

**Historia historiografii
i metodologia historii
w Polsce i na Ukrainie**

**Історія історіографії
і методологія історії
в Польщі та в Україні**

Historia historiografii i metodologia historii w Polsce i na Ukrainie

Історія історіографії і методологія історії в Польщі та в Україні

pod redakcją naukową

Jerzego Maternickiego, Joanny Pisulińskiej
i Leonida Zaszkilniaka



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Rzeszowskiego
RZESZÓW 2015

Recenzowała
prof. dr hab. HANNA WÓJCIK-LAGAN

Opracowanie redakcyjne i korekta
WŁADYSŁAW WÓJTOWICZ

Opracowanie techniczne
KRYSTYNA BARAN

Łamanie
ANDRZEJ LEWANDOWSKI

Projekt okładki
GRZEGORZ WOLAŃSKI

© Copyright by
Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2015

ISBN 978-83-7996-107-8

1101

WYDAWNICTWO UNIwersytetu Rzeszowskiego
35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigoń 6, tel. 17 872 13 69, tel./faks 17 872 14 26
e-mail: wydaw@ur.edu.pl; <http://wydawnictwo.ur.edu.pl>
wydanie I; format B5; ark. wyd. 22,30; ark. druk. 21,25; zlec. red. 62/2014

Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego

SPIS TREŚCI

ЗМІСТ

Joanna Pisulińska , Wstęp	9
Йоанна Пісулінська , Вступ	12

I. WSPÓŁCZESNA HISTORIA HISTORIOGRAFII I JEJ PROBLEMY

СУЧАСНА ІСТОРІЯ ІСТОРІОГРАФІІ І ЇЇ ПРОБЛЕМИ

Jerzy Maternicki (<i>Rzeszów</i>), Polska historia historiografii: droga do profesjonalizacji, jej stan aktualny i perspektywy dalszego rozwoju	17
Єжи Матерніцкі (<i>Жешув</i>), Польська історія історіографії: дорога до професіоналізації, її актуальний стан і перспективи подальшого розвитку	
Andrzej Wierzbicki (<i>Warszawa</i>), Marian Henryk Serejski jako animator polskiej historii historiografii po II wojnie światowej	37
Анджей Вєрзбіцкі (<i>Варшав</i>), Маріан Генрик Серейскі як аніматор польської історії історіографії після другої світової війни	
Rafał Stobiecki (<i>Łódź</i>), Jakiej historii historiografii nam potrzeba?	51
Рафал Стобецкі (<i>Лодзь</i>), Яка історія історіографії нам потрібна?	
Iryna Kolesnyk (<i>Kiїв</i>), Historia historiografii w Ukrainie: metodologiczne modele	64
Ірина Колесник (<i>Київ</i>), Історія історіографії в Україні: методологічні моделі	64
Iryna Kolesnyk (<i>Kijów</i>), Historia historiografii na Ukrainie: metodologiczne modele	
Włodimir Sklokin (<i>Charków</i>), Ukraińska historiografia i postmodernizm: spróba попереднього підсумку	79
Володимир Склокін (<i>Харків</i>), Українська історіографія і постмодернізм: спроба попереднього підсумку	79
Włodimir Sklokin (<i>Charków</i>), Ukraińska historiografia i postmodernizm: próba wstępnego podsumowania	
Joanna Pisulińska (<i>Rzeszów</i>), Zaplecze instytucjonalne polskiej historii historiografii i metodologii historii	92
Йоанна Пісулінська (<i>Жешув</i>), Інституціональна база польської історії історіографії та методології історії	

II. TRUDNA DROGA DO PROFESJONALIZACJI

ВАЖКА ДОРОГА ДО ПРОФЕСІОНАЛІЗАЦІЇ

Jerzy Maternicki (<i>Rzeszów</i>), Początki i rozwój polskich badań w dziedzinie historii historiografii (do 1939 r.)	105
Єжи Матерніцкі (<i>Жешув</i>), Початки та розвиток польських досліджень в галузі історії історіографії (до 1939 р.)	

Violetta Julkowska (<i>Poznań</i>), Wkład Joachima Lelewela w rozwój podstaw akademickiej metodologii historii i historii historiografii w latach 1815–1830	138
Віолетта Юльковска (<i>Познань</i>), Вклад Йоахіма Лелевеля у розвиток підстав академічної методології історії і історії історіографії в 1815–1830 роках	
Alfred Toczek (<i>Kraków</i>), Lwowscy historycy historiografii i metodolodzy historii w okresie autonomii galicyjskiej	156
Альфред Точек (<i>Краків</i>), Львівські історики історіографії і методологи історії у періоді галицької автономії	
Mariola Hoszowska (<i>Rzeszów</i>), Historia historiografii w twórczości naukowej i działalności dydaktycznej Ludwika Finkla	173
Маріоля Гошовска (<i>Жешув</i>), Історія історіографії в науковій творчості та дидактичній діяльності Людвіка Фінкеля	
Віталій Тельвак (<i>Дрогобич</i>), Роль Михайла Грушевського в українській історіографії та методології історії	187
Witalij Telwak (<i>Drohobycz</i>), Rola Mychajła Hruszewskiego w ukraińskiej historiografii i metodologii historii	
Віталій Масненко (<i>Черкаси</i>), В'ячеслав Липинський і його роль в українській історії історіографії та методології історії	196
Witalij Masnenko (<i>Czerkasy</i>), Wiaczesław Łypynskij i jego rola w ukraińskiej historii historiografii i metodologii historii	
Jolanta Kolbuszewska (<i>Łódź</i>), Aktualność dorobku „łódzkiej szkoły historiograficznej” w zakresie biografistyki	214
Йолянта Кольбушевска (<i>Лодзь</i>), Актуальність доробку “лодзинської історіографічної школи” у галузі біографістики	

III. Z WARSZTATU HISTORYKÓW HISTORIOGRAFII З МАЙСТЕРНІ ІСТОРИКІВ ІСТОРИОГРАФІЇ

Іван Куций (<i>Тернопіль</i>), Цивілізаційна проблематика в українській історіографії Східної Галичини XIX ст.	231
Iwan Kucyj (<i>Tarnopol</i>), Problematyka cywilizacyjna w ukraińskiej historiografii Galicji Wschodniej XIX wieku	
Леонід Зашкільняк (<i>Львів</i>), Українська історіографія у міжвоєнній Польщі: пошук методологічних моделей національної історії	240
Leonid Zaszkiłniak (<i>Lwów</i>), Ukraińska historiografia w międzywojennej Polsce: poszukiwanie metodologicznych modeli historii narodowej	
Лідія Лазурко (<i>Дрогобич</i>), Образ української історичної науки на шпальтах часопису “Kwartalnik Historyczny” міжвоєнного двадцятиліття	259
Lidia Łazurko (<i>Drohobycz</i>), Образ ukraińskiej nauki historycznej na łamach „Kwartalnika Historycznego” w okresie międzywojennym	

Василь Педич (<i>Івано-Франківськ</i>), Мирон Кордуба на тлі української історіографії першої половини ХХ століття	274
Wasył Pedycz (<i>Iwano-Frankowsk</i>), Myron Korduba na tle ukraińskiej historiografii pierwszej połowy ХХ wieku	
Віталій Яремчук (<i>Острозь</i>), Дослідження з історії української радянської історіографії: стан та перспективи	287
Witalij Jaremczuk (<i>Ostrog</i>), Badania z historii ukraińskiej radzieckiej historiografii: stan i perspektywę	

IV. W KRĘGU ZAGADNIEŃ METODOLOGICZNYCH У КОЛІ МЕТОДОЛОГІЧНИХ ПИТАНЬ

Володимир Вашенко (<i>Дніпропетровськ</i>), Metodologia w сучасній українській історичній науці: від Михайла Грушевського до сьогодні	301
Wołodymyr Waszczenko (<i>Dniepropietrowsk</i>), Metodologia we współczesnej ukraińskiej nauce historycznej: od Mychajła Hruszewskiego do dzisiaj	
Eugeniusz Koko (<i>Gdańsk</i>), Z refleksji Profesora Romana Wapińskiego o historii i problemach związanych z jej uprawianiem	312
Еугеніуш Коко (<i>Гданьск</i>), З роздумів Професора Романа Вапіньского про історію та проблеми зв'язані з її практикуванням	
Anna Ziębińska-Witek (<i>Lublin</i>), Metodologiczne problemy polskiej historiografii Holokaustu	323
Анна Зембінська-Вітек (<i>Люблін</i>) Metodologiczne problemy polskiej historiografii Holokaustu	
Summary	335

WSTĘP

Badania z zakresu historii historiografii i metodologii historii w Polsce i na Ukrainie mają dość długą i bogatą tradycję. Minęło już kilkadziesiąt lat, od kiedy obie te dziedziny stały się odrębnymi subdyscyplinami historycznymi. Warto więc spojrzeć dzisiaj, jak postępował proces formowania się historii historiografii i metodologii historii, a także spróbować ocenić polski i ukraiński dorobek w obu tych dziedzinach i jednocześnie zasygnalizować najważniejsze problemy związane z ich dalszym rozwojem. Z inicjatywą podjęcia tego tematu wystąpił Jerzy Maternicki jako prezes Towarzystwa Historiograficznego.

Towarzystwo, powstałe w 2011 roku, chce realizować swój najważniejszy cel – „inspirowania, organizowania i popierania badań w dziedzinie historii historiografii i metodologii historii” – organizując m.in. spotkania i konferencje naukowe. We wrześniu 2012 roku w Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego zostało zorganizowane pierwsze tego typu spotkanie – seminarium naukowe *Monografie historyków: oczekiwania i rzeczywistość*, dotyczące krytycznej analizy kształtu metodologicznego ukazujących się ostatnio w Polsce i na Ukrainie opracowań książkowych poświęconych konkretnym historykom. Punktem wyjścia tych rozważań była ogólna refleksja o przemianach we współczesnej humanistyce (w szczególności w historii) i ich konsekwencjach dla historii historiografii. Niektóre z zaprezentowanych wówczas wypowiedzi zostały opublikowane w czasopiśmie „Sensus Historiae” (2013, nr 3).

Rok później ośrodek rzeszowski stał się ponownie gospodarzem konferencji naukowej organizowanej przez Towarzystwo Historiograficzne i IH UR, tym razem dotyczącej dziejów i stanu aktualnego historii historiografii i metodologii historii w Polsce i na Ukrainie. Wygłoszone na niej referaty i komunikaty zostały zebrane w niniejszej książce. W obradach wzięło udział ponad trzydziestu historyków reprezentujących ośrodki naukowe polskie (Gdańsk, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Rzeszów, Warszawę) i ukraińskie (Charków, Czerkasy, Dniepropietrowsk, Drohobycz, Iwano-Frankowsk, Kijów, Lwów, Ostrog). Uczestnicy konferencji wysłuchali w ciągu dwóch dni dwudziestu dwóch referatów i komunikatów.

Publikacja niniejsza zawiera ostatecznie dwadzieścia tekstów, prezentowanych na wspomnianej wyżej konferencji. Dołączone zostało do nich opracowanie Jerzego Maternickiego *Początki i rozwój polskich badań w dziedzinie historii*

historiografii (do 1939 r.). Cały ten materiał został podzielony na cztery działy. Pierwszy z nich obejmuje teksty o charakterze ogólnym, prezentujące aktualny stan polskiej i ukraińskiej historii historiografii, a także perspektywy jej dalszego rozwoju w obu naszych krajach. Rozważania te rozpoczął Jerzy Maternicki (*Polska historia historiografii: droga do profesjonalizacji, jej stan aktualny i perspektywy dalszego rozwoju*), który w sposób szczegółowy i krytyczny omówił rozwój badań historiograficznych w Polsce od czasów wyodrębnienia się jej jako osobnej subdyscypliny do dnia dzisiejszego. Z referatem tym korespondują teksty – Andrzeja Wierzbickiego (*Marian Henryk Serejski jako animator polskiej historii historiografii po II wojnie światowej*) i Rafała Stobieckiego (*Jakiej historii historiografii nam potrzeba?*). Pierwszy z autorów przedstawił szczególną rolę M. H. Serejskiego, jak i całego ośrodka łódzkiego w powstaniu nowoczesnej polskiej historii historiografii. R. Stobiecki z kolei skoncentrował się na ukazaniu miejsca historii historiografii w strukturze nauk historycznych (zwłaszcza jej bliskich relacji z metodologią historii) i w dydaktyce uniwersyteckiej; omówił też niektóre najciekawsze pola badawcze tej subdyscypliny. Rozwój historii historiografii w Ukrainie został ukazany przez Irenę Kołesnyk (*Historia historiografii na Ukrainie: metodologiczne modele*) i Wołodymyra Skłokina (*Ukraińska historiografia i postmodernizm: próba wstępnego podsumowania*). Koncentrują oni uwagę na ocenie współczesnego ukraińskiego piśmiennictwa historycznego, poszukującego inspiracji w zachodnioeuropejskich propozycjach metodologicznych. Blok ten kończą rozważania Joanny Pisulińskiej na temat sytuacji kadrowej polskiej historii historiografii i metodologii historii oraz obecność obu tych dyscyplin w programach studiów historycznych (*Zaplecze instytucjonalne polskiej historii historiografii i metodologii historii*).

Druga część książki poświęcona jest historykom polskim i ukraińskim (Joaachimowi Leleleweli, Ludwikowi Finklowi, Mychajle Hruszewskiemu, Wiaczesławowi Łypynskiemu), lwowskim historykom historiografii oraz łódzkiej szkole historiograficznej, ich dorobkowi z zakresu historii historiografii i metodologii historii. Rozpoczyna ją tekst o charakterze syntetycznym J. Maternickiego *Początki i rozwój polskich badań w dziedzinie historii historiografii (do 1939 r.)*.

Kolejne referaty mają charakter bardziej szczegółowy i poświęcone są przede wszystkim wybranym zagadnieniom z historiografii XIX i XX wieku. Iwan Kucyj omówił problematykę cywilizacyjną w dziewiętnastowiecznej historiografii ukraińskiej; Wasyl Pedycz przedstawił historyka Myrona Kordubę na tle historiografii ukraińskiej na początku XX wieku; Leonid Zaszkilniak scharakteryzował osiągnięcia historyków ukraińskich na polu unowocześniania badań nad historią narodową w okresie międzywojennym; Lidia Łazurko ukazała obraz ukraińskiej nauki historycznej na łamach „Kwartalnika Historycznego” w latach

1918–1939; Witalij Jaremczuk zaprezentował badania nad historiografią radeckiej Ukrainy po II wojnie światowej.

Publikację zamykają trzy teksty dotyczące metodologii historii, jej miejsca w humanistyce europejskiej oraz znaczenia refleksji metodologicznej dla praktyki badawczej historyków. W części tej znalazły się referaty: Wołodymyra Waszczenki, *Metodologia we współczesnej ukraińskiej nauce historycznej: od Mychajła Hruszewskiego do dzisiaj*; Eugeniusza Koko, *Z refleksji profesora Romana Wapińskiego o historii i problemach związanych z jej uprawianiem*, Anny Ziębińskiej-Witek, *Metodologiczne problemy polskiej historiografii Holokaustu*.

Na koniec pragnę podziękować Panom Profesorom Jerzemu Maternickiemu i Leonidowi Zaskilniakowi za współudział w przygotowaniu tej książki do druku. Dziękuję również Władzom Uniwersytetu Rzeszowskiego Panom Rektorom – Aleksandrowi Bobce i Sylwestrowi Czopkowi, Panu Dziekanowi Wydziału Socjologiczno-Historycznego Zdzisławowi Budzyńskiemu i Pani Dyrektor Instytutu Historii Jolancie Kamińskiej-Kwak za wsparcie finansowe całego naszego przedsięwzięcia.

Joanna Pisulińska

ВСТУП

Дослідження в області історії історіографії і методології історії в Польщі та Україні мають досить довгу та багату традицію. Минуло вже кілька сотень років відколи обидві ці дисципліни стали самостійними історичними суб-дисциплінами. Тому сьогодні доцільно глянути як відбувався процес формування історії історіографії та методології історії, а також спробувати оцінити польський і український доробок в цих двох галузях та водночас звернути увагу на найважливіші проблеми зв'язані з їхнім дальшим розвитком. З ініціативою порушення такої теми виступив Єжи Матерніцкі як Голова Історіографічного Товариства.

Товариство, яке засновано в 2011 році, прагне реалізувати свою найважливішу мету – *інспірувати, організувати та підтримувати дослідження в галузі історії історіографії і методології історії* – організовуючи між іншим зустрічі та наукові конференції. У вересні 2012 року в Інституті Історії Жешівського Університету організовано першу зустріч такого типу – науковий семінар *Монографії істориків: очікування та дійсність*, яка стосувалася критичного аналізу методологічного кшталту книжкових опрацювань, які появилися останнім часом в Польщі та Україні, присвячених конкретним історикам. Вихідним моментом тих розважань була рефлексія про зміни у сучасних гуманітарних науках (особливо історії) та їх наслідках для історії історіографії. Деякі з виголошених тоді доповідей були опубліковані в часописі „Sensus Historiae” (2013, nr 3).

Через рік жешівський осередок знову став господарем наукової конференції, яка була зорганізована Історіографічним Товариством і Інститут Історії Жешівського Університету і цього разу стосувалася діяльності та актуального стану історії історіографії та методології історії в Польщі й Україні. Виголошені на ній доповіді та повідомлення зібрано в цій книжці. У засіданні взяли участь більше тридцяти істориків, які представляли польські наукові осередки (Гданськ, Краків, Люблін, Лудзь, Познань, Жешів, Варшава) та українські (Харків, Черкаси, Дніпропетровськ, Дрогович, Івано-Франківськ, Київ, Львів, Острог). Учасники конференції під час двох днів вислухали двадцять дві доповіді та повідомлення.

Ця публікація у підсумку містить двадцять два тексти, які були представлені на вище вказаній конференції. До них було додано опрацювання

Єжи Матерніцко *Початок та розвиток польських досліджень в галузі історії історіографії (до 1939р.)*. Увесь цей матеріал поділено на чотири розділи. Перший з них містить у собі тексти загального характеру, показує актуальний стан польської та української історії історіографії, а також перспективи її розвитку в обох наших країнах. Роздуми ці розпочав Єжи Матерніцкі (*Польська історія історіографії: дорога до професіоналізації, її актуальний стан і перспективи подальшого розвитку*), який детально та критично зробив аналіз розвитку історіографічних досліджень у Польщі з часів її виділення як окремої суб-дисципліни до сьогодення. З цим рефератом кореспондують тексти – Анджея Вежбіцко (Маріан Генрик Серейські як аніматор польської історії історіографії після другої світової війни) і Рафала Стобецко (Яка історія історіографії нам потрібна?).

Перший автор показав значну роль М.Г. Серейського, а також і цілого лодзинського осередка при виникненні сучасної польської історії історіографії. Р.Стобецкі зосередився на визначенні місця історії історіографії в структурі історичних наук (зокрема, її близькі відносини з методологією історії) і в університетській дидактиці; він також провів аналіз деяких її найцікавіших дослідницьких сфер. Розвиток історії історіографії в Україні був репрезентований Іриною Колесник (*Історія історіографії в Україні: методологічні моделі*) і Володимиром Склокіним (*Українська історіографія і постмодернізм: спроба попереднього підсумку*). Обидва автори концентрують свою увагу на оцінці сучасної української літератури, яка шукає інспірації в західно-європейських методологічних пропозиціях. Цей блок завершують розважання Йоанни Пісулінської про кадрову ситуацію польської історії історіографії і методології історії а також присутність обох тих дисциплін у вузівських програмах історичного факультету (*Інституціональна база польської історії історіографії та методології історії*).

Друга частина книжки присвячена польським і українським історикам (Йоахімові Лелевелю, Людвікові Фінкелю, Михайлові Грушевському, Вячеславу Липинському), львівським історикам історіографії та лодзинської історіографічної школи, їхнім досягненням в галузі історії історіографії і методології історії. Розпочинає цю частину текст Є. Матерніцко (*Початки та розвиток польських досліджень в галузі історії історіографії (до 1939р.)*), який має синтетичний характер.

Наступні публікації мають більш детальний характер і присвячені перш за все вибраним питанням з історії XIX і XX століття. Іван Куций піддав аналізу цивілізаційну проблематику в українській історіографії XIX століття; Василь Педич представив історика Мирона Кордубу на тлі української історіографії початку XX століття; Леонід Зашкільняк подав характеристику досягнень українських істориків у сфері модернізації досліджень націо-

нальної історії; Лідія Лазурко представив образ української історичної науки на сторінках „Kwartalnika Historycznego” (Історичного кварталника) в 1918–1939 роках; Віталій Яремчук показав дослідження над історіографією радянської України після II світової війни.

Публікацію завершують три тексти, які стосуються методології історії, її місця в європейських гуманітарних науках, а також значення методологічної рефлексії для дослідницької практики істориків. У цій частині також появились реферати: Володимира Ващенко *Методологія в сучасній українській історичній науці (від Михайла Грушевського до сьогодні)*; Еугеніуша Коко, *З роздумів Професора Романа Вапінського про історію та проблеми зв'язані з її практикуванням*, Анни Зембінської-Вітек, *Методологічні проблеми польської історіографії Голокосту*.

На сам кінець прагну подякувати професорам Єжи Матерніцкому і Леонідові Зашкільняку за співпрацю в приготуванні цієї книжки до публікації. Подяка належить також керівництву Жешівського Університету: Ректорам Пану Александрові Бобко і Пану Сильвестрові Чопеку, Декану Соціологічно-історичного факультету Пану Здзіславові Будзинському і Директору Інституту Історії Пані Йолянті Камінській-Квак за фінансову підтримку цілого наукового заходу.

Йоанна Пісулінська
Tłumaczyła Janina Kordek

I

**WSPÓŁCZESNA HISTORIA HISTORIOGRAFII
I JEJ PROBLEMY**

**СУЧАСНА ІСТОРІЯ ІСТОРІОГРАФІІ
І ЇЇ ПРОБЛЕМИ**

Jerzy Maternicki

(RZESZÓW)

**POLSKA HISTORIA HISTORIOGRAFII:
DROGA DO PROFESJONALIZACJI, JEJ STAN
AKTUALNY I PERSPEKTYWY DALSZEGO ROZWOJU**

Historia historiografii jako odrębna subdyscyplina historyczna narodziła się w Polsce – podobnie jak to było w wielu innych krajach europejskich – po II wojnie światowej, ściślej w latach 1948–1958¹. Był to proces złożony, pełen różnorodnych powikłań. Jego początek wiązać należy z programowym wystąpieniem Mariana Henryka Serejskiego (1897–1975) na VII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich we Wrocławiu we wrześniu 1948 r.²

W referacie *Problematyka historii historiografii* w sposób zdecydowany przeciwstawił się on tradycyjnemu modelowi badań historiograficznych, sprwadającemu zadania historii historiografii do śledzenia badań erudycyjnych i przypominania wyrwanych z kontekstu historycznego biografii wielkich mistrzów. Wychodząc z założenia, że „Nasze poznanie historyczne wiąże się z całokształtem kultury danej epoki i danego środowiska, z jego stopniem rozwoju intelektualnego, z jego świadomością społeczną, z panującymi w nim prądami, ideologiami społecznymi”³, M. H. Serejski domagał się, aby główny nacisk położyć w badaniach historiograficznych na „dynamikę myślenia historycznego”, na jego uwarunkowania i funkcje społeczne.

„Historia historiografii – mówił – dziś nie może zatem ograniczać się do dziejów badań erudycyjnych i krytyki historycznej, do dziejów indywidualnych, kształtujących się w oderwaniu od całokształtu kultury poglądów poszczegól-

¹ Por. J. Maternicki, *Narodziny polskiej historii historiografii (1945–1956)*, „Przegląd Humanistyczny” 1978, nr 1, s. 1–18. Przedruk w tegoż, *Kultura historyczna dawna i współczesna*, Warszawa 1979, s. 307–332.

² Por. M. H. Serejski, *Problematyka historii historiografii* [w:] *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19–22 września 1948 r.*, t. II, z. 1, Warszawa 1948, s. 41–51. Referat ten z pewnymi zmianami opublikował autor po raz drugi w zbiorze *Przeszłość a teraźniejszość. Studia i szkice historiograficzne*, Wrocław 1965, s. 8–17.

³ M. H. Serejski, *Problematyka historii historiografii*, pierwodruk, s. 42.

nych badaczy; musi ona rozważać, jak historycy selekcyjną i interpretują przeszłość na tle swego środowiska, w związku z panującymi w nim teoriami i ideologiami, w zależności od nurtujących zagadnień danej epoki. Wówczas dopiero okaże się, że poglądy te nie są wyrazem osobistych pomysłów, że nie są dowolne, a przez to nieskończenie różnorodne, ale że są uwarunkowane, jak wszystkie wytwory historyczne, że mogą być rozpoznane i rozklasyfikowane, czyli – stać się przedmiotem badania naukowego”⁴.

Podstawowym zadaniem historii historiografii jest tedy „wykrycie splotu zależności między rozwojem myśli historycznej i życiem, tj. układem stosunków społecznych, kulturą danej epoki, wydarzeniami politycznymi itp.”⁵

Swój referat zakończył M. H. Serejski wezwaniem, „by historia historiografii przestała być u nas, wraz z teorią poznania historycznego, «kopciuszkiem», mniej ważnym niż przyczynki i łamigłówki, interesujące niejednokrotnie wyłącznie ich autorów, ale by zdobyła sobie należne miejsce na katedrach, w czasopiśmiennictwie, w rozprawach doktorskich i studium uniwersyteckim, w opracowaniach zespołowych, tak jak się to już dzieje na świecie”⁶.

Wydarzeniem zamykającym pierwszy okres formowania się historii historiografii jako odrębnej subdyscypliny historycznej było utworzenie przez Wandę Moszczeńską (1896–1974) pierwszego w Polsce uniwersyteckiego zakładu tej specjalności. Formalnie nastąpiło to w 1957 r., faktycznie rok później, w 1958 r. Już zresztą wcześniej, poczynając od roku 1956, prowadziła ona na Uniwersytecie Warszawskim regularne seminarium magisterskie z zakresu historii historiografii. Z czasem przerodziło się ono w seminarium doktorskie. W. Moszczeńska wzięła także aktywny udział w dyskusji na temat założeń metodologicznych nowego kierunku badań, publikując w 1955 r. artykuł *Czy historia historiografii jest wąską specjalnością*⁷. Była to polemika z wcześniejszą wypowiedzią Stefana Kieniewicza⁸, który zdegustowany daleko posuniętymi uproszczeniami i rażącymi nieraz błędami w ówczesnych dociekaniach na temat „społecznego uwarunkowania dzieła historycznego” i „klasowej postawy badacza”, skłaniał się do tezy, że w centrum uwagi historyków historiografii powinno znajdować się nie tylko dzieło historyczne, ale i sam historyk, z jego warsztatem badawczym, metodą pracy i dorobkiem naukowym. W. Moszczeńska zinterpretowała to – niezbyt chyba słusznie – jako próbę zawężenia zadań historii historiografii. Mocno akcentowała potrzebę analizy ideologicznych

⁴ Tamże, s. 44–45.

⁵ Tamże, s. 46.

⁶ Tamże, s. 51.

⁷ „Kwartalnik Historyczny” 1955, nr 2, s. 159–171. Przedruk w: W. Moszczeńska, *Metodologii historii zarys krytyczny*, Warszawa 1977, s. 452–465.

⁸ Por. S. Kieniewicz, *Jeszcze na temat zadań historii historiografii*, „Kwartalnik Historyczny” 1954, nr 3, s. 197–200.

aspektów historiografii, a także jej założeń teoretycznych. Wprowadziła też do tworzącej się wówczas metodologii badań historiograficznych pojęcie: „kontekst historiograficzny”. Rozumiała przez to zespół faktów historiograficznych, współczesnych badanemu zjawisku historiograficznemu, a także stanowiących jego antecedenje i następstwa. Dowodziła, że znajomość tego kontekstu jest nieodzownym warunkiem wyjaśnienia zjawisk historiograficznych i umiejscowienia ich wartościowania.

Powstanie historii historiografii, jako osobnego kierunku badań, było w jakiejś mierze ukoronowaniem wcześniej prowadzonych dociekań w tej dziedzinie. Mają one w Polsce dość bogatą tradycję, sięgającą swoimi korzeniami odległych czasów. Wystarczy tu przypomnieć *refleksję* historiograficzną Jana Długosza, a później historyków wczesnonowożytnych⁹. Bardziej pogłębione badania w tej dziedzinie zapoczątkowano jednak dopiero później, w pierwszym trzydziestolecu XIX w. (Joachim Lelewel, Łukasz Gołębiowski).

Liczba badaczy zainteresowanych dawnym dziejopisarstwem wzrosła w okresie romantyzmu, a jeszcze bardziej – w dobie pozytywizmu i neoromantyzmu. Za najbardziej reprezentatywną publikację historiograficzną okresu romantyzmu uznać można opublikowany w 1859 r. *Pogląd na rozwój, ducha i kierunek dziejopisarstwa polskiego w wieku XIX* Henryka Schmitta¹⁰. W dobie pozytywizmu (i długo później) największym zainteresowaniem cieszyły się *Szkoły historyczne w Polsce* Władysława Smoleńskiego, wydane po raz pierwszy na łamach „Ateneum” w 1886 r. (rok później ukazały się jako osobna książka). Opublikowano wówczas także kilka poważnych prac analitycznych, poświęconych średniowiecznemu i nowożytnemu dziejopisarstwu polskiemu. Ich autorami byli m.in. Tadeusz Wojciechowski, Aleksander Semkowicz, Stanisław Smolka, Stanisław Lukas i Ludwik Finkel. Najbardziej wartościowym osiągnięciem następnego okresu, tj. neoromantyzmu, w dziedzinie badań historiograficznych było niewątpliwie analityczne studium Kazimierza Chodynickiego *Poglądy na zadania historii w epoce Stanisława Augusta* (1915).

Źródła zainteresowania problematyką historiograficzną w XIX i w początkach XX w. były dość zróżnicowane. Podejmowano ją z różnych pobudek, co siłą rzeczy musiało rzutować na sposób prowadzonych badań i ich rezultaty. Biorąc rzecz najogólniej, wyróżnić można w tej dziedzinie trzy zasadnicze orientacje: „źródłoznawczą”, „historycznoliteracką” i „metodologiczno-historiozoficzną”. Opatruję te terminy cudzysłowami, gdyż nie w pełni odpowiadają one przyjętemu dziś ich rozumieniu.

⁹ Szerzej na ten temat piszę w rozprawie *Początki i rozwój polskich badań w dziedzinie historii historiografii (do 1939 r.)*.

¹⁰ „Dziennik Literacki” 1859, nr 44–56, 58–66.

Pierwsza z nich – „źródłoznawcza” zdominowała niemal w pełni badania nad średniowiecznymi rocznikami i kronikami; nierzadko przeważała również w dociekaniach poświęconych dziejopisarstwu XVI i XVII w.

Dawnymi dziełami historiograficznymi żywo zajmowali się także historycy literatury. W XIX w., nawet w pierwszych dekadach następnego stulecia, dociekaniem swoimi obejmowali szeroki obszar piśmiennictwa polskiego, w tym dzieła historyczne. Poświęcano im sporo uwagi w ówczesnych opracowaniach historycznoliterackich. Przykładem może tu być *Historia literatury polskiej* Michała Wiszniewskiego (t. 10, 1840–1857)¹¹. Nawet później, już w XX w., spotkać można w opracowaniach tego typu obszerne rozdziały poświęcone historiografii. Tak było m.in. w przypadku kompendium Konstantego Wojciechowskiego *Dzieje literatury polskiej* (1926)¹².

Nie można zapominać, że w omawianym tu okresie historycy literatury odgrywali często wiodącą rolę w badaniach nad historią kultury w szczególności kultury umysłowej. Nie było więc sprawą przypadkową, że wspomniana wcześniej praca K. Chodynickiego *Poglądy na zadania historii w epoce Stanisława Augusta* powstała na seminarium historyczno-literackim Ignacego Chrzanowskiego w Krakowie.

Oczywistą jest rzeczą, że przedstawiciele obu wspomnianych wyżej opcji inaczej rozkładali akcenty. W pierwszym przypadku (orientacja „źródłoznawcza”) średniowieczne kroniki czy późniejsze dzieła historyczne (XVI–XVII w.) traktowano jako źródła narracyjne, służące poznaniu mniej lub bardziej odległej przeszłości. Całą niemal uwagę koncentrowano na ich krytyce zarówno zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Dla „źródłoznawców” problemem zasadniczym była sprawa wiarygodności analizowanych przez nich tekstów historiograficznych.

Przedstawiciele opcji drugiej – „historycznoliterackiej” nie pomijali tego zagadnienia, ale na plan pierwszy wysuwali co innego, a mianowicie związki badanych dzieł historycznych z epoką, w której one powstały. Wiązano je m.in. z aktualnymi prądami ideowymi; ze zrozumiętych względów dużą wagę przywiązywano również do formy literackiej poszczególnych dzieł historycznych i ich oddziaływania na współczesnych.

Trzecia orientacja dociekań historiograficznych – „metodologiczno-historiozoficzna” – wiązała się z określonymi właściwościami wiedzy historycznej. Otóż, jak wiadomo, o jej kształcie i kierunkach rozwoju przesądzają w dużej mierze dokonujące się w niej co pewien czas „rewolucje” czy „przełomy”. Z grubsza rzecz biorąc, można wyróżnić dwa zasadnicze ich rodzaje: „metodolo-

¹¹ Por. S. Sawicki, *Początki syntezy historyczno-literackiej w Polsce*, Warszawa 1969, s. 141 i n.; J. Dybiec, *Michał Wiszniewski. Życie i twórczość*, Wrocław 1970, s. 162 i n.

¹² Autorem rozdziału *Historiografia polska po 1863*, zamieszczonym w tej książce, był syn K. Wojciechowskiego – Zygmunt Wojciechowski.

giczne” i „historiozoficzne”. Te pierwsze polegają na odrzuceniu dominujących wcześniej założeń metodologicznych i zastąpieniu ich nowymi, drugie zaś na zasadniczej rewizji dotychczasowych poglądów na przeszłość i nowym na nią spojrzeniu. W pierwszym przypadku źródła przełomu tkwią często w samej nauce historii, są wynikiem – jeśli tak rzecz można – jej wewnętrznego rozwoju; czasami jednak jest on skutkiem przemian dokonujących się w innych naukach, oddziałujących na historiografię, takich np. jak filozofia, filologia, prawo, socjologia, ekonomia, psychologia itp. Inaczej jest w przypadku reorientacji poglądów na przeszłość; zasadnicze znaczenie odgrywa tu zawsze presja życia. Jak wiadomo, w XVIII, XIX czy XX w. każdy przełom w życiu Polaków pociągał za sobą mniej lub bardziej radykalną zmianę zapatrywań na przeszłość narodową.

Otóż, we wspomnianych tu „rewolucjach”, dokonujących się w historiografii polskiej w XVIII–XX w., niebagatelną rolę odgrywała zawsze refleksja historiograficzna. Każdy zasadniczy zwrot w życiu narodu, w poglądach metodologicznych i zapatrywaniach na przeszłość narodową, skłaniał historyków do refleksji historiograficznej. Najczęściej miała ona charakter „rozliczeniowy”: historycy czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego z reguły krytycznie oceniali dziejopisarstwo staropolskie, romantycy – dorobek twórców epoki oświecenia, pozytywiści – romantyków itd., itd. Czasami jednak poszukiwano w przeszłości antenatów dla nowych kierunków metodologicznych czy historiozoficznych. Wiadomo na przykład, że historycy szkoły krakowskiej nawiązywali do Adama Naruszewicza, a historycy szkoły warszawskiej podnosili zasługi Joachima Lelewela. Refleksja historiograficzna była stałym elementem wszelkich sporów o ocenę przeszłości narodowej. Rzadziej odwoływano się do tradycji historiograficznej w przypadku „rewolucji” metodologicznych; tak było m.in. w okresie modernizmu i neoromantyzmu, kiedy to zwolennicy tzw. historii socjologicznej, preferujący problematykę społeczną i gospodarczą, chętnie przypominali dorobek w tej dziedzinie takich historyków doby późnego oświecenia, jak Feliks Łoyko i Wawrzyniec Surowiecki.

Nierzadko refleksja historiograficzna pozostawała w ścisłym związku z refleksją metodologiczną i była w jakiejś mierze jej podporządkowana. Tak było m.in. w przypadku J. Lelewela, któremu przypisać należy zasługę zapoczątkowania w Polsce poważnych, naukowych studiów nad historiografią.

W XIX w., a także w początkach następnego stulecia dziejami historiografii interesowano się dość żywo, sporo nawet na ten temat napisano, ale były to często rozważania mniej lub bardziej ogólne. Dorobek badawczy w tej dziedzinie był mocno zróżnicowany. Największymi walorami naukowymi odznaczały się studia poświęcone dziejopisarstwu średniowiecznemu i wczesnonowożytnemu. Prac dotyczących historiografii XVIII i XIX w. było stosunkowo niewiele, a ich poziom był mocno zróżnicowany.

Na dobrą sprawę, nikt nie prowadził jeszcze wówczas systematycznych badań źródłowych poświęconych historiografii nowożytnej, nie specjalizował się w tej dziedzinie. Rozważania historiograficzne podejmowano z reguły na marginesie badań poświęconych różnym epokom historycznym, głównie historii politycznej i historii kultury.

Ten stan rzeczy – generalnie rzecz biorąc – utrzymał się w okresie międzywojennym. Pojawiło się wszakże wówczas dwóch badaczy, których działalność przyczyniła się w jakiejś mierze do podniesienia rangi badań historiograficznych i nadania im – w przyszłości – bardziej samodzielного znaczenia. Mam tu na myśli Marcelego Handelsmana, który podobnie jak niegdyś J. Lelewel, wiązał studia historiograficzne z refleksją metodologiczną, i Jana Adamusa, który jeszcze przed rokiem 1939 dokonał istotnego przełomu w badaniach myśli historycznej. Obaj wypracowali pewne wzorce badawcze, które później, po pewnych modyfikacjach, odegrały znaczącą rolę w procesie formowania się w latach 1948–1958 historii historiografii jako odrębnego kierunku badań.

Polska historia historiografii nie wyrosła więc na „suchym korzeniu”. Nie wydaje się wszakże, aby wcześniejsze dokonania odgrywały tu rolę zasadniczą. Czynnikiem przesądającym o powstaniu historii historiografii jako odrębnej subdyscypliny historycznej było swoiste „zapotrzebowanie społeczne” na tego rodzaju badania w okresie radykalnej przebudowy stosunków społecznych i politycznych w Polsce po 1945 r. Jedną z jej konsekwencji była, jak wiadomo, radykalna rewolucja w poglądach na przeszłość narodową. Była ona po części uwarunkowana względami obiektywnymi (na przykład zmianą granic państwa), głównie jednak o jej obliczu zadecydowały rachuby rządzącego wówczas krajem obozu politycznego, tj. komunistów.

Podejmując walkę o zmianę świadomości historycznej Polaków, zdawano sobie oczywiście sprawę z tego, że będzie to niemożliwe bez podważenia czy wręcz zakwestionowania dotychczasowego dorobku historiografii polskiej. Chodziło m.in. o wykazanie jej reakcyjnego charakteru, podporządkowania interesom klas posiadających i Kościoła. Takie właśnie zadanie – w intencji ówczesnych władz – mieli teraz spełniać historycy zajmujący się dziejami historiografii polskiej.

Historia historiografii postrzegana była jednak nie tylko jako narzędzie prowadzonej wówczas ofensywy ideologicznej, ale także jako dyscyplina wspomagająca dokonującą się wówczas w historiografii rewolucję metodologiczną. Wiązano z nią nadzieję, iż przyczyni się do wykorzystania metodologii „idealistycznej”, zastąpienia jej metodologią marksistowską.

Historia historiografii, podobnie jak wiele innych subdyscyplin historycznych, podlegała po roku 1948 ścisłemu nadzorowi aparatu partyjnego i państwowego. Wycisnęło to silne piętno na ówczesnych pracach historiograficznych, ale przecież nie przekreśliło całkowicie ich wartości naukowej.

Na kształt rodzącej się w latach 1948–1958 subdyscypliny historycznej pewien wpływ – obok czynników politycznych – miało również samo środowisko naukowe. Było ono mocno zróżnicowane. Obok stosunkowo nielicznych zdeklarowanych zwolenników nowej władzy, a także – jak się wydaje – liczniejszej grupy koniunkturalistów, nie brakowało w nim uczonych starających się – w miarę możliwości – zachować względną chociażby niezależność swoich poglądów. Nikt nie mógł uwolnić się całkowicie od presji czasu, ale ulegano jej w różnym stopniu. Trzeba tu również uwzględnić dynamikę zjawiska. Dziesięciolecie, w którym formułowala się polska historia historiografii, obejmuje dwa różne okresy: czasy stalinowskie (1948–1956) i popaździernikową odwilż (1956–1958). Pierwszy z nich cechowało daleko posunięte zniewolenie badań historiograficznych przez ideologię i politykę, w drugim zaczęły się one stopniowo wyzwalać z tych więzów i nabierać coraz bardziej naukowego charakteru.

W tym kontekście trzeba postawić pytanie, kto w latach 1948–1958 prowadził w Polsce badania historiograficzne. Liczbę historyków publikujących prace z tego zakresu szacować można na ok. 40. Niektórzy z nich ograniczyli się jednak tylko do jednego tekstu. W sposób mniej lub bardziej systematyczny problematyką historiograficzną zajmowało się wówczas 17 osób. Była to populacja mocno zróżnicowana, m.in. pod względem wieku. Najliczniejszą grupę (10 osób) stanowili historycy mający w 1958 r. więcej niż 50 lat. Znacznie mniej liczni byli przedstawiciele średniego pokolenia (36–50 lat); było ich 4. Pozostali (3 osoby) reprezentowali pokolenie najmłodsze (do 35. roku życia).

Dużo do myślenia daje również status naukowy interesujących nas tu historyków. Sześciu z nich było w 1958 r. profesorami zwyczajnymi (Jan Adamus, Henryk Barycz, Celina Bobińska, Stefan Kieniewicz, Marian H. Serejski i Kazimierz Tymieniecki), pięciu – nadzwyczajnymi (Nina Assorodobraj, Józef Dutkiewicz, Wanda Moszczeńska, Helena Więckowska, Juliusz Willaume); jedna osoba zajmowała stanowisko docenta (Zofia Libiszowska), dwie osoby miały doktorat (Krystyna Śreniowska i Jerzy Włodarczyk), trzy zaś – tylko magisterium (Franciszek Bronowski, Andrzej F. Grabski i Halina Winnicka).

Oczywistą jest rzeczą, że wkład wymienionych wyżej osób w ówczesne badania historiograficzne był mocno zróżnicowany. Nie ulega wszakże wątpliwości, że do powstania historii historiografii, jako odrębnego kierunku badań historycznych, najbardziej przyczynili się historycy starszego pokolenia. Niemal wszyscy z nich uformowani zostali naukowo w okresie międzywojennym; niektórzy zajmowali nawet przed 1939 r. stanowiska profesorskie. Zastanawia niewielki stosunkowo udział w tworzeniu polskiej historii historiografii historyków średniego pokolenia. Młodzi, ze zrozumiałych względów, zaczęli dopiero swą przygodę z nauką; niektórzy z nich, jednak, jak wiemy, odegrali później ważną rolę w rozwoju interesującego nas tu kierunku badań.

Stopień zainteresowania poszczególnych badaczy dziejami historiografii był mocno zróżnicowany. Tylko dla pięciu osób była to dziedzina podstawowa (F. Bronowski, W. Moszczeńska, M. H. Serejski, K. Śreniowska i H. Winnicka). Jedna osoba uprawiała wówczas równolegle historię historiografii i historię średniowieczną (A. F. Grabski), dwie osoby – historię historiografii i historię nowożytną (C. Bobińska i J. Włodarczyk), jedna – historię historiografii i historię XIX w. (J. Dutkiewicz).

Osobno należy wspomnieć o historykach zajmujących się dziejami historiografii jedynie ubocznie. Dla jednej osoby z tego grona dyscypliną „koronną” była mediewistyka (K. Tymieniecki), dla drugiej historia nowożytna (Z. Libiszowska); trzech badaczy zajmowało się głównie historią polityczną XIX w. (S. Kieniewicz, H. Więckowska, J. Willaume). Pojedynczy badacze reprezentowali takie subdyscypliny historyczne, jak historia kultury i nauki (H. Barycz), historia prawa (J. Adamus) i historia myśli społecznej (N. Assorodobraj).

Polska historia historiografii była więc od swego początku dziedziną szeroko otwartą na współpracę z przedstawicielami innych subdyscyplin historycznych.

Czołowi jej przedstawiciele w latach 1948–1958, tacy jak M. H. Serejski czy W. Moszczeńska, przed 1939 r. byli mediewistami. Historykami historiografii stali się dopiero po II wojnie światowej. Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że w 1948 r., kiedy zaczynał się proces narodzin historii historiografii jako odrębnej subdyscypliny historycznej, niewątpliwie największy dorobek twórczy w tej dziedzinie miał J. Adamus, jednakże to nie on, a M. H. Serejski odegrał najważniejszą rolę w tym procesie. Zaslugą M. H. Serejskiego było nie tylko sprecyzowanie założeń metodologicznych nowego kierunku badań, ale także stworzenie dla niego w 1953 r. odpowiedniego zaplecza instytucjonalnego w postaci Zakładu Historii Historiografii Instytutu Historii PAN, zapoczątkowanie kształcenia specjalistów w tej dziedzinie i podjęcie systematycznych badań źródłowych nad historiografią polską XIX w. Po upływie 10 lat, w 1958 r., nikt nie mógł już mieć wątpliwości co do tego, że centralną, najważniejszą postacią polskiej historii historiografii jest związany wówczas z Łodzią M. H. Serejski, autor takich dzieł, jak *Joachim Lelewel. Z dziejów postępowej myśli historycznej w Polsce* (1953), *Studia nad historiografią Polski. Cz. I. K. B. Hoffman* (1953) czy *Koncepcja historii powszechnej Joachima Lelewela* (1958).

W kręgu oddziaływania M. H. Serejskiego pozostawały wówczas niemal wszystkie poważniejsze przedsięwzięcia badawcze lat 1948–1958, owocujące publikacjami książkowymi. Były to m.in. monografie: K. Śreniowskiej *Stanisław Zakrzewski. Przyczynek do charakterystyki prądów ideologicznych w historiografii polskiej (1893–1936)* (1956), J. Dutkiewicza *Szymon Askenazy i jego szkoła* (1958) oraz J. Włodarczyka *Tadeusz Korzon. Główne koncepcje historyczne i historiozoficzne* (1958). Prace te – podobnie zresztą jak i wspomniane wyżej

działa M. H. Serejskiego – niewolne były od licznych wad i słabości. Łatwo dziś dostrzec w nich wiele uproszczeń, a nawet tendencyjnych interpretacji i ocen będących skutkiem presji czasów, w których powstawały. Nie można jednak ich całkowicie przekreślić, pozbawić znaczenia naukowego. W gruncie rzeczy – pomimo poważnego obciążenia balastem ideologicznym – stanowiły one nową jakość w badaniach historiograficznych w Polsce. Wytyczały nowe standardy w tej dziedzinie. Były ewidentnym świadectwem jej emancypacji, przekształcania się w odrębną subdyscyplinę historyczną, mającą jasno wytyczone pole badań, sprecyzowane zadania i właściwy sobie sposób analizy zjawisk.

Wybrani przeze mnie autorzy prac historiograficznych, opublikowanych w latach 1948–1958, rekrutowali się z pięciu ośrodków akademickich, z których najsilniejszym – w omawianej tu dziedzinie – był niewątpliwie ośrodek łódzki (9 osób). Na drugim miejscu znalazła się Warszawa (4 osoby), na trzecim uplasował się Kraków (2 osoby), zaś czwarte i piąte miejsce zajmowały ex aequo Lublin i Poznań (po jednej osobie). Badania historiograficzne nie były wprawdzie prowadzone we wszystkich ośrodkach naukowych kraju, ale liczba tych, w których to miało już miejsce, była znacząca.

Nie zamierzam tu wdawać się w szczegółową analizę ówczesnych dokonań polskiej historii historiografii (zrobiłem to przed laty¹³), pragnę jedynie zwrócić uwagę na niektóre tendencje ogólne, charakteryzujące ten okres badań.

Wspomniałem wyżej o silnej presji ideologii i polityki na te badania. Wiemy już, że nie wszyscy ulegali jej w jednakowym stopniu. Niektórzy, jak na przykład Celina Bobińska, Nina Assorodobraj, a także Żanna Kormanowa i Stanisław Śreniowski, traktowali nierzadko (choć nie zawsze!) refleksję historiograficzną dość instrumentalnie, podporządkowując ją potrzebom natury ideologicznej czy politycznej. Znacznie jednak liczniejsza była grupa tych, którzy opowiadając się po stronie nowej władzy, angażując się w podejmowane przez nią inicjatywy, starali się jednocześnie respektować obowiązujące standardy naukowe. Było to trudne, ale przecież w jakimś stopniu możliwe. W końcu wspomnieć należy o tych, którzy zachowując lojalność wobec władz komunistycznych, nie angażowali się w ich poczynania, całą natomiast uwagę skupiali na pracy naukowej, starając się w pełni respektować obowiązujące w niej zasady i procedury. Tytułem przykładu wymienię tu takich badaczy, jak Henryk Barycz, Aleksander Gieysztor, Gerard Labuda czy Kazimierz Tymieniecki.

Świadectwem napięć istniejących pomiędzy poszczególnymi grupami były ówczesne spory o ocenę dziejopisarstwa polskiego, poszczególnych szkół hi-

¹³ Por. J. Maternicki, *Narodziny polskiej historii historiografii*; tenże, *Rozwój polskiej historii historiografii w ostatnim dwudziestoleciu (1957–1977)* [w:] tegoż, *Kultura historyczna dawna i współczesna*, Warszawa 1979, s. 333 i n.; tenże, *Polskie badania w zakresie historii historiografii (1936–1886)*, „Kwartalnik Historyczny” 1987, nr 1, s. 317–342.

storycznych i czołowych ich przedstawicieli¹⁴. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że w omawianym tu okresie dużą wagę przywiązywano do prac podstawowych, o charakterze edytorskim. Dość liczne w latach 1948–1958 reedycje prac klasyków historiografii polskiej wyposażane były w obszernie nieraz wstępy przynoszące mniej lub bardziej pogłębioną charakterystykę dorobku naukowego poszczególnych historyków, ich poglądów metodologicznych i zapatrywań na przeszłość narodową. W ten sposób wydano m.in. niektóre prace Władysława Smoleńskiego, Tadeusza Wojciechowskiego, Kazimierza Wachowskiego i Waława Tokarza. Najpoważniejszym przedsięwzięciem naukowym w tej dziedzinie było zapoczątkowanie w 1957 r. krytycznej edycji *Dzieł J. Lelewela*.

Na osobną wzmiankę zasługuje zapoczątkowana wówczas i prowadzona z dużym rozmachem akcja publikacji korespondencji historyków. Największym osiągnięciem w tej dziedzinie było wydanie w latach 1948–1956 przez H. Więckowską *Listów emigracyjnych J. Lelewela*. Niektóre z przygotowanych wówczas wydawnictw ukazały się nieco później, np. *Korespondencja Karola Szajnochy* (oprac. H. Barycz) w 1959 r., zaś *Henryka Schmitta listy do żony (1845–1880)*, oprac. S. Kieniewicz, w roku 1961.

Historia historiografii zaczęła być stopniowo wprowadzana do programów studiów historycznych. Sytuacja w tej dziedzinie była mocno zróżnicowana. Na Uniwersytecie Warszawskim wykłady zlecone z tego zakresu zapoczątkował w 1946 r. Ryszard Przelaskowski, później, w latach 1948–1951, prowadził je M. H. Serejski¹⁵. W. Moszczeńska objęła te zajęcia po pewnej przerwie, ok. roku 1954. Na Uniwersytecie Poznańskim historia historiografii początkowo nauczana była na studiach II stopnia (poczynając od 1949 r.), a następnie (od 1952 r.) na studiach jednolitych. Zajęcia z tego zakresu prowadził Gerard Labuda¹⁶. W latach 50. odbywały się one również w Łodzi i Krakowie. Niewiele wiemy o tym, jak to było we Wrocławiu, Lublinie czy Toruniu. Sprawa ta wymaga jeszcze dokładnego zbadania. Pewne jest, że w omawianym tu okresie stopniowo utrzymywało się przekonanie, iż znajomość dziejów historiografii jest nieodzowna dla przyszłego historyka, i to niezależnie od tego, gdzie mu przyjdzie pracować.

Wszystko to, o czym była mowa wyżej, nie przesądzało jeszcze o trwałości bytu nowej subdyscypliny historycznej. Jej zaplecze kadrowe wciąż było dość wątłe. Pierwsze doktoraty historiograficzne pojawiły się wprawdzie dość wcześnie

¹⁴ Zagadnienie to znalazło częściowe omówienie w artykule M. Górnego, *Od Lelewela do Smoleńskiego. Spory historiograficzne lat pięćdziesiątych* [w:] *Klio Polska*, t. II, Warszawa 2006, s. 149–177.

¹⁵ Por. S. Brzeziński i K. Fudalej, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2010. Słownik biograficzny*, Warszawa 1912, s. 102.

¹⁶ Por. *Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1956–2006*, Poznań 2006, s. 66 i n.

(uzyskali je: w 1956 r. K. Śreniowska, rok później J. Włodarczyk), ale na pierwszą habilitację z tego zakresu (K. Śreniowskiej) trzeba było czekać do 1964 r.

Troskę o polską historię historiografii przejęli z czasem młodszy badacze, uczniowie M. H. Serejskiego i W. Moszczeńskiej. Działając już samodzielnie, w latach 70. i później, w 80. i 90., nie tylko znacznie pomnożyli dotychczasowy dorobek badań historiograficznych, ale także – w niektórych przynajmniej przypadkach – nadali im nowy kształt metodologiczny. Poczynając od lat 80., zaczęły powstawać zakłady historii historiografii w tych uniwersytetach, w których ich dotychczas nie było. Liczba historyków historiografii, traktujących tę dziedzinę jako dyscyplinę podstawową, systematycznie wzrastała, choć oczywiście, nigdy nie była oszałamiająco wysoka. Dały jednakże o sobie znać także i zjawiska negatywne; jednym z nich była likwidacja Zakładu Historii Historiografii w Instytucie Historii PAN. Działająca później Komisja Historii Historiografii IH PAN nie mogła już odegrać tej roli, jaką spełniał niegdyś Zakład. Ale i ona, po jakimś czasie, przestała istnieć.

Do rozwoju badań historiograficznych w Polsce w ostatnim trzydziestoleciu XX w. przyczynili się nie tylko historycy historiografii sensu stricto, tacy m.in. jak Andrzej F. Grabski, A. Wierzbicki, Jerzy Serczyk, Kazimierz Bartkiewicz, Stanisław Grzybowski czy Jerzy Maternicki, ale także przedstawiciele niektórych innych subdyscyplin historycznych, m.in. Juliusz Bardach (historia prawa), Henryk Barycz (historia nauki i oświaty), Helena Madurowicz-Urbańska (historia gospodarcza), Lech Mokrzecki (historia nauki), Jerzy Topolski (metodologia historii), Andrzej Zahorski (historia polityczna XVIII i XIX w.). Ogólną liczbę osób prowadzących w tym czasie badania historiograficzne szacować można na ok. 120. Po 1970 r. wydano blisko 150 wartościowych monografii i zbiorów studiów naukowych poświęconych głównie, choć nie wyłącznie, dziejopisarstwu polskiemu¹⁷.

Ocena aktualnego stanu polskiej historii historiografii nastrocza pewne trudności; nie dysponujemy pełnymi informacjami na ten temat. Nie jest dokładnie znana liczba czynnych obecnie w Polsce historyków historiografii. Publikowane materiały, dotyczące zainteresowań badawczych uczonych, oparte są na ich deklaracjach, a tym samym, nie zawsze są w należyтым stopniu miarodajne. Nie dysponujemy też aktualnymi bibliografiami rejestrującymi polski dorobek w interesującej nas tu dziedzinie. Nie bez znaczenia jest również to, że nie zawsze potrafimy jednoznacznie rozstrzygnąć, kto jest, a kto nie jest historykiem

¹⁷ Por. J. Maternicki, *Cztery dziesięciolecia badań nad dziejami historiografii* [w:] *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej*, cz. II, red. J. Maternicki, Warszawa 1987, s. 439–489; tenże, *Polskie badania w zakresie historii historiografii (1936–1986)*; tenże, *Wielokształtność historii. Rozważania o kulturze historycznej i badaniach historiograficznych*, Warszawa 1990; tenże, *Polskie badania nad środowiskami historycznymi*, „Przegląd Humanistyczny” 1995, nr 1, s. 25–36; *Metodologiczne problemy syntezy historii historiografii polskiej*, red. J. Maternicki, Rzeszów 1998.

historiografii. Czy na to miano zasługuje każdy, kto ogłosił choć jeden artykuł poświęcony dawnym historykom? Jeśli nie, to ile trzeba na ich temat napisać prac, aby zostać uznanym za historyka historiografii? I znacznie ważniejsze pytanie: czy kryteria ilościowe są tu rzeczywiście najważniejsze? Jeśli nie, co w takim razie przesądza o tym, że jednego badacza nazywamy historykiem historiografii, a drugiemu odmawiamy tego miana?

W moim przekonaniu nie wystarczy prowadzić mniej lub bardziej systematycznych badań w interesującej nas tu dziedzinie, trzeba także uprawiać ją w określony sposób, zgodnie z obowiązującymi w niej standardami metodologicznymi. Ten drugi warunek spełniają na ogół ci, dla których historia historiografii jest podstawową (czasami nawet jedyną) dziedziną badań. Zdarza się jednak, że odpowiednie kompetencje zdobywają także badacze reprezentujący zasadniczo inne subdyscypliny historyczne, dla których dociekania historiograficzne stanowią jedynie uboczny nurt ich działalności naukowej. Nie widzę przeszkód, aby w tym przypadku ich także zaliczać do grona historyków historiografii.

Ogólną liczbę osób prowadzących dziś badania historiograficzne szacować można na 80–90. Historyków historiografii – w przyjętym wyżej znaczeniu tego terminu – jest zapewne nieco więcej niż 50. Dla ok. 30 z nich historia historiografii jest główną, a nierzadko nawet jedyną dziedziną badań.

Czy to dużo, czy mało? Trudno to ocenić. W porównaniu do sytuacji istniejącej w dziesięcioleciu zamykającym wiek XX liczba badaczy zajmujących się obecnie dziejami historiografii nieznacznie tylko zmalała. Nie zmieniła się także liczba tych, dla których historia historiografii była i jest główną dziedziną badań. W sytuacji narastającego kryzysu uniwersyteckiego kształcenia historyków podane wyżej szacunki powinny raczej cieszyć niż smuć. Istniejąca kadra jest w stanie – w mojej ocenie – zaspokoić podstawowe potrzeby badawcze i dydaktyczne w tej dziedzinie. Problemem jest jej nierównomierne rozmieszczenie. Niektóre ośrodki mają historyków historiografii we względnym nadmiarze, inne z kolei nie mają ich wcale.

Zjawiskiem wielce pocieszającym jest to, że w ostatnich latach nastąpił prawdziwy „wysyp” habilitacji z zakresu historii historiografii. Było ich blisko 10, a parę jeszcze przybędzie w tym i przyszłym roku. Stwarza to, jak się wydaje, dobrą perspektywę dla rozwoju tej subdyscypliny historycznej. Ale pojawiły się także pewne zagrożenia. Spada liczba adiunktów specjalizujących się w interesującej nas tu dziedzinie; praktycznie zrezygnowano już z zatrudniania asystentów. Budzi to pewien niepokój o dalszą przyszłość historii historiografii w Polsce. Kto z czasem zastąpi dzisiejszych profesorów i szykujących się do profesury doktorów habilitowanych?

Od samego niemal początku głównym ogniwem instytucjonalnego zaplecza polskiej historii historiografii były uniwersytety. W latach 90. XX w. znajdowało

w nich zatrudnienie ok. 90% historyków historiografii. Większość z nich była skupiona w wyspecjalizowanych zakładach (katedrach). Ich istnienie było i jest nadal nieodzownym warunkiem utrzymania wysokiego poziomu badań historyograficznych i reprodukcji kadr naukowych.

Sytuacja w tej dziedzinie jest dziś nieco gorsza niż na przełomie XX i XXI w.

Jak wynika z danych zebranych przez Joannę Pisulińską, w uniwersytetach polskich działa obecnie kilkanaście zakładów (katedr) naukowo-dydaktycznych, w których nazwach spotkamy termin „historia historiografii”. Istnieją one m.in. w Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Uniwersytecie Gdańskim, Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach (ściślej w jego filii w Piotrkowie Trybunalskim), Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytecie Łódzkim i Uniwersytecie Rzeszowskim.

Nigdzie nie ma zakładu skupiającego wyłącznie historyków historiografii. We wszystkich wymienionych wyżej dziewięciu uczelniach historia historiografii połączona jest z jakąś inną subdyscypliną historyczną. Najczęściej jest nią metodologia historii. W Krakowie, Lublinie i Rzeszowie działają więc zakłady historii historiografii i metodologii historii, zaś w Gdańsku i Poznaniu – metodologii historii i historii historiografii. Kolejność, w jakiej wymienia się obie te subdyscypliny historyczne, nie ma tu większego znaczenia. W dwu uniwersytetach historia historiografii jest połączona z naukami pomocniczymi historii (Bydgoszcz, Łódź), w jednym natomiast – z „historią powszechną do XIX w.” (Piotrków Trybunalski).

Trudno się zżymać na ten stan rzeczy. Zlokalizowanie historii historiografii i metodologii historii w jednym zakładzie jest – w mojej ocenie – czymś zupełnie naturalnym, a nawet dla obu tych dziedzin korzystnym. Jak wiadomo, wielu metodologów historii (by wymienić tu chociażby Jerzego Topolskiego czy Tomasza Pawelca) podejmowało (i podejmuje nadal) problematykę historyograficzną. Zdarzało się też i tak, że historycy historiografii próbowali swoich sił na polu metodologii historii. Także wiązanie historii historiografii z naukami pomocniczymi historii nie powinno budzić większych zastrzeżeń. Wszelkie inne rozwiązania podyktowane są jedynie indywidualnymi zainteresowaniami osób kierujących danymi zakładami. Tak było niegdyś w Warszawie, gdzie przez całe dziesięciolecie historia historiografii była „połączona” z dydaktyką historii. W Piotrkowie Trybunalskim tą drugą dziedziną jest dziś „historia powszechna do XIX wieku”.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że kierownikami interesujących nas tu zakładów nie zawsze są historycy historiografii; najczęściej bywają nimi przedstawiciele dyscyplin „skojarzonych”, m.in. metodolodzy historii. Stan ten nie zawsze jest korzystny dla historii historiografii. Bywa, że jej potrzeby nie są w należy-tym stopniu brane pod uwagę.

Ze smutkiem też wypada stwierdzić, że w większości szkół wyższych kształcących historyków nie ma specjalistycznych zakładów skupiających historyków historiografii. Nierzadko prowadzący badania w tej dziedzinie związani są z innymi zakładami, np. na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach z Zakładem Metodologii i Dydaktyki Historii, w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu z Zakładem Metodologii Historii i Wiedzy o Kulturze, w Uniwersytecie Warszawskim m.in. z Zakładem Dydaktyki Historii, w Uniwersytecie Zielonogórskim z Zakładem Historii Nauki i Kultury. Są wreszcie i takie uczelnie, w których nie ma ani jednego badacza zajmującego się dziejami historiografii.

Sytuacja w tej dziedzinie jest więc mocno zróżnicowana, w sumie jednak – nie najlepsza. Instytucjonalne zaplecze historii historiografii jest dziś słabsze niż kilkanaście lat temu.

Oceniając ten stan rzeczy, trzeba brać pod uwagę fakt, że podobne zjawisko zaobserwowano także w niektórych innych krajach europejskich, m.in. w Niemczech. Czy można ten proces zahamować? W Polsce istnieją warunki ku temu, aby tak się właśnie stało. Mam tu m.in. na myśli wspomniany wcześniej szybki wzrost liczby habilitacji z zakresu historii historiografii. Wielu doktorów habilitowanych osiągnęło już ten poziom dojrzałości naukowej, iż bez obawy można im powierzyć funkcję kierowników zakładów. Problemem jest co innego, a mianowicie niedocenywanie znaczenia historii historiografii, w szczególności jej roli w procesie kształcenia historyków, przez wielu badaczy reprezentujących tzw. dziedziny podstawowe, takie np., jak historia starożytna, średniowieczna czy nowożytna. Źródła tego zjawiska są zapewne różnorodne, nie ulega wszakże wątpliwości, że jednym z nich jest niska często wiedza na temat tego, co robią historycy historiografii. Musimy częściej i z większą konsekwencją prezentować na „zewnątrz” dorobek swej dyscypliny. Duże znaczenie może mieć też wciągnięcie do badań historiograficznych, zwłaszcza do prac zespołowych, historyków reprezentujących inne subdyscypliny historyczne. Pierwsze doświadczenia w tej dziedzinie mamy już za sobą, są one obiecujące.

Odrębną zupełnie sprawą jest ocena kondycji metodologicznej polskiej historii historiografii.

Refleksja teoretyczna na temat przedmiotu, zadań czy metod badawczych historii historiografii rozwijała się w Polsce z różną intensywnością. W latach 50. i 60. XX w. uprawiali ją M. H. Serejski i W. Moszczeńska, później A. F. Grabski, J. Topolski i J. Maternicki, następnie Andrzej Wierzbicki, Rafał Stobiecki, Jan Pomorski, Wojciech Wrzosek, Andrzej Radomski, Tadeusz Pawelec i inni. Nie możemy na tym poprzestać, gdyż wiele problemów wymaga ponownego prze-myślenia.

W prowadzonych obecnie badaniach historiograficznych wyróżnić można, jak się wydaje, cztery zasadnicze nurty: 1) „biograficzny”, 2) „metodologiczny”,

3) „politologiczny” i 4) „kulturologiczny”. Nie deprecjonuję żadnego z nich; każdy wnosi coś istotnego do badań historiograficznych. Dostrzegam jednakże pewne ich słabości. W pierwszym przypadku mamy często do czynienia z przesadnym wyeksponowaniem wątków biograficznych, czego skutkiem jest z reguły marginalne potraktowanie dorobku twórczego badanego historyka i jego poglądów. Nurt „metodologiczny” cechuje skłonność do skupiania uwagi na deklaracjach metodologicznych historyków, czemu czasami towarzyszy małe zainteresowanie ich praktyką badawczą i poglądami na przeszłość. Słabością z kolei nurtu „politologicznego” jest nazbyt często jednostronne, nierzadko też schematyczne wiązanie myśli historycznej z polityką. Zwolennicy badań „kulturologicznych” traktują słusznie historiografię jako jeden z fenomenów kultury, nie zawsze jednak wykazują należyte zainteresowanie jej specyficznymi problemami natury warsztatowej. Mankamenty te dadzą się jednak usunąć; można mieć nadzieję, że nastąpi to w niezbyt odległej przyszłości.

Uwaga polskich historyków historiografii skupiona jest na dziejopisarstwie polskim, to zrozumiałe. Cieszy jednak fakt, że w ostatnich latach odnotowujemy nieznaczny co prawda, ale przecież wyraźny wzrost zainteresowania historiografią powszechną. Należy tu przypomnieć m.in. prace: Mirosława Filipowicza *Emigranci i Jankesi. O amerykańskich historykach Rosji* (2007), rozprawę habilitacyjną Barbary Klasy *Obraz Polski i Polaków w historiografii amerykańskiej XIX i początków XX wieku* (2012), a także opublikowaną niedawno książkę Tomasza Pawelca *Z drugiej strony Atlantyku. „Młodsza Europa” w dawnych syntezach amerykańskich* (2013). Na szczególne wyróżnienie zasługują też: udane studium porównawcze Katarzyny Błachowskiej *Wiele historii jednego państwa. Obraz dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1569 roku w ujęciu historyków polskich, rosyjskich, ukraińskich, litewskich i białoruskich w XIX wieku*. (2009) oraz wnikliwe i subtelne rozważania Aleksandry Kuligowskiej *Auffassung w koncepcji historii Ernsta Bernheima* (2013).

Wchodząc śmiało na pole badań nad historiografią powszechną, zyskujemy możliwość głębszego i zarazem bardziej obiektywnego spojrzenia na historiografię narodową. Przypomnieć tu należy wcześniejszy dorobek w tej dziedzinie zmarłego w 2000 r. Andrzeja F. Grabskiego, zwłaszcza jego monumentalne *Dzieje historiografii* (2003).

Pod względem chronologicznym zainteresowania polskich historyków historiografii rozkładają się dość nierównomiernie. Badania nad dziejopisarstwem średniowiecznym są nadal w rękach źródłoznawców. Niewielkie zainteresowanie historycy historiografii wykazują też dziejopisarstwem wczesnonowożytnym. Nieco więcej już zajmują się historiografią XVII i XVIII w. Nasze zaniebdania na tym polu wciąż jednak są olbrzymie. Do niedawna najwięcej uwagi poświęcałmy XIX stuleciu, zwłaszcza epokom romantyzmu i pozytywizmu. Zaintere-

sowanie tym stuleciem ostatnio jednak nieco osłabło, a na plan pierwszy zaczął wysuwać się wiek XX. To zrozumiałe. Ożywiono badania nad historiografią neoromantyczną i okresem II Rzeczypospolitej, ale najwięcej uwagi poświęca się teraz czasom Polski Ludowej. Pionierem badań nad tym okresem w dziejach historiografii polskiej był, jak wiadomo, Rafał Stobiecki¹⁸.

W ostatnich latach badania nad historiografią PRL podjęło także kilkunastu innych, nieraz bardzo uzdolnionych młodszych badaczy. W większości przypadków zainteresowania ich nie wykraczają jednak poza rok 1970 (rzadziej 1980). Najbardziej niepokoi fakt, że kreślony przez nich obraz historiografii PRL jest nieraz dość jednostronny, bo skoncentrowany głównie na zjawiskach negatywnych. Oczywiście, w latach 1945–1989 ich nie brakowało, ale przecież nie wypełniały one całkowicie ówczesnego życia naukowego.

Łatwo wykazać, że historiografia PRL pozostawała pod silną presją ideologii i polityki, a w pewnym okresie była nawet przez nie zniewolona. To prawda. Ale z drugiej strony, po przeżyciu nocy stalinowskiej, potrafiła przecież odrodzić się i znacznie pomnożyć swój dorobek. Jej wysoka pozycja międzynarodowa w latach 60. i 70. XIX w. jest faktem, któremu trudno zaprzeczyć. Złożyła się na to praca wielu historyków, którzy działając w warunkach nie zawsze sprzyjających, potrafili niejednokrotnie wznieść się na najwyższy poziom nauki europejskiej i wzbogacić ją o interesujące i ważne dokonania i propozycje metodologiczne. Nie można powiedzieć, że zupełnie nie doceniamy tej sprawy, ale prawdą jest i to, że nie poświęcamy jej należytej uwagi. Nie potrafimy jeszcze, w mojej ocenie, zdobyć się na sprawiedliwe rozłożenie blasków i cieni, na w miarę spokojny, wyważony sąd o historiografii PRL. Istotny krok w tym kierunku uczynił – obok R. Stobieckiego – Andrzej Wierzbicki wraz z zespołem badaczy skupionych wokół wydawnictwa „Klio Polska”¹⁹. Oby inni poszli dalej tą drogą.

Tradycyjnie już dobrze rozwijają się w Polsce badania nad myślą historyczną XIX i XX w. Wiele wartościowych studiów problemowych z tego zakresu opublikował A. Wierzbicki²⁰; problematykę tę podejmują również z powodze-

¹⁸ Por. R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Łódź 1993; tenże, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna, ale skomplikowana. Studia i szkice*, Warszawa 2007.

¹⁹ Por. *Klio Polska*, t. I–VI, red. A. Wierzbicki, Warszawa 2004–2013. Cztery pierwsze tomy tego wydawnictwa opatrzone zostały podtytułem: *Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej po II wojnie światowej*, tomy V i VI otrzymały podtytuł *Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej XIX–XX wieku*. Kontynuacja tego wydawnictwa ma fundamentalne znaczenie dla polskiej historii historiografii.

²⁰ Wspomnieć tu należy m.in. o takich pracach tego autora, jak *Groźni i wielcy: polska myśl historyczna XIX i XX wieku wobec rosyjskiej despotii*, Warszawa 2001; *Europa w polskiej myśli historycznej i politycznej XIX i XX wieku*, Warszawa 2009; *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 2010.

niem badacze średniego i młodszego pokolenia. Mamy w tej dziedzinie znaczący dorobek.

Pomyślnie rozwijają się również badania nad regionalnymi środowiskami historycznymi, zapoczątkowane jeszcze w latach 70. XX w. w Warszawie²¹, później – w zmienionej już formule metodologicznej²² – prowadzone także w Krakowie, Lublinie i Rzeszowie. Na szczególną uwagę zasługują tu wydane ostatnio książki Jana Wnęka *Krakowskie środowisko historyczne 1815–1860* (2008), Alfreda Toczka *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918)* (2013) oraz Joanny Pisulińskiej *Lwowskie środowisko historyczne w okresie międzywojennym (1918–1939)* (2013).

Oba wymienione wyżej kierunki badań powinny być kontynuowane; są zresztą też ku temu odpowiednie warunki.

Rozwinęliśmy na przyzwoitym poziomie prace analityczne; w tej dziedzinie nie jesteśmy gorsi od wielu innych krajów. Inaczej jest w przypadku prac o charakterze syntetycznym. Pojawiają się one u nas zbyt rzadko. Ostatnie prace tego typu ukazały się na przełomie XX i XXI w.; były to wspomniane wyżej *Dzieje historiografii* i *Zarys historii historiografii polskiej* (2000) A. F. Grabskiego oraz *Historiografia polska doby romantyzmu* A. Wierzbickiego (1999). Od tego czasu nie mieliśmy żadnych istotnych osiągnięć w tej dziedzinie²³. Nie powiodła się podjęta pod koniec lat 90. XX w. próba opracowania zbiorowej i wielotomowej „Historii historiografii polskiej”²⁴. Warto, jak sądzę, do tego pomysłu powrócić. Trzeba się jednak przede wszystkim zatroszczyć o zwarte, jednotomowe zarysy dziejów historiografii polskiej i obcej. Kompendia stosowane dziś w dydaktyce uniwersyteckiej są już nieco zdezaktualizowane i wymagają zastąpienia przez nowsze opracowania.

Odrębnym problemem jest sprawa ułatwienia badaczom (a także, rzecz jasna, studentom) dostępu do niektórych kategorii źródeł. Cieszyć się należy z tego, że coraz częściej wznawia się dzieła dawnych historyków; reedycje ich prac nie zawsze jednak opatrzone są aparatem krytycznym i niezbędnymi w wielu przypadkach komentarzami historiograficznymi. Najbardziej jednak doskwiera to, że niemal całkowicie zaniechano publikacji dzienników i pamiętników, a zwłaszcza korespondencji historyków. Materiały tego typu odgrywają, jak wiadomo, dużą rolę w badaniach historiograficznych. Wznowienie tego typu wy-

²¹ Por. J. Maternicki, *Warszawskie środowisko historyczne 1832–1869*, Warszawa 1970; tenże, *Warszawskie środowisko historyczne w okresie II Rzeczypospolitej*, Rzeszów 1999. Por. też *Środowisko historyczne II Rzeczypospolitej*, cz. I–V, red. J. Maternicki, Warszawa 1986–1990.

²² Por. J. Maternicki, *Regionalne środowisko historyczne jako przedmiot badań historiograficznych*, „Przegląd Humanistyczny” 1987, nr 11, s. 91–101.

²³ Pomijam tu opracowania kompilacyjne, pozbawione naukowego znaczenia.

²⁴ Owocem tych wysiłków była wspomniana w przyp. 17 praca zbiorowa *Metodologiczne problemy syntezy historii historiografii polskiej*.

dawnictw jest koniecznością. Cieszy więc, że niektórzy już o tym pomyśleli; świadczy o tym m.in. korespondencja Szymona Askenazego z Ludwikiem Finlem, przygotowana starannie do druku przez Mariolę Hoszowską.

Przy sposobności pragnę również zwrócić uwagę na potrzebę opracowania i opublikowania – w formie papierowej lub elektronicznej – „Bibliografii historii historiografii polskiej”. Jest ona niezbędna, zwłaszcza studentom i młodszymi badaczom. Warto też pomyśleć o uruchomieniu w przyszłości specjalistycznego czasopisma, rocznika lub półrocznika. Byłoby dobrze, aby koordynacją prac związanych z bibliografią zajęło się Towarzystwo Historiograficzne, zaś starania o uruchomienie czasopisma podjął któryś z ośrodków akademickich. Problemem może tu być brak środków finansowych; być może, iż uda się go rozwiązać dzięki pomocy jednej z prywatnych fundacji naukowych.

Swoje rozważania na temat aktualnego stanu i perspektyw rozwoju polskiej historii historiografii chciałbym zakończyć paroma uwagami na temat współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie. Nasze kontakty z historykami historiografii takich krajów, jak Niemcy, Francja, Włochy czy Anglia są sporadyczne i mają z reguły charakter okazjonalny. Podobnie rzecz się ma, jeśli chodzi o kraje Europy środkowo-wschodniej i wschodniej. Jest wszakże jeden budujący wyjątek. Myślę tu o ukraińskich historykach historiografii; współpracujemy z nimi od dawna w ramach wspólnie realizowanych projektów badawczych, takich jak „Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.”, „Historia – mentalność – tożsamość. Miejsce i rola historii oraz historyków w życiu narodu polskiego i ukraińskiego w XIX i XX wieku” oraz „Wspólne dziedzictwo. Historiografia polska i ukraińska we Lwowie w XIX i XX wieku – do 1939 r.” Owoce tej współpracy jest m.in. 12 tomów wydanych dotychczas dzieł zbiorowych²⁵. Kolejne tomy są w przygotowaniu. Kontynuowanie tej współpracy jest dla nas, Polaków, absolutnie niezbędne; jestem przekonany, że skorzystają także na tym nasi ukraińscy koledzy. Powinniśmy jednak już teraz pomyśleć o szer-

²⁵ Por. *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. I–V, red. J. Maternicki i L. Zaskilniak, Rzeszów (t. IV Lwów–Rzeszów) 2004–2007; *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. I, red. J. Maternicki przy współpracy L. Zaskilniaka, Rzeszów 2007; *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. II, red. J. Maternicki, P. Sierzęga, L. Zaskilniak, Rzeszów 2014; *Historia – mentalność – tożsamość. Miejsce i rola historii oraz historyków w życiu narodu polskiego i ukraińskiego w XIX i XX wieku*, red. J. Pisulińska, P. Sierzęga i L. Zaskilniak, Rzeszów 2008; *Historia – mentalność – tożsamość. Studia z historii, historii historiografii i metodologii historii*, red. K. Polasik-Wrzosek, W. Wrzosek i L. Zaskilniak, Poznań 2010; *Historia – mentalność – tożsamość*, t. IV: *Pamięć społeczna Ukraińców i Polaków w okresie kształtowania się ich tożsamości narodowej (wiek XIX i pierwsza połowa XX)*, red. L. Zaskilniak, J. Pisulińska i P. Sierzęga, Lwów 2011; *Mity i stereotypy w dziejach Polski i Ukrainy w XIX i XX wieku*, red. A. Czyżewski, R. Stobiecki, T. Toborek i L. Zaskilniak, Warszawa–Łódź 2012; *Historia – mentalność – tożsamość. Rosja i Europa Zachodnia w polskiej i ukraińskiej historiografii XIX i XX wieku*, red. E. Koko, M. Nowak i L. Zaskilniak, Gdańsk 2013.

szym wciągnięciu do współpracy historyków innych krajów, m.in. Niemców, Austriaków, Rosjan, Czechów i Węgrów. Nie będzie to oczywiście łatwe, ale przecież jest możliwe. Poszerzenie współpracy międzynarodowej leży zarówno w interesie badaczy polskich, jak i ukraińskich. Wspólnie więc powinniśmy się o to starać.

Niech mi wolno będzie na koniec pokusić się o bardziej osobistą refleksję, związaną z tematem niniejszego wystąpienia. Należę do pokolenia, które wprawdzie zrazu mogło jedynie obserwować tworzenie się historii historiografii jako dyscypliny uniwersyteckiej, później jednak aktywnie uczestniczyło w jej umacnianiu się i rozwoju. Wierzę głęboko w to, że ten rozwój trwać będzie dalej, że polska historia historiografii będzie się stale modernizować, aż w końcu osiągnie ten stopień dojrzałości, który zapewni jej poczesne miejsce w strukturze nauk historycznych.

Єжи Матерніцкі (Жешув)

Польська історія історіографії: дорога до професіоналізації, її актуальний стан і перспективи подальшого розвитку

Резюме

Історія історіографії як окрема суб-дисципліна народилася в Польщі – подібно як це було в багатьох інших європейських країнах – після II світової війни, докладніше в 1948–1958 роках. Однак початок її сягає дещо раніших часів. У XIX столітті у розвиток досліджень у цій галузі свій вклад мали між іншим Йоахім Лелевель і Владислав Смоленські, а в період міжвоєнного двадцятиріччя – Марцелій Гандельсман і Ян Адамус.

Методологічні принципи нового напрямку досліджень визначив Мар'ян Генрик Серейські у 1948 році. Він звертав увагу на те, щоб історичне пізнання повязати “ з сукупністю культури даної епохи і даного середовища, з його ступенем інтелектуального розвитку, з його суспільною свідомістю, з панівними у ньому течіями, суспільними ідеологіями.” Зосередив біля себе чималу групу істориків, які були зацікавлені історіографічними дослідженнями, а також створив для них опору у вигляді діючого в рамках Інституту Історії ПАН Закладу Історії Історіографії. У сталінські часи (1948–1956) ці дослідження були значною мірою наповнені панівною тоді ідеологією, пізніше вони набрали суто наукового характеру. М.Г. Серейські і В. Мощеньска почали готувати спеціалістів у цій галузі (докторів, доцентів). Перший університетський Заклад Історії Історіографії появився у Варшаві 1958 року. В 1960–2000 роках у Польщі видано близько 150 монографій і зібрань досліджень, які були присвячені головним чином польській історіографії.

У наш час історіографічні дослідження в Польщі проводить близько 70–80 осіб, з яких біля 30 – це професіональні історики історіографії, які займаються головним чином (а нерідко тільки) цією сферою. Більшість з них – це професори та доценти, які зосереджуються в кільканадцятьох університетських закладах (кафедрах) історії історіографії і їм споріднених). Дуже турбує факт, що відносно не багато молодих спеціалізується у цій галузі.

Зменшується також число дидактичних занять з даної сфери. Дуже позитивним належить визнати факт, що історіографічною проблематикою цікавляться також методологи історії та представники інших споріднених історичних суб-дисциплін (історики науки, ідеї, освіти і тощо).

Відносно краще розвиваються дослідження історії польської історичної думки в XIX і XX століттях, а також деяких історичних середовищ (варшавське, краківське, особливо львівське). Все ж таки мало появляється праць, присвячених загальній історіографії. Також належить домагатися: 1) наново підняти дискусію про предмет і завдання історії історіографії, а також її звязок з методологією історії; 2) підготувати синтез історії польської історіографії; 3) опрацювати і видати *Бібліографію історії історіографії польської*; 4) увести в дію спеціалізований науковий журнал; 5) продовжувати співпрвцю з українськими істориками історіографії, а також; 6) налагодити близьку співпрацю з представниками цієї суб-дисципліни в інших країнах.

Andrzej Wierzbicki

(WARSZAWA)

MARIAN HENRYK SEREJSKI JAKO ANIMATOR POLSKIEJ HISTORII HISTORIOGRAFII PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Marian Henryk Serejski, wprowadzając swych uczniów w arkana historii historiografii, powiadał, że nawet wówczas, gdy autor dzieła historycznego będzie zamierzał ukryć swoją orientację polityczną, to i tak znajdą się interpretatorzy, którzy wydobędą ją na światło dzienne, z tym, że w postaci mniej lub bardziej zniekształconej. A więc lepiej nie ukrywać. Przywołałem te słowa dlatego, że w niniejszym artykule postać Serejskiego ukazana zostanie w odwołaniu do dwóch ról społecznych, jakie konstytuowały (choć oczywiście nie na zasadzie wyłączności) jego osobowość, a mianowicie człowieka nauki i człowieka polityki. Nie był jednak politykiem. Polityka go wciągała, ale nie do tego stopnia, by na trwałe miały jej ustąpić reguły historycznej profesji, którą stawiał na pierwszym planie. Choć nie zawsze¹.

Początkowo w M. H. Serejskim górę brał *homo politicus*. Gdy w roku 1915 kończył „liberalne i wolnomyślne” gimnazjum założone przez Jana Kreczmara w Warszawie, był już organizacyjnie związany z polskim ruchem niepodległościowym. Związek Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej, bo taką nazwę nosiła ta organizacja, wydawał nielegalne czasopismo „Jutro”, którego łamy stały się, jak historyk na poły żartobliwie wspominał po latach, miejscem jego debiutu „na polu dziejopisarstwa”. Oczywiście artykuł, który wskazywać miał na „ścisty związek walki o wyzwolenie narodowe ze sprawą chłopską”, był wyraźnie ukierunkowany politycznie. W swej warstwie historycznej nie był jednak dziełem całkowitego dyletanta, bowiem jego autor już w gimnazjum wprowadzany był w historyczne arkana przez renomowanego historyka Michała Kreczmara (brata zmarłego w 1909 r. założyciela szkoły),

¹ W niniejszym tekście wykorzystałem fragmenty *Przedmowy do drugiego wydania*, jaką opatrzyłem ponowioną edycję książki: M. H. Serejski, *Europa a rozbiory Polski*, Warszawa 2009, s. VII–XXI.

który nieco później, już jako docent i wykładowca historii starożytnej na Uniwersytecie Warszawskim, ponownie stał się nauczycielem historii Serejskiego. Nie na długo jednak. Marian Henryk Serejski jeszcze przed ukończeniem studiów skierował swe zainteresowania w stronę średniowiecza powszechnego i wybrał ostatecznie innego mistrza – Marcelego Handelsmana – historyka o nieprzeciętnej kulturze teoretycznej i niezwykle rozległej, zarówno w sensie chronologicznym, jak i problemowym, skali zainteresowań. Zanim jednak znalazł się w elitarnym gronie „handelsmańczyków”², musiał skończyć studia uniwersyteckie. A te przypadły na czasy Wielkiej Wojny i odradzania się polskiego państwa, czasy, wobec których trudno było zamknąć się w kapsule historycznej neutralności. Tym bardziej że obok niepodległości zafascynował go socjalizm. Polska – koniecznie, ale jaka? To pytanie drażyło i dzieliło ludzi. Należał do tych, którzy uwierzyli w socjalistyczną. Od 1916 r. działał w Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), wkrótce też wstąpił do Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (ZNMS), a następnie do PPS (1922). Studia, które „przedłużyła” mu służba wojskowa oraz udział w powstaniach śląskich i akcji plebiscytowej (1920–1921), ukończył ostatecznie w roku 1922.

W odbudowanej Polsce polityczne zaangażowanie M.H. Serejskiego na kilkanaście lat wygasło. Pracował głównie jako nauczyciel w warszawskich gimnazjach, czego pośrednim plonem stały się dwa wysoko ocenione przez specjalistów podręczniki *Historia starożytna* (cz. 1–2, 1929–1932) i *Historia powszechna na pierwszą klasę gimnazjalną* (1933); od 1929 roku nauczał również na uniwersytecie, prowadząc ćwiczenia zlecone z historii powszechnej wczesnego średniowiecza. Dydaktykę łączył z pracą naukową. Był uczestnikiem mediewistycznego („merowińskiego”) seminarium Marcelego Handelsmana, pod którego kierunkiem napisał obronioną w 1925 roku pracę doktorską *Idea Imperium romanum w Galii merowińskiej w VI stuleciu* („Przegląd Historyczny” 1925). W latach późniejszych rozbudowywał swój warsztat naukowy za granicą – najpierw jako stypendysta Polskiej Akademii Umiejętności w Rzymie (1927), później zaś, dzięki stypendium Fundacji Rockefellera, w Wiedniu i ponownie w Rzymie (1934–35). Uczestnicząc w pracach wiedeńskiego seminarium znanego mediewisty Alfonsa Dopscha, doszlifowywał swe koncepcje dotyczące początków idei jedności europejskiej. Była to problematyka prekursorska, którą drażył od wielu lat i której najdojrzałym owocem stała się opublikowana w 1937 roku rozprawa *Idea jedności karolińskiej. Studium nad genezą wspólnoty*

² W ostatnich latach stosunkowo dużo informacji na ten temat zawarło w sobie wydawnictwo: *Tradycje i współczesność. Księga pamiątkowa Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2005*, Warszawa 2005. Zawiera ono materiały wielce formalnie zróżnicowane (artykuły, wspomnienia oraz inne teksty źródłowe), dotyczące m.in. M. Handelsmana, Tadeusza Mantuffla, Wandy Moszczeńskiej, Aleksandra Gieysztora.

europiejskiej w średniowieczu, stanowiąca podstawę przeprowadzonej w 1938 roku na Uniwersytecie Warszawskim habilitacji. Wtedy to właśnie M.H. Serejski usłyszał od Stefana Czarnowskiego znamienne słowa: „adoptujemy pana do grona socjologów”. Warto nieco szerzej odpowiedzieć na pytanie, co sprawiło, że znakomity socjolog i teoretyk kultury dostrzegł w autorze *Ideji jedności karolińskiej* nie tylko historyka.

Serejski usytuował swą rozprawę w nurcie historii idei³. Analiza terminów i pojęć występujących w źródłach z doby karolińskiej pozwoliła mu na sformułowanie tezy, która brzmiała: „Pomimo że jedność europejska oparła się o tradycję rzymską, pojęcia Europy, jako odrębnej wspólnoty nie da się wyprowadzić z dziedzictwa antycznego [podkr. A.W.]. Zrodzić się ono mogło wyłącznie na gruncie rzeczywistości historycznej po upadku Rzymu (niejako spontanicznie), przejmując jedynie pewne elementy ze starożytności i przetwarzając je w nowym duchu”⁴. Słowem – idea europejskiej wspólnoty kształtowała się przy wydatnym udziale barbarzyńców⁵.

Trop myśli M.H. Serejskiego prowadził w jednym kierunku. Najpierw była tylko idea jednej Europy, tożsamej cywilizacyjnie z Zachodem i ukształtowanej pod wpływem chrześcijaństwa i latynizmu. Dopiero w dalszym ciągu dziejów pojawiło się pojęcie Europy Wschodniej, a w jego obrębie zaistniały dalsze sub-Europy, w tym te, które łączone były czy to z bizantyzmem, czy to z islamską schedą po państwie tureckim. W swej pierwotnej, karolińsko-średniowiecznej postaci, Europa i Zachód oznaczały jedno i to samo.

Europa karolińska, o której można było pisać z historycznym dystansem, to jednak nie to samo co Europa lat trzydziestych XX wieku, która wstrząsana politycznymi niepokojami, coraz wyraźniej zbliżała się do kolejnego kataklizmu wojennego. W stosunku do tej ostatniej Europy nie sposób było zachowywać zimnej postawy historyka i unikać politycznych wyborów. Uwidoczniło się to w postawie M.H. Serejskiego, który pod koniec okresu międzywojennego, w latach 1937–1939, z jednej strony prowadził zleczone zajęcia proseminaryjne oraz wykłady z historii powszechnej średniowiecza na Uniwersytecie Warszawskim, z drugiej zaś współpracował z Wojskowym Biurem Historycznym, przygotowując jakże dalekie od mediewistyki tajne studia i ekspertyzy dla Ministerstwa

³ Odmienne zdanie wyraził w tej kwestii A.F. Grabski w *Orientacje polskiej myśli historycznej. Studia i rozważania*, Warszawa 1972, s. 386.

⁴ M.H. Serejski, *Idea jedności karolińskiej. Studium nad genezą wspólnoty europejskiej w średniowieczu*, „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1937, t. XVII, z. 3, s. 163.

⁵ We współczesnej historiografii polskiej zbliżone stanowisko zajmuje Karol Modzelewski, por. *Barbarzyńskie korzenie Europy* [w:] *Cywilizacja europejska. Wykłady i eseje*, red. M. Koźmiński, Warszawa 2004, s. 31–32; tenże (w szerszym ujęciu), *Barbarzyńska Europa*, Warszawa 2004, 522 ss.

Spraw Wojskowych i Ministerstwa Spraw Zagranicznych⁶. Wprawdzie, kiedy w czasach PRL historyk wspominał ową współpracę, akcentował głównie jej finansowe motywy, wyjaśniając, że na uniwersyteckie zarobki nie mógł liczyć, ponieważ „jako habilitowany docent miałem, jak to dowcipnie określono, «prawo do obowiązku bezpłatnego nauczania»”⁷, ale finał współpracy z WBH wskazuje wyraźnie na priorytet motywów politycznych. Ów finał polegał na tym, że jesienią 1939 roku wraz z drugim historykiem – Stanisławem Płoskim – Serejski zniszczył wiele tajnych dokumentów (w tym akta personalne pracowników polskiego kontrwywiadu) pozostawionych w częściowo zbombardowanym i tłącym się długimi tygodniami gmachu Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych⁸. Ciekawą skądinąd, że obaj historycy robili to jeszcze w połowie października 1939 roku, pod okiem niemieckich żandarmów usiłujących kontrolować ich czynności. Serejski nie miał wątpliwości, że palenie dokumentów to działalność „sprzeczną z zawodem historyka”, uznawał jednak jej konieczność. „W obliczu szalejącego Marsa – pisał – Klio musiała ponieść tu także ofiary, które przecież mniej były dotkliwe niż straty, jakie ponieść mógł naród walczący o swój byt...”⁹.

Lata wojny i okupacji nie sprzyjały pracy badawczej. W ówczesnych warunkach o wiele ważniejsza okazała się praca dydaktyczna. Jeszcze w 1939 roku, korzystając z gościny udzielonej mu przez przyjaciela z ruchu socjalistycznego, opuścił Warszawę i wraz z rodziną zamieszkał na wsi na Lubelszczyźnie. Tam zajął się organizacją tajnego nauczania oraz budową struktur konspiracyjnych związanych z socjalistami spod znaku WRN (Wolność Równość Niepodległość). Aresztowany przez gestapo w październiku 1940 roku, przeszedł przez więzienie w Lublinie po to, by w styczniu roku następnego znaleźć się w KL Auschwitz. Szczęśliwy zbieg okoliczności uwieńczył sukcesem starania jego żony, dzięki którym w maju 1942 roku mógł odzyskać wolność¹⁰. Znamienne, że przejście

⁶ W sumie były to cztery wykończone opracowania oparte na tajnych materiałach MSW i MSZ: *Mobilizacja sił ludzkich w latach wojny 1918–1921, Klauzule gdańskie traktatu wersalskiego, Konwencja polsko-gdańska oraz Podstawy i cele sojuszu polsko-lotewskiego 1919–1920*, z których pierwsze zaginęło, a trzy ostatnie po wojnie odnalazły się i znajdują się w Archiwum Akt Nowych. Na krótko przed wybuchem wojny M.H. Serejski zbierał materiały do najciekawszego, jak twierdził, z powierzonych mu tematów, a mianowicie historii tajnych rokowań polsko-radzieckich 1919–1920, jednak nie zdążył już wyjść poza stadium kompletowania źródeł. Więcej na ten temat: M.H. Serejski, *Jak ważyły się losy Gdańska przed ostatnią decyzją zwycięskich mocarstw*, „Dzieje Najnowsze” 1970–71, R. II, s. 73–95.

⁷ M.H. Serejski, *Ze wspomnień o Wojskowym Biurze Historycznym. Wrzesień i październik 1939* [w:] *Walka o dobra kultury*, Warszawa 1970, s. 462.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, s. 465, 467.

¹⁰ Więcej na ten temat w: *Jestem zdrów i czuję się dobrze... Oświęcimskie listy Mariana Henryka Serejskiego w opracowaniu Krystyny Serejskiej Olszer*, Wydawnictwo Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2007, 180 ss.

więziennie-obozowej traumy nie odsunęło go od konspiracji. Po dojściu do zdrowia działał nadal w polskim podziemiu. Ponownie nawiązał kontakty z WRN, a rozległą znajomość języków obcych wykorzystywał, prowadząc nasłuch radiowy dla Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich.

Po wojnie w ramach powołanego wówczas do życia Uniwersytetu Łódzkiego zajął się organizacją studium historycznego i utworzonego ostatecznie w 1948 r. Instytutu Historii. W Łodzi pracował do 1965 roku. W tym czasie uzyskał tytuły profesora nadzwyczajnego (1946) i zwyczajnego (1956), a także pełnił wiele funkcji, m.in. dziekana Wydziału Humanistycznego UŁ (1948–1950) oraz prezesa Oddziału Łódzkiego i wiceprezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego (1955–1958). Był bardzo aktywny na polu wydawniczym m.in. jako redaktor serii I (humanistycznej) „Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Łódzkiego” oraz współredaktor „Myśli Współczesnej” i „Przeglądu Nauk Historycznych i Społecznych”. Wchodził też w skład kolegiów redakcyjnych „Kwartalnika Historycznego” oraz „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”. Na Uniwersytecie Łódzkim kierował Zakładem Historii Społecznej Starożytności i Średniowiecza oraz Katedrą Historii Powszechnej. W roku 1953 podjął również pracę w Instytucie Historii PAN w Warszawie, co wiązało się z wpisaniem w struktury tej nowo utworzonej instytucji Zakładu Historii Historiografii, którym kierował aż do przejścia na emeryturę w 1967 r.¹¹

Objęcie przez Serejskiego funkcji kierownika Zakładu Historii Historiografii IH PAN wiązało się ze znaczącym przesunięciem, jakie po II wojnie światowej zaszło w jego zainteresowaniach naukowych. Historia starożytna i średniowiecze powszechne ograniczone zostały niemal całkowicie do zajęć dydaktycznych (a i to prowadzonych jedynie przez kilka lat), zaś na plan pierwszy wysunęła się historia historiografii – dziedzina, która wcześniej, jeśli pominąć nieliczne wyjątki, uprawiana była u nas niemal po amatorsku i niejako na marginesie innych dziedzin historii. Stwarzało to sytuację tyleż paradoksalną, co niekorzystną – historycy, ignorując badania nad przeszłością swej własnej profesji, przywodzili na myśl przysłowiowego szewca, który „bez butów chodzi” i tym samym obniżali swój prestiż. Ale nie tylko, zaniedbywali również swą kulturę teoretyczną i metodologiczną, dla której historia historiografii stanowiła i stanowi niezbędną pożywkę. Jakkolwiek wśród tych, którzy poczynając od XIX wieku mniej lub bardziej intensywnie torowali drogę polskiej historii historiografii, odnajdziemy niemało znakomitości, w tym Joachima Lelewela, Łukasza Gołębiowskiego, Juliana Bartoszewicza, Henryka Schmitta, Władysława Smoleńskiego, Antoniego Małeckiego, Kazimierza Chodynickiego, Marcelego Handelsmana czy w końcu Jana Adamusa, który w kilku publikacjach z lat trzydziestych XX wieku zbliżył się bodaj najwyraź-

¹¹ J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik biograficzny historyków łódzkich*, Łódź 2000, s. 83–85.

niej do specyfiki odrębnych badań z zakresu historii historiografii, to dopiero powojenna aktywność M. H. Serejskiego sprawiła, że uzyskała ona w Polsce należne jej miejsce.

Opowiadając się za nowym rozumieniem historii historiografii, M.H. Serejski chciał, by ukazywała ona dzieje pisarstwa historycznego w związku ze zmieniającymi się w czasie i przestrzeni uwarunkowaniami światopoglądowymi, kulturowymi, politycznymi, słowem, by były one nie tylko dziejami historycznego „rzemiosła”, ale i zróżnicowanych sposobów postrzegania i wartościowania przeszłości. Znamienne przy tym, iż dzieje pisarstwa historycznego były dlań niemal tożsame z dziejami myśli historycznej i to nawet wówczas, gdy myśl tę artykułowały osoby nieposiadające formalnego statusu historyka (m.in. reprezentanci innych dyscyplin humanistycznych, publicyści, literaci). Uznawał, że tak pojmowaną historię historiografii (myśli historycznej) uprawiać powinni badacze o uprofilowaniu interdyscyplinarnym, potrafiący posługiwać się przede wszystkim instrumentarium socjologicznym. Trudno być zaskoczonym taką opinią, zwłaszcza u historyka, który „adoptowany” przed wojną do grona socjologów przez Stefana Czarnowskiego, po wojnie, by użyć określenia A.F. Grabskiego, „wstąpił w sojusz” z grupą socjologów skupioną wokół osoby Józefa Chałasińskiego.

Zarysowaną tu koncepcję badań historiograficznych przedstawił Serejski w roku 1948 na VII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich we Wrocławiu, dopominając się zarazem o to, by historia historiografii przestała być „kopciuszkiem” i „tak jak się to już dzieje na świecie” znalazła należne sobie miejsce w polskim życiu naukowym. W trzy lata później, na I Kongresie Nauki Polskiej, historyk skonkretyzował swe postulaty, wskazując między innymi na konieczność wprowadzenia historii historiografii do programu studiów uniwersyteckich oraz na potrzebę utworzenia Zakładu Historii Historiografii przy powoływanym wówczas do życia Instytucie Historii PAN. Był to program, który już wkrótce został w pełni zrealizowany, nie sposób zatem nie podpisać się pod opinią J. Maternickiego, że w ostatecznym rozrachunku wystąpienie Serejskiego w roku 1948 „otwiera dzieje polskiej historii historiografii jako odrębnego kierunku badań historycznych”¹², zaś lata 1949–1956 stanowiły w tych dziejach prawdziwy przełom¹³.

Powojenny zwrot M. H. Serejskiego w stronę historii historiografii szedł w parze z przeniesieniem jego zainteresowań badawczych z czasów średniowiecza na czasy, kiedy historia zaczęła przybierać nowoczesną – „krytyczną” po-

¹² J. Maternicki, *Marian Henryk Serejski (1897–1975)* [w:] *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, red. A. Gieysztor, J. Maternicki, H. Samsonowicz, Warszawa 1986, s. 383; tenże, *Serejski Marian Henryk*, PSB, t. 36, s. 308–312.

¹³ J. Maternicki, *Kultura historyczna dawna i współczesna*, Warszawa 1979, s. 314.

stać. W polskim przypadku był to mniej więcej okres zapoczątkowany działalnością Adama Naruszewicza (koniec XVIII w.), a później znaczone dokonaniem Joachima Lelewela (pierwsza połowa XIX w.) oraz opozycją dwu współczesnych sobie szkół historycznych: krakowskiej i warszawskiej (druga połowa XIX i pierwsze lata XX w.). I właśnie te kwestie Serejski podejmował w takich pracach, jak: *Joachim Lelewel. Z dziejów postępowej myśli historycznej w Polsce* (1953), *Studia nad historiografią Polski, cz. I K.B. Hoffman* (1953), *Miejsce pozytywistycznej szkoły warszawskiej w historiografii polskiej XIX stulecia* (1955), *Zarys historii historiografii polskiej, cz. I–II* (1954–1956), czy w końcu uznawana dzisiaj za klasyczne wręcz dzieło tego kierunku badawcze monografia zatytułowana *Koncepcja historii powszechnej Joachima Lelewela* (1958). Były to publikacje, które nie zawsze miały dobrą polityczną recepcję, choć mogło się zdawać, że ich autor, ze względu na swą sięgającą jeszcze okresu I wojny światowej socjalistyczną orientację ideowo-polityczną, w sposób bezkonfliktowy ulegnie duchowi „nowych czasów”, tym bardziej że on sam nie ukrywał, iż marksistowskie inspiracje są mu bliskie i znalazł się w gronie założycieli, ukonstytuowanego w 1948 r. w trakcie obrad VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu, Marksistowskiego Zrzeszenia Historyków¹⁴. Do PZPR jednak nie wstąpił. Był marksistą-socjalistą, ale nie komunistycznym prozelitą, skłonny do bezkrytycznej akceptacji ówczesnych dogmatów „jedynie słusznej ideologii”. Potrafił w konwencji marksistowskiej przekonywać o potrzebie rozwoju polskiej historii historiografii, potrafił jednak odbierać ostre cięgi za „niewłaściwe i błędne” oceny polskiej „historiografii burżuazyjnej”. Tak było wówczas, gdy w monografii poświęconej Karolowi Boromeuszowi Hoffmanowi dostrzegł postępowe oblicze „liberalno-burżuazyjnego” nurtu w polskiej historiografii, a także wówczas, gdy w studium poświęconym Władysławowi Smoleńskiemu wystawił liberalizmowi kolejną pozytywną ocenę¹⁵.

Postaciom Hoffmana i Smoleńskiego poświęcił Serejski niejedną publikację, z największą wszakże intensywnością zajmował się Joachimem Lelewelem. Nie tylko pisał o nim, ale też zabiegał o wydanie jego dzieł. Była to inicjatywa, której nie udało się w pełni zrealizować, przyniosła jednak niezwykle cenny plon pod postacią dziewięciu rzetelnie opracowanych edytorsko tomów (1957–1972).

¹⁴ Poza M. H. Serejskim do Stowarzyszenia weszli wówczas: Stanisław Arnold (przewodniczący), Nina Assorodobraj, Celina Bobińska, Natalia Gąsiorowska, Henryk Jabłoński, Żanna Kormanowa, Stanisław Płoski i Kazimierz Piwarski. Szerzej na ten temat: R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Łódź 1993, s. 95–96.

¹⁵ O roli, jaką pełniły ówczesne kryteria „postępowości” w „naukowej” ocenie wartości historiografii, pisałem w: *Prawda jest i może być tylko w rękach klasy robotniczej. Z dziejów zasady partyjności nauki historycznej w Polsce* [w:] *Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej po II Wojnie Światowej*, t. 3, Warszawa 2008, s. 146.

Całkowitej realizacji doczekała się natomiast inna, przygotowana w pełni przez M.H. Serejskiego, edycja źródeł zatytułowana *Historycy o historii* (2 tomy, 1963–1966), w której wybrane teksty autorstwa polskich historyków opatrzone zostały przez wydawcę cennymi wstępami i komentarzami, układającymi się w istocie w swoistą mikrosyntezę dziejów polskiej refleksji teoretycznej i metodologicznej w okresie od ostatnich dziesięcioleci XVIII wieku aż do dwudziestolecia międzywojennego włącznie.

Nietrudno zauważyć, że przytłaczająca większość prac Serejskiego z zakresu historii historiografii to prace poświęcone dziejom polskiej myśli historycznej. Odnosi się to również do jego ostatniej monografii, która ukazała się na krótko przed śmiercią autora – *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej* (1973), w której tytułowa relacja ujęta w formule „naród a państwo” jest w istocie relacją „władza – społeczeństwo”. Serejskiemu chodziło w tym wypadku o ustalenie, wedle jakich kryteriów historycy oceniali prawdziwość dziejów Polski. Czy bardziej cenili sobie silną władzę rządową, czy też możliwość kontrolowania jej przez tak czy inaczej rozumiany „naród”? Były to w istocie trzy normy. Pierwsza głosiła potrzebę prymatu władzy rządowej (nakazów, zakazów, obowiązków itp.) nad społeczeństwem i jego uprawnieniami (aspiracjami) wolnościowymi, druga – prymatu i kontroli społeczeństwa nad władzą, trzecia natomiast opowiadała się za stanem równowagi między oboma członami relacji. Spoglądając z tego punktu widzenia na różne sposoby ujmowania dziejów Polski, Serejski konstatawał, iż najrzadziej odwoływano się do zasady równowagi, sprowadzając na ogół całą rzecz do dylematu, czy w dziejach Polski dominowała zasada „króla (państwa, władzy) dla narodu (społeczeństwa)” czy też „narodu dla króla”. Jest rzeczą oczywistą, że był to obszar, na którym myśl historyczna przenikała się nader wyraźnie z myślą polityczną – chodziło wszak nie tylko o odpowiedź na pytanie „jak było”, ale też „jak być powinno” w odrodzonej Polsce.

Na tle prac, które M.H. Serejski poświęcił polskiej myśli historycznej, jedna wyróżnia się swą odmiernością. W dziele *Europa a rozbiory Polski. Studium historiograficzne* (1970, II wyd. 2009) historyk oddał głos cudzoziemcom wypowiadającym się, począwszy od końca XVIII aż do pierwszych lat XX stulecia, na temat osiemnastowiecznych rozbiorów państwa polskiego, z których ostatni (1795) na ponad sto lat wymazał je z mapy świata. Nie są to jednak tylko opinie historyków *sensu stricto*, choć ci niewątpliwie, zgodnie z konwencją „studium historiograficznego”, zostali uprzywilejowani przez autora. Interesując się szeroko rozumianą myślą historyczną, Serejski poddał też analizie wypowiedzi polityków, filozofów, publicystów, przedstawicieli literatury pięknej – słowem tych, którzy w Europie odzwierciedlali opinię publiczną bądź też mieli wpływ na jej kształtowanie. W takim ujęciu uczeń M.H. Serejskiego, a zarazem autor wnikli-

wej analizy poświęconej *Europie a rozbiorem Polski* – A.F. Grabski dostrzegł wyraźne nawiązanie do tego nurtu, który stanowiły przedwojenne, mediewistyczne prace jego mistrza. „Podobnie jak w dziele *Europa a rozbiory Polski* – pisał Grabski – także i tam chodziło autorowi o rekonstrukcję – w oparciu o analizę najróżniejszych indywidualnych przekazów pisanych – poglądów, zapatrywań i mniemań ludzkich zbiorowości”¹⁶.

Książka Serejskiego została przyjęta z zainteresowaniem, jakiego dotąd nie wzbudziło w Polsce żadne inne studium historiograficzne. Fakt, iż bardzo wysokie oceny wystawili jej historycy historiografii, wydaje się dość oczywisty, podobnie jak przychylne recenzje zamieszczone na łamach czasopism naukowych, jednak reakcja, jaką wywołała w prasie społeczno-kulturalnej, z całą pewnością wykroczyła poza standardowe ramy. Co ciekawsze, była to książka w równej mierze doceniona przez Polaków w kraju (nagroda „Miesięcznika Literackiego”), jak i za granicą (nagroda nowojorskiej Fundacji im. Jurzykowskiego). „Znaczenie książki Serejskiego – pisał Jerzy Maternicki – daleko wykroczyło poza granice historii historiografii. Dostrzeżono w niej, nie bez racji, ważny przyczynek do badań nad stosunkiem Europy do Polski, a także wiele cennego materiału do studiów metodologicznych. Dzieło wybitne, stanowiące świetną odprawę dla tych, którzy wciąż jeszcze powtarzają, wbrew faktom, że historia historiografii jest «wąską specjalnością»”¹⁷.

Prezentacja sylwetki głównego animatora nowoczesnej historii historiografii w Polsce nie może jednak ograniczyć się do przeglądu jego dorobku naukowego. Na równi bowiem z owym dorobkiem kształt nowemu kierunkowi badawczemu nadawała działalność organizacyjna i dydaktyczna M. H. Serejskiego. W sumie zasługi tego historyka w wymienionych tu zakresach objęły: po pierwsze – wypracowanie koncepcji badań nad dziejami historiografii, która dawała się zespolić nie tylko z ówczesnymi klimatami intelektualnymi, ale i, co w tym wypadku było ważniejsze, potrafiła wzbudzić polityczną przychylność władz, dostrzegających w nowo tworzonej dziedzinie badań instrument destrukcji nienaukowych, „burżuazyjnych wizji przeszłości”, po drugie – stworzenie ram organizacyjnych, w których mogły być one uprawiane (w tym powołanie w Instytucie Historii PAN Zakładu Historii Historiografii oraz odpowiednich placówek na uniwersytetach), po trzecie – wykształcenie pierwszych polskich specjalistów, którzy zaczęli określać się jako historycy historiografii. Gdzie jednak skupiali się owi specjaliści?

Niewątpliwie w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych dominowała w tym zakresie Łódź, będąca bezpośrednio po wojnie (wobec zburzenia i wyludnienia przez Niemców Warszawy) nieformalną stolicą Polski. Właśnie w Łodzi zna-

¹⁶ A.F. Grabski, *Orientacje polskiej myśli*, s. 398.

¹⁷ J. Maternicki, *Kultura historyczna*, s. 395.

leźli się zarówno młodzi adepci nowego kierunku badań, jak i ci, którzy swą karierę naukową rozpoczęli jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym, a choć specjalizowali się w innych zakresach, to teraz mniej lub bardziej wyraźnie ulegli urokom historii historiografii¹⁸. Już w latach 1953–1954 skupiony wokół Serejskiego zespół liczył około dwudziestu osób. Byli wśród nich historyk państwa i prawa Jan Adamus, który teraz z o wiele większą intensywnością niż wcześniej zajął się badaniami nad polską myślą historyczną¹⁹, a także badacz dziejów polskich i powszechnych XIX w. Józef Dutkiewicz, autor wydanej w roku 1958 monografii *Szymon Askenazy i jego szkoła*, oraz obok Krystyny Śreniowskiej, współautor opublikowanej w 1959 r. trzeciej części zapoczątkowanego przez Serejskiego podręcznikowego *Zarysu historii historiografii polskiej*, obejmującej lata 1900–1939. K. Śreniowska była już w tym czasie autorką napisanej pod kierunkiem Serejskiego rozprawy poświęconej koncepcjom historycznym i poglądom ideologiczno-politycznym Stanisława Zakrzewskiego²⁰, która stała się podstawą nadania pierwszego w dziejach polskiej historii historiografii stopnia doktorskiego (według ówczesnej nomenklatury wzorowanej na systemie obowiązującym w SSRS – „kandydata nauk historycznych”). Wkrótce potem (1957) poszedł w jej ślady Jerzy Włodarczyk, autor opublikowanej w 1958 roku monografii zatytułowanej *Tadeusz Korzon. Główne koncepcje historyczne i historiozoficzne*, która już samym tytułem wskazywała na uznawaną przez Serejskiego dyrektywę integralnego traktowania „faktograficznego konkreту” z tak czy inaczej wyobrażaną sobie przez dziejopisów „przestrzenią ontologiczną historii”²¹. Historykami historiografii, którzy wyszli z łódzkiego seminarium Serejskiego i uzyskali stopnie doktorskie, byli również Franciszek Bronowski (1964)²² oraz Halina Winnicka, choć ta ostatnia doktorat uzyskała znacznie później już jako pracownica Instytutu Historii PAN w Warszawie²³. W rewiry historii historiografii zapuszczał się również historyk prawa i chłopów Stanisław Śreniowski. Oceny, jakie wysta-

¹⁸ Wszechstronną analizę łódzkiego ośrodka badań historiograficznych, zawierającą prezentację związanych z nim osób (skądinąd nie tylko historyków) oraz charakterystyki ich koncepcji badawczych i dorobku zawarł R. Stobiecki w: *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana*, Warszawa 2007, s. 211–227.

¹⁹ J. Adamus, *Monarchizm i republikanizm w syntezie dziejów Polski*, Łódź 1961; tenże, *O kierunkach polskiej myśli historycznej*. Wydanie pośmiertne. Z papierów po zmarłym do druku przygotował i przedmową opatrzył Henryk Grajewski, Łódź 1964.

²⁰ K. Śreniowska, *Stanisław Zakrzewski. Przyczynek do charakterystyki prądów ideologicznych w historiografii polskiej 1893–1936*, Łódź 1956.

²¹ Określenie późniejsze, wprowadzone u nas przez J. Topolskiego

²² Na podstawie rozprawy *Idea gminowładztwa w historiografii polskiej (geneza i rozwój)*, Łódź 1969.

²³ Publikacja: *Tradycja a wizja Polski w publicystyce konspiracyjnej*, Warszawa 1980.

wiał on „historiografii burżuazyjnej” nader często, nawet jak na owe czasy, płynęły z dwuwartościowej aksjologii wbudowanej w teorię „walki klas”, w którą skądinąd uwierzył jeszcze przed nastaniem Polski Ludowej. W ówczesnej Łodzi historią historiografii incydentalnie zajmowali się również Zofia Libiszowska²⁴ i Jerzy Danilewicz²⁵.

W rządzie zainspirowanych przez M. H. Serejskiego historyków historiografii szczególne miejsce (i to nie tylko w skali ogólnopolskiej) zajął Andrzej Feliks Grabski. Wprawdzie zarówno uzyskany przez niego w 1962 roku doktorat *Polska X–XIII wieku w opinii współczesnych*, jak i przeprowadzona w pięć lat później habilitacja (1967) *Polska w opiniach Europy Zachodniej XIV–XV w.* znacznie wykraczały poza obszar badań nad pisarstwem *stricte* historycznym, miały już jednak w sobie wiele cech charakterystycznych dla nowocześnie rozumianej historii historiografii. Naukowa droga, jaką przeszedł A.F. Grabski, nasuwa sporo analogii w stosunku do drogi jego mistrza M.H. Serejskiego i to nie tylko dlatego, że obaj zaczęli od mediewistyki, po to, by ostatecznie już jako historycy historiografii z równą swobodą i kompetencją poruszać się po czasach późniejszych, włączając w to również czasy, w których sami żyli i tworzyli. Podobieństwa dotyczą również ich swoistego zawieszenia między dwoma polskimi ośrodkami, które po II wojnie światowej animowały nowoczesną historię historiografii w Polsce – Łodzią i Warszawą. Podczas długoletniej pracy w Instytucie Historii PAN w Warszawie A.F. Grabski związany był początkowo z prowadzonym przez M.H. Serejskiego Zakładem Historii Historiografii, w którym został zatrudniony po ukończeniu studiów w połowie lat pięćdziesiątych, później zaś z Pracownią Dziejów Myśli Społecznej i Politycznej (jak po wielu perturbacjach została ona nazwana), którą kierował od 1976 r. Jego najwybitniejsze prace, w tym pomnikowe *Dzieje historiografii* (2003) powstały już poza okresem wyznaczającym zakres chronologiczny tego referatu (artykułu), dlatego też można tu jedynie odnotować, że był on wybitnym znawcą historiografii powszechnej, w tym jednym z najwybitniejszych badaczy dwudziestowiecznej historiografii francuskiej, że reprezentował Polskę na licznych kongresach i zjazdach oraz we władzach międzynarodowych instytucji naukowych, że był członkiem założycielem i przez dwie kadencje zastępcą przewodniczącego Międzynarodowej Komisji Historii Historiografii, że wchodził w skład komitetu redakcyjnego prestiżowego periodyku „Storia della Storiografia”, wydawanego przez Międzynarodowy Komitet Nauk Historycznych,

²⁴ Z. Libiszowska, *Józef Kazimierz Plebański (1831–1896)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Seria I. Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 4, 1956, s. 73–106.

²⁵ J. Danilewicz, *Społeczno-polityczne poglądy Aleksandra Rembowskiiego*, *Annales Universitatis MCS*, 1958, s. 155–194 (praca powstała trzy lata wcześniej, w 1955 r.).

a także w skład Rady Naukowej (Wissenschaftlichen Beirat) Internationale Marks-Engels Stiftung w Amsterdamie i redakcji „MEGA Studien”.

Trudno nie dostrzec, iż po II wojnie światowej zarówno M. H. Serejski, jak i, począwszy od połowy lat pięćdziesiątych, A. F. Grabski pełnili funkcje swoich łączników między formującymi się w Łodzi i Warszawie środowiskami historyków historiografii. Z drugiej strony, ograniczenie się w tym miejscu do takiej konkluzji w sposób oczywisty nie może zadowolić, ponieważ zaciemnia ona fakt, że środowiska te w znacznym stopniu personalnie pokrywały się. M.H. Serejski, w latach 1953–1961 kierował „warszawskim” Zakładem Historii Historiografii, dojeżdżając systematycznie z Łodzi, gdzie prowadził zajęcia uniwersyteckie, później zaś, po przeniesieniu się do Warszawy, z równą systematycznością dojeżdżał do Łodzi w celu kontynuacji tychże zajęć uniwersyteckich. Jeśli zaś chodzi o A.F. Grabskiego, to wprawdzie nigdy z Łodzi się nie wyprowadził, lecz w Warszawie nie tylko regularnie bywał, ale i pracował.

Sądzę zatem, że ten, kto w przyszłości zechciałby rozważać, czy u pierwocin nowoczesnej polskiej historii historiografii legł podział na ośrodki łódzki i warszawski, będzie miał nader trudne zadanie. Przeświadczenie to nie dotyczy, rzecz prosta, konkluzji prymernej, a mianowicie, że impuls do zajęcia się w Polsce tą dziedziną badań wyszedł jednak z Łodzi i że tam właśnie rodziła się owa literatura, którą chcąc czy nie chcąc, prędzej czy później, będziemy musieli uznać za historio-historiograficzną klasykę polską. Tu szala zasługi przechyla się niewątpliwie na stronę Łodzi. Z drugiej strony, gdybyśmy chcieli ocenić wkład obu tych ośrodków w budowę pierwszych struktur organizacyjnych polskiej historii historiografii, to wskazać trzeba byłoby jednak na Warszawę, gdzie w kilka lat po utworzeniu w IH PAN Zakładu Historii Historiografii powstał jego uniwersytecki odpowiednik, na którego czele stanęła Wanda Moszczeńska. Uczona ta od 1956 r. prowadziła w Instytucie Historycznym UW seminarium magisterskie z zakresu historii historiografii, zaś w roku 1957 objęła kierownictwo zorganizowanego przez siebie Zakładu Historiografii i Metodyki Nauczania Historii. Ramy tego artykułu nie pozwalają na wymienienie choćby tylko nazwisk tych, którzy pod jej kierunkiem specjalizowali się w nowej dziedzinie badań. Jednego z tych nazwisk pominąć tu wszakże nie sposób, a mianowicie, patrona współczesnej historii historiografii polskiej – Jerzego Maternickiego. Skądinąd właśnie ten historyk jest autorem bogato udokumentowanych studiów omawiających między innymi ówczesny dorobek historyków historiografii z Łodzi i Warszawy, a także późniejsze nieco dokonania ośrodków krakowskiego i poznańskiego²⁶.

²⁶ J. Maternicki, *Narodziny polskiej historii historiografii (1945–1956) oraz Rozwój polskiej historii historiografii w ostatnim dwudziestolecu (1957–1977)* [w:] tegoż, *Kultura historyczna*, s. 307–404.

Pora na konkluzje. Chociaż główny nurt zainteresowań badawczych W. Moszczeńskiej wyznaczała metodologia historii, to historia historiografii miała w nich również znaczące miejsce. Nietrudno zauważyć, że w postaci „odwróconej” ową konstatację dałoby się odnieść do dorobku M.H. Serejskiego, który faworyzował historię historiografii, lecz nie zaniedbywał nurtu teoretyczno-metodologicznego. W sumie zarówno Moszczeńska, jak i Serejski, jakkolwiek odmiennie rozkładali akcenty, obie te dziedziny skłonni byli traktować integralnie.

Powróć na koniec do okresu dwudziestolecia międzywojennego, kiedy to i Moszczeńska, i Serejski uczestniczyli w jednym i tym samym seminarium (tzw. merowińskim) prowadzonym przez M. Handelsmana, pod którego kierunkiem robili swe doktoraty. Nie sposób przypuścić, że nie znali kanonów, które ich mistrz zawarł na kartach *Historyki*. A warto przypomnieć, że właśnie w tym podręczniku metodologia i historia historiografii żyją w szczęśliwym mariażu, przy czym historia historiografii (ograniczona wprawdzie do historiografii polskiej) została – według samego Handelsmana – „przystosowana do potrzeb programu egzaminów magisterskich”²⁷. Słowa autora *Historyki* mogą utwierdzać w przekonaniu, że idea potraktowania historii historiografii jako wyspecjalizowanej dziedziny historii oraz jako przedmiotu studiów uniwersyteckich już w okresie międzywojennym drążyła grono „handelsmańczyków”. Domniemanie to łatwo wzmocnić, wskazując, że po II wojnie światowej starania Serejskiego o stworzenie organizacyjno-instytucjonalnych podstaw tej dziedziny zostały uwieńczone powodzeniem w czasach, gdy Instytutem Historii PAN kierował Tadeusz Manteuffel, zaś analogiczne starania podjęte przez Moszczeńską na uniwersytecie przyniosły pozytywny efekt wówczas, gdy na czele Instytutu Historycznego UW stał Aleksander Gieysztor. A przecież i Manteuffel, i Gieysztor to również uczniowie Handelsmana, przy czym Manteuffel miał m.in. wpływ na zmiany, jakie autor *Historyki* wprowadził do jej drugiego, bogatszego w partie historio-historiograficzne, wydania (1928)²⁸. Czy owa konstatacja rzuca nieco więcej światła na rodowód naukowy współczesnych polskich historyków historiografii? Słowem, na nasz rodowód? Takie oto pytanie chciałbym poddać rozważce czytelników tego tekstu.

²⁷ M. Handelsman, *Historyka*, Warszawa 1928 (wyd. II), s. XII. Skądinąd autorski wkład Handelsmana do polskiej historii historiografii nie ograniczał się ani do wspomnianego fragmentu drugiego wydania *Historyki* (będącego rozszerzonym fragmentem opublikowanych przez tego uczonego w 1919 r. *Zagadnień teoretycznych*), ani do okazjonalnych wystąpień w rodzaju opracowanego wspólnie z Bronisławem Dembińskim i Oskarem Haleckim z okazji VII Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych w Warszawie przeglądu *L'historiographie polonaise du XIX-me et du XX-me siècle* (1933). Handelsman był również autorem zbioru biografii naukowych: *Historycy. Portrety i profile*, Warszawa 1937, poświęconych nie tylko historykom polskim.

²⁸ Handelsman odnotował to we wstępie do cyt. wyd., s. XII.

Анджей Вежбіцкі (Варшава)

Маріан Генрик Серейскі як аніматор польської історії історіографії після другої світової війни

Резюме

Стаття аналізує науковий шлях, а також організаційну діяльність Мар'яна Генрика Серейського (1897–1975), історика, який після II світової війни повів польську історію історіографії в сторону сучасних досліджень рідної та загальної історіографії. Серед наукових досягнень цього вченого значну увагу привертають праці з питань історії Європи об'єднаної і поділеної – *Ідея каролінзької єдності. Дослідження генези європейської спільноти в середньовіччі (1937)* та *Європа і поділ Польщі, Історіографічне дослідження (1970)*, натомість серед досягнень організаційного характеру – створення в рамках Інституту Історії ПАН першого в Польщі осередку, який займається дослідженнями в галузі історії історіографії (1953), а також введення цієї дисципліни до вузівської програми історичного факультету. Автор статті намагається довести тезу, що після II світової війни новий кшталт польської історії історіографії надавало середовище учасників довоєнних семінарів Марцелія Гандельсмана, яке черпало інспірацію з ідеї свого вчителя.

Rafał Stobiecki

(ŁÓDŹ)

JAKIEJ HISTORII HISTORIOGRAFII NAM POTRZEBA?

I. Zasygnalizowane w tytule pytanie można by potraktować jako dowód postępującej megalomanii autora i chęć wskazania środowisku historyków historiografii „jedynie słusznych” dróg, jakimi winno podążać. Od razu zatem wypada się zdystansować od takiej interpretacji. Intencją autora jest raczej podzielenie się kilkoma uwagami na temat stanu współczesnej, polskiej refleksji historiograficznej i zarysowanie osobistego punktu widzenia na problem, w jaką stronę i dlaczego winna zmierzać polska historia historiografii w przyszłości. Refleksje te z natury rzeczy wyrastają z własnych doświadczeń uprawiania tej dyscypliny oraz partycypacji w różnego rodzaju naukowych przedsięwzięciach podejmowanych przez środowisko. Tak też należy rozumieć tytułowy zaimek „nam”. Pisząc w ten sposób, mam na myśli przede wszystkim nas – historyków historiografii i badaczy sympatyzujących z tą dyscypliną. Dopiero na drugim planie stawiam kwestię, jak owe propozycje zostaną ewentualnie przyjęte przez historyków innych specjalności. Dodam także, że owe uwagi w wielu miejscach nawiązują do tekstów innych polskich badaczy, którzy w ostatnich latach wypowiedzieli się na temat statusu i perspektyw rozwoju polskiej historii historiografii¹. Swoją wypowiedź chciałbym skonstruować wokół następujących problemów-zagadnień: 1. Status historii historiografii w strukturze nauk historycznych; 2. Nowe pola badawcze; 3. Historia historiografii w dydaktyce uniwersyteckiej.

¹ Mam na myśli m.in. wypowiedzi J. Pomorskiego, *Historiografia jako refleksja kultury poznającej* [w:] *Świat historii. Prace z metodologii historii i historii historiografii dedykowane Jerzemu Topolskiemu z okazji siedemdziesięciolecia urodzin*, red. W. Wrzosek, Poznań 1998, s. 375–380; tenże, *Koncepcja paradygmatu historiograficznego* [w:] *Historia. Poznanie i przekaz*, red. B. Jakubowska, Rzeszów 2000, s. 137–144; tenże, *Historia historiografii, jej dzień dzisiejszy i perspektywy* [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, red. J. Maternicki, Rzeszów 2004, s. 79–100; A. Wierzbicki, *Niepokoje historyka historiografii*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2002, nr 1, s. 95–100. W tym kontekście warto także przypomnieć nieco starszy tom *Metodologiczne problemy syntezy historii historiografii polskiej*, red. J. Maternicki, Rzeszów 1998, zawierający m.in. wypowiedzi J. Maternickiego, A. F. Grabskiego i J. Topolskiego.

II. Tym, co zwraca uwagę współczesnego obserwatora przemian w sposobach rozumienia i uprawiania historii, jest przede wszystkim jej postępująca pluralizacja i dezintegracja. Dwie kwestie wydają się w tym kontekście szczególnie istotne.

Po pierwsze, coraz silniej zdajemy sobie sprawę z niemożliwości „ogarnięcia” wszystkiego tego, co dzieje się w obrębie naszej dyscypliny i gubimy się w jej wielości. Nikt nie jest dziś w stanie śledzić choćby fragmentów „produkcji historycznej” na jakiś temat, nawet gdyby od rana do wieczora tylko czytał. Wyraźnie widać, że spełniło się proroctwo Fryderyka Nietzschego z końca XIX w., który twierdził, że rozwój badań historycznych prędzej czy później spowoduje, że sama historiografia zacznie krępować naszą wizję przeszłości. Podobnie bezradni jesteśmy wobec coraz to nowych form historycznych zainteresowań, związanych przede wszystkim, choć nie tylko, z tym, co niektórzy nazywają „audio-wizualnym zwrotem w historiografii”².

Po drugie, na naszych oczach dokonuje się rozpad dotychczas w miarę jednolitego wzorca nauki historycznej. Widoczny staje się podział na historiografię konwencjonalną – akademicką, i niekonwencjonalną, swego rodzaju, używając określenia Michela Foucaulta – „przeciw-historię”³. Współczesność czyni równoprawnymi daleko odmiennie od siebie narracje o przeszłości, wiedza o historii poddawana jest procesowi instrumentalizacji, nie zwraca się uwagi na obowiązujące wcześniej reguły metodologiczne.

W tej optyce zasadne staje się pytanie o to, czym jest i chce być dzisiaj historia historiografii. Oba wspomniane czynniki, a także szereg innych okoliczności, mają różny wpływ na współczesny status historii historiografii. Tworzą zarówno szanse, jak i zagrożenia dla będącej przedmiotem moich uwag dyscypliny.

Dziś widać coraz bardziej wyraźnie, że punkt ciężkości w badaniach historiograficznych przenosi się od nadawcy, jego intencji i wyobrażeń, w kierunku odbiorcy – czytelnika, słuchacza i widza przyglądającego się powstającym, coraz to nowym opowieściom o przeszłości.

Otwiera to wielkie możliwości przed nazwaną swego czasu przez Andrzeja F. Grabskiego „przedmiotową historią historiografii”. Winna ona rejestrować, analizować i syntetyzować dawną i bieżącą „produkcję historyczną”. W ten spo-

² P. Witek, *Kultura. Film. Historia. Metodologiczne problemy doświadczenia audiowizualnego*, Lublin 2005.

³ Zob. specjalny numer „History and Theory” 2002, vol. 41, poświęcony historii niekonwencjonalnej, szczególnie wprowadzenie autorstwa B. Faya, *Unconventional History*, tamże. O kondycji współczesnej historiografii piszą także autorzy polscy. Zob. np. M. Woźniak, *Przeszłość jako przedmiot konstrukcji. O roli wyobraźni w badaniach historycznych*, Lublin 2010; K. Pomian, *Historia – dziś*, „Przegląd Polityczny” 2011, nr 106, s. 3–15; E. Domańska, *Wiedza o przeszłości – perspektywy na przyszłość*, „Kwartalnik Historyczny” 2013, t. CXX, s. 221–274.

sób wyspecjalizowani w niej badacze mogą po części choćby uwolnić historyków-specjalistów od obowiązku samodzielnego zapoznawania się z pracami, które niewiele mogą wnieść do analizowanego przez nich tematu, zwrócić uwagę na jego „klasyczne”, uświęcone historiograficzną tradycją interpretacje. Z powodzeniem odnajdywać się w roli przewodników, wskazujących na silne i słabe strony pisarstwa historycznego dotyczącego takiego czy innego zagadnienia, sugerować, w jakim kierunku winna zmierzać przyszła refleksja historyczna. Ważne, aby historycy historiografii, analizując stan badań w jakiejś dziedzinie, w miarę możliwości potrafili wyjść poza najczęściej spotykany standard „wyrzutowanej bibliografii”, a więc informacji kto? kiedy? i o czym napisał? Podobną rolę – konsultantów i ekspertów, przynajmniej potencjalnie, mogą oni pełnić w przypadku powstających innych, niekonwencjonalnych form upowszechniania wiedzy historycznej⁴.

Inaczej jest w przypadku drugiego wyzwania, łączącego się z wyraźnym widocznym kryzysem historii akademickiej. W dużym stopniu podzielam wyrażone swego czasu przez Andrzeja Wierzbickiego „niepokoje historyka historiografii”, związane m.in. z zacieraniem się granicy między dyletantyzmem a profesjonalizmem w obrębie refleksji historycznej oraz narastaniem tendencji zmierzających do tego, że jedynym kryterium naukowości stanie się wolny rynek⁵.

W kontekście niniejszych rozważań daleko ważniejsza jest jednak inna kwestia. Czy polska historia historiografii pragnie nadal pozostawać w świetle wyznaczonym przez koncepcję zaproponowaną w 1948 r. na VII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich we Wrocławiu przez Mariana H. Serejskiego, kontynuowaną oraz w różnym stopniu modyfikowaną przez liczne grono jego następców?⁶ Marginalizacja akademickiej historiografii oznacza także marginalizację tradycyjnego przedmiotu badań historii historiografii.

Dlatego jest dla mnie czymś oczywistym, że musi ona, chcąc nie chcąc, reagować na zmiany w sposobie rozumienia i praktycznego użytkowania owej wiedzy w społeczeństwie. Z tego wynikają, co najmniej, dwa wnioski: 1. Nie ma powrotu do historii historiografii, której przedmiotem zainteresowania była

⁴ Szerzej na ten temat zob. *Historia w kulturze współczesnej. Niekonwencjonalne podejścia do przeszłości*, red. P. Witek, M. Mazur, E. Solska, Lublin 2011.

⁵ A. Wierzbicki, *Niepokoje historyka historiografii*, s. 100.

⁶ Horyzont problemowy rozumianej, jak sądzę, w duchu M. H. Serejskiego historii historiografii wyłożył swego czasu J. Maternicki w tekście *Historia historiografii polskiej – czas na syntezę* [w:] *Metodologiczne problemy*, s. 24. Na marginesie pozostawiam trudny do ostatecznego rozstrzygnięcia problem, czy rzeczywiście w twórczości M. H. Serejskiego i grupy jego licznych kontynuatorów przedmiotem namysłu była przede wszystkim akademicka historiografia końca XVIII, XIX i XX wieku w ówczesnym rozumieniu tego terminu, czy też owa refleksja koncentrowała się w dużym stopniu również na dziejach myśli historycznej, czego przykładem mogą być prace K. Śreniowskiej czy A. Wierzbickiego.

przede wszystkim akademicka, profesjonalna refleksja nad historią; 2. Winna ona otwierać się na inne, nowe, pozaakademickie formy refleksji nad przeszłością. Dobrym przykładem są w tym kontekście studia nad pamięcią (*pamięciologia*) jeszcze kilkadziesiąt lat temu będące domeną psychologów i socjologów, dziś stanowiące odrębny kierunek w humanistyce i angażujące także wcale liczną grupę historyków historiografii⁷. Można przypuszczać, że w przyszłości to samo stanie się z takimi tematami, jak: wizje historii w grach komputerowych czy sposoby odwoływania się do przeszłości przez środowisko zajmujące się tzw. rekonstrukcjami historycznymi, obecnie jeszcze często traktowanymi nieufnie, jako niezаслужujące do końca na poważną refleksję.

Te powolne zmiany są już poniekąd widoczne. Dostrzec je można zarówno w powstających książkach, jak i kierunkach oraz programach obecnych w dydaktyce uniwersyteckiej. Coraz częściej pisze się o historii wizualnej czy historii cyfrowej. Otwarcie historii historiografii na inne obecne w dyskursie publicznym formy refleksji nad przeszłością daje szansę na przełamanie swoistej izolacji „sekty” historyków historiografii i jej integrację z przedstawicielami innych dyscyplin⁸. Obiecującymi, jak mi się wydaje, przykładami takich działań mogą być łódzka konferencja poświęcona pamięci i polityce historycznej i związana z nią publikacja, czy też dotyczące niekonwencjonalnych podejść do przeszłości spotkanie lubelskie⁹.

Należy podkreślić, że owo przełamywanie środowiskowej izolacji winno się dokonywać także na gruncie tradycyjnej dla historii historiografii problematyki. Stanowczo zbyt rzadko historycy historiografii współpracują z historykami nauki (dzieje szeroko rozumianej infrastruktury nauki historycznej na tle historii innych dyscyplin); metodologami innych humanistycznych dyscyplin (założenia teoretyczno-metodologiczne w historiografii a metodologia badań literaturoznawczych, etnologicznych czy socjologicznych); niedoceniana jest muzeologia, wreszcie niedosyt budzi kooperacja na płaszczyźnie historii idei, czy tego, co Pierra Nora nazwał swego czasu koncepcją „historii drugiego stopnia” (badanie społecznych wyobrażeń o historii i jej roli w dyskursie publicznym)¹⁰.

⁷ Zob. krytyczny tekst na temat statusu studiów nad pamięcią autorstwa K. Kończal, *Pamięć w historiografii. Kilka uwag o tym dlaczego historycy uprawiają „memory studies” i co z tego wynika* [w:] *Historia w kulturze współczesnej*, s. 61–71.

⁸ Szerzej na ten temat w kontekście stosunku historyków do metodologii zob. E. Domańska, *Historie niekonwencjonalne. Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*, Poznań 2006, s. 254–261.

⁹ Mam na myśli książkę *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S. M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008. Konferencja w Lublinie zaowocowała przywoływaną już publikacją *Historia w kulturze współczesnej*.

¹⁰ W tym kontekście warto wskazać na kilka książek dowodzących owocnej współpracy na tych polach. Poza wymienionymi już pracami mam na myśli m.in.: *Humanistyka polska w latach 1945–1990*, red. B. Jakubowska i J. Myśliński, Warszawa 2006; *Obserwacja uczestnicząca*

Przy okazji warto zauważyć, że zasygnalizowane przemiany w obrębie historii historiografii podają w wątpliwość także niedawno powszechnie jeszcze akceptowany topos *historyka historiografii*. Na pole zarezerwowane dotychczas dla osób legitymujących się specjalizacją z tej dziedziny wkraczają z powodzeniem badacze innych specjalności. Mam na myśli m.in. Marcina Kulę, Andrzeja Nowaka czy Roberta Trabę.

Wspomniane postulaty wpisują się w akceptowaną, jak sądzę, przez większość środowiska definicję współczesnej historii historiografii jako, najogólniej rzecz biorąc, namysłu nad różnymi formami obecności przeszłości w intelektualnym instrumentarium człowieka na przestrzeni dziejów, czy jak wolałby Jan Pomorski, „autorefleksji kultury poznającej, rozumianej jako autorefleksja pokolenia, zapis jego wiedzy kulturowej, utrwalonej w postaci tekstów historiograficznych”¹¹.

Nie ulega wątpliwości, że współczesna historia historiografii staje się coraz bardziej pluralistyczna w sensie stosowanych przez nią metod oraz podejmowanych obszarów zainteresowań. Wynika to przede wszystkim z widocznej od wielu lat w humanistyce tendencji do przekraczania granic między dyscyplinami, mody na metodologiczny eklektyzm, owocujący wieloma „zmaconymi gatunkami” w praktyce pisarskiej. Najnowszym „gorącym” przykładem może być choćby głośna książka Jana Sowy, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2011. Tyleż efektowna, co niekiedy irytująca, podjęta przez socjologa, próba odczytania historii Polski z perspektywy postkolonialnej. Nie ulega jednak wątpliwości, że także dzięki owej interdyscyplinarnej tendencji, przenikającej współczesną humanistykę, do historii historiografii trafia wiele twórczych impulsów z innych dziedzin. Mam na myśli literaturoznawstwo, etnologię, medioznawstwo, muzeologię czy socjologię. Innymi słowy, czasy, kiedy to historycy wyznaczyli światowe trendy i mody w humanistyce, dawno minęły. Dziś historyk historiografii potrzebuje kompetencji z zakresu kultury mediów, nie tylko dlatego, by przełamywać tradycyjne schematy myślenia o przeszłości, ale także po to, by przeciwdziałać ekspansji innych dziedzin, szczególnie multidyscyplinarnego kulturoznawstwa, które pojęcie historii zastępuje kategorią pamięci¹².

w badaniach historycznych, red. B. Wagner i T. Wiślicz, Zabrze 2008; *Obrazy PRL. O konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2008; *Oblicza komunistycznego zniewolenia. Między nauką a literaturą*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2009; *Zagłada. Współczesne problemy przedstawiania*, red. P. Czaplński, E. Domańska, Poznań 2009; A. Ziębińska-Witek, *Historia w muzeach. Studium ekspozycji Holocaustu*, Lublin 2011; *Foto-historia. Fotografia w przedstawianiu przeszłości*, red. V. Julkowska, t. 1–2, Poznań 2012; *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy historycznej*, red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Kraków 2014.

¹¹ J. Pomorski, *Koncepcja paradygmatu*, s. 141.

¹² Uwagę tę zawdzięczam P. Witkowi.

Na koniec tego wątku warto zasygnalizować jeszcze jedną kwestię związaną z relacją między historią historiografii a metodologią historii, zwaną niekiedy teorią historiografii. Pamiętając o wyjątkowo bliskich, wręcz „siostrzanych” stosunkach łączących obie dyscypliny, należy postawić pytanie, czy tradycja sięgająca czasów Jerzego Topolskiego i respektowana przez jego uczniów (W. Wrzosek) sugerująca traktowanie historii historiografii jako części szeroko rozumianej metodologii historii pozostaje dalej aktualna¹³. Metodologowie historii z natury rzeczy mają skłonność do traktowania historiografii w sposób powierzchowny i aplikacyjny¹⁴, zamazywania odrębności historycznych indywidualności i szkół, lekcewa-

¹³ W *Metodologii historii*, wyd. II, Warszawa 1973, s. 32 J. Topolski wyróżnił trzy działy wchodzące w zakres zainteresowań metodologii historii: „1. Rozważania nad czynnościami poznawczymi w badaniu historycznym, czyli nad nauką historyczną rozumianą jako rzemiosło historyków; 2. Rozważania nad rezultatami badania, czyli nad nauką historyczną rozumianą jako zbiór twierdzeń o dziedzinie badanej; 3. Rozważania nad przedmiotem badań historycznych (dziedziną) czyli nad dziejami”. W związku tym podzielił metodologię historii na następujące działy: 1. pragmatyczną (ad. 1), 2. apragmatyczną (ad. 2), 3. przedmiotową (ad. 3). Zdaniem niektórych badaczy (J. Maternicki) wspomniane działy należy uzupełnić jeszcze o teorię rozwoju historiografii i teorię kultury historycznej. Jak łatwo zauważyć, w tym niezwykle szerokim rozumieniu kategorii metodologii historii zawiera ona niejako w sobie zarówno po części historię historiografii (ad. 2), jak i filozofię dziejów (ad. 3). Na marginesie warto dodać, że w kolejnych pracach poznański badacz zmodyfikował swoje stanowisko i np. w książce *Od Achillesa do Béatrice de Planissolles. Zarys historii historiografii*, Warszawa 1998, s. 5, pisał o trzech rodzajach nauk (czy tekstów) związanych z badaniem historycznym: historii właściwej, czyli konstruowaniu przez historyków, z pomocą źródeł i wiedzy pozazródłowej obrazów przeszłości, metodologii (filozofii), czyli „historii będącej refleksją nad metodami pracy historyków i jej rezultatami (narracją)”, i historii historiografii, czyli „historii pracy historyków (badań historycznych)”, która według niego jest częścią historii właściwej. Tropem koncepcji J. Topolskiego zdaje się podążać W. Wrzosek. We *Wstępie do pracy Problemy współczesnej metodologii historii*, Bydgoszcz 2009, s. 9 pisze, że metodologia historii jednoczy w swoim przedsięwzięciu cztery domeny refleksji nad historią: „1. problematykę poznania historycznego, która jest jej podstawą konceptualizacyjną; 2. empirię wziętą z konkretnej praktyki badawczej historiografii, 3. refleksję historyków o historii, 4. filozofię historii o orientacji nie tylko teoriopoznawczej”. Widać tu wyraźnie ślady rozważań Topolskiego i dążenie do zakreślenia wyjątkowo szerokiego pola znaczeniowego interesującego nas pojęcia. Zdaniem W. Wrzoska, ta pierwsza „diagnozuje status określonego sposobu poznania: pyta o rolę teorii, założenia badawcze, empirię i jej udział w stanowieniu twierdzeń, o sposoby weryfikowania danych, o uzasadnianie, argumentowanie, wyjaśnianie, sposoby osiągania prawdy historycznej”. Empirię stanowią konkretne dzieła historyczne, szkoły myślenia historycznego, orientacje historiograficzne, wreszcie wyniki osiągnięte przez konkretne subdyscypliny historyczne. Trzecia domena to deklaracje czy wyznania metodologiczne historyków, niekiedy formułowane wprost, innym razem obecne w praktyce badawczej niejako *implicite*. Czwarta to filozofia dziejów oraz filozoficzna refleksja nad poznaniem historycznym. Podobne stanowisko, w sensie traktowania historii historiografii jako nauki pomocniczej metodologii, zajmuje także A. Radomski, *Kultura. Tekst. Historiografia*, Lublin 1999.

¹⁴ Na temat wzajemnych relacji obu dyscyplin kompromisowe stanowisko, podkreślające autonomię obu dyscyplin, zajął J. Maternicki, *Miejsce i rola historii historiografii w kształceniu historyków [w:] tegoż, Historia i historycy. Studia i szkice historiograficzne*, Rzeszów 2005, s. 269 (jest to przedruk tekstu z 2001 r.).

zenia roli specyficznej dla każdego narodu kultury historiograficznej, przejawiającej się w stosunku do zastanej historiograficznej tradycji¹⁵.

W dyskusji nad książką Chrisa Lorenza, *Przekraczanie granic. Eseje z filozofii historii i teorii historiografii*, Poznań 2009, do kwestii wzajemnych relacji między historią a filozofią historiografii (odpowiednika metodologii historii) odniósł się Aviezer Tucker¹⁶. Jego opinia, krytyczna zarówno wobec koncepcji H. White'a, odwołującego się do znanych założeń narratywizmu, jak i poglądów Ch. Lorenza, wypowiadającego się w duchu postpozytywistycznym, w sposób szczególny rewaloryzuje i dowartościowuje rolę historii historiografii. A. Tucker dowodzi, że zarówno stanowisko narratywistów, jak i podejście pozytywistyczne w filozofii historiografii charakteryzują się większym naciskiem na analizowanie piśmiennictwa historyków niż prowadzenie przez nich badań oraz stosowanie przez nich metod wnioskowania, potwierdzenia i uzasadniania. Tymczasem:

Jak zauważył Kuhn, jeśli chcemy zrozumieć naukę, musimy spojrzeć na to, czym naukowcy się zajmowali, na historię i socjologię nauki, a nie na podręczniki, które naukowcy piszą na temat swojej praktyki albo historie poszczególnych dyscyplin, które przypominają baśnie.

A zatem, fundamentem filozofii historiografii powinna być **historia historiografii** [podkr. – R. S.]. Filozofowie historiografii powinni zbadać obecne praktyki i metodologie historyków, a nie ich retorykę i ideologię. Skuteczna praktyka historiograficzna nie stanowi i nie implikuje wiedzy teoretycznej: odnoszący sukcesy inwestorzy, tacy jak George Soros i Warren Buffet nie są wielkimi teoretykami. Wybitni politycy zwykle nie bywają wielkimi teoretykami polityki, i vice versa. Praktycy posiadają to, co Polanyi nazywa „wiedzą milczącą”, umiejętność, która umyka werbalizacji i której nie można po prostu nauczyć, ani ustnie, ani pisemnie. Grupy zawodowe, takie jak historycy, lekarze, prawnicy, psychiatrzy i bankierzy, usiłują przedstawić swoje praktyki, wpasowując je w ramy współczesnych akceptowanych modeli epistemologicznych. Nie są zaś świadomi swojej własnej wiedzy milczącej. Historycy nigdy nie praktykowali sejentyzmu, który głosili pod koniec XIX w., ani postmodernizmu, który wspierali pod koniec wieku XX, ani też nie uprawiali swojego zawodu w duchu historiografii Rankego opartej na idealizmie platońskim. Były to jedynie figury retoryczne adresowane do konkretnych odbiorców¹⁷.

Widoczne w cytowanej wypowiedzi zwrócenie się w stronę praktyki dziejopisarskiej, rezygnacja z mniej lub bardziej abstrakcyjnych schematów rodem np. teorii literatury ma oczywiście charakter dyskusyjny. Nie rozstrzygając, czy A. Tucker ma rację czy też nie, warto jednak zauważyć jego apel zmierzający do przemyślenia na nowo relacji między historią a teorią historiografii, choćby w celu lepszego uświadomienia sobie podobieństw i różnic między obiema dyscyplinami.

¹⁵ Szerzej na ten temat zob. J. Maternicki, *Kultura historiograficzna* [w:] tegoż, *Historia i historycy*, Rzeszów 2005, s. 13–22 oraz tenże, *Miejsce i rola historii historiografii w kształceniu historyków* [w:] tegoż, *Historia i historycy*, s. 269 (jest to przedruk tekstu z 2001 r.)

¹⁶ A. Tucker, *O historiograficznej teorii „strudla i jablek”*. Odpowiedź Chrisowi Lorenzowi, „Ruch Filozoficzny” 2013, t. LXX, nr 3, s. 549–554.

¹⁷ Tamże, s. 551.

III. Przechodzę do kolejnego wątku dotyczącego nowych obszarów badawczych pojawiających się w obrębie refleksji historiograficznej. Zacząć wypada od propozycji najbardziej ogólnych. Ostatnie lata przyniosły trzy, do pewnego stopnia nowe, sposoby uprawiania refleksji historiograficznej¹⁸. Tym, co je łączy, jest fakt, że w różnym stopniu wykraczają one poza wspomniany wcześniej kanon ustalony przez M. H. Serejskiego oraz grono jego uczniów i kontynuatorów. Mam na myśli m.in. propozycje Ewy Domańskiej, Wojciecha Wrzoska i Krzysztofa Zamorskiego. Dokonany przeze mnie wybór ma oczywiście charakter na poły arbitralny i nie wyczerpuje nawet części palety różnych odczytań pojęcia i zadań historii historiografii obecnych w polskiej myśli metodologicznej¹⁹.

Wszystkie trzy propozycje wyrastają z krytycznego przemyślenia wyzwań epoki postmodernizmu. W studiach E. Domańskiej mamy do czynienia z historią historiografii rozumianą jako analiza „marginesów” akademickiej nauki historycznej. U W. Wrzoska historia historiografii to tropienie rywalizacji konkurencyjnych wobec siebie metafor – człowieka, genezy i rozwoju. Wreszcie K. Zamorski zaproponował uprawianie dziejów myśli historycznej jako studiowanie interakcji między refleksją „prymitywną” i refleksją krytyczną. Bez wątpienia stanowią one cenne uzupełnienie dotychczasowych praktyk badawczych. Są próbą wyjścia poza wąsko rozumiane, a dotychczas dominujące, akademickie postrzeganie sensu historii historiografii.

Ich *slabością* jest fakt, że poza może propozycją W. Wrzoska, jak do tej pory mają charakter wielce ekskluzywny. Nie przybrały formy programów czy koncepcji badawczych. Mają status osobny, nie wyłania się z nich żaden spójny projekt, porównywalny z koncepcją M. H. Serejskiego. Ponadto pozostają znane jedynie w dość wąskim kręgu teoretyków i historyków historiografii. Przenikają się w nich dwie, wyróżnione swego czasu przez J. Pomorskiego, tendencje – naukoznawcza i kulturoznawcza²⁰. Nie wydaje się jednak, aby teoretyczny wymiar współczesnej polskiej historii historiografii dało się sprowadzić tylko do tych dwóch orientacji.

Wspomniane propozycje dotyczą przede wszystkim sposobów uprawiania historii historiografii. Obecnie chciałbym poświęcić nieco uwagi nowym polom

¹⁸ Nawiązuję w tym miejscu do swojego artykułu *Historiografia jako kategoria metodologiczna. Współczesne głosy polskich historyków* „Ejdos. Almanach teorii historii ta istorii istoriczeskoj nauki”, Kijów, 2010/2011, t. 5, s. 297–306.

¹⁹ Zob. inne propozycje autorstwa m.in.: A. Radomskiego, *Kultura. Tekst. Historiografia*, Lublin 1999; tenże, *Historiografia a kultura współczesna*, Lublin 2006; M. Solarskiej i M. Bugajewskiego, *Współczesna francuska historia kobiet. Dokonania – perspektywy – krytyka*, Bydgoszcz 2009, czy M. Woźniaka, *Przeszłość jako przedmiot konstrukcji. O roli wyobraźni w badaniach historycznych*, Lublin 2010.

²⁰ J. Pomorski, *Historia historiografii*, s. 97.

badawczym pojawiającym się od jakiegoś czasu w rodzimej refleksji historiograficznej. Należą do nich m.in.: badania z zakresu historii życia codziennego historyków, odwołujące się do koncepcji literaturoznawczych studia nad formami recepcji dzieł historycznych, wreszcie próby antropologizowania twórczości historycznej.

Próbę konceptualizacji tematyki życia codziennego dziejopisów jako ważnego tematu historiograficznego podjęli swego czasu Dorota Malczewska-Pawelec i Tomasz Pawelec²¹. Odnosząc je do środowiska historyków lwowskich, zaproponowali następujący katalog problemów istotnych z punktu widzenia tytułowej problematyki: 1. Warunki egzystencji (np. doświadczanie biedy i sposoby radzenia sobie z nią); 2. *Życie wśród wielu* – sieć trwale podtrzymywanych interakcji/kontaktów społecznych, nie tylko zawodowych; 3. Formy relaksu oraz sposoby spędzania wolnego czasu; 4. Zdrowie/choroba jako wymiar codziennego bytowania; 5. *Doświadczanie miasta Lwowa* jako środowiska egzystencji (mury, ulice, urzędy, wydarzenia); 6. Praca zarobkowa a praca na polu historii; 7. Percepcja codzienności jako źródło tematów i motywów twórczości historycznej; 8. *Zwyczajność* codzienności „nie u siebie”, tj. pod władzą zaborców²².

Jako przykład udanej, jak sądzę, próby wcielenia w życie tych postulatów można wskazać monografię Jolanty Kolbuszewskiej poświęconą postaci Tadeusza Korzона (*Tadeusz Korzon /1839–1918/. Między codziennością, nauką a służbą narodowi*, Łódź 2011). W części pierwszej przynosi ona szereg ciekawych uwag na temat życia rodzinnego bohatera, społecznego statusu historyka czy właśnie codzienności inteligencji warszawskiej II połowy XIX i początków XX stulecia.

W stronę inspiracji literaturoznawczych zmierza z kolei studium Violetty Julkowskiej, poświęcone twórczości Karola Szajnochy²³. Badając fenomen popularności postaci i dzieł lwowskiego historyka, zaproponowała swego rodzaju *grę z tekstem/tekstami* swojego bohatera. Tytułowa *historia dla wyobraźni* jako przesłanie pisarstwa K. Szajnochy postrzegana jest jako efekt przecięcia się dwóch perspektyw – tekstu i jego recepcji, analizy twórczości historyka i krytycznych wypowiedzi na temat jego dzieł. Stąd, jak napisała V. Julkowska, „wyłania się rozumienie historii historiografii poprzez analogię do historii literatury, nie jako konwencjonalnego zabiegu inwentaryzacyjnego, lecz jako

²¹ D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Historia historiografii jako studium codzienności historyków (zarys programu badawczego)* [w:] *Gra i konieczność. Zbiór rozpraw z filozofii historii i historii historiografii*, red. G. Dominiak, J. Ostoja-Zagórski, W. Wrzosek, Bydgoszcz 2005, s. 255–264; D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Życie codzienne lwowskich historyków w XIX stuleciu. Karol Szajnocha i Henryk Schmitt* [w:] *Wielokulturowe środowisko historyków w Lwowa w XIX i XX w.*, t. IV, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Lwów–Rzeszów 2006, s. 19–40.

²² D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Życie codzienne*, s. 23.

²³ V. Julkowska, *Historia dla wyobraźni. Recepcja i interpretacja pisarstwa historycznego Karola Szajnochy*, Poznań 2010.

refleksji o charakterze kulturowym odnoszącej się do historyczności historiografii”²⁴.

Wpływ literaturoznawczych dociekań odnaleźć można także w niedawno opublikowanej pracy D. Malczewskiej-Pawelec *Dialog o Śląsku. O (nie)zmienności obrazu krainy i jej mieszkańców w polskich syntezach dziejów narodowych epoki zaborów*, Katowice 2012.

Warto wreszcie zwrócić uwagę na studium Wojciecha Piaska poświęcone historiografii PRL²⁵. Toruński badacz stara się zastąpić dotychczas dominującą w studiach nad powojenną nauką historyczną perspektywę „ideologiczną” podejściem „antropologicznym”, odwołując się do twórczości Karola Górskiego. Wykorzystuje przy tym przede wszystkim w sposób twórczy koncepcję kultury i narzędzia jej analizy autorstwa Clifforda Geertza²⁶.

Wspomniane wyżej prace oczywiście nie wyczerpują całej palety nowatorskich ujęć w obrębie polskiej historii historiografii. Dowodzą raczej swoistego „przesunięcia” akcentów z analiz stricte koncentrujących się na myśli historycznej w stronę badania towarzyszących jej kulturowych kontekstów. Czas pokaże, czy propozycje te znajdą swoją kontynuację w przyszłości.

Na koniec tego wątku chciałbym zasygnalizować jeszcze jeden temat, który wydaje mi się ważny w kontekście przemian dokonujących się w polskiej historii historiografii. Mam na myśli potrzebę aplikacji na polskim gruncie badań z zakresu *ego-historie* (w wersji polskiej można by zaryzykować pojęcie *autohistorii* albo *historii autobiograficznej*)²⁷. Oferują one ciekawe uzupełnienie dla zakorzenionych już w polskiej tradycji historiograficznej, przede wszystkim dzięki Jerzemu Maternickiemu, badań nad środowiskami historycznymi. Łączą bowiem niejako trzy perspektywy – historii osobistej, historii pokoleniowej oraz najszerszej – historii historiografii.

IV. Czas na kilka refleksji na temat miejsca historii historiografii w dydaktyce uniwersyteckiej. Każdy z nas, specjalizujących się w tej dyscyplinie, zapewne wielokrotnie w rozmowach z koleżankami i kolegami, niekoniecznie historykami, zmuszony był do tłumaczenia, co właściwie jest przedmiotem jego zainteresowania, i zderzał się z murem niezrozumienia. Ten prosty przykład pokazuje, że zajmujemy się dziedziną postrzeganą jako „tajemnicza”, „egzotyczna”, mało potrzebna (niepotrzebne skreślić). Owo społeczne postrzeganie dyscypliny

²⁴ Tamże, s. 20–21.

²⁵ W. Piasek, *Historia jako wiedza lokalna. „Antropologiczne przesunięcie” w badaniach nad historiografią PRL*, Toruń 2011.

²⁶ Szerzej na temat tej pracy zob. T. Pawelec, *Antropologia kultury w warsztacie historyka historiografii*, „Rocznik Antropologii Historii” 2012, z. 2–3, s. 353–358.

²⁷ Szerzej na ten temat zob. L. Passerini, A. C. T. Geppert, *Historians in Flux: The Concept, Task and Challenge of ego-histoire*, „Historein” 2001, vol. 3 /<http://www.historeinonline.org/index.php/historein/article/view/96/>.

przenoszone jest, jak mi się wydaje, na grunt środowiska historyków. Oni także często traktują nasze rozważania jako, jak mawiał Andrzej F. Grabski, dalekie od poważnych studiów historycznych „wydumki”, w niewielkim stopniu ważne z punktu widzenia interesującej ich, „prawdziwych historyków”, tematyki. Niekiedy także traktują nas – historyków historiografii, jako zagrożenie, gdyż zdarza nam się krytycznie wypowiadać o ich praktyce badawczej. Konsekwencją takiego podejścia jest wyraźnie widoczna marginalizacja historii historiografii, łączonej często z metodologią historii w programach nauczania na studiach historycznych.

Teza, jaką stawiam, jest następująca: historia historiografii mimo kilkudziesięcioletniego już zakorzenia w programach studiów historycznych pozostaje dyscypliną „niszową” z całością towarzyszącą temu konsekwencji. Dalsza jej marginalizacja oznacza sprowadzenie jej do roli kolejnej „nauki pomocniczej” historii, o statusie podobnym do... heraldyki czy chronologii, przy całym szacunku dla ich niewątpliwego dorobku.

Na wiele okoliczności powodujących taki stan rzeczy zwrócił swego czasu uwagę J. Maternicki. Wymienił on m.in.: zmiany w programach nauczania od początku lat 90. XX wieku; słabość i nierównomierne rozmieszczenie kadry nauczającej, brak odpowiednich podręczników²⁸. Mimo korzystnych przemian, jakie dokonały się od czasu publikacji tekstu Maternickiego (wzrost liczby kadry, w tym samodzielnych pracowników, pojawienie się nowych podręczników), pozycja naszej dyscypliny nie uległa jakiegokolwiek poprawie. W rezultacie standardem stało się, że obecnie w większości ośrodków uniwersyteckich zajęcia z interesującego nas przedmiotu sprowadzone zostały do 30 godz. na studiach magisterskich (do wyboru z metodologią historii). Jedynymi uniwersytetami, które z różnych powodów prowadzą szerszy blok zajęć historiograficzno-metodologicznych i obroniły ich miejsce także w programie studiów licencjackich, są Łódź, Poznań i Rzeszów.

Uzupełnieniem wspomnianych zajęć są prowadzone w niektórych ośrodkach seminaria licencjackie i magisterskie. Na kształt podejmowanych na nich tematów wpływ mają: lokalna tradycja, dostępność bazy źródłowej, zainteresowania prowadzących, różnego rodzaju mody wśród studentów. Moje własne doświadczenia wskazują, że trudno będzie nam pozyskać nowych studentów, nie idąc na daleko idące kompromisy, często kosztem własnych preferencji badawczych. Popularność wśród studentów szeroko rozumianej historii najnowszej sugeruje stałe ograniczanie puli tematów dotyczących epok wcześniejszych i koncentrowanie się na XX stuleciu i współczesności. Coraz częściej także musimy/chcemy godzić się na propozycje luźno tylko, lub z gołą wcałe, niezwiązane z klasyczną formułą badań historiograficznych.

²⁸ J. Maternicki, *Miejsce i rola*, s. 267–268.

W odniesieniu do historii historiografii stawia to pod znakiem zapytania wypełnienie przez nią każdej z trzech ważnych funkcji wymienionych swego czasu przez J. Maternickiego. Pisząc o jej walorach dydaktycznych, rzeszowski historyk dowodził, że jest ona potrzebna jako: „1. pożywka dla refleksji metodologicznej każdego historyka, także początkującego adepta tej dziedziny wiedzy; 2. wiedza historiograficzna [...] może ułatwiać krytyczne spożytkowanie dorobku poprzednich pokoleń historyków; 3. Forma pogłębienia wiedzy studenta z zakresu historii kultury”²⁹.

Wszystkie te funkcje sprowadzają się w gruncie rzeczy do roli pogłębienia samowiedzy studentów z zakresu przedmiotu, który wybrali jako przedmiot zainteresowań. Jeżeli pragną być historykami polskimi, powinni mieć elementarną choćby wiedzę na temat historii rodzimego dziejopisarstwa, znać najważniejsze postaci i ich dzieła, orientować się w dominujących w nim kluczowych koncepcjach dziejów Polski. Dobrze byłoby, aby pamiętali o przeszłości i teraźniejszości emblematycznych dla polskiej historiografii instytucji i przedsięwzięć takich jak, wymieniam przykładowo: Polskie Towarzystwo Historyczne czy Polski Słownik Biograficzny. Niestety, chyba wszyscy mamy pełną świadomość, że w praktyce często tak nie jest.

Odrębną kwestią jest pogłębianie wiedzy z zakresu historiografii powszechnej. W kontekście tak drastycznego zmniejszenia liczby godzin brakuje na nią miejsca. Wymaganiem minimum byłoby ograniczenie się do prezentacji głównych nurtów i stanowisk w historiografii współczesnej³⁰.

Sytuacja, w jakiej się znaleźliśmy, wymaga podjęcia środków zaradczych. Ograniczę się do sformułowania kilku postulatów: 1. Należy podjąć skuteczny *lobbing* zmierzający do zwiększenia ilości godzin z historii historiografii. W obecnej formie zarządzania szkolnictwem wyższym chodzi o działania nie tyle na szczeblu ministerialnym, co w poszczególnych ośrodkach uniwersyteckich (komisje dydaktyczne), odpowiedzialnych za programy studiów. 2. Zadbaj o bardziej znaczącą obecność tematyki historiograficznej w internecie, na łamach czołowych polskich periodyków historycznych (nie tylko specjalistycznych), w trakcie obrad ogólnopolskich i na międzynarodowych konferencjach naukowych, wspieranie promocji grantów dotyczących nie tylko historii historiografii, ale także innych form obecności refleksji historycznej w dyskursie publicznym; 3. Zorganizować ogólnopolską konferencję dydaktyczną dotyczącą programów i sposobów nauczania historii historiografii i szerzej bloku przedmiotów historiograficzno-metodologicznych. W tym ostatnim przypadku być może warto by rozważyć stworzenie wspólnymi siłami różnego typu pomocy

²⁹ Tamże, s. 268–271.

³⁰ Takie zajęcia piszący te słowa prowadzi wraz z J. Kolbuszewską na studiach historycznych w Instytucie Historii UŁ.

naukowych w postaci wyboru tekstów źródłowych, słownika najważniejszych pojęć potrzebnych studentom, informacji o zasobach bibliograficznych (także tych internetowych).

V. Na postawione w tytule pytanie nie ma i nie może być jednej odpowiedzi. Powyższe uwagi to zaledwie garść ocen, sugestii i postulatów dotyczących współczesnego stanu polskiej historii historiografii. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że jako środowisko zostaliśmy postawieni w sytuacji potrzeby przemyślenia na nowo podstaw, zakresu tematycznego i przyszłości własnej dyscypliny. Współczesna historiografia – głęboko pluralistyczna, z ducha interdyscyplinarna, często odwołująca się do metod komparatystycznych – wymaga od nas, jej badaczy, innego podejścia, często zmiany własnych przyzwyczajzeń i nawyków. Powinniśmy to uczynić w imię obrony tożsamości polskiego dziejopisarstwa, szacunku dla jego dorobku i miejsca polskiej historiografii w rodzinie innych narodowych historiografii europejskich, oraz jakkolwiek cynicznie by to nie zabrzmiało... obrony naszych własnych warsztatów pracy.

Рафал Стобецкі (Лодзь)

Яка історія історіографії нам потрібна?

Резюме

Сучасна історія історіографії повинна реагувати на зміни, які появилися в сучасній рецепції про минуле, що відбуваються в публічному просторі. Протягом останніх тридцяти років принципи, на яких спиралися дослідження та історичні уявлення, від моменту появи історії як професійної дисципліни в XIX столітті, було піддано сумніву. З цього приводу належить ще раз продумати сучасну модель історії історіографії як академічної дисципліни. Автор зосередив свою увагу на трьох проблемах: 1. Місце історії історіографії в структурі історичних наук; 2. Нові простори досліджень; 3. Історія історіографії в університетській дидактиці. Ця стаття є збіркою пропозицій, які треба взяти під увагу під час зміни способів дослідження та навчання історії історичної літератури.

Грина Колесник

(Київ)

ІСТОРІЯ ІСТОРІОГРАФІЇ В УКРАЇНІ: МЕТОДОЛОГІЧНІ МОДЕЛІ

Традиційна біографічна модель. Історіографія як сфера знання виникає в добу Модерну (з другої половини ХІХ ст.) в університетських курсах з російської історії у вигляді біографічних довідок та бібліографічних оглядів, переліку історичної літератури й джерел, котрі згодом перетворюються на сукупність біографій істориків, їх праць та цілих напрямів. У Московському університеті практика таких вступних лекцій-оглядів була започаткована С. Соловйовим, згодом історіографічні курси викладав П. Мілюков, у Санкт-Петербурзькому – К. Бестужев-Рюмін, Київському – В. Іконников, Харківському – Д. Багалій, Варшавському – Д. Цветаєв. У другій половині ХІХ ст. з'являється низка монографій, де історіографічний матеріал був структурований за різними критеріями. Домінуючим залишався біографічний принцип (К. Бестужев-Рюмін), побутував й поділ за течіями (П. Милуков), а також перші спроби теоретичного осягнення історіографії (М. Коялович, А. Лаппо-Данилевский)¹.

В українському контексті історіографічні студії мали певну специфіку. Поширеним був погляд на історіографію як сукупність характеристик істориків, їх праць й проглядів, що знайшло відображення в розвідках О. Лазаревського, М. Василенка, Ол. Грушевського, В. Біднова².

¹ К.Н. Бестужев-Рюмін, *Биографии и характеристики*, Санкт-Петербург 1882; П.Н. Милуков, *Главные течения русской исторической мысли*, т. 1, Москва 1898; М.О. Коялович, *История русского самосознания по историческим памятникам и научным сочинениям*, Санкт-Петербург 1884; А.С. Лаппо-Данилевский, *Очерк развития русской историографии*, "Русский исторический журнал", Петроград 1920, кн. 6.

² А. Лазаревский, *Прежние изыскатели малорусской старины*, "Киевская старина", Киев 1894, № 12; Н. Василенко, *К истории малорусской историографии и малорусского общественного строя*, "Киевская старина", 1894, № 11; О. Грушевський, *З початків нової української історіографії*, "Україна", Київ 1914, Кн. 2; В. Біднов, *Що читати по історії України (Коротенька історіографія України)*, Катеринослав 1920.

Окремішною видається позиція М. Грушевського, який всупереч офіційній традиції запропонував хронологічну схему української історіографії на засадах нового національного проекту. Початкова стадія – це *київське літописання*, завданням якого було “оповідання про Київську державу”. Далі – *галицько-волинська літописна доба*, що стоїть вже на “місцевому українському ґрунті”, для якого властиві “екскурси в сферу політичного життя Польщі, Литви, Угорщини”. Наступна, за М. Грушевським, *козацька доба*, “стала новою ерою для української історіографії”. Ідеї цілісності українського народу й українських територій поступаються ідеям «козакоруського» народу, що відповідає “козацькій Східній Україні” та ідеї “малоросійського отечества”, котре практично не виходить за межі Гетьманщини. У XVIII ст. постає «малоросійська історіографія», про яку М. Грушевський говорить, як “продукт Гетьманщини”, й “автономного політичного життя (1648–1764)”. Саме “малоросійська історіографія” XVIII ст. стає “безпосередньою попередницею української історіографії XIX в.” Малоросійська історіографія змушена була поступитися романтичним впливам, ідеї народності та «народного духу». “Романтичний привід ‘народного духу’... на думку М. Грушевського, став “великим кроком наперед у порівнянні з старою історіографією”, завдавши “смерть її антикварному характерові”. Важливим здобутком романтизму було відновлення “призабутих понять про українську етнографічну територію”, єдину в минулому, а також формулювання ідеї “органічного зв’язку” козацької та давньокиївської доби української історії (“козаччини з старим руським життям”). *Нова українська історіографія*, констатував М. Грушевський, стає в опозицію до офіційної російської історіографії, пов’язуючи київський період не з володимирсько-московським, а литовсько-польським та козацьким періодами української історії. Як репрезентант нової української історіографії, М. Грушевський наголошував, що “дорога... від старої ‘малоросійської’ історіографії до новіших поглядів була далека і тяжка, пов’язана з тяжким ламанням ріжних, віками закорінених поглядів і при звичаєнь”³.

Прикметно, М. Грушевський не лише вводить до вжитку, але й розкриває зміст поняття «історіографічний метод» (1897). Сенс історіографічного методу полягає: 1) в тому, що кожний автор окрім джерел мусить подавати літературу з предмету, котрий вивчає; 2) навіть у застарілій літературі можна “зустріти здорові корисні думки”; 3) огляд попередньої літератури потрібний, щоб читач міг самостійно пристати до тої чи іншої думки, чи автора, чи-то в наведеній ним літературі; 4) головне – сам автор має визначити, яке місце займають його праці у вивченні предмету;

³ М. Грушевський, *Українська історіографія і Микола Костомаров* [в:] Грушевський Михайло, *Твори в 50 томах*, Львів 2005, т. 2, с. 399–409.

5) аналітичні огляди літератури з предмету, наголошував М. Грушевський, для фахівців зазвичай корисніші, ніж оригінальна і дотепна сама праця історика⁴.

У цілому, історіографія як субдисципліна витворюється на зламі XIX–XX ст., в ситуації методологічної кризи історичної науки в Європі та Росії, виступаючи одночасно засобом подолання даної кризи. Становлення ж української історіографії також припадає на цей період, проте було пов'язане із процесами самовизначення української історичної науки, її організаційної та ідейної емансипації від російської, польської, німецької науки. При тому пануючою залишалася біографічна модель історії історіографії, минуле історичної мислі, науки, сприймалося крізь творчий доробок історика, сукупність його праць, ідей, теорій, методів.

Класово-репресивна модель. На початку XX ст. у контексті марксистської ідеології виникають нові репрезентації минулого історичної науки. Йдеться про класово-репресивний образ історіографії, в межах якого історія історичної науки постала як боротьба ідейних напрямів і течій: офіційної дворянської, буржуазно-ліберальної та революційно-демократичної. З огляду на такий підхід, історіографічний процес набував телеологічного змісту, у напрямі до матеріалістичного розуміння історії (Н. Рубінштейн, А. Сахаров, В. Іллерицький, М. Марченко, Л. Коваленко). Сценарій розвитку історіографії в Україні за радянських часів був трагічний. На початку 1930-х років унаслідок знищення академічної традиції та розгрому школи М. Грушевського з обігу зникає сам термін «українська історіографія», замість нього використовувався конструкт «історіографія історії Української РСР», що підміняв вивчення історії думки переліком літератури.

У добу відлиги або «українського мікроренесансу» М. Марченко повертає до вжитку сам концепт «українська історіографія»⁵, а Ф. Шевченко – ім'я Грушевського в Україні. Йому пощастило зробити те, що не вдалося жодному з українсько-радянських істориків – легітимізувати ім'я М. Грушевського в українській радянській історіографії у розвідці «Чому Михайло Грушевський повернувся на Радянську Україну?» (1966). До реабілітації імені Грушевського вільно й невольно причинилася позиція вищого партійного керівництва республіки на чолі з П. Шелестом, який навів дотепний аргумент щодо заходів української діаспори з нагоди 100-річчя видатного історика: “Не можемо повністю віддати Грушевського націоналістам”. За аргументацією Ф. Шевченка, Грушевський повернувся

⁴ М. Грушевський, *Нові розвідки з історії Давньої Русі* [в:] Грушевський Михайло, *Твори в 50 томах*, Львів 2004, т. 6, с. 525.

⁵ М. Марченко, *Українська історіографія (з давніх часів до середини XIX ст.)*, Київ 1959.

в Україну тому, що визнав радянську владу. Дивно було читати у 1966 р. про Грушевського, ім'я якого десятиліттями було забороненим в радянській українській історіографії, що він “належав до числа тих діячів науки, які залишили не тільки велику кількість праць, а (що не менш важливо) пройшли складний, суперечливий життєвий шлях”. Усе це, за словами Ф. Шевченка, має бути “правильно висвітлено і оцінено сучасниками”⁶.

Цікавими й продуктивними аж до сьогодні залишаються спостереження Ф. Шевченка щодо ролі й місця історії історіографії в системі історичного пізнання. Він спростовував упереджено-презирливе ставлення до історіографії як чогось зайвого, застарілого (“купи застарілих праць”), що було притаманно багатьом історикам «радянської формації», котрі відмовляли історіографії у науковій значущості й через це в своїх дослідницьких і викладацьких практиках найчастіше плутали її з історичною бібліографією. “Хоче того чи не хоче автор, – писав Ф. Шевченко, – а до вивчення теми він підходить з певною міркою, яку він створив за вже існуючими зразками [...] тому можна вважати за несерйозні твердження з недооцінкою значення історіографії, що зводиться приблизно до такої фрази: це нам не потрібно, бо вивчаємо нові теми і по-новому”⁷. Ф. Шевченко не лише кваліфікував історію історіографію як окрему історичну дисципліну, а й напряду пов'язував її з методологією досліджень: “Історіографія – це не просто вивчення спадщини, а більш широке змістовніше поняття. Мова йде про методологію історичних досліджень”⁸.

У 1970–1980-ті роки під час глибокої ідейної кризи марксистської історичної науки українська історіографія існувала у вигляді двох гілок – радянської й зарубіжної. О. Оглоблин навіть сформулював «принцип природної компенсації» закордонної й вітчизняної історичної науки: якщо в Україні спостерігався занепад “історичної праці, то, відповідно, зростала роль зарубіжних досліджень української історії”. Отже, еміграційна історіографія, на його думку, – “це невід’ємна частина цілої української історії, головний осередок якої, з природи речей, може бути лише в Україні”⁹.

Для доби Модерну, можна констатувати, притаманно формування цілих самодостатніх, логічно вибудованих образів історії історіографії, що ґрунтувалися на засадах позитивізму в його класичних формах та марксист-

⁶ Ф.П. Шевченко, *Чому Михайло Грушевський повернувся на Радянську Україну?* “Український історичний журнал”, Київ 1966, № 11, с. 13.

⁷ Ф.П. Шевченко, *Історіографія – важлива історична дисципліна* [в:] *Історіографічні дослідження в Українській РСР*, Київ 1968, вип. 1, с. 11.

⁸ Там само, с. 15.

⁹ О. Оглоблин, *Завдання української історіографії на еміграції* [в:] О. Оглоблин, *Студії з історії України: Статті та джерельні матеріали* / Ред. Л.Винар, Нью-Йорк, Київ, Торонто 1995, с. 287.

му. Ці образи минулого історичної науки мали моністичну спрямованість, лінійно-процесуальний, фінальний характер.

На межі ХХ–ХХІ ст. під впливом соціокультурних «викликів» та численних когнітивних «поворотів» (антропологічного, методологічного, соціального, лінгвістичного, культурного) стали множитися й інші образи історіографії. Нині, в умовах методологічної лояльності, свободи думки, минуле історичної науки можна уявити у вигляді класичної історії ідей (у версії А. Лавджоя) чи то схолярної історії (під кутом зору наукових шкіл), чи то історії наукових співтовариств, корпорацій істориків. Те, що у добу Модерну сприймалось як авангард, в еру інформаційного суспільства є цілком релевантним, зокрема, вивчення історії науки з позицій мережевої теорії або історії понять.

Мережева модель науки. Виникнення принципово нових моделей історії історіографії в уявленні істориків зумовлено цілою низкою причин. По-перше, йдеться про зміну політичної кон'юнктури: крах тоталітарного режиму, кризу марксистської ідеології, новий політичний статус України як незалежної держави. По-друге, стан західної науки, процес входження України у світовий інтелектуальний простір, «прозорість» інтелектуальних кордонів. Урешті, найважливіший чинник – перехід до інформаційного суспільства, нових технологій. У потоках інформації, обсяги якої змінюються кожні 5–7 років, немає жодних пріоритетів, усталених лідерів, течій, теорій, методів. Знання стає версіальним, динамічним, зникають ієрархії, руйнуються авторитети в науці. За таких умов вивчення минулого науки неможливе у вигляді сукупності біографій, праць істориків, або через конкуренцію провідних течій. У сучасному культурному просторі виникає, конкурує, зникає безліч імен, ідей, теорій, течій при повній відсутності будь-яких науково-експертних фільтрів. Поточна історіографічна ситуація в Україні ускладнюється остаточним заміщенням марксистської схеми історії України національно-історичною концепцією.

За таких умов історик науки може конструювати її образ з позицій *мережевої теорії*. Теорія мережевого суспільства (Theory of network society) М. Кастельса є продуктом доби Постмодерну. В його уяві суспільство – не система, а, швидше, гнучка структура потоків інформації й комунікацій¹⁰. Мережа є принципово новий – інформаційний – простір. Отже, мережеве суспільство, постає як «безшовна» мережа найрізноманітніших компонентів, між якими постійно відбувається обмін інформацією¹¹.

¹⁰ M. Castells, *The Information Age: Economy, Society and Culture*, New York 1997, p. 3; Ejud., *Materials for an Exploratory of the Network Society*, “British Journal of Sociology”, 2000, vol. 51, is. 1, p. 5–24.

¹¹ А. Дугин, *Сетевые войны*. Режим доступу: <http://www.evrazia.org/modules.php?name=News&sid=2893>

У культурно-інтелектуальній сфері мережева теорія була апробована Р. Коллінзом, який інтерпретував минуле філософії наче історію міжособистісних взаємин, тісних гуртків та інтелектуальних співтовариств. У «Соціології філософій» дослідник конструює модель інтелектуальних мереж, котра містить три складових: 1) вертикальні лінії інтелектуальних зв'язків, т.зв. «міжпоколінних мереж» у форматі вчитель / учні; 2) горизонтальні лінії інтелектуальних альянсів, груп, гуртків сучасників, пов'язаних між собою мережею контактів; 3) структурне суперництво, представлено у формах співпраці, конфлікту, співавторства¹². Мережева модель науки означає інтеграцію розрізнених елементів (ідеї, теорії, методи, університет, кафедра, академічна школа, династія, інтелектуальні співтовариства, творча лабораторія вченого, науковий ступінь, диспут, дисертація, наукові інституції, професійна ідентичність, інновації, інтерактивні ритуали) в єдину мережу компонентів, між якими постійно циркулює інформація. Відтворення такої мережі й є новою моделлю вивчення історичної науки.

Мережева модель науки має такі структурні рівні, як: 1) сфера історичної ідеології, продукування ідей-емблем, стереотипів, теорій, схем, методів (культурний капітал); 2) матеріально-технічна сфера або організаційна база науки (університет, академія наук, наукові товариства, науководослідницькі інститути, центри, вчені звання, наукові ступені, посади); 3) сфера міжособистісних відносин в науці. Місце історика в науці визначається його мережевою позицією, тобто інтенсивністю особистісних наукових контактів, швидкістю обертання власного культурного капіталу, (обміном та приростом знання).

Мережева модель передбачає певні вертикальні та горизонтальні ієрархії інтелектуальних комунікацій, спадковість наукових шкіл, зміну поколінь, лінію стосунків вчитель / учні. Кожний дослідник, у тому числі історик, імпліцитно або свідомо ідентифікує себе з конкретною інтелектуальною традицією чи науковою школою. Схоларна ідентичність є ознакою фаховості, певного рівня саморефлексії історика, котрий усвідомлює свою приналежність до конкретної наукової субкультури.

Історики, як відомо, працюють колективно, групами. Корпорація істориків являє мережу міжособистісних контактів, полідисциплінарних зв'язків. Моделі мереж інтелектуальних комунікацій інтелектуала (історика) мають різні конфігурації. Існує модель «павутина», при якій формується

¹² R. Collins, *Sociology of Philosophies. A Global Theory of Intellectual Change*, Harvard University Press 2000 (Р. Коллінз, *Соціологія філософій: Глобальна теорія інтелектуального змінення* / Пер. а англ.. Н.С. Розова и Ю.Б. Вертгейм, Новосибірск 2002, сс. 96, 98, 105–106).

мережа перехресних зв'язків, тобто усі комуніканти пов'язані між собою й кожний з рештою інших (наприклад, корпорації виключно істориків, політологів, соціологів, етнологів тощо). Модель комунікацій «коло» означає, що контакт у такій мережі здійснюється через пари (АБ, БВ, ВГ, ГД та т.д.). Модель-мережа «колесо» передбачає, що комутаційні зв'язки утворюються з лідером у центрі й пов'язаними з ним особами (зразком такої мережевої моделі слугує наукова школа з лідером-фундатором, який перебуває у фокусі перетинання усіх зв'язків)¹³.

Інтелектуальне середовище істориків структурується університетами, школами, формальними й неформальними групами, мережею міжособистісних взаємин та структурним суперництвом. На матеріалах історичної науки мережева модель містить такі компоненти, як: статусна ідентичність, стиль мислення, кар'єра, індекси зовнішнього та наукового життя історика. Так, статусна ідентичність визначає його приналежність до конкретної професійної корпорації. Найвищу сходинку у корпоративній ієрархії посідає «культурна аристократія», котра генерує нові ідеї, образи, створює схеми, концепції, теорії, пропонує нові методи й стратегії дослідження. До інтелектуальної еліти належать ідейні лідери, організатори, топ-менеджери науки, фундатори наукових шкіл, династій, теоретики, генератори ідей (В. Антонович, М. Костомаров, П. Куліш, М. Грушевський, В. Липинський, Б. Крупицький, І. Лисяк-Рудицький).

Важлива роль в ієрархічних структурах історичної науки належить історикам «другого плану», які не продукують, а лише артикують та популяризують у масовій і професійній свідомості ідеї, схеми, методи, створені творчою елітою. Проте, без істориків «другого плану» фактично немає науки, саме завдяки ним витворюється культурно-інтелектуальний ландшафт епохи, виникають традиції, стереотипи мислення та наукової поведінки. Отже, фундамент будь-яких соціально-корпоративних ієрархій утворюють пересічні історики, коло аматорів й ентузіастів історії. Соціально-корпоративний статус історика визначає його місце у науково-адміністративній ієрархії: кафедра, відділ, центр, науковий ступень, вчене звання, посада, кількість публікацій, рейтинги цитування.

Індекси зовнішнього життя історика репрезентують: рівень професійного успіху, багатство культурних світів історика, стиль мислення. Інтелектуальний успіх історика зумовлений освітою, зв'язком з певною історіографічною традицією (школою), знанням мов, контактами з міжнародним науковим середовищем, формальним / неформальним лідерством, авторитетом серед колег, інтелектуальною репутацією, зв'язками із ЗМІ, наявністю власних проєктів (груп, гуртків, часописів, електронних чи друкова-

¹³ В.И. Карасик, *Язык социального статуса*, Москва 1992.

них), частотою зарубіжних поїздок, участю у спільних міжнародних заходах. Науковий світ історика містить: історіо-фах, історичну публіцистику, інтерес до філософії, мистецтва, літературні смаки, політичні уподобання, нерідко історик примірює на себе роль політика, державного діяча, експерта.

Стиль мислення історика обумовлює наукові преференції, предмет і практики історичного письма. Стиль мислення корелюється з типами істориків: історик-дослідник, генератор ідей, критик, історик-джерелознавець, історик-археограф, історик-бібліограф. Існують також типи: історик-теоретик, історик-митець, історик-чорнороб, який протягом життя здобуває «руду фактів», історик-іронік, історик-хронікер, історик-політик, історик-публіцист, історик-бізнесмен. Наукова кар'єра, як складова мережі взаємин, має такі фази: 1) перша наукова публікація, котра вводить дослідника у наукове співтовариство; 2) перебування у «проміжній групі»; 3) п'ять років публікацій й входження до високопродуктивної групи певного наукового співтовариства; 4) лідерство всередині даного співтовариства; 5) кризи та спади в науковій кар'єрі через зміну статусу, технологій, конкуренцію; саме кризи перетворюють канали кар'єрного просування й є закономірними в життєвих сценаріях учених (Р. Коллінз).

Складовою кар'єри історика є конфлікт. За визначенням сучасних дослідників, конфлікт в університетському середовищі постає, як «конфлікт учених-інтровертів». Академічний конфлікт – це боротьба людей, а не ідей, мотиви конфлікту здебільшого є матеріальні, соціально-психологічні та побутові. Конфлікт в науці має свою структуру: предмет конфлікту – наукове співтовариство – суб'єкт конфлікту. Конфлікт виконує певні функції й має внутрішню динаміку. Розглядають різні форми конфлікту в академічному середовищі: світоглядний, міжпоколінний конфлікт між представниками різних парадигм, шкіл, теорій (наприклад, між істориками-традиціоналістами та модерністами в сучасній науці). Мотиви конфлікту, котрий може перерости в академічний скандал, являє собою, на думку дослідників, боротьбу за перерозподіл інституціонального, символічного та економічного капіталу¹⁴.

Значення мережевої моделі полягає у поєднанні соціологічного, антропологічного та мікроісторичного підходів, що утворює міждисциплінарно-мережевий простір науки. Відтак, у центрі уваги замість деперсоніфікованої історії ідей та наукових інституцій опиняється суб'єкт / актор процесу пізнання. Мережева модель науки має нелінійний характер. Як відомо, наука переживає мирні й революційні фази. Науковий процес у певні історичні

¹⁴ А.В. Антощенко, А.В. Свешников, *Конфликт без скандала. Internet chat on line или диалог в одном времени: переписка из двух очень далеких улов* [в:] *Мир Клио. Сборник статей в честь Лорины Петровны Репиной: в 2 тт.*, Москва 2007, т. 2, с. 120–123, 126–130.

моменти розгортається за різними сценаріями. З огляду на закони розвитку знання. Нелінійність означає не лише рух уперед, інтелектуальні перевороти, наукові революції, але й регрес, зворотній поступ, стагнацію в науці. Принцип «мережі» сприяє синхронізації дій, репрезентує науку не як лінійний, а пульсуючий процес зміни генерацій, зникнення й повернення ідей, конкуренції особистостей, ідей, методів. Мережевий підхід розширює обрії досліджень, розкриває механізми творчості, культурну майстерню, мотивацію діяльності та наукової поведінки вченого.

Мережева модель науки – відкрита система, що перебуває в режимі постійного оновлення й доповнення завдяки обміну інформацією між користувачами даної мережі. Відтворення науки як інформаційної мережі означає зміну ролей, коли історик науки з користувача певної інформації перетворюється на її постачальника. Ця модель науки не обмежена будь-якими політичними межами, а, навпаки, поглинає всю інформацію, котра циркулює у структурах історичної науки. Отже, мережевий підхід сприяє практикам деполітизації й деідеологізації науки.

Історіографія як історія понять. Термін «історія понять» належить Гегелю, проте сенс і статус його у сучасному науковому дискурсі залишається невизначеним, аморфним. Одні дослідники розуміють історію понять, як напрям в сучасній історіографії, інші – «інструмент критики соціальних наук»¹⁵ або «реакцію на політичну ситуацію і політичні дебати»¹⁶. Р. Козеллек вбачає в історії понять «пропедевтику до наукової теорії історії», Г.-Г. Гадамер сприймає «історію понять як філософію». Дехто кваліфікує її наче допоміжну службу в науковому дослідженні або метод, навіть метатеорію.

Конструюванню історії понять сприяли дві конкуруючі школи: німецька й англосаксонська – *Begriffsgeschichte* та *Cambridge School*¹⁷. Представники першої (О. Бруннер, В. Конце, Г.-Г. Гадамер, Р. Козеллек) вважали, що поняття відображають соціальну реальність, а відтак слугують інструментом вивчення самої реальності. Кембриджська школа (К. Скіннер, Дж. Покок) сприймала історію понять як «дискусивні війни»¹⁸.

Як на мене, заслуговує на особливу увагу точка зору французького лінгвіста і філософа Ж. Гійому, який вбачає в історії понять “лінгвістичне пе-

¹⁵ Н.Е. Копосов, *История понятий вчера и сегодня* [в:] *Исторические понятия и политические идеи в России XVI–XX века. Сб. науч. работ*, Санкт-Петербург 2006, с. 9–26.

¹⁶ [Е.Н. Рошин], *История понятий как метод (Круглый стол)* [в:] *Исторические понятия и политические идеи в России XVI–XX века*.

¹⁷ M. Richter, *The History of Political and Social Concepts*, New York, Oxford 1995; *The Meaning of Historical Terms and Concepts. New Studies on Begriffsgeschichte* / Ed. H. Lehmann, M. Richter, Washington 1996.

¹⁸ Q. Skinner, *Meaning and Understanding in the History of Ideas*, “History and Theory”, 1969, vol. 8.

реосмислення інтелектуальної історії»¹⁹. Отже, з другої половини ХХ ст. внаслідок «лінгвістичного повороту» історія понять постає, як продукт модернізації інтелектуальної історії.

Концептуальна історія (History of concepts, Conceptual history) у межах лінгвістичної свідомості – це нова методологія гуманітарних наук. Вона розкриває механізми виникнення наукових понять, їх генеалогію, семантичні зв'язки. В літературі розрізняють різні способи формування понять: використання слів з розмовної мови, котрі неначе «коробляться» під тиском думки; наступний – руйнування узвичаєних, усталених понять у процесі діалогу, наукової дискусії, аргументації автора; ще один спосіб – запозичення термінів і понять з найновішої західної літератури та їх застосування на конкретному матеріалі.

Концептуальна історія пояснює, що таке концепт та яка його структура і когнітивні функції. Структура концепту містить такі складові: ядро і периферію. Концепт – це не просто слово, термін, лексема, але насамперед аналітична структура, за допомогою якої інформація фіксується, осмислюється, накопичується, внаслідок чого утворюються нові смисли та знання. Пізнавальна (когнітивна) функція концепту пов'язана з опрацюванням «сирого» фактографічного матеріалу та створенням моделей його організації й вивчення. Поняття слугує продовженням мислі, а, відтак, стан науки, наукової дисципліни чи сфери знання визначається розмаїттям, розвитком її мовно-лексичного апарату та процедурами управління ним. Будь-який концепт, історичне поняття, теоретична категорія постають не як одиниця мови, а певна модель організації та вивчення фактів, подій, явищ. Наприклад, концепти «ідентичність», «ментальність», «культурна пам'ять», «інтелектуальна біографія» сприймаються як певна аналітична структура, засіб осмислення та репрезентації реальності. Зазвичай заміщення одного поняття іншим радикально змінює зміст, значення й наслідки подій, котрі воно відображає. Отже, заміна конструкції «визвольна війна українського народу під проводом Б. Хмельницького» на концепт «українська революція» розставляє зовсім інші акценти на характері подій, явищ, осіб, що фіксує ця лексична конструкція, або концепту «Велика Жовтнева соціалістична революція 1917 р.» на лексему «антиурядовий переворот» чи «більшовицький заколот» радикально змінює смисли й оцінки подій.

Сенс історії понять становить контекстуалізм, тобто вивчення понять в історичному та лінгвістичному аспектах. Історичний контекстуалізм означає вивчення понять в політичному та соціальному контекстах, унаслідок

¹⁹ Ж. Гийому, *Лингвистическая история концептуальных словоупотреблений* [в:] *История понятий, история дискурса, история метафор: Сб.ст. / Под ред. Х.Э. Бёдекера. Пер. с нем.*, Москва 2010, с. 85.

чого академічна історія ідей (часів А. Лавджоя) перетворилася на інтелектуальну історію. Нині поняття, концепти, категорії потребують лінгвістичного аналізу, що розкриває їх зміст, генеалогію, структуру та семантичні зв'язки.

Концептуальна історія, як сучасна лінгвістична методологія, формує мовну поведінку історика. Історик чи то «мовна особистість» перебуває в особливій диспозиції: він мусить володіти мовою епохи, котру вивчає, а також доби, в якій живе сам. Нову інформацію він співвідносить з існуючою джерельною базою, що й створює нові смисли. Історик має усвідомлювати конвенційний характер понять, якими він оперує, пояснювати їх зміст, значення, історичний та лінгвістичний контексти. Мета / завдання історика полягає у «проясненні понять»²⁰, тобто в з'ясуванні їх смислів, що передбачає їх обов'язкову експлікацію, а не механічне застосування в історичних текстах.

Історичні поняття можна класифікувати за ступенем абстракції: загальноісторичні, конкретно-історичні, рефлексивні категорії. До загальноісторичних понять належать: «історія», «держава», «закон», «культура», «цивілізація», «демократія», «клас», «революція» тощо. На прикладі цих ключових понять історії можна простежити трансформації та метаморфози їх семантичних структур: від початку слово «революція» означало «колообіг планет»; «культура» – спосіб обробки землі; «клас» – розряд, групу однорідних предметів. На думку Р. Козеллека, існують історичні поняття найвищого рівня, як то «простір» та «час»²¹. Проте у поняттєвому просторі історичної науки поряд із засадничими поняттями історії («народ», «держава», «культура», «суспільство», «розвиток») існують концепти, створені спеціально для вивчення цих понять – так звані «рефлексивні поняття» або поняття другого ступеня («джерело», «факт», «метод», «методологія», «історіографія»).

Концепт «історіографія» (історія історіографії) має драматичну історію. З чуттєвого образу цей концепт перетворився на теоретичну конструкцію з широким спектром смислів та значень: від простого акту історичного письма до спеціальної галузі знання, рефлексивної дисципліни. Проте, можна констатувати, й по сьогодні концепт «історіографія» потребує ментальних конвенцій, певних домовленостей, уточнень та пояснень. На нашу думку, у нинішній духовно-інтелектуальній ситуації сенс поняття історії історіографії розширюються до розуміння її як *теорії та історії історичної науки*.

²⁰ Г.-Г. Гадамер, *История понятий как философия* [в:] *Актуальность прекрасного*, Москва 1991, с. 36.

²¹ Р. Козеллек, *Часові пласти. Дослідження з теорії історії / Пер. з нім.*, Київ 2005, с. 113.

Історія історіографії постає, як ядро історичної науки, її рефлексивна складова, форма самосвідомості науки. Історія історіографії має свою терміносистему, котра містить три сегменти: історичні поняття; історико-історіографічні концепти; теоретичні категорії. Поняттєвий апарат історії історіографії (терміносистема) формувався тривалий час, тобто, базові категорії виникли в добу Модерну, збагачувалися за допомогою семантичного запасу часів Просвітництва, Романтизму, далі ідеології позитивізму, марксизму, неокантіанства, а згодом – неопозитивізму, структуралізму тощо. Проте, дизайн терміносистеми історії історіографії залишається незавершеним й понині.

У добу інформаційного суспільства історія історіографії зосереджена здебільшого на проблемах мови науки, мовленнєвої поведінки історика. Це є наслідки лінгвістичного повороту, котрий перевернув усю сучасну гуманітаристику. Нині історія історіографії виконує функції, по-перше, категоризації знання, концептуалізації нових слів-понять, як оперативних одиниць знання. Вона слугує засобом організації інформації, якою оперує історик. По-друге, йдеться про запозичення понять з різних сфер знання, що сприятиме інтеграції наук. Обмін поняттями, термінами, концептами призводить до зближення наук, утворення міждисциплінарного простору, як джерела збереження, збагачення та трансферу понять. По-третє, існує функція стандартизації мови історії в цілому й унормування власної терміносистеми. По-четверте, найважливіша з-поміж функцій – це конструктивна, в період кризи відбувається ре-актуалізація старих, забутих, чи то незаслужено відкинутих сучасниками понять, ідей, теорій, котрі в нових умовах набувають актуальності та нових смислів (В. Вернадський). Історія історіографії виконує процедури ресемантизації понять, коли усталені терміни-поняття набувають нових лексичних форм, значень та змісту. По-п'яте, національні історіографії мають ще одну важливу функцію – адаптативну, що означає перенесення загальних понять різного ступеня абстрагування з одного культурного поля на інше, пристосування запозичених понять та використання їх на конкретному історико-національному ґрунті.

Терміносистема будь-якої науки, дисципліни відтворює логіку мислення, накопичення та структуру знань, удосконалення методів дослідження, репрезентує поточну герменевтичну ситуацію. Так, деякі галузі знання представлені у вигляді сукупності термінів й понять, автори таких «історій понять» замість абеткового принципу вибудовують «терміносистему» конкретної дисципліни наче певну цілісність²².

²² Р.К. Симон, *Библиография: Основные понятия и термины*, Москва 1968; Н.А. Селиванов, *Советская криминалистика: система понятий*, Москва 1982.

Перша спроба проблематизації історії понять в українській історіографії – це навчальний посібник «Історіографічний словник», призначення якого упорядники вбачали у визначенні змісту та вивченні історії й еволюції основних понять історіографії²³. На нашу думку, концептуальна історія не зводиться до вивчення історії чи еволюції понять, термінів, концептів. Її масштаб ширший, вона розкриває зміст та процеси легітимації історії історіографії як субдисципліни, предмет, методи та функції якої поступово трансформувалися у структурах історичної науки. Поняття в історії історіографії – не просто терміносистема, вони віддзеркалюють основні етапи й вектори її становлення, розкривають механізми трансформації семантичних структур понять та процеси їх комунікації з іншими сферами гуманітаристики. Терміносистема історії історіографії відкрита до змін і запозичень, має міждисциплінарний характер. Мова історіографії конвенційна, перебуває у ситуації інтелектуального змагання між традицією та тенденцією до постійного оновлення (Г.-Г. Гадамер). Поняттєвий апарат історіографії – це гнучка комунікативна система, у межах якої значення слів-понять, термінів «прояснюється» в процесі обговорення, взаємодії різноманітних «дискурсивних практик».

Становлення історії історіографії та історичної науки відбувалося в добу Модерну на базі традиційно-герменевтичної системи понять. Йдеться про класичні категорії просвітництва, як-то: «розвиток», «держава», «культура», «цивілізація», «право», «революція», «критика». Під впливом романтизму до обігу входять поняття «народність», «народний дух», «народний характер», «нація»; позитивізму – «факт», «методологія», «суспільство», «джерело», «метод»; марксизму – «клас», «класова боротьба», «спосіб виробництва», «матеріалістичне розуміння історії». З огляду на стан терміносистеми, можна констатувати, що історія історіографії формувалася як складова історичної науки, засіб рефлексії історика й на початковій стадії виконувала здебільшого допоміжні функції.

Наступний етап у становленні термінологічного апарату історії історіографії припадає на 1960–1980-ті роки, що було пов'язано з процесами інституалізації, перетворення її на спеціальну дисципліну з власною ідеологією, кадрами, інституціями, культурним ресурсом. В умовах глибокої кризи радянської історичної науки саме історія історіографії слугувала тим місцем, що пов'язував радянську науку із західною через запозичення з семантичного багажу західного наукознавства, філософії та соціології науки таких норм-понять, як «парадигма», «криза в науці», «наукова революція», «школи в науці», «етос науки», «ідеал науковості», «дослідницька програма», «рефлексія» тощо.

²³ *Історіографічний словник: Навчальний посібник для студентів історичних факультетів університетів / За ред. С.І. Посохова, Харків 2004.*

Упродовж 1990–2000-х років сталося радикальне оновлення поняттєвого апарату історії історіографії й історичної науки, що віддзеркалювало нові тенденції в науці. Під впливом культурології, соціальної й символічної антропології, мікроісторії до вжитку історіографії входять поняття: «ментальність», «ідентичність», «історична свідомість», «стиль мислення», «повсякдення». Помітний вплив на українську історіографію мала постмодерністська лексика, зокрема «дискурс», «наратив», «гіпертекст», «деконструкція», «децентрація», «інтертекстуальність», «мультикультуралізм», «орієнталізм» тощо.

Від 1990-х років й донині можна констатувати, що українська історіографія переживає справжню «революцію понять». (термін Д. Хапаєвої). Унаслідок глобальних соціально-політичних змін, краху марксизму на полі історичної науки та історіографії відбувається процес заміщення марксистської термінології на національно орієнтовану лексику. У нинішній ситуації збагачення й оновлення поняттєвого апарату історії історіографії відбувається на ґрунті неорационалізму. До вжитку входять нові поняття або відбувається ресемантизація старих, добре відомих, як-от: «міждисциплінарність», «мережева теорія», «інтелектуальна біографія», «герменевтика текстуальна і матеріальна», «синергетичний метод», «нелінійні історичні динаміки», «ментальні мапи», «поворот до матеріального». Цілком очевидно, що в сучасних умовах концептуальна історія (історія понять) відіграє роль лінгвістичної методології, слугує засобом легітимації історіографії, як структурної складової історичної науки. Історія понять сприяє інтеграції наук, виступає інструментом формування мовної поведінки та фахової культури історика²⁴.

Отже, на підставі нової лінгвістичної методології можна стверджувати, що у масовій і професійній історичній свідомості впродовж XIX–XXI ст. витворювалися й поступово змінювалися образи-репрезентації історіографії у вигляді сукупності біографій, праць істориків або боротьби ідейних течій в науці, а згодом моделей інтелектуальних мереж чи-то історії понять.

Iryna Kołesnyk (Kijów)

Historia historiografii na Ukrainie: metodologiczne modele

Streszczenie

Historiografia (historia historiografii) jako dziedzina wiedzy powstała w czasach nowożytnych (w drugiej połowie XIX wieku). Początkowy obraz historiografii był personalistyczny i zaczął się kształtować w kursach uniwersyteckich w formie życiorysu, a następnie jako zbiór

²⁴ І. Колесник, *Українська історіографія: концептуальна історія*, Київ 2013.

biografii historyków. Później w ramach ideologii marksistowskiej powstał obraz klasowo represyjnej historiografii. Wspólnie z obrazem przeszłości wiedzy historycznej była ona traktowana jako walka tendencji ideowych i kierunków w nauce: oficjalnej szlacheckiej, burżuazyjno-liberalnej, rewolucyjno-demokratycznej. Tak więc proces uzyskał charakter teleologicznej historiografii jako ruchu myśli w kierunku materialistycznego pojmowania dziejów. W społeczeństwie informacyjnym, pod wpływem różnych społeczno-kulturowych i poznawczych „wyzwań” i wielu „zwrotów”, nowy obraz historiografii zaczął się pojawiać w postaci modelu sieci nauki lub historii pojęć.

Teoria społeczeństwa sieciowego M. Castellsa jest produktem postmodernizmu. Postrzega społeczeństwo nie jako system, ale jako ruchliwą i elastyczną strukturę przepływów informacji i komunikacji. Termin naukowy „historia pojęć” został wprowadzony przez Hegla, ale jeszcze do dzisiaj jego status w obrębie współczesnego dyskursu naukowego pozostaje kontrowersyjny. Historia pojęć jako ideologia i praktyka została stworzona przez dwie konkurujące szkoły: niemiecką Begriffsgeschichte i brytyjską Cambridge. Autorka podziela pogląd J. Guilhaumou co do historii pojęciowej jako nowej wersji tradycyjnej historii intelektualnej.

Słowo-pojęcie „historiografia” pierwotnie pojawiło się w przestrzeni intelektualnej jako zmysłowy obraz, ale później zostało przekształcone w wymaginowany konstrukt. Historiografia, w rozumieniu autorki, jest rdzennie historyczną dyscypliną. Obecnie znaczenie pojęcia „historiografia” obejmuje jego rozumienie jako teorii i historii nauki (epistemologii historii). Terminologia historiografii zawiera takie segmenty jak: historyczne pojęcia, historiograficzne koncepcje oraz kategorie teoretyczne.

Obecny stan ukraińskiej historiografii charakteryzuje się praktyką aktualizacji i ponownej semantyzacji jej koncepcji. Dziś, wychodząc z zasad nauki postkrytycznej, powstają nowe koncepcje, podczas gdy stare uzyskują inne znaczenie (na przykład pojęcia „sposób myślenia”, „interdyscyplinarność”, „kartografia mentalna”, „teoria sieci”, „wspólnota intelektualna”, „sfera pamięci” etc.). Koncepcyjna historia historiografii jest skuteczną metodą reprezentacji współczesnej historiografii jako teorii i historii nauki, a także sposobu tworzenia zachowań językowych historyka.

Володимир Склокін

(ХАРКІВ)

УКРАЇНЬСЬКА ІСТОРІОГРАФІЯ І ПОСТМОДЕРНІЗМ: СПРОБА ПОПЕРЕДНЬОГО ПІДСУМКУ¹

Історія трансформації української історіографії у перші двадцять років після здобуття незалежності ще не написана, але вже зараз можна з певністю сказати, що історія зустрічі українського історіописання з постмодернізмом буде її невід'ємною частиною. Якщо дивитися на цю проблему з перспективи світової історіографії, то, напевно, можна сказати, що українська дискусія на тему постмодернізму не вирізнялась ані особливою оригінальністю, ані інтенсивністю. З другого боку, дискусії довкола постмодернізму є дуже показовими і важливими для розуміння специфіки загальної трансформації української історіографії після 1991 року, а також тих проблем та викликів, що її супроводжували.

Хоча цій проблемі ще не було присвячено спеціального дослідження, окремі її аспекти розглядались в працях останніх років. Так, зокрема, польський історик Томаш Стрик присвятив один з підрозділів своєї монографії, присвяченої дискусіям про модель національної історії в українській історіографії, огляду позиції окремих українських істориків щодо постмодернізму у 1990-х роках². А український історик Андрій Портнов в своїй статті «Як західні гуманітарії заговорили українською» критично розглянув вхідження терміну «постмодернізм» до українського пострадянського наукового дискурсу, наголошуючи на поверховому характері українських дискусій та їхній залежності від російських перекладів та інтерпретацій³.

¹ Написання цієї статті було стало можливим унаслідок стажуванням в Інституті наук про людину у Відні, підтриманого грантом Інституту наук про людину і Центру міської історії Центрально-Східної Європи у Львові.

² Т. Стрыжек, *Jakiej przeszłości potrzebuje przyszłość? Interpretacje dziejów narodowych w historiografii i debacie publicznej na Ukrainie, 1991–2004*, Warszawa 2007, s. 341–351.

³ А. Портнов, *Як західні гуманітарії заговорили українською* [в:] Його ж, *Між «Центральною Європою» і «Русским миром»: сучасна Україна у просторі міжнародних інтелектуальних дискусій*, Київ, 2009, с. 141–145.

Значна частина суперечок довкола постмодернізму як в Україні, так і в інших країнах була пов'язана з тим, що їхні учасники вкладали в цей термін досить відмінні значення, а часом використовували його просто як ярлик для позначення ідеологічних опонентів. Тому, перед тим як перейти до огляду українських дискусій, я коротко окреслю власну позицію щодо цього питання, яка становитиме відправну точку для подальшого викладу.

Отже, коли ми говоримо про «постмодернізм» чи про похідне від нього поняття «постмодерн» ми маємо пам'ятати, що маємо справу з описовими термінами, що покликані описати та концептуалізувати, у першому випадку, зміни, що відбувались в культурі та науці країн західного світу після Другої світової війни, а у другому – взагалі новий період в історії чи то Заходу, чи то цілого світу, який нібито розпочався в останні десятиріччя ХХ століття.

Слідом за Гансом Бертензом я вважаю, що “це не світ є постмодерним, це перспектива, з якої цей світ оглядається, є постмодерною. Ми тут маємо справу з низкою інтелектуальних пропозицій, що для одних людей мають значно більше сенсу, ніж для інших”⁴. Постмодернізм у цьому розумінні по-різному проявлявся в мистецтві і різних галузях науки, а до того ж використовувався на різних рівнях концептуалізації. Втім, спільним знаменником для усіх цих різних постмодернізмів є переконання про кризу репрезентації, тобто “глибока втрата віри у нашу здатність репрезентувати реальне у найширшому сенсі”⁵. В історіографії постмодернізм набув вигляду нарративізму, з його зосередженістю на історичному нарративі та репрезентації, але в окремих своїх проявах він передбачав також і радикальне переосмислення завдань та суспільної ролі історіописання.

Переходячи до власне української дискусії, варто почати з тих стартових позицій, з яких починалась зустріч української історіографії з постмодернізмом. Ці стартові умови в українському випадку були значно гірші ніж польські чи, навіть, російські. Якщо в польській історіографії перші спроби осмислити роль наративу в історіописанні з урахуванням тогочасних західних дискусій датуються кінцем 60-х років ХХ століття, а перша спеціальна книжка, присвячена нарративізму, що складалась як з текстів польських науковців, так і перекладів провідних західних фахівців, вийшла друком у 1990 р.⁶, то українським історикам до 1991 р. про це можна було лише мріяти. Розподіл праці, який склався в радянській науці після 1945 р., передбачав, що проблемами теорії історії займались насамперед науковці з Москви та Ленінграду, вони ж мали і певний доступ до відповідної західної літератури та обмежені контакти із західними вченими. Натомість укра-

⁴ H. Bertens, *The Idea of the Postmodern: A History*, London and New York 1995, p. 9.

⁵ Там само, p. 10.

⁶ *Metodologiczne problemy naracji historycznej*, red. J. Pomorski, Lublin 1990.

їнські науковці мали займатися передусім історією України. Якщо окремі київські історики, котрі працювали в інститутах Академії наук і мали доступ до західної літератури з метою її критики, то це була передусім література, створена в українській північноамериканській діаспорі, яка, принаймні до 1991 р., від постмодерністських нововведень була дуже далекою. Прогресуюча провінціалізація українського історіописання і різке падіння фахового рівня досліджень були закономірними наслідками цієї політики.

Після здобуття незалежності українська історіографія стала поступово відкриватися на зовнішній світ, однак, як і раніше, залишалась зосередженою переважно на історії України. Не випадково, перша серйозна дискусія, що розгорілась на початку 90-х років і залишалась для українського історіописання центральною впродовж наступних двадцяти років, була пов'язана з пошуком відповіді на питання, як писати національну історію в нових умовах. А більшість інших дискусій, що відбулися в українській історіографії після 1991 р., були більшою чи меншою мірою пов'язані з цією центральною дискусією про вибір моделі національної історії.

Суперечка довкола постмодернізму не стала винятком з цього правила. Практично від початку появи цього поняття в українському науковому дискурсі посилення на постмодернізм стали використовуватися, як прибічниками традиційної національної історії (примордіалістами), так і їх противниками (модерністами), для обґрунтування слушності власної позиції і критики позиції опонентів.

У перші роки після здобуття незалежності українські історики були зосереджені передусім на так званому заповненні «білих плям» і пошуку нових способів оповідання нарративу національної історії. Цей пошук увінчався прийняттям більшістю українських істориків дещо модифікованої версії національного нарративу, створеного Михайлом Грушевським на початку ХХ ст. Оскільки головні характеристики (телеологія, есенціалізм, ексклюзивність) цього нарративу були подібними до радянського, ця зміна не призвела до серйозної методологічної переорієнтації. Класова боротьба була замінена боротьбою за національне визволення, а незалежна Українська держава, що виникла у 1991 р., стала новим телосом нарративу. Прибічники національної парадигми сприймали цю зміну як повернення до «справжньої, правдивої історії» і в більшості не цікавились західними методологічними дискусіями та можливістю використання їхніх результатів для обґрунтування власної позиції⁷. Як наслідок, на початку 1990-х років проблеми

⁷ Дискусія 1993 року про походження української нації й специфіку українського національного руху у цьому відношенні була радше винятком. Як модерністи, так і такі примордіалісти, як Ярослав Дашкевич і Ярослав Ісаєвич, у своїх виступах посилались на західні дискусії в межах дисципліни національні студії – *Формування української нації: історія та*

теорії і методології або взагалі оминались увагою, або зводились до закликів щодо більш ретельної критики джерел⁸.

У середині 1990-х постмодернізм прийшов до України як риторичне і методологічне знаряддя критики традиційної національної історії. Однак перші спроби познайомити українських істориків з актуальними західними дискусіями не були пов'язані з цією тенденцією. Саме невелика стаття «Західна історіографія та епістемологічні проблеми історичної науки», авторства Сергія Жука – дослідника модерної американської історії з Дніпропетровська, що з'явилась у першому номері «Українського історичного журналу» за 1994 рік, вперше безпосередньо вказувала на важливість теорії або епістемології історії для успішної трансформації української історичної науки. Жук наголошував, що такі питання, як «що таке історія», «якими є відносини між історичним знанням й історичною реальністю», «як ми можемо знати історію», «як писати історію» тощо мають трактуватися серйозно. Якщо українська історіографія хоче відповісти на виклик посткомуністичної трансформації, вона має долучитися до актуальних дискусій в західній теорії історії⁹. У своїй статті дніпропетровський історик коротко окреслив хід теоретичних дискусій в західній історіографії, починаючи від XIX ст. і до сучасності. Пишучи про розвиток сучасної історіографії, він вказав на важливість так званої «епістемологічної революції» 1960-х років, що призвела до переорієнтації історичних досліджень в Західній Європі та Північній Америці та появі кількох нових дисциплін, зокрема нової соціальної історії. На думку Жука, прибічники нової соціальної історії прагнули нового онаучнення історії, що мало певні позитивні результати, але, водночас, викликало негативну реакцію з боку істориків, що перебували під впливом ідей постструктуралізму¹⁰. Варто підкреслити, що дніпропетровський історик не вживав терміну «постмодернізм», а натомість говорив про постструктуралізм. Останній він ототожнював з ідеями Мішеля Фуко і Жака Дерриди і стверджував, що він мав радше негативний вплив на історіописання. В його інтерпретації, поза низкою позитивних ідей щодо способів прочитання історичних текстів, постструктуралізм провадив до зловживання історією і до «руйнування об'єктивної історії»¹¹. На думку Жука, вихід

інтерпретації. Матеріали круглого столу істориків України (Львів-Брюховичі, 27 серпня 1993 року), Львів 1995.

⁸ Див., наприклад, міркування Станіслава Кульчицького з початку 1992 р. про стан та завдання українського історіописання: С. Кульчицький, *Історія і час. Роздуми історика*, «Український історичний журнал», Київ 1992, № 4, с. 3–10.

⁹ С. Жук, *Західна історіографія та епістемологічні проблеми історичної науки*, «Український історичний журнал», 1994. № 1, с. 45.

¹⁰ Там само, с. 49–50.

¹¹ Там само, с. 51.

з кризи, в якій західна історіографія опинилась у 1990-х роках, мав би полягати у синтетичному підході, що поєднує “гарну літературну мову і сміливі висновки наративної історії [тобто, традиційної позитивістської історії, що критикувалась різними напрямками «нової» історії – В.С.] з міждисциплінарними методами «нової»”.

Не зважаючи на свій схематичний характер і деякі неточності в інтерпретації, стаття Сергія Жука була загалом добрим запрошенням до дискусії про теоретичні зміни у сучасній західній історіографії та місця українського історіописання у цих процесах. Втім, ніхто не відгукнувся на цю пропозицію і нагода для серйозної дискусії на метаісторичному рівні була втрачена.

Дві статті, опубліковані у 1995 р.: одна – американського історика Марка фон Гагена, а друга – української дослідниці Наталі Яковенко, були спрямовані проти прогресуючої «націоналізації» історії в Україні. Фон Гаген вказував, що такі риси, як дисконтинуїтет української історії, нестійкість кордонів, пористість культур та історична багатоетнічність суспільства, які трактувались як дефекти з точки зору національної парадигми, прекрасно відповідають “постмодерному політичному розвитку, в якому субнаціональні, транснаціональні та міжнародні процеси вимагають також уваги з боку історика... як і ті процеси, що раніше вивчались як національні”¹². З другого боку, Яковенко критикувала прибічників національної історії за відданість застарілим концептуальним схемам і методам, зокрема – схемі української історії Михайла Грушевського. Київська дослідниця стверджувала, що інтелектуальна революція, що мала місце в західній гуманітаристиці у другій половині ХХ ст., довела неможливість досягнення абсолютної істини про минуле і привернула увагу до питання дослідницької суб’єктивності. На думку Яковенко, сьогодні неможливо писати серйозну наукову історію, не беручи до уваги наслідків цієї революції¹³. І хоча вона не вживала термін «постмодернізм», пишучи про цю революцію, прибічники національної парадигми, які відреагували на її закиди, ототожнили її позицію саме з цим напрямком західної думки¹⁴.

Тут варто зазначити, що з того часу посилення на постмодернізм, деконструкцію, кризу гранд-наративів тощо стали невід’ємною складовою критики традиційної національної історії в Україні¹⁵. Однак перша серйозна

¹² Mark von Hagen, *Does Ukraine Have a History*, “Slavic Review”, 1995. № 3, p. 670.

¹³ Н. Яковенко, *Історія пізнана і непізнана*, “День”, Київ 1996, 25 вересня.

¹⁴ Див. зокрема: Я. Ісаєвич, *Твердження про непізнаність історії стирає грань між фальсифікацією і пошуком істини*, “День”, 1996, 13 листопада.

¹⁵ Див. під цим кутом зору дуже характерну програмну статтю Георгія Касьянова і Олексія Толочка: Г. Касьянов, О. Толочко, *Національні історії та сучасна історіографія: виклики і безпеки при написанні нової історії України*, “Український історичний журнал”, 2012. № 6, с. 4–24.

дискусія між прибічниками і противниками постмодернізму мала місце чотирма роками пізніше на конференції «Національні дискурси: пост-модерн чи пост-мортем?»¹⁶. Ця конференція ніби підсумовувала гарячі дискусії 1990-х про стан української культури в нових умовах і про творення нової моделі української ідентичності. Ставлення до традиції, можливі відповіді на виклик модернізації і стратегії в опонуванні тиску з боку російської культури були трьома головними темами цієї дискусії. Найбільш активну участь в ній брали письменники і літературознавці, але також і філософи, історики, культурологи. Зрештою, в ній оформились дві основні позиції. Прибічники першої, що їх я слідом за Олею Гнатюк окреслюю як «нативісти», виступали із захисною підтримкою і навіть звеличенням традиційної української культури. Натомість прибічники другої, «модернізатори», прагнули критично переглянути традицію і переформулювати українську ідентичність згідно з сучасними західними зразками. Найбільш рельєфно ці дві позиції були виражені в літературній дискусії, причому «нативісти» ототожнювали позицію своїх візаві саме з постмодернізмом, а «модернізатори» загалом погоджувались з такою класифікацією¹⁷.

Саме за цим сценарієм розгорталась дискусія і на конференції «Національні дискурси». В її історичній частині з розгорнутою критикою постмодернізму з нативістських позицій виступив авторитетний львівський історик, дисидент радянських часів, Ярослав Дашкевич. Натомість, Наталя Яковенко і Ярослав Грицак виступили радше в ролі адвокатів постмодернізму, а інші історики, як-от Леонід Зашкільняк, зайняли компромісну позицію.

Доповідь Ярослава Дашкевича, пізніше надрукована як стаття під назвою «Постмодернізм та українська історична наука», стала найбільш розгорнутою ідеологічною критикою постмодернізму в українській історіографії. Дашкевич не приховував свого негативного ставлення до постмодернізму і говорив навіть не про необхідність полеміки, а боротьби з ним¹⁸. Львівський історик визначив постмодернізм як заперечення модернізму в літературі, мистецтві і науці (причому під модернізмом він розумів позитивізм і неопозитивізм) й виокремив два етапи в його еволюції. Перший

¹⁶ Конференція відбулась у Львівському національному університеті імені І. Франка 4–5 січня 1999 року. Виголошені на ній доповіді, на жаль, не були надруковані в спеціальному поконференційному збірнику. Втім, окремі учасники (як-от Юрій Андрухович, Ярослав Дашкевич, Леонід Зашкільняк чи Віталій Підгаєцький) пізніше розмістили тексти своїх доповідей в різних українських періодичних виданнях.

¹⁷ Див.: О. Гнатюк, *Прощання з імперією. Українські дискусії про ідентичність*, Київ 2005, с. 17–30.

¹⁸ Я. Дашкевич, *Постмодернізм та українська історична наука* [в:] Його ж, «... Учи неможливими устами сказати правду»: *Історична есеїстика (1989–2008)*, Київ 2011, с. 335.

(Постмодернізм I) охоплював 20–50-ті роки XX ст., і фашизм та сталінізм були його найхарактернішими проявами. Другий розпочинається у 60-х роках XX ст. в розвинених суспільствах Заходу. Цей Постмодернізм II став виконувати роль ідеологічної легітимації ліберальної демократії, глобалізації і корпоративної капіталістичної економіки.

Говорячи про постмодерністську філософію історії, Дашкевич зупинився на працях трьох її представників: Мішеля Фуко, Гейдена Вайта та Франкліна Анкерсмита. Хоча львівський історик ніби і посилається на окремі їхні праці, його виклад позиції «постмодерністів» є поверховим і, навіть, карикатурним. Наприклад, погляди Вайта він фактично зводить до зрівняння історії й красного письменства, а Анкерсмита – до заперечення історичної істини як такої¹⁹. На думку Дашкевича, постмодерністська філософія історія не спромоглась запропонувати нових вартісних методів історичного дослідження і тому практично не вплинула на історіографічну практику. Натомість, вона відіграє радше негативну роль, оскільки заперечує сцієнтизм і таким чином руйнує історичну науку в її традиційному розумінні²⁰. Єдиним позитивним внеском постмодерністської філософії історії стало поглиблення нашого розуміння «психології творчості історика»²¹. Але і тут вона зосереджувала свою увагу насамперед на деформаціях, що виникають у процесі історичного дослідження.

В інтерпретації Дашкевича, постмодернізм загалом несе небезпеку українській національній культурі і науці, оскільки заперечує національну історію, сприяє «національному індиферентизму» і привчає до безвідповідальності мислення²². З цієї перспективи до «постмодерністів» були зараховані усі ті українські науковці та видання, які у 1990-х роках намагались критично переосмислити українську історію та українську національну ідентичність з урахуванням найновішого західного досвіду і підходів²³.

На жаль, не всі доповіді тих учасників конференції, які зайняли радше прихильну щодо постмодернізму позицію, були надруковані. Втім, позицію опонентів Дашкевича досить добре ілюструє доповідь іншого львівського історика, Леоніда Зашкільняка, яка була згодом надрукована у вигляді статті під назвою «Постмодернізм та історія: кінець історіографії?»²⁴.

На відміну від Дашкевича, Зашкільняк прагнув вести дискусію про постмодернізм не в ідеологічній, а в науковій площині. Постмодернізм

¹⁹ Там само, с. 337–338.

²⁰ Там само, с. 338.

²¹ Там само, с. 341.

²² Там само, с. 335.

²³ Там само, с. 334.

²⁴ Л. Зашкільняк, *Постмодернізм та історія: кінець історіографії?* “Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, Львів 2000, вип. 7, с. 115–126.

в історіографії він ідентифікував насамперед з наративістською філософією історії, яка зробила важливий внесок у розуміння суб'єктивного виміру історичного дослідження, зокрема, ролі мови та свідомості дослідника. На думку Зашкільняка, постмодернізм може стати у пригоді українським історикам, оскільки він дозволяє, з одного боку, краще зрозуміти обмеження історіописання, а з другого – започатковує важливий методологічний поворот в історичній науці, вказуючи на необхідність пошуку “пояснення історичних подій у суб'єктивних людських вимірах об'єктивної реальності”²⁵. Водночас, львівський історик висловлював застереження щодо крайнощів постмодернізму, зокрема, його пізнавального й етичного релятивізму, а також спроб вивести історію з кола наук і помістити її в один ряд з літературою чи мистецтвом. Зашкільняк також висловив переконання, що терміни «постмодернізм» і «наративізм» поки що мало що говорять пересічному українському історикові і що “для української історіографії постмодернізм є ще справою неблизького майбутнього”²⁶. На думку львівського історика, допоки українські науковці не ознайомляться глибше з сучасними методологічними підходами і не створять нової джерельної бази для української історії, їм краще триматися схеми національної історії, запропонованої Михайлом Грушевським, яка, принаймні, не передбачає таких істотних викривлень історичної реальності, як концепції на кшталт походження українців від аріїв, національної свідомості антів і давніх слов'ян тощо²⁷.

Двотисячні роки принесли з собою поступову деідеологізацію дискусій про постмодернізм чи, принаймні, поступове розширення кола істориків готових дискутувати про постмодернізм, як про певну наукову проблему. Це знайшло своє відображення, зокрема, у появі якісних університетських підручників з теорії та історії історіографії, що містили виважені і змістовні розділи, присвячені постмодернізму²⁸.

Друга серйозна дискусія про постмодернізм в українській історіографії відбулась на сторінках «Українського гуманітарного огляду» – одного з провідних часописів західноорієнтованої частини української історіографії. Як не дивно, але нову дискусію розпочав польський історик Мирослав Філіпович, який у своєму дописі «Смертельна загроза чи нові перспективи? (Про постмодернізм в історіографії)», висловився критично щодо традиційної позитивістської історіографії, яка є атеоретичною, а до того ж воро-

²⁵ Там само, с. 126.

²⁶ Там само, с. 125–126.

²⁷ Там само, с. 125.

²⁸ Йдеться, зокрема, про підручники авторства Леоніда Зашкільняка і Наталі Яковенко: Л. Зашкільняк, *Методологія історія: від давнини до сучасності*, Львів 1999; Н. Яковенко, *Вступ до історії*, Київ 2007.

жо настановленою щодо філософії і методології. На думку польського дослідника, традиційна історіографія вже вичерпала себе і саме нові постмодерністські підходи, запропоновані такими авторами як Мішель Фуко, Гейден Вайт, Франклін Анкерсміт, Кіт Дженкінз, Домінік ля Капра, можуть допомогти вивести історіографію з кризи, в якій вона перебуває²⁹.

Філіповичу відповів Юрій Зазуляк, український фахівець з історії середньовіччя і раннього нового часу, який висловив радше скептичну думку, визнаючи, що дискусія з постмодерністами була загалом корисною, однак прийняття постмодерністських рецептів може мати негативні наслідки для історіографії. Український історик висловив слушний сумнів у правомірності виокремлення єдиної та незмінної «традиційної» історіографії від Ранке і до сучасності. У своєму дописі Зазуляк дискутував з радикальними течіями постмодернізму, згадуючи у цьому контексті зокрема Кіта Дженкінза і Гейдена Вайта, які він звинувачує у «когнітивному релятивізмі», що веде до заперечення історичної істини та об'єктивності. Водночас, український дослідник висловлюється на підтримку так званого «середнього шляху», тобто спроби порозуміння між поміркованими напрямками постмодернізму й академічною історіографією на підставі спільного зацікавлення герменевтичною інтерпретацією джерел. Інші учасники дискусії більш детально зупинились на наявності різних відгалужень у межах постмодернізму, а також на дискусіях довкола історичної істини та кінця історії³⁰.

Хоча в дискусії на сторінках «Українського гуманітарного огляду» не взяло участі багато дослідників, вона все ж дозволяє стверджувати про зміну характеру полеміки. Українські історики поступово перестають дивитися на постмодернізм в ідеологічній перспективі. Ідеологічний погляд поступово заступає змістовна дискусія і, не зважаючи на наявність різних поглядів, спільним є розуміння того, що постмодерністський виклик не можна проігнорувати. Якщо українська історіографія хоче відповісти на виклик посткомуністичної трансформації, вона має осмислити постмодерністські пропозиції і взяти з них ті елементи, які дозволять, з одного боку, краще зрозуміти обмеження професійної історіографії, а з другого – допомогти виробляти фахове знання, що відповідає потребам сучасного світу.

Переходячи до аналізу впливу постмодернізму на українську історіографію варто зауважити, що він значною мірою визначався загальним поділом української історіографії на дві частини: західноорієнтовану і ту, що спиралась на інституційний спадок і методологічні традиції радянської

²⁹ М. Філіпович, *Смертельна загроза чи нові перспективи? (Про постмодернізм в історіографії)*, «Український гуманітарний огляд», Київ 2008, вип. 13, с. 9–29.

³⁰ Ю. Зазуляк, «Коротка» репліка про постмодернізм в історії, «Український гуманітарний огляд», Київ 2009, вип. 14, с. 60–86.

історіографії. На думку американського соціолога білоруського походження Єлени Гапової, у соціальних та гуманітарних науках на пострадянському просторі окреслився ««епістемологічний» поділ на дві неявно окреслені та такі, що частково перетинаються, але водночас «протиставляються» одна одній системи знання»³¹. Фактично, йдеться про поділ на дві академії. Перша, продовжує радянські традиції виробництва знання і спирається на державу і місце її членів в державних наукових і навчальних інституціях. Натомість друга – спирається на західні принципи виробництва знання та відповідну теоретичну базу і знаходить свою легітимацію у визнанні з боку західного академічного середовища. Інституційною основою цієї академії є здебільшого нові наукові та навчальні інституції, створені після 1991 року.

Попри те, що цей поділ є значною мірою умовним, він дозволяє краще зрозуміти специфіку трансформації пострадянської української історіографії і, зокрема, питання впливу на неї постмодернізму. З цієї перспективи та частина української історіографії, що спирається на дещо модифіковані радянські традиції виробництва знання, залишилась практично не заторкнутою впливом постмодернізму. Це стосується як власне історичних досліджень, де домінують розвідки з політичної, соціальної чи економічної історії, написані в традиціях історіографії кінця XIX – початку XX ст., без чутливості до таких питань, як репрезентація, дискурс, ідентичність, дієздатність тощо, так і теорії історії та історіографії. Що стосується останньої, то тут ситуація є двоякою. Частина дослідників, не володіючи іноземними мовами і не маючи доступу до відповідної іноземної літератури, робить вигляд, що такого явища як постмодернізм просто не існує. За такого підходу, місце постмодернізму чи наративізму в історії історичної думки другої половини XX ст. заповнюють концепції російських чи українських науковців, які у більшості випадків є відверто провінційними і дуже далекими від поточної практики історичних досліджень.

Прикладом цієї тенденції є університетський підручник з філософії історії авторства професора кафедри філософії гуманітарних наук в Київському національному університеті імені Тараса Шевченка і завідувача відділу філософії історії в Інституті філософії НАН України Івана Бойченка. В історії філософії історії автор виокремлює три основні періоди: 1. Класична чи лінійна філософія історії з трьома відгалуженнями: прогресистською, регресистською і циклічною (від античності до середини XIX століття); 2. Некласична, пов'язана з появою цивілізаційного підходу (М. Данилевський, Шпенглер, Тойнбі); і третій період, який охоплює останні десятиріччя – це так звана «постнекласична філософія історії».

³¹ Е. Гапова, *Национальное знание и международное признание: постсоветская академия в борьбе за международные символические рынки*, "Ab Imperio", 2011, № 4, с. 289.

Останній напрям автор ілюструє власною концепцією «монадології історії» і концепцією «тоталогії історії», запропонованими В.В. Кизимом, колегою Бойченка по кафедрі в Київському університеті³². Жодної згадки про постмодернізм, наративізм, аналітичну філософію історії чи якісь інші західні течії філософії історії другої половини ХХ – початку ХХІ століть у підручнику немає.

Натомість, друга частина фахівців з теорії та історії історіографії, яких можна віднести до цієї першої академії, не схильна цілковито ігнорувати постмодернізм. Водночас, через вже вказані вище брак знайомості іноземних мов і доступу до відповідної літератури, у своїх працях вони спираються найбільше на російські інтерпретації постмодернізму, які далеко не завжди є коректними. Як наслідок, цінність рефлексій щодо ролі постмодернізму в історіографії, що постали у цьому середовищі, часто знижується за рахунок численних непорозумінь і помилок. Наприклад, автори підготовленого у Сімферополі підручника з філософії історії пишуть, що криза, спричинена переходом до постмодернізму, була пов'язана з тим, що “обсяг історичного знання зріс до таких розмірів, що історики перестали розуміти один одного”³³; інший дніпропетровський дослідник, пишучи про роль постмодернізму в історіографії, говорить про “лінгвістичний переворот”³⁴ (!), а його колега з Херсону зараховує одного з найпоследовніших критиків постмодернізму Георга Іггерса до постмодерністів³⁵. На жаль, такі приклади можна було б наводити довго.

Якщо говорити про західноорієнтовану частину української академії, то тут ситуація є іншою. Можемо говорити про серйозний вплив постмодернізму на практику історичних досліджень, що проявилось, зокрема, у останні культурно орієнтовані історії уявлень та ідей в медієвістиці та ранньомодерних студіях, чуттєвої до питань культурної репрезентації, ідентичності, ментальності тощо³⁶. Вплив постмодернізму є істотним у дослідженнях,

³² І. Бойченко, *Філософія історії: підручник*, Київ 2000.

³³ О. Габріелян, І. Кальной, О. Цветков, *Філософія історії: підручник*, Київ 2010, с. 79.

³⁴ І. Колесніков, *Історіографічний постмодернізм: нова інтелектуальна історія*, “Ейдос. Альманах теорії та історії історичної науки”, Київ 2005, вип. 1, с. 46.

³⁵ В. Андреев, «Індивідуальна історія» як шлях до саморефлексії в постмодерністських практиках історичної науки, “Ейдос. Альманах теорії та історії історичної науки”, 2005, вип. 1, с. 207.

³⁶ У цьому контексті варто згадати насамперед праці представників київської школи дослідників ранньомодерної історії, засновником якої є професор Києво-Могилянської академії Наталя Яковенко. Гарним прикладом подібного роду досліджень є стаття Наталі Старченко «Конфлікт у Володимирі 1566 року: варіант мікроісторичного прочитання» (“Соціум. Альманах соціальної історії”, Київ 2003, вип. 3, с. 65–99), в якій авторка переконливо доводить постмодерністську тезу про неможливість пізнання остаточної істини про процеси в минулому, демонструючи на прикладі конфлікту між війтом і міщанами у Воло-

спрямованих на деконструкцію традиційних схем національної історії та історичних міфів³⁷, а також у популярних останнім часом дослідженнях ідентичності³⁸. Маємо також окремі приклади чутливої до питань наративної ідентичності психоісторії³⁹. Найбільшим оплотом постмодернізму в українській історіографії є, схоже, гендерна історія, яка, втім, має в Україні все ще небагато прибічників і є досить ізольованою від решти професії⁴⁰.

Загалом, породжений постмодернізмом інтерес до мови і репрезентації, вже досить міцно прижився в західноорієнтованій частині української історіографії, а такі поняття, як «наратив», «дискурс» та «деконструкція» стали невід'ємною частиною професійного жаргону західноорієнтованих істориків, поступово поширюючись і на решту професії, втім, часом, ціною вихолощування першопочаткового змісту. Якщо говорити про розвиток теорії та історії історіографії у цій другій, «альтернативній» академії, то поряд з черпанням з першоджерел, тут досить відчутний був вплив польської інтерпретації постмодернізму, зокрема, таких авторів, як Єжи Топольський, Ева Доманська, Войцех Вжосек, Томаш Вісліч⁴¹, що знайшло своє відображення і в перекладі їхніх книжок і статей українською мовою.

Підсумовуючи, варто зазначити, що зустріч української історіографії з постмодернізмом відбулась, хоча і з певним запізненням у порівнянні з країнами Західної чи Центральної Європи. Якщо дивитися з перспективи світової історіографії, то українська дискусія про постмодернізм не була ані оригінальною, ані інтенсивною. Водночас, постмодернізм мав істотний вплив на дослідницьку практику зорієнтованої на Захід частини української історичної професії (на жаль, меншої), і можна сподіватись на поширення

димирі 1566 р., як на основі одних і тих самих джерел можуть бути побудовані однаково переконливі наративи про цю подію, при чому, з перспективи сучасного історика, жоден з них не можна визнати цілком слушним.

³⁷ Одне з найцікавіших останніх досліджень у цьому жанрі – монографія Георгія Касьянова про перетворення пам'яті про Голод 1932–1933 років на один з головних українських національних міфів: Г. Касьянов, *Danse macabre: Голод 1932–1933 років у політиці, масовій свідомості та історіографії (1980-ті – початок 2000-х)*, Київ 2010.

³⁸ Див. наприклад: Я. Грицак, *Пророк у своїй вітчизні: Франко та його спільнота*, Київ 2006.

³⁹ Див.: В. Ващенко, *Неврастенія: непрочитані історії (реконструкція одного напису – сеанс прочитання автомонографії М. Грушевського)*, Дніпропетровськ 2002.

⁴⁰ Гарним вступом до цієї проблематики може бути харківський часопис “Гендерные исследования”. Режим доступу: <http://www.gender.univer.kharkov.ua/gurnal.shtml>.

⁴¹ Є. Топольський, *Як ми пишемо і розуміємо історію. Таємниці історичної нарації*, Київ 2012; В. Вжосек, *Історія-культура-метафора: постановня неklasичної історіографії; Про історичне мислення*, Київ 2012; Е. Доманська, *Історія і сучасна гуманітаристика: дослідження з теорії знання про минуле*, Київ 2102; Т. Вісліч, *Школа «Анналів» та постмодернізм*, “Ейдос. Альманах теорії та історії історичної науки”, 2005, вип. 1, с. 164–184.

цього впливу на решту істориків у найближчі роки. Інтенсифікація перекладу на українську мову ключових текстів постмодернізму могла би пришвидшити цей процес⁴². Специфікою української дискусії у порівнянні з іншими країнами регіону стала її значна ідеологізація і прив'язання до питань деконструкції традиційних схем національної історії. Негативні стартові умови українського історіописання у 1991 р. спричинилися до того, що українські історики ще не запропонували спроб оригінального поєднання локального досвіду з інспіраціями постмодернізму, як це вже мало місце, наприклад, в Польщі (концепція «критики історіографії» Еви Доманської чи історичних метафор Войцеха Вжосека) чи в Росії (концепція «критики соціальних наук» Ніколая Копосова). Втім, якщо українське історіописання хоче відповісти на виклик посткомуністичної трансформації, воно не має іншого виходу, як осмислити постмодерністські пропозиції і взяти з них ті елементи, які дозволять, з одного боку, краще зрозуміти обмеження професійної історіографії, а з другого – допомогти виробляти фахове знання, що відповідає потребам сучасного світу.

Włodimir Skłokin (Charków)

Ukraińska historiografia i postmodernizm: próba wstępnego podsumowania

Streszczenie

Autor analizuje spotkanie historiografii ukraińskiej z postmodernizmem po 1991 roku. Jeżeli porównywać z krajami Europy Zachodniej i Ameryki Północnej, ukraińska dyskusja o postmodernizmie nie była ani oryginalna, ani intensywna. Natomiast osobliwością debaty ukraińskiej stała się jej ideologizacja i przywiązanie do pytań o dekonstrukcję tradycyjnych schematów historii narodowej. Postmodernizm miał istotny wpływ na praktykę badawczą zorientowanej na Zachód części historycznej wspólnoty, jednak historycy ukraińscy jeszcze nie zaproponowali próby oryginalnego połączenia lokalnego doświadczenia z inspiracjami postmodernizmu, jak to już miało miejsce w przypadku Polski czy Rosji.

⁴² Ситуація з перекладом на українську мову праць західних теоретиків постмодернізму в історіописанні є вкрай незадовільною. Якщо не брати до уваги переклади окремих статей в наукових часописах, то поза кількома монографіями Мішеля Фуко, українською мовою ще досі не перекладена жодна книжка ключових теоретиків постмодернізму / наративізму в історіографії.

Joanna Pisulińska

(RZESZÓW)

ZAPLECZE INSTYTUCJONALNE POLSKIEJ HISTORII HISTORIOGRAFII I METODOLOGII HISTORII

Rozwój polskich badań nad historią historiografii i metodologią historii jest ściśle związany z obecnością tych dziedzin na uniwersytetach. Problematyka z tego zakresu pojawiała się w wykładach uniwersyteckich polskich historyków już w XIX wieku, ale nie była wprowadzana systematycznie. Dopiero od lat 60. XX wieku zaczęto ją szerzej uwzględniać w programach uniwersyteckich studiów historycznych. Towarzyszyło temu organizowanie specjalnych zakładów naukowych. Najwcześniej, w 1957 roku, powstał Zakład Historii Historiografii i Metodyki Nauczania Historii przy katedrze historii Polski XIX i XX wieku w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Jego kierownictwo objęła Wanda Moszczeńska. Zakład ten stał się następnie w 1961 roku osobną katedrą¹.

W ciągu następnych lat powstają kolejne wyspecjalizowane katedry/zakłady historii historiografii i metodologii historii. Ich powołanie było nie tylko wynikiem prowadzonych zajęć dydaktycznych z dziejów historiografii polskiej i powszechnej oraz z metodologii historii, ale także podejmowania szeregu tematów badawczych z zakresu obu tych dziedzin na poszczególnych uczelniach. Status tych zakładów ulegał częstym zmianom, co spowodowane było m.in. pojawieniem się nowych planów kształcenia studentów historii oraz rozwojem kadry naukowej w Polsce.

Obecnie (w roku akademickim 2013/2014) studia historyczne prowadzone są w Polsce na 25 uczelniach. Na czternastu z nich funkcjonują wyspecjalizowane zakłady/katedry historii historiografii i metodologii historii². Brakuje ich na jedenastu uczelniach (Uniwersytecie w Białymstoku, Uniwersytecie Opolskim, Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, Uniwersyte-

¹ Por. J. Maternicki, *Rozwój polskiej historii historiografii w ostatnim dwudziestolecium (1957–1977)* [w:] tegoż, *Kultura historyczna dawna i współczesna*, Warszawa 1979, s. 334.

² Przyszli historycy kształceni są również w wyższych szkołach zawodowych, ale nie prowadzi się na nich zajęć z historii historiografii i metodologii historii i nie funkcjonują na nich osobne zakłady tych dziedzin historycznych.

cie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach, Uniwersytecie Szczecińskim, Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, Uniwersytecie Wrocławskim, Uniwersytecie Zielonogórskim oraz w Akademii Pomorskiej w Słupsku).

Od początku kształtowania się omawianych dziedzin historycznych w Polsce można zauważyć ścisłą współpracę między reprezentującymi je uczonymi. Zwłaszcza historycy historiografii wykazywali coraz większe zainteresowanie dociekaniem metodologicznymi. Z kolei badania historiograficzne okazały się inspirujące dla polskich metodologów. Wyrazem tego są dokonujące się w ostatnich latach częste zmiany nazw zakładów, sugerujące, iż zatrudnieni w nich pracownicy podejmują w swych badaniach zarówno refleksję historiograficzną, jak i teoretyczną oraz metodologiczną. W zależności od tego, która z tych dziedzin jest „głównym” polem badawczym pracowników, dana dyscyplina stawiana jest na pierwszym miejscu w nazwach poszczególnych zakładów. W pojedynczych przypadkach obok historii historiografii lub metodologii historii w nazwach zakładów pojawiają się takie dziedziny, jak: nauki pomocnicze historii, dydaktyka historii, wiedza o kulturze czy historia XIX wieku. Dzieje się tak, kiedy kierownicy tych zakładów są specjalistami z tych dziedzin.

Historia historiografii jest pierwszym członem nazw zakładów w czterech uczelniach: w Uniwersytecie Jagiellońskim (Zakład Dziejów Historiografii i Metodologii Historii), Uniwersytecie Rzeszowskim (Zakład Historii Historiografii i Metodologii Historii), Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (Katedra Historii Historiografii i Metodologii Historii) i Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (Zakład Badań nad Historiografią i Metodologią Historii). Kierownikiem pierwszego z tych zakładów był przez wiele lat prof. dr hab. Mirosław Frančić, który prowadził m.in. badania nad dziejami polskiej historiografii i jej powiązaniem z nauką europejską w XIX i XX wieku. Po jego przejściu na emeryturę w 1996 roku zastąpił go prof. dr hab. Krzysztof Zamorski interesujący się bardziej problematyką z zakresu teorii i metodologii historii. Problematyką tą zajmuje się również zatrudniona w tym zakładzie dr hab. Marta Kurkowska-Budzan. Z kolei dr hab. Henryk Słoczyński koncentruje się na dziejach polskiej myśli historycznej i politycznej, szczególnie w okresie romantyzmu i pozytywizmu³.

Twórcą i pierwszym kierownikiem zakładu na Uniwersytecie Rzeszowskim był niestrudzony badacz dziejów historiografii polskiej – prof. dr hab. Jerzy Maternicki⁴. Po przejściu prof. dra hab. J. Maternickiego na emeryturę, w 2011 ro-

³ P. Mikietyński, A. Patek, *Historia najnowsza w krakowskim ośrodku naukowym w minionej dekadzie*, „Dzieje Najnowsze” 2013, R. XLV, nr 2, s. 20–21.

⁴ Zakład Historii Historiografii i Metodologii Historii powstał w 1993 roku najpierw w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie, a od 2001 roku na powstałym wówczas Uniwersytecie Rzeszowskim. Przez cały czas kierował nim prof. Jerzy Maternicki.

ku, kierownictwo zakładu przejął dr hab. prof. UR Paweł Sierzęga. W zakładzie zatrudniona jest również dr hab. prof. UR Joanna Pisulińska. Obydwoje prowadzą badania z zakresu dziejów polskiej historiografii XIX i XX wieku.

Katedra Historii Historiografii i Metodologii Historii na KUL, jedna z najmłodszych w Polsce (powstała w 2004 roku), kierowana jest przez dra hab. prof. KUL Mirosława Filipowicza, prowadzącego badania nad dziejami polskiej historiografii XIX i XX wieku oraz dwudziestowieczną historiografią amerykańską i zachodnimi studiami sowietologicznymi. Zakład Badań nad Historiografią i Metodologią Historii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie kierowany jest przez ks. dra hab. Waldemara Glišńskiego, zajmującego się głównie stosunkami wyznaniowymi na ziemiach polskich w XIX wieku. Jest on również autorem prac poświęconych polskiej historiografii kościelnej.

Nadal jednym z najważniejszych ośrodków badań historiograficznych jest Łódź. Pierwszym kierownikiem zakładu, a następnie Katedry Historii Historiografii był na Uniwersytecie Łódzkim Andrzej Feliks Grabski, badacz dziejów historiografii polskiej i powszechnej zwłaszcza XVIII–XX wieku. Po jego śmierci w 2000 roku kierownictwo katedry przejął prof. dr hab. Rafał Stobiecki, prowadzący również badania nad dziejami polskiej i powszechnej myśli historycznej XIX i XX wieku „ze szczególnym uwzględnieniem historiografii okresu PRL, dziejopisarstwa polskiego na emigracji po 1945 roku, rosyjskiej i radzieckiej historiografii XIX i XX wieku, współczesnej metodologii i teorii historii”⁵. W 2011 roku doszło do utworzenia Katedry Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii. Oprócz jej kierownika – prof. dra hab. Rafała Stobieckiego historią historiografii zajmują się w tej katedrze dr hab. Jolanta Kolbuszewska (historiografia XIX i pierwszej połowy XX wieku) i mgr Anna Brzezińska (historiografia XX wieku).

Ważnym ośrodkiem badań w zakresie teorii i metodologii historii jest już od kilkudziesięciu lat Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zakład Metodologii Historii i Historii Historiografii powołano w nim dość późno, bo w 1998 roku. Powstał w wyniku podziału istniejącego wcześniej Zakładu Historii Nowożytnej i Metodologii Historii, kierowanego przez wybitnego znawcę tej problematyki Jerzego Topolskiego. Obecnie poznańskim zakładem kieruje jego uczeń, prof. dr hab. Wojciech Wrzosek. Jego głównymi obszarami badawczymi są: „kulturowy status poznania historycznego, metodologia nauk humanistycznych, historyczna zmienność myślenia historycznego, historiografia współczesna i jej nieklasyczne nurty, procedury interpretacji w humanistyce”⁶. Pozostali pra-

⁵ <http://historiografia.uni.lodz.pl/podstrony/stobiecki.html>

⁶ <https://amu.edu.pl/szybkie-linki/mediow/be/lista-wg-nazwisk/prof-wojciech-wrzosek,-wydzial-historyczny>

cownicy zakładu prowadzą badania w dziedzinie metodologii historii i historii historiografii (dr hab. prof. UAM Ewa Domańska, dr hab. prof. UAM Wiktor Werner, dr hab. Maria Solarska i dr Tomasz Falkowski).

Inny z uczniów J. Topolskiego, prof. dr hab. Krzysztof Maciej Kowalski, stoi na czele Zakładu Metodologii Historii i Historii Historiografii na Uniwersytecie Gdańskim. Najpierw, od 1995 roku, kierował Zakładem Nauk Pomocniczych Historii i Metodologii Historii. Dwa lata później zakład ten przyjął nazwę Zakładu Metodologii Historii i Archiwistyki, następnie w 2002 roku wydzielił się zeń Zakład Metodologii Historii i Historii Historiografii, kierowany przez K. Kowalskiego. W Zakładzie tym pracują dr hab. Barbara Klasa, prowadząca badania z zakresu historii historiografii, i dr Tomasz Maćkowski, zajmujący się metodologią historii⁷.

Znaczącym ośrodkiem badań w dziedzinie metodologii historii jest Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie istnieje samodzielny Zakład Metodologii Historii, kierowany od 1987 roku przez innego ucznia J. Topolskiego, prof. dra hab. Jana Pomorskiego. Pracują w nim dr hab. Marek Woźniak, dr Ewa Solska, dr Piotr Witek – podejmują oni m.in. tematy dotyczące struktury narracji historycznej, jej retorycznego wymiaru oraz multimedialnego przekazu historycznego.

Na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu metodologia historii łączona jest z wiedzą o kulturze. Pracownicy Zakładu Metodologii Historii i Wiedzy o Kulturze UMK jako główne kierunki swych badań wymieniają „historię kultury, mentalności i komunikacji społecznej w czasach nowożytnych” (kierownik prof. drab. Kazimierz Maliszewski), „kulturowy status wiedzy historycznej, piśmiennictwo historiograficzne XX wieku, historiografię PRL w antropologicznej perspektywie badań historiograficzno-metodologicznych” (dr hab. Wojciech Piasek) oraz „podróżnictwo w epoce nowożytnej, mobilność społeczeństwa staropolskiego i staropolski obraz świata, polsko-hiszpańskie kontakty kulturalne w epoce nowożytnej” (dr Adam Kucharski)⁸. Na Uniwersytecie Śląskim Zakładem Metodologii i Dydaktyki Historii kieruje od kilku lat dr hab. prof. UŚ Tomasz Pawelec, który interesuje się m.in. dziejami polskiej refleksji metodologicznej. W Zakładzie tym zatrudniona jest jeszcze dr hab. Dorota Malczewska-Pawelec, zajmująca się m.in. historiografią polską XIX wieku.

Zakład Metodologii i Historii Historiografii istnieje również w Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie (powstałej w 2004 roku w wyniku przekształcenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej). Kierownikiem Zakładu jest prof. dr hab. Tadeusz Srogosz, badacz dziejów nowożytnych. Tematykę historiograficzną

⁷ Por. *Res gestae. Nauki historyczne na Uniwersytecie Gdańskim 1970–2010*, red. A. Paner, Gdańsk 2011, s. 49–50.

⁸ www.historia.umk.pl

podejmują w Częstochowie dr Anna Czerniecka-Haberko i dr Norbert Morawiec. Żaden z pracowników tego Zakładu nie prowadzi badań z zakresu metodologii historii.

Na trzech uczelniach historia historiografii lub metodologia pojawiają się w nazwach zakładów na drugim miejscu. Na Uniwersytecie Warszawskim jest to Zakład Nauk Pomocniczych i Metodologii Historii⁹, na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy – Zakład Nauk Pomocniczych Historii i Historii Historiografii¹⁰ oraz w Filii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Piotrkowie Trybunalskim – Zakład Historii Powszechnej do XIX wieku i Historii Historiografii¹¹.

Cechą charakterystyczną dokonujących się zmian organizacyjnych w ciągu ostatnich dwudziestu – dwudziestu pięciu lat jest zwiększenie się liczby zakładów skupiających głównie, a czasami nawet wyłącznie osoby o zainteresowaniach historiograficznych, metodologicznych i teoretycznych. Zakładów takich jest siedem. W sześciu uczelniach metodologia historii lub historia historiografii połączone są z innymi gałęziami historii (trzy z naukami pomocniczymi historii – UŁ, UKW, UW; po jednej z dydaktyką historii – UŚ; z wiedzą o kulturze – UMK i z historią powszechną XIX wieku – Filia UJK w Piotrkowie Trybunalskim).

Ogólnie rzecz biorąc, należy przyznać rację Jerzemu Maternickiemu, że zaplecze instytucjonalne historii historiografii jest obecnie nieco słabsze w porównaniu z tym sprzed ponad dziesięciu lat. Mogą o tym świadczyć m.in. likwidacja zakładu tej dyscypliny na Uniwersytecie Warszawskim, a także połączenie katedry historii historiografii z naukami pomocniczymi historii na Uniwersytecie Łódzkim. Ponadto powstające w ostatnich latach zakłady historii historiografii i metodologii historii nie skupiają wyłącznie specjalistów z obu tych dziedzin, a ich kierownikami bywają czasami osoby dość luźno z tymi dyscyplinami związane. Cieszy natomiast to, że wzmocniło się zaplecze instytucjonalne metodologii historii. W nazwach dwunastu zakładów występuje metodologia historii, w tym w siedmiu z nich pojawia się na pierwszym miejscu. Łącznie zatrudnionych jest w nich szesnastu metodologów historii.

⁹ Zatrudnionych w nim jest trzynastu pracowników. Stanowisko kierownika pełni dr hab. prof. UW Sławomir Gawlas. Zakład „zajmuje się problematyką z zakresu szeroko rozumianego źródłoznawstwa i archiwistyki” (www.ihuw.pl/instytut/o-instytucie/zaklady/nph)

¹⁰ Zatrudnieni są w nim: dr hab. Tomasz Nowakowski – kierownik Zakładu; prof. dr hab. Mirosław Krajewski, dr hab. prof. UKW Dariusz Dąbrowski, dr Dariusz Karczewski. Historia historiografii znajduje się wyłącznie w polu zainteresowań prof. Dąbrowskiego.

¹¹ W Zakładzie są zatrudnieni: prof. dr hab. Edward A. Mierzwa – kierownik, autor prac z zakresu historii historiografii, oraz dr hab. prof. UJK Wojciech Baran-Kozłowski, badacz dziejów średniowiecza, dr Katarzyna Stelmasiak, prowadząca badania nad historią Stanów Zjednoczonych, i dr hab. Jacek Bonarek, specjalista z zakresu historii bizantyjskiej.

Cechą charakterystyczną środowiska historyków historiografii i metodologów historii zatrudnionych w wyższych uczelniach jest dominacja trzeciej już generacji polskich specjalistów w tych dziedzinach. Są nimi uczniowie Andrzeja Feliksa Grabskiego, Jerzego Maternickiego i Jerzego Topolskiego.

Zdarza się, że specjaliści z zakresu historii historiografii są zatrudniani w innych zakładach. Na Uniwersytecie Warszawskim, mającym duże tradycje w rozwoju historii historiografii, nie istnieje już osobny zakład historii historiografii, a zajęcia z interesujących nas dziedzin są prowadzone przez pracowników Zakładu Dydaktyki Historii (dr hab. Katarzyna Błachowska – kierownik), którzy, jak informują na stronie internetowej, „prowadzą badania zogniskowane na: teoretycznych podstawach wiedzy historycznej, dziejach historiografii polskiej i światowej, analizie współczesnych podejść badawczych”¹². Również na Uniwersytecie Zielonogórskim historia historiografii jest jednym z głównych kierunków badań w Zakładzie Historii Nauki i Kultury, kierowanym przez dra hab. Dariusza Dolańskiego, zajmującego się m.in. piśmiennictwem historycznym doby oświecenia¹³.

Niektórzy z historyków historiografii i metodologów historii znajdują zatrudnienie w innych zakładach/katedrach czy instytutach. Dotyczy to zwłaszcza takich ośrodków naukowych, jak: UAM (dr hab. Violetta Julkowska, dr Karolina Polasik, dr Aleksandra Kuligowska), UMCS (dr hab. Anna Ziemińska-Witek, dr hab. Andrzej Radomski, dr Radosław Bomba, dr hab. prof. UMCS Andrzej Stępnik, dr Dominika Staszczuk, dr Anna Zalewska), UR (dr hab. prof. UR Mariola Horszowska). Na Uniwersytecie Wrocławskim tematykę z zakresu metodologii historii podejmuje dr Rafał Nahirny, zatrudniony w Zakładzie Teorii i Historii Kultury Instytutu Kulturoznawstwa.

Historia historiografii i metodologia historii są wykładane na 24 uczelniach w Polsce. Na większości uczelni oba przedmioty są wykładane wyłącznie na drugim stopniu studiów. Wynika to z faktu umieszczenia tych przedmiotów w standardach kształcenia na studiach drugiego stopnia. Student powinien według nich poznać m.in. „najważniejsze problemy badawcze, metodologiczne i interpretacyjne historii, dawne i współczesne osiągnięcia naukowe w zakresie nauk historycznych” oraz rozumieć podstawowe pojęcia metodologiczne, analizować dawne i współczesne teorie historiozoficzne, posiadać umiejętność „samodzielnego korzystania z dorobku historiografii”¹⁴.

W związku z tym na wszystkich wymienionych uczelniach interesujące nas dziedziny mają status przedmiotów obowiązkowych. Zdarza się jednak, że zaję-

¹² <http://ihuw.pl/instytut/o-instytucie/zaklady/dydaktyki-historii>

¹³ W Zakładzie tym jest zatrudniony również dr Andrzej Gillmeister, autor rozpraw dotyczących antycznej kultury, religii i historiografii Grecji i Rzymu.

¹⁴ Standardy kształcenia dla kierunku studiów: Historia, załącznik, nr 42.

cia z historii historiografii i metodologii historii są także prowadzone na pierwszym stopniu kształcenia (studia licencjackie). Zdecydowano się na to na Uniwersytecie Łódzkim (Wprowadzenie do historii historiografii – wykład w wymiarze 15 godz. na pierwszym roku; student ma również do wyboru metodologię historii lub historię sztuki w wymiarze 30 godz. wykładu), na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu – ćwiczenia z metodologii historii (30 godz.) i historii historiografii (30 godz.), jako obligatoryjne; również na konkretnych specjalnościach są zajęcia z zakresu historii historiografii, np. na specjalności historia wojskowości jest przedmiot polska historiografia wojskowa, a na specjalności mediewistycznej historia historiografii mediewistycznej) oraz na Uniwersytecie Rzeszowskim (konwersatoria – historia historiografii z elementami metodologii historii w wymiarze 30 godz.).

Na drugim stopniu (magisterskim) najczęściej przedmioty te naucza się oddzielnie. Łącznie wyklada się je przede wszystkim na tych uczelniach, na których nie ma wykwalifikowanych specjalistów. Zaobserwować można również różnorodność formy zajęć. Najczęściej wybierany wariant to wykłady uzupełniane ćwiczeniami. W ostatnich latach można również zaobserwować dużą rozpiętość w liczbie godzin przeznaczonych na zajęcia z interesujących nas tu dziedzin (od 15 do 90). Szesnaście uczelni zdecydowało się zakończyć nauczanie tych przedmiotów egzaminem. Na dwunastu uczelniach obejmuje on obie dziedziny, na czterech jedynie jedną z nich. Na UR, UJK, UJK-Filia w Piotrkowie Trybunalskim jest to historia historiografii, na UMCS – metodologia historii.

Przedmioty te są również uwzględniane w programach studiów doktoranckich¹⁵. Na szesnastu uczelniach są prowadzone zajęcia z metodologii historii (AJD w Częstochowie, UAM, UG, UJ, UMCS, Uniwersytet Papieski, UR, UKSW) lub szerzej, z metodologii nauk humanistycznych (UMK, UŁ), czy nawet z metodologii nauk (UŚ, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski). Na KUL-u, Uniwersytecie Szczecińskim i Zielonogórskim na plan pierwszy wysuwa się współczesne trendy w metodologii historii. Na czterech uniwersytetach na studiach doktoranckich prowadzone są zajęcia z historii historiografii. Przedmiot taki wprowadziły do swych planów studiów KUL, UMCS, UR. Na tej ostatniej uczelni oraz na Uniwersytecie w Białymstoku jest również prowadzony przedmiot „nowe nurty w historiografii”.

¹⁵ Przedmiotem mojego zainteresowania jest dwadzieścia uczelni wyższych w Polsce, na których są prowadzone studia doktoranckie z zakresu historii. Nie mogłam ustalić, jakie zajęcia są prowadzone na czterech uczelniach – Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach, Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Zajęć z historii historiografii i metodologii historii nie ma na: Uniwersytecie Opolskim, Wrocławskim i w Akademii Pomorskiej. Na Uniwersytecie Warszawskim nie ma obowiązkowych zajęć z zakresu tych dyscyplin historii.

Liczba osób prowadzących zajęcia z historii historiografii i metodologii historii utrzymuje się już od wielu lat na tym samym poziomie (50–54 osoby). Wśród osób prowadzących badania z obu tych dziedzin jest 32 profesorów i doktorów habilitowanych, 19 doktorów i tylko 4 magistrów. Porównując to z sytuacją sprzed dziesięciu lat, można zauważyć, że wzrosła liczba pracowników samodzielnych (było ich 25, teraz jest 32) oraz osób mających stopień doktora (było 15, jest 19). Obecnie w zasadzie nie zatrudnia się magistrów. W roku ak. 2000/2001 zajęcia z historii historiografii lub metodologii historii prowadziło 11 magistrów, trzynaście lat później tylko 4. Spośród nich tylko Anna Brzezińska jest zatrudniona na uniwersytecie, pozostałe 3 osoby są słuchaczami studiów doktoranckich.

Wśród prowadzących zajęcia z historii historiografii i metodologii historii nieznacznie wzrosła liczba tych, dla których dziedziny te są głównym przedmiotem dociekań naukowych. Obecnie jest ich 27, zaś trzynaście lat temu było 23. Nadal jednak 49 proc. prowadzących zajęcia z historii historiografii i metodologii historii nie wykonuje badań z zakresu tych dziedzin. Jest to wskaźnik bardzo wysoki. Zajęcia z tych przedmiotów są często powierzane mediewistom i znawcom nauk pomocniczych historii (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Uniwersytet Wrocławski), nowożytnikom (Akademia Jana Długosza w Częstochowie, UMK w Toruniu, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Uniwersytet Wrocławski), znawcom historii XIX i XX wieku (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytet Opolski, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Uniwersytet Warszawski).

Jak się wydaje, najlepsza sytuacja kadrowa jest na jedenastu uniwersytetach – UAM, UJ, UG, UŁ, UMCS, UMK, UŚ, UR, UW, UZ, KUL. Wykłada na nich przynajmniej jeden samodzielny pracownik naukowy specjalizujący się w historii historiografii bądź metodologii historii. Na niektórych uczelniach zajęcia z tych przedmiotów prowadzą wyłącznie osoby posiadające habilitacje (UAM, UJ, UR). Drugą grupę stanowią uczelnie (5), w których zajęcia z historii historiografii i metodologii historii są prowadzone przez doktorów habilitowanych zajmujących się tymi dziedzinami jedynie ubocznie (UJK-F, UJK, UB, UKSW, UKW), a także przez doktorów specjalizujących się w tych dziedzinach (AJD). Ostatnią grupę tworzą uczelnie (8), w których nie ma osób specjalizujących się w zakresie historii historiografii lub metodologii historii; zajęcia z tych dziedzin są tam prowadzone przez osoby uprawiające inne subdyscypliny historyczne (UKSW, UWM, UW, UP, USz, UPH, UO, Akademia Pomorska).

Czynnikiem zapewniającym rozwój historii historiografii i metodologii historii są specjalistyczne seminaria magisterskie i doktorskie, gwarantujące stały dopływ profesjonalnej kadry badawczej. Prace badawcze z zakresu historii histo-

riografii bądź metodologii historii prowadzone są mniej lub bardziej intensywnie m.in. w takich ośrodkach, jak: Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Rzeszów, Toruń, Warszawa, Zielona Góra.

W ostatnich latach dokonują się także zmiany organizacyjne, nie zawsze korzystne dla historii historiografii i metodologii historii. W 2012 roku została zlikwidowana Pracownia Dziejów Myśli Społecznej i Politycznej w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk, gdzie od 1974 roku były prowadzone badania historiograficzne. Jej kierownikiem do 2000 był A. F. Grabski, którego zastąpił prof. dr hab. Andrzej Wierzbicki. W Pracowni był zatrudniony również dr hab. Zbigniew Romek. Ciekawym przedsięwzięciem, podjętym w 2004 roku przez osoby zatrudnione w Pracowni, przy wsparciu Instytutu Historii PAN, było seryjne wydawnictwo „Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej...”. Trzy pierwsze tomy wypełnione były tekstami dotyczącymi dziejów historiografii polskiej po II wojnie światowej; w kolejnych tomach: czwartym, piątym i szóstym znalazły się rozprawy obejmujące historiografię wieku XIX i pierwszej połowy XX, co zostało uwzględnione w tytule („Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej XIX i XX wieku”)¹⁶. Ostatni tom ukazał się w 2012 roku.

Nie funkcjonuje już również Komisja Metodologii Historii i Dziejów Historiografii Komitetu Nauk Historycznych PAN. Jej ostatnim przewodniczącym był prof. dr hab. Jan Pomorski.

Prężnie natomiast działa Interdyscyplinarne Seminarium Historyczne, którego zadaniem jest dyskusja nad ważnymi dla środowiska problemami badawczymi oraz prezentacja i krytyczna analiza prac historycznych z perspektywy metodologicznej, a także dyskusja nad przygotowywanymi rozprawami doktorskimi i habilitacyjnymi, m.in. z zakresu metodologii historii i historii historiografii. Seminarium to od ponad dziesięciu lat prowadzi prof. dr hab. Wojciech Wrzosek. Seminarium wydaje czasopismo „Sensus Historiae. Studia interdyscyplinarne”. Pierwszy jego numer ukazał się w 2010 roku.

Spośród czasopism publikujących prace z metodologii historii, rzadziej z historii historiografii, warto wyróżnić powstałe w 2001 roku internetowe czasopismo „Kultura i Historia”. Redaktorem naczelnym jest prof. dr hab. Andrzej Radomski. Profil nowego czasopisma multimedialnego określił on sam jako „teoretyczno-historyczno-kulturoznawczy”.

Ważną inicjatywą, z którą wiązane są niemałe nadzieje na dalszy rozwój historii historiografii i metodologii historii, było powołanie w 2011 roku Towarzystwa Historiograficznego. Jak głosi statut, jego celem jest „inspirowanie, organizowanie i popieranie badań w dziedzinie historii historiografii, metodologii hi-

¹⁶ A. Wierzbicki, *Wstęp*, „Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej XIX i XX wieku”, Warszawa 2011, s. 7.

storii, teorii kultury historycznej, dziejów nauczania historii oraz upowszechnianie ich wyników w społeczeństwie¹⁷. Prezesem Towarzystwa do 2014 r. był Jerzy Maternicki, obecnie jest nim Paweł Sierżęga. Skupia ono ponad 70 członków, w tym również z Ukrainy. W poszczególnych ośrodkach tworzone są koła Towarzystwa. Najwcześniej powstało ono w Rzeszowie, następnie w Łodzi, Warszawie, Gdańsku i Lublinie.

Zaplecze instytucjonalne historii historiografii i metodologii historii nie jest może w pełni zadowolające, ale pozwala wierzyć w dalszy rozwój tych subdyscyplin historycznych. Obie dziedziny coraz silniej się do siebie zbliżają. Dzieje się to z korzyścią dla każdej z nich. Cieszy również ich obecność w programach studiów historycznych i powstawanie nowych, znaczących prac zarówno z zakresu metodologii historii, jak i historii historiografii. Szkoda tylko, że wzrost liczby profesjonalnych historyków historiografii i metodologów historii nie spowodował znacznego wzrostu liczby wykładowców tych przedmiotów na studiach historycznych. Nadal są one często powierzane osobom nieprowadzącym badań z historii historiografii bądź metodologii historii.

Йоанна Пісулінська (Жешув)

Інституціональна база польської історії історіографії та методології історії

Резюме

Спеціалізовані кафедри історії історіографії і методології історії зараз існують в чотирнадцяти польських вищих навчальних закладах. В останніх роках дуже часто змінювали назви цих закладів, що свідчить про дуже сильне зближення тих двох дисциплін; люди, які там працюють, мають можливість робити історіографічні рефлексії, як і теоретичні та методологічні. Історія історіографії та методологія історії зараз є у програмі історичного факультету у вищих навчальних закладах. Появляються все нові значущі праці у цій галузі. Шкода тільки, що не завжди викладачами цих предметів є професійні історики історіографії і методології історії.

Важливою ініціативою, з якою пов'язують велику надію на зміцнення інституціональної бази польської історії історіографії та методології історії, було створення у 2011 році Історіографічного Товариства. До цього товариства належить понад 70 членів з Польщі та України.

¹⁷ Statut Towarzystwa Historiograficznego, 2011 r.

II

TRUDNA DROGA DO PROFESJONALIZACJI
ВАЖКА ДОРОГА ДО ПРОФЕСІОНАЛІЗАЦІЇ

Jerzy Maternicki

(RZESZÓW)

POCZĄTKI I ROZWÓJ POLSKICH BADAŃ W DZIEDZINIE HISTORII HISTORIOGRAFII (DO 1939 R.)

Zainteresowanie dawnymi historykami i ich dziełami towarzyszyło dziejopisarstwu polskiemu od dawna, niemal od samych jego początków. Pierwsze jego ślady – zrazu mało wyraźne – dostrzec już można w niektórych średniowiecznych rocznikach i kronikach¹, a więc wtedy, kiedy – jak to swego czasu ujął Krzysztof Pomian – przeszłość była „przedmiotem wiary”. U działającego na przełomie wieków średnich i nowych Jana Długosza są już one bardzo wyraźne. Szczególnie dużo uwagi poświęcił on *Kronice* Galla Anonima, stając się niejako pierwszym jej badaczem².

Szersze zainteresowanie dawnym dziejopisarstwem mogło się jednak zrodzić dopiero wtedy, kiedy historia stała się na dobre „przedmiotem wiedzy”³. Narastało ono stopniowo, wraz z rozwojem nowożytnego dziejopisarstwa⁴. Historycy XVI czy XVII w. dość często wypowiadali się o życiu i dokonaniach swoich poprzedników, oceniali ich dzieła i prezentowane w nich poglądy. Były to jednak przeważnie wzmianki dość krótkie, nierzadko bardzo ogólne, zawierające skąpy zestaw informacji o dawnych historykach i ich dziełach. Dla przykładu: Stanisław Sarnicki, charakteryzując swoich poprzedników, stwierdził: „Długosz dostarczył nam materiału, Miechowita tę dziką i nieociosaną bryłę w treść ujął, Kromer jakby najozdobniejszą królową z łoża, wytwornymi słowami i my-

¹ Por. J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław–Warszawa 1964.

² Por. M. Plezia, *Wstęp* [w:] Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, Wrocław 1965, s. LXXIX; U. Borkowska, *Historiograficzne poglądy Jana Długosza* [w:] *Długossiana. Studia historyczne w 500-lecie Jana Długosza*, cz. 2, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne”, z. 76, s. 45–71.

³ Por. K. Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*, Warszawa 1992.

⁴ Por. H. Barycz, *Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego*, Wrocław 1981; A. Krawczyk, *Historiografia krytyczna. Formowanie się nowożytnej postawy naukowej w polskim piśmiennictwie historycznym XVII w.*, Lublin 1994; H.-J. Bömelburg, *Polska myśl historyczna a historiografia narodowa (1500–1700)*, Kraków 2011.

ślami ozdobioną na świat wyprowadził”⁵. Więcej informacji o dawnych dziejopisach przekazywał swoim czytelnikom Szymon Starowolski. Nakreślił on m.in. sylwetkę Marcina Kromera, a także zestawiał długi poczet twórców obcych, zajmujących się historią powszechną.

Dorobek tego okresu w dziedzinie refleksji historiograficznej był jeszcze jednak bardzo skromny. Dla historyków, działających w tych stuleciach, granica pomiędzy źródłami narracyjnymi a opracowaniami historycznymi nie rysowała się zbyt wyraźnie. Wiadomo, że działający w XVIII w. „ojciec” polskiej historiografii naukowej – Adam Naruszewicz miał z tym poważny kłopot. Kiedy pisał na przykład o XII czy XIII stuleciu, stawiał niejednokrotnie na równi informacje źródłowe, zaczerpnięte z kronik pochodzących z tego okresu, z ustaleniami historyków XVI czy XVII w.

I. Późne oświecenie i romantyzm

Poważniejsze zainteresowanie dawnym dziejopisarstwem polskim, owocujące pierwszymi liczącymi się próbami badań w tej dziedzinie, zrodziło się dopiero w pierwszych dekadach XIX w. Wywołane ono było trzema zasadniczymi czynnikami. Pierwszym z nich był rozwój refleksji metodologicznej, a także przyswojenie sobie przez polskich historyków – w znacznie większym stopniu niż to było poprzednio – zdobyczy warsztatu naukowego. W pewnej mierze przyczynili się do tego historycy szkoły naruszewiczowskiej⁶, największe jednak zasługi na tym polu położył Joachim Lelewel⁷. Historia historiografii – głównie powszechnej, a nie polskiej – była dla niego ściśle zrośnięta z refleksją metodologiczną i w dużej mierze jej podporządkowana. Autor *Historyki i ambitnie pomysłanych, choć częściowo tylko zrealizowanych Dziejów historii, jej badań i sztuki*⁸, w poważnym stopniu przyczynił się do podniesienia poziomu badań historycznych w Polsce we wszystkich niemal ich dziedzinach. Swoją refleksją metodologiczną stworzył też grunt dla bardziej pogłębionych dociekań historiograficznych.

⁵ Cyt. za J. Zieliński, *Stanisław Sarnicki i jego kronika. Rozbiór krytyczny*, Stanisławów 1930, s. 12.

⁶ Por. M. Królikowska, *Szkola naruszewiczowska i jej miejsce w historiografii polskiej XIX w.*, Warszawa 1989.

⁷ Por. M. H. Serejski, *Koncepcja historii powszechnej Joachima Lelewela*, Warszawa 1958; tenże, *Joachim Lelewel i jego szkoła [w:] Polska myśl filozoficzna i społeczna, t. I: 1831–1863*, red. A. Walicki, Warszawa 1973, s. 30–77; *Joachim Lelewel. Człowiek i dzieło. W 200-lecie urodzin*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1988 (w szczególności artykuły A. F. Grabskiego i J. Topolskiego).

⁸ Por. J. Lelewel, *Dzieła*, t. II, *Pisma metodologiczne, cz. 2* oprac. N. Assorodobraj, Warszawa 1964, s. 709–840 i komentarz, s. 857–867.

Drugim czynnikiem, wpływającym na wzrost zainteresowań dawnym dziejopisarstwem, był przełom, jaki dokonał się, głównie zresztą także za sprawą J. Lelewela, w poglądach na przeszłość narodową. W drugim i trzecim dziesięcioleciu XIX w., kiedy zaczęto stopniowo odchodzić od Naruszewiczowskiej teorii samozawionego upadku Polski i budować zręby „optymistycznego” poglądu na dzieje narodowe, zaistniała niejako naturalna potrzeba krytycznej analizy dorobku poprzedników, a zwłaszcza ich poglądów na dzieje Polski. Na porządku dziennym stała m.in. sprawa oceny dorobku i poglądów A. Naruszewicza i jego kontynuatorów. Zadanie to podjął, jak wiadomo, J. Leleweł⁹, jednak więcej uwagi wcześniejszej historiografii polskiej poświęcił Łukasz Gołębiowski, autor dość obszernego dziełka *O dziejopisach polskich, ich duchu, zaletach i wadach*. Praca ta, oparta w dużej mierze na notatkach J. Lelewela, wydana została w Warszawie w 1826 r.¹⁰

Trzecim czynnikiem, stymulującym – w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. – rozwój polskiej refleksji historiograficznej, były zmiany dokonujące się w szkolnictwie wyższym. O studiach historycznych – w dzisiejszym rozumieniu tego terminu – nie było jeszcze mowy, ale zaczęto już przywiązywać większą niż dawniej wagę do obsady wykładów historycznych. Sytuacja w tej dziedzinie, jeżeli chodzi o uniwersytety polskie (mieliśmy ich wówczas trzy: w Krakowie, Wilnie i Warszawie), była zresztą mocno zróżnicowana; najlepsza w Wilnie, w okresie profesury, najpierw nadzwyczajnej (1815–1818), a później zwyczajnej (1821–1824) J. Lelewela. Starał się on, jak wiadomo, przekazywać swoim studentom nie tylko możliwie szeroką wiedzę z zakresu historii powszechnej (taką katedrę zajmował), ale zapoznawać ich także z problemami metodologicznymi i warsztatem naukowym historyka. Mając to na uwadze, prowadził m.in. wykłady z historii historiografii powszechnej. Wiele wskazuje na to, że przywiązywał do nich duże znaczenie. Traktował je jako ważny element formowania osobowości twórczej, zwłaszcza poglądów metodologicznych przyszłych badaczy dziejów.

Podkreślić przy tym należy, że J. Leleweł, a po części także i Ł. Gołębiowski, przyswoili sobie szersze, „filozoficzne” spojrzenie na historiografię; rozważali jej dzieje w związku z przemianami dokonującymi się w sferze życia społeczno-politycznego i kultury. Wyodrębniali też w dziejach historiografii pewne okresy i kierunki, stawiając w ten sposób pierwsze kroki na drodze systematyki zjawisk historiograficznych. Warto przy sposobności wspomnieć i o tym, że to

⁹ Mamy tu na myśli m.in. takie prace historiograficzne J. Lelewela, jak *Porównanie Karamzina z Naruszewiczem* (rękopis 1822/24) oraz *Rozbiór prac historycznych Adama Naruszewicza i Tadeusza Czackiego* (druk 1827). Por. J. Leleweł, *Dzieła*, t. II, cz. 2, s. 588–628, 642–682 i komentarze, s. 692–698, 703–706.

¹⁰ Dziełko miało 257 stron. Niewielki jego fragment zamieścił M. H. Serejski w zbiorze *Historycy o historii. Od Adama Naruszewicza do Stanisława Kętrzyńskiego*, Warszawa 1963, s. 82–90.

właśnie J. Lelewel użył, bodajże jako pierwszy, terminu „historyczna szkoła”¹¹, który później – głównie za sprawą Władysława Smoleńskiego – zrobił wielką karierę w polskiej historii historiografii.

Pierwsze dwa dziesięciolecia po upadku powstania listopadowego to okres dla historiografii polskiej niezwykle trudny, zwłaszcza w zaborze rosyjskim¹². Refleksja historiograficzna na jakiś czas praktycznie zamarła. Za pierwszą zapowiedź jej odrodzenia można uznać rozprawę historyka warszawskiego Juliana Bartoszewicza *Nowa epoka literatury historycznej polskiej*¹³. Skupiając uwagę na najnowszych dokonaniach twórczych historyków polskich, głównie warszawskich, J. Bartoszewicz interesował się przede wszystkim ich stroną erudycyjną, nie mniej – jak zauważył A. F. Grabski – „spoglądał na historiografię także jako wytwór czasu i miejsca, okoliczności, w których tworzył historyk”¹⁴. Można więc doszukać się u J. Bartoszewicza pewnych elementów analizy historiograficznej, tyle tylko, że były one jeszcze bardzo słabe.

Nieco lepiej pod tym względem prezentowała się praca historyka lwowskiego – Henryka Schmitta *Pogląd na rozwój, ducha i kierunek dziejopisarstwa polskiego w wieku XIX*¹⁵. Nawiązując do Lelewelowskich wzorców refleksji historiograficznej, autor szkicu ukazywał „rozwój historiografii ojczystej w ścisłym związku z dziejami narodu, od czasów stanisławowskich po współczesne mu”¹⁶. Jego rozważania miały nie tylko szerszy zakres chronologiczny, w porównaniu do wspomnianej wyżej rozprawy J. Bartoszewicza, ale cechowały się także większymi walorami syntetycznymi. H. Schmitt starał się znaleźć wspólny mianownik dla historyków działających w poszczególnych okresach historycznych i wyodrębnić w ten sposób główne kierunki w poglądach na przeszłość narodową¹⁷. Poddawał ostrej krytyce monarchiczne zapatrywania „szkoły historycznej czasów Stanisława

¹¹ Por. J. Lelewel, *Rozbiór prac historycznych Adama Naruszewicza i Tadeusza Czackiego* [w:] tegoż, *Dziela*, t. II, cz. 2, s. 669. O J. Lelewelu jako historyku historiografii pisali: M. H. Serejski, *Joachim Lelewel i jego szkoła*, s. 46–51; J. Maternicki, *Historia i życie narodu. Poglądy i postawy historyków polskich XIX i XX w.*, Rzeszów 2009, s. 57–64.

¹² Por. J. Maternicki, *Warszawskie środowisko historyczne 1832–1869*, Warszawa 1970.

¹³ „Biblioteka Warszawska” 1850, t. II, s. 55–79, 528–556; t. III, s. 95–123; t. IV, s. 430–473; 1851, t. I, s. 448–468; t. II, s. 259–284, 428–451; t. IV, s. 271–298; 1852, t. I, s. 243–281; t. III, s. 267–291; t. IV, s. 69–98; 1853, t. III, s. 288–318. Na przypomnienie zasługuje tu też cykl szkiców historyka literatury – Michała Wiszniewskiego, poświęconych dziejopisarstwu średniowiecznemu i wczesnonowożytnemu, opublikowanych w I, II, IV i VII tomie jego *Historii literatury polskiej*, Kraków 1840, 1842, 1845.

¹⁴ A. F. Grabski, *Reorientacje historiografii polskiej, a refleksja historiograficzna* [w:] tegoż, *Orientacje polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1972, s. 11.

¹⁵ „Dziennik Literacki” 1859, nr 44–56, 58–66.

¹⁶ A. F. Grabski, *Reorientacje historiografii polskiej*, s. 12.

¹⁷ A. F. Grabski przypisywał mu także zasługę wprowadzenia u nas pojęcia „szkoła historyczna” (*Reorientacje historiografii polskiej*, s. 12), nie wydaje się to jednak słuszne, gdyż wcześniej użył go, jak o tym była mowa wyżej, J. Lelewel.

Augusta”, której czołową postacią był oczywiście A. Naruszewicz, z dużym natomiast uznaniem wypowiadał się o bliskiej mu ideowo republikańskiej historiografii J. Lelewela. Ciepło pisał o tych historykach, którzy idąc jego śladem, dawali wyraz serdecznemu stosunkowi do przeszłości narodowej, niechętnie odnosił się do tych, którzy traktowali ją „zimno i obojętnie”.

Praca H. Schmitta miała tyleż charakter naukowy, co i publicystyczny¹⁸. Broniąc szkoły lelewelowskiej, do której sam należał, autor *Poglądu na rozwój, ducha i kierunek dziejopisarstwa polskiego w wieku XIX* ostro zwalczał jej przeciwników. H. Schmitt uwikłał swoją refleksję historiograficzną w toczące się od dawna spory o ocenę dziejów narodowych. Nie on pierwszy i nie ostatni. Ćwierć wieku później, na jeszcze większą skalę, uczynił to wspomniany już wyżej Władysław Smoleński.

Ogólnie rzecz biorąc, dorobek historyków polskich okresu międzypowstaniowego w zakresie refleksji historiograficznej był jeszcze bardzo skromny.

II. Pozytywizm

Bardziej znaczący postęp w interesującej nas tu dziedzinie nastąpił w dobie pozytywizmu. Wynikało to po części z wejścia historiografii polskiej na drogę nowoczesnego rozwoju. Nowa generacja historyków, na ogół dobrze przygotowana do pracy badawczej pod względem warsztatowym, znająca tajniki rzemiosła historycznego, hołdująca ideałom obiektywistycznym, chętnie – i to w różnych ośrodkach naukowych kraju – manifestowała swoją wyższość nad poprzednikami, działającymi we wcześniejszych okresach. Równie ważne, a może nawet ważniejsze było to, że po roku 1864 dokonano zasadniczego zwrotu w poglądach na przeszłość narodową, co, siłą rzeczy, stawiało na porządku dziennym sprawę rozrachunku z historiografią romantyczną.

W dobie pozytywizmu nie tylko wzrosła liczba historyków, ale też szerzej – niż w poprzednich okresach – zaczęto penetrować tzw. historię wewnętrzną, w tym różne dziedziny kultury. Rozwój badań nad historią oświaty, literatury czy nauki sprzyjał studiom nad dawnym dziejopisarstwem polskim, które zaczęto coraz częściej postrzegać jako ważny element życia umysłowego, a nierzadko i politycznego w dawnych wiekach. Na ożywienie dociekań historiograficznych w Polsce nie miały wpływ wywarł także przykład tych krajów, w których dociekania tego typu wcześniej zapuściły korzenie (Niemcy, Francja, Włochy, Rosja i in.).

Po 1864 r. zainteresowanie dawnym dziejopisarstwem wyraźnie wzrosło, nie na tyle jednak, aby można było mówić o pojawieniu się nowego kierunku badań historycznych. Do tego było jeszcze daleko. Większość ówczesnych wypowie-

¹⁸ Na publicystyczne „ukierunkowanie” rozważań H. Schmitta zwracał już uwagę A. Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999, s. 113.

dzi, odnoszących się do przeszłości dziejopisarstwa polskiego, miała charakter ogólny i pozostawała najczęściej w związku z toczącymi się aktualnie burzliwymi sporami o ocenę przeszłości narodowej. Ale zaczęły pojawiać się też prace o charakterze analitycznym, poświęcone dawnym historykom polskim, wpisujące się w dość szeroki wówczas nurt badań nad dziejami nauki i polskiego życia umysłowego. Było to zjawiskowe, na taką skalę dotychczas niespotykane.

Prezentując tu – z konieczności dość wybiórczo – polski dorobek doby pozytywizmu (1865–1900) w interesującej nas tu dziedzinie, zwrócimy uwagę na dokonania historiograficzne trzech najważniejszych wówczas ośrodków naukowych, tj. Krakowa, Lwowa i Warszawy.

W Krakowie, podobnie jak w pozostałych ośrodkach, sporo uwagi poświęcano rocznikom i kronikom średniowiecznym. Były to jednak typowe studia źródłoznawcze. Zasadniczo pomijamy prace tego typu, gdyż z reguły miały one niewiele wspólnego z badaniami historiograficznymi w ściślejszym tego słowa znaczeniu. Był wszakże wyjątek, a było nim studium Michała Bobrzyńskiego i Stanisława Smolki *Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie* (Kraków 1893)¹⁹, znacznie wykraczające poza ówczesne standardy badań źródłoznawczych, uwzględniające również historiograficzny punkt widzenia w ocenie największego dzieła J. Długosza, jego *Roczników, czyli kronik sławnego Królestwa Polskiego*²⁰.

M. Bobrzyński wypowiadał się także niejednokrotnie na temat historiografii polskiej XVIII i XIX w. Uczynił to m.in. w artykule *Kilka słów o najnowszym ruchu na polu naszego dziejopisarstwa*²¹, a także w jednym z rozdziałów wstępnych swej syntezy *Dzieje Polski w zarysie* (1879)²². Wcześniej, bo w 1862 r., *Krótki rys dziejów historiografii polskiej* nakreślił Józef Szujski²³. Rzecz to o tyle ciekawa, iż autor ten chwalił wówczas J. Lelewela i jego stosunek do przeszłości narodowej; dopiero później, po upadku powstania styczniowego, zaczął na ten temat wypowiadać się w sposób coraz bardziej krytyczny²⁴. Nigdy jednakże nie podważał zasług naukowych J. Lelewela, jak to czynił czasami M. Bobrzyński²⁵.

¹⁹ Walory historiograficzne tej pracy nie zostały, jak dotąd, należycie docenione.

²⁰ Warto tu przy sposobności przypomnieć, że krótką, ale interesującą rozprawkę na temat tego dzieła napisał J. Szujski, *Stanowisko Długosza w historiografii europejskiej* [w:] tegoż, *Opowiadania i roztrząsania historyczne*, Warszawa 1882, s. 340–369.

²¹ „Niwa” 1887 (t. XII, R. VI, nr 67), s. 481–499. Przedruk w: M. H. Serejski (wyd.), *Historycy o historii*, s. 149–168.

²² Por. M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, oprac. M. H. Serejski i A. F. Grabski, Warszawa 1974, s. 44–60.

²³ Por. J. Szujski, *Dzieje Polski podług ostatnich badań*, t. I, Lwów 1862, s. 2–4.

²⁴ Por. np. J. Szujski, *Historii polskiej treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście*, Warszawa 1880, s. II–III.

²⁵ Sprawa ta stała się nawet przedmiotem polemiki J. Szujskiego z M. Bobrzyńskim. Por. J. Szujski, *Kilka uwag o Dziejach Polski w zarysie Michała Bobrzyńskiego* [w:] tegoż, *O fałszywej*

W tym kontekście wypada wspomnieć o refleksji historiograficznej „ojca” krakowskiej szkoły historycznej Waleriana Kalinki²⁶. Także i on dość często wypowiadał się o A. Naruszewiczu i innych historykach doby oświecenia, o J. Lelewelu, jego zwolennikach i przeciwnikach, ale systematycznych badań, dotyczących historiografii polskiej XVIII i XIX w., nie prowadził²⁷. Z dużym uznaniem odnosił się do A. Naruszewicza i jego krytycznych poglądów na dzieje narodowe, z nieukrywaną natomiast dezaprobatą do J. Lelewela i jego nazbyt optymistycznej – zdaniem W. Kalinki – wizji dziejów Polski. Oceniał ją równie surowo, jak J. Szujski i M. Bobrzyński.

Oczywiście, dość często wypowiadano się także w Krakowie na temat historiografii współczesnej. Chwalono ją za precyzję warsztatową, a zwłaszcza za trzeźwy, krytyczny pogląd na przeszłość narodową. Wyróżnić tu trzeba dwie książki: Stanisława Tarnowskiego o Walerianie Kalince (1887) i Wincentego Zakrzewskiego o Adolffie Pawińskim (1897). Wzbogacały one wcześniejszą wiedzę na temat życia W. Kalinki i A. Pawińskiego, niewiele natomiast wносиły, jeżeli chodzi o analizę ich dorobku naukowego i poglądów.

Niewątpliwie, większymi osiągnięciami w dziedzinie badań historiograficznych mogli się poszczycić historycy lwowscy²⁸. Podjęli oni poważne studia źródłowe zarówno nad dziejopisarstwem średniowiecznym, jak i nowożytnym. Tu, we Lwowie, powstała w zasadniczym swym zrębie fundamentalna praca Heinricha Zeissberga *Die polnische Geschichtsschreibung des Mittelalters* (Leipzig 1873), przetłumaczona później na język polski przez Adolffa Pawińskiego²⁹. Spośród Polaków znaczący wkład w badania nad średniowiecznymi rocznikami i kronikami wnieśli m.in. August Bielowski i Wojciech Kętrzyński, a zwłaszcza Tadeusz Wojciechowski i Aleksander Semkowicz³⁰.

Lwów przewodził też w badaniach nad dziejopisarstwem nowożytnym. Impuls do ich intensyfikacji dał Ksawery Liske artykułem recenzyjnym *Marcin Kromer, biskup warmiński, dziejopis wieku XVI*³¹. On też podsunął jednemu ze swoich uczniów – Ludwikowi Finklowi, pomysł monograficznego opracowania

historii jako mistrzyni fałszywej polityki. Rozprawy i artykuły, oprac. H. Michalak, Warszawa 1991, s. 376–379.

²⁶ Po opuszczeniu Krakowa w 1852 r. W. Kalinka nigdy w nim dłużej nie mieszkał. Do 1875 r. przebywał głównie w Paryżu, później w Jarosławiu, w końcu (od 1880 r.) we Lwowie. Autora *Ostatnich lat panowania Stanisława Augusta* łączyły z historykami krakowskimi więzi natury ideowej i pokrewieństwo zapatrywań na przeszłość narodową.

²⁷ Por. J. Maternicki, *Opinie Waleriana Kalinki o dziejopisarstwie polskim doby oświecenia i romantyzmu* (w druku).

²⁸ Por. A. Toczka, *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918)*, Kraków 2013, s. 331 i n.

²⁹ Por. H. Zeissberg, *Dziejopisarstwo polskie wieków średnich*, t. I–II, Warszawa 1877.

³⁰ Bliższe szczegóły w książce A. Toczka, *Lwowskie środowisko historyczne*, s. 332 i n.

³¹ „Dziennik Poznański” 1869, nr 3–24.

dorobku twórczego tego dziejopisa. Rozprawa L. Finkla *Marcin Kromer. Historyk polski XVI wieku. Rozbiór krytyczny* (Kraków 1883) miała nieco odmienny charakter niż inne opracowania tego typu, powstałe z inspiracji K. Liskego, takie jak Antoniego Borzemskiego *Kronika Miechowity. Rozbiór krytyczny* (Kraków 1890) czy Stanisława Lukasa *Rozbiór podługoszowej części kroniki Bernarda Wapowskiego* (Kraków 1880). Oba te dzieła miały w dużej mierze charakter źródłoznawczy, w przeciwieństwie do monografii L. Finkla, w której dochodził również do głosu historiograficzny punkt widzenia³². Warto przy sposobności zauważyć, że L. Finkel przywiązywał dużą wagę do badań historiograficznych. We wstępie do swej książki o M. Kromerze narzekał na to, że „Historii powszechnej historiografii, która by nas pouczała nie tylko o głównej idei dziejopisarzy, ale w ogóle o metodzie ich, o całym aparacie [...] dziejopisarzkim, o sposobie używania źródeł itp., takiej historii nie posiada dotąd żadna literatura”³³. Historyk lwowski przywiązywał też dużą wagę do warunków kulturowych, w jakich poszczególne dzieła historyczne powstawały, zaś prezentowane w nich poglądy wiązał z politycznymi „teoriami i dążeniami” ich twórców.

Ten punkt widzenia na badania historiograficzne L. Finkel starał się zaszczerpić swoim uczniom. Przyjął go m.in. Adam Szelański, autor studium *Paweł Piasecki, historyk Polski XVII wieku* (Lwów 1899).

Bez porównania mniejszy był dorobek badaczy lwowskich, jeżeli chodzi o dziejopisarstwo epok późniejszych. Odnotować tu jednak należy dwie prace poświęcone historiografii XIX w.: Zygmunta Węclewskiego o Gotfrydzie Grodka i Klemensa Kanteckiego o Karolu Szajnosze³⁴. Druga z tych prac niepozba-wiona była wprawdzie walorów materiałowych (zwłaszcza gdy chodzi o biografię omawianego historyka), cechowała się jednak pewną powierzchownością w analizie jego dorobku twórczego.

O historiografii współczesnej (po 1864 r.) pisał K. Liske w artykule *Über-sicht des polnischen historischen Literatur der letzten Jahre*, opublikowanym na łamach „Historische Zeitschrift” w 1867 r. Polelelewski dorobek oceniał on bardzo surowo, twierdził, że historiografia polska popadła z czasem w „ręce dyletantów”, którzy na plan pierwszy wysunęli piękno opowiadania, a nie badania krytyczne. Później, już po przybyciu do Lwowa, w tym samym czasopiśmie, K. Liske systematycznie informował historyków niemieckich o nowszym pol-

³² Pełniejszą charakterystykę dzieła L. Finkla znaleźć można w pracy M. Hoszowskiej, *Ludwik Finkel i Akademia Umiejętności. Z dziejów współpracy naukowej Lwowa i Krakowa na przełomie XIX i XX wieku*, Rzeszów 2011, s. 25 i n.

³³ L. Finkel, *Marcin Kromer. Historyk polski XVI wieku. Rozbiór krytyczny*, Kraków 1883, s. 1. Cyt. za M. Hoszowską, *Ludwik Finkel i Akademia Umiejętności*, s. 27.

³⁴ Por. Z. Węclewski, *Wiadomość o życiu i pismach Gotfryda Ernesta Grodka*, Kraków 1876; K. Kantecki, *Żywoć Karola Szajnochy* [w:] K. Szajnocha, *Dzieła*, t. X, Warszawa 1878.

skim dorobku naukowym w zakresie historii. Ogłosił na ten temat ponad 450 tekstów, recenzji i not poświęconych konkretnym opracowaniom historycznym i wydawnictwom źródeł.

Bardziej ogólny charakter miało wystąpienie Oswalda Balzera na drugim Zjeździe Historyków Polskich we Lwowie w 1890 r., noszące znamieny tytuł *W obronie historiografii naszej*, opublikowane w II tomie *Pamiętnika Zjazdu* (1891). Była to polemika z historykiem warszawskim – T. Korzonem, który w swoim referacie w ostrych słowach zaatakował historyków szkoły krakowskiej.

W Warszawie powstało jednak w tym czasie niewiele prac historiograficznych. Trudne warunki pracy naukowej po 1864 r. odcisnęły swoje piętno także i na tej dziedzinie. Dziejopisarstwem średniowiecznym zajmował się m.in. Ernest Świeżawski-Sulimczyk, ale nie osiągnął w tej dziedzinie liczących się rezultatów³⁵. Historycy warszawscy niewiele mieli także wówczas do powiedzenia na temat historiografii polskiej czasów nowożytnych (XVI–XVIII w.). A jednak to właśnie w Warszawie powstała najbardziej głośna praca historiograficzna tej doby; były nią *Szkoły historyczne w Polsce* Władysława Smoleńskiego, opublikowane po raz pierwszy na łamach „Ateneum” (1886), a w 1887 r. w postaci książkowej. Później *Szkoły historyczne...* miały jeszcze kilka wydań, ostatnie w 1986 r.

W. Smoleński napisał to dziełko, nie mając jeszcze za sobą zbyt wielu prac historycznych, można nawet powiedzieć – bez obawy o wielką przesadę – że był wówczas dopiero na początku swej drogi naukowej. Pomimo dość skromnego jeszcze doświadczenia badawczego, podjął zadanie trudne i ryzykowne, a mianowicie krytycznej analizy „głównych poglądów na przeszłość”, poczynając od XVII w., a na czasach współczesnych kończąc. Nie było to jednak dziełko pisane *sine ira et studio*; autorowi przyświecał, jak to już dawno zauważono, określony cel praktyczny. Był to – ujmując rzecz w największym skrócie – pamflet wymierzony w historiografię zaangażowaną politycznie, przede wszystkim w krakowską szkołę historyczną, której W. Smoleński był zdecydowanym przeciwnikiem. Życzliwy mu Aleksander Rembowski miał w 1898 r. spore kłopoty z obroną naukowego charakteru tego dziełka, dość krytycznie zresztą przyjętego przez ówczesnych historyków polskich. Z jednej strony chwalił autora za „pracowitość” i „sumienność”, za starania „o wierne scharakteryzowanie” i „ściśle ocenienie naukowych zdobyczy każdej z historycznych szkół polskich”, z drugiej zaś ubolewał, że w *Szkołach historycznych...* W. Smoleński nie zaprezentował „tego umiarkowania i wyrozumiałości w historycznym sądzie, ani owego spokoju w opisie, jaki się uwydatnił w [jego późniejszym – J.M.] «Ostatnim roku sejm-

³⁵ Por. E. Świeżawski-Sulimczyk, *Zarys badań krytycznych nad dziejami, historiografią i mitologią do w. XV*, 3 t., Warszawa 1871–1873.

mu wielkiego»³⁶. Wytykał W. Smoleńskiemu „zbytnią krewkość temperamentu”, będącą skutkiem wcześniejszej działalności publicystycznej.

Walory naukowe *Szkół historycznych...* nigdy nie były oceniane zbyt wysoko. Sądy syntetyczne autora daleko wychodziły poza konstatacje faktograficzne, nierzadko raziły też swoją jednostronnością. Przyznać mu jednak należy, iż konsekwentnie starał się wiązać poglądy na przeszłość narodową z „przewodzącymi” historykom doktrynami politycznymi, społecznymi i religijnymi. „Pokusił się też o rozklasyfikowanie historiografii polskiej na główne kierunki z punktu widzenia dominujących w niej doktryn. Pod tym względem zajął stanowisko pionierskie i dość wyjątkowe w naszej nauce”³⁷. Faktem jest też, że *Szkoły historyczne...*, niezależnie od wielu braków merytorycznych i publicystycznego temperamentu autora, dzięki dużej sugestywności wykładu, wywarły znaczący wpływ na postrzeganie historiografii polskiej XVIII i XIX w. przez parę pokoleń historyków polskich. Nie zawsze zdawano sobie w pełni sprawę z tego, że ich autor, występując tak zdecydowanie przeciwko upolitycznianiu historii przez historyków, sam w jakiejś mierze to robił, zwalczając „doktrynę” konserwatywistów krakowskich; „uprawiał historię nie mniej zaangażowaną pod względem politycznym jak ta, którą zwalczał, tyle że służącą innej niż tamta polityce”³⁸.

Nikt już dziś nie szuka w *Szkołach historycznych...* wiedzy o dziejach historiografii polskiej XVII–XIX w., nadal jednak stanowią one cenne źródło do poznania kontrowersji ideowych i metodologicznych doby pozytywizmu, a zwłaszcza ówczesnych sporów o ocenę dawnej Rzeczypospolitej.

Historiograficzny talent W. Smoleńskiego ujawnił się w pełni nie tyle w *Szkołach historycznych...*, ile w napisanych później dwu mniejszych, znacznie dojrzszych rozprawach; jedna poświęcona była Walerianowi Kalince, druga zaś Kazimierzowi Jarochoowskiemu³⁹. Rzecz o W. Kalince stanowiła jeszcze do niedawna najlepsze opracowanie dorobku naukowego i poglądów tego historyka. Autor potrafił już powściągnąć nieco swój temperament polemiczny; przeprowadził rzeczową i wnikliwą analizę prac historycznych W. Kalinki. Zwrócił m.in. uwagę na ewolucję jego zapatrywań historycznych, akcentował ich ścisły

³⁶ Por. A. Rembowski, *Przedmowa* [w:] W. Smoleński, *Szkoły historyczne w Polsce (Główne kierunki poglądów na przeszłość)*. Studium, Warszawa 1898, s. 14, 15.

³⁷ M. H. Serejski, *Wstęp* [w:] *Szkoły historyczne w Polsce*, oprac. M. H. Serejski, Wrocław 1952, s. LXX. Ocenę tę podtrzymała później M. Wierzbicka, *Władysław Smoleński*, Warszawa 1980, s. 111.

³⁸ A. F. Grabski, *Przedmowa* [w:] W. Smoleński, *Szkoły historyczne w Polsce*, Warszawa 1986, s. 6.

³⁹ Por. W. Smoleński, *Stanowisko Waleriana Kalinki w historiografii polskiej*, Warszawa 1887; tenże, *Stanowisko Kazimierza Jarochońskiego w historiografii polskiej*, Warszawa 1888. Obie te prace W. Smoleński przedrukował później w swych *Pismach historycznych*, t. III, Kraków 1901, s. 333–377, 379–409.

związek z postawą ideową i polityczną historyka, interesował się także – choć już w mniejszym stopniu – jego poglądami metodologicznymi i warsztatem badawczym. Sąd ogólny W. Smoleńskiego o autorze *Sejmu Czteroletniego* nacechowany był jednak nadal daleko idącą niechęcią. Według W. Smoleńskiego W. Kalinka: „pierwszorzędny pomiędzy publicystami, historykami według wymagań nauki nie był”⁴⁰. Była to ocena krzywdząca; reprezentując zgoła inną postawę ideową, inaczej patrząc na historię i przeszłość narodową, W. Smoleński niejednokrotnie dawał się ponieść polemicznemu temperamentowi.

Wspomnieliśmy wyżej o wystąpieniu T. Korzona na drugim Zjeździe Historyków Polskich. Jego referat⁴¹ był jednym wielkim oskarżeniem historyków szkoły krakowskiej, a także tych, którzy choćby tylko pośrednio byli z nią powiązani. T. Korzon był też autorem znacznie poważniejszego studium historiograficznego. Jego *Pogląd na działalność naukową J. Lelewela*, opublikowany w 1897 r. w „Kwartalniku Historycznym”, był w swoim czasie najlepszym opracowaniem naukowym poświęconym temu historykowi i jego dorobkowi twórczemu. Historyk warszawski, broniąc go przed nieuzasadnionymi często pomówieniami historyków krakowskich, podnosił nie tylko walory naukowe jego prac historycznych, ale także trafność zapatrywań na przeszłość narodową.

Jeżeli chodzi o pozostałe prace historiograficzne historyków warszawskich, to na uwagę zasługuje tu jeszcze praca Adolfa Pawińskiego *Przegląd współczesnej historiografii polskiej*, opublikowana w 1890 r. w jednym z rosyjskich czasopism naukowych⁴². Nie angażując się zbyt w ówczesne spory historyczne, autor w sposób rzeczowy omówił najnowszy dorobek naukowy historyków polskich tak w zakresie wydawnictw źródłowych, jak też opracowań; oceniał go generalnie pozytywnie, choć dostrzegał w nim również pewne słabości.

Ogólnie rzecz biorąc, stwierdzić należy, że pomimo powodzenia, jakim cieszyły się *Szkoły historyczne w Polsce* Władysława Smoleńskiego, dorobek warszawskiego środowiska historycznego w dziedzinie badań historiograficznych ustępował dokonaniom historyków lwowskich i krakowskich.

Warszawa odegrała natomiast pewną rolę, jeśli chodzi o podniesienie statusu dociekań historiograficznych. Wspomnieliśmy wyżej, że wykłady z tej dziedziny zapoczątkował na Uniwersytecie Wileńskim J. Lelewel. Nie trwały one jednak długo. Ponownie pojawiły się dopiero po upływie paru dziesięcioleci, właśnie w Warszawie, w działającej tu Szkole Głównej. Prowadził je w roku akademick-

⁴⁰ W. Smoleński, *Stanowisko Waleriana Kalinki w historiografii polskiej* [w:] tegoż, *Pisma historyczne*, t. III, s. 376.

⁴¹ Por. T. Korzon, *Błędy historiografii naszej w budowaniu dziejów Polski* [w:] *Pamiętnik Drugiego Zjazdu Historyków Polskich we Lwowie*, t. I: *Referaty*, Lwów 1890, s. 1–15. Przedruk w M. H. Serejski (wyd.) *Historycy o historii*, s. 357–371.

⁴² Tłumaczenie polskie w: M. H. Serejski (wyd.), *Historycy o historii*, s. 385–400.

kim 1863/1864 Józef Kazimierz Plebański⁴³. W przeciwieństwie do J. Lelewela, który zapoznawał studentów głównie z dziejami historiografii powszechnej, J. K. Plebański skoncentrował swoją uwagę na dziejach historiografii ojczystej. Jego wykład *Historiografia polska*⁴⁴ nasycony był – podobnie jak to było w przypadku J. Lelewela – różnego rodzaju uwagami metodologicznymi, dotyczącymi przedmiotu, zadań i metod badawczych historii, a także jej związków z życiem społecznym. Reprezentując wówczas „pesymistyczny” punkt widzenia na przeszłość narodową, J. K. Plebański bardzo surowo osądzał tych historyków, którzy ją idealizowali, m.in. Jędrzeja Moraczewskiego i Waleriana Wróblewskiego, z uznaniem natomiast wypowiadał się o tych, którzy odzegnując się od „bałwochwalstwa”, oceniali ją mniej lub bardziej krytycznie. Do tej ostatniej grupy profesor Szkoły Głównej Warszawskiej zaliczał m.in. A. Naruszewicza, T. Czackiego, S. Staszica i... J. Lelewela.

Warto przy sposobności zauważyć, że uczelnia warszawska, jako pierwsza na ziemiach polskich, wprowadziła „Historię historii” do programu studiów historycznych, uczyniła z niej przedmiot stały, który miał być wykładany na roku IV⁴⁵. Takie były założenia; trudne warunki polityczne, w jakich przyszło działać Szkole Głównej, spowodowały, że po 1864 r. nie prowadzono w niej już żadnych wykładów z tego zakresu.

Pojawiły się one ponownie dopiero pod koniec lat 80. XIX w. we Lwowie za sprawą Ludwika Finkla i Bronisława Dembińskiego. Pierwszy prowadził je w latach 1888/89, 1908/09, 1909/10, 1915/16 i 1916/17, drugi zaś w latach 1897/98, 1899/1900, 1903/04, 1905/06, 1906/07, 1908/09, 1911/12 i 1915/16. Były poświęcone historiografii powszechnej. Odkryty niedawno tekst wykładów L. Finkla wymaga jeszcze szczegółowej analizy⁴⁶. Czy podobne wykłady były prowadzone w Krakowie; tego nie wiemy. Także i ta sprawa wymaga dokładnego zbadania.

III. Modernizm i neoromantyzm

Także epoka modernizmu i neoromantyzmu (ok. 1900–1918)⁴⁷ nie przyniosła zasadniczego przełomu w zakresie badań historiograficznych. Zainteresowanie tą problematyką nieco nawet spadło, zwłaszcza gdy chodzi o epoki wcześniejsze: średniowiecze oraz XVI i XVII w. Niewielu badaczy młodszej genera-

⁴³ Por. J. Maternicki, *Warszawskie środowisko historyczne 1832–1869*, Warszawa 1970, s. 280 i n., 251 i n.

⁴⁴ Rękopis tych wykładów zachował się w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy, rkps 147.

⁴⁵ Por. M. Handelsman, *Zagadnienia teoretyczne historii*, Warszawa 1919, s. 85; J. Maternicki, *Warszawskie środowisko historyczne 1832–1869*, s. 171.

⁴⁶ Zadanie to podjęła Mariola Hoszowska.

⁴⁷ Por. J. Maternicki, *Historiografia polska XX wieku*, cz. I: *Lata 1900–1918*, Wrocław 1982.

cji zajmowało się dawnymi rocznikami i kronikami. Osiągnięcia Władysława Semkowicza, Stanisława Kętrzyńskiego czy Stanisława Zakrzewskiego w tej dziedzinie były znacznie skromniejsze niż dokonania ich poprzedników, na przykład Augusta Bielowskiego, Wojciecha Kętrzyńskiego, Stanisława Smolki czy Tadeusza Wojciechowskiego.

Nie odnotowujemy też wyraźnego postępu w badaniach nad historiografią nowożytną. W latach 1900–1918 nie ukazała się ani jedna monografia poświęcona któremuś z historyków staropolskich. Pisano na ich temat niewiele. Na wyróżnienie zasługują tu: studium biograficzne Jana Czubka poświęcone Wespazjanowi Kochowskiemu (1901) oraz rozprawka Ryszarda Mienickiego *Poglądy polityczne w dziejopisarstwie polskim XVII w.*⁴⁸

Dla badań nad dziejopisarstwem polskim XVIII w. największe niewątpliwie znaczenie miało studium Kazimierza Chodynickiego *Poglądy na zadania historii w epoce Stanisława Augusta* (Warszawa 1915). Praca ta – rzecz ciekawa i zasługująca na uwagę – przygotowana została w Krakowie na seminarium historyczno-literackim Ignacego Chrzanowskiego⁴⁹. Historycy literatury, podobnie jak to było w poprzednich okresach, uznawali wówczas historiografię za jedną ze specyficznych gałęzi literatury.

K. Chodynicki był jednak przede wszystkim historykiem. W swej książce, dziś już trochę zapomnianej, poddał szczegółowej analizie poglądy A. Naruszewicza i Hugona Kołłątaja na historię. Rozpatrywał je w kontekście kulturowym i politycznym epoki. Zwracał uwagę na to, co o historii myśleli ówcześni publicyści, poeci, działacze pedagogiczni itp. Jakie stawiano przed nią cele, czego od niej „żądano”? Na szczególną uwagę zasługuje tu wszakże to, iż zapatrywania Polaków na historię, jej „istotę, cel, treść i metodę” K. Chodynicki rozpatrywał na tle i w ścisłym związku z ówczesnymi przemianami w historiografii europejskiej. Korzystał w tym celu z opracowań niemieckich historyków historiografii, m.in. Eduarda Fuetera.

Studium K. Chodynickiego nie wyczerpywało tematu, ale ze względu na przyjętą i konsekwentnie stosowaną przez autora metodę analizy problemu, może być uznane za pierwszą w Polsce monografię historiograficzną dotyczącą dziejopisarstwa XVIII w.

W dobie modernizmu i neoromantyzmu sporo uwagi poświęcono historiografii XIX w. Zdecydowały o tym, jak się wydaje, trzy czynniki. Po pierwsze, ówcześni historycy mieli świadomość dokonujących się na ich oczach zmian w pojmowaniu historii, jej przedmiotu, zadań i metod badawczych. Podważali ideę obiektywizmu, odżegnywali się od wzorów scjentystycznych. Rehabilitowali intuicję, opowiadali się też za szerszym otwarciem historii na inspiracje

⁴⁸ „Przegląd Historyczny” 1913, s. 35–67, 169–186, 257–293.

⁴⁹ Ukazała się w serii: „Prace Historyczno-Literackie”.

płynące z takich nauk, jak psychologia, socjologia czy ekonomia. Poszukując własnej drogi metodologicznej, chętnie i często krytykowali swoich poprzedników. Sprzyjało to, rzecz jasna, refleksji nad historiografią polską i europejską XIX w.

Nie mniejsze, a może nawet jeszcze większe znaczenie miała tu kolejna reorientacja poglądów na przeszłość narodową, znajdująca swój wyraz w ofensywie „nowego optymizmu” i rewaloryzacji polskiego wysiłku zbrojnego w dobie porobiorowej. Szczególną uwagę poświęcano krytykowanej dość powszechnie szkole krakowskiej, ale zajmowano się także oświeceniowymi i romantycznymi poglądami na przeszłość narodową.

Trzecim czynnikiem, stymulującym zainteresowania historiografią polską XIX w. i współczesną, były rachuby na bliskie już odzyskanie niepodległości przez Polskę. Myśląc o dalszym rozwoju historiografii polskiej, o jej potrzebach i zadaniach w niepodległym państwie, dokonywano bilansu dotychczasowych dokonań. Sprawa ta nabrała szczególnego znaczenia w latach 1917 i 1918.

Zainteresowanie historiografią XIX w. było stosunkowo duże, ale jego plon naukowy był w gruncie rzeczy dość skromny. Przytłaczająca większość wypowiedzi historiograficznych, odnoszących się do XIX w., miała charakter ogólny. Przeważały różnego rodzaju zarysy, sumujące dorobek naukowy poprzedników, bądź też ukazujące rozwój poglądów na przeszłość narodową. Czasami jednak wykraczano poza sprawy polskie, pisano również o historiografii europejskiej i dokonujących się w niej przemianach w XIX w.

Czynił tak m.in. Bronisław Dembiński, który wykazywał największe może w tym okresie zainteresowanie historiografią powszechną. Dał mu wyraz m.in. w referacie *Stan nauki historycznej pod względem metody*⁵⁰, a później w szkicu *Stan nauki historycznej w XIX wieku*⁵¹. Jan Karol Kochanowski w sposób ogólny nakreślił *Rozwój dziejopisarstwa polskiego w drugiej połowie XIX-go wieku*⁵². Był to wielki pean na temat osiągnięć historiografii polskiej po 1870 r.; to, co było wcześniej – z wyjątkiem części dorobku J. Lelewela – J. K. Kochanowski osądzał bardzo surowo, traktował jako plód „stronniczości antynaukowej”. Historyk warszawski zajął się także przemianami we współczesnej historiografii europejskiej, dystansując się od głośnych wówczas koncepcji metodologicznych Karla Lamprechta i Juliusza Lipperta⁵³. Opublikował również przegląd najnow-

⁵⁰ *Pamiętnik III Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie*, t. I: *Referaty*, Kraków 1900, s. 1–15 (osobna paginacja). Przedruk: M. H. Serejski (wyd.) *Historycy o historii*, s. 448–461.

⁵¹ W: B. Dembiński, *Z dziejów i życia narodu*, Lwów 1913, s. 27–46.

⁵² Tekst ten ukazał się po raz pierwszy w 1905 r. na łamach „Revue Historique”, a w języku polskim w: J. K. Kochanowski, *Szkice i drobiazgi historyczne, seria druga*, Warszawa 1908, s. 29–45.

⁵³ Por. J. K. Kochanowski, *Nowe kierunki w historiozofii a wskazania historiografii naukowej* [w:] tegoż, *Szkice i drobiazgi historyczne, seria druga*, s. 1–12.

szego dorobku historiografii polskiej, noszący tytuł *Dziejopisarstwo polskie w latach 1903–1907*⁵⁴.

Z pozycji neoromantycznych i niepodległościowych historiografię polską XVIII i XIX w. oceniał uczeń Szymona Askenazego – Michał Sokolnicki, autor rozprawek *Polska myśl historyczna od Naruszewicza do Lelewela*⁵⁵ oraz *Upadek polskiej myśli historycznej (Od Lelewela do Szkoły krakowskiej)*⁵⁶. Autor był pełen uznania dla J. Lelewela i jego poglądów na przeszłość narodową, natomiast w sposób zdecydowanie krytyczny odnosił się do szkoły krakowskiej; zarzucał jej jednostronne skoncentrowanie uwagi na zjawiskach negatywnych, wstecznicstwo i służbę reakcyjnym celom.

Także wiele innych wypowiedzi historiograficznych tej doby pozostawało w bezpośrednim związku z dokonującą się wówczas reorientacją poglądów na przeszłość narodową. Wymownym tego przykładem może być opublikowany w 1908 r. na łamach „Ateneum” szkic Wacława Sobieskiego *Pesymizm a optymizm w historiografii polskiej*⁵⁷. Szczególnie dużo prac o podobnym charakterze ukazywało się w okresie I wojny światowej. Tytułem przykładu wymienimy tu szkic Stefana Sochaniewicza *Zapowiedź zwrotu w historiografii polskiej a szkoła krakowska* (Lwów 1916)⁵⁸ oraz wykład wstępny Władysława Konopczyńskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim *O wartość naszej spuścizny dziejowej*⁵⁹.

Pojawiły się też prace poświęcone rozwojowi poglądów na przyczyny upadku Polski w XVIII w. M. Sokolnicki opublikował w 1910 r. rozprawkę *Upadek Państwa Polskiego w świetle nowych badań*⁶⁰, zaś osiem lat później Fryderyk Papée omówił *Zapatrywania dotychczasowe* na ten temat⁶¹.

Do przeszłości dziejopisarstwa polskiego odwoływano się także w dość licznych wówczas artykułach diagnozujących aktualny stan historiografii polskiej i perspektywy jej dalszego rozwoju. Autorzy niektórych z nich wybiegali już myślą naprzód, zastanawiali się nad wyzwaniem, jakie staną przed historiografią w odrodzonym państwie. Najbardziej reprezentatywnym dla tego nurtu

⁵⁴ Warszawa 1909 (odbitka z „Przeglądu Narodowego”). Kontynuacją tej pracy był artykuł *Histoire de Pologne. Travaux parus de 1908 à 1914*, Paris 1931 (odbitka z „Revue Historique”).

⁵⁵ „Biblioteka Warszawska” 1905, t. III, s. 213–231.

⁵⁶ „Krytyka” 1905, R. VII, s. 13–19, 105–114.

⁵⁷ Tekst ten W. Sobieski wydał ponownie w swoich *Studiach historycznych*, Lwów 1912, s. 33–57. Przedruk: M. H. Serejski (wyd.), *Historycy o historii*, s. 560–579.

⁵⁸ Praca ta ukazała się pod pseudonimem Eses. Odbitka z „Kuriera Lwowskiego” 1916.

⁵⁹ Pierwodruk: „Głos Narodu” 1–7 lutego 1918. Przedruk: W. Konopczyński, *Od Sobieskiego do Kościuszki. Szkice, drobiazgi, fraszki historyczne*, Kraków 1921, s. 1–23; M. H. Serejski (wyd.), *Historycy o historii*, s. 596–610.

⁶⁰ „Krytyka” 1910, t. I, s. 282–298, t. III, s. 132–143, 235–242.

⁶¹ Por. F. Papée, *Zapatrywania dotychczasowe* [w:] *Przyczyny upadku Polski. Odczyty*, Warszawa–Lublin–Łódź–Kraków 1918, s. 1–21.

dociekań był opublikowany w 1918 r. na łamach „Godziny Polski” artykuł Stanisława Kętrzyńskiego *Teraźniejszość i przyszłość nauki historycznej w Polsce*⁶².

W wymienionych wyżej pracach dziejopisarstwo polskie XIX w. traktowane było często w sposób mocno wybiórczy i pretekstowy. Nie zagłębiano się zbyt w dorobek poszczególnych historyków i szkół historycznych działających w tym stuleciu, nie analizowano ich założeń metodologicznych i zapatrywań na dzieje Polski. Wypowiadane na ten temat opinie miały z reguły charakter ogólny, czasami wręcz ogólnikowy. Jednym z nielicznych w tym okresie opracowań analitycznych, poświęconych historiografii polskiej drugiej połowy XIX w., była rozprawka B. Dembińskiego *Szujski i jego synteza dziejów* (1908).

W okresie modernizmu i neoromantyzmu nie powstało też żadne syntetyczne ujęcie całości dziejów historiografii polskiej. Opublikowany w 1918 r. szkic W. Konopczyńskiego *Historiografia*, poświęcony dziejopisarstwu polskiemu od średniowiecza po czasy współczesne, liczył zaledwie 9 stron⁶³. Autor pisał go z myślą o czytelniku obcym i siłą rzeczy skupiał uwagę na sprawach podstawowych. Jego uwagi miały z konieczności charakter ogólny. Oceniał, że w średniowieczu dziejopisarstwo polskie dotrzymywało kroku zachodnieuropejskiemu, następnie, w XVII w., jego horyzont uległ zawężeniu, rozkwitło w XVIII w. (za sprawą A. Naruszewicza), a później, po ostatnim rozbiórce Rzeczypospolitej, funkcjonowało w bardzo trudnych warunkach i z konieczności mocno podupało. A jednak – podkreślał W. Konopczyński – mieliśmy wówczas „gwiazdę pierwszorzędną, uczonego wyższej miary europejskiej – Joachima Lelewela”⁶⁴. Z dumą pisał też W. Konopczyński o „znakomitym” rozwoju nowoczesnych badań nad dziejami narodowymi w autonomicznej Galicji i w innych dzielnicach kraju po 1865 r. Podkreślał, że stan „ciągłej samoobrony” uniemożliwiał jednak Polakom rozwinięcie badań w zakresie historii powszechnej. Nie mogliśmy jej uprawiać w należyтым stopniu także ze względu na trudne warunki pracy naukowej.

O nowszej i najnowszej historiografii polskiej pisano w latach 1900–1918 dość często, ale głębszych, systematycznych badań w tej dziedzinie na dobrą sprawę nie prowadzono. Jednym z nielicznych wyjątków była tu analityczna rozprawa Marcellego Handelsmana *Polska katedra historii powszechnej w Warszawie* opublikowana w 1916 r. w „Przeglądzie Historycznym”⁶⁵. Autor zajął się nauczaniem historii powszechnej na dawnym Uniwersytecie Warszawskim (1816–1832) oraz w Szkole Głównej Warszawskiej (1862–1869), wzbogacając

⁶² Przedruk: M. H. Serejski (wyd.), *Historycy o historii*, s. 630–647.

⁶³ Por. W. Konopczyński, *Historiografia* [w:] *Polska w kulturze powszechnej*, cz. II, red. F. Koneczny, Kraków 1918, s. 137–144.

⁶⁴ Tamże, s. 141.

⁶⁵ Por. M. Handelsman, *Zagadnienia teoretyczne historii*, s. 44–104.

wcześniejszą wiedzę na ten temat o nowe, ważne ustalenia, oparte w dużej mierze na nieznanych wcześniej materiałach archiwalnych.

Trudno natomiast uznać za istotne osiągnięcie badawcze w interesującej nas tu dziedzinie książkę Artura Śliwińskiego *Joachim Lelewel. Zarys biograficzny. Lata 1786–1831* (Warszawa 1918). Była ona niemal w całości poświęcona życiu i działalności politycznej J. Lelewela⁶⁶; autor napomykał co prawda od czasu do czasu o jego pracach naukowych czy poglądach na dzieje Polski, ale w tym zakresie niewiele miał nowego do powiedzenia, powielał wcześniejsze ustalenia i sądy.

Zainteresowania historyków polskich dziejami historiografii powszechnej były w omawianym tu okresie nieco większe niż w dobie pozytywizmu, ale w gruncie rzeczy – nadal bardzo słabe. Podstawowe wiadomości na ten temat znaleźć było można w artykułach encyklopedycznych T. Korzona⁶⁷ i L. Finkla⁶⁸. W początkach XX w., nieco częściej niż dawniej, pisano o historykach obcych, głównie jednak współczesnych.

Opracowania tego typu pojawiały się już w XIX w. W latach 60. tego stulecia o Henrym Thomasie Buckle'u pisał m.in. A. Pawiński⁶⁹, później uczynił to T. Korzon, który poddał również krytycznej analizie poglądy innych „historyków pozytywistów”, m.in. Johna Williama Drapera⁷⁰. Pod koniec XIX w. sylwetki Thomasa Carlye'a, Leopolda Rankego i Hippolyte Taine'go przybliżył czytelnikowi polskiemu Szymon Askenazy⁷¹. Napisał też piękny szkic o jednym ze swoich mistrzów – Maxie Lehmannie⁷².

W latach 1900–1918 opracowań tego typu było znacznie więcej. Wspomniany wyżej S. Askenazy nakreślił też sylwetki Heinricha Sybla i Alberta Sorela⁷³. O tym

⁶⁶ Najwięcej uwagi A. Śliwiński poświęcił udziałowi J. Lelewela w powstaniu listopadowym. Większa część książki dotyczy właśnie tej kwestii.

⁶⁷ Por. T. Korzon, *Historia* [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, t. XXIX, 1902, s. 21–32; tenże, *Historiografia*, tamże, s. 47–56. Teksty te zostały ponownie wydane w zbiorze prac historyka *Listy otwarte. Mowy. Rozprawy. Rozbiory*, t. II, Warszawa 1916. Zapatrywaniami T. Korzona na rozwój historiografii powszechnej zajmowała się J. Kolbuszewska, *Pozytywizm czy modernizacja? Teoretyczno-metodologiczne poglądy Tadeusza Korzona na łamach Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej* [w:] *Klio Polska*, t. III, Warszawa 2008, s. 25–49.

⁶⁸ Por. L. Finkel, *Historia* [w:] *Encyklopedia Wychowawcza*, t. V, z. IV, Warszawa 1900, s. 283–297.

⁶⁹ Por. A. Pawiński, *Kilka słów o Buckle'u*, Warszawa 1869.

⁷⁰ Por. T. Korzon, *Historycy pozytywiści: Buckle, Draper, Kolb. Studium krytyczne*, „Biblioteka Warszawska” 1870, s. 42–32.

⁷¹ W książce *Studia historyczno-krytyczne*, Warszawa 1894.

⁷² W „Bibliotece Warszawskiej” 1897, t. II, s. 521–532. Przedruk: S. Askenazy, *Szkice i portrety*, Warszawa 1937, s. 351–363.

⁷³ Por. S. Askenazy, *Henryk Sybel* [w:] tegoż, *Wczasy historyczne*, t. II, Warszawa 1904, s. 299–366; tenże, *Albert Sorel*. Tamże, s. 367–390.

ostatnim pisał także B. Dembiński (1906)⁷⁴. M. Handelsman w 1909 r. opublikował artykuł o Gabrielu Monodzie⁷⁵. J. K. Kochanowski z kolei naszkicował sylwetkę naukową Jacoba Caro⁷⁶.

Znacznie rzadziej pojawiały się wówczas studia o charakterze problemowym. W. Sobieski w rozprawce *Z historiozofii niemieckiej*⁷⁷ zajął się sporami metodologicznymi, wywołanymi pod koniec XIX w. wystąpieniem K. Lamprechta. Kazimierz Marian Morawski w szkicu *Dwie metody* w sposób nie zawsze zasadny przeciwstawiał sobie francuski i niemiecki model uprawiania historii⁷⁸. Prace tego typu w małym jednak tylko stopniu wiązać można z badaniami historiograficznymi; w gruncie rzeczy były to studia i szkice krytyczne, poświęcone historiografii współczesnej. Uwzględniliśmy je w naszym przeglądzie, gdyż ich autorzy, pisząc o sprawach aktualnych, dość często nawiązywali do przeszłości, do wcześniejszych badaczy i kontrowersji metodologicznych.

Ogólnie rzecz ujmując, można stwierdzić, że w dobie modernizmu i neoromantyzmu przeszłość polskiego i europejskiego dziejopisarstwa rzadko kiedy była przedmiotem poważnych dociekań historycznych. Dorobek badaczy w tej dziedzinie wciąż jeszcze był bardzo skromny. Z reguły zadawano się mniej lub bardziej fragmentarycznymi spostrzeżeniami i intencyjnymi uogólnieniami, czynionymi jakby na marginesie innych, „poważniejszych” przedsięwzięć badawczych. Czasami chodziło o przypomnienie wcześniejszych dokonań naukowych lub zinwentaryzowanie dorobku współczesnej historiografii polskiej; najczęściej jednak sięgano do jej przeszłości po to, aby wiedzę o dawnych historykach i szkołach historycznych spożytkować w aktualnie toczonych sporach historycznych, rzadziej metodologicznych.

IV. W II Rzeczypospolitej

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. pod wieloma względami wpłynęło korzystnie na dalszy rozwój historiografii polskiej. W wielu dziedzinach (na przykład w historii gospodarczej, wojen i wojskowości, powszechnej) uczyniono znaczący krok naprzód⁷⁹. Dotyczyło to również, choć chyba w mniej-

⁷⁴ Wcześniej, w 1893 r., opublikował studium o metodzie Giambattisty Vico.

⁷⁵ Praca ta, po pewnych korektach i uzupełnieniach, ukazała się ponownie w 1919 r. Por. M. Handelsman, *Zagadnienia teoretyczne historii*, s. 105–136.

⁷⁶ Por. J. K. Kochanowski, Jakub Caro [w:] tegoż, *Szkice i drobiazgi historyczne*, seria druga, s. 255–273.

⁷⁷ „Ateneum” 1901, t. 101 (II), s. 481–500. Przedruk pt. *Z historiozofii niemieckiej (Uwagi o pojmowaniu dziejów K. Lamprechta)* [w:] W. Sobieski, *Szkice historyczne*, Warszawa 1904, s. 251–316.

⁷⁸ Por. K. M. Morawski, *Dwie metody* [w:] *Zagadnienia historyczne*, Kraków 1914, s. 7–15.

⁷⁹ Por. *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej*, cz. I–V, red. J. Maternicki, Warszawa 1986–1990; W. Marmon, *Krakowskie środowisko historyczne w latach 1918–1939*, Kraków 1995;

szym stopniu, badań nad dziejami historiografii. Wciąż jednak nie mogły one jeszcze wyjść poza fazę początkową. Nie znaczy to oczywiście, że historiografia II Rzeczypospolitej odwróciła się od swej przeszłości i przestała się nią zajmować. Pisano na jej temat nawet sporo, tyle tylko, że w przytłaczającej większości przypadków były to opracowania okolicznościowe, pozbawione większych walorów naukowych.

W dwudziestoleciu międzywojennym pojawiło się kilka nowych zarysów ogólnych, poświęconych dziejom historiografii polskiej. Spośród publikacji lat 20. wyróżnić należy *Historykę* M. Handelsmana, ściśle rzecz biorąc, jej drugie wydanie (1928), w którym autor zamieścił *Zarys rozwoju historiografii polskiej*, obejmujący średniowiecze, czasy nowożytne i wiek XIX, ale tylko do J. Lelewela. Rozważania na ten temat zostały przez M. Handelsmana ułożone w rozdziale *Heurystyka* i miały bardziej źródłoznawczy niż historiograficzny charakter. W części poświęconej XVIII i XIX w. autor *Historyki* wyeksponował osiągnięcia A. Naruszewicza i J. Lelewela. O tym drugim pisał: „Jego dzieje są pierwszą naukową w dzisiejszym rozumieniu syntezą całej przeszłości Polski, jego monografie – podwaliną poszukiwań w olbrzymiej skali dziedzin, jego metoda – pierwszą ścisłą próbą krytyczną badania naukowego u nas. Jego twórczość jest początkiem dalszego rozwoju historii w Polsce, jako wielkiego ruchu naukowego, który się następnie rozwinął w całość zorganizowaną”⁸⁰.

Dalsze dzieje historiografii polskiej – w sposób równie skrótowy – omówił M. Handelsman w artykule przeznaczonym dla czytelnika obcego *Les études d'histoire polonaise et les tendances actuelles de la pensée historique en Pologne*⁸¹.

Osobną pracę, poświęconą historiografii polskiej doby polelewelowskiej, napisał sędziwy już wówczas Aleksander Kraushar. W opublikowanym w 1928 r. szkicu *Rozwój dziejopisarstwa nowoczesnego polskiego*⁸² wymienił najważniejsze dokonania historyków polskich w dobie pozytywizmu i w XX w., opatrując je różnego rodzaju komentarzami.

Najbardziej reprezentatywny charakter miał zarys dziejów historiografii polskiej, napisany przez czołowych wówczas przedstawicieli polskiej nauki historycznej: B. Dembińskiego, O. Haleckiego i M. Handelsmana z okazji VII Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych. Odbył się on w Warszawie w 1933 r. W broszurze *L'historiographie polonaise du XIX – me et du XX – me*

J. Maternicki, *Warszawskie środowisko historyczne w okresie II Rzeczypospolitej*, Rzeszów 1999; J. Pisulińska, *Lwowskie środowisko historyczne w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Rzeszów 2012.

⁸⁰ M. Handelsman, *Historyka. Zasady metodologii i teorii poznania historycznego*, Warszawa 1928, s. 89.

⁸¹ „Revue de Synthèse Historique” 1925, s. 65–93.

⁸² Praca ta ukazała się w Warszawie i liczyła 53 strony.

*siècle*⁸³ zaprezentowali najbardziej znaczące osiągnięcia naukowe Polaków w dziedzinie historii. Preferowano badania analityczne, choć nie pomijano również syntez. Wspominano także o ewolucji poglądów metodologicznych i toczonych sporach o ocenę dziejów narodowych, ale sprawom tym nie poświęcono zbyt wiele uwagi. Podkreślano natomiast trudne warunki pracy naukowej w okresie zaborów.

Nieco inny charakter miał cykl artykułów opublikowanych w 1937 r. w „Kwartalniku Historycznym”, w związku z 50. rocznicą utworzenia Polskiego Towarzystwa Historycznego (1886) i założenia „Kwartalnika Historycznego” (1887).

W jubileuszowym roczniku tego pisma ukazały się dwie serie interesujących nas artykułów. Pierwsza, nosząca tytuł „Polskie Towarzystwo Historyczne”, obejmowała następujące teksty: F. Papée, *Towarzystwo Historyczne 1886–1900*; E. Barwiński, *Towarzystwo Historyczne 1901–1914*; T. E. Modelski, *Towarzystwo Historyczne 1914–1924* i K. Tyszkowski, *Polskie Towarzystwo Historyczne 1925–1936*⁸⁴. Opracowania te przynosiły bogaty zestaw informacji dotyczących działalności Towarzystwa w kolejnych okresach jego dziejów.

Druga seria, zatytułowana „Historiografia Polska 1886–1936”, objęła 16 artykułów przeglądowych, ukazujących dorobek polskiej nauki historycznej w poszczególnych subdyscyplinach historycznych. Ludwik Piotrowicz omówił historię starożytną, Władysław Semkowicz – nauki pomocnicze historii, Kazimierz Tymieniecki – badania nad średniowieczem, Władysław Konopczyński – dokonania w zakresie historii nowożytnej, M. Handelsman – badania nad dziejami porozbiorowymi, Józef Umiński – historiografię kościelną, Stanisław Kutrzeba – historię prawa polskiego, Marian Kukiel – historiografię wojskową, Stefan Ingłot – rozwój historii społecznej i gospodarczej, Mieczysław Gębarowicz – „archeologię historyczną”, Aleksander Birkenmajer – historię nauk matematyczno-przyrodniczych i medycyny, Stanisław Łempicki i Kazimierz Hartleb – dorobek w dziedzinie historii kultury oraz Józef Feldman – polski wkład do badań nad historią powszechną nowożytną⁸⁵.

Także i te opracowania odznaczały się dużymi walorami informacyjnymi. Ich autorzy – z reguły czołowi przedstawiciele omawianych subdyscyplin historycznych – bilansowali dorobek badań w swoich dziedzinach; rejestrując najważniejsze osiągnięcia naukowe, wskazywali jednocześnie na tematy i problemy zaniedbane, wymagające jeszcze opracowania. Spora część wymienionych wyżej tekstów to jednak nic innego, jak fachowo sporządzone bibliografie rozumowane.

⁸³ Także i ta praca ukazała się w Warszawie, liczyła zaś 37 stron.

⁸⁴ „Kwartalnik Historyczny” 1937, nr 1–2, s. 3–137.

⁸⁵ Tamże, s. 205–467.

Opracowania tego typu niewiele miały wspólnego z późniejszym rozumieniem badań historiograficznych. Pomijano w nich z reguły takie sprawy, jak poglądy metodologiczne historyków, ich postawy ideowe i polityczne, a także zapatrywania na przeszłość narodową.

W dwudziestoleciu międzywojennym ukazało się także kilkanaście innych prac przeglądowych, zestawiających dokonania historyków polskich w poszczególnych dziedzinach. Kazimierz Zakrzewski w 1926 r. omówił rozwój badań nad historią starożytną⁸⁶, Władysław Semkowicz zaś opublikował w 1932 r. artykuł *Rozwój i stan obecny historiografii polskiego średniowiecza z uwzględnieniem studiów polskich we Włoszech*⁸⁷. Waclaw Lipiński zajął się historiografią wojskową⁸⁸, zaś Jan Fijałek – kościelną⁸⁹. Łucja Charewiczowa w paru artykułach omówiła rozwój i stan badań nad dziejami miast polskich⁹⁰. Osobno wspomnieć tu należy o dość licznych przeglądach badań nad dziejami poszczególnych regionów historycznych. Przykładem mogą być artykuły: Kazimierza Kaczmarczyka *Przegląd literatury poświęconej dziejom Wielkopolski*⁹¹ oraz Stanisława Zajączkowskiego *Przegląd badań nad dziejami Litwy do 1385 r.*⁹²

W tej grupie opracowań wyróżnić należy książkę Ł. Charewiczowej *Historiografia i miłośnictwo Lwowa* (Lwów 1938). Autorka ujęła omawiany przez siebie temat na dość szeroko zakreślonym tle kulturowym; nie ograniczyła się przy tym do prac naukowych, ale w szerokim zakresie uwzględniła również opracowania popularne, publicystyczne, pamiętnikarskie i in. Praca Ł. Charewiczowej wykraczała poza ramy typowych przeglądów badań; w naszej ocenie była to jedna z pierwszych prób ukazania rozwoju lokalnej świadomości historycznej. Popularnonaukowy charakter opracowania spowodował, że rzadko do niego później nawiązywano; przypomniano je w 1990 r., wydając ponownie.

Zajmiemy się teraz opracowaniami poświęconymi wcześniejszym epokom. W latach 1918–1939 zainteresowanie dziejopisarstwem średniowiecznym nieco

⁸⁶ Por. K. Zakrzewski, *Polskie prace z dziedziny historii starożytnej*, „Przegląd Historyczny” 1926, s. 258–264.

⁸⁷ „Nauka Polska” 1938, t. XXIII, s. 125–152.

⁸⁸ Por. W. Lipiński, *Od Korzona do Kukiela (Uwagi nad dotychczasowymi opracowaniami historii polskiej wojskowości)* [w:] tegoż, *Na przedpolu historii*, Warszawa 1930, s. 13–30.

⁸⁹ Por. J. Fijałek, *Historiografia kościelna w Polsce dawniej i dziś* [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu*, t. I: *Referaty*, Lwów 1925, s. 1–8.

⁹⁰ Por. Ł. Charewiczowa, *Dzieje miast polskich w literaturze historycznej*. „Samorząd Miejski” 1928, s. 263–274; tejsze, *Stan badań nad dziejami miast polskich*, „Przegląd Historyczny” 1928, s. 139–152.

⁹¹ „Roczniki Historyczne” 1925, s. 226–287 i odb., Poznań 1925.

⁹² W: *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie*, t. I: *Referaty*, Lwów 1935, s. 3–21.

wprawdzie osłabło⁹³, ale przecież także i wówczas dopracowano się znaczących osiągnięć naukowych. O Gallu Anonimie pisali m.in. Roman Grodecki i Teodor Tyc, o Kadłubku – R. Grodecki, o Janie Długoszu – Jan Dąbrowski⁹⁴. Były to rzetelne studia źródłoznawcze; w niektórych z nich dostrzec już nawet można pewne elementy analizy historiograficznej.

Okres międzywojenny nie przyniósł natomiast liczących się dokonań w badaniach nad dziejopisarstwem nowożytnym. O Marcinie Bielskim pisał Ignacy Chrzanowski, zaś o Wespazjanie Kochowskim – Julian Krzyżanowski⁹⁵. Obaj ci autorzy, zgodnie ze swymi zainteresowaniami, skupili uwagę na twórczości literackiej wymienionych wyżej historyków, nie zaś na ich dokonaniach w dziedzinie dziejopisarstwa.

Okres międzywojenny przyniósł natomiast wyraźny postęp w badaniach nad historiografią polską XIX w. Podjęto wówczas źródłowe badania w tym zakresie. Najczęściej dotyczyły one okresu późnego oświecenia i romantyzmu. Opublikowano kilka wartościowych przyczynków, które stanowiły później punkt wyjścia dla dalszych badań w tej dziedzinie. Tak było m.in. w przypadku prac Kazimierza Chodynickiego oraz Teofila Emila Modelskiego o J. Lelewelu, L. Finkla o Karolu Szajnosze i Henryka Barycza o Antonim Zygmuncie Helclu⁹⁶. Solidną, niezastąpioną do dziś monografię Ignacego Żegoty Onacewicza napisał Janusz Iwaszkiewicz⁹⁷. Prace te w istotny sposób wzbogaciły wcześniejszą wiedzę na temat życia i działalności naukowej wymienionych wyżej historyków.

⁹³ Wiązało się to w jakiejś mierze z osłabieniem działalności w zakresie wydawnictw źródłowych. Por. F. Bujak, *Bilans wydawniczy historii polskiej za ostatnie lat 30 (1900–1930)*, Lwów 1930.

⁹⁴ Por. R. Grodecki, *Najstarsza kronika polska i jej autor* [w:] Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, Kraków 1923, s. 3–57 (Biblioteka Narodowa, Ser. I, nr 59); T. Tyc, *Uwagi nad Gallem Anonimem* [w:] tegoż, *Z dziejów kultury w Polsce średniowiecznej*, Poznań 1924, s. 73–138; R. Grodecki, *Mistrz Wincenty, biskup krakowski (Zarys biograficzny)*. „Rocznik Krakowski” 1923, s. 30–61 i odb., Kraków 1923; J. Dąbrowski, *Wstęp* [w:] J. Długosz, *Bitwa Grunwaldzka (z Historii Polski)*, Kraków 1920, s. 3–43 (Biblioteka Narodowa, Ser. I, nr 31).

⁹⁵ I. Chrzanowski, *Marcin Bielski. Studium historycznoliterackie*, Wyd. 2, Lwów–Warszawa 1926; J. Krzyżanowski, *Wstęp* [w:] W. Kochowski, *Psalmodia polska oraz wybór liryków i fra szek*, Kraków 1926, s. III–XCI.

⁹⁶ Por. K. Chodynicki, *Lata uniwersyteckie Lelewela (1804–1808)* [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. I: *Z dziejów dawnego uniwersytetu*, Wilno 1929, s. 164–196 i odb., Wilno 1929; T. E. Modelski, *Sprawa powołania J. Lelewela na katedrę historii w Wilnie*, Wilno 1929; L. Finkel, *Karol Szajnocha. Próba ujęcia syntezy i genezy poglądów historiograficznych wielkiego pisarza, „Ziemia Czerwieńska”* 1935, s. 1–17; tenże, *Karol Szajnocha bibliotekarzem*, Kraków 1928; H. Barycz, *A. Z. Helcel i początki katedry historii prawa polskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim* [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938, s. 13–35.

⁹⁷ Por. J. Iwaszkiewicz, *Ignacy Żegota Onacewicz – historyk Litwy. Z dziejów dawnego Uniwersytetu Wileńskiego* [w:] *Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej*, Ser. I, z. 4, 1961, s. 41–126. Wydawcą tej monografii, opartej głównie na materiałach źródłowych zebranych przez Ludwika Janowskiego, był Leonid Żytkowicz. Praca ta ukazała się kilkanaście lat po śmierci autora.

Historiografią polską doby popowstaniowej interesował się m.in. W. Konopczyński, który w 1933 r. opublikował niewielki szkic poświęcony swojemu poprzednikowi na katedrze uniwersyteckiej w Krakowie – Józefowi Szujkiemu⁹⁸. Ważną rozprawę na temat poglądów tego historyka ogłosił Jan Adamus; zajmujemy się nią bliżej w toku dalszych rozważań. Prace traktujące o M. Bobrzyńskim i S. Smolce nie wychodziły z reguły poza mniej lub bardziej ogólne omówienie ich dorobku naukowego, wyjątkowo także poglądów na dzieje Polski⁹⁹. Podobnie było w przypadku opracowań, jakie ukazały się po śmierci historyków lwowskich: Tadeusza Wojciechowskiego, Ludwika Finkla, Szymona Askenazego i Stanisława Zakrzewskiego¹⁰⁰. Nie inaczej było też z publikacjami poświęconymi zmarłym historykom warszawskim: Tadeuszowi Korzonowi i Władysławowi Smoleńskiemu¹⁰¹. Z reguły były to teksty drobne, nierzadko o charakterze wspomnieniowym. Obszerniejszej książki „doczekał się” jedynie Oswald Balzer; wyszła ona spod pióra jego ucznia – Przemysława Dąbkowskiego¹⁰². Było to dzieło solidne w części dotyczącej biografii tego historyka, niewiele jednak wnoszące do poznania jego poglądów metodologicznych i zapatrywań na dzieje Polski.

Niemal wszystkie wymienione wyżej prace powstały tuż po śmierci omawianych historyków, dzieliły więc mankamenty publikacji okolicznościowych. Brak dystansu utrudniał autorom ocenę dorobku naukowego poszczególnych historyków. Często był on rozważany w oderwaniu od kontekstu historiograficznego, z pozostawieniem na uboczu poglądów metodologicznych historyków, a także ideowych i politycznych aspektów głoszonych przez nich idei historycznych.

⁹⁸ Por. W. Konopczyński, *Józef Szujski (1835–1883)*, Warszawa 1933. Było to przemówienie wygłoszone na Uniwersytecie Jagiellońskim w związku z 50-leciem śmierci J. Szujskiego.

⁹⁹ Por. S. Estreicher, *Michał Bobrzyński*, Warszawa 1936; S. Zakrzewski, *Michał Bobrzyński. Próba charakterystyki historyka*. „Kwartalnik Historyczny” 1935, s. 515–539; tenże, *Stanisław Smolka*. „Kwartalnik Historyczny” 1924, s. I–XXVI. Toż w: tegoż, *Zagadnienia historyczne*, t. I, Lwów 1936, s. 253–275; O. Halecki, *Od Polski Piastowskiej do Jagiellońskiej. Uwagi na tle spuścizny naukowej Stanisława Smolki (1854–1924)*, „Przegląd Historyczny” 1925, s. 222–232.

¹⁰⁰ Por. np. S. Zakrzewski, *Charakterystyka naukowej działalności Tadeusza Wojciechowskiego* [w:] T. Wojciechowski, *Szkice historyczne jedenastego wieku*, Warszawa 1925, s. I–LIII, toż w: S. Zakrzewski, *Zagadnienia historyczne*, t. I, s. 277–321; O. Halecki, *Ludwik Finkel jako historyk ostatnich Jagiellonów*, „Kwartalnik Historyczny” 1931, s. 235–253; M. Kukiel, *Szymon Askenazy (24 grudnia 1867 r. – 22 czerwca 1935)*, „Przegląd Współczesny” 1935, s. 312–332 i odb., Kraków 1935; T. E. Modelski, *Naukowa działalność śp. Stanisława Zakrzewskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1936, s. 193–221 i odb., Lwów 1936; K. Tymieniecki, *Stanisław Zakrzewski na tle prądów historiografii współczesnej*, „Marchoń” 1936–1937, R. III, t. III, s. 116–131.

¹⁰¹ Por. np. S. Askenazy, *Tadeusz Korzon* [w:] tegoż, *Szkice i portrety*, Warszawa 1937, s. 312–328; S. Zakrzewski, *Tadeusz Korzon* [w:] tegoż, *Zagadnienia historyczne*, t. I, s. 245–251; C. Leśniewski, *Poglądy Władysława Smoleńskiego na metodę i zadania historii*, „Przegląd Historyczny” 1926, s. 5–22.

¹⁰² Por. P. Dąbkowski, *Oswald Balzer. Życie i dzieło*, Lwów 1934.

Artykuły wspomnieniowe, poświęcone historykom, zaliczyć można do uprawianego wówczas na dość szeroką skalę kronikarstwa historiograficznego. Inną jego formą były bilanse dokonań współczesnej historiografii polskiej. Najszerszy zakres rzeczowy i chronologiczny miało opracowanie J. Feldmana *Dziesięciolecie badań historycznych w Polsce Odrodzonej*¹⁰³. Dorobek historiografii polskiej lat 1918–1930 w zakresie historii społecznej i gospodarczej podsumował S. Inglot¹⁰⁴. Podobnych opracowań, tyle że dotyczących innych dziedzin badań historycznych, było oczywiście znacznie więcej¹⁰⁵.

Problematyka historiograficzna była również rozważana, podobnie jak poprzednio, w kontekście toczonych wówczas sporów o ocenę przeszłości narodowej. Ograniczymy się tu do wymienienia trzech najgłośniejszych opracowań tego typu. Pierwszym z nich była polemiczna wypowiedź weterana szkoły krakowskiej – M. Bobrzyńskiego, wymierzona przeciwko jej krytykom: *Nasi historycy wobec wojny światowej* (Kraków 1919). Drugim była rozprawa programowa S. Zakrzewskiego *Historiografia polska wobec wskrzeszenia państwa*¹⁰⁶, pełna odniesień do wcześniejszych dziejów polskiej nauki historycznej. Trzecim – referat Olgierda Górki na VI Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Wilnie: *Optymizm i pesymizm w historiografii polskiej. Odwrócenie pojęć*¹⁰⁷. Zgodnie z ideologią historyczną rządzącego wówczas Polską obozu politycznego, O. Górka nawiązywał do poglądów szkoły krakowskiej (głównie do koncepcji M. Bobrzyńskiego); przekonywał, że to, co dotychczas uznawano za pesymizm, miało i ma w gruncie rzeczy wymowę optymistyczną.

Wystąpienia tego typu ożywiały w jakiejś mierze zainteresowania wcześniejszą historiografią (i ścierającymi się w niej poglądami na przeszłość narodową), jednakże w niewielkim tylko stopniu wzbogacały istniejącą wiedzę na jej temat.

Dawne idee historyczne interpretowano na ogół dość swobodnie, dostosowując je do aktualnych koncepcji historiozoficznych, a nierzadko i politycznych.

Nurt ten nie zdominował jednak ówczesnej refleksji historiograficznej. Zasadniczą rolę odgrywali w niej – jak widzieliśmy – historycy stawiający sobie za cel zbilansowanie dorobku nauki historycznej w określonych dziedzinach.

¹⁰³ „Przegląd Powszechny” 1928, t. 180, s. 339–356, 1929, t. 181, s. 77–90 i odb. 32 ss.

¹⁰⁴ Por. S. Inglot, *Badania w zakresie dziejów społecznych i gospodarczych w Polsce 1918–1930*. „Wiadomości Historyczno-Dydaktyczne” 1933, s. 81–111, 153–178 i odb., Lwów 1933.

¹⁰⁵ Najważniejsze z nich znajdzie Czytelnik w *Bibliografii historii Polski*, t. I, cz. 1, red. H. Madurowicz-Urbańska, Warszawa 1965, dział *Historia historiografii*, s. 125 i n.

¹⁰⁶ „Kwartalnik Historyczny” 1925, s. 289–325. Toż w: S. Zakrzewski, *Zagadnienia historyczne*, t. I, s. 189–225.

¹⁰⁷ W: *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie*, t. II: *Protokoły*, Lwów 1936, s. 338–367.

W dwudziestoleciu międzywojennym rozwijał się też nurt trzeci, preferujący rzetelne, źródłowe badania historiograficzne, m.in. studia nad koncepcjami metodologicznymi dawnych historyków i ich zapatrywaniem na przeszłość narodową. Za czołowych przedstawicieli tego nurtu uważa się Marcellego Handelsmana i Jana Adamusa.

Badania historiograficzne M. Handelsmana pozostawały w ścisłym związku z jego zainteresowaniami problemami metodologicznymi historii. W 1919 r., a więc na dwa lata przed opublikowaniem *Historyki*, historyk warszawski wydał zbiór swoich studiów i szkiców historiograficznych, któremu nadał tytuł *Zagadnienia teoretyczne historii*. O dwu zamieszczonych w tej książce pracach, tj. o rozprawie *Polska katedra historii powszechnej w Warszawie* i szkicu *Gabriel Monod*, wspominaliśmy w poprzednim rozdziale naszego studium, gdyż po raz pierwszy ukazały się one przed 1918 r. Teksty te zostały uzupełnione o dwa nowe opracowania: *Pojęcie, przedmiot i zakres metodologii historii w nauce polskiej* (w XVI–XIX) oraz *Zadania nauki polskiej w zakresie historii powszechnej*. Całość, zdaniem M. Handelsmana, stanowiła „jak gdyby wstęp do metodologii historii”¹⁰⁸.

Swoim studium o losach katedry historii powszechnej, najpierw na dawnym Uniwersytecie Warszawskim, a później w Szkole Głównej Warszawskiej, M. Handelsmana dał nowy impuls do badań nad dziejami instytucjonalnego (w szczególności uniwersyteckiego) zaplecza historiografii polskiej w XIX w.

Jeszcze większe znaczenie dla dalszego rozwoju badań historiograficznych w Polsce miała jego rozprawa poświęcona dziejom refleksji metodologicznej w Polsce. Imponujący był jej zakres chronologiczny, obejmujący zarówno wieki XVI i XVII, jak też XVIII i XIX. Autor zaczął od poglądów Stanisława Hłowskiego, a skończył na kontrowersjach metodologicznych doby pozytywizmu. W rzeczywistości zakres chronologiczny rozważań M. Handelsmana był nawet szerszy; w aneksie omówił on również *Długosza poglądy metodologiczne*.

Ewolucję poglądów historyków polskich na metodologię historii, jej przedmiot, charakter i zadania M. Handelsman ukazał na tle prądów umysłowych dominujących w poszczególnych okresach, a także w powiązaniu z przemianami w metodologii europejskiej. Dowodził, że polska metodologia historii rozwijała się najpierw pod wpływem włoskim, później francuskim, następnie niemieckim i – ogólnie – zachodnioeuropejskim¹⁰⁹.

Historyk warszawski nie był oczywiście pierwszym badaczem polskim, zwracającym uwagę na poglądy metodologiczne dawnych historyków polskich (wcześniej interesowali się tym – jednakże w ograniczonym tylko zakresie –

¹⁰⁸ M. Handelsman, *Zagadnienia teoretyczne historii*, Warszawa 1919, s. XV.

¹⁰⁹ Por. tamże, s. 39.

L. Finkel, A. Szelaǳowski, B. Dembiński czy K. Chodynicki), zasługą jego było jednak to, że zapoczątkował systematyczne i w pełni profesjonalne badania w tej dziedzinie.

Mniejsze znaczenie – z punktu widzenia dalszego rozwoju badań historiograficznych w Polsce – miała książka M. Handelsmana *Historycy. Portrety i profile* (Warszawa 1937). Autor zebrał w niej dziewięć wcześniej już publikowanych rozpraw i szkiców poświęconych nie tylko historykom polskim, ale także – w dwu przypadkach – obcym. Były to różnej wielkości i różnego charakteru wspomnienia pośmiertne, w których mniej lub bardziej wyraźnie zaznaczał się osobisty, „uczuciowy” stosunek M. Handelsmana do omawianych postaci. Pisząc o „pozytywistach” (Erneście Sulimczyku Świeżawskim, Aleksandrze Rembowski, Bolesławie Limanowskim i Michale Bobrzyńskim), „wielkim romantyku” – Józefie Piłsudskim, „młodych” reprezentantach Klio (Ignacym T. Baranowskim i Wincentym Gorzyckim), a także o „obcych przyjaciółach” (Emilu Bourgeois i Henri Pirenne) M. Handelsman na plan pierwszy wysuwał ich dorobek twórczy, który rozpatrywał w ścisłym związku ze światopoglądem, postawą ideową i orientacją metodologiczną. Dużą wagę przywiązywał również do ich umiejętności warsztatowych i poglądów na przeszłość. Starał się też określić ich wkład w rozwój uprawianych dziedzin badań, a także oddziaływanie na współczesnych. Informacje biograficzne podawał oszczędnie; ograniczał się z reguły do przytoczenia jedynie najważniejszych faktów dotyczących życia i działalności interesujących go historyków.

Największy walor naukowy miał „portret” Michała Bobrzyńskiego. M. Handelsman nie znał go osobiście, ale odnosił się do niego, a także do jego dorobku naukowego i zapatrywań na przeszłość narodową z dużą atencją¹¹⁰. Nie krył, że M. Bobrzyński był postacią kontrowersyjną, ale jednocześnie bardzo mocno podkreślał, iż swoimi *Dziejami Polski w zarysie* (1879) wywarł znaczący wpływ na współczesnych. Wskazywał też na potrzebę nowego odczytania tego dzieła po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Bronił M. Bobrzyńskiego przed zarzutem pesymizmu, podkreślał żywotność jego idei historycznych. Pozostawało to w ścisłym związku z obserwowanym od końca lat 20. XX w. renesansem zapatrywań szkoły krakowskiej.

Poświęciliśmy tu sporo uwagi M. Handelsmanowi nie tylko ze względu na jego dużą aktywność w dziedzinie badań historiograficznych, ale także dlatego, że to właśnie jego uczniowie – Marian Henryk Serejski i Wanda Moszczeńska – walnie przyczynili się do rozwoju tych badań po II wojnie światowej.

Drugim, obok M. Handelsmana, wyróżniającym się badaczem dziejów historiografii polskiej był w omawianym tu przez nas okresie Jan Adamus. Najważniejsze swoje prace historiograficzne opublikował wprawdzie dopiero po

¹¹⁰ Por. M. Handelsman, *Historycy. Portrety i profile*, Warszawa 1937, s. 41–89.

II wojnie światowej¹¹¹, niemniej już w latach 30. XX w. osiągnął w tej dziedzinie znaczące rezultaty. Wydał wówczas kilka ważnych rozpraw i szkiców, rzucających niejednokrotnie nowe światło na dzieje polskiej myśli historycznej w XIX w. Najpierw ukazało się solidne studium na temat wypracowanej przez Wacława Aleksandra Maciejowskiego koncepcji porównawczej historii praw słowiańskich¹¹², później niewielki, ale interesujący szkic o J. Lelewelu¹¹³, następnie takie rozprawy, jak: *O stanowisku Bobrzyńskiego w dziejopisarstwie polskim*¹¹⁴, *Stanisław Zakrzewski wobec problemu ideologii ustrojowej*¹¹⁵ oraz *O syntezach historycznych Szujskiego*¹¹⁶.

Zatrzymamy się przez chwilę przy tej ostatniej pracy, noszącej podtytuł: *Szkic z dziejów polskiej myśli historycznej*. Był to wzorowy niemal przykład analizy historiograficznej poglądów jednego historyka. Zapatrywania J. Szujskiego na dzieje Polski J. Adamus ujmował w sposób dynamiczny, kładąc nacisk na ewolucję i złożoność jego poglądów na przyczyny upadku Polski. Przyjęta przez J. Adamusa interpretacja myśli historycznej J. Szujskiego, osnuta wobec takich kategorii, jak teoria anarchicznego charakteru narodowego, teoria młodszości cywilizacyjnej, teoria „przestrzeni” czy teoria „błędnej formy”, zyskała wielu zwolenników i do dziś zachowała wiele ze swych pierwotnych walorów.

J. Adamus był – w interesującej nas tu dziedzinie – przede wszystkim badaczem myśli historycznej. Doceniał wagę problematyki metodologicznej, ale przed 1939 r. swoją uwagę koncentrował na głoszonych przez historyków poglądach na przeszłość narodową. Badania te nie były jednak dla J. Adamusa celem samym w sobie, miały przede wszystkim służyć wyjaśnieniu genezy wciąż jeszcze utrzymujących się błędnych i szkodliwych – zdaniem historyka – „monarchicznych” poglądów na przeszłość narodową¹¹⁷. Ujawniło się to w pełni po II wojnie światowej, kiedy to J. Adamus, wychodząc z pozycji „republikanów”, poddał surowej ocenie „monarchiczne” koncepcje dziejów Polski. Kry-

¹¹¹ Por. J. Adamus, *O monarchii Gallowej*, Warszawa 1952; tenże, *Polska teoria rodowa*, Łódź 1958; tenże, *Monarchizm i republikanizm w syntezie dziejów Polski*, Łódź 1961; tenże, *O kierunkach polskiej myśli historycznej*, Łódź 1964.

¹¹² Por. J. Adamus, *W. A. Maciejowski und das Programm der slavischen Rechtsgeschichte*. „Przewodnik Historyczno-Prawny” 1933, t. III, s. 92–125.

¹¹³ Por. J. Adamus, *O Lelewelu parę uwag* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci L. Pinińskiego*, t. I, Lwów 1936, s. 25–35.

¹¹⁴ „Przewodnik Historyczno-Prawny” 1934–1935–1936 (druk 1937), t. V, s. 24–39.

¹¹⁵ Tamże, s. 73–78.

¹¹⁶ W: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. II, Kraków 1938, s. 1–27 i odb., Kraków 1938.

¹¹⁷ Zwrócił na to uwagę A. F. Grabski w rozprawie *Teoretyczno-metodologiczna refleksja Ja- na Adamusa i jego koncepcje historiograficzne*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1997 (druk 1998), t. XLIX, nr 1–2, s. 184–193.

tyczny do nich stosunek dostrzec już jednak można w wielu wypowiedziach historyka z lat 30. XX w. Z sympatią pisał o J. Lelewelu, poglądy szkoły krakowskiej oceniał natomiast zdecydowanie negatywnie. Stanowisku temu dawał także wyraz w rozmowach prywatnych ze studentami¹¹⁸.

Trudno powiedzieć, w jakiej mierze wpływało to z przekonań naukowych J. Adamusa, w jakiej zaś z pobudek natury ideowej z jego niechęci do wszelkich form totalitaryzmu. Zwalczając go, historyk potrafił jednak zachować w swych analizach historiograficznych wysokie standardy naukowe. Swoimi pracami z lat 30. XX w. dał impuls do bardziej pogłębionych, niż poprzednio, badań nad dziejami polskiej myśli historycznej.

M. Handelsman i J. Adamus wykazywali w okresie międzywojennym większe zainteresowanie problematyką historiograficzną niż wielu innych, współczesnych im historyków. Nie można jednak zapominać, że nie był to jednak dla nich główny kierunek pracy twórczej. M. Handelsman był przede wszystkim nowożytnikiem, badaczem dziejów politycznych, dalej mediewistą¹¹⁹ i metodologiem historii¹²⁰ i dopiero na końcu – historykiem historiografii. J. Adamus był natomiast historykiem prawa, prowadzącym m.in. badania nad prawem prywatnym Wielkiego Księstwa Litewskiego. Historią historiografii zajmował się bez porównania mniej, stawiał ją na dalszym planie. Co więcej, dla obu tych historyków dociekania historiograficzne nie miały samodzielnego znaczenia: M. Handelsman podporządkowywał je metodologii historii, zaś J. Adamus – swojej refleksji ogólnej nad dziejami Polski. A jednak obaj ci historycy, działając niezależnie od siebie, wychodząc z odmiennych założeń, zwracając uwagę na różne „płaszczyzny” rozwojowe historiografii, odegrali istotną rolę w procesie profesjonalizacji polskich badań historiograficznych i swoimi pracami, opublikowanymi przed 1939 r., przyczynili się do uzyskania z czasem przez tę dziedzinę statusu odrębnej subdyscypliny historycznej. Stało się to po II wojnie światowej – głównie za sprawą Mariana Henryka Serejskiego.

Trzeba tu jednak zaznaczyć, że postęp w badaniach historiograficznych, jaki nastąpił w latach 1918–1939, w niewielkim tylko stopniu znalazł odbicie w ówczesnych programach studiów historycznych. Z naszych badań wynika, że wykłady z historii historiografii prowadzone były na uniwersytetach polskich (w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie¹²¹) nadal rzadko, choć już

¹¹⁸ Od 1933 r. był docentem Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Por. J. Bardach, *Jana Adamusa wspominam...* [w:] tegoż, *W obiektywie nauki i w lustrze pamięci (o uczonych, pisarzach i politykach XIX i XX wieku)*, Warszawa 2004, s. 324–325.

¹¹⁹ Do badań w tej dziedzinie przywiązywał przed 1918 r. dużą wagę, później zajmował się nią głównie w swej dziedzinie dydaktycznej, wychowując spory zastęp badaczy polskiego i europejskiego średniowiecza.

¹²⁰ Por. T. Pawelec, *Myśl metodologiczna Marcelego Handelsmana*, Lublin 1994.

¹²¹ Dodać do tego można także Lublin, w którym działał uniwersytet prywatny.

może nieco częściej niż w okresach poprzednich. Wiadomo, że na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie prowadził je w latach 30. XX w. Stanisław Kościółkowski. Część tych wykładów ukazała się nawet drukiem w formie skryptu: *Historiografia polska w dobie Naruszewicza i jego szkoły* (Wilno 1937). Według oceny A. F. Grabskiego był on opracowany sumiennie, choć w duchu scjentyistycznej koncepcji historii jako nauki¹²².

Na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie wykład *Historiografia polska* prowadził od czasu do czasu Stanisław Zakrzewski¹²³. Nie wiemy, jaki był zakres chronologiczny jego rozważań. Ogłaszając ten wykład w 1925 r., zaznaczono, że jest on przeznaczony dla studentów „znających język łaciński, na podstawie pozwolenia profesora”. Wnioskujemy z tego, że S. Zakrzewski zajmował się głównie, a może nawet jedynie dziejopisarstwem średniowiecznym i analizował je z perspektywy źródłoznawcy. Dziejopisarstwo średniowieczne było także we Lwowie przedmiotem wykładów Karola Maleczyńskiego (1932/1933) i Ryszarda Ganszyńca (1936/1937).

Wykłady z tego zakresu, tj. historiografii średniowiecznej, prowadzone były także na innych uniwersytetach. W spisach wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego pojawiały się m.in. w latach 1921/1922, 1925/1926, 1929/1930¹²⁴. Ogłaszał je Jan Dąbrowski. W dwu wypadkach było to *Dziejopisarstwo polskie wieków średnich*, w jednym – *Dziejopisarstwo polskie*, ale i wówczas chodziło zapewne o średniowieczne roczniki i kroniki.

Na Uniwersytecie Warszawskim wykład *Historiografia polska wieków średnich* prowadził Stanisław Kętrzyński (m.in. w latach 1937/1938 i 1938/1939), w Wilnie zaś Kazimierz Chodynicki (m.in. w r. akad. 1922/1923)¹²⁵.

Jeżeli chodzi o historiografię nowożytną, zwłaszcza czasów nowszych (XVIII i XIX w., początek wieku XX), to poza Wilnem, w sposób fragmentaryczny mówiono o niej jeszcze w Poznaniu. W r. akad. 1926/1927 B. Dembiński omawiał tu *Literaturę historyczną najnowszą*, zaś blisko dziewięć lat później Józef Widajewicz *Dzieje Słowian w badaniach polskich historyków XIX i XX wieku* (1935/1936)¹²⁶.

¹²² Por. A. F. Grabski, *Reorientacje historiografii polskiej*, s. 31.

¹²³ Por. *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie. Program wykładów na rok akademicki 1925–1926*, Lwów 1925, s. 38; *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie. Program wykładów oraz Skład Uniwersytetu w roku akad. 1932/33*, Lwów 1932, s. 44.

¹²⁴ *Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Spis wykładów... 1921/22, 1925/26, 1929/30*, Kraków 1921, 1925, 1929.

¹²⁵ *Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Spis wykładów na rok akademicki 1937/38, 1938/39*, Warszawa 1937, 1938; *Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie. Spis wykładów na III semestr... w roku akademickim 1922/23*, Wilno b.r.

¹²⁶ *Uniwersytet Poznański. Spis wykładów... 1926/27*, Poznań 1926, s. 48; *Uniwersytet Poznański. Skład Uniwersytetu i spis wykładów... 1935/1936*, Poznań 1935, s. 125.

Są to dane niepełne¹²⁷; być może, że po dotarciu do wszystkich *Spisów wykładów*, liczba oferowanych studentom wykładów historiograficznych nieco wzrosnie, nie zmieni to jednak faktu, iż historia historiografii nowożytnej i najnowszej była w dwudziestolecium międzywojennym ewidentnym kopcuszkciem w ówczesnych programach studiów historycznych.

Nasuwa się tu pytanie o przyczyny tego stanu rzeczy. Nie sądzimy, aby ówczesnym historykom można było przypisać jakieś zupełne lekceważenie wiedzy historiograficznej; przeczą temu znane już nam przykłady badań w tej dziedzinie. A może nie widziano tylko jej przydatności w procesie kształcenia historyków? Także i ta hipoteza wydaje się mocno wątpliwa. Zapewne nie wszyscy w jednakowym stopniu doceniali walory wiedzy historiograficznej, ale – jak wynika z naszych ustaleń – nikt ich całkowicie nie negował. Byli natomiast tacy, którzy cenili ją wysoko i przykładali dużą wagę do jej zdobywania przez studentów.

Świadectwem tego jest wypowiedź Tadeusza Żebrowskiego, opublikowana w oficjalnym wydawnictwie Koła Historyków Studentów Uniwersytetu Warszawskiego *Studium historyczne na uniwersytecie. Poradnik dla studentów pierwszego roku* (Warszawa 1924)¹²⁸. Rozdział IV tego poradnika nosił tytuł *Historiografia nowożytna*. Jego autor T. Żebrowski – w przyszłości badacz dziejów Warszawy – zachęcał studentów do zapoznania się z „ważniejszymi dziełami wybitnych historyków” drugiej połowy XVIII w. i późniejszych czasów. Wymieniając korzyści, jakie daje „praca nad historiografią”, na plan pierwszy wysuwał możliwość poznania – na licznych przykładach – „istoty twórczości historycznej i jej rozmaitych przejawów”. Dalej podnosił, iż poznając dzieła wybitnych uczonych, możemy „wyrobić sobie pojęcie na czym polega i w jaki sposób oraz jak dalece, może – w ogólnych ramach wymogów naukowych – przejawiać się indywidualność historyka”. T. Żebrowski wskazywał też na to, że „znajomość dziejów pracy historycznej” jest niezbędna dla „zrozumienia jej dzisiejszego stanu”. „W ten sposób dopiero – twierdził T. Żebrowski – można uzyskać należycie krytyczny pogląd na ogólny dorobek historyczny, na jego tendencje rozwojowe, na rolę i znaczenie pewnych zagadnień oraz na wartość pracy indywidualnej w postępującym rozwoju nauki”¹²⁹.

T. Żebrowski kładł nacisk na przydatność wiedzy historiograficznej dla świadomości metodologicznej „młodego historyka”. Reprezentował więc w tej kwestii takie samo stanowisko, jak M. Handelsman. Zalecał studentom trzy dzie-

¹²⁷ Nie udało się nam dotrzeć do wszystkich *Spisów wykładów*.

¹²⁸ Współautorami *Poradnika* byli młodzi, ale cenieni już wówczas historycy, tacy jak Stanisław Arnold, Tadeusz Manteuffel, Anna Dembińska, Anna Minkowska, Helena Więckowska i in.

¹²⁹ *Studium historyczne na uniwersytecie. Poradnik dla studentów pierwszego roku*, Warszawa 1924, s. 49–50.

ła, mogące ułatwić im poznanie dziejów historiografii powszechnej: E. Fuetera, *Geschichte der Neueren Historiographie* (Monachium–Berlin 1911), G. P. Gocha, *History and Historians in the nineteenth century* (Londyn 1913) oraz L. Halphena, *L'histoire de France depuis cent ans* (Paryż 1914). Poznaniu historiografii ojczystej służyć miały W. Smoleńskiego *Szkoły historyczne w Polsce* (edycja z 1898 r.), uzupełnione broszurą M. Bobrzyńskiego *Nasi historycy wobec wojny światowej* (Kraków 1920).

Stanowisko T. Żebrowskiego nie we wszystkich sprawach było dostatecznie jasne, ogólna jednak wymowa jego wypowiedzi nie pozostawia wątpliwości; uważał, że adept historii powinien możliwie gruntownie poznać dzieje swej dyscypliny. Pojmował je jako sumę osiągnięć twórczych czołowych jej przedstawicieli.

Można przyjąć, że nie była to opinia odosobniona. Podobnego zdania było zapewne wielu innych historyków tego okresu.

Dlaczego ówczesne uniwersytety przywiązywały tak małą wagę do wykładów z zakresu historii historiografii nowożytnej, dlaczego nie zadbano należycie o to, aby dostarczyć studentom niezbędnej wiedzy z tego zakresu? Waga tego pytania jest tym większa, że kładziono wówczas – przynajmniej w teorii – duży nacisk na „kulturę historiograficzną” badaczy przeszłości. Zagadnienie to, badając jako pierwszy, podjął Kazimierz Tymieniecki w opublikowanej w 1919 r. rozprawie *Potrzeby w zakresie konstrukcji historycznej. Synteza i analiza*¹³⁰. Otóż, jego zdaniem: „W historiografii naszej i dzisiaj zbyt rzadko zaglądamy do autorów dawniejszych, ażeby się zapoznać z ich poglądami w pewnej kwestii, a tym samym za mało ich uwzględniamy i cytujemy. Nie ulega wątpliwości, że pewien fakt potrafimy dzisiaj krytycznie i bardziej metodycznie wyświetlić z pomocą samych źródeł [...]. Mimo to jednak w najbardziej nawet metodycznie przeprowadzonych badaniach historycznych nie jesteśmy zupełnie wolni od idei zaczerpniętych skądinąd, które wnosimy do źródeł, i niebezpieczeństwo to będzie tym większe, im mniej będą nam znane równorzędne próby naszych poprzedników, nawet bardziej odległych. Uwzględnienie dłuższej ewolucji pojęć naukowych w pewnej kwestii uchronić nas może przed jednostronnością, a nawet błędami”¹³¹.

Przywiązując wielką wagę do znajomości dawniejszego dorobku historiografii, autor cytowanych wyżej słów przekonywał, że „samo systematyczne porównanie poglądów naszych historyków, w ciągu ostatnich stu lat, w stosunku do pewnego określonego zagadnienia, wystarczy nieraz do przekonania nas o zu-

¹³⁰ Obszerny fragment tej rozprawy przedrukował M. H. Serejski, *Historycy o historii 1918–1939*, Warszawa 1966, s. 146–157.

¹³¹ K. Tymieniecki, *Potrzeby w zakresie konstrukcji historycznej: synteza i analiza*. „Nauka Polska”, t. II, 1919, s. 149.

pełnym nieuzasadnieniu niektórych naszych przekonań naukowych, uważanych za najbardziej ustalone i tworzących prawdziwą «*comuunis opinio*» w świecie naukowym¹³². Zdaniem K. Tymienieckiego: «*Comuunis opinio*» jest zawsze tylko teorią panującą w pewnej chwili. O wartości jej stanowi często stopień «doświadczenia» historycznego, a więc stopień wyzyskania dotychczasowego dorobku, dotychczasowej kultury historiograficznej¹³³. Dla autora cytowanych wyżej słów nie ulegało wątpliwości, że historyk podejmujący szersze zagadnienia, usiłujący stworzyć własne „teorie naukowe”, musi zapoznać się z poglądami swoich poprzedników.

Postulaty tego typu podnosiły rangę badań historiograficznych, sprzyjały ich rozwojowi, nie miały jednak, jak widzieliśmy, większego wpływu na ówczesne programy studiów historycznych. Nie były one sztywne, zmieniały się na każdym uniwersytecie co roku, w zależności od aktualnych zainteresowań profesorów i docentów. Dbano jedynie o to, aby wszędzie, we wszystkich uniwersytetach, przestrzegano pewnych ogólnych założeń programowych. Określały je przepisy o egzaminach magisterskich, wydane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w 1924 r. Wcześniej, w 1921 r., Ministerstwo WRiOP wydało szczegółowe przepisy dotyczące egzaminów nauczycielskich. Otóż ci, którzy wybierali jako przedmiot główny „Historię powszechną i Polski” powinni się wykazać m.in. „znajomością szkół historycznych w historiografii Polski i obcej”¹³⁴.

Powracamy do pytania, dlaczego nie zadbano należycie o zapewnienie studentom odpowiednich wykładów z tego zakresu. Odpowiedź jest krótka: brakowało profesorów (i docentów), mogących prowadzić te wykłady, zapewnić im należyty poziom naukowy. A i sama dziedzina, to jest historia historiografii, nie była jeszcze w wystarczającym stopniu dojrzała, nie miała jasno sprecyzowanych zadań i jednoznacznie zdefiniowanego przedmiotu badań. Także jej metody nie były jeszcze w zadowalającym stopniu ustalone. Przygotowywano dopiero grunt dla dalszego rozwoju historii historiografii i uczynienia z niej osobnej subdyscypliny historycznej. Wybuch II wojny światowej przerwał te działania; podjęto je na nowo w 1948 r., w zupełnie zmienionych warunkach funkcjonowania nauki polskiej. Sprecyzowano wówczas podstawy metodologiczne historii historiografii, pojawili się też pierwsi badacze, specjalizujący się w tej dziedzinie¹³⁵.

¹³² Tamże. Jako przykład owych niesłusznych przekonań, możliwych do zakwestionowania na drodze analizy wcześniejszych zapatrywań, K. Tymieniecki podawał „teorię o szczególnym znaczeniu prawa niemieckiego dla rozwoju prawnego i społecznego wsi polskiej w wiekach średnich”.

¹³³ Tamże, s. 151.

¹³⁴ *Studium historyczne na uniwersytecie*, s. 63.

¹³⁵ Por. J. Maternicki, *Narodziny polskiej historii historiografii (1945–1956)*. „Przegląd Humanistyczny” 1978, nr 1, s. 1–18 (przedruk w: tegoż, *Kultura historyczna dawna i współczesna*,

Na uniwersytetach zaczęły pojawiać się pierwsze seminaria historiograficzne i pierwsze zakłady historii historiografii. Zajęcia z tego zakresu weszły też na trwałe do programu studiów historycznych. Narodziny polskiej historii historiografii, jako osobnej subdyscypliny historycznej, odbywały się jednak w bardzo trudnych warunkach politycznych, co nie pozostawało bez wpływu na ówczesne dokonania w tej dziedzinie. Jest to już jednak problem odrębny, zasługujący na osobne opracowanie.

Єжи Матерніцкі (Жешув)

Початки та розвиток польських досліджень в галузі історії історіографії (до 1939 р.)

Резюме

Перше зацікавлення давньою історіографією можна було помітити в польській літературі на зламі середньовіччя та нової ери. Для істориків XVI, XVII чи навіть XVIII століття давні історичні твори були лише історичним джерелом. Ця думка також не була чужа історіографії XX століття, але вже тоді появляються дослідники, які вважають історіографію важливою галуззю інтелектуальної науки та культури народу. Після втручань Йоахіма Лелевеля і Лукаша Голембйовського почали звертати увагу на погляди давніх істориків, а також їхні ідейні та методологічні ставлення. Й. Лелевель також започаткував – в Університеті у Вільносі – лекції з цієї дисципліни. Найбільш визначною історіографічною публікацією другої половини XIX століття була публікація Владислава Смоленського *Історичні школи в Польщі*. Її походження (генезис) пов'язане з тогочасним спором між школою варшавською і краківською. Зміна покоління, політичні, ідейні, методологічні зміни сприяли розвитку історіографічного зацікавлення, хоча воно не завжди знаходило своє відображення в серйозних наукових працях. В історіографічних публікаціях були зацікавлені історики літератури.

Лекції з історії історіографії знову почали читати вперше (в 60 роках XIX століття) в Головній Варшавській Школі), а пізніше, починаючи від кінця 80 років XIX століття – у Львівському Університеті.

Наступний значний крок на шляху професіоналізації історіографічних досліджень було зроблено в міжвоєнний період. Для Марцелія Гандельсмана ці дослідження залишалися у тісному зв'язку з методологією історії. Ян Адамус започаткував у Польщі витончений аналіз історіографічних концепцій, а особливо поглядів на історію Польщі. Доробок 1918–1939 років в галузі історіографічних досліджень був настільки значний, що дав можливість у майбутньому (після 1945 року) стати історії історіографії окремою історичною субдисципліною.

Violetta Julkowska

(POZNAŃ)

WKŁAD JOACHIMA LELEWELA W ROZWÓJ PODSTAW AKADEMICKIEJ METODOLOGII HISTORII I HISTORII HISTORIOGRAFII W LATACH 1815–1830

Wprowadzenie

W ostatnich latach zmienił się horyzont interpretacyjny, w jakim odbywa się analiza i ocena prac historycznych i metodologicznych, tworząc dla badaczy historiografii okazję do ponownego przyjrzenia się dorobkowi uznanych historyków, w tym także pochodzących z XIX wieku¹. W tym kontekście przypadek Joachima Lelewela, do którego roli w polskiej historiografii odnosili się od połowy XIX wieku wszyscy bez wyjątku historycy, jest o tyle interesujący, że również i współczesne dyskursy odnawiają spojrzenie na dawną i współczesną recepcję jego tekstów². Dla historyka historiografii powstał klimat badawczy, w którym analizowanie prac historycznych i metodologicznych Lelewela zostało wzbogacone o nowe perspektywy interpretacyjne, z jakimi oswoiły nas kolejne zwroty w badaniach humanistycznych. Powstałe w ich wyniku dyskursy: narratywistyczny, konstruk-

¹ Por. A. Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Warszawa 1999; tenże, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii XIX i XX wieku*, wyd. II rozszerzone, Warszawa 2010; J. Maternicki, *Historia i życie narodu. Poglądy i postawy historyków polskich XIX i XX w.*, Rzeszów 2009; tenże, *Walerian Kalinka (1826–1886) i jego badania nad epoką porzoborową*, „Galicyja i jej dziedzictwo”, t. 21, Rzeszów 2013; K. Trybuś, *Pamięć romantyzmu. Studia nie tylko z przeszłości*, Poznań 2011; V. Julkowska, *Retoryka w narracji historycznej Joachima Lelewela*, Poznań 1998; też, *Historia dla wyobraźni. Recepcja i interpretacja pisarstwa historycznego Karola Szajnochy*, Poznań 2010.

² W tym kontekście jedna z ostatnio powstałych prac poświęconych pisarstwu historycznemu Joachima Lelewela autorstwa Henryka M. Słoczyńskiego, *Światło w dziejarskiej ciemnicy. Koncepcja dziejów i interpretacja przeszłości Polski Joachima Lelewela*, Kraków 2010, nie poddaje się jednoznacznej ocenie. Przesłanki, z jakich wyrasta, pochodzące z kręgu krytycznej historii historiografii, prowadzą bowiem do jednostronnej analizy prac Lelewela z pozycji konfrontowania ich ze strategią historiograficzną okresu PRL. Podejście to stało się okazją nie tyle do pokazania historycznie uwarunkowanych dyskursów, lecz posłużyło do personalnych i pozamerytorycznych ataków na ich autorów.

tywistyczny, pamięcioznawczy, a nawet postkolonialny, znacząco rozszerzyły horyzont interpretacyjny nowymi ujęciami znanych problemów. W przypadku Lelewela owo zmienione instrumentarium pojęciowe pozwala na pogłębienie dotychczasowej refleksji i ponowne przyjrzenie się koncepcji historii Lelewela, tym razem z nowej, interdyscyplinarnej perspektywy badań, zastosowanej do jej poszczególnych składowych. Próbą tego typu podejścia jest propozycja interpretacyjna z pogranicza historiografii i literaturoznawstwa, powstała w konsekwencji paralelnego odczytania prac historycznych Lelewela i Mickiewicza³.

W niniejszym tekście wkład Lelewela w rozwój podstaw metodologicznych historii historiografii oraz metodologii historii został przedstawiony głównie przez pryzmat analizy jego tekstów teoretycznych i wykładów, jak również ich ówczesnej recepcji. Na szczególną uwagę zasługują okoliczności przyjęcia na gruncie polskim autorskiej koncepcji *Historyki* Lelewela przez jemu współczesnych, także dlatego, że wskazują one na szerszy kontekst przemian zachodzących na początku XIX wieku w historiografii polskiej i europejskiej. Leleweł swoimi przemyśleniami i propozycjami zawartymi w różnych wypowiedziach, głównie zaś w kolejnych wersjach *Historyki*, współtworzył wspomniany nurt przemian, wnosząc doń, w miarę dojrzewania tej koncepcji, własne, krytyczne podejście⁴. Istotną częścią tych przemyśleń były uwagi odnoszące się zarówno do tradycyjnego modelu historiografii, jak i do różnych kierunków jego zmian, dokonujących się w szeroko rozumianej historiografii oświeceniowej na przełomie XVIII i XIX wieku, dodajmy, nurtu, z którego sam wyrastał i który swoimi poglądami znacząco przekraczał.

W niniejszym tekście proponuję strategię nałożenia kilku perspektyw w celu uzyskania szerszego wglądu w złożoną sytuację, w jakiej kształtowała się lelewelowska koncepcja nauki historii, wypracowywana systematycznie, począwszy od 1809 roku, a której dojrzałą postać historyk aplikował do uniwersyteckich wykładów w trakcie drugiej profesury wileńskiej w latach 1822–1824.

W kręgu wczesnych inspiracji i kontaktów osobistych Lelewela

Kontekst kulturowy, w jakim pojawiła się koncepcja Lelewela, jest złożony i ma liczne odniesienia do formacji intelektualnej historyka, która kształtowała się przez wiele lat. Na przebieg tego procesu miały wpływ zarówno szkoła oo. Pijarów, jak i studia uniwersyteckie, samodzielne lektury i przemyślenia, a wreszcie konieczność podjęcia wyzwania, jakim było dla Lelewela przygotowanie się do intensywnej pracy wykładowcy uniwersyteckiego.

³ Por. D. Zawadzka, *Leleweł i Mickiewicz. Paralela*, Białystok 2013.

⁴ Najważniejsze z prac o charakterze metodologicznym zostały zebrane i opublikowane w wydaniu krytycznym prac Lelewela wraz z komentarzami N. Assorodobraj, por. J. Leleweł, *Dziela*, t. II/1–2, oprac. N. Assorodobraj, Warszawa 1964.

Inspirujący wpływ na rozwój zainteresowań historycznych Lelewela, wybór czytanej przez niego literatury, a w ostatecznym efekcie także na kształt formujących się poglądów, miało początkowo najbliższe jego otoczenie. W przypadku wczesnych zainteresowań historycznych Lelewela ogromną rolę odgrywały nie tylko księgi, do których docierał w sposób niestrudzony, między innymi dzięki bibliotece domowej, następnie zasobom konwiktu oo. Pijarów w Warszawie, a później bibliotece uniwersyteckiej w Wilnie. Jak wynika ze wspomnień Lelewela, niezwykle silny i formujący wpływ wywierały nań przede wszystkim osoby, z którymi miał bezpośredni kontakt, zwłaszcza zaś te, które go motywowały do samodzielnej pracy intelektualnej i badań historycznych.

Od początku mocnym oparciem był dla historyka jego ojciec – Karol Lelewel, absolwent uniwersytetu w Getyndze, pełniący w latach 1772–1794 funkcję podskarbiego Komisji Edukacji Narodowej. Pomimo trudności finansowych, z jakimi borykała się rodzina po utracie majątku w 1795 roku, zadbał o gruntowne wykształcenie swoich synów, kierując ich pierwsze kroki do zreformowanej w duchu oświeceniowym szkoły oo. Pijarów. Zwłaszcza edukacja w warszawskim konwiktie w latach 1801–1802 zetknęła Lelewela z gronem wybitnych nauczycieli: Kajetanem Kamińskim, współpracownikiem Bogumiła Lindego, historykiem Stefanem Sawickim, autorem *Rysu chronologicznego historii powszechnej*, oraz twórcą podręcznika do gramatyki Onufrym Kopczyńskim. Już wówczas ujawniły się wyraźne zainteresowania historyczne Lelewela i jego niepożyta pasja badawcza. Korzystając z dostępnego materiału historycznego, Lelewel jako uczeń szkoły średniej pisał własne wersje historii Polski i historii powszechnej oraz kreślił mapy historyczno-geograficzne. Jego ówczesni nauczyciele dostrzegali i docenili ten nadzwyczajny zapał, nagradzając go za osiągnięcia w dziedzinie geografii historycznej chronologią Blaire’a, którą Lelewel uzupełnił o chronologię historii Polski.

Nauczanie historii w zreformowanych szkołach średnich podporządkowane było wskazaniom Komisji Edukacji Narodowej, a więc nakierowane na znajomość historii powszechnej z elementami historii narodowej jako podstawę do wychowania moralnego. Jednak w praktyce edukacyjnej ważniejsze od oświeceniowych wskazań Komisji były powstałe w latach 70. XVIII wieku podręczniki, między innymi pióra Teodora Wagi oraz braci Kajetana i Wincentego Skrzetuskich, które – choć oceniane pozytywnie – z perspektywy pierwszej dekady XIX wieku wydawały się już niewystarczające, z czego doskonale zdawał sobie sprawę Lelewel, przygotowując z czasem znacznie uzupełnioną wersję podręcznika Wagi, a następnie własne opracowanie tego typu⁵.

⁵ Por. T. Słowikowski, *Poglądy na nauczanie historii w Polsce w wieku XVIII oraz dydaktyczna koncepcja Joachima Lelewela*, Warszawa 1960.

Dalsze kształcenie Lelewela przebiegało na Uniwersytecie Wileńskim. Sytuacja finansowa rodziców nie umożliwiała opłacenia studiów, ale koneksje rodzinne sprawiły, że w 1804 roku Leleweł został przyjęty na Uniwersytet Wileński w charakterze stypendysty i kandydata do stanu nauczycielskiego. Zawdzięczał to staraniom swojego wuja, biskupa łuckiego Kacpra Cieciszowskiego. Leleweł mieszkał podczas studiów u Konstatntego Szelutty, krewnego matki, zarządzającego podówczas archiwum pojezuickim w Wilnie. Poza tymi cennymi, z punktu widzenia studiów historycznych, kontaktami Leleweł mógł także liczyć na pomoc i życzliwe zainteresowanie wielu znajomych ojca z czasów jego studiów i działalności w KEN. Należeli do tego grona między innymi profesorowie powstającego wówczas uniwersytetu, w tym historyk ks. Tomasz Hussarzewski oraz ówczesny kurator Uniwersytetu z ramienia cara Aleksandra I – Adam Czartoryski. Dzięki opiece wspomnianych osób przebieg uniwersyteckich studiów Lelewela był dyskretnie obserwowany, a pierwsze próby pisarskie historyka mogły liczyć na życzliwą lekturę i uwagi: Hussarzewskiego, Czackiego, jak również Kazimierza Kontryma, przyjaciela i opiekuna z czasów studiów.

Jak sądzę, można przyjąć, że prawdopodobnie z racji typu pobieranego stypendium zainteresowania historyczne Lelewela były od początku silnie ukierunkowywane na refleksję dydaktyczną, z myślą o czekającym go obowiązku podjęcia po studiach pracy w charakterze nauczyciela bądź wykładowcy. W ten sposób kształtowana podczas pobytu w szkole oo. Pijarów i podczas studiów uniwersyteckich w Wilnie (1804 –1808) formacja w duchu oświeceniowym była stale wzbogacana o nowe treści wynikające z lektur, a także i trwale zainspirowana dzięki żywym kontaktom ze wspomnianymi profesorami⁶. Leleweł wiele zawdzięczał wykładom z historii prowadzonym przez Hussarzewskiego oraz z literatury łacińskiej, które prowadził wybitny znawca języków starożytnych Ernest Grodeck. Obaj zaszczyli Lelewela pogłębione zainteresowanie historią powszechną oraz dobrą znajomość piśmiennictwa europejskiego oświecenia. Leleweł łączył ponadto swoje studia uniwersyteckie z aktywnością naukową uprawianą w ramach kolejno zakładanych studenckich towarzystw naukowych, w których aktywnie uczestniczyli również profesorowie. Dzięki jego zaangażowaniu naukowemu i organizacyjnemu w charakterze stałego prelegenta powstało w 1808 roku Towarzystwo Filomatów⁷.

Czas studiów był dla Lelewela okresem wyjątkowej, prowadzonej wielokierunkowo pracy badawczej, już wówczas wyraźnie zorientowanej na zagadnienia

⁶ Por. W. Kunicki, *Bildung-edukacja [w:] Polacy i Niemcy, Historia, kultura*, red. Andreas Lawaty, Hubert Orłowski, Poznań 2003, s. 355–365; R. Koselleck, *O antropologicznej i semantycznej strukturze edukacji [w:] tegoż, Semnatyka historyczna*, s. 413–467.

⁷ K. Żukowska, *Wychowankowie Uniwersytetu Wileńskiego w świetle korespondencji, wspomnień, dokumentów: Joachim Leleweł i Szymon Żukowski*, Warszawa 2008, s. 12 i n.

historyczne. Dzięki wspomnianym wyżej wykładom Lelewel łączył w sposób harmonijny w swoim warsztacie początkującego historyka cały wachlarz kompetencji niezbędnych do zaznajomienia się z nowymi zasadami nauki historycznej, wypracowywanymi wówczas na niemieckich uniwersytetach. Fakt, iż zetknął się z nauczycielami akademickimi, którzy podobnie jak jego ojciec, studiowali w Getyndze, stał się impulsem do zapoznania się, obok literatury typowo historiograficznej, także z powstającymi w niemieckim obszarze językowym *historykami*⁸.

Krąg osób wspierających aspiracje Lelewela i jego poszukiwania drogi naukowej rozszerzył się jeszcze w następnych latach o nowych czytelników i komentatorów jego kolejnych prac i propozycji metodologicznych. Byli w tym gronie przede wszystkim studenci Lelewela z czasów jego wileńskiej i warszawskiej aktywności akademickiej, ale również przedstawiciele warszawskiego środowiska historycznego powiązanego z TPN, przed którym Lelewel zaprezentował w latach 1825–1827 swoją całościową koncepcję historii historiografii. Do grona aktywnie absorbującego koncepcje Lelewela należeli także przedstawiciele konkurujących środowisk literackich Warszawy i Wilna, znanych w historii jako uczestnicy słynnego sporu klasyków z romantykami, w tym Mickiewicz, Brodziński i Mochnecki. W tym kręgu odbiorców pojawiła się interpretacja lelewelowskiej paraleli Naruszewicza i Czackiego jako przygotowanej z pozycji nowej, romantycznej historiografii⁹.

Kształtowanie się metodologicznej koncepcji historii

Pierwsze zapiski Lelewela dotyczące metody historycznej zaczęły powstawać w wyniku rozmów z Hussarzewskim, który zachęcał Lelewela do notowania samodzielnych przemyśleń na marginesie jego ówczesnych lektur. Stały się one z czasem zaczątkiem poważniejszej refleksji metodologicznej. Mające miejsce w latach 1808–1809 przygotowania do objęcia funkcji nauczyciela w krzemienieckim liceum Czackiego, a następnie pojawienie się możliwości pracy wykładowcy historii na wakującej od śmierci Hussarzewskiego (1807) katedrze w Wilnie, zintensyfikowały studia Lelewela nad zarysem teorii historii. Wielość zapisków czynionych przez historyka oraz ich rozproszenie utrudniały objęcie całościową refleksją tej bogatej materii. Dopiero zamiar wydania pism metodologicznych Lelewela stał się okazją do analizy i zarazem próby rekonstrukcji jego poglądów dojrzewających w kolejnych wersjach *Historyki*. Redagująca tom metodologiczny Nina Assorodobraj ustaliła, że pierwotna redakcja zatytułowana

⁸ Por. V. Julkowska, *Retoryka w narracji historycznej Joachima Lelewela*, Poznań 1998, s. 19–21.

⁹ Por. szerzej o okolicznościach powstania tej interpretacji w: V. Julkowska, *Historia dla wyobraźni. Recepcja i interpretacja pisarstwa historycznego Karola Szajnochy*, s. 255 i n.

Umiejętność historii, w wyniku między innymi uwag Kazimierza Kontryma oraz opinii Czackiego została zmieniona, by w 1809 roku pojawić się pod nazwą *Nauki dziejów*¹⁰. Uwagi krytyczne zmobilizowały Lelewela do napisania kolejnej wersji *historyki*. Około 1812 roku rękopis *Nauki dziejów* przekazał do oceny Hugo Kołłątajowi, jednak z powodu jego rychłej śmierci, nie doczekał się oceny. Przypadające na 1808–1814 przygotowania Lelewela do podjęcia pracy wykładowcy historii oraz związane z tym pobyty w Krzemieńcu, Łucku i Warszawie zaowocowały intensywnymi lekturami z zakresu teorii historii i historii historiografii, czego efektem stała się obszerna wersja rękopiśmienna *Historyki*¹¹ i znacznie od niej krótsza wersja opublikowana tuż przed pierwszą profesurą wileńską w 1815 roku¹². Był to rodzaj syntetycznego wprowadzenia do wykładu historii powszechnej, traktujący o przedmiocie i zasadach historii oraz naukach pomocniczych na wzór zachodnioeuropejski. Obie wersje świadczyły o dobrej orientacji Lelewela w przedmiocie nowych standardów badania historii, dlatego nie dziwią jego listy do rodziny, pełne irytacji względem tradycyjnych poglądów na temat roli historii, wypowiedzianych publicznie przez rektora uniwersytetu w Wilnie Jana Śniadeckiego, który propozycję wprowadzenia metodologicznego do kursu historii uważał za zbędną:

Znając fakta dziejów ludzkich i narodów, czysty rozsądek człowieka prowadzić go powinien do sądzenia o nich i do krytyki. Opinia uczącego najwięcej wrażeń może uprzedzenia młodemu, ale mu rozsądku nie da¹³.

Znajomość kierunków rozwoju badań historycznych niejako w konsekwencji czyniła z Lelewela niezwykle wnikliwego i krytycznego odbiorcę wszelkich opracowań dziejów historii powszechnej i Polski, jakie wówczas były w użyciu. Wypowiadane przez niego poglądy i opinie od momentu pierwszych wystąpień przyjmowane były ambiwalentnie, u jednych budząc podziw i entuzjazm, u innych niechęć i sceptycyzm. Koncepcja historii w ujęciu Lelewela odwoływała się bowiem do nowego, uprawianego głównie na uniwersytetach niemieckich, sposobu rozumienia historii, opartego na refleksji teoretycznej oświeceniowych historyków¹⁴. Leleweł zapoznawał się z nią dzięki znajomości literatury przedmiotu i wprowadził do polskiej literatury naukowej nowe na naszym gruncie

¹⁰ N. Assorodobraj, *Dzieje prac Lelewela nad metodologią historii* [w:] J. Leleweł, *Pisma metodologiczne*, t. 2, cz. 1, s. 13 i n. Por. J. Leleweł, *Przygody w poszukiwaniach i badaniu rzeczy narodowych polskich* [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 1, s. 42.

¹¹ J. Leleweł, *Pisma metodologiczne*, t. 2, cz. 1, s. 97 i n.

¹² Tamże, t. 2, cz. 1, s. 178 i n.

¹³ Por. A. Śliwiński, *Joachim Leleweł. Zarys biograficzny. Lata 1786–1831*, Warszawa 1932, s. 46.

¹⁴ Świadczą o tym przypisy do prac Lelewela, w których historyk przywołuje prace historyków, a nawet podejmuje z nimi polemikę, zob. J. Leleweł, *Pisma metodologiczne*, t. 2, cz. 1, *O historii, jej rozgałęzieniu*, s. 393 i n.

określenie *historyki*, w rozumieniu nowego rodzaju refleksji, odnoszącej się do zadań historyka związanych z poznaniem przeszłości, filozofią historii, naukami pomocniczymi i piśmiennictwem historycznym. W Europie zwyczaj przygotowania tekstów teoretycznych pojawił się wraz z akademickimi wykładami metody historycznej w drugiej połowie wieku XVIII i już powszechnie kontynuowany był w XIX wieku. Tradycję wykładów z zakresu *historyki* zapoczątkował Ernst Martin Chladenius, który w latach 1749–1759 wykładał ten przedmiot na uniwersytecie w Erlangen¹⁵. Obok najbardziej znanej *historyki* autorstwa Chladeniusza *Allgemeine Geschichtswissenschaft* (1752) na przełomie wieków powstało wiele kolejnych prac tego typu, poświęconych metodologii historii, w większości autorstwa profesorów historii z Getyngi¹⁶. Ta informacja jest o tyle istotna, że w Getyndze studiowali zarówno ojciec Lelewela, jak i jego wileński profesor i mistrz – Ernest Groddeck.

W swoich pracach Lelewel wymieniał *historyki* niemieckie obok opracowań takich autorów, jak: Jean Bodin, Gerhard J. Voss czy Nicolas Lenglet de Fresnoy, których prace należały do wcześniejszego etapu kształtowania się refleksji teoretycznej nauk historycznych¹⁷.

Z oglądu poszczególnych etapów pracy Lelewela nad formułowaniem własnej wersji *Historyki* wyłania się obraz koncepcji metodologicznej, powstający w kolejnych próbach jej uściślenia i uzupełnienia. Lelewel w miarę pogłębiania swojej znajomości problematyki, w miarę kolejnych lektur i samodzielnych przemyśleń, wreszcie w miarę pracy nad wstępem do wykładów historii powszechnej dokonywał ciągłych uzupełnień i stopniowo przenosił punkt ciężkości z początkowo najsilniej podkreślanych metod krytyki źródeł oraz charakterystyki nauk pomocniczych historii na badanie przyczyn i skutków wydarzeń oraz na

¹⁵ Por. J. Topolski, *Lelewel a postęp metodologiczny historiografii europejskiej. Refleksje o „Historykach” Joachima Lelewela* [w:] *Joachim Lelewel człowiek i dzieło. W 200-lecie urodzin. Materiały z ogólnopolskiej sesji naukowej*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1988, s. 23.

¹⁶ Lelewel wymienia autorów prac metodologicznych z obszaru niemieckojęzycznego, gdzie na przełomie XVIII i XIX wieku wykształciły się prężne ośrodki nauki historycznej. Por. J. Lelewel, *O historii, jej rozgałęzieniu*, s. 399 i n. Do najbardziej znanych prac należały: J. Ch. Gatterer, *Handbuch der Universalhistorie*, Göttingen 1761; J. E. Fabri, *Encyklopadie der historischen Hauptwissenschaften und deren Hülfdoctrinen*, Erlangen 1808; Ch. J. Kraus, *Grundriss der Geschichte der Weltweisheit 1786*; E. W. G. Wachsmuth, *Entwurf einer Theorie der Geschichte*, Halle 1820; B. Hederich, *Anleitung zu den vornehmsten historischen Wissenschaften*, Berlin 1752; K. T. G. Schönemann, *Grundriss einer Encyklopädie der historischen Wissenschaften*, Göttingen 1788; Ch. F. Rühls, *Entwurf einer Propädeutik des historischen Studiums*, Berlin 1811.

¹⁷ Por. J. Lelewel, *O historii, jej rozgałęzieniu*, s. 395–396; por. także tenże, *Historyka rękopiśmienna*, s. 105; tenże, *Noty do historyki*, s. 211. W materiałach Lelewela mowa o pracach: J. Bodin, *Methodus ad facilem historiarum cognitionem* (1566); G. J. Voss, *Ars historica sive de historiae et historices natura, historiaeque scribendae praeceptis*, commentatio, Lugduni Batavorum (1623); N. Lenglet de Fresnoy, *Methode pour etudier l’histoire, avec un catalogue des principaux historiens* (1713).

poszukiwanie złożonych powiązań i relacji między różnymi podmiotami dziejów i zdarzeniami.

Historyka (1815) Lelewela, opublikowana w wersji znacznie okrojonej w stosunku do wersji rękopiśmiennej, która jak można przypuszczać, miała służyć jako materiał pomocniczy dla studentów, uzupełniona o bibliografię, a także rozprawkę *O potrzebie gruntownej znajomości historii*, stanowiła swego rodzaju usystematyzowane stanowisko Lelewela w sprawach teorii i metody historii. W tym sensie pełniła rolę podobną do wstępów, jakie cytowani przez historyka autorzy wielkich dzieł historycznych epoki oświecenia zwyczajowo zamieszczali w swych pracach, dając wykładnię swojego rozumienia historii.

Kolejnym krokiem modyfikującym koncepcję Lelewela była rozprawa przygotowywana w 1820 roku z myślą o konkursie na katedrę w Wilnie *O historii, jej rozgałęzieniu i naukach związek z nią mających*, która znana jest jedynie w wersji przygotowanej do druku w 1826 roku. Zgodnie z zapowiedzią zawartą w tytule, zawierała ona poza odwołaniem do europejskiej literatury filozoficznej przełomu XVIII i XIX w. i podstawowych nurtów oświeceniowej historiografii, definicję historii wraz z opisem kategorii metodologicznych, rodzaje i zasady krytyki źródeł oraz nauki pomocnicze. W latach 1822–1824 Leleweł nadal pracował nad *historyką*, o czym świadczą materiały przygotowane do wykładów historii powszechnej, które zostały dołączone do redakcji tychże wykładów przed ich drukiem w 1850 roku. Po 1823 roku Leleweł wykladał tylko część materiału teoretycznego, skupiając się głównie na „historii kombinacyjnej”, będącej rozwinięciem wcześniejszej „etiologii”.

Innym elementem *historyki* stała się, począwszy od 1815 roku, historia historiografii, traktowana przez Lelewela jako podstawa świadomości historycznej badacza. Początkowo obejmował on refleksją historiografię od starożytności do XVI w. wraz z sylwetkami historyków od Herodota do Gibbona, ale już ostateczna wersja zredagowana w 1824 roku została doprowadzona do czasów współczesnych, a więc odwoływała się do przykładów historiografii z drugiej dekady XIX wieku. Leleweł przekazywał studentom historię historiografii jako obowiązkową część wykładu w postaci historycznego zarysu „prawideł pisania historii”, który był pierwszym polskim przedstawieniem dziejów historiografii, wydanym niezależnie jako *Dzieje historii, jej badań i sztuki*¹⁸.

Metodologicznie spójna koncepcja, jaką Leleweł ostatecznie sformułował i przedstawił podczas wykładów drugiej profesury wileńskiej (1822–1824), składała się z trzech zasadniczych części poświęconych badaniu, wyjaśnianiu dziejów oraz ich przedstawianiu.

Z rekonstrukcji treści poszczególnych rękopisów i tekstów drukowanych wyłaniają się kolejne fazy kształtowania się koncepcji Lelewela. Niepełne, cza-

¹⁸ J. Leleweł, *Pisma metodologiczne*, t. 2, cz. 3, s. 709 i n.

sami ledwie zarysowane w pierwszych materiałach i zapiskach zręby głównych zagadnień, na kolejnych etapach pracy ulegały rozwinięciu. Początkowy schemat, bliski rozwiązaniom niemieckich *historyk*, został wzbogacony o oryginalne przemyślenia idące w kierunku rozbudowania refleksji filozoficznej oraz repertuaru metod krytycznych¹⁹.

Można zatem postawić tezę, że koncepcja metodologiczna Lelewela wykryształizowała się i dojrzała w toku realizacji kolejnych zadań historycznych i akademickich Lelewela, na bazie jego wykształcenia akademickiego oraz intensywnie aplikowanej literatury fachowej, a także doświadczeń wieloletniej pracy historyczno-badawczej i dydaktycznej. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza ów ostatni z wymienionych elementów, czyli przygotowanie materiału syntetycznego, a następnie konsekwentny przekaz teorii historii jako części wykładów historii powszechnej. Wbrew oczekiwaniom osób, reprezentujących wzorem Śniadeckiego podejście pragmatyczne, zwyczaj wprowadzony przez Lelewela pozostawał w zgodzie z ówczesnymi wymogami uniwersytetów europejskich, co znacząco podnosiło rangę naukową wykładów historii powszechnej na Uniwersytecie Wileńskim.

Można już w tym miejscu w pełni zgodzić się z opinią M.H. Serejskiego, że druga profesura Lelewela w Wilnie (1822–1824) zapewniła historii powszechnej właściwe miejsce i znaczenie, stawiając – we wspomnianym okresie – ośrodek wileński przed warszawskim²⁰. Jednocześnie dzięki nowej jakości wykładów, nawiązujących do szeroko zakreślonej idei historii powszechnej opartej na kulturze, rozwoju społeczeństw i postępie cywilizacji, znanej z oświeceniowych dzieł niemieckich Gatterera, Schlözera, Heerena oraz angielskich dzieł Robertsona i Gibbona, Leleweł kierował uwagę studentów ku zasadom historii unaukowanej. Jej przedmiotem były dzieje społeczeństw oraz naukowe reguły dochodzenia do prawdy historycznej. Leleweł pogłębiał dzięki metodzie „historii kombinacyjnej” rozumienie dziejów, odwoływał się wzorem oświeconych do czynników naturalnych, ale jednocześnie silnie uhistoryczniał i rozszerzał dotychczasowe kierunki interpretacji obrazu przeszłości, ukazując obok zagadnień ustrojowo-politycznych, społecznych, obyczajowych, rozwój nauki, sztukę i oświatę. Przywoływał i oceniał różne poglądy historyczne. Przekaz dziejów powszechnych z zastosowaniem wykładni Lelewela sprawiał, że były to zajęcia erudycyjne, w odczuciu studentów trudne, lecz paradoksalnie zachęcające ich do samodzielnej pracy.

¹⁹ Kluczowe ustalenia z punktu widzenia analizy metodologicznej spuścizny Lelewela dokonane zostały wokół chronologii i zawartości prac drukowanych i rękopisów *historyk* przez Ninę Assorodobraj-Kulę przy okazji krytycznej edycji dwu tomów dzieł metodologicznych: por. N. Assorodobraj-Kula, *Wstęp* [w:] J. Leleweł, *Dzieła*, t. 2, cz. I, s. 10–16.

²⁰ M.H. Serejski, *Koncepcja historii powszechnej J. Lelewela*, Warszawa 1958, s. 169 i n.

Wyrzedzając głosy recepcji płynące z korespondencji studentów, można stwierdzić silnie uświadamianą przez nich zmianę, jaka dokonywała się w ich poglądach na zadania historii i sens dziejów. Był to również moment przełomowy dla polskiego akademickiego studium historii. Lelewel zaszczerpił na gruncie wykładów akademickich nowoczesne pojęcie historii, obecne w europejskiej historiografii na przełomie XVIII i XIX wieku, którego przedmiotem miała stać się kultura społeczeństw w jej całokształcie i historycznych przemianach. Zaproponowane rozumienie dziejów odnosiło się krytycznie do poglądów i stanowisk deprecjonujących rolę historii, ale również przełamywało dotychczasowy monopol jednego z tradycyjnych nurtów historiografii oświeceniowej, czyli historii pragmatycznej, nakierowanej na państwo i jego politykę. Lelewel swoimi wypowiedziami teoretycznymi zmieniał podejście do historii, sterując ku badaniu dziejów i historii rozumianej odtąd jako dziedzina badań opartych na krytyce źródeł. Lelewel odnosił się także do kolejnego z nurtów oświeceniowych, czyli teorii poznania obecnej w pracach filozoficznych: Hume'a, Loocka, Kanta i Herdera. Z inspiracji bogatej literatury i z przemyślenia własnych doświadczeń badawczych powstała historia filozoficzna, czyli zainspirowane refleksją filozoficzną badanie kształtu historii i kultury narodowej, widzianej na szerokim tle powszechnodziejowym, uwzględniające podstawowe kategorie rozwoju, takie jak: historyczna zmienność warunków działań ludzkich, związki społeczne, zmienność kultury. Lelewel stworzył nowe kategorie pojęciowe, czyniąc je przedmiotem badań historycznych. Należał do nich człowiek historyczny, a także różne rodzaje historycznie uwarunkowanych więzi społecznych. Za kategorię nadrzędną wśród związków społecznych Lelewel uznał naród. Konsekwencją przyjętych zasad poznania przeszłości stało się oparcie badań na podstawie źródłowej i uczynienie obowiązkowym elementem koncepcji badanie dziejów narodu jako części dziejów powszechnych. Najbardziej złożoną częścią koncepcji Lelewela, powstałą w ostatnim etapie jej formułowania, jest historia rozumiana jako kombinacja czasu i miejsca, ludzi działających i ich działań przedstawionych w wymiarze nie jednostkowym, lecz ogólnym.

W kolejnych latach, już po zawieszeniu wykładów wileńskich, Lelewel korzystał z każdej okazji do prezentacji swojej koncepcji *historyki* oraz będącej jej częścią historii historiografii. Cykl wykładów dla Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie w latach 1825–1827 stworzył mu taką możliwość, podobnie jak druk wykładów inauguracyjnych otwarcie kursów historii, które ukazywały się na łamach czasopism warszawskich.

Inne obszary obecności refleksji metodologicznej Lelewela

Wykłady historii powszechnej powierzane Lelewelowi w latach 1815–1818 oraz 1822–1824 były ważnym zwieńczeniem długotrwałego procesu formowa-

nia się jego koncepcji nauki historii, a zarazem umożliwiały zaprezentowanie jej w warunkach akademickich. Z tego punktu widzenia istotne są wszelkie prace metodologiczne towarzyszące wykładom, ale również ważna jest ich recepcja przez studentów²¹.

Jednakże dopiero wskazanie różnych pól aktywności historycznych Lelewela, na których przejawiała się obecność jego refleksji o charakterze metodologicznym, tworzy szeroką perspektywę, niezbędną dla całościowej oceny wkładu jego koncepcji nauki historycznej.

Proponowane podejście wynika ze świadomości, iż pisma metodologiczne powstawały równoległe do licznych prac o charakterze historycznym, a także wzbogacane były o kolejne wątki niejako wraz z przygotowywanymi wykładami uniwersyteckimi. Ich echa znajdziemy również w ówczesnych wystąpieniach publicystycznych Lelewela, jak i w jego polemicznych analizach prac historycznych innych autorów.

Zagadnienia teoretyczne nasycaly więc różne obszary aktywności historycznej Lelewela, można wręcz postawić tezę, że jego metahistoryczne nastawienie, będące charakterystycznym rysem sposobu budowania refleksji, stymulowane było przez kolejne zadania badawcze, dydaktyczne i krytyczne. Oznacza to, iż ślady stopniowo rozbudowywanej koncepcji teoretycznej Lelewela obecne są w wielu jego wypowiedziach pozostających poza ścisłym zrębem pism metodologicznych.

W pierwszym rzędzie bogate kalendarium prac Lelewela z lat 1809–1830 pozwala nie tylko na rekonstrukcję jego rozległych zainteresowań, lektur historycznych i filozoficznych, ale także umożliwia ocenę zakresu samodzielnie prowadzonych studiów nad teorią historii. To właśnie rozmach owych zainteresowań i podejmowanych wyzwań poznawczych pozwalał na weryfikowanie w praktyce badawczej tez formułowanych przez Lelewela na gruncie jego metodologicznej koncepcji i zarazem wzbogacał warsztat historyczny o nowe metody. Wyrazistym przykładem stały się akademickie wykłady, proponujące komparatystyczne ujęcie historii powszechnej, zastosowane następnie w praktyce historiograficznej dzięki paraleli.

Rola koncepcji metodologicznej Lelewela zyskuje dodatkowo na znaczeniu, gdy rozpatruje się ją w szerszym kontekście zmian w historiografii zachodzących na przełomie XVIII i XIX wieku, a więc w czasie, kiedy owe poglądy były wypowiedzane. Współczesne podejście, bliskie stanowisku Reinharta Ko-

²¹ J. Lelewel, *Historyka rękopiśmienna* [w:] tegoż, *Dziela*, t. II/1–2, oprac. N. Assorodobraj, Warszawa 1964, s. 97–177; tamże, *Historyka* (1815), s. 178–208; tamże, *Notaty do Historyki* (z rękopisu, 1815), s. 209–232; tamże, *Historia, jej rozgałęzienie na czym się opiera* (z rękopisu 1822/24), s. 233–271; tamże, *O historii, jej rozgałęzieniu i naukach związek z nią mających* (1826), s. 393–470; tamże, *Historyka* (1850), s. 471–478.

sellecka²², nie tyle przeciwstawia ostro historiografię oświeceniową historiografii romantycznej, co raczej akcentuje wielonurtowość historiografii oświeceniowej i płynność dokonujących się wówczas zmian w całej kulturze.

W odniesieniu do dorobku teoretycznego Lelewela chodzi więc o podejście, w którym dostrzega się przenikanie do nurtów oświeceniowych nowych idei, co staje się lepiej widoczne podczas konfrontowania koncepcji Lelewela w kontakcie z różnymi ówczesnymi historykami lub innymi odbiorcami zainteresowanymi przeszłością. Z tego powodu współczesna Lelewelowi recepcja jego poglądów to kolejny istotny pryzmat, przez który spoglądam na jego koncepty metodologiczne. Ich bezpośredni przekaz miał bowiem miejsce podczas zagajęń kursów i wykładów inauguracyjnych, które odbywały się w obecności licznie zgromadzonych studentów, władz rektorskich i profesorów wileńskiej uczelni²³. Lelewel przedstawiał swoje poglądy zarówno podczas wprowadzeń do wykładów kursowych z historii powszechnej, jak i w czasie samych wykładów, wplatając je w ich treść²⁴. Echo jego poglądów na dzieje pobrzmiwa więc w notatkach studentów z wykładów, w ich listach adresowanych do historyka, wreszcie w pytaniach egzaminacyjnych Lelewela i w jego recenzjach prac semestralnych²⁵.

Całościowy obraz poglądów metodologicznych Lelewela uzupełniają jego publicystyczne i krytyczne wypowiedzi. Są one świadectwem szerszej, publicznej obecności historyka, wykraczającej poza sale uniwersyteckie i poza akademicki charakter jego wypowiedzi. Należą do nich również wystąpienia Lelewela w roli komentatora bądź recenzenta wydawanych wówczas prac historycznych w formie analiz, recenzji czy komentarzy odnoszących się do polskiej i obcej historiografii, a także do obecnych w obiegu podręczników do historii Polski i prac o charakterze popularyzatorskim²⁶. Wyraźnie krytyczny, a czasem nawet

²² Por. R. Koselleck, *Semantyka historyczna*, wybór i opracowanie Hubert Orłowski, tłum. Wojciech Kunicki, Poznań 2001, s. 305 i n.

²³ J. Lelewel, *O łatwym i pożytecznym nauczaniu historii*, (1815) [w:] tegoż, *Dziela*, t. II/1–2, oprac. N. Assorodobraj, Warszawa 1964, s. 507–525; tamże, *O potrzebie gruntownej znajomości historii* (1816), s. 526–546; tamże, *Jakim być ma historyk* (1818), s. 547–556; J. Lelewel, *Wykład inauguracyjny w Uniwersytecie Wileńskim* (1822) [w:] tegoż, *Dziela*, t. III, *Otwarcie kursu historii powszechnej w Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim roku 1822 dnia 9 stycznia*, oprac. Marian Henryk Serejski, Warszawa 1959, s. 59–69.

²⁴ J. Lelewel, *Wykłady kursowe z historii powszechnej w Uniwersytecie Wileńskim 1822–1824* [w:] tegoż, *Dziela*, t. III, opracował Marian Henryk Serejski, Warszawa 1959, s. 99–119; tamże, *Prospekt wykładów na rok 1824/25 (z rękopisu)*, s. 75–96;

²⁵ Por. tamże, *Aneksy*, s. 677–698.

²⁶ J. Lelewel, *Porównanie Karamzina z Naruszewiczem* (z rękopisu 1822/24) [w:] tegoż, *Dziela*, t. II/1–2, oprac. N. Assorodobraj, Warszawa 1964, s. 588–628; tamże, *Rozbiór prac historycznych Naruszewicza i Czackiego* (1827), s. 642–682; tegoż, *Krótkie zbiory historii polskiej* [w:] *Rozbiory dzieł obejmujących albo dzieje, albo rzeczy polskie różnymi czasy przez Joachima Lelewela ogłoszone*, Poznań 1844, s. 23–56, 121–205.

polemiczny ton wypowiedzi Lelewela, świadczył o jego zaangażowaniu w dzieło wspomnianej wyżej zmiany i zapowiadał jego własne starania podejmowane na tym polu. Szły one w kierunku wypracowania nowej koncepcji dziejów powszechnych oraz syntezy dziejów Polski, innej, aniżeli przygotowywana w kręgu TPN kontynuacja koncepcji naruszewiczowskiej. Ponadto Leleweł zajął się także, zgodnie z postulatami wygłaszanymi podczas publicznych wykładów, przygotowaniem syntetycznego materiału do dziejów Polski w postaci podręcznika przeznaczonego dla szerszego kręgu odbiorców, traktując to zadanie jako istotną część swojej pracy dydaktyczno-naukowej²⁷. Na pracę tę możemy spojrzeć również jako na próbę wychowania narodowego poprzez historię i kulturę, zgodną z ówczesną koncepcją kształcenia w ujęciu Goethego²⁸.

Wokół recepcji akademickich wykładów Lelewela

Historyczność metody recepcji, rozumianej jako podejście silnie warunkowane przez zmiany zachodzące w sposobie definiowania przedmiotu badań, pozwala na dostrzeżenie różnicy w ocenie poglądów metodologicznych Lelewela. Ambiwalentność tych ocen powodowana była najczęściej przyjętą przez oceniającego perspektywą metodologiczną. Z tej perspektywy widoczna staje się odmiennność nurtów historycznych reprezentowanych na przełomie XVIII i XIX wieku w umownych ramach oświecenia²⁹.

W badaniu recepcji lelewelowskiej koncepcji historii szczególnie interesujące wydaje się wskazanie i rozpoznanie różnych kręgów odbiorców tej nowatorskiej myśli w czasach jej kształtowania się, do roku 1824. Przykłady recepcji pozwalają dostrzegać i lepiej rozumieć różne poglądy na temat historii. W kontekście względnie słabej do 1815 roku pozycji historii jako przedmiotu akademickiego na Uniwersytecie Wileńskim praca Lelewela w charakterze wykładowcy oraz towarzyszące jej gruntowne przygotowania w postaci tworzenia różnego rodzaju materiałów kursowych, przygotowanie treści wykładów historii powszechnej i zarysu *historyki*, stanowią dogodnie pole obserwacji odnośnie do zakresu i charakteru dokonującej się za sprawą Lelewela zmiany, jaka zaszła wówczas w postrzeganiu roli historii. Brak kontynuacji tych wykładów po 1824 roku oraz brak dalszej możliwości rozwoju, na wzór zachodni,

²⁷ Por. J. Leleweł, *Dzieje Polski potocznym sposobem opowiedziane*, oprac. J. Bieniarzówna [w:] tegoż, *Dzieła*, t. VII, s. 37 i n. Tamże, J. Leleweł, *O potrzebie elementarnych dzieł historycznych*, s. 301–308.

²⁸ M. Janion, M. Żmigrodzka, *Odysea wychowania Goetheańska wizja człowieka w latach nauki i latach wędrówki Wilhelma Meistra*, Kraków 1998, s. 27–39.

²⁹ Szerzej o niuansach oświeceniowego historyzmu na przykładzie lelewelowskiej analizy porównawczej pism historycznych Naruszewicza i Czackiego w: V. Julkowska, *Historia dla wyobraźni. Recepcja i interpretacja piarstwa historycznego Karola Szajnochy*, Poznań 2010, s. 255–262.

ośrodków akademickiej historii na wiele lat zahamował rozpoczęte pomyślnie dzieło Lelewela.

Badaniu różnych przejawów recepcji myśli metodologicznej Lelewela służyć mogą wszelkie sygnały, jakie docierały od studentów-słuchaczy wykładów uniwersyteckich, w tym zwłaszcza w odniesieniu do głoszonych przez historyka poglądów na temat badania dziejów. Świadectwem najczęściej cytowanym są listy studentów, pełne zachwytów dla umiejętności perswazyjnych Lelewela, polegających na ożywianiu i wskrzeszaniu przeszłości oraz dla umiejętności historycznych pozwalających na wiązanie w ciągi przyczynowo-skutkowe odległych wydarzeń. Studenci uczestniczący w zajęciach Lelewela czuli się zachęceni do samodzielnej lektury i rozważań. W listach pojawiają się zbieżne opinie na temat cech charakterystycznych dla wykładów Lelewela, które syntetycznie ujął Maurycy Mochnecki: „jasność, łatwość, żywe przejęcie rzeczą opowiadaną, pamięć lokalna, nigdy nie zawodna, ciągle uogólnianie, ciągle systematyzowanie faktów obszernie wyłuszczonych”³⁰.

O ile w bezpośrednim świetle pism historycznych i metodologicznych Lelewel jawił się w pierwszym okresie swojej aktywności naukowej (przed powstaniem listopadowym) jako badacz i zarazem teoretyk, o tyle w świetle badań recepcji jego poglądów metodologicznych daje się poznać jako historyk i wykładowca żywo obecny w świadomości studentów, zachęcający do podejmowania samodzielnych prób badawczych, dostarczający materiałów pomocniczych, udzielający rad i wskazówek, dokonujący wnikliwej oceny prac studentów i zaopatrujący je w swoje uwagi i korekty.

Praca dydaktyczna skutkowała trwałą zmianą w myśleniu historycznym studentów, którzy już jako gimnazjaliści nauczyciele historii nadal utrzymywali kontakt ze swoim dawnym nauczycielem akademickim. Wymieniali uwagi na temat czytanej literatury historycznej, z niecierpliwością oczekiwali na wskazówki i komentarze Lelewela.

Na poziomie recepcji widoczny jest również inny rodzaj zaangażowania Lelewela, który w roli nauczyciela akademickiego tworzył przekaz historii jako nauki nowego typu, mającej do spełnienia istotną misję społeczną. Lelewel odegrał doniosłą rolę w upowszechnieniu nowego podejścia do historii. Jego wystąpienia publiczne, recenzje podręczników i rozprawy historyczne, a także jego prace syntetyczne dziejów Polski były oczekiwane i komentowane. Lelewel stworzył klimat sprzyjający samokształceniu, a gimnazjaliści nauczyciele historii sięgali po obcojęzyczną literaturę historyczną; pożyczano lub nabywano dzieła europejskich historyków oświeceniowych do szkolnych i prywatnych bibliotek. Lelewel zaszczepił prawdziwą modę na czytanie nowych dzieł historycznych,

³⁰ Cyt za: M.H. Serejski, *Wstęp* [w:] J. Lelewel, *Dzieła*, t. III, opracował M. H. Serejski, Warszawa 1959, s. 14.

zachęcał absolwentów Uniwersytetu do przygotowywania przekładów z Robertsona, Gibbona, Heerena³¹.

Dwukrotne inauguracje zajęć akademickich w 1815 i w 1822 roku, których centralnym punktem były wykłady Lelewela z programowym odniesieniem do historii jako nauki, stały się wydarzeniami w skali całego Uniwersytetu i miasta. Szczególnie wspominany i upamiętniany przez jego uczestników był wykład ze stycznia 1822 roku, wygłoszony tuż po przybyciu Lelewela z Warszawy do Wilna, po powtórny objęciu katedry historii powszechnej. Jego echo pojawia się w słynnym wierszu Adama Mickiewicza *Do Joachima Lelewela*³². Wspomniany wiersz to w pierwszej kolejności hołd złożony profesorowi, pochwała jego erudycji i umiejętności historycznych w służbie prawdy, to także niezwykle świadectwo recepcji poglądów historycznych i metodologicznych Lelewela przez jego studentów. Zapoznanie się w sposób pełny z dorobkiem metodologicznym Lelewela było możliwe nie tylko dzięki dotarciu do rękopiśmiennych wersji kolejnych *historyk*, ale także dzięki notatkom studentów oraz innym świadectwom recepcji wykładów Lelewela w postaci wypowiedzi studentów uczestniczących w zajęciach. Zawarte głównie we wspomnieniach i korespondencji, mają różną wartość jako świadectwa recepcji programowych tekstów Lelewela: od pogłębionej refleksji, aż po emocjonalną reakcję. Najbardziej oryginalnym, a zarazem ekspresyjnym świadectwem, które szybko i trwale weszło do obiegu, była wspomniana wierszowana refleksja najśłynniejszego ze studentów Lelewela – Adama Mickiewicza.

Co istotne, poza krótką wzmianką, wiersz Mickiewicza nie odnosi się *stricto* do treści okolicznościowego wykładu inauguracyjnego, lecz nawiązuje do wykładów historii powszechnej z czasów pierwszej profesury z lat 1815–1818, w których Mickiewicz uczestniczył jako student:

*Zaczynj słynąc cudami dla uczniów natłoku,
Coś je tylekroć sprawił w onegdajszym roku,
Gdy twoim czarodziejskich użyciem sposobów
Greckie i Rzymskie cienie ruszałeś spod grobów*³³.

Mickiewicz daje w wierszu liczącym ponad 220 wersów swoje świadectwo recepcji wykładów dziejów powszechnych i dziejów historiografii do XVI wieku, a ze współczesnej perspektywy jest to świadectwo pośrednie lelewelowskiej koncepcji dziejopisarstwa. Zdaniem Aliny Witkowskiej dla studentów spotkanie

³¹ Por. M.H. Serejski, *Koncepcja historii powszechnej J. Lelewela*, s. 86.

³² Por. V. Julkowska, *Krasicki do Naruszewicza, Mickiewicz do Lelewela, czyli retorycznie o pisaniu historii*, „Napis. Tom poświęcony literaturze okolicznościowej i użytkowej”, Seria VIII, 2002, s. 91–106.

³³ A. Mickiewicz, *Do Joachima Lelewela* [w:] tegoż, *Wybór poezji*, t. 1, oprac. C. Zgorzelski, Wrocław 1974 (BN I 6), s. 81, w. 21–24.

z Lelewelą było przeżyciem pokoleniowym, które ukształtowało ich jako filomatów. Lelewele nie tylko zapoznawał ich z prawami dziejowymi wzrostu i upadku, ale także uczył myślenia o powszechnodziejowym kontekście historii Polski i o ukrytych siłach historii³⁴. Wiersz odnosi się do całości poglądów metodologicznych Lelewela, ukazuje rozległość horyzontów wyznaczonych historii przez mistrza, a ich domeną czyni człowieka historycznego i jego dzieje. Przywołuje przykłady łączenia wydarzeń w ciągi przyczynowo-skutkowe, doszukując się związku między wybuchem wulkanu a rozsunieniem się ziemi, która pochłonie miasto. Przypomina sposoby ożywiania przeszłości w sensualistycznej, uobecniającej narracji przez Lelewela:

*Gdy twoim czarodziejskich użyciem sposobów
Greckie i Rzymskie cienie ruszałeś spod grobów
Wstają z martwych, przechodzą na prawdy zwierciadła*³⁵.

Zachowane wykłady Lelewela z lat 1822–1824 (opublikowane w 1850 roku na podstawie skryptów) możemy potraktować jako wiarygodny materiał porównawczy do analizy sposobu, w jaki dokonała się recepcja poglądów historycznych Lelewela, ponieważ ów skrypt powstał jako efekt pracy naukowej i dydaktycznej historyka z lat jego pierwszej profesury w Wilnie. Jego programowe teksty pochodzące z kolejnych inauguracyj kształtowały pogląd słuchaczy na dzieje i rozumienie roli historii zgodne z coraz wyższym poziomem świadomości metodologicznej samego autora, który coraz jaśniej przedstawiał pożytki płynące z poznania historii, z jej badania i upowszechniania.

Lelewele docierał nie tylko do studentów, tłumnie uczęszczających na prowadzone przezeń wykłady, ale także dzięki późniejszym publikacjom historycznym znacznie szerzej³⁶.

Mam tu na myśli odmienny typ recepcji, jakim były reakcje czytelników na artykuły zamieszczone w prasie wileńskiej i warszawskiej. Lelewele korzystał z tej masowej formy komunikacji zarówno do upowszechniania treści wykładów inauguracyjnych o charakterze programowym, ale też do systematycznego omawiania dorobku polskiego piśmiennictwa historycznego w zakresie podręczników szkolnych i popularnych opracowań historycznych³⁷. Podkreślić należy, że w zmienionych po 1825 roku warunkach politycznych wykłady dla TPN i publikacja wystąpień programowych Lelewela w Warszawie stała się dlań okazją do

³⁴ A. Witkowska, *Historiozoficzna lekcja romantyka. W wierszu „Do Joachima Lelewela”*, „Pamiętnik Literacki” 1961, z. 3, s. 25.

³⁵ Tamże, s. 23–25.

³⁶ Przykładowo wykład inauguracyjny z 1822 r. został opublikowany w „Dzienniku Warszawskim” 1826, t. 6, s. 38–52.

³⁷ Por. T. Słowikowski, *Joachim Lelewele krytyk i autor podręczników historii*, Warszawa 1974.

publicznej prezentacji potencjału historii nowego typu jako dziedziny mówiącej o życiu społecznym i uświadamiającej kształtujący wpływ tego typu wiedzy na różne sfery życia.

Zakończenie

Szeroko zakreślony i dynamicznie realizowany w praktyce badawczej program działalności naukowej Lelewela poddawany był ocenie już w XIX stuleciu. Mimo iż w wypowiedziach tych nie brakowało ocen krytycznych, to jednak w większości z nich doceniono znaczący, a w wielu obszarach także prekursorski wkład Lelewela w rozwój historii jako dziedziny badań naukowych, zwłaszcza w rozwój studium historii akademickiej.

Najbardziej intensywny i owocny okres zainteresowania historyka problemami metodologicznymi, związany z wypracowaniem całościowej koncepcji badania dziejów, przypadął na lata 1815–1824, co bezpośrednio miało związek z jego aktywnością akademicką w Wilnie i Warszawie. Zachowane pisma metodologiczne oraz zapiski dydaktyczne są świadectwem starannego przygotowywania się do objęcia funkcji wykładowcy, a następnie pełnienia jej z ogromnym zaangażowaniem. Wspomniana działalność na polu edukacji akademickiej w połączeniu z aktywnością polemicznego publicyisty, przypadająca na czas pojawienia się nowych idei w historiografii i literaturze, zyskała mu uznanie i opinię znawcy historiografii oraz twórcy podstaw metodologicznych nauk historycznych.

Zmiana sytuacji politycznej, jaka nastąpiła po powstaniu w 1831 roku, a także nowa rzeczywistość emigracyjna znacząco wpłynęły na odmienny charakter aktywności Lelewela i z konieczności wyznaczyły inne obszary jego działalności naukowej.

W praktyce ograniczony został nie tylko dostęp historyka do bazy źródłowej i do prywatnego archiwum, co skutkowało brakiem możliwości kontynuowania dotychczasowych prac badawczych nad dziejami Polski, lecz co ważniejsze, podjęta przez Lelewela aktywność polityczna wpłynęła znacząco na zmianę kierunku i charakteru jego refleksji historycznej nad dziejami Polski.

Віолетта Юльковска (Познань)

Вклад Йоахіма Лелевеля у розвиток підстав академічної методології історії і історії історіографії в 1815–1830 роках

Резюме

Період інтенсивного зацікавлення Лелевеля опрацюванням цілісної концепції дослідження історії припав на 1815–1824 роки, що було тісно пов'язано з періодом його діяльності в Університеті в Вільнюсі. Внесок Лелевеля до академічної історії історіографії розгля-

нуто з позицій кількох пов'язаних між собою проблем: по-перше, формування інтелектуальної формації Лелевеля, яка була характерною для періоду перелому просвітництва та нових течій на початку XIX століття ; по-друге, дидактичної та наукової активності історика в Університеті у Вільнюсі; по-третє, через призму рецепції його методологічних поглядів, що була виконана студентами, які брали участь у лекціях із загальної історії у Вільнюсі в 1815–1818 роках та 1822–1824 роках. Незважаючи на існуючу від половини XIX століття різницю в оцінці історичних робіт Лелевеля, історики історіографії згідно оцінюють переломове значення методологічних праць Лелевеля, особливо їхній вплив на зміну способу розуміння завдань історії як галузі наукових досліджень.

Alfred Toczek

(KRAKÓW)

LWOWSCY HISTORICY HISTORIOGRAFII I METODOLOGIA HISTORII W OKRESIE AUTONOMII GALICYJSKIEJ

W okresie szeroko pojętej autonomii galicyjskiej (1860–1918) wieloetniczne (wielokulturowe) środowisko historyczne Lwowa liczyło 329 osób, historyków sensu stricto i sensu largo¹. Historią historiografii i metodologią historii zajmowały się 33 osoby, co stanowi 6,7 proc. ogółu całego środowiska². Jest to liczba niemała. Należy jednak zastrzec, że historycy ci, nierzadko wybitni, zgłębiali w swojej twórczości te zagadnienia jedynie częściowo czy też pobocznie. W obecnych rozważaniach autor podda charakterystyce jedynie historyków sensu stricto; dziejopisarzy podejmujących badania głównie z zakresu z historii politycznej, społeczno-gospodarczej oraz dziejów kultury, nauki i oświaty³.

Historię historiografii i metodologię historii uprawiali przede wszystkim historycy profesjonalni, wykładowcy Uniwersytetu Lwowskiego, rzadziej nauczyciele gimnazjalni bądź historycy zatrudnieni w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich.

Polska literatura z zakresu metodologii historii okresu pozytywizmu, neoromantyzmu i modernizmu prezentowała średni poziom europejski, ustępując pod względem ilościowym i jakościowym głównie literaturze niemieckiej i francuskiej, w pewnym stopniu także angielskiej⁴. Ilościowo więcej opublikowano rozpraw i artykułów w okresie neoromantyzmu i modernizmu niż pozytywizmu. Biorąc jednak pod uwagę kryteria jakościowe, to wśród opracowań pozytywi-

¹ A. Toczek, *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918)*, Kraków 2013, s. 10.

² Tamże, s. 383.

³ W pracy *Lwowskie środowisko historyczne...* A. Toczek scharakteryzował zarówno historyków sensu stricto, jak i sensu largo. Zagadnienia z zakresu historii historiografii i metodologii historii w niej omówione (głównie na stronach 331–338 i 379–380) w niniejszym opracowaniu zostały w znacznym zakresie poszerzone.

⁴ J. Maternicki, *Polska refleksja teoretyczna i metodologiczna w dziedzynie historii w okresie neoromantyzmu i modernizmu*, „Przegląd Humanistyczny” 1979, nr 7, s. 36.

stycznych znalazło się więcej wartościowych rozpraw i artykułów metodologicznych. Obok cennych prac historyków warszawskich: Tadeusza Korzona, Adolfa Pawińskiego, Aleksandra Kraushara, krakowskich: Michała Bobrzyńskiego i Stanisława Smolki, mieszczą się tu też prace lwowianina Tadeusza Wojciechowskiego. W okresie neoromantyzmu i modernizmu poziom refleksji metodologicznej uległ na ziemiach polskich pewnemu obniżeniu, choć zdarzały się też wartościowe prace świadczące o znajomości najnowszej literatury przedmiotu i opanowaniu trudnej dla historyka sztuki analizy teoretycznej⁵. Według Jerzego Maternickiego, historiografia polska w czasach neoromantyzmu i modernizmu (w latach 1899–1919) nie miała w swoim gronie wybitnego metodologa historii, choć było kilku dobrych ekspertów, reprezentujących średnią europejską⁶. Do nich należy zaliczyć historyków warszawskich – Tadeusza Korzona, Ludwika Krzywickiego, Stanisława Krzemińskiego, Marcelę Handesmana, krakowianina Wacława Sobieskiego oraz lwowian Szymona Askenazego i Bronisława Dembińskiego.

Historycy starszego pokolenia tkwili w większości na starych pozytywistycznych pozycjach metodologicznych, wprowadzając do nich mniejsze lub większe modyfikacje, dokonywane pod wpływem postpozytywistycznej filozofii historii. Taką postawę zajmowali np. Tadeusz Korzon, Władysław Smoleński, a spośród historyków lwowskich Ludwik Finkel⁷.

Historię historiografii i metodologię historii badało we Lwowie 26 osób, w tym 4 zgłębiało obydwie te dyscypliny (Szymon Askenazy, Ludwik Finkel, Michał Hruszewski i Adam Szelański). Było wśród nich 19 Polaków, 4 Ukraińców, 2 Niemców i 1 Żyd. Zdecydowanie przeważają badacze, którzy podejmowali tematy z historii historiografii: trzech badało piśmiennictwo historyczne w epoce starożytnej, 7 w okresie średniowiecza, 7 w czasach nowożytnych, 5 w najnowszych, a jedna z nich podjęła próbę przedstawienia syntezy dziejów historiografii ukraińskiej (Michał Hruszewski).

Dziejami polskiej historiografii w okresie średniowiecza zajmował się wieloletni (1883–1906) kierownik katedry historii Polski wszechniczy lwowskiej **Tadeusz Wojciechowski**, wybitny znawca dziejów politycznych okresu średniowiecza⁸. Zgłębiał on przede wszystkim polską historiografię wczesnośredniowieczną. Pierwsza jego praca z tego zakresu traktowała *O rocznikach polskich X–XV wieku* („Pamiętnik Akademii Umiejętności [AU] w Krakowie. Wy-

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, s. 37.

⁷ Tamże, s. 42.

⁸ Teczka osobowa Tadeusza Wojciechowskiego. Uniwersytet Lwowski. Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego (dalej DALO), f. 26, op. 5, spr. 287; Teczka personalna Tadeusza Wojciechowskiego. Uniwersytet Lwowski. Wydział Filozoficzny. Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD) Ministerstwo Wyznań i Oświaty w Wiedniu (MWiO); Ministerium für Kultus und Unterricht in Wien sygn. 122 u.

działu Filologiczny i Historyczno-Filozoficzny”, t. IV, Kraków 1880, s. 144–233). Wojciechowski omówił polską annalistykę aż po wiek XV⁹. Twierdził m.in., że zapiski o biskupie Wojciechu i jego rodzinie nie mogły powstać we wrociej mu Pradze, lecz w Gnieźnie, i to pióra jego brata Radzima, znanego pod imieniem biskupa Gaudentego. Wykrył też ślady obcego rocznika, przywiezionego do Polski przez pierwszych duchownych chrześcijańskich, mających pochodzenie korwejskie. W późniejszych badaniach niektóre tezy T. Wojciechowskiego zostały podważone (Wojciech Kętrzyński 1898; Max Perlbach 1899; Władysław Semkowicz 1910 i Pierre David 1932–1934). Do niektórych też nawiązał Stanisław Zajączkowski (1934). Jednak historiografia polska po 1945 r. potwierdziła słuszność poglądów T. Wojciechowskiego dotyczących tej kwestii (Zofia Kozłowska-Budkowa, Gerard Labuda, 1958).

Najgłośniejszą pracą Wojciechowskiego były *Szkice historyczne XI wieku* (Kraków 1904; wznow. Warszawa 1970; rec. W. Abraham, „Kwartalnik Historyczny” [„KH”] 1904; A. Brückner, „KH” 1906). Poddał on analizie kroniki Galla Anonima i Wincentego Kadłubka, wysoko oceniając zwłaszcza tę pierwszą. Powołując się na „Kronikę” Galla Anonima Wojciechowski dowodził, że konflikt między królem Bolesławem Śmiałym a biskupem krakowskim Stanisławem ze Szczepanowa miał podłoże polityczne, a biskup został ukarany za zdradę stanu. Odmówił także wartości świadectwu kroniki Wincentego Kadłubka, przypisującego winę wyłącznie monarsze¹⁰. Jeden z jego adwersarzy, historyk lwowski W. Kętrzyński, stwierdził, że T. Wojciechowski dowolnie interpretował tekst pełnego odpisu kroniki Galla Anonima (*W sprawie św. Stanisława*, „Przegląd Powszechny” 1909).

W *Szkicach* oraz w krótkiej rozprawie *O życiu i pismach Wincentego z Kielc* (Kraków 1881) T. Wojciechowski m.in. zanalizował twórczość kronikarską Galla Anonima, bł. Wincentego z Kielc i dziejopisarzy wielkopolskich. Ustalił m.in. autora *Żywota św. Stanisława*¹¹. Dyskusja wokół *Skiców* miała dalszy ciąg, kiedy w odpowiedzi swoim adwersarzom T. Wojciechowski opublikował *Plemię Kadłubka. Odpowiedź* („KH” 1909, odb. Lwów 1909). Potwierdził w tym artykule swoją wcześniejszą interpretację kroniki Galla Anonima.

Wczesną polską historiografią średniowieczną, jeszcze przed T. Wojciechowskim, zajmowali się: uznany mediewista, wieloletni wicedyrektor, a następnie dyrektor (w latach 1869–1876) Ossolineum, twórca „Monumenta Poloniae Historica” **August Bielowski**, i austriacki wykładowca Uniwersytetu Lwowskiego

⁹ A. Gieysztor, *Wstęp* [w:] T. Wojciechowski: *Szkice historyczne XI w.*, wyd. 2, Warszawa 1970, s. 17.

¹⁰ A. Toczek, *Historycy Kościoła w środowisku lwowskim (1867–1918)* [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. II, red. J. Maternicki i L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2004, s. 143.

¹¹ A. Gieysztor, *Wstęp*, s. 13.

Henryk Zeissberg. Obydwoj pisali o Wincentym Kadłubku. Bielowski był autorem dwóch ważnych artykułów – *Mistrz Wincenty i jego „Kronika Polska”* („Biblioteka Ossolińskich” 1864, t. IV) i *Wyniki badań najnowszych o Mistrzu Wincentym i jego kronice* (1872). Natomiast Zeissberg napisał studium: *Vinzenzius Kadlubek. Bischof von Krakau (1208–1218) und seine „Chronik Polens”* (Wien 1869). Publikował także o Thietmarze, autorze „Thietmari merseburgiensis episcopi chronicon”, ważnego źródła do historii Polski i Niemiec (*Thietmar*, „Dziennik Literacki” 1861, nr 85). Jest on również autorem syntezy dziejów polskiej historiografii średniowiecznej *Die polnische Geschichtschreibung des Mittelalters von... Gekrönte Preisschrift* (Leipzig 1873, bardzo pozytywna rec. Stanisława Smolki, „Przewodnik Naukowy i Literacki” [„PNIŁ”] 1873, z. 11; tłumaczenie polskie Adolf Pawiński). Synteza ta spotkała się z przychylnym przyjęciem przez polskich historyków i entuzjastycznym przez historyków niemieckich. Została ona nagrodzona przez Societas Jablonoviana w Lipsku.

O Gallu i Kadłubku pisał też kierownik I katedry filozofii na wszechniczy lwowskiej (w latach 1892–1902, następnie z powodu choroby przeszedł w stan spoczynku), **Aleksander Skórski**, autor prac z zakresu polskiej filozofii współczesnej, historii filozofii, filozofii dziejów i wychowania oraz historii historiografii¹². Pierwszy tekst: *Gallus i Kadłubek o św. Stanisławie. Studium historyczno-krytyczne* („Tygodnik Wielkopolski” 1873) opublikował jeszcze w czasie studiów. Była to jego pierwsza praca historyczna, powstała pod kierunkiem prof. Ksawerego Liskego. Drugie studium historyczne Skórskiego z tego zakresu powstało tuż po „burzy” związanej z wystąpieniem Tadeusza Wojciechowskiego – *Pierwotne źródło „Plemienia Kadłubka”. Dawny przyczynek do obecnego sporu o św. Stanisławie* (Kraków 1911)¹³. Należy więc podkreślić, że dwaj wybitni polscy kronikarze stawali się częstymi obiektami badawczych zainteresowań ówczesnych uczonych lwowskich.

Osobliwie historią historiografii polskiej zajmował się prof. **Antoni Małecki**, wybitny historyk literatury polskiej, długoletni kierownik katedry języka i literatury polskiej Uniwersytetu Lwowskiego (1856–1874)¹⁴, od 1869 r. zastępca kuratora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (praktycznie pełniący obowiązki kuratora do śmierci w 1913 r.). W wieku 53 lat przeszedł na emeryturę, całkowicie jednocześnie zmieniając przedmiot swoich naukowych zainteresowań. Przez następnych 40 lat zgłębiał dzieje Polski wczesnopiastowskiej. Podejmował również zagadnienia dotyczące średniowiecznego piśmiennictwa historycznego. Jak zauważył Oskar Halecki: „Małecki badał pomniki źródłowe, historiograficzne czy dyplomatyczne, których wyzyskanie i ocenienie wymagało ścisłego oznaczenia daty ich

¹² Teczka osobowa Aleksandra Skórskiego. Uniwersytet Lwowski. DALO f. 26, op. 5, spr. 1740.

¹³ W. Tyburski, *Skórski (Skorski) Aleksander (1851–1928), Polski słownik biograficzny* (PSB), t. XXXVIII, s. 358.

¹⁴ Teczka osobowa Antoniego Małeckiego. Uniwersytet Lwowski. DALO f. 26, op. 5, spr. 1178.

powstania, albo też szczegółowej analizy autentyczności i interpretacji tekstu, przed wydobyciem z nich jakichkolwiek wniosków”¹⁵. Tak w rozprawie *Kronika Baszka, czyli tzw. Wielkopolska kronika* („KH” R. VIII: 1894, s. 1–23) zajęą się tzw. Kroniką Wielkopolską¹⁶. W pracy tej A. Małecki chciał dowieść, że nie można jej wiązać z imieniem biskupa Boguchwała, gdyż jej autorem jest Gotszalk (Godysław) Baszko, kustosz poznański, dziekan archikatedry gnieźnieńskiej. Zdaniem Małeckiego Baszko napisał przed rokiem 1280 drugą część kroniki, prawdopodobnie jako kontynuację kroniki mistrza Wincentego, w latach zaś 1295–1297 dodał do tego część pierwszą.

Małecki zainteresował się również oceną tzw. sprawy Lechitów w historiografii polskiej i obcej od średniowiecza aż po czasy mu współczesne¹⁷. Jak zauważył Karol Olejnik: „Dziełem [...] znaczącym nie tylko w dorobku autora, ale i dla całej historiografii średniowiecznej, było opracowanie: *Lehici w świetle historycznej krytyki* (Lwów 1897; wyd. II: Lwów 1907)”¹⁸. Sprawa Lechitów, czyli genezy państwa polskiego, zajmowała polskie dziejopisarstwo od początków aż po czasy Małeckiego i Piekosińskiego. Zgłębiali ją historycy i etnolodzy polscy i obcy. Małecki¹⁹ szczegółowo zanalizował poglądy m.in. Wincentego Kadłubka, Jana Długosza, Gotfryda Lengnicha, Adama Naruszewicza i historyków dziewiętnastowiecznych: m.in. Jerzego Samuela Bandtkiego, Joachima Lelewela, Wacława Aleksandra Maciejowskiego, Augusta Bielowskiego, Henryka Schmitta i Karola Szajnochy. Wykazywał błędność hipotezy, według

¹⁵ Za tamże, s. 317.

¹⁶ Tamże, s. 317; K. Olejnik, *Mediewistyka lwowska w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku* [w:] *Bahatokulturne historyczne seredowiszcze Lwowa w XIX i XX stolittjach. Wielokulturowe srodowisko historyczne Lwowa w XIX i XX wieku*, t. IV, red. L. Zaszkiłniak i J. Maternicki, Lwiv–Rzeszów 2006, s. 338.

¹⁷ A. Małecki zauważył, że „historykiem jest pisarz myślący, obejmujący w duszy całość dziejów opowiadanych, nie powtarzający rzeczy na oślep; historykiem jest badacz, mający poczucie ducha wieku, o którym pisze, i ważności zadania, jakie wziął na siebie, który się więc wzbil na stanowisko dość wysokie i gruntownie do tego studiami przysposobił, żeby ów wiek i owe zadanie rozumieć. Kronikarz jest albo naiwny, żeby to wszystko mógł rozumieć, albo też lekkomyślnie rzuca się na rzecz, której wcale nie zbadał. Ten będzie traktował rzecz odrobinkami, będzie przynosił wszystko ze swego otoczenia, ze swoich wiadomości przypadkowych, ze swojego czasu żywcem w czasy ubiegłe i zamiast je wyjaśnić, jeszcze bardziej gmatwa, przekręca i zmyśla. Długosz w początkowych księgach swego dzieła jest jeszcze faktycznie dlatego kronikarzem, że zbyt na kronikarskim materiale polega – a dopiero w czasach sobie współczesnych staje się historykiem. Stosunek historyka do kronikarza widzieć można naocznie w tych słowach, które Grzegorz z Sanoka rzekł o Kadłubku”. Cyt. za B. Gubrynowicz, *Antoni Małecki (1821–1913)*, Lwów 1920, s. 257.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ A. Małecki, *Lehici w świetle historycznej krytyki*, wydanie drugie, przejrzone przez autora, Lwów 1907, s. 2. W książce liczącej 264 strony analiza historyczno-historiograficzna zajmuje s. 1–247; cz. I: *Dawne przyczyny i zarody oblędu lechickiego*; cz. II: *Hipoteza Lechicka*; cz. III: *Drugie fałszerstwo. Sąd Libuszy*; cz. IV: *Przesilenie. Zdemaskowanie sądu Libuszy (Wilhelm Bogusławski)*.

której w początkach państwa polskiego istniały dwie odrębne etnicznie warstwy ludów słowiańskich, oraz przedstawił hipotezę o odnoszeniu się nazw słowiańskich (Polanie, Lengiel, Ledjanie, Lechy, Lachy itp.) do jednej i tej samej grupy ludności. W konkluzji nie zgodził się z argumentacją Franciszka Piekosińskiego mającą potwierdzać teorię najazdu²⁰. W dziele tym Małecki połączył argumentację historyczną z filologiczną, umiejętnie i odkrywczco korzystając ze swojej gruntownej wiedzy z zakresu obu tych dyscyplin. Jak zauważył historyk krakowski Karol Potkański, książką Małeckiego powinien się zainteresować „i ten, kto chce wiedzieć, czym są dla nauki dzisiaj Lechici, i ten, który chce wiedzieć, czym oni byli dla dawniejszej polskiej historiografii, a z porównania tego niemałą korzyść wyniesie”²¹. A. Małecki wywołał rzeczową dyskusję i przyczynił się do rozjaśnienia „zagadki lechickiej”²².

Historiografią średniowieczną, w tym przypadku „jesienią polskiego średniowiecza” zajmował się także prof. nadzwyczajny wszechnicy lwowskiej **Aleksander Semkowicz**, wieloletni dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej (1892–1912), redaktor „Kwartalnika Historycznego”²³. Sporo wniósł on do rozwoju polskiej historiografii jako badacz życia i twórczości Jana Długosza. Najpierw opublikował *Krytyczny rozbiór dziewiątej księgi „Dziejów Polski” Jana Długosza* (Kraków 1874)²⁴. Praca ta zolała dobrze oceniona przez Ksawerego Liskego (krakowski „Przegląd Krytyczny” 1874–1875). Następnie opublikował *Krytyczny rozbiór „Dziejów Polski” Jana Długosza (do r. 1384)* (Kraków 1887). Publikacja została wyróżniona nagrodą Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu w 1882 r. Ta obszerna praca źródłoznawcza stanowi największe osiągnięcie naukowe historyka. Jej znaczenie było i pozostaje wprost fundamentalne dla badaczy średniowiecza polskiego²⁵. Kolejne ważne, obszerne opracowanie A. Semkowicza poświęcone tej wielkiej postaci polskiej historiografii to: *Długosz jako badacz przeszłości* („Muzeum” 1885).

²⁰ Tamże, cz. IV (c.d.) *Obecny stan. Hipoteza Piekosińskiego. Zakończenie*, s. 247–262.

²¹ K. Potkański, *Lechica. Pogląd krytyczny na dotychczasowe traktowanie kwestii lechickiej*, „Kwartalnik Historyczny” 1898, R. XII, s. 3.

²² B. Gubrynowicz, *Antoni Małecki (1821–1913)*, s. 317. Dyskusja nad pracą A. Małeckiego odbyła się również na łamach prasy społeczno-kulturalnej. Lwowski mediewista, nauczyciel gimnazjalny Kazimierz Gorzycki był autorem znakomitego, kilkuczęściowego artykułu recenzyjnego dzieła A. Małeckiego: Dr K. J. G.: *A. Małecki, Lechici w świetle historycznej krytyki*, „Tydzień” 1897, nr 12–13. Szeroko prezentując pracę prof. A. Małeckiego, przypominał o ścieraniu się wśród mediewistów dwóch teorii wyjaśniających genezę państwa polskiego: teorii najazdu F. Piekosińskiego i „hipotezy samorodnego wytworzenia się państwa polskiego” A. Małeckiego. Sprawozdawca opowiedział się za teorią A. Małeckiego.

²³ Teczka osobowa Aleksandra Semkowicza. Uniwersytet Lwowski. DALO f. 26, op. 5, spr. 1710.

²⁴ W. Bieńkowski, *Semkowicz Aleksander (1850–1923)*, PSB, t. XXXVI, Warszawa–Kraków 1995–1996, s. 232.

²⁵ K. Olejnik, *Mediewistyka lwowska*, s. 342.

Podobnie jak we wcześniejszych pracach zaprezentował w niej wnikliwy obraz życia i działalności J. Długosza.

Badania nad polską historiografią nowożytną podjęło sześciu historyków lwowskich. Interesowali się oni głównie dziejopisami okresu renesansu. Życiem i twórczością Marcina Kromera zajął się kierownik katedry historii powszechnej Uniwersytetu Lwowskiego (1871–1891), twórca lwowskiej szkoły historycznej o charakterze dydaktycznym, założyciel i pierwszy prezes Towarzystwa Historycznego, pierwszy redaktor „Kwartalnika Historycznego”, dyrektor lwowskiego Archiwum Krajowego Akt Grodzkich i Ziemskich **Ksawery Liske**, autor pracy *Marcin Kromer, biskup warmiński, dziejopis wieku XVI* („Dziennik Poznański” 1869, nr 3–24)²⁶. Kilkanaście lat później tym renesansowym historykiem zainteresował się jego wybitny uczeń, kierownik katedry historii Austrii (w latach 1899–1918), m.in. badacz dziejów nowożytnej Polski i twórca wiekopomnej *Bibliografii historii polskiej* **Ludwik Finkel**. Opublikował on dzieło *Marcin Kromer, historyk polski XVI w., rozbiór krytyczny* („Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydz. Hist. Filoz. AU w Krakowie” 1883, t. XVI i odb. Kraków 1883)²⁷. Polskim renesansowym dziejopisarzem zajmował się też inny zdolny uczeń K. Liskego, młodo zmarły (w wieku 27 lat) **Stanisław Lukas**, badacz dziejów politycznych Polski XV–XVII w. Największą wartość naukową miała jego praca doktorska: *Rozbiór podługoszowej części kroniki Bernarda Wapowskiego* (Kraków 1880, odb. z t. X do XII „Rozpraw Wydziału Hist.-Filoz. AU”)²⁸. Wysoko tę pracę ocenił L. Finkel (*Bernard Wapowski*, „PNIŁ” 1880, R. VIII, z. 10). Twórczość Macieja Miechowity stała się również polem zainteresowania **Antoniem Borzemskim**, nauczyciela gimnazjalnego, badacza politycznej historii Polski czasów nowożytnych. Opublikował on obszerną pracę: *Kronika Miechowity. Rozbiór krytyczny* (odb. z t. XXVI „Rozpr. Wydz. Hist.-Filoz. AU”, Kraków 1890), którą pozytywnie zrecenzował Fryderyk Papée („KH” 1894, R. VIII).

Siedemnastowieczną historiografią polską zajmował się późniejszy profesor wszechnicy lwowskiej **Adam Szelański**, badacz historii politycznej i społeczno-gospodarczej Polski i powszechnej²⁹. Był on autorem monografii: *Paweł Piasecki, historyk polski XVII wieku* (Lwów 1899)³⁰.

²⁶ Teczka osobowa Ksawerego Liskego. Uniwersytet Lwowski. DALO f. 26, op. 5, spr. 1111.

²⁷ Teczka osobowa Ludwika Finkla. Uniwersytet Lwowski. DALO f. 26, op. 5, spr. 1952; teczka personalna Ludwika Finkla. Uniwersytet Lwowski. Wydział Filozoficzny. AGAD MWiO sygn. 118u.

²⁸ A. Knot, *Stanisław Lukas (1855–1882)*, PSB, t. XVIII, Wrocław 1983, s. 115–116.

²⁹ Teczka osobowa Adama Szelańskiego. Uniwersytet Lwowski. DALO f. 26, op. 5, spr. 2109.

³⁰ J. Kleiner, *Historia „Przewodnika Naukowego i Literackiego” 1872–1911* [w:] *Stulecie „Gazety Lwowskiej” 1811–1911*, t. II, cz. III, Lwów 1912, s. 6, zauważył, że A. Szelański daje się poznać czytelnikom pisma jako sumienny badacz życia i kroniki Pawła Piaseckiego (1898);

Oświeceniową polską historiografią zajął się kierownik I katedry filologii klasycznej wszechnicy lwowskiej (w latach 1872–1887) **Zygmunt Węclewski**³¹. Był autorem opracowania pt. *Wiadomość o życiu i pismach Gotfryda Ernesta Grodka* (Kraków 1876). W dorobku lwowskiej historiografii nowożytnej Polski brak jest np. opracowań o Wespazjanie Kochowskim czy Adamie Naruszewiczu.

Historycy lwowscy interesowali się również dziewiętnastowiecznym piśmiennictwem historycznym. Prace te miały przeważnie charakter wspomnieniowy. **Władysław Łoziński** napisał obszerny artykuł: *Karol Szajnocha* („Dziennik Literacki” 1868, nr 3–5, 7–9, 11–12), a historyk dziejów politycznych Polski nowożytnej, ossolińczyk **Klemens Kantecki** opublikował rozprawę *Żywoć Karola Szajnochy* (zob. t. X *Dzieł K. Szajnochy*. Warszawa 1878). Polskiej historiografii współczesnej dotyczyły artykuły zamieszczane w zasłużonym historycznym czasopiśmie niemieckim, ukazującym się w Monachium, pióra **Ksawerego Liskego** („Sybels Historische Zeitschrift” 1870–1889). Liske na łamach „Sybels Historische Zeitschrift” (t. XVIII, s. 360–361) dowodził, że „Polska historiografia, a także krytyka w Polsce popadły w ręce dyletantów. Piękne opowiadanie stało się jej głównym zadaniem. Badania historycznego nie ma prawie śladu”³². Liske poddawał też ocenie literaturę zagraniczną, m.in. na łamach „Sybels Historische Zeitschrift”, „Göttingische gelehrte Anzeigen” oraz w czasopismach polskich: „Dzienniku Literackim”, „Przewodniku Naukowym i Literackim”, „Kwartalniku Historycznym”, „Przeglądzie Krytycznym” i „Przeglądzie Polskim”. Liske krytykował np. historyków niemieckich za pisanie o historii Polski bez znajomości języka i narodu polskiego, za tendencyjność i zafałszowanie polskiej przeszłości. Jak zauważają autorzy biografii K. Liskego, recenzje tegoż historyka chętnie drukowano, bo ceniono jego obiektywność i dążenie do historycznej prawdy oraz traktowanie równą miarą zarówno autorów polskich, jak i zagranicznych³³.

Młody wówczas jeszcze lwowski badacz historii najnowszej (m.in. dziejów politycznych i historii wojskowości), uczeń S. Askenazego **Marian Kukiel** scharakteryzował wraz z Eugeniuszem Wawrzakowiczem *Szkolę historyczną prof. Askenazego* („Tygodnik Ilustrowany” 1910), opublikował także artykuł *Limanowski jako historyk*. „Życie” 1910, z. 7³⁴.

Kierownik katedry historii nowożytnej ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Polski **Szymon Askenazy**, podjął sprawę zorganizowania i rozwinięcia na

J. Maternicki, *Adam Szelaǳowski – ostatni polski polihistor* [w:] tegoż, *Historia jako dialog. Studia i szkice historyczne*, Rzeszów 1996, s. 77–78.

³¹ Teczka osobowa Zygmunta Węclewskiego. Uniwersytet Lwowski. Wydział Filozoficzny. DALO f. 26, op. 5, spr. 239.

³² Ksawery Liske (oprac. O. Balzer, L. Ćwikliński, Z. Hordyński, H. Sawczyński, W. Zarzewski), „Kwartalnik Historyczny” 1891, s. 499–500.

³³ Tamże, s. 501.

³⁴ Bolesław Limanowski działał i tworzył we Lwowie w latach 1870–1878.

szeroką skalę badań nad dziejami XVIII, a przede wszystkim XIX stulecia (głównie do 1830 r.)³⁵. W 1900 r. wystąpił na III Zjeździe Historyków Polskich z obszernym referatem *Stan i potrzeby historiografii polskiej w zakresie dziejów nowożytnych i najnowszych. Epoka saska. Epoka porzobiorowa* (publikacja: „Biblioteka Warszawska” 1900). Askenazy wykazywał wiele zaniedbań polskiej historiografii w odniesieniu do obu tych okresów³⁶.

W badaniach nad **ukraińską historiografią** czołowe miejsce zajmuje kierownik „drugiej katedry powszechnej z uwzględnieniem Wschodu Europy z ruskim językiem wykładowym” wszechnicy lwowskiej (w latach 1894–1914), **M. Hruszewski**³⁷. Jest on autorem pięciu ważnych tekstów z tego zakresu. Najstarszego okresu dotyczy opracowanie: *Nestor i Litopys (Prywit dhu Iwanu Franku w 25-litnyj juwilej literaturnij joho dijalnosti skladajut ukraińsko-ruski pysmiennyk)*, Lwów 1898). Drugi okres w ukraińskiej historiografii badany przez Hruszewskiego to ostatnia ćwierć XIV – pierwsza połowa XVI w.³⁸ W tym rusko-litewskim okresie Hruszewski wyróżnił m.in. powieść *Pochwała Welykomu kn. Wytoltu: Kilka uwah pro sklad najdawniszoho rusko-lit. litopysu* („Zapysky Naukowoho Towarystwa im. Szewczenka” [„ZNTSZ”] 1895, t. VIII). Za rzetelność wykładanych w niej argumentów rozprawa ta od razu zdobyła wysoką pozycję w nauce ukraińskiej. Taką opinię wyrażali współcześni mu historycy (np. D. Bahałyj), a także późniejsi badacze ukraińscy (np. S. Rosowiecki 1995).

Istotne rozważania Hruszewski zawarł także w opracowaniach poświęconych latopisowi halicko-wołyńskiemu³⁹. Pierwsze dwa to: *Prymitky do tekstu Hałycko-Wołyńskoho litopysu* („ZNTSZ” 1895, t. VIII) i *Hronołohja podij Hałycko-Wołyńskoho litopysu* („ZNTSZ” 1901, t. XLI). Hruszewski podkreślał wysoką artystyczną jakość latopisowego opowiadania i podnosił jego wartość źródłową. W czasach Hruszewskiego tematykę tę podjęli także inni historycy lwowscy narodowości ukraińskiej: I. Szaraniewicz i B. Barwiński.

Hruszewski zapoczątkował badania nad staroruskimi latopisami w ukraińskiej historiografii. Uzyskały one wysokie oceny w historiograficznym zarysie Dmytro Bahałyja⁴⁰. O wartości historiograficznych spostrzeżeń uczonego nad

³⁵ Teczka osobowa Szymona Askenazego. Uniwersytet Lwowski. DALO f. 26, op. 5, spr. 35; Teczka personalna Szymona Askenazego. Uniwersytet Lwowski. Wydział Filozoficzny. AGAD MWiO sygn. 118 a.

³⁶ B. Pawłowski, *Szymon Askenazy (1866–1935)*, „Kwartalnik Historyczny” 1935, R. XLIX, z. 1–2, s. 548–549.

³⁷ Teczka osobowa Michała Hruszewskiego. Uniwersytet Lwowski. DALO f. 26, op. 5, spr. 510.

³⁸ W. Telwak, W. Telwak, *Mychajło Hruszewśkyj jak doslidnyk ukrajinskoj istoriohrafij*, Kyjiv–Drohobycz 2005, s. 161–162. O ukraińskiej historiografii zob.: I. Kołesnyk, *Ukrajinska istoriohrafija XVIII – poczatok XX stolittja*, Kyjiv 2000.

³⁹ W. Telwak, W. Telwak, *Mychajło Hruszewśkyj*, s. 154–156.

⁴⁰ D. I. Bahałyj, *Wybrani praci, U. 6 t: Dżereloznawstwo ta istoriohrafija istoriji Ukrainy*. Charkiv 2001, s. 90–98. O zasługach Hruszewskiego Bahałyj wypowiedział się szczególnie

latopisami pisał także D. Doroszenko⁴¹. Poglądy Hruszewskiego na temat dawnych ruskich latopisów popierali nie tylko współcześni mu historycy, ale i obecnie uważane są one za aktualne.

Kolejny etap ukraińskiej myśli historycznej, jaki wyróżnił Hruszewski, obejmuje okres od końca XVII do końca XVIII w. Dotyczy go m.in. praca *Pro ukrain-sku istoriohrafu XVIII stolittja* („Ukrajinskij Istoryk” 1991/1992, nr 3/4). Według Hruszewskiego „kozacka epoka stała się nową epoką w ukraińskiej historiografii”. Pamiątki ukraińskiej historiografii XVIII w. Hruszewski nazywa „kozackimi latopisami”. Jego zdaniem to historyczne źródła dla zbadania dziejów Chmielnickizny. Uważał, że pojęcie „jedności narodu ukraińskiego i ukraińskiego terytorium” występuje w idei „narodu kozackoruskiego”, kojarzonego z kozacką, wschodnią częścią Ukrainy. „Małorosyjska ojczyzna” ukraińskich autorów wschodniej Ukrainy XVIII w. praktycznie nie wychodzi poza granice „Hetmańszczyzny”⁴².

Dziewiętnastowiecznej ukraińskiej historiografii ukraińskiej Hruszewski poświęcił m.in. pracę *Rozwytok ukraińskich doslidżeń u XIX stolitti i wyjawy u nich osnownyh pytań ukraïnoznawstwa* („Ukrajinskij Istoryk” 1989, nr 1–3). Celem Hruszewskiego było ugruntowanie przekonania o ciągłości ojczystej historiograficznej tradycji od średniowiecza do doby modernizmu i ukazanie najwybitniejszych przedstawicieli ukraińskiej historiografii⁴³. Uczony był twórcą całej galerii analitycznych i psychologicznych obrazów najważniejszych postaci ukraińskiej historiografii XIX w. – Mychajły Maksymowicza, Pantelejmona Kułysza, Mykoły Kostomarowa, Wołodymyra Antonowycza, Ołeksandra Łazarewskiego, Mychajły Drahomanowa i in.

Ukraińską historiografię XV i XVI w. zgłębiał kierownik katedry historii Austrii (w latach 1871–1899) lwowskiej wszechnicy, **Izydor Szaraniewicz** (Izydor Szaranewycz), badacz średniowiecznej historii Ukrainy-Rusi, długoletni prezes Instytutu Stauropigiańskiego⁴⁴. M. Hruszewski wysoko oceniał jego historiograficzną pracę opublikowaną w języku niemieckim: *Die Hypatios Chronik als Quellen Beitrag zur Österreichischen Geschichte* (Lemberg 1872)⁴⁵. Drugie jego opracowanie z tego zakresu to *O źródłach służących do głębszego poznania kraju ojczystego* (Lwów 1870). W obydwu tych pracach Szaraniewicz zbadał od

w dwóch swoich pracach: *Narys ukraińskoj istoriohrafij*, t. 1, Kyjiv 1923 i *Akademik M. Hruszewski i joho misce w ukrajinskij istoriohrafij*, „Czerwonyj Szlach” 1927, nr 1, s. 160–217.

⁴¹ D. Doroszenko, *Ohliad ukraińskoj istoriohrafij*, Kyjiv 1996, s. 8.

⁴² W. Telwak, W. Telwak, *Mychajło Hruszewśkyj*, s. 170.

⁴³ Tamże, s. 277.

⁴⁴ Teczka osobowa Izydora Szaraniewiczza. Uniwersytet Lwowski. DALO f. 26, op. 5, spr. 2091; Teczka personalna Izydora Szaraniewiczza. Uniwersytet Lwowski. Wydział Filozoficzny. AGAD MWiO 121 u.

⁴⁵ R. Ławrecki, *Izydor Szaranewicz (1829–1901)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX–XX wieku*, red. J. Maternicki przy współpracy L. Zaskilniaka, Rzeszów 2007, s. 136.

strony źródłoznawczej XV- i XVI-wieczne latopisy i kroniki ruskie, uznając trzy różne pomniki dziejowe: „Nestora”, „Kronikę Kijowską” i „Kronikę Wołyńską”, znajdujące się w rękopisie hypatiańskim, za jedną całość. W trzecim opracowaniu z tego zakresu (opublikowanym w języku polskim) *O latopisach i kronikach ruskich XV i XVI wieku*, a zwłaszcza o latopisie *Welykoho kniazistwa litowskoho i zamojskoho* (Kraków 1882) Szaraniewicz udowodnił, że autor tych latopisowych zapisów był duchownym⁴⁶.

Badaniem siedemnastowiecznych latopisów zajmował się historyk Kozańczyzny, gimnazjalny nauczyciel historii Kornyló Zaklinśkyj (**Kornel Zakliński**). Był on autorem dwóch artykułów o tej tematyce: *Ruski litopysy i litopisci XVII stolittja. Krytycznyj analiz* („Zorja” 1880, cz. 6–10, 4–19, 21, 23) oraz *Litopys Chmelnycka. Krytycznyj rozbir* („Zorja” 1881, nr 19).

Ważne były też studia historiograficzne nauczyciela historii I Gimnazjum Akademickiego (z ukraińskim językiem wykładowym), a w latach 1913–1917 docenta-wykładowcy historii Austrii w języku ukraińskim Stepana Tomaszewskiego (**Stefana Tomaszewskiego**), badacza dziejów politycznych Ukrainy⁴⁷. Szeroko obchodzone przez społeczność ukraińską 35-lecie działalności naukowej kijowskiego profesora Wołodymyra Antonowycza (Włodzimierza Antonowicza) stało się pretekstem do dokładnej analizy spuścizny naukowej tego wybitnego uczonego. Postać W. Antonowicza zawsze przyciągała uwagę badaczy ukraińskiego życia społecznego i intelektualnego II połowy XIX wieku. Aktualność takiej analizy była tym większa, że do twórczego dorobku W. Antonowicza pretendowała historiografia rosyjska. Ze względów etycznych M. Hruszewski za życia swojego nauczyciela nie podjął się omówienia wieloletniej pracy naukowej W. Antonowicza (dokładnej analizy dokonał później), a poprosił o to S. Tomaszewskiego. Uczeń M. Hruszewskiego przygotował analityczne opracowanie, w którym dogłębnie podsumował główne naukowe osiągnięcia kijowskiego uczonego: *Wołodymyr Antonowycz. Joho dijalist na poli istorycznoj nauki (Z nahody juwileju)* (Lwów 1906). Współcześni badacze historiografii ukraińskiej II połowy XX wieku są przekonani, że można z całą pewnością stwierdzić, że wyrażone przez Tomaszewskiego poglądy podzielał też M. Hruszewski⁴⁸. Tomaszewski szczegółowo omówił poglądy znanego uczonego, określił metodę, którą posługiwał się Antonowicz, a równocześnie krytycznie ocenił jego dorobek twórczy.

⁴⁶ W. Telwak, W. Telwak, *Mychajło Hruszewśkyj*, s. 163.

⁴⁷ Teczka osobowa Stefana Tomaszewskiego. Uniwersytet Lwowski. DALO f. 26, op. 5, spr. 1889; Teczka personalna Stefana Tomaszewskiego. Uniwersytet Lwowski. Wydział Filozoficzny. AGAD MWiO sygn. 121 u; W. Telwak, W. Pedycz, *Życie i działalność Stepana Tomaszewskiego*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2010, s. 340.

⁴⁸ Tamże, s. 341.

Powszechną historią historiografii i metodologią historii interesowało się tylko 8 historyków lwowskich: 5 Polaków, 2 austriackich Niemców i 1 Żyd. Wszyscy zajmowali się tym pobocznie.

Na temat historiografii starożytnej pisał w języku niemieckim we wczesnym okresie swojej działalności naukowej kierownik II katedry filologii klasycznej Uniwersytetu Lwowskiego (w latach 1876–1902), hellenista, autor prac z historii starożytnej Grecji, **Ludwik Ćwikliński**, późniejszy kierownik wiedeńskiego Ministerstwa Wyznań i Oświaty⁴⁹. Podjął się analizy dzieł Herodota i Tukidydesa. W pracy *Über die Entstehung des Herodoteischen Geschichts-werkes* (1878) przedstawił oryginalny pogląd o genezie opowiadania o barbarzyńcach w „Historii” Herodota. W publikacjach: *Die Entstehungsweise des Zweites Teils der Thukydideischen Geschichte* („Hermes. Zeitschrift für classische Philologie”, Berlin 1877, t. 12 i odb.) oraz *Beiträge zur Kritik Erklärung des Thukydides* (1878), podejmując dyskusję nad hipotezą o dwóch redakcjach *Wojny peloponeskiej* Tukidydesa, wysunął pogląd, według którego księgi opisujące wojnę sycylijską są – tak jak i opis wojny archidamejskiej – osobnym dziełem. Te i inne prace zapewniły mu trwałe miejsce wśród badaczy dzieła Tukidydesa⁵⁰. Austriak, kierownik I katedry filologii klasycznej Uniwersytetu (w latach 1851–1871) **Wilhelm Kergel** był autorem opracowania: *Zur Tucidydes, Tacitus, Sallustius* („Jahns Jahrbücher”, t. 73)⁵¹. Natomiast nauczyciel gimnazjalny, znany z cennych opracowań dotyczących dziejów Żydów polskich czasów średniowiecznych i nowożytnych **Majer Balaban** opublikował rozprawę *Josephus Flavius. Charakterystyka człowieka i historyka na tle współczesnych wypadków. Studium historyczne* (Lwów 1904).

Powszechną historią historiografii średniowiecznej zajmował się również **Henryk Zeissberg**. Jego opracowania dotyczyły historiografii niemieckiej: *Thomas Ebendorfer als Geschichtsschreiber* („Österreichische Wochenschrift für Wissenschaft” 1864, Band III), *Die frankischen Königsannalen und ihr Ursprung* („Österreichische Wochenschrift für Wissenschaft” 1865, Band V), *Hieb und Wurst als Rechtsymbole in der Sage in Pfeiffer's „Germania”* (Wien 1868), *Ueber eine Handschrift für älteren Geschichte Preussens und Finlands* („Altpreussischen Monatsschrift”, Königsberg 1871)⁵².

Kwestiami metodologicznymi interesowało się głównie trzech lwowskich historyków. **Tadeusz Wojciechowski** był autorem dwóch ważnych opracowań: studium na temat *Co to jest historia i po co się jej uczymy* (Lwów 1883), oraz artykułu *Podział i zakres dziejów polskich* (Lwów 1884). Pozostawały one w duchu ówczesnie dominującej historiografii pozytywistycznej, a za najważniejsze kryterium

⁴⁹ Teczka osobowa Ludwika Ćwiklińskiego. Uniwersytet Lwowski. DALO f. 26, op. 5, spr. 2019.

⁵⁰ S. Hammer, *Historia filologii klasycznej w Polsce*, Kraków 1948, s. 18–19.

⁵¹ Teczka osobowa Wilhelma Kergela. Uniwersytet Lwowski. DALO f. 26, op. 5 spr. 837.

⁵² Teczka osobowa Henryka Zeissberga. Uniwersytet Lwowski. DALO f. 26, op. 5, spr. 2022,

postępu wybitny lwowski mediewista uznawał rozwój kultury i nauki⁵³. Rozwój natomiast państwa miały, jego zdaniem, warunkować czynniki terytorialne i etniczne. Istotne miejsce badacz przypisywał także wybitnym jednostkom i czynnikowi siły, głównie militarnej. W historycznym środowisku T. Wojciechowskiego traktowano przede wszystkim jako znakomitego analityka źródeł, dążącego do wydobycia istoty faktu historycznego. Krytykowano go za nadmierne uleganie intuicji badawczej, nie zawsze ściśle uwzględniającej informacje źródłowe.

Nieliczne opracowania z zakresu metodologii historii opublikował **Szymon Askenazy**, autor studium *Metody i warunki krytyki naukowej w zakresie dziejów nowożytnych* („KH” 1903, R. XVII i odb.)⁵⁴. W tym i innych opracowaniach (np. w szkicu poświęconym cenionemu przez niego wybitnemu historykowi francuskiemu Albertowi Sorelowi czy w artykule opublikowanym w 1912 r. poświęconym T. Korzonowi w 50-lecie jego pracy naukowej) zamieszczał swoje rozważania ogólne na temat historii⁵⁵. Rozróżniał „historię prawdziwą” oraz historię „pośledniejszego gatunku”, „pseudohistorię”. Wielki, prawdziwy historyk, zdaniem S. Askenazego, powinien być jednocześnie uczonym, pisarzem i obywatelem. Przywiązywał dużą wagę do umiejętności warsztatowych, do krytyki źródeł i precyzji w ustalaniu faktów historycznych. Uważał, że historyk dziejów nowożytnych pod tym względem nie powinien się różnić od badacza epok wcześniejszych. Dowodził też, że historia nowożytna jest umiejętnością wymagającą „wysokiego polotu” i „ściślejszego przysposobienia”. S. Askenazy był historykiem polskim, który stosował nowoczesny warsztat naukowy w sposób rygorystyczny i konsekwentny w badaniach nad historią porobiorową. Wielokrotnie akcentował ogromną rolę historii w życiu narodu. Stał na gruncie indywidualistycznego historyzmu. Jako idiografista daleki był od nomotetyzmu. Wszystkie powyższe uwagi pozwalają sytuować Askenazego w obrębie myśli neoromantycznej⁵⁶.

Tematykę metodologiczną szeroko poruszał ukraiński historyk M. Hruszewski⁵⁷. Jak zauważa Witalij Telwak, analiza poszczególnych tomów *Historii Ukrainy* daje możliwość prześledzenia ewolucji jego zapatrywań teoretyczno-metodologicznych, zainteresowań i koncepcji⁵⁸. Zmiany te można określić jako

⁵³ K. Olejnik, *Mediewistyka lwowska*, s. 335.

⁵⁴ *Historycy o historii. Od Adama Naruszewicza do Stanisława Kętrzyńskiego 1775–1918*, zebrał, wstępem i komentarzem opatrzył Marian Henryk Serejski, Warszawa 1963, s. 462–470.

⁵⁵ J. Maternicki, *Szymon Askenazy (1865–1935)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej*, s. 330–332.

⁵⁶ Tamże, s. 332.

⁵⁷ W. Telwak, *Teoretiko-metodohiczni pidstawy istorycznych pohljadiw Mychajła Hruszewśkoho (kiniec XIX – poczatok XX stolittja)*, Nju-Jork–Drohobycz 2002, s. 85–169; W. Telwak, W. Telwak, *Teoreticzni problemy istoriohrafij u pracach Mychajła Hruszewśkoho* [w:] tegoż, *Mychajło Hruszewśki*, s. 110–127.

⁵⁸ W. Telwak, *Mychajło Hruszewśki (1866–1934)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej*, s. 351.

stopniowe odchodzenie od klasycznego (pozytywistycznego) paradygmatu badań na rzecz jego bardziej nowoczesnej wersji na początku XX wieku. Cechą poglądów metodologicznych uczonego była ich niejednorodność. Historyk kładł nacisk na badania interdyscyplinarne i porównawcze. W jego teoretycznym dyskursie spostrzegamy wpływy różnych intelektualnych kierunków XIX i początku XX w., które przeplatając się, utworzyły oryginalną metodologię historycznego poznania.

Wierny dyrektywom historiografii zdarzeniowej był natomiast kierownik katedry historii powszechnej Uniwersytetu (w latach 1892–1916) **Bronisław Dembiński**, ceniony badacz nowożytnej historii politycznej Polski i powszechnej⁵⁹. W referacie *Stan nauki historycznej pod względem metody*, wygłoszonym na III Zjeździe Historyków Polskich w Krakowie („Pamiętnik III Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie, I: Referaty”, Kraków 1900)⁶⁰, zaprezentował wręcz apologię tradycyjnego modelu badań historycznych, przeciwstawiając się w szczególności koncepcjom Karla Lamprechta, mającym wielu zwolenników wśród polskich historyków młodej generacji. Rozważając rozwój dziewiętnastowiecznej myśli historycznej, Dembiński przywoływał zasługi ojców historyzmu, historyków romantycznych, przede wszystkim zaś twórców naukowej metody i krytyki historycznej, jak Berthold Georg Niebuhr, August Boeckh, Gerhard Friedrich Müller, Theodor Mommsen i Leopold von Ranke.

Referat B. Dembińskiego na zjeździe w 1900 r. stał się po dziewięćdziesięciu latach przedmiotem szczegółowej analizy Jerzego Maternickiego⁶¹. Zauważono, że stanowisko reprezentowane przez Dembińskiego pokrywa się w praktyczno-warsztatowym rozumieniu z minimalistycznymi założeniami metodologii pozytywistycznej⁶². B. Dembiński jest też autorem dwóch istotnych artykułów metodologicznych: *Vico i jego metoda historyczna* („KH” 1893, R. VIII) i *Uwagi nad metodą w zakresie dziejów nowożytnych* („KH” 1893, R. VIII).

Natomiast **Ludwik Finkel** w 1897 r. ogłosił interesujący przegląd niemieckich dyskusji metodologicznych, związanych z wystąpieniami na przełomie XIX/XX w. wspomnianego niemieckiego historyka Karla Lamprechta, zwolennika historii „kolektywistycznej”, entuzjasty metod psychologii spo-

⁵⁹ Teczka osobowa Bronisława Dembińskiego. Uniwersytet Lwowski. DALO f. 26, op. 5, spr. 557; Teczka personalna Bronisława Dembińskiego. Uniwersytet Lwowski. Wydział Filozoficzny. AGAD MWiO sygn. 118 a.; T. Pawelec, *Bronisław Dembiński (1858–1939)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej*, s. 280–281.

⁶⁰ *Historycy o historii*, s. 448–461.

⁶¹ J. Maternicki, *Między tradycją a nowoczesnością. Spory metodologiczne na III Zjeździe Historyków w Krakowie w 1900 r.* [w:] tegoż, *Historiografia i kultura historyczna. Studia i szkice*, Warszawa 1990, s. 352–369.

⁶² M. Serwański, *Dorobek naukowy Bronisława Dembińskiego* [w:] *Bronisław Dembiński (1858–1939). Wybitny historyk, polityk i działacz społeczny. Zbiór studiów*, red. W. Jastrzębski, Toruń 2004, s. 77–78.

lecznej i wykorzystania jej zdobyczy w badaniach historycznych, przeciwstawiającego się pozytywistycznej historiografii⁶³. Na kanwie tych wystąpień Finkel sformułował bardzo nowoczesne tezy w duchu historiografii modernistycznej. Wykazał duże zainteresowanie i uznanie dla nowatorstwa metodologicznego w historiografii⁶⁴.

L. Finkel swoje zapatrywania na historię wyłożył też w 1901 r. w artykule encyklopedycznym napisanym dla wydawanej w Warszawie *Encyklopedii wychowawczej*⁶⁵. Główny nacisk położył na znaczenie historii i jej związki z naukami społecznymi. Poglądy historyka lwowskiego nie były zaprzeczeniem pozytywistycznego modelu historii, raczej jego kontynuacją i próbą modernizacji w duchu zgodnym z nowymi tendencjami w historiografii europejskiej. Finkel przeszczepiał na grunt polski niektóre osiągnięcia metodologii zachodnioeuropejskiej, zajmując wobec nich stanowisko życzliwe, choć niebezkrytyczne.

Broszura wspomnianego badacza historiografii polskiej XVII w. **Adama Szelągowskiego**: *O socjologicznym traktowaniu dziejów* (Lwów 1898) była pierwszym studium metodologicznym na podjęty, nowatorski wówczas temat⁶⁶. Miała w pewnej mierze charakter pionierski. Swoim opracowaniem włączył się on w szeroki nurt dążeń modernizacyjnych, zapoczątkowanych w historiografii polskiej pod koniec XIX w. W książce *Wschód i Zachód. Zagadnienia z dziejów cywilizacji* (Lwów 1912) Szelągowski wyraził pogląd, że przedmiotem dociekań historycznych powinny być głównie dzieje cywilizacji. Były to rozważania z pogranicza historii i historiozofii. Publikacja zawierała również wiele istotnych uwag metodologicznych⁶⁷.

Metodologią historii gospodarczej zajmował się **Tadeusz Brzeski**. Opublikował: *O granicach ekonomii społecznej* (1915) oraz *Przyrodnicza i historyczna metoda w ekonomii* (1917). Jako zwolennik historyzmu ekonomicznego dowodził, że teoria ekonomii ma charakter pomocniczy i przygotowuje jedynie do historycznego badania życia gospodarczego⁶⁸.

Lwowscy historycy historiografii i metodolodzy historii okresu autonomii galicyjskiej stanowili stosunkowo liczną grupę. Często tymi dziedzinami zajmowali się wybitni lwowscy historycy, ale stanowiło to dla nich zajęcie raczej

⁶³ J. Maternicki, *Polska refleksja teoretyczna i metodologiczna*, s. 33–55; A. F. Grabski, *Karl Lamprecht i „spór o metodę”*, s. 584–591 (L. Finkel o koncepcji Lamprechta – s. 588).

⁶⁴ L. Finkel, *Przegląd literatury historii powszechnej*, „Kwartalnik Historyczny” 1897, R. XI, s. 203–210.

⁶⁵ J. Maternicki, *Polska refleksja teoretyczna i metodologiczna*, s. 50–51.

⁶⁶ J. Maternicki, *Adam Szelągowski wobec idei historii socjologicznej* [w:] *Bahatokulturne...*, t. IV, s. 185, 198.

⁶⁷ J. Maternicki, *Poglądy metodologiczne Adama Szelągowskiego* [w:] tegoż, *Historia jako dialog. Studia i szkice historyczne*, Rzeszów 1996, s. 141–142.

⁶⁸ E. Taylor, *Historia rozwoju ekonomiki*, t. II, Poznań 1958, s. 19–21.

uboczne. Należy do nich zaliczyć Szymona Askenazego, Bronisława Dembińskiego, Ludwika Finkla, Michała Hruszewskiego, Ksawerego Liskego, Władysława Łozińskiego, Antoniego Małeckiego, Izzydora Szaraniewicza, Adama Szelałowskiego i Tadeusza Wojciechowskiego. Wszyscy wymienieni uczeni byli profesjonalnymi historykami związanymi przede wszystkim z Uniwersytetem Lwowskim. Występują tu też historycy sensu largo (filolodzy klasyczni), zajmujący się historią historiografii (L. Ćwikliński, W. Kergel, Z. Węclewski). Podobnie jak całe środowisko historyczne Lwowa, charakteryzowana grupa była wieloetniczna (wielokulturowa), z dużą przewagą Polaków.

Z historii historiografii największe osiągnięcia mieli mediewiści, dla których dawne kroniki i roczniki były przede wszystkim źródłami historycznymi. Prowadzili oni badania nad wczesnym polskim dziejopisarstwem i jego głównymi postaciami (m.in. Gallem Anonimem, Wincentym Kadłubkiem, Janem Długoszem). Należy również docenić znaczenie lwowskich badań nad dziejami historiografii renesansowej (K. Liske, L. Finkel) i XVII w. Duże zainteresowanie wzbudziła historiografia najnowsza (XIX w.). Do największych osiągnięć należy tu zaliczyć opracowania poświęcone twórczości Karola Szajnochy (W. Łoziński, K. Kanteczki), wnikliwą charakterystykę i ocenę polskiej historiografii współczesnej (K. Liske) oraz rozważania dotyczące badań nad historią porozbiorową (Sz. Askenazy). Jeśli chodzi o historiografię powszechną, to większe osiągnięcia odnotowano w zakresie jej starożytnych dziejów, głównie historiografii greckiej (L. Ćwikliński) i dziejów historiografii niemieckiego średniowiecza (H. Zeissberg).

Ukraińcy zajmowali się omawianymi dziedzinami jedynie w zakresie dziejów ojczystych. Największe osiągnięcia na tym polu miał M. Hruszewski (który badał wszystkie epoki, włącznie z XIX w.), a także I. Szaraniewicz (w średniowieczu).

W zakresie metodologii historii starsze pokolenie historyków lwowskich wypowiadało się zgodnie z założeniami historiografii pozytywistycznej, a młodsze starało się je modernizować oraz wprowadzać pierwiastki neoromantyczne. Problematykę teoretyczną poruszało kilku historyków. T. Wojciechowski, pozostający w nurcie dominującej wówczas historiografii pozytywistycznej, M. Hruszewski, który z kolei stopniowo odchodził od pozytywistycznego paradygmatu badań na rzecz jego nowoczesnej wersji na początku XX wieku. B. Dembiński stanął na gruncie minimalistycznych założeń metodologii pozytywistycznej. Natomiast poglądy L. Finkla były próbą modernizacji historii w duchu zgodnym z nowymi tendencjami w historiografii europejskiej, a prace A. Szelałowskiego sytuowały go jako jednego z czołowych modernizatorów historiografii polskiej.

Lwowscy historycy historiografii i metodolodzy historii (1860–1918)

1. ASKENAZY Szymon (1865–1935)
2. BAŁABAN Majer (1877–1942)

3. BIELOWSKI August (1806–1876)
4. BORZEMSKI Antoni (1866–po 1928)
5. BRZESKI Tadeusz (1884–1958)
6. ЇWIKLIŃSKI Ludwik (1853–1943)
7. DEMBIŃSKI Bronisław (1858–1939)
8. FINKEL Ludwik (1858–1930)
9. HRUSZEWSKI Michał (Hruszewśkyj Mychajło, 1866–1934)
10. KANTECKI Klemens (1851–1885)
11. KERGEL Wilhelm (1822–1891)
12. KUKIEL Marian (1885–1973)
13. LISKE Ksawery (1838–1891)
14. LUKAS Stanisław (1855–1882)
15. ŁOZIŃSKI Władysław (1843–1913)
16. MAŁECKI Antoni (1821–1913)
17. SEMKOWICZ Aleksander (1850–1923)
18. SKÓRSKI Aleksander (1851–1928)
19. SMOLKA Stanisław (1854–1924)
20. SZARANIEWICZ Izidor (Szaranewycz Isydor, 1829–1901)
21. SZELAŁOWSKI Adam (1873–1961)
22. TOMASZEWSKI Stefan (Tomaszywśkyj Stepan, 1875–1930)
23. WĘCLEWSKI Zygmunt (1824–1887)
24. WOJCIECHOWSKI Tadeusz (1838–1919)
25. ZAKLIŃSKI Kornel (Zaklinśkyj Korniło, 1854–1884)
26. ZEISSBERG Henryk (Heinrich, 1838–1899)

Альфред Точек (Краків)

Львівські історики історіографії і методологи історії у періоді галицької автономії

Резюме

У Львові в період галицької автономії історією історіографії і методологією історії займалися 33 особи, що становило 6,7 відсотків усього львівського середовища істориків *sensu stricto* і *sensu largo*. Обидві суб-дисципліни досліджувало 26 істориків *sensu stricto*: 19 Поляків, 4 Українців, 2 австрійських Німців і 1 Євреї. Також потрібно до них зарахувати Шимона Аскенази, Броніслава Дембінського, Людвіка Фінкеля, Михайла Грушевського, Ксаверія Ліске, Владислава Лозинського, Антонія Малецького, Александра Семковича, Ізидора Шараневича, Тадеуша Войцеховського і Генрика Цайссберга. Всі вони були професіоналами, викладачами Львівського Університету, рідше – вчителями гімназії або працівниками Оссолінеума. Виразно переважають дослідники, які займалися темами з історії історіографії (23). Методологією історії займався 6 істориків.

Mariola Hoszowska

(RZESZÓW)

HISTORIA HISTORIOGRAFII W TWÓRCZOŚCI NAUKOWEJ I DZIAŁALNOŚCI DYDAKTYCZNEJ LUDWIKA FINKLA

Ludwika Finkla można zaliczyć do dziewiętnastowiecznych prekursorów historii historiografii. Wyszedł ze szkoły Ksawerego Liskego (1838–1891)¹, który po studiach na niemieckich uniwersytetach znalazł we Lwowie wcale liczne grono uczniów zainteresowanych profesjonalizacją historii i stosowaniem na jej gruncie ściśle naukowych metod badawczych przeniesionych z niemieckich uniwersytetów. Dorobek Liskego, ilościowo niezbyt pokaźny, oceniano wysoko, a jeszcze wyżej jego szeroko zakrojoną działalność naukowo-organizacyjną i dydaktyczną.

Kiedy Finkel rozpoczynał studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego w roku akademickim 1877/1878, Liske miał już za sobą dziewięcioletni pobyt we Lwowie. Od 1871 r. kierował katedrą historii powszechnej UL (po Heinrichu Zeissbergu²), wydał kilka tomów polskich akt sądowych, grodzkich i ziemskich z tzw. Archiwum Bernardyńskiego, ogłosił większość z najważniejszych swoich prac naukowych traktujących o XVI stuleciu,

¹ L. Finkel, S. Starzyński, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1894, cz. 2, s. 540–548; O. Balzer, W. Zakrzewski, L. Finkel, L. Ćwikliński, H. Sawczyński, Z. Hordyński, *Ksawery Liske. Zarys biograficzny*, „Kwartalnik Historyczny” R. V (1891), s. 465–539; L. Finkel, *Bibliografia prac Xawerego Liskego*, tamże, s. 540–548; W. Knapowska, *Ksawery Liske (okres wielkopolski 1838–1868)*, „Roczniki Historyczne” R. 24 (1958), s. 67–112; A. Knot, *Ksawery Liske, pseud. Poznańczyk (1838–1891)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 17 (1972), s. 462–465; T. Kondracki, *Ksawery Liske i początki Polskiego Towarzystwa Historycznego* [w:] *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886–1986*, red. S.K. Kuczyński, Wrocław 1990, s. 77–84; J. Maternicki, *Polskie szkoły historyczne we Lwowie* [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. 3, red. J. Maternicki i L. Zaskilniak, Rzeszów 2005, s. 39–45; V. Julkowska, *Ksawery Liske (1838–1891)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej w XIX i XX w.*, red. J. Maternicki przy współpracy L. Zaskilniaka, Rzeszów 2007, s. 183–200.

² B. Völler, *Heinrich Zeissberg* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej*, t. 2, red. J. Maternicki, P. Sierżęga, L. Zaskilniak, Rzeszów 2013, s. 93–104.

zwłaszcza panowaniu Zygmunta I, i dał się poznać jako wnikliwy krytyk polewelowskiego dorobku historiograficznego, przeciwnik dyletanctwa i wszelkiej tendencyjności. Był jednym z filarów Wydziału Filozoficznego UL i został jego rektorem dwa lata później. Miał już wypracowany wieloetapowy system kształcenia studentów, którego ukoronowaniem było seminarium (kierował nim od 1873 r.). Dobrze przygotowany i ambitny słuchacz, jakim był Finkel, trafił na profesora nietuzinkowego, przy tym krytycznego, wymagającego ciężkiej pracy i nietolerującego niedbalstwa. Liske nigdy nie schlebiał uczniom, a ich poczynania naukowe oceniał z całą bezwzględnością. Było to wychowywanie adeptów Klio przez nieustanną krytykę. Doświadczył jej boleśnie m.in. przyjaciel Finkla, Henryk Sawczyński (1861–1923)³, który długo nie mógł się otrząsnąć po recenzji promotora⁴. Jednak surowość Liskego ustępowała przed wielkim talentem. Do jego najwybitniejszych uczniów należał Stanisław Lukas, przedwcześnie zmarły historyk XVII stulecia, z którym Liske wiązał wielkie plany⁵. Nagła śmierć dobrze zapowiadającego się badacza była osobistą tragedią promotora⁶, ale i ciosem dla Finkla, który przyjaźnił się z Lukaszem i nie szczędził słów uznania dla starszego o kilka lat kolegi⁷. Sam Finkel, chwalony przez Liskego za pracę doktorską, doświadczył poufnej krytyki rozprawy habilitacyjnej. Mistrz czynił zarzut, że mogła równie dobrze

³ L. Finkel, *Dr Henryk Sawczyński*, „Kwartalnik Historyczny” R. XXXVII (1923), s. 506; tenże, *Dr Henryk Sawczyński*, „Gazeta Lwowska”, nr 265 z 24 listopada 1923 r.

⁴ Chodziło o pracę poświęconą kaznodziei Władysława IV, Janowi Stefanowi Wydździe, autorowi pamiętnika z okresu potopu szwedzkiego. Pracę Sawczyńskiego skrytykował także Bronisław Czarnik. Szerzej zob. M. Hoszowska, *Ludwik Finkel i Akademia Umiejętności w Krakowie. Z dziejów współpracy Lwowa i Krakowa na przełomie XIX i XX wieku*, Rzeszów 2011, s. 46.

⁵ Miał zostać docentem historii powszechnej UJ. Otrzymał jeszcze roczne stypendium z fundacji Gałęzowskiego AU na zagraniczne studia uzupełniające. Zmarł nagle, zanim wygłosił swój pierwszy wykład.

⁶ Na grobie Lukasa położono wieniec z wstęgą opatrzoną słowami: „profesor Liske – najdroższemu uczniowi”. M. Chyliński, *Stanisław Lukas*, Kraków 1882, s. 4.

⁷ Poświęcił mu pełne bólu wspomnienie na łamach „Gazety Lwowskiej”, w którym pisał m.in.: „w rozprawach celował nad wszystkimi uczniami, w krytyce okazywał sąd jasny, bystry i trzeźwy, orientował się bardzo prędko w najzawilszych kwestiach. Nie zamknął się też ściśle tylko w granicach tej jednej nauki [historii] wszystko zajmowało ten umysł znakomicie zorganizowany i o szerokim horyzoncie [...] Profesorowie berlińscy [Georg] Waitz i [Gustav] Droysen wystawili mu tak świetne poświadczenie, jakich mało komu udzielać zwykli”. Finkel podkreślił też talent językowy Lukasa, biegle władającego niemieckim, francuskim, angielskim i włoskim, oraz jego niezwykłą pracowitość, gdy przebywając na stypendium, zdołał na podstawie zasobów Archiwum MSZ w Paryżu zgromadzić źródła do dziejów Polski XVII w. szacowane na kilkanaście tomów wydawniczych, co – oceniał Finkel – „młodemu pracownikowi zapewni na zawsze piękne imię w historiografii”. L. Finkel, *Stanisław Lukas. Wspomnienie pośmiertne*, „Gazeta Lwowska”, nr 135 z 15 czerwca 1882 r.

powstać we Lwowie, co było nie tylko wytknięciem naukowej niedojrzałości, ale i oskarżeniem o zmarnowanie pobytu w Paryżu⁸.

Finkel jako słuchacz Uniwersytetu Lwowskiego był świadkiem sukcesów organizacyjnych Liskego: powstania Akademickiego Koła Historyków (1878), Towarzystwa Historycznego (1886), „Kwartalnika Historycznego” (1887), przygotowania II Zjazdu Historyków we Lwowie (1890). Śledził też z bliska pogarszający się z każdym rokiem stan zdrowia mistrza. Ale jeszcze zanim choroba przykuła Liskego do łóżka, Finkel słuchał wykładów Liskego poświęconych epoce Zygmunta I, które zachęciły go do podjęcia badań nad XVI stuleciem. Wykłady, w tym omawianie stanu badań, stanowiło punkt wyjścia dla podejmowanych przez uczniów prac seminaryjnych. Wybór tematu poprzedzały gruntowne ćwiczenia źródłoznawcze, obejmujące m.in. analizę dawnych dzieł historycznych. Stanowiło to wprowadzenie do pracy seminaryjnej, gdy w zespole złożonym z osób uzdolnionych i wybieranych przez Liskego czytano źródła historiograficzne w oryginale, tłumaczono i interpretowano je z uwzględnieniem epokowego kontekstu. Prace Lukasa o kronice Bernarda Wapowskiego, Finkla o Marcinie Kromerze, Aleksandra Semkowicza o *Rocznikach* Jana Długosza stanowiły realizację postulatów wysuwanych przez Liskego na wykładach i ćwiczeniach.

Finkel miał silny imperatyw obowiązkowości i pracowitości. Kształtował się on już w tarnopolskim gimnazjum, w którym przyszyły historyk był prymusem, a pogłębił jeszcze na studiach. Młody adept Klio łączył pracę w bibliotekach z aplikanturą w lwowskim Archiwum Akt Grodzkich i Ziemijskich, chwalony za talent i sumiennność przez dyrektora Liskego. Przemawiając nad grobem mistrza, przypomniał wpajane mu przekonanie, że historyk musi dążyć do prawdy „sumiennem i gruntownem badaniem”⁹.

Finkel był autorem monografii poświęconej Marcinowi Kromerowi, która ukazała się w serii rozpraw Akademii Umiejętności w Krakowie w 1883 r. Dzieło 22-letniego doktora zyskało uznanie i do dziś jest przywoływane przez badaczy. Ponieważ rzecz była już przeze mnie omawiana¹⁰, wspomnę jedynie, że w rozbiórce krytycznym Kromerowej kroniki autor interesował się zarówno twórczością, jak i życiem kronikarza, sytuowanymi na tle ówczesnych przemian umysłowych rzutujących na ewolucję XVI-wiecznego dziejopisarstwa. Pogląd Finkla na Kromera był krytyczny i oparty na żmudnych badaniach porównawczych (z dziejami Długosza). Zainteresowanie dawnymi kronikarzami

⁸ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej A UJ), Spuścizna Teofila Emila Modelskiego, sygn. 42, List K. Liskego do L. Finkla, Lwów 20 stycznia 1884 r., b.p.

⁹ *Pogrzeb śp. Dr. Liskego*, „Gazeta Lwowska”, nr 49 z 3 marca 1891 r., s. XIII. Finkel zakończył przemówienie przyrzeczeniem i zobowiązaniem, że uczniowie pozostaną wierni zasadom, jakie zaszczylił im mistrz. „Ta pamięć będzie nam – mówił – nadal węzłem naszym, będzie drogowskazem w życiu. Niechże nam świętą będzie!” Tamże.

¹⁰ M. Hoszowska, *Ludwik Finkel i Akademia Umiejętności w Krakowie*, s. 25–39.

nie wygasło u lwowianina także w późniejszych latach. W 1899 r. przygotował z okazji 500-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, razem z uczniem Stanisławem Kętrzyńskim, krytyczne wydanie kroniki Galla Anonima¹¹.

Już po przejściu na emeryturę Finkel zajął się lwowskim lelewelistą, Karolem Szajnochą (1818–1868). Zbierał na jego temat materiały źródłowe i już w 1918 r. – w stulecie urodzin Szajnochy – zamierzał mówić o nim na posiedzeniu Towarzystwa Historycznego.

Częściowe wyniki badań nad Szajnochą Finkel ogłosił w rocznicowym artykule ofiarowanym ZNiO¹². Pracując nad tematem, w lipcu 1926 r. pisał do Władysława Szajnochy (1857–1928): „Zabrałem się do rzeczy z całym zapalem, na jaki mnie jeszcze stać: sprowadziłem z Biblioteki Akademii do tutejszego Ossolineum złożone przez Pana Kolegę rękopisy Ojca, które pilnie studiuję [...] Informacje byłyby mi niezmiernie pożądane ze względu na charakter monografii, nie tyle biograficznej ([Klemens] Kantecki zebrał, co było można) ile syntetycznej (określenie rozwoju duchowego i znaczenia w naszej historiografii). Oczywiście byłbym bardzo wdzięczny również za inne, chociażby nawet anegdotyczne wiadomości albo też o sprostowania i uzupełnienia wykładu Kanteckiego w X tomie „Dzieł”, co bym sumiennie podał w swoim artykule. Byłem zawsze, mogę powiedzieć od dzieciństwa – dodawał Finkel – wielbicielem dzieł Ojca Czcigodnego Pana Kolegi, a czem się więcej w nie zagłębiałem i zagłębiał obecnie, tem

¹¹ *Galli Anonymi Chronicon*, recensuerunt Ludovicus Finkel et Stanislaus Kętrzyński. *Fontes Rerum Polonicarum in usum scholarum*, t. I, Lwów 1899. Rzecz wzorowana była na niemieckich „Scriptores [...] in usum scholarum” oraz francuskich „Collection des textes”. T.E. Modelski, *Ludwik Finkel (20 III 1858 – 24 X 1930)*, „Kwartalnik Historyczny” R. XLVI (1932), s. 116.

¹² L. Finkel, *Karol Szajnocha bibliotekarzem*, „Przegląd Biblioteczny”, R. II (1928), z. 2, s. 97–141. Spod pióra lwowianina wyszło też kilka okolicznościowych artykułów o Szajnosze zamieszczanych w lokalnej prasie i wydawnictwach jubileuszowych, oraz przyczynków drukowanych w piśmie literackich i historycznych. Tenże, *Karol Szajnocha*, „Gazeta Wieczorna”, nr 4082 z 31 marca 1918 r.; tenże, *Wizja Karola Szajnochy. Urywek z monografii. Jednodniówka ku uczczeniu dziesięciolecia walk o Lwów (1–22 XI 1918) wydana przez Komitet Obywatelski obchodu 10 rocznicy obrony Lwowa*, Lwów 1928; tenże, *Karola Szajnochy próba krytyki literackiej w r. 1839*, „Pamiętnik Literacki” 1928, s. 586–595; *List Józefa Szujskiego do Karola Szajnochy (z 20 marca 1863 r. o dyktatorze Langiewiczzu)*, „Kwartalnik Historyczny” R. XL (1926), s. 422–427; *Z korespondencji Karola Szajnochy (Stracenie T. Wiśniowskiego i J. Kapuścińskiego)*, „Dziennik Lwowski” z 17 kwietnia 1927 r. Finkel prowadził też z pracownikami Ossolineum rozmowy w sprawie wydania wszystkich dzieł K. Szajnochy, ale kłopoty Wydawnictwa ZNiO sprawiły, że plany te nie mogły zostać zrealizowane w drugiej połowie lat 20. Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej ZNiO), *Korespondencja Ludwika Finkla z lat 1925–1930 w sprawie materiałów i życiorysu Karola Szajnochy*, rkps 5887/II, List L. Finkla do W. Szajnochy. Lwów 9 października 1926 r., k. 85. Kilka lat po śmierci Finkla jego uczeń Kazimierz Hartleb wydał jeszcze kilkunastostronicowy rękopis mistrza poświęcony źródłom poglądów autora *Jadwigi i Jagielly*. L. Finkel, *Karol Szajnocha. Próba ujęcia syntezy i genezy poglądów historiograficznych wielkiego pisarza*, „Ziemia Czerwieńska”, R. I (1935), z. 1, s. 1–17. Wiadomo, że z samej Biblioteki Akademii Umiejętności w Krakowie przesłano Finklowi do pracy nad Szajnochą 20 tek i woluminów.

większego nabywam dla Niego szacunku. Może też jak zacząłem – skończę działalność swoją na tej o Nim monografii”¹³. Historyk analizował spuściznę wybitnego lwowianina, pamiętając o młodzieńczych fascynacjach jego twórczością. Choć deklarował chęć osobistego kontaktu z rodziną Szajnochy, stan zdrowia był w tym względzie poważną przeszkodą. „Może to dziwactwo – tłumaczył się – ale doprawdy obawiam się, że przymusiwszy się do tej podróży, już bym może wcale nie napisał tej monografii, którą pragnę spłacić wielki dług, zaciągnięty wobec świetlanej postaci Ojca Czcigodnego Pana Kolegi”¹⁴. W innym liście napisał: „Obym tylko sprostął wielkiemu wobec Niego zadaniu!”¹⁵. Podejście autora nie było jedynie pochodną kurtuazji, ale głównie przekonania o wpływie K. Szajnochy na świadomość historyczną współczesnych. Z niego wypływał szacunek dla wybitnego poprzednika na dziejopisarskiej niwie. To dlatego Szymon Askenazy, który dobrze znał wrażliwość i skrupulatność Finkla, pisał w tym czasie do niego: „To szczęście, że on [Szajnocha] w Twoje dostał się ręce”¹⁶.

Badaczka recepcji twórczości K. Szajnochy, Violetta Julkowska, finkłowskie badania nad twórczością pisarza określiła jako „przełomowe” i polegające na zarysowaniu kontekstu kulturowego, w jakim powstawały dzieła lwowskiego lelewelisty. Finkel umieścił twórczość Szajnochy na przełomie dwóch epok dziejopisarских, widząc w nim „żywy łącznik” między dziejopisarzami doby lelewelowskiej a „historykami późniejszymi, na których – pisał – oddziaływał bardzo znacznie – [Kazimierzem] Jarochońskim, [Adolfem] Pawińskim, [Ludwikiem] Kubałą, [Józefem] Rollem, nawet [Józefem] Szujskim, [Walerianem] Kalinką i [Tadeuszem] Wojciechowskim”¹⁷. Dzięki zastosowaniu historiograficznej perspektywy autor mógł wykazać, że pisarstwo Szajnochy było polską odmianą narracyjnego nurtu historiografii francuskiej (dostrzegł wpływ koncepcji i metody Augustyna Thierry’ego oraz Julesa Micheleta na lwowskiego pisarza). Finkel za wielką wartość pisarstwa historycznego Szajnochy uznał rzadką zdolność ożywiania całych epok dziejowych. Dostrzegł u niego pozbawione politycznego koniunkturalizmu dążenie do podnoszenia ducha narodu przez ukazywanie jego dawnej świetności¹⁸. Jako badacz Szajnochy, Finkel został przez Julkowską zaliczony do grona tych uczonych, którzy zainteresowani byli szerokim zapleczem kulturowym badań oraz przejawiali otwartość na nowe interpretacje pisarstwa

¹³ ZNiO we Wrocławiu, rkps 5887/II, List L. Finkla do Władysława Szajnochy. Lwów 2 lipca 1926 r., k. 1–4.

¹⁴ Tamże, List L. Finkla do Władysława Szajnochy. Lwów 10 września 1926 r., k. 24.

¹⁵ Tamże, List L. Finkla do Władysława Szajnochy. Lwów 23 listopada 1926 r., k. 40.

¹⁶ Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego (dalej DALO), fond 254, op. 1, spr 295, List S. Askenazego do L. Finkla z 31 grudnia 1926 r., k. 133.

¹⁷ L. Finkel, *Karol Szajnocha bibliotekarzem*, s. 98.

¹⁸ V. Julkowska, *Historia dla wyobraźni. Recepcja i interpretacja pisarstwa historycznego Karola Szajnochy*, Poznań 2010, s. 151–158.

poprzedników¹⁹. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na pewien szczegół. Otóż z niemałej korespondencji otrzymanej od rodziny pisarza Finkel wyróżnił i przygotował do druku w „Kwartalniku Historycznym” list Józefa Szujskiego do K. Szajnochy z 1863 r. „Jest istotnie – pisał – z wielu względów list ten cennym. Szujski w chwili wielkiego uniesienia, przejęty głębokiem uwielbieniem dla Karola Szajnochy, daje, prócz nastroju owoczesnego, siebie, rzecz można, całego!”²⁰. Wybór przez Finkla tego właśnie dokumentu wypływał z przekonania o dużym wkładzie obu dziejopisów w rozwój polskiej historiografii²¹.

Zaznaczające się już w pracy doktorskiej zainteresowanie tendencjami rozwojowymi historiografii europejskiej (w epoce późnego średniowiecza i renesansu) dało o sobie znać na początku XX w. W przygotowanym dla *Encyklopedii wychowawczej* artykule o historii jako nauce lwowski historyk przypominał, że historia, dając w okresie antyku opis faktów, miała przy tym bawić i wychowywać i była traktowana przez współczesnych jako „sztuka i pomocnica etyki”²². Zauważał, że w średniowieczu pojawiło się niewielu wybitnych dziejopisarzy, wśród których wymieniał żyjącego w XII w. Ottona z Freisingen, XIV-wiecznych miejskich pisarzy włoskich, jak Malespini i Villani, oraz tworzących w XV w. Francuza Jeana Froissarta i Jana Długosza. Dla humanistów – uważał – historia była przede wszystkim sztuką. Finkel dostrzegał wpływ humanizmu i reformacji na historiografię XVI w., zaś rozwoju nauk o państwie, zwłaszcza statystyki, na historiografię XVII i XVIII stulecia. Stała się ona – nadmieniał – „ważną częścią nauk politycznych, otrzymała za zadanie wyrabiać poglądy polityczne, wychowywać mężów stanu”²³. Podnosił też znaczenie rozwoju nauk pomocniczych historii, co przyczyniło się do wypracowania podstaw metody historycznej przez profesorów szkoły getyńskiej: Arnolda Hermanna Ludwiga

¹⁹ Tamże, s. 176–177.

²⁰ ZNiO we Wrocławiu, rkps 5887/II, List L. Finkla do W. Szajnochy. Lwów 9 października 1926 r., k. 31–32.

²¹ L. Finkel, *List Józefa Szujskiego do Karola Szajnochy (O dyktatorze Langiewiczu)*, „Kwartalnik Historyczny” R. XL (1926), s. 422–427. We wstępie Finkel naświetlał fakty, o których wspominał autor listu. Ten przynosił informacje o entuzjazmie krakowskiego historyka, z jakim wiosną 1863 r. przyjął dyktaturę Langiewicza, ujawniał poglądy wobec Rosji, określał stosunek do niektórych profesorów UJ i redaktorów pism, wreszcie przynosił uwagi o pracach Szujskiego i jego stosunku do Szajnochy. Finkel uznał za interesujący także następujący fragment: „Ja prace moje musiałem zawiesić na kołku i [Karol Kazimierz] Wild 5 zeszytu [„Dziejów Polski] jeszcze nie wydrukował. Marzyłem zawsze aby w 8-mym coś dobrego móc zapisać – miałem nawet jakąś dziwną wiarę, że się to stanie! Czyż Bóg nie może nam przeciąć w połowie straszego procesu odrodzenia się moralnego i pozwolić, abyśmy go w szczęśliwszych dokonali warunkach? Wszakżeż wobec konsekwencji żelaznej, którą koniecznością zowiemy, włada w dziejach jego ręka, zsyłając śmierć i budząc ludzi wielkich!”

²² L. Finkel, *Historia [w:] Encyklopedia wychowawcza*, t. 5, red. R. Plenkiewicz, Warszawa 1901, s. 284.

²³ Tamże, s. 285.

Heerena (1760–1842), Johanna Christopha Gatterera (1727–1799), Augusta Ludwiga von Schlözera (1735–1809), Johannesesa von Müllera (1752–1809), Johanna Ludwiga Friedricha Wachlera (1767–1838), na których dziełach kształcił się J. Lelewel, autor *Historyki* (1815). Finkel akcentował znaczenie XIX-wiecznych seminariów, głównie niemieckich: Leopolda von Rankego (1795–1886), Georga Waitza (1813–1886), Johanna Gustava Droysena (1808–1884), na których uściślono metodę historyczną i oparto ją na ideach prawdy, dążeniach do obiektywizmu oraz zasadzie precyzyjnego formułowania pytań badawczych, gruntowności badań, solidnej krytyki źródłowej, genetycznego wyjaśniania. W historiografii XIX wieku wskazywał na takie zjawiska, jak rozszerzanie badań na nowe sfery ludzkiej aktywności (kultura i cywilizacja), porównawcze ujmowanie dziejów państw i narodów, szybki rozwój nauk społecznych (socjologii, psychologii społecznej i ekonomii). Wymieniał też najwybitniejszych przedstawicieli nauki historycznej XIX stulecia: niemieckich (Bartholda Georga Niebuhra, L. Rankego, Hansa Mommsena, Jacoba Burckharda, Wilhelma von Giesebrechta, G. Waitza, Maximiliana Dunckera, Ludwiga Friedländera, Johanna Janssena, J. G. Droysena, Heinricha von Sybla, Wilhelma Onckena, Eduarda Meyera, Karla Lamprechta), angielskich (Edwarda Gibbona, Thomasa Macaulaya, Charles'a Merivale'a, Edwarda Augustusa Freemana, Samuela Rawsona Gardinera), francuskich (A. Thierry'ego, Françoise Guizota, Françoise Augusta Migneta, Numę Denisa Fustel de Coulanges'a, Hipolit'a Taina, Ernesta Lavisse'a, Alberta Sorela), polskich (J. Lelewela, K. Szajnochę, J. Szujskiego, ks. W. Kalinkę i A. Pawińskiego).

Lwowski uczony uważał za ważne publikowanie prac wybitnych zmarłych historyków. Po śmierci Leopolda Rankego omówił na łamach „Kwartalnika Historycznego” wybór jego dzieł (1887), powstających – zauważał – „pod wpływem chwili, z wybitną tendencją w interesie monarchii pruskiej”²⁴. Recenzował też wydane w Getyndze w 1896 r. pisma pomniejsze Georga Waitza, przypominając za Ludwikiem Weilandem, że nie chodzi wyłącznie o upamiętnienie znakomitego dziejopisa, ale głównie o inspiracje płynące z jego dzieł dla kolejnych generacji badaczy²⁵. Dwa lata wcześniej z radością witał wydanie w Krakowie pism pomniejszych ks. Waleriana Kalinki: „pełnych – pisał – trzeźwości w sądzie zjawisk życia narodowego”, które – uważał – powinny być szerzej znane²⁶. Walczył o wydanie prac zmarłego w 1919 r. członka AU w Krakowie, Tadeusza Wojciechowskiego, a kiedy dostrzegano w tej inicjatywie wyłącznie chęć uhonorowania zmarłego, zauważał z przekąsem: „nie myślałem zgoła

²⁴ Rec: L. Finkel, *Leopolda Rankego Sämtliche Werke. Lipsk 1887*, „Kwartalnik Historyczny” R. I (1887), s. 720.

²⁵ Zob. „Kwartalnik Historyczny” R. X (1896), s. 468–469.

²⁶ Rec. L. Finkel, *Kalinka Walerian Ks.: Dzieła. Tom III. Pisma pomniejsze, część I* [...] 1892, str. 464, „Kwartalnik Historyczny” R. VIII (1894), s. 157–158.

o «uczuczeniu» jego pamięci, raczej chodziło mi [...] o uczczenie Akademii [...] przez publikację «pomysłów» bądź co bądź niepospolitego myśliciela»²⁷.

W swej działalności dydaktycznej na Uniwersytecie Lwowskim Finkel koncentrował się na dziejach naddunajskiej monarchii, historii powszechnej oraz panowaniu Jagiellonów w XV–XVI wieku. Jednak w roku akademickim 1888/1889, tj. trzecim roku swej docentury na Uniwersytecie Lwowskim, zaproponował w semestrze letnim wykład pt. „Krótki rys dziejów historiografii”, w wymiarze trzech godzin tygodniowo. Powrócił do tej problematyki dopiero po prawie 20 latach i w ograniczonym zakresie, gdy w ramach „Wstępu do nauki historii” omawiał przez dwa semestry „Rozwój historiografii” (formalnie była to część druga wykładu realizowanego w wymiarze 1 godziny tygodniowo)²⁸. W kolejnym roku ów wykład został powtórzony²⁹. Po raz ostatni historyk przedstawiał syntezę dziejów historiografii w latach 1915/1916–1916/1917, nadając wykładowi (2 godz. w tygodniu) już w pełni samodzielny charakter³⁰.

Znajdujące się w lwowskiej spuściznie Finkla notatki do wykładów z dziejów historiografii powszechnej obejmują ponad 90 stron rękopisu. Jednak wiele fragmentów jest nieczytelnych. Nie ma też jasności, czy materiał został przygotowany wyłącznie z myślą o studentach, czy może miał zostać opublikowany.

Lwowski badacz zajął się rozwojem piśmiennictwa historycznego od starożytności do końca wieku XIX. Całość została zamknięta w sześciu księgach. Brak jest tytułu pierwszej, która obejmowała dziejopisarstwo epoki antyku, średniowiecza i wczesnej epoki nowożytnej. Kolejnych pięć Finkel zatytułował:

- „Rozszerzenie się humanistycznej historiografii w Europie i narodowo-polityczna historiografia”³¹ (omawiał dziejopisarstwo we Francji, Anglii i Szkocji, Niemczech, Hiszpanii, Portugalii, Niderlandach, Węgrzech, Polsce);
- „Historiografia niezawisła od humanizmu do oświecenia”³² (wyodrębniał historiografię wyznaniową, kościelno-polityczną, zakonną, etnograficzną zwią-

²⁷ M. Hoszowska, *Ludwik Finkel i Akademia Umiejętności*, s. 157–161, 207–211.

²⁸ *C.k. Uniwersytet im. cesarza Franciszka I we Lwowie. Program wykładów w półroczu zimowym 1908/1909*, Lwów 1908, s. 13–14; *C.k. Uniwersytet im. cesarza Franciszka I we Lwowie. Program wykładów w półroczu letnim 1908/1909*, Lwów 1909, s. 13.

²⁹ *C.k. Uniwersytet im. cesarza Franciszka I we Lwowie. Program wykładów w półroczu zimowym 1909/1910*, Lwów 1910, s. 13–14; *c.k. Uniwersytet im. cesarza Franciszka I we Lwowie. Program wykładów w półroczu letnim 1909/1910*, Lwów 1911, s. 14.

³⁰ *C.k. Uniwersytet im. cesarza Franciszka I we Lwowie. Program wykładów w półroczu zimowym 1915/1916*, Lwów 1915, s. 16; *c.k. Uniwersytet im. cesarza Franciszka I we Lwowie. Program wykładów w półroczu zimowym 1916/1917*, Lwów 1916, s. 16; *c.k. Uniwersytet im. cesarza Franciszka I we Lwowie. Program wykładów w półroczu letnim 1916/1917*, Lwów 1917, s. 15.

³¹ DALO, fond 254. op. 1, spr 87, k. 50.

³² Tamże, k. 60.

zaną z wielkimi odkryciami geograficznymi, nowożytną historiografią uczoną oraz „galantną” określaną też jako nowelistyczna);

- „Historiografia oświecenia”³³ (pisał tu o Wolterze i jego szkole w Anglii i Niemczech; szkole Monteskiusza, samodzielnych kierunkach w Niemczech oraz dziejopisarstwie oświecenia w Niemczech pod wpływem Jeana Jacques’a Rousseau);
- „Historiografia romantyki i liberalizmu”³⁴ (charakteryzował tu twórczość Wilhelma Humboldta, szkołę Hegla, szkołę „opowiadaczy”, m.in. Augustyna Thierry’ego, Julesa Micheleta, Thomasa Cyrcle’a; filologiczno-krytyczną metodę, pisarstwo Rankego i jego uczniów, szkołę Droysena; geograficzny kierunek i prace Karola Rittera; historiografię liberalizmu i krytyków oświeceniowej historiografii w Anglii, Stanach Zjednoczonych i Niemczech);
- „Realistyczna reakcja przeciw romantycznej historiografii i wpływ ruchu socjalnego”³⁵ (omawiał tu liberalno-narodową szkołę w Niemczech i Francji; pisał o połączeniu realistycznej historiografii politycznej z epigraficzną metodą Theodora Mommsena, przemianach historiografii francuskiej pod wpływem ruchu społecznego historii kultury w Niemczech, historiografii pozostającej pod wpływem przyrodniczych teorii i systemów socjologicznych; wreszcie historiografii jako źródle artystycznych inspiracji).

Swym wywodom, mającym charakter zarysu dziejów historiografii powszechnej, Finkel nadał w miarę jednolitą strukturę. Rozpoczynał zwykle od ogólnych konstatacji dotyczących uwarunkowań politycznych, społeczno-ekonomicznych, kulturalnych, rzutujących na ewolucję pisarstwa historycznego³⁶. Omawiając dziejopisarstwo w kolejnych epokach, poszukiwał najważniejszych jego cech³⁷. Najwięcej miejsca zajmowały informacje o dziejopi-

³³ Tamże, k. 66.

³⁴ Tamże, k. 74.

³⁵ Tamże, k. 84.

³⁶ Np. wprowadzenie do historiografii renesansowej brzmiało: „Ogólna historia Renesansu w przeciwieństwie do Humanizmu wyszła z politycznej sytuacji 2 połowy XV w. Była ona we Florencji raczej w cofaniu się w stosunku do XIV w. [...] Ale wyprawa Karola VIII w 1499 obudziła historię [...] Walka Francji i Hiszpanii o Włochy – spychała miasta włoskie z ich roli wybitnej ku dołowi. Odczuwał to Machiavelli [...] Historiografia miała teraz cel polityczny – służyć za naukę politykom [...] To było raczej celem niż sprawdzanie faktów opowiadanych. Dzieła historyków nabrały charakteru ogólnego – uniwersalnego. Ale też głównie wojna i polityka były ich bronią”. Tamże, k. 45.

³⁷ O historiografii chrześcijańskiej w dobie średniowiecza pisał: „Obok tej «historii świata» – historii politycznej, kwitnie w nim [dziejopisarstwie chrześcijańskim] biografia z starożytności przeszczeplona – w żywotach świętych znajdując swój wyraz. Tworzy się bogata legenda Kościoła, pełna cudów i zdarzeń nadzwyczajnych we wszystkich krajach pozyskanych dla chrześcijaństwa”. Tamże, k. 18. Korespondowało to ze wstępem do średniowiecznego dziejopisarstwa, który brzmiał: „Chrześcijaństwo przyniosło historii myśl wyższą – myśl ludzkości całej przed narodami, ideę którą starożytni wówczas[?] podadzą, np. stoicy, ale jej nie ujęli w tak głębokiem znaczeniu –

sach³⁸, bardziej lub mniej rozbudowane i połączone z oceną konkretnych dzieł pod względem warsztatowym³⁹ i propagandowym. Często pojawiały się uwagi o talencie pisarskim poszczególnych autorów. W notatkach Finkla nie brako-

wobec Boga, jak chrześcijańscy pisarze. Przede wszystkim historia Kościoła była historią powszechną, bez względu na ludy, miała duchową ideę za przedmiot, jednoczyła zdarzenia i wypadki wolą Boga, najwyższą inteligencją – Opatrznością, wytyczyła mu cel: Królestwo Boże. Stąd też pesymizm starożytny usuwając – wprowadzała do historii ideę postępu, pod tym punktem widzenia kształtowała przeszłość [...] zjednoczyła świat na to by Chrystus wprowadził w niego jedność duchową. Łączono Biblię z dziejopisarstwem klasycznym. Tę jedność polityczną rzymskiego państwa, mimo nawet jego upadku, zatrzymywała – ale dając jej uniwersalizm duchowy «dążeniu z Bogiem ku Bogu – ku civitas Dei, którą przeciwstawili civitas terrena – civitas diaboli». Formę dawał dziełom ich – łącznikiem był ze starożytnością, która całkiem nie została pogrzebaną w gruzach państwa rzymskiego, lecz przez Kościół w okrucinach przechowana i przekazana”. Tamże, k. 15.

³⁸ Np. o twórcy historyzmu pisał: „Ranke wziął od romantyki filol[ogiczno]-kryt[yczną] metodę, ale odrzucił jej spekulatywno-dogmatyczną konstrukcję, zastosowując się do empirycznych obserwacji teraźniejszości. Chciał historię tylko rozumieć. W tym celu [...] oparł się na Ideenlehre W. Humboldta. Z historii europ., zwłaszcza rewol. franc., przejął teorię kierująca idej, rządzących tendencjami w każdym wieku. Uważał ger[mańskie] i rom[ańskie] narody, zgodnie z czasowymi poglądami, za jedność pewną i opracowywał te epoki (reform i antyreform) w których one się ujawniają[?]. W nich zdaje traktował nie jako potęgę transcendentne lecz jako twory immanentne, konkretne dążenia poszczególnych ludzi; idei tych nie krytykował, tylko opisywał, nie sądził, ale też nie dochodził początku ich – przypominał coś niewyjaśnionego, boskie zrządzenie, coś z teologii. Nie szedł za prądem narodowościowym, nie negował jego znaczenia, ale podporządkowywał go stanowisku europejskiemu (Germanom) [...] Rozumiał przede wszystkim kardynalne znaczenie potęgi w stosunkach państw międzynar[odowych]. Ukazywał, że one wpływają ciągle na wewnętrzną politykę. Nawet rewol. franc. wyprowadza ze stosunków międzynarodowych [...] Wyjaśnił pierwszy, że hist. państw poszczególnych nie ulega swoim prawom, lecz w ostatecznym przypada na zetknięcie się interesu potęg różnych [...] Był empirykiem w historii! [...] Nadto był artystą: każdą siłę umiał osadzić w swoim miejscu”. Tamże, k. 77–78.

³⁹ Np. o jednym z historyków greckich Finkel pisał: „Zakres historii rozszerzył, rozwinął, dzięki znajomości filozofii greckiej, zwłaszcza Artystotelesa i stoików – Polybios syn stratega Lykartosa (198–117), który sam brał żywy udział w wyprawach politycznych związku achajskiego (jako hiparch r. 169), potem jako zakładnik grecki od 166–150 w Rzymie w domu wielkich Scypionów w czasie wielkiego wzrostu potęgi rzymskiej – koniec wojen punickich a początek podboju Wschodu. Dzięki Scypionowi: poszanowaniu którego doznawał u Rzymian, objechał prawie całe wybrzeże Morza Śródziemnego [...] otwarte były mu też archiwa rzymskie, z których korzysta. Rozumie wagę dokumentu. Filozoficznie wykształcony, z prawami obeznany, stojący na wysokim poziomie wiedzy współczesnej, Polybios postawił sobie pytanie jak powstała potęga rzymska i na nie dawał odpowiedź [...] w 40 księgach, które niestety w całości nie dochowały się. Sposób, jak byśmy powiedzieli metodę swoją, nazywał pragmatyczną [...] Dąży do jedności dzieła – w znaczeniu platoniczno-arystotelesowej zasady sztuki [...] jeden Polybios był teoretykiem starożytnej historiografii, jej Arystotelesem – rozszerzył też zadania historii: dawał konstytucję państwa w związku z rozwojem zewnętrznym, zwracał uwagę na ducha obyczajowego [...] uznawał potęgę osobistości: w charakterystykę partii jednak nie wchodził, pisał dla tych, co chcą wysnuć przyszłość z przeszłości. Moralne jego poczucie wywołuje krytyczną czujność”. Tamże, k. 6.

wało też porównać między analizowanymi pisarzami⁴⁰. Zdarzało mu się w wywodach nawiązywać do współczesności⁴¹. Pisząc o nowszej historiografii, więcej uwagi poświęcał charakterystyce nowych metod badawczych⁴².

Interesujące są trzypunktowe „Wskazówki dla pracujących nad dziejami historiografii”. Stanowiły one wypadkową finklowskich rozważań, ale i pomoc dla osób zainteresowanych prowadzeniem podobnych badań. Warto je przytoczyć w całości:

„1. Należy przede wszystkim poinformować się o znanych już szczegółach w życiu historyka, którego działalność mamy opracować: kiedy i gdzie urodził się, jak i gdzie się kształcił, czym był, czy brał udział w życiu politycznym, jakie dzieła napisał. Informacje te podają encyklopedie, historie literatury, herbarze itp.

⁴⁰ Np. o Tytusie Liwiuszu czytamy: „Ale czy był w istocie wielkim dziejopisarzem – czy wolno go kłaść obok Tukidydesa? Nie posiadał ani jego talentu badawczego ani krytycznego. Źródła ściśle nie dobieżał, nie krytykował – brał rzeczy gotowe np. Polibiosa, chciał je oddać piękniej, ozdobniej niż poprawniej, sprzeczne podania obok siebie stawiał [...] czasem przyznaje rację większą, oświadcza się za przychylniejszemu Rzymowi [...] efektów szuka. Przyczyn nie dochodzi samodzielnie. Niedokładności błędów chronologicznych [...] jest człowiekiem uczuciowym i pragnie działać emocjonalnie, przepelniony jest podziwem dla sławnej cnoty rzymskiej. Jest to tendencja szczerego i gorącego patriotyzmu ustrojona w elegancję wymowy, w której amplifikuje podanie źródłowe. Przeważa nieprzeparte dążenie do harmonii i ujęcia czytelnika ciepłem swego przedstawienia. Jego siła tkwi w kreśleniu zdarzeń, nastrojów i osób, które charakteryzują się same w mowach, ułożonych z smakiem i zastosowanych do okoliczności. Porównano soczystość i ciepło jego opisów do obrazów weneckich malarzy (a pochodzi z okolic Wenecji i Padwy!). Ocenia wypadki z moralnego punktu widzenia, bo chce działać na swoich współobywateli, sam obywatel pełen szlachetności, cudownej wymowy, „natura candidissimus” powiada Seneka, „dziwnej cudownej wymowy mąż” – mówi Tacyt. Pochwały jego są pełne życia – a najpiękniejszym portret narodu rzymskiego – jego powagi moralnej [...] On nie mówi lecz dowodzi, eksageruje, ma w wysokim stopniu zdolność zainteresowania, w czym mu tu dopomaga styl jego, chociaż prosty olśniewający, a dzieło staje się wzorem, mistrzem dla wielu, zwłaszcza w czasach renesansu”. Tamże, k. 10–11.

⁴¹ O pisarstwie wspomnianego Liwiusza zamieścił uwagę: „Nie można było oprzeć się jego obrazom, czar którym działał na współczesnych sprawiał, że nie mogli patrzeć na przeszłość swoją jak jego oczami, jak my oczami Matejki”. Tamże, k. 10.

⁴² Np. o metodzie filologiczno-historycznej pisał: „Od Blonda [Flavius Blondus 1392–1463] starano sobie dawać pozory, że się tylko na źródłach pierwotnych opierano, ale istotnie tak nie było. Wierzono też źródłom zupełnie. Teraz zaczęto badać naprzód źródło, skąd wie, o ile wie-dzieć może, czy nie jest tylko reprodukcją innego. Są tu dwa procesy: rozłożyć źródło na części zdadne i niezdatne i przeprowadzić wewnętrzną krytykę, odkryć tendencję, sytuację jego autora [...] Pierwotną tendencją czy metodą było to rozkładanie (Wolf: Iliada!) (Niebuhra: Livius), ale rychło Ranke okazał, że służy głównie historia psychologii przed sztucznym pragmatyzmowi racjonalizmem – co potem także odrzucono: filologiczno-historyczna metoda jest w istocie neutralną. Zastosowano ją naprzód tylko w historii politycznej [...] w historii kultury panowała swoboda, co namnożyło dyletantów w tym dziale. Rozumienie jej z Niemiec powoli się dokonywało [...] to dało niemieckiej historiografii wypowiedzieć inne zarzuty, które jej robiono, że badania zatrzymują się na zbiórce materiału”. Tamże, k. 76.

2. Należy przeczytać wszystkie [podkreśl. – L.F.] dzieła historyka i wynotować dokładnie: 1) szczegóły, które on sam podaje o sobie 2) sądy jego o historii i historykach 3) sądy o polityce mu współczesnej 4) zdania ogólne, moralne itp.

3. Z dzieł historycznych należy prócz wymienionych pod 2. wymienić źródła, na które się historyk sam powołuje, poglądy jego ogólne na rozwój dziejowy, na królów, mężów wybitnych i na zdarzenia najglówniejsze; poczynić spostrzeżenia jak ze źródeł korzysta⁴³.

Sformułowane przez Finkla uwagi świadczą o nowoczesności poglądów autora. Jednocześnie dowodzą, że w ciągu ćwierćwiecza od napisania rozprawy doktorskiej lwowski badacz umocnił się w swych zapatrywaniach co do pożądanych kierunków poszukiwań w tym obszarze. W monografii Kromera Finkel pisał, że praca historyka historiografii powinna się skupiać na: 1) rozbiórce krytycznym dzieła w celu ustalenia, na ile może ono być źródłem do badania określonej epoki (przy użyciu metody historycznej) oraz 2) analizie podmiotu badającego: poglądów i sposobu postępowania ze źródłami autora, co nazwał metodą historiograficzną. Uważał przy tym, że ideałem byłoby uwzględnianie obu perspektyw i metod.

Dwukrotne podkreślenie we „Wskazówkach” znaczenia źródeł i konieczności oceniania sposobu korzystania z nich przez dziejopisa wydawało się Finklowi istotne. Dlaczego? Otóż nie tyle wierzył w możliwość pełnego dotarcia do prawdy⁴⁴, co kładł nacisk na konieczność sumiennego przestrzegania wymogów warsztatowych. Znamienne, iż podkreślał trudności, lecz nie bezradność badacza zderzającego się z brakiem źródeł wyjaśniających takie czy inne wydarzenia. Był przekonany, że ten, dzięki twórczemu myśleniu, intuicji, kombinatoryce – jak mawiał Tadeusz Wojciechowski – jest w stanie demaskować różne fałszy, półprawdy czy mocno ugruntowane kłamstwa. Oceniając w *Elekcji Zygmunta I* wiarygodność źródeł narracyjnych, wyluskiwał sprzeczności oraz podnosił wątpliwości odnoszone do elekcji władcy, by dojść do wniosku, że „znano prawdę ale obawiano się ją wypowiedzieć”. Na tyle, na ile mógł, wyjaśnił, jak została stworzona tendencyjna tradycja, która potem, powtarzana przez kolejnych kronikarzy i historyków, przetrwała stulecia. Obecny we „Wskazówkach” źródłoznawczy punkt widzenia Finkla wyrastał z przywiązania do archiwaliów i głębokiego osadzenia w nich badaczy przełomu XIX i XX w.

⁴³ Tamże, k. 92.

⁴⁴ We wstępie do dziejów powszechnych Finkel powołał się na następujące zdanie francuskiego matematyka Évariste Galois: „Umiejętność jest dziełem umysłu ludzkiego, raczej przeznaczonego do badania niż do poznania – do poszukiwania niż do znalezienia prawdy”. L. Finkel, *Pojęcie, zakres i zadania dziejów powszechnych* [w:] *Historycy o historii*, t. 2: 1918–1939, wstęp i komentarze M.H. Serejski, Warszawa 1966, s. 250.

Lwowski badacz wysunął w rozprawie doktorskiej postulat opracowania „dziejów powszechnej historiografii, która by nas pouczyła nie tylko o głównej idei dziejopisarzy, ale w ogóle o metodzie ich, o całym aparacie [...] dziejopisar-skim, o sposobie użytkowania źródeł itp., takiej historii – pisał na początku lat 80. XIX w. – nie posiada dotąd żadna literatura”⁴⁵. Pozostawione w finkłowskiej spuściźnie notatki wskazują, że nie była to czeza deklaracja. Jej autor próbował w jakiejś mierze wypełnić tę lukę. Jako pierwszy z polskich historyków podjął we Lwowie wykłady poświęcone dziejom historiografii powszechnej, obejmującej wszystkie epoki⁴⁶.

Swoje zainteresowania historiografią Finkel starał się zaszcześcić uczniom. W pewnym stopniu mu się to udało, o czym świadczy m.in. rozprawa doktorska Adama Szelałowskiego (1873–1961)⁴⁷. Problematykę z tego zakresu historyk niewątpliwie uznawał za ważną, pozwalającą w istotny sposób wzbogacić refleksję nad przeszłością.

Lwowski badacz, aprobując w pełni zdobywcze warsztatowe XIX-wiecznej historii krytycznej, opowiadał się jednocześnie za rozszerzaniem badań historycznych na nowe sfery życia. Jego wypowiedzi na łamach „Kwartalnika”, na naukowych zjazdach, w wydawnictwach encyklopedycznych i popularnych, a także wykłady wskazują, iż w badaniach historiograficznych widział możliwość poszerzenia pola obserwacji historyka o związki pomiędzy poglądami na przeszłość a epoką, w jakiej się krystalizowały i rozwijały. Uzależniał naukowy postęp od doskonalenia metody historycznej oraz korzystania ze zdobyczy nauk pokrewnych (w XIX w. społecznych i ekonomicznych). Uważał, że dzieje historiografii unaocniają, iż adaptowanie ostatnich pozwala na wyjaśnienie „wielu zagadek przeszłości”⁴⁸. Opowiadając się stanowczo za tym by historyk był – „w granicach ludzkiej możebności obiektywnym”⁴⁹ – prawdopodobnie sądził, że znajomość przemian nauki historycznej może być pomocna w zachowaniu względnego obiektywizmu. Z tego względu domagał się wydawania prac wybitnych dziejopisów i podnosił ich wartość w kształceniu kolejnych pokoleń historyków.

⁴⁵ L. Finkel, *Marcin Kromer. Historyk polski XVI wieku*, Kraków 1883, s. 1.

⁴⁶ Od końca XIX w. omawianiem rozwoju literatury i krytyki historycznej zajmował się także Bronisław Dembiński, który skupiał się w wykładach głównie na historiografii nowożytnej.

⁴⁷ A. Szelałowski, *Paweł Piasecki. Historyk Polski XVII wieku*, Lwów 1899. Również Stanisław Kętrzyński przejawiał inklinacje w tym kierunku, choć ukierunkowane źródłoznawczo. W II połowie lat 30. XX w. Kętrzyński prowadził na Uniwersytecie Warszawskim wykłady z dziejopisarstwa polskiego w wiekach średnich. Zob. *Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Spis wykładów na rok akademicki 1937/38, 1938/39*, Warszawa 1937. Toż samo Warszawa 1938.

⁴⁸ L. Finkel, *Przegląd literatury historii powszechnej*, „Kwartalnik Historyczny” R. XI (1897), s. 204.

⁴⁹ Tenże, *Historia [w:] Encyklopedia wychowawcza*, t. 5, z. 4, Warszawa 1900, s. 286.

Маріоля Гошовска (Жешув)

**Історія історіографії в науковій творчості та дидактичній діяльності
Людвіка Фінкеля**

Резюме

Людвіка Фінкеля можна зарахувати до прекурсорів історії історіографії XIX століття. Його зацікавлення цим напрямком мислення про минуле формувалося під впливом Ксаверія Ліске, а його докторська робота (наукове дослідження) є доказом цього. Дослідження давньої та сучасної історіографії (Кароль Шайноха), публіковані статті, виголошені реферати, нарешті самі лекції у Львівському Університеті, в яких протягом років він представляв нарис історії історіографії, є підтвердженням того, що історіографічна проблематика мала для нього важливе значення. В працях цього періоду він бачив можливість розширення сфери дослідження історика на зв'язки між поглядами про минуле та епохою, в якій вони формувалися і розвивалися. Узалежнював він науковий прогрес від досконалення історичного методу та користування досягненнями споріднених наук (у XIX столітті суспільних та економічних). Можливо він вважав, що знання перемін історичної науки може допомогти зберегти відносний об'єктивізм. З цього приводу домагався він публікації праць видатних літописців і піднімав їхню вартість у навчанні наступних поколінь істориків. Своє зацікавлення історіографією Фінкель старався прищепити своїм учням і певною мірою йому це вдалося.

Віталій Тельвак

(ДРОГОБИЧ)

РОЛЬ МИХАЙЛА ГРУШЕВСЬКОГО В УКРАЇНСЬКІЙ ІСТОРИОГРАФІЇ ТА МЕТОДОЛОГІЇ ІСТОРІЇ

Проблема визначення місця вченого в історіографічному процесі повинна, на нашу думку, містити в собі врахування трьох часових опцій – час входження в науку, момент смерті, що об'єктивно підсумовує творчий шлях, та сучасність. Це дозволить повноцінно зрозуміти роль історика в тогочасних дискусіях, а також оцінити впливи його ідей на подальшу історіографічну ситуацію. У випадку з Михайлом Грушевським ситуація виглядає простою і складною водночас. Адже, з одного боку, наукова продуктивність і організаційні здібності вченого в короткому часі висунули його на український науковий Олімп. З іншого – швидкі та різнопланові зміни в європейській гуманістиці впродовж кінця XIX – першої третини XX ст., за якими об'єктивно неможливо було встигнути, а також властива більшості українських інтелектуалів надзвичайна заангажованість в суспільно-політичне життя створили ґрунт для численних дискусій, деякі з яких продовжуються й донині. Все це покликала до життя різноманітні стереотипи у сприйнятті постаті М. Грушевського (наприклад, «неврастенік», «соціаліст», «народник», «масон», «автократ» тощо), деякі з яких без належної критичної верифікації стали аксіоматичними в сучасній гуманістиці.

М. Грушевський прийшов в українську історіографію, коли в ній панували історіософські конструкції його вчителя Володимира Антоновича та лише завойовували місце ранкеансько-контівські стандарти наукового знання. З огляду на останню обставину, наприкінці XIX ст. увесь свій полемічний запал молодий львівський професор звернув на боротьбу із застарілими романтичними техніками історіописання, слушно вбачаючи в них причини хронічної провінційності української історіографії. «Мусимо рішучо п'ятувати всякий прояв ігноранції й легковаження наукових вимог, – писав молодий Грушевський, – чи то виходить він від когось з земляків чи чужинців, що

беруться писати про українські рiчи”¹. Дослiдник перераховував ознаки романтичної концептуальності: визнання дiї провiденцiальних сил в iсторiї, «культ героя», «методичні скоки», «ненаукова термiнологiя»². На думку вченого, боротьба з мiфологiзацiєю лежить на шляху скрупульозного та критичного вивчення джерел – “i вся романтичність розвiється, як мрiя”³. Основна причина мiфологiзацiї, вважав М. Грушевський, полягає в дилетантизмі iсторика, нехтуванні ним науковими вимогами. «Салонне трактування науки», орієнтація лише на смаки публіки, застерігає професор, перетворює науковця на письменника та публіциста⁴. Тому Грушевський з такою увагою та підкресленою прихильністю розглядав твори дослiдників, написані з урахуванням “науковости, об’єктивности i обережності метода”⁵.

На наше переконання, гострi рецензiї М. Грушевського на працi українських iсторикiв-аматорiв, переважно старшого покоління, сприяли поширенню нового типу дискусiї в українській гуманiстицi, коли суперечки ерудитського плану з приводу конкретного наукового питання чи персонально заострена полемiка поступилися мiсцем обговоренню широкого спектру теоретичних проблем iсторичної науки. Особливого розголосу, наприклад, набули розгорнуті вченим у його рецензiйних оглядах дискусiї про схему української iсторiї, методологiчні засади наукового пошуку, етичні проблеми тогочасної iсторiографiї тощо⁶.

На початку ХХ ст. М. Грушевський активно зацікавився захiдноєвропейськими методологiчними дискусiями та смiливо застосовував уподобані iдеї в своїй iсторiографiчній практицi. Фактично, вперше саме в рецензiях на його працi розпочалося обговорення в українській науковій лiтературi

¹ М. Грушевський, [Рец.:] *Statut Litewski drugiej redakcyi... Krakiv, 1900...*, “Записки НТШ”, Львiв 1902, т. 50, с. 16–17.

² М. Грушевський, [Рец.:] *Иловайский Д. Смутное время Московского государства...*, “Записки НТШ”, 1895, т. VI, с. 25–28; Його ж, [Рец.:] *Иванов П.А. Исторические судьбы Волынской земли с древнейших времен до к. XVI в. Одесса, 1895*, “Записки НТШ”, 1896, т. IX, с. 4–9; Його ж, [Рец.:] *Лингвистическо-исторические исследования о начатках города Львова...*, написал А.С.Петрушевич, “Записки НТШ”, 1900, т. 37, с. 10–12.

³ М. Грушевський, [Рец.:] *Prochaska Antoni Dr. Dążenia do unii cerkiewnej za Jagielly* [Przegląd powsz., 1896. VI i VII]..., “Записки НТШ”, 1897, т. 20, с. 15.

⁴ М. Грушевський, [Рец.:] *Szelągowski A. Walka o Bałtyk... Львiв, 1904*, “Записки НТШ”, 1906, т. 70, с. 211; Його ж, [Рец.:] *Papee Fr. Polska i Litwa na przelomie wieków średnich. Tom I. Kr., 1903*, “Записки НТШ”, 1907, т. 79, с. 218–220.

⁵ Див. напр.: М. Грушевський, [Рец.:] *Potkański K. Kraków przed Piastami. Krakiv, 1898*, “Записки НТШ”, 1898, т. 26, с. 6–8.

⁶ Див. докл.: В. Тельвак, *Михайло Грушевський як iсторик у свiтлі своїх рецензiї (кiнець XIX – початок ХХ ст.)* [в:] *Грушевський М.С. Твори: У 50 т. / редкол.: П.Сохань, I.Гирич та ін.; голов. ред. П.Сохань*, Львiв 2012, т. 15: Серiя “Рецензiї та огляди”: (1898–1904) / упор. В. Шульга, В. Тельвак, с. V–XXIV.

методологічних ідей Карла Лампрехта чи Еміля Дюркгейма. Популяризації ідей західноєвропейської гуманістики в широких читацьких колах сприяла також ініційована М. Грушевським, як головою НТШ, акція оперативного перекладу найбільш голосних історіографічних новинок українською мовою. Зокрема, засобами НТШ було перекладено відому працю Шарля Ланглуа та Шарля Сеньбоса – всього через пару років після появи франкомовного оригіналу.

У тогочасному теоретичному дискурсі вченого бачимо співіснування епістемологічних конструктів різноманітних інтелектуальних течій – позитивізму, дюркгейміанства, «філософії життя», неокантіанства, неоромантизму. Така «мозаїчність» методологічної моделі професора, як відзначають дослідники проблеми, наближає її до неопозитивістської версії науки й дає підстави назвати «змодернізованим позитивізмом»⁷. Ця, загалом поширена у середовищі тогочасних європейських істориків, методологічна модель набула популярності у середовищі учнів М. Грушевського та значною мірою уможливила стрімкий поступ тогочасної української історіографії. Принагідно відзначимо, що намагання сучасних дослідників провести паралелі між методологічними поглядами М. Грушевського та концепціями ранніх «анналістів» лише на підставі залюбування теорією Еміля Дюркгейма не витримує критики, адже залишає поза увагою контекст теоретико-методологічних дискусій, що відбувалися в західноєвропейській історіографії 20–30-х років минулого століття.

Утім, найбільшим був вплив М. Грушевського на конструювання тогочасного українського гранд-нарративу. Започаткований українськими романтиками процес «відросійщення» і «відпольщення» був остаточно завершений саме автором «Історії України-Руси» та його численними галицькими та наддніпрянськими учнями. Ідея конструювання українського історичного процесу за етнічним та територіальним критеріями, покладена в основу головної праці вченого, не була новою. Проте, наприкінці ХІХ ст. панував висловлений В. Антоновичем скепсис у реальності створення синтезу українського минулого на цих засадах з огляду на очевидну недостатність попередніх монографічних студій і невивченість розкиданих у багатьох сховищах Європи джерел.

До вирішення згаданої проблеми М. Грушевський підійшов комплексно. Насамперед, учений зосередився на організаційній її складовій. Продемонструвавши непересічні здібності наукового менеджера, він уперше

⁷ Див. напр.: В. Тельвак, *Теоретико-методологічні підстави історичних поглядів Михайла Грушевського (кінець ХІХ-початок ХХ століття)*. Монографія, Нью-Йорк-Дрогобич 2002, с. 168; О.М. Богдашина, *Позитивізм в історичній науці в Україні (60-ті рр. ХІХ – 20-ті рр. ХХ ст.)*, Харків 2010, с. 369–370.

в українській науці ініціював колективне вирішення дослідної задачі. Його львівські, а згодом і київські учні отримували наукові завдання, котрі уможливили створення в короткому часі першої націєцентричної історичної синтези – «Історії України-Руси». Написання цієї праці вимагало всебічної історіософської рефлексії та переосмислення теоретичних засад народницької історіографії. У підсумку, М. Грушевський запропонував історичну схему, яка на тривалий час стала канонічною для української гуманістики й досі багатьма українськими істориками визнається за відправний пункт у конструюванні нових версій національного гранд-наративу.

Залишивши «народ-націю» головним об'єктом своїх історіософських розважань, М. Грушевський був змушений суттєво відкоригувати традиційні акценти народницької історіографії. Попри висловлені наприкінці XIX ст. теоретичні декларації в дусі поглядів керівника київської документальної школи, в тексті «Історії України-Руси» ми нерідко бачимо переоцінку ролі української провідної верстви та уважне студіювання політичних структур, намагання з'ясувати впливовість українського чинника у функціонуванні апарату державного управління Великого князівства Литовського, Речі Посполитої чи Московського царства і Російської імперії. Ще більше цими проблемами займалися заохочені вчителем представники його львівської школи.

Та найбільш вражаючим для сучасників виявилось бачення М. Грушевським української території. На зміну узвичаєним і розтиражованим в популярній літературі образам «малої батьківщини» (Галицької Русі чи Малоросії) вчений запропонував розуміння етнічної єдності українських земель від Холмщини до Кубані та від Сіверщини до Криму. Сконструйована таким чином територія України, візуалізована у мапах, що постійно супроводжували наукові та особливо популярні видання М. Грушевського, підважила усталені уявлення сучасників про Східну Європу. Цікаво, що саме загадані мапи були постійним об'єктом заборонних акцій російської цензури. Відзначимо також, що польські та російські рецензенти «Історії України-Руси» традиційно наголошували на державницьких та навіть імперських устремліннях М. Грушевського за його намагання віддати східноєвропейський простір «від Сяну до Дону» у беззастережне володіння українців⁸. На жаль, ці закиди не були зауважені ані представниками львівської історичної школи, котрі започаткували державницьку історіографічну традицію, ані нашими сучасниками, що досі переймаються дилемою – «Грушевський – народник чи державник».

⁸ Див. докл.: В. Тельвак, *Образ Михайла Грушевського у дзеркалі національних історіографічних традицій (перша третина XX ст.)* [в:] *Академічні й доакадемічні образи української історіографії*, Київ 2012, с. 618–719.

Не менш важливим видається й поширення М. Грушевським нової історичної термінології, у першу чергу етноніму «українець», що повинен був замінити регіональні етнічні маркери, а серед останніх найбільш поширені «русин» і «малорос». Узявши за основу винайдене В. Антоновичем і О. Барвінським поняття «Україна-Русь», учений поступово зредукував його до першої складової. Далі він послідовно популяризував етнонім «українці» у своїх науково-популярних працях, вживаючи його стосовно всіх історичних епох, починаючи від доби раннього середньовіччя.

Що цікаво, і в цьому випадку опоненти М. Грушевського з інших національних історіографічних шкіл більшою мірою оцінили новаторство задуму вченого, аніж їхні українські колеги. Своєрідним виразником незадоволення з боку представників сусідніх історіографій можна назвати Ф. Равіту-Гавронського, котрий, характеризуючи термінологічні нововведення львівського професора, наголошував на їхніх політичних, за його словами, «державницьких» аспіраціях, з яких логічно витікають, як він вважав, «історичні» й «територіальні» претензії до Росії, Австро-Угорщини та Польщі в її кордонах XVIII ст.⁹ Гостро критикуючи «шовіністичні вибрики» автора «Історії України-Руси», польський публіцист відзначав: «Була то з його [М. Грушевського] боку якась *licentia poetica* супроти історії, правди та логіки, яка не мала для себе іншої підтримки, крім політичних поглядів»¹⁰. Подібні тези прозвучали й з вуст класика румунської історіографії Ніколае Йорги¹¹.

Недостатньо оціненим сьогодні є й внесок М. Грушевського у популяризацію українського минулого. Попередники та сучасники вченого широко вважали, що цей напрямок слід віддати у цілковите володіння аматорів та педагогів. Присвятивши цій проблемі численні статті, особливо рецензійного плану, дослідник переконував сучасників, що найбільш суворі з наукового погляду вимоги мають висуватись до популярних курсів, написаних для широкого загалу, оскільки саме вони формують історичну культуру суспільства. Чи не вперше в науці свого часу вчений ставив проблему професійної та етичної відповідальності історика перед суспільством за свої праці. Критикуючи сучасну собі історіографію, дослідник із жalem конста-

⁹ Див. докл.: Е. Кокко, *Franciszek Rawita-Gawroński a wczesnośredniowieczna Ruś i jej relacje z Polską. Problemy wybrane* [w:] *Problemy narodowościowe Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Księga pamiątkowa dla Profesora Przemysława Hausera*, Poznań 2002, s. 88–89.

¹⁰ F. Rawita-Gawroński, *Kozaczyzna ukraińska w Rzeczypospolitej Polskiej do końca XVIII wieku. Zarys polityczno-historyczny*, Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Poznań–Wilno–Zakopane 1922, s. 15.

¹¹ В. Тельвак, *Рецензія Ніколае Йорги на «Geschichte des ukrainischen (ruthenischen) Volkes» Михайла Грушевського*, в: *Український археографічний щорічник. Нова серія*, Київ 2007, вип. 12, с. 840–844.

тував, що “ширшій публіці прийнято давати відпадки науки, перенесені лахи з панських плеч”¹².

Найбільш промовисто згадана проблема була артикульована М. Грушевським у добре знаній дослідникам української історіографії справі навколо критичного обговорення «Історії України-Русі» Миколи Аркаса¹³. В своїй рецензії, коментуючи позитивні оцінки іншого оглядача праці В'ячеслава Липинського, львівський професор вказував, що написана непрофесіоналом, із численними, часто елементарними, неточностями і невибачними помилками, праця миколаївського просвітника “зістанеться сумною памяткою необачності чи несолідності нашої інтелігенції, яка нагодувала широкі маси свого народу, жадні самопізнання, таким нещасливим – і з наукового і з національного і просто з просвітно-педагогічного погляду виробом, як книга д. Аркаса”¹⁴.

Підсумовуючи свої критичні розважання, М. Грушевський сформулював досить жорсткі, але, як показав подальший розвиток подій, справедливі вимоги до популярних творів, які мали за завдання просвіту та виховання народу. Таку книгу, на його тверде переконання, міг писати лише добре ознайомлений із предметом фахівець, який, крім того, мав би талант популяризації та лаконічного викладу основного, сутнісних речей. Така книга, як жодна інша наукова праця, мала б бути ретельно продуманою та спланованою. Доволі актуально звучать слова М. Грушевського, висловлені у продовження полеміки: “Нашим завданням не може бути всякою ціною, всякими способами дбати тільки про подразнення національного інстинкту. Націоналізм для націоналізму не може бути нашою метою”¹⁵. Своєю рецензією вчений укотре підкреслив давнє переконання, яке підтримував протягом

¹² М. Грушевський, [Рец.:] *J. K. Kochanowski. Kazimierz Wielki, zarys żywota i panowania (Życiorysy znakomitych ludzi)*, Варшава 1899; *Witold wielki książę litewski, studium historyczne*, Львів, 1900, “Записки НТШ”, 1902, т. 50, с. 14.

¹³ В. Ульяновський, *Українська справа Миколи Аркаса і В'ячеслав Липинський (Штрихи до проблеми ролі перших і других осіб в розвитку національної думки)* [в:] *В'ячеслав Липинський. Історико-політологічна спадщина і сучасна Україна*, Київ-Філадельфія 1994, с. 161–170; В. Ульяновський, *Микола Аркас, “Історія України-Русі” і Михайло Грушевський* [в:] *Історія, історіософія, джерелознавство. Історичний збірник*, Київ 1996, с. 161–221; І. Гирич, *Ще до проблеми “Аркас і Грушевський”* [в:] *Історія, історіософія, джерелознавство. Історичний збірник*, Київ 1996, с. 221–231; Вікторія Тельвак, *Михайло Грушевський contra В'ячеслав Липинський (до питання про соціальну функцію історії)* [в:] *В'ячеслав Липинський в історії України (до 120-річчя з дня народження)*. Збірник наукових праць, Київ 2002, с. 199–209.

¹⁴ М. Грушевський, *До рецензії д. Липинського [на книжку Аркаса “Історія України”]*, “Літературно-науковий вістник”, Львів 1908, т. 43, кн. VIII, с. 318–324.

¹⁵ М. Грушевський, *На українські теми. Ще про культуру і критику*, “Літературно-науковий вістник”, 1908, т. 44, с. 121–136.

усього життя: в науці немає місця дилетантизму, популяризація має йти слідом за науковими пошуками, а не навпаки. Цікаво, що пояснюючи свою безкомпромісність та наукову принциповість, яку багато сучасників були схильні приписати нетерпимості й корисливості, М. Грушевський у листі до Є. Чикаленка підкреслював, що його критичні зауваження викладені виключно „по долгу історика”¹⁶.

На момент смерті М. Грушевського у 1934 р. український історіографічний ландшафт зазнав вражаючих змін від того часу, коли пів століття перед тим учений виступив зі своїми першими розвідками. В розлогій та різноплановій посмертній грушевськіані, що нерідко містила дошкульні оцінки суспільно-політичної практики діяча, спостерігаємо консенсус стосовно вагомості внеску автора «Історії України-Руси» у розквіт української науки. Не лише послідовники, але й опоненти М. Грушевського з марксистського та державницького таборів говорили про нього, як про модернізатора нашої історіографії та ініціатора численних дискусій, котрі були покликані оновити українську гуманістику в її концептуальному, тематичному та методологічному вимірах¹⁷.

Українська історіографія після М. Грушевського, а особливо по закінченні Другої світової війни пішла різними дорогами – на Батьківщині та в діаспорних українознавчих осередках. Утім, не буде великим перебільшенням ствердити, що мало хто з українців другої половини ХХ ст. не відчував на собі вплив спадщини М. Грушевського, відкрито чи замасковано, у панегіричному чи скептичному, а, нерідко, й нищівному ключі оцінюючи його ідеї.

Українські діаспорні історики у своїй більшості заангажовані консервативною ідеологією, конструювали нове бачення ключових подій українського минулого в постійній полеміці з автором «Історії України-Руси», нерідко не помічаючи того факту, що фактично поглиблюють його історіографічні пропозиції. Своєрідне протистояння набуло апогею в другій половині 60-х років, коли відзначалося століття від дня народження М. Грушевського та розгорнулася полеміка довкола доцільності англomовного перекладу його головної праці¹⁸. При цьому, позбавлені доступу до архівних документів українські історики поза СРСР фактично розтягали на цитати зібраний та систематизований у творах ученого першоджерельний матеріал, не забува-

¹⁶ Вперше опубліковано в: В. Ульяновський, *Микола Аркас, “Історія України-Руси” і Михайло Грушевський. Додатки [в:] Історія, історіософія, джерелознавство. Історичний збірник*, Київ 1996, с. 216–217.

¹⁷ В. Тельвак, *Творча спадщина Михайла Грушевського в оцінках сучасників (кінець ХІХ – 30-ті роки ХХ століття)*, Київ–Дрогобич 2008, с. 356–405.

¹⁸ Див. докл.: А. Атаманенко, *Розвиток грушевськознавства в діаспорі, “Український історик”*, 2006–2007, № 4 / 1–2, с. 154–182.

ючи при цьому, звісно, лаяти історика за перенасиченість «Історії України-Руси» документальним текстом.

Подібною була ситуація зі спадщиною М. Грушевського й на Батьківщині. Щоправда, згадувати ім'я метра української науки, навіть у періоди несміливих спроб реабілітації¹⁹, було прийнято лише в лайливому тоні, а покликатися на його праці вважалося вкрай необачним. Тому твори радянських учених, починаючи від істориків-марксистів 20-х років, подекуди, як це вперше зауважив Ярослав Дашкевич, виглядали банальним плагіатом з М. Грушевського, приправленим псевдомарксистською риторикою²⁰. За великим рахунком, принципово нового теоретичного розуміння українського історичного процесу радянські дослідники також не запропонували, створивши модель, що була еклектичною сумішшю постулатів народницької, російської великодержавної та марксистської історичних ідеологій. У цій моделі як герой історії, так і його вороги (етнічні та класові) фактично залишалися незмінними від часів істориків-романтиків²¹.

Справедливість цього спостереження до певної міри доводить та легкість, з якою вчорашні марксистські історики, в своїй більшості члени компартії, на зорі незалежності прийняли модернізований канон схеми національної історіографії, запропонованої М. Грушевським. Чи не ще більш привабливими для молодшої української науки виявилися й методологічні поради видатного вченого, що закликав колег по цеху постійно вдосконалювати джерелознавчу майстерність і бути вкрай обережними при узагальненні отриманого фактологічного матеріалу, дозволяючи джерелам «говорити самим за себе». Тому не дивно, що реконструюючи історіографічні концепції М. Грушевського, ми повсюдно простежуємо їх присутність, функціонування та модифікацію в сучасній українській гуманістиці. Попри очевидну застарілість більшості запропонованих ученим ідей, їх досі активно використовують як будівельний матеріал для нових спроб творення національного метанаративу, протиставляючи його як постмодерним спробам денационалізації історії, так і численним неоімперським та регіональним версіям прочитання українського минулого. В українській науці за останні двадцять років стало своєрідною модою пропонувати власний «новий погляд» на рідне минуле, але часом ці спроби виявляються банальними рефлексіями стосовно історичної схеми автора «Історії України-Руси».

¹⁹ В. Яремчук, *Минуле України в історичній науці УРСР післясталінської доби*, Острого 2009, с. 353–360.

²⁰ Я. Дашкевич, *Про Михайла Грушевського* [в:] Дашкевич Ярослав. *Постаті: Нариси про діячів історії, політики, культури*, Львів 2007, с. 366.

²¹ Н. Яковенко, *До питання про методологію вивчення історії України*, «Генеза», Київ 1996, № 1 (4), с. 118–123.

Загалом же, масове перевидання творів М. Грушевського, справжня по-вінь української грушевськіани за останнє двадцятиліття та постійні дискусії довкола вартості й актуальності спадщини вченого говорять про те, що українська історіографія наразі так і не пододала тяжіння його авторитету. За образним, хоча й дещо гіпертрофованим спостереженням сучасного польського дослідника, впливи “бородатого патріарха української історіографії” на сучасну вітчизняну науку надалі є досить значними²². Ліком на це може стати рецепт самого героя дослідження, котрий, звільняючись від впливу своїх не менш авторитетних учителів, закликав не замикатися, за його словами, “в кругу національних святощів”, а постійно тримати руку на пульсі сучасної науки²³.

Witalij Telwak (Drohobycz)

Rola Michała Hruszewskiego w ukraińskiej historiografii i metodologii historii

Streszczenie

Autor omówił miejsce M. Hruszewskiego w dyskusjach historiograficznych końca XIX i XX wieku. Stwierdził, że największy oddźwięk wśród współczesnych wywołał skonstruowany przez uczonego schemat ukraińskiego procesu historycznego. Obecność historiozoficznych spostrzeżeń Hruszewskiego jest zauważalna nawet we współczesnym historiograficznym dyskursie. Historycy ukraińscy zwrócili uwagę również na wpływ działalności organizacyjnej M. Hruszewskiego na ukraińską humanistykę czasów, w których żył oraz późniejszą.

²² Ł. Adamski, *Nacjonalista postępowy. Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, Warszawa 2011, s. 340.

²³ М. Грушевський, *Наша політика*, Львів 1911, с. 97.

Віталій Масненко

(ЧЕРКАСИ)

В'ЯЧЕСЛАВ ЛИПИНСЬКИЙ І ЙОГО РОЛЬ В УКРАЇНСЬКІЙ ІСТОРІЇ ІСТОРІОГРАФІЇ ТА МЕТОДОЛОГІЇ ІСТОРІЇ

Кількісно науковий доробок В.К. Липинського у царині історичної науки не такий вже великий. Його історіографічна спадщина складається з двох монографій («Станіслав Михайло Кричевський. З історії боротьби української шляхти в повстанських лавах під проводом Богдана Хмельницького», уміщеній у пропам'ятній книзі «Z dziejów Ukrainy» 1912 р., «Україна на переломі» 1920 р.), десятка статей («Данило Братковський, суспільний діяч, письменник XVII ст.», «Генерал артилерії Великого князівства Руського. З архіву Немиричів», «Аріяньський сеймик в Киселині на Волині в маю 1638 р. Причинок до історії аріяньства на Україні», «Назва “Русь” і “Україна” в нашій національній термінології», «Портрет-апофеоз Гетьмана Івана Мазепи, вручений йому Могиллянською Академією в Києві в 1708 р.» тощо), публікацій документів («Присяга панів волинських на Соймі Люблінським 1569», «Ян Щасний Гербурт в обороні Русі», «Універсал задніпряньського Гетьмана Івана Брюховецького» та ін.) й кількох рецензій. У більшості вони стосувалися ранньомодерної доби. Крім того, історичні сюжети представлені й у публіцистиці та політичних творах мислителя. Загальний синтез з української історії, який він розпочав писати ще перед світовою війною, так і не був завершений, а рукопис загинув. Проте, Липинський з повним правом вважається знаковою постаттю в розвитку української історичної науки першої третини ХХ ст., принаймні у кількох взаємопов'язаних аспектах: як репрезентант «державницького» напрямку та неоромантизму, як науковець, який розглядав історію у контексті ширшого соціогуманітарного знання. Цікаво відзначити, що візія ролі Липинського трансформувалася в залежності від подальшого розвитку української історичної науки й актуалізації того чи іншого образу нашого героя. У будь-якому разі його локус як історика чітко окреслю-

ється низкою якісних поворотів у сприйнятті / продукуванні українського історичного знання.

Мета запропонованої розвідки полягає у відтворенні основних історіографічних образів В. Липинського, які в певній послідовності конструюють його значення для української історичної думки, передовсім у частині історії історіографії та методології історії.

Існує доволі розлога історіографія окресленої проблеми: Д. Дорошенко, І. Кревецький, К. Чехович, В. Заїкін, Д. Чижевський, Д. Крупницький, О. Оглоблин, І. Лисяк-Рудницький, Я. Пеленський, Л. Білас, В. Потульницький, І. Гирич, О. Ясь, Л. Мельник, І. Передерій та інші. Кілька студій автора також стосуються вказаної теми. Однак висловленні дотепер думки потребують певної систематизації й включення у загальний процес конституювання української історичної парадигми.

Історик-державник. Постать Липинського-історика пов'язують насамперед зі становленням «державницького» напрямку української історичної науки (доволі запізним на тлі загальноєвропейського історіографічного процесу). Поява цього явища була викликана насамперед суспільно-політичними змінами на межі століть, зокрема, у політичному мисленні частини тодішньої української контреліти. На нашу думку, саме у політичному думанні Липинського можна знайти джерела тих теоретичних новацій, які він запропонував у ділянці історичних дослідів.

Оскільки більшість дослідників обмежуються лише аксіоматичним твердженням щодо його вирішального значення як фундатора, засновника «державницької школи». Тому важливо з'ясувати, яке місце у «державницькому» напрямі української історіографії посідав Липинський. Певні нюанси можна вирізнити тільки опосередковано через розгляд ролі інших істориків, які також репрезентували цей напрям.

Формування образу В. Липинського як провідного історика-державника розпочав його близький товариш Д. Дорошенко. В етапному «Нарисі української історіографії» він проголосив праці Липинського, поруч творів Грушевського, «найціннішим здобутком української історичної думки новіших часів». Вказувалося, що його «Україна на переломі» перейнята духом свідомості національно-державних українських устремлінь, якого бракувало українській історіографії, що розвивалася від часів Костомарова та Антоновича. Як підсумок, Дорошенко дав таку оцінку: «Книга Липинського безперечно є найсильніше й найважливіше з усього, чим позначився в новітній українській історіографії великий здвиг, який зробила в ній революція і відродження української державности»¹.

¹ Д.І. Дорошенко, *Огляд української історіографії. Державна школа: Історія. Політологія. Право*, Київ 1996, с. 212.

Остаточне утвердження іміджу Липинського як історика-державника відбулося після публікацій позитивних рецензій на його праці авторства С. Томашівського, І. Крип'якевича та програмної статті І. Кривецького «Українська історіографія на переломі», де його історична концепція визначалася як національно-державницька. Суть її зводилася до того, що основними критеріями оцінювання поодиноких історичних фактів і цілих історичних процесів при розгляді української історії були: “Здобування Української Землі, творення Української Нації й будування Української Держави”².

Звідси зрозуміла величезна зацікавленість українських істориків 1920-х років, навіть на підрадянській Україні, творчою спадщиною В. Липинського, найпривабливішого репрезентанта нового історіографічного напрямку.

Дещо особібно стоїть оцінка, яку дав нашому герою Д. Багалій. Передовсім він вважав, що Дорошенко відвів Липинському неналежно високе місце у сучасній українській історіографії, оскільки не вбачав у державницькому началі основної ролі в українському історичному процесі. Тому, визнаючи наукову вартість питання про роль державної думки в історії України, Багалій вказував на обмеження “значення як самої ідеї державности, так і праць самого В. Липинського”. Зрештою, Багалій схарактеризує Липинського головним представником “державно-самостійницької української течії” у межах школи польсько-українських істориків³.

Зарубіжна українська історіографія після Другої світової війни, засвідчуючи свою належність до «державницького» напрямку, наголошувала на особливій ролі В. Липинського в його становленні. Так, Б. Крупницький писав про новітню державницьку думку школи В. Липинського, як про певний ідеал, до якого почало наближатися державницьке думання в підрадянській Україні в особі Л. Окіншевича, В. Новицького та М. Слабченка⁴. І. Лісяк-Рудницький вважав, що історичні праці Липинського започаткували в українській історіографії нову «державницьку школу», до якої зарахував С. Томашівського, Д. Дорошенка, І. Крип'якевича, Б. Крупницького, В. Кучабського, крім того, вплив Липинського позначився у писаннях істориків М. Слабченка, О. Оглоблина, Л. Окіншевича, М. Петровського⁵. Пізніше С. Рудницький зазначав, що веде мову не

² І. Кривецький, *Українська історіографія на переломі*, “Записки НТШ”, Львів 1924, т. 134–135, с. 161–184.

³ Д. Багалій, *Історіографічний вступ* [в:] *Нарис історії України на соціально-економічному ґрунті*, т. 1: *Історіографічний вступ і доба натурального господарства*, Харків 1928, с. 46–47.

⁴ Б. Крупницький, *Українська історична наука під Советами (1920–1950)*, Мюнхен 1957, с. 16.

⁵ І. Лісяк-Рудницький, *Вячеслав Липинський* [в:] *Його ж, Історичні есе*, Київ 1994, т. 2, с. 139.

про школу у спеціальному значенні слова, оскільки ті, хто зазнав впливу В. Липинського, не були формально його учнями⁶. Окрім, напевне, Кучабського, який справді студював у В'ячеслава Казимировича. О. Прицак волів розглядати постать Липинського на тлі розвитку тривалої інтелектуальної традиції. На його переконання, тільки ним було знов уведене як предмет інтелектуальної дискусії “поняття примату української державности як передумови існування української нації”⁷. Я. Пеленський, визнаючи В. Липинського по праву головним засновником державницької школи, відводить важливе місце у розвитку цієї концепції також С. Томашівському⁸.

Сучасні українські дослідники, спираючись на ширшу джерельну та методологічну базу, також намагаються визначити місце В. Липинського у конституюванні «державницького» напрямку. І, як наслідок, маємо далеко не однозначні підходи. Проте, сучасне бачення відрізняється важливою новацією. Якщо безпосередні та повоєнні оцінки ролі Липинського в розвитку української історичної науки більшою мірою зумовлювалися ідеологічними та політичними чинниками, то в сучасних умовах усе ж переважають суто сцієнтистські міркування.

Так, Н. Яковенко, розглядаючи появу у першій чверті ХХ ст. нової альтернативної історіографічної візії, за якою закріпилась дещо спрощена назва державницької, зауважує, що її виникнення пов'язують з іменем ідеолога українського консерватизму, політолога й історика В. Липинського⁹. При цьому вона відділяє державницьку концепцію від елітаристських поглядів Липинського. Відмінними у її рецепції є їхні подальші інтелектуальні перспективи: «державництво» визначається не інакше як «світоглядний анахронізм», а історія еліт – проголошується досить продуктивним напрямком.

В. Потульницький, визнаючи В. Липинського основоположником державницького напрямку в українській історіографії, вважає, що він представляв лише одну з його течій – консервативну¹⁰. І. Гирич називає дослідника “найяскравішим представником державницької концепції історії України”, який витворив самостійний напрямок у нашій історіографії¹¹. У пізніших

⁶ І. Лисяк-Рудницький, *Вячеслав Липинський: державний діяч, історик та політичний мислитель* [в:] Його ж, *Історичні есе*, Київ 1994, т. 2, с. 155–156.

⁷ О. Прицак, *Місце Липинського в українській інтелектуальній історії*, “Сучасність”, 1983, № 1–2, с. 209.

⁸ Я. Пеленський, *Передмова. Вячеслав Липинський і його “Україна на переломі”* [в:] В. Липинський, *Твори. Історична секція*, Філадельфія 1991, т. 3, с. XI.

⁹ Н. Яковенко, *Нарис історії України з найдавніших часів до кінця ХVІІІ ст.*, Київ 1997, с. 4.

¹⁰ В. Потульницький, *Політична доктрина В.Липинського*, “Український історичний журнал”, Київ 1992, № 9, с. 37, 45.

¹¹ І. Гирич, *Лицар української державності (Нарис життя і діяльності Вячеслава Липинського)*, “Архіви України”, Київ 1992, №1–3, с. 34–35.

публікаціях цього автора В. Липинський оцінюється як “перший історик державницької школи”¹².

Досить своєрідними й цікавими є підходи Я. Дашкевича. Виходячи з власного бачення тенденцій розвитку української історичної науки у передвоєнний та пореволюційний час, він відносить В. Липинського до групи «пізніших державників», в іншому місці – «новоявлених істориків-державників», що повстала після поразки національно-визвольної боротьби. Подібне твердження базується на переконанні, що власне національно-державницький напрям в українській історіографії утвердився ще у 1898–1904 рр. і його родоначальником був М. Грушевський. Відповідно, за Дашкевичем, новий консервативний напрям виник у післяреволюційні роки “на базі історіографічних досягнень Грушевського, його львівської школи, з притягненням істориків з-поза цього ареалу, був, по суті, лише новим відгалуженням національно-державницького напрямку, який уже існував раніше”¹³.

Попри всю контрверсійність, особливо щодо хронології утвердження державницького напрямку, концепція Ярослава Дашкевича має раціональне зерно. Очевидно, історичний доробок В. Липинського варто розглядати як такий, що спричинився до оформлення «державницького» напрямку в українській історіографії і складає в ньому окрему своєрідну методологічну течію. Подібним чином мислить і В. Матях, яка відносить В. Липинського до консервативної течії у межах державницького напрямку (школи)¹⁴. На нашу думку, більш наближеною дефініцією буде, напевне, консервативно-елітарна. Водночас, не можна забувати, що державницький напрям був репрезентований й іншими, не менш яскравими постатями та течіями. Щодо виділення окремої наукової історичної школи В. Липинського, то сутнісні критерії не дозволяють вести мову про це у формальному розумінні¹⁵, а щодо методологічних та концептуальних впливів на подальший історіографічний процес, то їхня присутність відчувається у різних уже сформованих школах, не створюючи окремого власного осередку.

Аналіз історичного доробку В. Липинського дозволяє побачити певну еволюцію його теоретичної думки. Оцінюючи початки науково-дослідної

¹² І. Гирич, *В'ячеслав Липинський і Михайло Грушевський (До історії політичних та наукових стосунків)* [в:] *Михайло Грушевський. Збірник наукових праць і матеріалів Міжнародної ювілейної конференції, присвяченої 125-й річниці від дня народження Михайла Грушевського*, Львів 1994, с. 317.

¹³ Я. Дашкевич, *Михайло Грушевський – історик народницького чи державницького напрямку?* [в:] *Михайло Грушевський і українська історична наука*, Львів 1999, с. 78.

¹⁴ В. Матях, *Проблема державотворення у вітчизняній історичній науці другої половини XIX – початку XX ст.*, “Український історичний журнал”, 1998, № 3, с. 60.

¹⁵ Так, доволі проблематично виглядає така важлива ознака наукової школи, як наявність учнів. У цьому сенсі безпосередніми учнями Липинського можна вважати хіба Д. Оляничина, В. Кучабського, І. Лоського, М. Базілевського.

діяльності В'ячеслава Казимировича, Я. Пеленський стверджував, що “в цьому періоді історичне мислення Липинського орієнтувалося на Драгоманова і Грушевського”¹⁶. О. Оглоблин звертав увагу на те, що Липинський називав В. Антоновича своїм “ідейним вчителем”¹⁷. Ще далі пішов Л. Винар, який вважав, що Липинський поділяв головні історіографічні й історіософські концепції М. Грушевського, зокрема, його наголошення народу, як центральної та рушійної сили українського історичного процесу. На підставі цього Липинського у тому часі було зараховано до школи Грушевського¹⁸. І. Гирич також зазначає, що перші польськомовні історичні праці Липинського створені на загальноприйнятій тоді методологічній основі¹⁹.

Перші паростки державницьких підходів дослідники спадщини В. Липинського знаходять у збірнику «Z dziejów Ukrainy» (1912 р.)²⁰. Державні аспекти справді присутні в його ранніх студіюваннях доби Хмельницького. Але тут вони ще не становлять провідної ідеї, яка б визначала концептуальні засади дослідження історичного процесу. Про творення української держави йдеться принагідно, дослідник торкався лише окремих сторін цього процесу, власне лише тих, які йому дозволяють виокремити і виразніше показати роль шляхетської верстви у Великій українській революції 1648 р. Тобто, тут маємо справу з історією окремої верстви, хоча і державотворчої, а не з історією самої держави. Серед державницьких аспектів у працях раннього періоду виділяються такі: розгляд еволюції української політичної думки, особливо визрівання ідеї створення незалежної держави, державницьке функціональне призначення шляхти, значення договорів (Зборівського, Переяславського, Гадяцького) у державному виокремленні України. Принагідно згадуються, але не аналізуються “нові форми політичного життя України”.

Остаточний перехід Липинського на державницькі засади зазвичай пов'язують із подіями світової війни та революції. Так, зокрема, В. Потульницький твердить: “Державницький напрям зародився в роки першої світової війни в українській історичній і політичній науці. Вчені-державники почали

¹⁶ Я. Пеленський, *Вячеслав Липинський*, “Зустрічі”, Варшава 1989, № 2, с. 120.

¹⁷ О. Оглоблин, *Володимир Антонович та його історична школа* [в:] *Студії з історії України: статті і джерельні матеріали*, Нью-Йорк, Київ, Торонто 1995, с. 210.

¹⁸ Л. Винар, *Вступ. Недрукований лист В. Липинського до М. Грушевського в справі загальних зборів НТШ в 1913 р.*, “Український історик”, 1991, № 1–2, с. 111.

¹⁹ І. Гирич, *Лицар української державності (Нарис життя і діяльності Вячеслава Липинського)*, с. 36.

²⁰ Я. Пеленський, *Передмова. Вячеслав Липинський і його “Україна на переломі”*. с. XII; П. Сохань, І. Гирич, *В'ячеслав Липинський і Михайло Грушевський у дореволюційні часи* [в:] *В'ячеслав Липинський. Історико-політологічна спадщина і сучасна Україна*, Київ, Філадельфія 1994, с. 54; В. Чуприна, З. Чуприна, “Треба одступити нам од руки царської...” *В'ячеслав Липинський про Б.Хмельницького і Хмельниччину*, “Дзвін”, Дбвів 1998, № 10, с. 112.

досліджувати саме ті явища, котрі майже ігнорували народники, інакше тлумачили сутність історичного процесу і застосовували інші методи та критерії його оцінки”²¹. Погоджуючись з таким висновком принципово, для його уточнення звернемося до саморефлексії / самопрезентації В. Липинського. У попередньому слові до «України на переломі» він спеціально наголошував, що ширшу «Історію України» “почав було писати перед війною, *по схемі децю відмінній від прийнятої досі нашою історіографією і з більшою увагою не до сентиментально-опозиційних та безрозумно-деструктивних, а до мужніх та організаційних прояв історичного життя нашої нації*” (виділення моє – В.М.)²². Як відомо, ця праця так ніколи і не побачила світ, але для нас важливо зафіксувати час переходу на нові методологічні засади та виділити своєрідне дослідне кредо науковця, яке він, справді, зміг реалізувати лише після буремних революційних подій. У зв’язку з цим важливо зупинитися на науковому доробку В. Липинського доби його зрілої творчості.

Серед власне історичних праць емігрантського періоду вийшла лише одна – «Україна на переломі 1657–1659. Замітки до історії українського державного будівництва в XVII-ім столітті». Це була значно розширена і кардинально перероблена версія історичної розвідки «*Dwie chwile z dziejów rewolucyjnej Ukrainy. I. U szczytu potęgi*» надрукованої польською мовою у збірнику «*Z dziejów Ukrainy*» 1912 р.

Над новим варіантом В’ячеслав Казимирович працював уже в еміграції, у другій половині 1919–1920-му роках. Усупереч несприятливим обставинам отриманий результат перевищив усі сподівання. В одній з перших рецензій на цю монографію авторства С. Томашівського подається досить образне схоплення значення праці В. Липинського: “Живучи далеко від потрібних матеріалів, джерел і технічних засобів, з підтягим здоров’ям, він міг дати тільки переробку своєї вище названої праці. Проте дав він книжку дуже цінну і дуже актуальну, хапаючи нею – кажучи драстично – за печінки однаково наших істориків і наших політиків”²³. Як справедливо зазначає Я. Пеленський, нову версію вчений писав під впливом досвіду Визвольних змагань 1917–1920 років, намагаючись на прикладі історичних невдач показати правильний шлях до втілення ідеї української державності²⁴. Цілком очевидно, і це підтверджує текстуальний аналіз,

²¹ В. Потульніцький, *Політична доктрина В. Липинського*, с. 37.

²² В. Липинський, *Україна на переломі 1657–1659. Замітки до історії українського державного будівництва в XVII-ім столітті* [в:] Його ж, *Твори. Історична секція*, Філадельфія 1991, т. 3, с. 4–5.

²³ С. Томашівський, *Історія і політика. Кілька думок із приводу книжки В. Липинського “Україна на переломі”, “Хліборобська Україна”, 1921, кн. III, с. 169.*

²⁴ Я. Пеленський, *В’ячеслав Липинський – засновник державницької школи в українській історіографії*, “Український історичний журнал”, 1992, № 2, с. 140.

«Україна на переломі» відрізняється від свого прообразу домінуючою увагою до проблем українського державотворення – тут Липинський посилено наголошує на всьому, що пов'язане з “державно-організаційними змаганнями нації”. Отже, йшлося про свідомий вибір нової методології. Як зазначав сам В'ячеслав Казимирович, перехід до нової методології був зумовлений потребою подальшого наукового розвитку. Дослідник виходив із тої ситуації, що вся дотеперішня історіографія, перебуваючи під впливом трьох ідеологій: російської державної, польської державної та національно-культурної, української недержавної, методологічно не спроможна пояснити багатьох історичних фактів. Зокрема, йдеться про факт укладання союзу між православним Гетьманом Війська Запорозького та, в більшості, католицькою шляхтою Пінського повіту, який неможливо було інтерпретувати, виходячи з попередніх народницьких настанов. Липинський намагався розширити рамки ідеологічно обмеженого дослідження української минувшини. Знайти вихід з дослідницького глухого кута, на переконання вченого, можна було: „Тільки основно визволившись з накинутаго нам підчас нашого занепаду поняття про себе, як про якийсь до державного життя нездатний, вічно бунтуючий і вічно покривджений полу-народець, – тільки усвідомивши собі весь розмах нашої історії, широкі державні, організаційні замисли предків наших, ми зможемо зрозуміти поодинокі факти нашої минувшини”²⁵. Такий підхід є принципово важливим, оскільки в ньому наголошується на значенні саме наукових моментів, поряд з політичними, як спонукальних чинників до пошуку нових концептуальних засад дослідження історичного процесу.

Суттєві зміни у світогляді автора, на думку досить проникливого дослідника його творчості Л. Біласа, відбувалися “під безпосереднім враженням як національної катастрофи, так і назріваючої загальноєвропейської кризи”. У такому контексті «Україна на переломі» була “спробою духовного переосмислення давноминулої історичної трагедії на тлі сучасної трагедії провалу українського державного будівництва 1918 року, розрахунком з минулим і сучасним”²⁶.

Таким чином, у завершеному вигляді історична концепція В. Липинського постає у пореволюційних працях. Щодо доби Б. Хмельницького, то провідною дослідною лінією, як відзначає більшість сучасних дослідників творчості В. Липинського, стає проблема розвитку Української козацької держави у напрямку від автономізму до незалежності. Це була справді суто державницька концепція.

²⁵ В. Липинський, *Україна на переломі 1657–1659*, с. 14.

²⁶ Л. Білас, *Вячеслав Липинський як історик кризової доби* [в:] Його ж, *Твори. Історична секція*, Філадельфія 1991, т. 3, с. XXIV.

Важливим аспектом, який дозволив би адекватно визначити місце Липинського у державницькій методології, є розгляд співпраці з тими українськими істориками, яких також зараховують до представників цього напрямку. Такий підхід дозволяє побачити своєрідний розподіл ролей між першими істориками-державниками.

Історики українського зарубіжжя, продовжувачі державницької методології традиційно вважали С. Томашівського, а також Липинського, основоположником державницької школи²⁷. Хоча деякі сучасники, зокрема О. Назарук, твердили, що саме Томашівський залучив Липинського до дослідження історії. Принаймні їхня співпраця на початковому етапі видалась йому подібною до стосунків учителя і учня: “В Кракові галицький історик Стефан Томашівський занявся Липинським, впровадив його в науку історії, навчив його читати історичні документи, заохотив до праці і точно обговорював з ним різні історичні питання, про котрі Липинський писав”²⁸. І. Лисяк-Рудницький на таке твердження зауважив, можливо, що Назарук перебільшив вплив Томашівського на Липинського і обидва історики стоять в українській історіографії поруч, як два основоположника «державницької школи». При цьому їхні наукові інтереси хронологічно та тематично себе взаємно доповнювали²⁹. Очевидно, з цим зауваженням варто погодитися, але факт методичної допомоги з боку Томашівського все ж мав місце. Принаймні, сам В. Липинський, збираючи акти від 1676 р. з історії козаччини, писав у листі до С. Томашівського від 4 січня 1908 р.: “Ця справа йде досить важко, бракує мені до цього і методу та і чисто технічної вправи”. Далі він просив свого кореспондента дати конкретні поради щодо археографічного опрацювання такого типу джерел³⁰. Зрештою, це була допомога більш досвідченого історика-професіонала, проте його молодший колега виявився достатньо здібним, аби самостійно сформулювати засади нової методології.

У стосунках з Дорошенком ситуація виглядає більш прозорою. Практично всі дослідники вказують на значний ідейний та методично-концептуальний вплив В. Липинського на Д. Дорошенка³¹. При цьому, як правило,

²⁷ О. Ogloblin, *Ukrainian Historiography 1917–1956*, “The Annals of the Ukrainian Academy in of Arts and Sciences in U.S.”, New York 1957, vol. V–VI, № 4–1/2, p. 381.

²⁸ О. Назарук, *Галичина й Велика Україна*, Львів 1936, с. 55.

²⁹ І. Лисяк-Рудницький, *Назарук і Липинський: історія їхньої дружби та конфлікту* [в:] Його ж, *Історичні есе*, т. 2, с. 221.

³⁰ Центральний державний історичний архів України у Львові, ф. 368, оп. 1, спр. 178, арк. 5–5зв.

³¹ М. Антонович, *В.Липинський і Д.Дорошенко (До наукової співпраці двох великих істориків)*, “Український історик”, 1982, № 3–4, с. 12–15; Л. Винар, *Дмитро Іванович Дорошенко: життя і діяльність (У 50-ліття смерті)*, “Український історик”, 2001, № 1–4, с. 37.

завважається, що Дорошенко в цілості сприймав історичні концепції Липинського, котрі становили ідеологічну основу державницького напрямку, а сам виступав популяризатором цих ідей. Хоча вказується і на певні відмінності у підходах двох дослідників. Так, Липинський в історіографічній площині виглядав більш догматичним і прямолінійним, не схильним на будь-які компроміси. Очевидно, це тому, що державництво Дорошенка, як вказував Б. Крупницький, “не можна назвати реакцією на народницький напрям XIX ст., як це виразно помітно у його сучасників – С. Томашівського і особливо В.Липинського”³². На нашу думку, роль Дорошенка у становленні державницького напрямку не обмежувалась лише популяризацією ідей Липинського або написанні консервативно зааганжованої «Історії України 1917–1923 рр.». Адже ще 1982 р. Л. Винар визначив Д. Дорошенка “головним промотором державницьких історіософічних концепцій, які охоплювали всі періоди історії України і різні ділянки історичної науки, а зокрема історіографії”³³. Тому можна погодитися з думкою К. Галушка, що Д. Дорошенко завершив справу Липинського у створенні “нової схеми української історії”. Саме під кутом критерію “ясності державної національної традиції” слід розглядати його «Огляд української історіографії» (Прага, 1923) та синтетичний «Нарис історії України» (Варшава, 1932–1933).

Зрештою, найпродуктивнішим підходом у визначенні ролі В. Липинського у становленні державницького напрямку української історіографії може бути розділення рольових функцій основних інтелектуальних суб'єктів цього процесу. Вперше подібний підхід продемонстрував, правда стосовно лише наукової співпраці Липинського та Дорошенка, ще М. Антонович. З такого погляду, В. Липинський був основним ідеологом та концептуалістом нового історіографічного напрямку, а пізніше перетворився на своєрідний символ державництва щодо інтерпретації української минувшини. С. Томашівський також претендує на роль методолога та концептуаліста, хоча у дещо вужчому інтелектуальному просторі. Д. Дорошенку випала роль популяризатора та систематизатора нових методологічних ідей. Він фактично завершив створення нової державницької історичної схеми, ідейну основу для якої заклала доктрина Липинського.

У просторі неоромантизму. Цілісне осмислення образу В. Липинського як репрезентанта неоромантичних тенденцій в українському історіописанні розпочалося щойно на початку XXI ст.³⁴. Такий підхід не тільки пропонує

³² Б. Крупницький, *Д.І. Дорошенко – піонер української історичної науки*, “Український історик”, 2001, № 1–4, с. 71.

³³ Л. Винар, *Дмитро Дорошенко – видатний дослідник української історіографії і бібліографії*, “Український історик”, 1982, № 3–4, с. 54.

³⁴ Л. Зашкільняк, *Неоромантичні тенденції в українській історіографії початку XX століття* [w:] *Historia – mentalność – tożsamość. Miejsce i rola historii oraz historyków w życiu*

нову якість в оцінці постаті мислителя, а й дозволяє розглянути українську історичну думку в контексті загальноєвропейської інтелектуальної традиції. Зокрема, Л. Зашкільняк цілком слушно зауважив, що ніхто з українських дослідників творчості вченого, крім Л. Біласа, не звертав уваги на факт впливу на його погляди неоромантичних ідей³⁵. Йдеться передовсім про думки таких німецьких і польських істориків, як Фрідріх Ратцель, Леопольд фон Ранке, Станіслав Закшевський, Шимон Аскеназі.

До конкретних виявів елементів неоромантизму в спадщині В. Липинського можна зарахувати широке використання ним концепту легенди. Розгляд даного поняття важливий для розуміння нових підходів дослідника до тлумачення історичного процесу. Зокрема, виокремлення у ньому іншого, відмінного від самої дійсності рівня, який охоплює сферу усвідомлення, людської уяви, рефлексії над цією дійсністю. Втім, у В. Липинського цей вимір історії набув цілком окремого, самостійного значення. Саме у легенді, за його переконанням, концентруються вічні цінності, які передаються у спадок наступним поколінням. Крім того, легенди виконували важливі соціальні функції, такі, як виховання історичної свідомості мас, ідеологічне та юридичне обґрунтування прав окремих станів, зрештою, збереження моральних цінностей суспільства та досягнення в ньому органічного співвідношення провідної верстви та пасивних мас. Особливу увагу дослідника привертала легенди, пов'язані з існуванням нації та держави.

Найбільш відомим прикладом застосування поняття легенди у дослідженні Липинським конкретного історичного матеріалу є розгляд явища Переяславської угоди та Переяславської легенди. Цікаво, що крім суто змістовного розрізнення, дослідник вдавався тут і до певних узагальнень загальнометодологічного характеру. Так, він наголошував, що дійсність і легенда є абсолютно різні форми одного й того ж історичного факту, які не тотожні не тільки за змістом, але і за способом виникнення, існування та впливу на суспільну свідомість. Тобто, реальність і уявлення про неї перебувають у різних онтологічних сферах, мають різну ціннісну вагу для дослідника. В. Липинський звертав увагу на тотожність соціального значення Люблінської та Переяславської легенд для українських провідних верств. “Як Люблінська Легенда в Польщі, так само Переяславська Легенда в Росії ідеологічно і юридично спасла українську аристократію – по банкруцтві її власної держави – від положення верстви завойованої, підбитої, рабської в державі чужій”³⁶. Ці легенди забезпечили місцевій аристократії всі права на підставі, буцімто, доброві-

narodu polskiego i ukraińskiego w XIX i XX wieku, Rzeszów 2008, s. 320–334; О.В. Ясь, *В. Липинський та неоромантизм (до 125-річчя від дня народження)*, “Український історичний журнал”, 2007, № 5, с. 75–95.

³⁵ Л. Зашкільняк, *Вказ. праця*, с. 328–329.

³⁶ В. Липинський, *Україна на переломі 1657–1659*, с. 24–25.

льного прилучення до тих держав. Тому в «Україні на переломі» Липинський відсторонювався від легенди і намагався наблизитися до істини, аналізуючи дійсність.

Проте, поступово його увага до дослідження легенди в загальному соціологічному розумінні зростає. Своїм завданням мислитель проголошував порятунок від ворогів України «Гетьманської легенди», тобто моральних, державних цінностей, на яких постала 1918 р. Українська Держава. При цьому, наголошувалося, «що творчу силу мають тільки такі легенди, які ореолом ідеї прикрашають дійсність», а не ті, які її фальшують³⁷. Таким чином, В. Липинський вводив чітке методологічне розрізнення у студіювання легендарного.

Особливу вагу легенди першого виду мають для повстання органічних націй. Тут дослідника цікавив стан історичної пам'яті, який має забезпечити високу політичну культуру нації. Серед головних ознак слабкої пам'яті називалися брак у нації історичних легенд. Стосовно перспектив хронічно хворих націй Липинський вважав: «Без легенд вони не можуть видужати, але, щоб видужати, вони побіч легенди мусять мати суворий, нещадний і можливо вірний діагноз»³⁸. Тут же формулювалося цікаве з точки зору тлумачення історичного процесу застереження: «Досліджувати Україну можна з точки погляду легенди або дійсності: так, як хочеться щоб було, або так, як в дійсності єсть. Обидва ці способи добрі, але кожний на своїм місці і в своїм часі». Так автор визнає рівноцінне існування принаймні двох альтернативних варіантів історії, кожен з яких несе у собі частину історичної істини. Така поліваріантність наукового дослідження була характерна саме для модерністської (неоромантичної) історіографії. У своїй останній праці, опублікованій уже після його смерті, В. Липинський все ж схилився до визнання пріоритетності того варіанта історії, який базується на легенді. Розмірковуючи над спокутуванням гріхів втрати української державності під час визвольних змагань, він приходив до висновку: «Тому то з минулого не вільно нам брати дійсности, а лише легенду, не вільно брати смертного, а лише безсмертне»³⁹. Пояснення такого категоричного твердження, все ж, виявляється доволі переконливим. Як приклад, береться історичний факт – існування і загибель 1918 р. Української Держави. Дійсність того часу демонструє смертні явища: хаос, глупоту, безпорадність, змарнування найкращих можливостей. Таке минуле не потрібне нащадкам. Але у той же час було вічне і безсмертне. До нього В. Липинський відніс «хотіння» Української Держави, що прокинулось серед всіх ша-

³⁷ В. Липинський, *Листи до братів-хліборобів. Про ідею і організацію українського монархізму* [в:] Його ж, *Твори. Політологічна секція*, Київ, Філадельфія 1995, т. 6. кн. 1, с. XXVII–XXVIII.

³⁸ Там само, с. 417–418.

³⁹ В. Липинський, *Вступне слово* [в:] *Збірник Хліборобської України*, Прага 1931, т. 1, с. 5.

рів українського громадянства, початок відновлення органічної структури цього громадянства, перші проблiski політичної спільності всіх тих, хто живе в Україні – спільний патріотизм. Ці явища він мислив як легенду, яку через спокуту гріхів необхідно передати для здійснення наступним поколінням. В. Липинський також пояснював власну працю над створенням легенди роду Скоропадських (робить це вже після офіційного розриву з гетьманом Павлом Скоропадським). Така легенда необхідна була для виховання самого гетьмана та підготовки громадянства для майбутнього сприйняття династії і гетьманства⁴⁰. Тут легендарна версія історії підпорядковувалася виконанню суто політичного завдання.

До легендарної сфери історії належить і символізм, присутній у науковому дискурсі В. Липинського. Як вважав Л. Білас, В'ячеслав Казимирович підпав під вплив цієї інтелектуальної течії, що була важливою подією європейського духовного життя на переломі століть. При допомозі символів можливо конструювати певний ідеальний світ, як проміжну ланку між сферою загальних понять та конкретними історичними явищами. Тому світ символів фактично упорядковує наукове пізнання, дозволяє витворити яскраві уявлення, адекватні водночас дійсності та існуючим формам суспільної свідомості. “Перетворюючи “дійсність” на ідеї, транспонуючи її в сферу символів, Липинський інтерпретує її так, як це підказує його розуміння світу, знання історії та джерел, його інстинкт політичної, заангажованої в предметі досліджу людини”⁴¹. Прикладів використання символів у доробку дослідника чимало: собор св. Софії – як “символ давньої руської культури”, постать князя Степана Четвертинського – як “символ непереривності національної традиції”, символіка “плуга” та “стефу” – як відображення осілої та кочової цивілізацій тощо. Серед них помітне місце відведено символічним героям, таким, як С. Кричевський. У його становленні Липинський виділяв акт символічного хрещення, перехід у давню національну віру – православ'я, що засвідчив “якусь стихійну, невияснену силу” зв'язку цього шляхтича зі своїм народом. По великому рахунку, символічними для В. Липинського стають і постать Хмельницького, і створена його генієм Гетьманська держава. Можна погодитися з думкою О. Гриценка, що єдиною можливою формою національної держави для мислителя є “по суті справи, ритуально-сакралізоване відтворення державності “Великого Богдана”⁴².

⁴⁰ В. Липинський, *Комунікат* [в:] *Збірник Хліборобської України*, Прага 1931, т. 1, с. 19.

⁴¹ Л.Р.Б. [Л. Білас], *Краків, Женева і філіяція “Кричевського”*. *До родовідної мислення В. Липинського* [в:] В. Липинський, *Твори. Історична секція*, Філадельфія 1980, т. 2, с. LXXXV.

⁴² О. Гриценко, *“Своя мудрість”*: *Національні міфології та “громадянська релігія” в Україні*, Київ 1998, с. 138.

Ідеалізація цієї «великої людини» пов'язувалась ще з одним неоромантичним аспектом – культом сили. На це звернув увагу ще Я. Пеленський, який вважав, що Липинський увів в українське історичне мислення культ сили і великої людини⁴³.

Зрештою, можна погодитися з думкою О. Яся, що в “довоєнних працях В. Липинського поєднуються як неоромантичні мотиви, так і позитивістичні складові з окремими елементами соціологізації історії”⁴⁴. Він же помічає “соціологічне переосмислення позитивізму в повоенних працях В. Липинського”, а в самому соціологізмі пропонує “шукати витoki його циклічної візії історії”⁴⁵. Узгодження соціологізму з ірраціональною, ідеалістичною стратегією пояснення історії, яка була широко представлена у повоенних працях мислителя, очевидно можна знайти у специфічному інструментарії Липинського (у його багатоманітних дослідницьких, культурних, соціальних і політичних практиках).

Зрештою, синкретичне сполучення різних дослідницьких стратегій свідчить про “вільну циркуляцію різноманітних складових у стилі мислення В. Липинського: інтуїтивних (неоромантизм), аналітичних (позитивізм, соціологізація історії та ін.), прагматичних (політичні теорії)”⁴⁶.

Методологічні новації. При аналізі методологічних підстав історичної концепції дослідника досить важливо, як це запропонував О. Шморгун, розрізнати позицію Липинського-історика та позицію Липинського як філософа історії. Адже “завданням філософії історії, на відміну від історичної науки, є не тільки максимально об'єктивне викладання й пошук фактичного матеріалу, але й певна його інтерпретація, яка враховувала б не тільки минуле, але й сучасне і навіть майбутнє”⁴⁷. Фактично, історична концепція В. Липинського побудована саме на таких засадах. У ній створений емоційно значущий ідеал минулого, який мав би сприяти його переосмисленню, формуванню якісно нових світоглядних цінностей у традиціоналістській формі.

Історик застосовував новаторські для свого часу методи дослідження. Зокрема, *метод прозографії*, тобто, дослідження певної групи діячів із колективним студіюванням їхніх життєписів, наміром виявлення особливостей їхньої соціальної мобільності та політичної активності.

В «Україні на переломі» В. Липинський, на думку Я. Пеленського, послідовно використовував *аналітично-концепційний метод дослідження*. Тут

⁴³ Я. Пеленський, *Вячеслав Липинський* [в:] *Збірник «Української літературної газети»* 1956. Мюнхен 1957, с. 209.

⁴⁴ О.В. Ясь, *В. Липинський та неоромантизм (до 125-річчя від дня народження)*, с. 82.

⁴⁵ Там само, с. 86.

⁴⁶ Там само, с. 91.

⁴⁷ О. Шморгун, *Українська ідея та українська ідеологія в державотворчій концепції В'ячеслава Липинського, “Політологічні читання”*, Київ 1993, № 4, с. 200.

же вчений вперше застосував *структурний підхід* для зображення окремих прошарків Війська Запорізького⁴⁸. За нашими спостереженнями, можна вести мову про використання В. Липинським навіть ширшого *структурно-функціонального методу* щодо визначення історичної ролі соціальних груп. Такий підхід виявляється, зокрема, при його аналізі державницької функції шляхти. Пізніше, у завершеному вигляді ці ідеї знайдуть свій вираз у теорії еліт та їхньої циркуляції, що була викладена Липинським у «Листах до братів-хліборобів».

У межах дослідницької методології важливо з'ясувати, як В. Липинський уявляв загальний перебіг історії, наскільки він визнавав дію причинно-наслідкових зв'язків, закономірностей та випадковостей в бутті людства, окремих народів, соціальних верств, видатних особистостей.

Уважний текстологічний аналіз, на перший погляд, демонструє певну суперечність у судженнях автора. З одного боку, зустрічається чимало прикладів визнання дії “історичної конечності”, тобто, детермінованої історичної необхідності. Так, говорячи про вагу людського фактора напередодні козацького повстання, Липинський визнавав, що він мав лише опосередкований вплив на загальний хід тогочасних подій, тільки прискорював процес, “котрий із силою історичної конечности простував до вибуху, до захитання підвалин держави, яка для величезної більшости підданих була ворожою й гнобительською”⁴⁹. Далі, розглядаючи непоборні перешкоди для будь-якої польсько-української угоди, Липинський виявив, що це були: “Історична фатальна необхідність для козацької України завершити розпочате діло визволення цілого “руського народу” з під польської державности і така-ж фатальна історична ворожнеча Польщі до ідеї державної незалежности України”⁵⁰. Здавалося б, що маємо справу з жорстким детермінізмом і навіть фаталізмом. Але постійне наголошування В. Липинським на ірраціональності життя суперечить такому механічному тлумаченню детермінізму. Особливо послідовно він висловлювався проти фатального передбачення у суспільному житті, зокрема, при виникненні націй, формуванні держав. Неоднорідність громадського життя, всіх його складників, за твердженням дослідника, свідчить про його випадковість (в порівнянні з математичною визначеністю руху небесних світил)⁵¹.

Вихід з позірної суперечності лежить у визнанні особливої ваги поняття «межі» та глибини зумовленості історичних процесів. На користь

⁴⁸ Я. Пеленський, *В'ячеслав Липинський – засновник державницької школи в українській історіографії*, с. 140.

⁴⁹ В. Липинський, *Участь шляхти у великому українському повстанні під проводом гетьмана Богдана Хмельницького* [в:] Його ж, *Твори. Історична секція*, т. 2, с. 259.

⁵⁰ В. Липинський, *Україна на переломі 1657–1659*, с. 39.

⁵¹ В. Липинський, *Листи до братів-хліборобів*, с. 361.

цього промовляє таке формулювання В. Липинського: “Однак вплив і воля одиниці завше й усюди сягають тільки до певних меж. І як завжди, так і тоді, розвиток дальших подій пішов по випадковій лінії, витвореній трьома головними, тоді діючими силами: козаччиною, “Руссю” (шляхта, міщанство, духівництво) з черню і генієм Гетьмана”⁵². Тобто, реальний історичний процес сполучає дію як випадкового так і детермінованого на певних хронологічних відрізках. Це позбавляло дослідника як крайнього детермінізму, так і крайнього волонтаризму. Можна вести мову про своєрідний обмежений детермінізм на тлі випадкового історичного процесу.

Для з'ясування ставлення В. Липинського до провіденційного розуміння історичного процесу варто зупинитися на особливостях його релігійного мислення, точніше на тій його частині, яка має відношення до філософії історії.

Релігійність мислення історика у площині історичного дослідження полягає у спробі виявити відповідність земного життя абсолютному ідеалу, визначеному Творцем. Такий підхід не обмежує науковий пошук якимись заздалегідь сформованими статичними схемами. Це не є провіденціалізм у чистому вигляді, оскільки науковий дослід має справу з постійним розвитком, з динамікою духовного життя, у тому числі з розвитком віри у Бога. Людина у такій системі стосунків виступає також як активне начало. За Липинським: “Людина не єсть “богом”, але не єсть і малпою. Ми не в силі творити світа, але той світ, який од Бога Творця маємо, ми можемо досконалити”⁵³. Саме для виконання добра та уникання зла Бог дав людям розум та волю. Віра у цей провідний постулат, на думку мислителя, допоможе землякам наблизитися до спільного ідеалу, допоможе його поколінню виконувати обов'язок громадян України та завершити те, що не встигли зробити попередні покоління.

Липинський запропонував власну періодизацію української історії, яка була оригінальною, послідовною і такою, що дозволяла доволі адекватно відображати особливості перебігу вітчизняного історичного процесу.

Критерієм періодизації виступав принцип методу організації та правління: класократія, охлократія та демократія. Таким чином, періодизація набуває виразно державницького змісту і стає універсальною, придатною для розгляду історії всього людства. Проте, варто зробити важливе застереження – виділені стадії розвитку для В. Липинського не є послідовними сходінками суспільного поступу, вони не рівноцінні й не обов'язкові для всіх народів. Адже, як вдало підмітив Д. Чижевський, характерною рисою

⁵² В. Липинський, *Участь шляхти у великому українському повстанні під проводом гетьмана Богдана Хмельницького*, с. 147.

⁵³ В. Липинський, *Листи до братів-хліборобів*, с. 469.

філософії історії Липинського була така: “Історичний процес – як і усе соціальне буття, та і як увесь світ взагалі – збудований гієрархічно, себто в ньому є вище і нижче, підрядне й пануюче, випадкове та історичне... Лише із вищого та найвищого можна розуміти нижче та підрядне”⁵⁴. Відповідно, в ієрархічній шкалі цінностей дослідника найвищу сходинку посідає ідеальний устрій – класократія. Вона виступає необхідною передумовою людського поступу. Тому особливо вдалу долю мають ті країни, які на тривалий час перебували на цій стадії розвитку.

Особливістю періодизації було те, що одним з основних понять, якими В. Липинський характеризував основи історичного життя, була нація. Безперечно, що ця періодизація не позбавлена слабких місць, зокрема, не завжди можливо чітко провести межу поділу між домінуванням охлократичної чи демократичної моделі посідання влади. Чимало ускладнень виникає з приводу застосування такої періодизації до умов ХХ ст. тощо. Але у ній приваблює те, що вона спрацьовує на всьому просторі історичного буття українського етносу, чітко фіксує його дозрівання до рівня органічної нації та формування власної державності.

Висновки. Розгляд особливостей наукового мислення та методологічної основи історичної концепції В. Липинського демонструє їхню оригінальність та самобутність, що виділяє їх автора на загальному тлі розвитку української історичної думки першої третини ХХ ст. Будучи консерватором, Вячеслав Казимирович, як це не парадоксально, також виразно демонстрував модерністські елементи у тлумаченні історичного процесу (звідси й неоромантизм, як певна стадія модернізму). Він виставляв спроможність до адекватних відповідей на виклики часу, у тому числі й на методологічну кризу початку століття. Його мислення явно пододало позитивістські обмеження. За інтелектуальним спрямуванням він був моністом, тобто визнавав єдність людства та одну “правду громадського життя”. Так само, він був прихильником постійного розвитку, мінливості як матеріального, так і духовного життя (у тому числі і суспільних ідей). Використання нових продуктивних методів – структурно-функціонального, аналітично-концепційного та інших – дозволяло отримувати неординарний погляд на вже, здавалось би, відомі речі. Багаторівневе сприйняття історичної минувшини уможливило узгодження з науковою об’єктивністю власного релігійного світогляду, використання умовного способу, ірраціональних моментів, містицизму, месіанства, символізму, легенди. Але при цьому він залишався у загальних рамках наукового пізнання.

⁵⁴ Д.І. Чижевський, *Вячеслав Липинський як філософ історії, “Філософська і соціологічна думка”*, Київ 1991, № 10, с. 62.

Традиційне бачення образу Липинського як репрезентанта «державницького» напряму в українській історіографії потребує певної кореляції в бік визнання його основним ідеологом та концептуалістом цього напряму, який для частини сучасників та спадкоємців перетворився на його символічне означення (такий собі «шаблон історика-державника»). Актуалізація сучасними українськими історіографами візії Липинського в контексті неоромантизму дозволяє «пом'якшити» цей стереотип, надати образу історика більш цілісного вигляду. Можливі перспективи подальшого дослідження ролі нашого героя у розвитку української історії історіографії та методології історії полягають в аналізі його ідей і практик щодо широкого тлумачення історичного знання в контексті загального соціогуманітарного поступу людських спільнот.

Отже, значення Липинського-історика для сучасної української історичної науки полягає у кількох площинах. По-перше, наскільки актуальна його історіографічна спадщина. Тут, варто застановитися на тих її складових, які можуть і зараз становити практичний інтерес. До них, на мій погляд, може бути віднесена його концепції нації та циркуляції еліт. Не втратили актуальності й цивілізаційні концепти та ментальне мапування, які доволі чітко прочитуються у його текстах. По-друге, певний інтерес становить приклад Липинського, як репрезентанта важливих поворотів у розвитку історичної думки доби модерну. Тут можливе порівняння з чисельними постмодерними поворотами другої половини ХХ – початку ХХІ ст.

Witalij Masnenko (Czerkasy)

Wiaczesław Łypynський i jego rola w ukraińskiej historii historiografii i metodologii historii

Streszczenie

W artykule omówiono najważniejsze prace Wiaczesława Łypynського (Wacława Lipińskiego), a także ukazano ich znaczenie dla ukraińskiej historii historiografii i metodologii historii. Podkreślono, że dla części współczesnych Łypynський był symbolem historyka-państwowca. Aktualizacja przez dzisiejszych ukraińskich badaczy jego wizji dziejów w kontekście neoromantyzmu pozwala osłabić to przekonanie oraz uformować bardziej całościowy obraz tego historyka. Przeanalizowano także elementy neoromantyzmu w dorobku Łypynського (m.in. korzystanie z legendy, symbolizm). Wskazano na owocność nowych metod zastosowanych przez badacza i wykorzystanie dziedzictwa Łypynського we współczesnych ukraińskich studiach przeszłości.

Jolanta Kolbuszewska

(ŁÓDŹ)

AKTUALNOŚĆ DOROBKU „ŁÓDZKIEJ SZKOŁY HISTORIOGRAFICZNEJ” W ZAKRESIE BIOGRAFISTYKI

Swoje rozważania rozpocznę od wyjaśnienia pojęcia „łódzka szkoła historiograficzna”, zarysuję ramy czasowe, w jakich działała, krótko przedstawię jej reprezentantów i obszary ich zainteresowań. Następnie przejdę do prezentacji publikacji z zakresu biografistyki, czemu towarzyszyć będzie namysł nad tym, jak wspomniane pozycje funkcjonują w najnowszej literaturze przedmiotu. Spróbuję wskazać te elementy, które mimo upływu czasu i przemian w zakresie wzorców (modeli) uprawiania historii nie straciły aktualności.

I

Funkcjonujące w naukowej debacie określenie „łódzka szkoła historiograficzna” nie jest jednoznaczne i łatwe do zdefiniowania. Bardzo często pojęcie to używane jest zamiennie; funkcjonuje obok kategorii szerszych i bardziej operacyjnych, jak: „łódzkie środowisko historiograficzne”, które można znaleźć już w wypowiedziach Józefa Dutkiewicza, czy „łódzki ośrodek historiograficzny”, którego osiągnięcia nie tak dawno charakteryzował Rafał Stobiecki¹. Skoro jednak uczeni posługują się określeniem „łódzka szkoła historiograficzna”, warto zastanowić się nad tym, jak należałoby je rozumieć. W różny sposób ujmuje się bowiem czynniki, które konstytuować miałyby wspomnianą szkołę, umieszcza się ją również w nie do końca przystających do siebie ramach chronologicznych. Aby uniknąć wieloznaczności i nieostrości tytułowej kategorii², rozpatrując łódzki przypadek, zwró-

¹ Zob. J. Dutkiewicz, *Historia historiografii i metodyka historii w pracach Instytutu Historycznego UL*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, seria I, z. 78, Łódź 1971, s. 59 i n.; R. Stobiecki, *Łódź jako ośrodek badań historiograficznych po 1945 r.*, „Rocznik Łódzki” 2003, t. 50, s. 31–44.

² Na temat posługiwania się wieloznacznym i nieostrym pojęciem „szkoła historiograficzna” pisał A. F. Grabski, *Pojęcie szkoły w historii historiografii [w:] Z dziejów humanistycznych i matematycznych szkół naukowych*, Warszawa 1993, s. 13–34.

ciąłem uwagę na trzy elementy. Po pierwsze – personalną więź pomiędzy twórcą szkoły i jej członkami, następnie – miejsce; przestrzeń, podstawę instytucjonalną, w ramach której funkcjonowała wspomniana zbiorowość, i wreszcie, problematykę badawczą oraz towarzyszące jej założenia teoretyczne.

„Łódzką szkołę historiograficzną” postrzegać będę jako grupę badaczy personalnie związanych ze wspólnym naukowym mistrzem, pionierem i inicjatorem powojennych badań z zakresu polskiej historii historiografii, Marianem Henrykiem Serejskim³. Personalna więź, wpływ wywierany na współpracowników, uczniów miał w tym wypadku zarówno bezpośredni, jak i pośredni charakter. I tak „bezpośrednimi” uczniami/wychowankami Serejskiego, wedle przynależności pokoleniowej i pod względem doświadczenia badawczego, byli: Franciszek Bronowski⁴, Andrzej Feliks Grabski⁵ i Jerzy Włodarczyk⁶. Wszyscy ukończyli studia w okresie powojennym, uczestniczyli w prowadzonym przez Serejskiego na Uniwersytecie Łódzkim seminarium historiograficznym, pod jego kierunkiem napisali też rozprawy doktorskie.

We wspomnianym seminarium brali również udział m.in. Krystyna Śreniowska i Józef Dutkiewicz. Oboje podejmowali badania z zakresu historii historiografii w sensie chronologicznym i problemowym bliskie zainteresowaniom

³ M. H. Serejski związany był z Łodzią od 1945 roku. Współorganizował Instytut Historii UŁ, kierował Katedrą Historii Społecznej Starożytności i Średniowiecza, od 1952 roku Katedrą Historii Powszechnej. W Łodzi pracował do 1965 roku. Pełnił wiele funkcji, m.in. dziekana Wydziału Humanistycznego UŁ (1948–50), prezesa Oddziału Łódzkiego i wiceprezesa Zarządu Głównego PTH (1955–58). Związany był również z IH PAN; od 1953 roku kierował Zakładem Historii Historiografii, a po jego rozwiązaniu w 1968 roku Komisją Historii Historiografii PAN oraz Zakładem Nauki i Techniki PAN; szerzej zob. J. Maternicki, *Marian Henryk Serejski* [w:] *Historiocy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, Warszawa 1986, s. 377–400.

⁴ Franciszek Bronowski urodził się w 1928 roku, ukończył studia socjologiczne i historyczne w UŁ. Pod kierunkiem Serejskiego napisał magisterium i pracę doktorską. Zatrudniony w Katedrze Historii Powszechnej Starożytnej i Średniowiecznej, od 1967 roku w Katedrze Historii Powszechnej Nowożytnej i Najnowszej; zob. *Słownik biograficzny historyków łódzkich*, red. J. Kita, R. Stobiecki, Łódź 2000, s. 22.

⁵ Andrzej Feliks Grabski, urodzony w 1934 roku, podczas studiów na Uniwersytecie Łódzkim uczestniczył w trzech seminariach: z historii Polski średniowiecznej (Stanisława Zajączkowskiego), historii historiografii (M. H. Serejskiego) i historii Rusi średniowiecznej (prowadzonym przez Stefana Krakowskiego). Magisterium uzyskał w 1955 roku na podstawie obszernej pracy napisanej pod kierunkiem Zajączkowskiego poświęconej wojnom polsko-niemieckim za czasów Bolesława Chrobrego, szerzej zob. R. Stobiecki, *Wprowadzenie* [w:] A. F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2003, s. V–XIX.

⁶ Jerzy Włodarczyk (1920–1997) – historyk i bibliotekoznawca. Jeszcze jako student, w 1947 roku, zatrudniony na stanowisku asystenta w Katedrze Historii Społecznej Starożytności i Średniowiecza kierowanej przez M. H. Serejskiego. W 1956 roku został adiunktem w Katedrze Historii Powszechnej Nowożytnej i Najnowszej. Był kierownikiem Biblioteki IH UŁ (1961–79), związanym również z Biblioteką Uniwersytecką; w latach 1981–84 pełnił funkcję jej dyrektora; szerzej zob. *Słownik biograficzny historyków łódzkich*, s. 105–106.

Serejskiego, a ponadto twórca szkoły był również promotorem doktoratu Śreniowskiej. Wymienionych historyków nie uznałabym jednak za wychowanków („bezpośrednich” uczniów) Serejskiego, a raczej jego współpracowników, o czym decydowałby fakt, iż ukształtowani zostali pod wpływem innych naukowych indywidualności. W przypadku Śreniowskiej byli to Ludwik Kolankowski, Kazimierz Tyszkowski i Stanisław Zakrzewski; jeśli chodzi o Dutkiewicza – Władysław Konopczyński i Waław Sobieski. Dutkiewicz i Śreniowska reprezentowali też pokolenie, które pierwsze doświadczenia badawcze uzyskało jeszcze w II Rzeczpospolitej⁷. Nie oznacza to jednak, iż osobowość twórcy „łódzkiej szkoły historiograficznej” nie wywarła na nich istotnego (czasem bardzo bezpośredniego i ingerującego w badania) wpływu. Jak wspominał Franciszek Bronowski, Serejski był takiego formatu uczonym i człowiekiem, którego „indywidualność dominowała niejednokrotnie nad zespołem mniej doświadczonych kolegów, współpracowników czy uczniów”⁸. Zamykając kwestię przynależności do omawianego gremium, wśród badaczy związanych ze szkołą (niebędących jednak wychowankami/uczniami Serejskiego) wymienić można również historyka prawa i ustroju, podejmującego studia z zakresu historii historiografii już w II Rzeczpospolitej⁹, Jana Adamusa¹⁰.

Jak wspominałam wyżej, oparciem instytucjonalnym „łódzkiej szkoły historiograficznej” był Uniwersytet Łódzki, w szczególności zaś prowadzone przez Serejskiego w Instytucie Historii seminaria. Poza tymi, których zaliczyłam w po-

⁷ Jerzy Dutkiewicz urodził się w 1903 roku, ukończył studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Doktoryzował się w 1926 roku na podstawie pracy *Austria wobec powstania listopadowego*. Habilitację uzyskał tuż po wojnie, a jej podstawą była rozprawa *Francja a Polska w 1831 roku*; szerzej zob. W. Bortnowski, H. Katz, K. Śreniowska, *Działalność naukowa profesora dr. Józefa Dutkiewicza*, „Rocznik Łódzki” 1966, t. XI, s. 14 i n. Krystyna Śreniowska, urodzona w 1914 roku, absolwentka historii i Studium Dyplomatycznego UJK (1937). Od 1945 roku aż do przejścia na emeryturę w 1986 roku związana była z Instytutem Historii Uniwersytetu Łódzkiego; szerzej zob. R. Stobiecki, *Prof. dr hab. Krystyna Śreniowska. Szkic do portretu* [w:] *Jubileusz Profesora Krystyny Śreniowskiej*, Łódź 2004, s. 5–12.

⁸ F. Bronowski, *Marian Henryk Serejski (1897–1975)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, R. XXI–3, s. 561.

⁹ Problematyce tej poświęcił Adamus m.in. następujące prace: *O Lelewelu parę uwag* [w:] *Księga Pamiątkowa ku czci L. Pinińskiego*, Lwów 1936, t. I, s. 25–35; *O syntezach historycznych Józefa Szujskiego. Szkic z dziejów polskiej myśli historycznej* [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, Kraków 1938, t. II, s. 1–27.

¹⁰ Jan Adamus urodził się w 1896, zmarł w 1962 roku. Był uczniem Oswalda Balzera i Przemysława Dąbkowskiego. Doktorat uzyskał w roku 1927, habilitował się w 1933. Po wojnie związany z Uniwersytetem Łódzkim, od 1955 roku kierował Katedrą Powszechnej Historii Państwa i Prawa. Podejmował zagadnienia z zakresu polskiego i litewskiego prawa prywatnego i sądowego, interesował go również ustrój Litwy. Zajmował się też historią historiografii, wypowiadał się w kwestiach metodologicznych i teoretycznych. Badał poglądy Lelewela oraz zjawisko monarchizmu i republikanizmu; zob. *Słownik biograficzny historyków łódzkich*, s. 11–13.

czet członków „łódzkiej szkoły historiograficznej” – wychowankami/współpracownikami Serejskiego, którzy niemal w całości (lub znacznej części) swą karierę naukową mieli związać z rodzącą się właśnie nową subdyscypliną historyczną, we wspomnianych seminariach uczestniczyli również badacze reprezentujący różne specjalności w zakresie historii, a także innych nauk¹¹.

Jeśli chodzi o cezury czasowe, najistotniejszy okres w działalności interesującej mnie szkoły przypada na przełom lat 40./50. XX stulecia do połowy lat 60., kiedy to Serejski mieszkał w Łodzi. W 1965 roku opuścił Łódź i przeniósł się na stałe do Warszawy. Po jego wyjeździe łódzkie środowisko historyków historiografii zaczęło się kurczyć. W Instytucie Historii samodzielnym pracownikiem naukowym pozostała tylko Krystyna Śreniowska, Jan Adamus zmarł kilka lat wcześniej, na emeryturę przeszedł też wkrótce Józef Dutkiewicz. Warto zaznaczyć, iż mimo przeprowadzki do Warszawy, w latach 1965–1975 kontakt pomiędzy mistrzem, uczniami i niektórymi spośród dotychczasowych współpracowników był utrzymywany m.in. dzięki uczestnictwu tych ostatnich w seminarium prowadzonym przez Serejskiego w IH PAN. Za moment ostatecznie zamykający działalność „łódzkiej” lub, jak sugerują niektórzy biorący pod uwagę zaplecze instytucjonalne, „łódzko-warszawskiej szkoły historiograficznej”. Uznaję datę śmierci jej twórcy.

Serejski stworzył szkołę, której osiągnięcia były wysoko oceniane zarówno w kraju, jak i za granicą. Podejmowane przezeń badania były imponujące i różnorodne¹². Celem, jaki sobie stawiał, miało być nowe, nawiązujące do powojen-

¹¹ W tym miejscu wymienić można m.in.: Tadeusza Błaszczyka, Władysława Bortnowskiego, Halinę Evert-Kappesową, Stefana Krakowskiego, Zofię Libiszowską, Ryszarda Rosina, Bogumiła Zwolskiego. W bliskim kontakcie z Serejskim byli także historycy prawa – wspomniany J. Adamus oraz Stanisław Śreniowski. Filozofów reprezentowało małżeństwo Ija Lazari-Pawłowska i Tadeusz Pawłowski. Nie zabrakło wreszcie archeologów – Andrzeja Abramowicza i Tadeusza Poklewskiego oraz socjologów (Serejski współpracował blisko z gronem badaczy skupionych wokół Józefa Chałasińskiego, m.in. z Antoniną Kłoskowską); zob. R. Stobiecki, *Łódź jako ośrodek badań historiograficznych*, s. 32.

¹² W badaniach Serejskiego dostrzeżemy szeroki wachlarz zagadnień nauki i myśli historycznej od XVIII do XX wieku. Na wspomniany dorobek składają się: badania nad Joachimem Lelewalem sprowadzające się do ukazania twórczości i koncepcji tego historyka jako zjawiska swoiście polskiego, ale równocześnie mocno sprzężonego z nauką i myślą europejską (kierownictwo publikacją dzieł Lelewela pod patronatem IH PAN), nurt pozytywistyczny; twórczość Smoleńskiego i reedycja jego *Szkół historycznych w Polsce* (1952), analiza osiągnięć prekursora wspomnianego nurtu, Karola B. Hoffmana. Serejski podejmował również kwestie szczegółowe, takie jak: teoria najazdu w polskim piśmiennictwie historycznym, niektóre aspekty twórczości Naruszewicza, Micheleta, rozwój pojęć „kultura”, „cywilizacja”. Przygotował dwutomową antologię *Historycy o historii* (t. 1–2, 1963, 1966). U schyłku życia ukazały się jego dwie ważne książki: *Europa a rozbiory Polski* (Warszawa 1970) oraz *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej* (Warszawa 1973). Serejski podejmował w nich problem miejsca i pozycji Polski we wspólnocie europejskiej na przykładzie stosunku zagranicznej opinii publicznej do upadku I Rzeczypospolitej. Interesowała

nych przeobrażeń w Polsce, ujęcie dorobku nauki i myśli historycznej. Wypracowana przez niego koncepcja badawcza była kontynuowana i modyfikowana w praktyce badawczej przez współpracowników i uczniów¹³.

Wychowankowie Serejskiego prowadzili/rozwijali zainicjowane przez niego systematyczne studia nad polską myślą historyczną II połowy XVIII, XIX i XX stulecia. Starali się ukazać rodzimą naukę na tle europejskim, akcentując inspiracje, podobieństwa i lokalne mutacje. Podobnie jak Serejski uwzględniali polityczne, kulturowe i społeczne warunki towarzyszące powstawaniu dzieł historycznych. Zgłębiali mechanizmy twórczości i analizowali elementy warsztatu dziejopisów. Towarzyszyło im szerokie rozumienie historiografii jako części kultury obejmującej różne formy myślenia o przeszłości¹⁴. Serejski stworzył teoretyczne i organizacyjne podstawy uprawianej przez siebie dyscypliny, zaś jego wychowankowie, podejmując konkretne zagadnienia, uzupełniali obraz polskiej nauki historycznej wybranych okresów.

Jeśli chodzi o szczegółowe zagadnienia podejmowane przez „bezpośrednich” uczniów, wskazać należy na dorobek Franciszka Bronowskiego, który w roku 1964 pod kierunkiem Serejskiego napisał doktorat *Idea gminowładztwa w historiografii polskiej (geneza i rozwój)*. Zajmował się również analizą twórczości Naruszewicza, interesowała go teoria podboju i studia Kazimierza Tymienieckiego nad genezą państwa polskiego. Pisał o ideach republikańsko-demokratycznych we francuskiej i polskiej myśli historycznej doby oświecenia. Prowadzone po śmierci mistrza badania Bronowskiego szły w kierunku studiów nad myślą historyczną w Polsce stanisławowskiej, powieścią historyczną i podręcznikami historii. Do najważniejszych publikacji historyka należały: *Wawrzyniec Surowiecki jako badacz dawnej Słowiańszczyzny* (1956), *Projekt „Historii Narodowej” w pracach Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk* (1956), *Idea gminowładztwa w historiografii powszechnej J. Lelewela* (1961) czy wydana w okresie późniejszym *Władysława Czaplińskiego koncepcja dziejów Polski (studium historiograficzne)* (1987).

go również wymowa ideologiczna pojęć państwo/naród; szerzej zob: F. Bronowski, *Marian Henryk Serejski (1897–1975)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, R. XXI–3, s. 555–561; J. Maternicki, *Marian Henryk Serejski [w:] Historycy warszawscy*; R. Stobiecki, *Łódź jako ośrodek*; A. Wierzbicki, *Przedmowa [w:] M. H. Serejski, Europa a rozbiory Polski. Studium historiograficzne*, Warszawa 2009, s. XIV–XV.

¹³ Szerzej na temat założeń teoretycznych i koncepcji badawczej Serejskiego, A.F. Grabskiego i K. Śerniowskiej zob. R. Stobiecki, *Łódź jak ośrodek*, s. 39–40.

¹⁴ Zgadzam się z Andrzejem Wierzbickim, który podkreśla, iż dzieje historiografii były dla Serejskiego niemal tożsame z dziejami myśli historycznej nawet wówczas, gdy tę myśl artykułowały osoby niemające formalnego statusu historyka (m.in. reprezentanci innych dyscyplin humanistycznych, publicyści, literaci); tenże, *Przedmowa [w:] M. H. Serejski, Europa a rozbiory*, s. XIV. Takie myślenie towarzyszyło też jego uczniom.

Andrzej Feliks Grabski pod kierunkiem Serejskiego napisał doktorat *Polska w opiniach obcych X–XIII wiek* (druk 1964). Habilitował się na podstawie rozprawy *Polska w opiniach Europy Zachodniej XIV–XV wiek* (druk 1968). Studia z historii historiografii Grabskiego, podobnie jak jego mistrza, wyrosły z zainteresowania średniowieczem (wraz z Stefanem Krakowskim opublikował tekst *Dzieje Polski feudalnej (do 1795 r.) w rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej historiografii*, 1956). Wspomniana publikacja była prezentacją elementów obrazu dziejów Polski w twórczości m.in. Wasilija N. Tatiszczewa, Nikołaja N. Karamzina, Siergieja M. Sołowiewa, Nikołaja I. Kostomarowa, Wsilija O. Kluczewskiego, Nikołaja I. Kariejewa, Mychajły Hruszewskiego. W 1958 roku ukazały się dwa teksty jego autorstwa poświęcone Ignacemu Benedyktowi Rakowskiemu. Jak słusznie zauważył Rafał Stobiecki, ówczesne prace Grabskiego były twórczą kontynuacją, korespondującą chronologicznie z tematami podejmowanymi przez M. H. Serejskiego. Koncentrowały się wokół szeroko rozumianych dziejów myśli historycznej – polskiej i powszechnej II połowy XVIII wieku, całego XIX stulecia i częściowo XX wieku¹⁵.

Jerzy Włodarczyk rozpoczął swą przygodę z nauką od pisanej pod kierunkiem Serejskiego pracy kandydackiej pt. *Tadeusz Korzon. Główne koncepcje historyczne i historiozoficzne* (1958). Po odejściu mistrza z uniwersytetu podejmowana przezeń problematyka badawcza zaczęła ewoluować w kierunku studiów z zakresu historii ustroju (pracę habilitacyjną poświęcił sejmikom łączycim) oraz badań z dziedziny bibliotekoznawstwa.

Uczestniczący w pracach zespołu kierowanego przez Serejskiego Józef Dutkiewicz był historykiem dyplomacji, badał historię nowożytną i najnowszą ze szczególnym uwzględnieniem XIX stulecia. W kręgu jego zainteresowań znajdowała się też problematyka dydaktyczno-pedagogiczna. Interesującym nas nurtem badawczym, rozwijanym w kontakcie i pod wpływem Serejskiego, były studia historiograficzne, w które wpisywał się pracami takimi, jak: *Szymon Askenazy i jego szkoła* (1958), *Zarys historii historiografii polskiej, cz. 3: 1900–1939* (1959, współautorstwo K. Śreniowskiej), *Georges Lefebvre jako historyk rewolucji francuskiej* (1968) czy *Francuska historiografia dotycząca Komuny Paryskiej 1871 roku* (1972)¹⁶. Dutkiewicz podejmował też problematykę metodologiczną (jeszcze w okresie przedwojennym), do czego był znakomicie przygotowany: studiował logikę, ontologię, historię filozofii. W czasie okupacji napisał studium historiograficzne, w którym poruszał takie zagadnienie, jak sposób

¹⁵ Wątki te odnajdziemy również w późniejszych, publikowanych po śmierci mistrza, pracach Grabskiego, takich jak: *Myśl historyczna polskiego Oświecenia* (1976); *Historiografia i polityka. Dzieje konkursu historycznego im. Juliana Ursyna Niemcewicza 1867–1922* (1979); *Troski i nadzieje. Z dziejów polskiej myśli społecznej i politycznej XIX wieku* (1981) ect.

¹⁶ Zob. Józef Dutkiewicz [w:] *Słownik biograficzny historyków łódzkich*, s. 26–28.

definiowania faktu historycznego. Rozważania te w nieco zmienionej postaci ukazały się na przełomie lat 50./60. XX wieku¹⁷. Zagadnienia z zakresu teorii historii Dutkiewicz starał się przybliżyć również poprzez obszernie recenzje prac historyków, takich jak George P. Gooch czy Henri I. Marrou¹⁸.

W łódzkiej szkole historiograficznej prowadzono również badania nad zjawiskami charakterystycznymi dla nauki polskiej przełomu stuleci XIX i XX. Krystyna Śreniowska opublikowała artykuł o poglądach Stanisława Zakrzewskiego na powstanie państwa i narodu polskiego, następnie ukazała się jej monografia poświęcona temu historykowi¹⁹. W latach 60. Śreniowska zainteresowała się problemem mechanizmu kształtowania się poglądów na bohatera narodowego. Na przykładzie dziejów kościuszkowskiej legendy usiłowała ukazać, jak w zależności od poglądów politycznych modelowano postać bohatera spod Racławic. Problematyce tej poświęciła rozprawę habilitacyjną *Kościuszek. Kształtowanie poglądów na bohatera narodowego 1794–1894* (1964)²⁰.

II

W łódzkiej szkole historiograficznej w latach 50. powstały nowoczesne jak na owe czasy prace z zakresu biografistyki. Ich autorzy: Krystyna Śreniowska, Józef Dutkiewicz, Jerzy Włodarczyk czy Franciszek Bronowski (ostatni pisał drobniejsze studia) odeszli od konwencji opracowania sprowadzającego się do

¹⁷ J. Dutkiewicz, *Pojęcie własne nauki historycznej*, „Rocznik Łódzki” 1966, t. V, s. 25–32; tenże, *Fakt historyczny*, „Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń” 1959, R. XIV, s. 6. Dutkiewicz wracał do tego zagadnienia przy okazji recenzji z prac m.in. W. Kuli, *Rozważania o historii* czy C. Bobińskiej, *Historyk, fakt, metoda*; bliższe dane zob. W. Bortnowski, H. Katz, K. Śreniowska, *Działalność naukowa*, s. 15.

¹⁸ J. Dutkiewicz, *George Peabody Gooch jako badacz historii współczesnej*, „Studia z Najnowszych Dziejów Powszechnych” 1963, t. V, s. 3–26; tenże, rec. H. I. Marrou, *De la connaissance historique*, Paris 1954; „Przegląd Historyczny” 1959, t. L, z. 3, s. 603–605; J. Dutkiewicz, M. H. Serejski, *Pod gwiazdą przewodnią Rankego*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, t. LXIII, s. 503–512.

¹⁹ K. Śreniowska, *Poglądy S. Zakrzewskiego na powstanie państwa i narodu polskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1954, z. 4; też, *Stanisław Zakrzewski, przyczynek do charakterystyki prądów ideologicznych w historiografii polskiej 1893–1936*, Łódź 1956.

²⁰ Wspomniana praca Śreniowskiej zainaugurowała nowy nurt w badaniach historiograficznych, odnoszący się do dziejów świadomości historycznej. W swojej opartej na szerokiej podstawie źródłowej (m.in.: literatura naukowa i popularnonaukowa, wydawnictwa okolicznościowe, pamiętniki, zbiory korespondencji, utwory literackie) monografii autorka odsłoniła skomplikowane mechanizmy kształtujące powstanie i trwanie w świadomości Polaków XIX i I połowy XX w. „białej” i „czarnej” legendy Naczelnika oraz towarzyszące temu procesowi paradoksy. Jak podkreślił R. Stobiecki, z metodologicznego punktu widzenia szczególnie istotne w tej propozycji było otwarcie studiów historiograficznych na inne – pozanaukowe dyskursy o przeszłości obecne np. w literaturze pięknej czy pamiętnikarstwie; R. Stobiecki, *Łódź jako ośrodek*, s. 41–42.

przytoczenia informacji związanych z życiem i rozwojem kariery naukowej bohatera zaopatrzonego w wyrozumowaną bibliografię (sprowadzającą się najczęściej do streszczeń dzieł). Stworzyli monografie, w których jednostka (zwłaszcza jej uwikłania polityczne) traktowana była jako pretekst do opowieści o zbiorowości uczonych, otoczeniu, w jakim funkcjonowała nauka, modelach/wzorcach jej uprawiania, czy wreszcie epoce historycznej. Uczniowie Serejskiego, czyniąc zadość marksistowskiemu paradygmatowi, doświadczenia życiowe jednostek, ich dorobek badawczy, metody i cele stawiane historii uogólniali, interpretując je klasowo. Jednocześnie ich badania zakorzenione były w tradycji przedwrześniowej (inspirowane głównie praktyką Marcelego Handelsmana, autora pracy *Historycy. Portrety i profile*), co znalazło wyraz m.in. w próbach porównywania dorobku wybranych bohaterów z innymi reprezentantami nauki, równoległymi kierunkami badawczymi obecnymi zarówno w krajowej, jak i europejskiej historiografii²¹.

Powyższe założenia badawcze znalazły odzwierciedlenie w wypowiedzi piszącego o Wawrzyńcu Surowieckim Bronowskiego, który tak definiował cel swych rozważań: „Sygnalizuję najważniejsze problemy epoki współczesnej Surowieckiemu, a więc powstawanie inteligencji, której był on typowym przedstawicielem oraz proces kształtowania się narodu, tak wyraźnie odzwierciedlający się w jego twórczości”²². Łódzki historyk był przekonany, iż „uprzytomnienie sobie ważnych procesów i przeobrażeń w życiu kulturalnym ziem polskich jest konieczne dla naświetlenia i przedstawienia we właściwy sposób postaci bohatera”²³. Po krótkim zarysie biograficznym scharakteryzował Surowieckiego jako badacza Słowiańszczyzny, omówił elementy jego metody naukowej, poglądy, które miały nie być w tym okresie zjawiskiem odosobnionym, lecz wiązać się z szerszym nurtem zainteresowań i badań w zakresie słowianoznawstwa.

²¹ W odniesieniu do pracy Handelsmana pt. *Historycy i profile...* trudno oczywiście mówić o jednym gotowym do zaadoptowania schemacie, któremu podporządkowane byłyby rozważania poświęcone wszystkim postaciom. Sam autor zaznaczył, iż „W zbiorze niniejszym umieściłem charakterystykę dziewięciu historyków. Jedne dają pełny obraz ich działalności, inne ograniczają się tylko do oświetlenia niektórych stron ich twórczości [...]. Więzią łączącą te szkice jest mój osobisty, uczuciowy stosunek do osób, o których mówię”; tamże, s. 1. Niemniej analiza poszczególnych części pozwala dostrzec pewne elementy wspólne, jak: charakterystyka zainteresowań badawczych bohaterów, ich stosunek do źródeł, metody badawcze, cele i oczekiwania stawiane historii. Niektóre teksty (np. poświęcony Limanowskiemu) zawierały próby odtworzenia „prywatnej” filozofii historii czy poglądów na historię Polski (tekst o Bobrzyńskim). Handelsman zastanawiał się również, kim jego bohaterowie byli dla pokolenia badaczy dziejów, które reprezentował, jaka była ich pozycja w nauce polskiej, czym ich prace różniły się od poprzedników, w czym nawiązywały do współczesnych wzorców i standardów uprawiania nauki itp. W niektórych przypadkach warszawski historyk dzielił się osobistymi wspomnieniami o swych bohaterach.

²² F. Bronowski, *Wawrzyńiec Surowiecki jako badacz dawnej słowiańszczyzny*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1956, seria I, z. 3, s. 73.

²³ Tamże, s. 77.

Nawet pierwsza w historiografii polskiej monografia poświęcona Tadeuszowi Korzonowi pióra Jerzego Włodarczyka wносиła znacznie więcej informacji niż sugerował to pisany w konwencji epoki wstęp, w którym autor zastrzegł, iż celem opracowania nie było stworzenie „dokładnej biografii Korzona, ani analiza erudycyjna jego dzieł [...] ale chodziło przede wszystkim o to, by przez analizę poglądów historycznych stwierdzić, w jakim stopniu ideologia burżuazji wpłynęła na jego koncepcje historyczne i wartość naukową jego prac”²⁴. Realizując powyższy zamiar, łódzki uczony niezwykle starannie zarysował historiograficzne tło, na jakim powstało oceniane najwyżej w dorobku Korzona dzieło pt. *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*, omówił również treść innych jego prac. Zaslugą młodego historyka było zgromadzenie i uporządkowanie źródeł o charakterze biograficznym, jak i podjęcie poszukiwań spuścizny uczonego. Wiele z ustaleń dotyczących życia i twórczości nestora warszawskich historyków do dziś zachowuje aktualność. Interpretacje Włodarczyka i sposób potraktowania tematu nie wytrzymały jednak próby czasu. W porównaniu do swego mistrza, nie zaproponował też nowego odczytania/ujęcia twórczości Korzona; podobnie rozłożył akcenty, podobny był bilans osiągnięć i błędów bohatera²⁵. Schemat interpretacyjny zaproponowany przez Serejskiego w odniesieniu do warszawskiej szkoły historycznej został przez jego ucznia w całości utrzymany. Omawiana praca stanowiła przede wszystkim propozycję aplikacji marksistowskiego wzorca interpretacji dzieł historycznych. Dostrzec w niej jednak można elementy wskazujące na próbę mariażu obowiązującego w latach 50. XX wieku paradygmatu ze standardami (wzorcami) wypracowanymi przez historiografię przedwojenną.

Przygotowująca rozprawę poświęconą Stanisławowi Zakrzewskiemu Krystyna Śreniowska, podobnie jak Włodarczyk, czyniła zastrzeżenie, iż zadanie, jakiego się podejmuje, nie polega na „opracowaniu wszechstronnej monografii Zakrzewskiego, a jedynie przeprowadzeniu analizy jego poglądów i określeniu ich związku ze współczesnymi prądami ideologicznymi”²⁶. Moim zdaniem jednak, dość daleko wyszła poza zdefiniowany w taki sposób cel. Przede wszystkim starannie zebrała materiały biograficzne i literaturę przedmiotu. Zaakcentować należy, w jak trudnych okolicznościach prowadziła badania. Biblioteki, archiwa były w trakcie porządkowania po wojennej pożodze, co niezwykle utrudniało dostęp do wielu materiałów. Dodatkowym problemem był ośrodek, z jakim

²⁴ J. Włodarczyk, *Tadeusz Korzon. Główne koncepcje historyczne i historiozoficzne*, Łódź 1958, s. I.

²⁵ Zob. J. Kolbuszewska, *Tadeusz Korzon (1839–1918). Między codziennością, nauką a służbą narodowi*, Łódź 2011, s. 173–179.

²⁶ K. Śreniowska, *Stanisław Zakrzewski. Przyczynek do charakterystyki poglądów ideologicznych w historiografii polskiej 1893–1936*, Łódź 1956, s. 108.

związany był jej bohater. Nie tak łatwo było dotrzeć do lwowskich dokumentów ani bezpiecznie, w okresie stalinowskim, pisać o Lwowie.

Przechodząc do treści opracowania, zaznaczyć należy, iż łódzka badaczka starannie zarysowała środowisko naukowe, w jakim funkcjonował Zakrzewski, jego przyjaźnie, intelektualne fascynacje i inspiracje zarówno polskie, jak i europejskie. Do dziś aktualność zachowały partie rozprawy poświęcone tzw. buntowi młodych i działalności Koła Historyków Studentów UJ. Wałory poznawcze zawierają również rozważania na temat teoretycznych poglądów Zakrzewskiego. Dyskutować natomiast można z wyrażaną wówczas przez Śreniowską krytyką intuicjonizmu i heroistycznej wizji dziejów, której hołdować miał lwowianin. Rażą sformułowania o „antydemokratycznym charakterze [jego] rozważań zwróconych ostrzem przeciw masom”²⁷ itp. Trudno też podzielić twierdzenie autorki, iż koncepcje Zakrzewskiego były przejawem regresu nauki historycznej.

W swojej pracy Śreniowska dość rzeczowo omówiła dyskusję wokół potrzeby i założeń nowej syntezy dziejów Polski, jaka toczyła się na progu niepodległości, choć znowu w nawias należałoby wziąć warstwę ocen. Z dzisiejszej perspektywy najwięcej zastrzeżeń można mieć też do rozdziału traktującego o działalności politycznej i publicystycznej bohatera.

W publikacji tej reprezentantka „łódzkiej szkoły historiograficznej” podjęła zagadnienie fascynujące Serejskiego, a mianowicie problem powstania państwa i narodu polskiego, który zaprezentowała na przykładzie poglądów Zakrzewskiego²⁸. Pisała o idealistycznym i subiektywistycznym pojmowaniu narodu (narodu państwowego). Wpisując się w ówczesny sposób interpretacji, wiązała powyższe poglądy z faktem „pełnienia” przez Zakrzewskiego funkcji „reprezentatywnego historyka” obozu sanacji i hołdowaniu tzw. silnej władzy²⁹.

Reasumując, w latach 50. autorka postrzegała Zakrzewskiego jako „szczególnie wyrazisty przykład powiązania działacza politycznego z historykiem. Dlatego też w całej jego twórczości skupiać się miał jak w soczewce obraz charakterystycznych prądów, dążeń, problemów ideologicznych, kulturalnych, światopoglądowych, społeczno-politycznych itd. współczesnej mu epoki”³⁰. Naukę historyczną pojmować miał w sposób utylitarny. Spośród pokolenia historyków,

²⁷ Dalej możemy przeczytać: „Odsuwając w cień masy, chrzcząc je pogardliwym mianem «biernych» – w sensie ślepych, bezwolnych, zdolnych jedynie do działania na rozkaz wodza, odbierała zaufanie do ich twórczych możliwości, skierowana była ostrzem przeciw nim”; tamże, s. 52–53.

²⁸ Wedle Śreniowskiej Zakrzewski postrzegać miał państwo jako organizację ponadklasową. Państwo równało się dynastii, jego powstanie zaś miało być osobistym czynem wybitnych jednostek.

²⁹ Śreniowska twierdziła, iż Zakrzewski uznawał przemoc za konstruktywny i zbawienny sposób rządzenia, co w okresie dwudziestolecia „nabierało szczególnej wymowy podbudowując faszystowskie metody rządzenia reżimu sanacyjnego”; tamże, s. 64.

³⁰ Tamże, s. 106.

do którego należał, wyróżniać go miały zainteresowania historiozoficzne, szerokość podstawy źródłowej, ale z drugiej strony, na jego pracach, zdaniem autorki, zaciążyć miała dość poważnie metoda intuicyjna. Przesadnie wyolbrzymiać też miał dzieje polityczne, co wedle Śreniowskiej prowadziło do budowania „karykaturalnego obrazu przeszłości”.

Książka Śreniowskiej wzbudziła gorącą dyskusję już w momencie publikacji³¹, po wielu latach sama autorka odniosła się do niej zdecydowanie krytycznie³². Mimo to jednak wspomniana praca z pewnymi zastrzeżeniami funkcjonuje we współczesnej literaturze przedmiotu³³. Przywoływana jest głównie w kontekście charakterystyki zainteresowań badawczych, biografii i środowiska, w którym funkcjonował Zakrzewski.

Na koniec dzieło, którego znaczenie w rodzimej historii historiografii było i jest nadal duże; Józefa Dutkiewicza *Szymon Askenazy i jego szkoła* (1958). Jego autor, podobnie jak inni reprezentanci „łódzkiej szkoły historiograficznej”, zaprezentował swego bohatera na tle współczesnej mu polskiej i europejskiej nauki historycznej (głównie w latach 1900–1917). Analiza warsztatu Askenazego prowadziła do uogólnień pozwalających na wyodrębnienie cech charakterystycznych dla polskiej historiografii przełomu stuleci. Dutkiewicz poddał analizie to, co legło u podłoża poglądów Askenazego na historię i jej funkcje. Pokazał stosunek bohatera do intuicjonizmu i neoromantyzmu. Skoncentrował się na wpływie Alberta Sorela na myśl historyczną lwowianina. Podjął próbę naszkicowania podstaw filozoficznych światopoglądu Askenazego; pokazał jego narzędzia badawcze. Zaprezentował poglądy bohatera na temat roli historyka w społeczeństwie. Zarysował program badań, zasięg zainteresowań, podstawę archiwalną jego prac. Oczywiście, przygotowując rozprawę w okresie stalinowskim, nie mógł pominąć wymowy politycznej dzieł Askenazego, tego, jak oceniał on poszczególne warstwy społeczne i jaki był jego stosunek do rewolucji i niepodległości³⁴.

³¹ Krytycznie na jej temat wypowiedzieli się Józef Sieradzki, *Stanisław Zakrzewski*, „Polityka” 1957, nr 18 i Zygmunt Wojciechowski, *Spojrzenie wstecz* [w:] tegoż, *Studia historyczne*, Poznań 1955, s. 425. W obronie głównych tez autorki stanęli m.in. J. Adamus, *Problemy polskiego neoromantyzmu historycznego*, „Kwartalnik Historyczny” 1958, nr 1, s. 16–30 i J. Dutkiewicz, *W sprawie historiografii neoromantycznej*, „Kwartalnik Historyczny” 1958, nr 4, s. 1142–1145.

³² Mam na myśli wypowiedź Krystyny Śreniowskiej podczas spotkania ze studentami, które odbyło się w Instytucie Historii UŁ w 2007 roku.

³³ Współcześnie do książki Śreniowskiej odsyłają m.in.: K. Błachowska, *Stanisław Zakrzewski (1873–1936)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Rzeszów 2007, s. 397; J. Pisulińska, *Lwowskie środowisko historyczne w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Rzeszów 2012, s. 49; P. Sierżęga, *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940). Z dziejów nauki polskiej w międzywojennym Lwowie*, Rzeszów 2011, s. 58.

³⁴ Dutkiewicz akcentował okcydentalizm Askenazego. Analizował również jego stosunek do ruchów rewolucyjnych na Zachodzie i poszczególnych państw europejskich (głównie Rosji, Anglii, Francji, Niemiec).

Książka o Askenazym zawierała koncepcję szkoły historycznej, rozumianej jako grupa badaczy związanych z osobą mistrza, który ukierunkowuje ich drogę naukową zarówno w sensie poglądu na proces dziejowy, jak i zakreśla ramy chronologiczne oraz problemowe badań. Łódzki historyk, poddając analizie dorobek wybranych uczniów Askenazego, starał się określić ich stosunek do mistrza. Badał, na ile kontynuowali jego myśl, na ile zaś poszli własną drogą. Interesowała go podstawa światopoglądowa i tematyka ich prac.

W odniesieniu do rozprawy Dutkiewicza polemizować można z fragmentami poświęconymi rozważaniom nad „postępowością Askenazego jako człowieka i badacza”, twierdzeniem o klasowej ograniczoności i reakcyjności niektórych jego uczniów, lekceważeniem przez nich sił niosących postęp oraz oskarżaniem ich o obronę starego porządku świata etc.

Jeśli chodzi o wątki biograficzne i analizę dorobku innych historyków, Dutkiewicz w podobny sposób podejmował je w odniesieniu do Wacława Tokarza czy Marcelego Handelsmana. Ten ostatni interesował go głównie jako badacz epoki napoleońskiej, historyk dyplomacji Hotelu Lambert, a także wybitny kierownik seminarium działającego na Uniwersytecie Warszawskim³⁵. Wiele ustaleń Dutkiewicza mimo upływu czasu broni się do dzisiaj. Nawet rozważania o „postępowości” Handelsmana zawierają sporą dawkę merytorycznych informacji³⁶.

³⁵ J. Dutkiewicz, *M. Handelsman jako historyk dyplomacji Hotelu Lambert*, „Przegląd Historyczny” 1959, t. L, z. 1; tenże, *Seminarium Marcelego Handelsmana w świetle jego papierów*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1964, z. 34; tenże, *M. Handelsman jako badacz epoki napoleońskiej*, „Przegląd Historyczny” 1966, t. LVII, z. 4; tenże, *Czy Marcelego Handelsmana był historykiem postępowym?*, „Annales Universitas Mariae Curie-Skłodowska” 1974, seria F, t. XXIX-23.

³⁶ W tekście z 1974 roku Dutkiewicz dawał pozytywną interpretację postawy Handelsmana jako badacza i człowieka. Podkreślił, iż wykształcił on grono poważnych uczonych, którzy w Polsce Ludowej zajęli eksponowane stanowiska w nauce. Zacytował opinię Aleksandra Gieysztoro o tym, iż Handelsman wyprowadził mediewistykę polską z opłotków partykularnych przez rozbudowę warsztatu oraz zapewnienie kontynuacji badań. Łódzki historyk chwalił Handelsmana również za to, iż w doktoracie (*Napoleon a sprawa Polska 1806–1807*) nie ograniczał się do prezentacji targów dyplomatycznych, a uwzględnił nastroje społeczne. Wedle Dutkiewicza cechować go miało duże wycucie sytuacji społecznej i nastrojów opinii publicznej. Jego Napoleon wydawał się mniej demirgiczny niż ten wykreowany przez Askenazego. W zakresie rozważań teoretycznych za największe osiągnięcie Handelsmana uznawał Dutkiewicz odróżnienie przedmiotu poznania od przedmiotu badania (inną kwestię stanowić miał przedmiot historycznego poznania, gdzie w grę wchodziła konstrukcja czy rekonstrukcja, intuicja historyka, jego zdolności wczucia się w psychikę innego człowieka). Handelsman miał być przekonany o możliwości historycznego poznania; formułowania zdań prawdziwych w historii. Nie był maksymalistą, cenił sądy wyważone, uwzględniał różne strony zagadnienia, umieszczał sprawy krajowe na szerokim tle porównawczym. Nie był materialistą historycznym, a raczej idealistą, choć Dutkiewicz z zadowoleniem podkreślał, iż wykazywał duże zrozumienie dla zbiorowości. Nie interesowała go stratyfikacja społeczna, a oddziałujące na społeczeństwo idee. Pozostawał pod urokiem nauki francuskiej, w jego koncepcjach Dutkiewicz doszukiwał się wpływów uznawanej w PRL-u za postępową,

Wypowiedzi Dutkiewicza na temat życia i działalności naukowej wybitnych reprezentantów polskiej nauki historycznej były i są nadal przywoływane w literaturze przedmiotu³⁷. Książka o Askenazym i jego szkole do niedawna była jedyną poświęconą badaczowi poważną monografią. Dysponujemy dziś wprawdzie opracowaniem Marka Nurowskiego *Szymon Askenazy. Wielki Polak wyznania mojżeszowego* (Warszawa 2005), rozczarowuje ono jednak w zakresie analizi dorobku bohatera³⁸.

Podsumowując powyższy szkic, warto podkreślić, iż mimo okresu, który nie sprzyjał rzetelnym i bezstronnym badaniom naukowym, przedstawiciele „łódzkiej szkoły historiograficznej” starali się sprostać wysokim standardom badawczym, co w znaczący sposób wpłynęło na utrzymującą się wciąż aktualność ich ustaleń. Trudno nie dostrzec w badaniach biograficznych Włodarczyka, Śreniowskiej czy Serejskiego marksistowskich inspiracji, które budziły i budzą nadal wiele emocji. Niektórzy jednak, koncentrując się nadmiernie na elementach, ich zdaniem świadczących o serwilizmie wobec władz, spłacanym „haraczu” czy „ideologicznym dogmatyzmie” autorów³⁹, tracą z oczu to, co we wspomnianym dorobku było oryginalne i wartościowe. Sądzę, iż warto przezwyciężyć uprzedzenia i podejmować próby oddania sprawiedliwości poprzednikom. Doceniać ich osiągnięcia, nie tracąc przy tym z oczu tego, co ich ograniczało.

szkoły Annales. Łódzki historyk, niezwykle ceniący teoretyczny dorobek Handelsmana, podkreślał, iż od czasów Lelewela nie było polskiego historyka, który poświęciłby tyle uwagi zagadnieniom z zakresu teorii. Dzięki Handelsmanowi polska nauka miała nie pozostać w tyle w porównaniu do teoretyzującej historiografii Europy Zachodniej i USA; J. Dutkiewicz, *Czy Marceli Handelsman był*, s. 251–252.

³⁷ Po 1989 roku Dutkiewicza cytowała m.in. M. Wierzbicka w haśle poświęconym Marcelemu Handelsmanowi; też, *Handelsman Marceli, Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 177. Zasługi Dutkiewicza w zakresie badań nad twórczością Handelsmana uznawał również T. Pawelec, polemizując jednak z jego próbą analizy metahistorycznej koncepcji autora *Historyki*; tenże, *Mysł metodologiczna Marcelego Handelsmana*, Lublin 1994, s. 6–7.

³⁸ Dziwi fakt, iż Nurowski nie odnotował w swej monografii pracy Dutkiewicza o szkole Askenazego, za stosowne zaś uznał przywołanie drobnych artykułów na temat *Wymowy politycznej działalności Szymona Askenazego* (1956) oraz *Szymona Askenazego poglądy na ruchy rewolucyjne* (1956), czemu towarzyszył komentarz: „Dutkiewicz znał dorobek naukowy Askenazego i jego szkoły, natomiast w tych artykułach i późniejszych pracach o Askenazym placił haracz ówczesnym wymogom poprawności politycznej i formułował opinie trudne do obrony w ramach rzetelnej pracy naukowej” [podkreśl J.K.]; M. Nurowski, *Szymon Askenazy. Wielki Polak wyznania mojżeszowego*, Warszawa 2005, s. 147.

³⁹ Mowa o cytowanej wyżej wypowiedzi Nurowskiego czy wstępie i wielu fragmentach pracy H. M. Słoczyńskiego, *Światło w dziejarskiej ciemnicy. Koncepcja dziejów i interpretacja przeszłości Polski Joachima Lelewela*, Kraków 2010. Mnie zdecydowanie bliższe jest twierdzenie A. Wierzbickiego, iż Serejski nie ukrywał marksistowskich inspiracji, nie potrafił jednak być dogmatykiem grzęznącym w zwulgaryzowanych kanonach „jedynie słusznej” ideologii, za co zdarzało mu się odbierać „ciągi”; tenże, *Przedmowa* [w:] M. H. Serejski, *Europa a rozbiory*, s. XVI.

Йолянта Кольбушевска (Лодзь)

**Актуальність доробку “лодзинської історіографічної школи”
у галузі біографістики**

Резюме

Автор розпочинає свої роздуми від пояснення поняття “лодзинської історіографічної школи”. Існуюче в навій дискусії поняття не є однозначним і легким у визначенні. Дуже часто це поняття вживається замінно; функціонує воно разом з ширшими та більш робочими (операційними) категоріями як: „лодзинське історіографічне середовище” чи „лодзинський історіографічний осередок”. Йолянта Кольбушевска зменшує титульну категорію, звертаючись до відношень учитель-учень. Характеризує групу дослідників, особисто зв'язаних зі спільним науковим майстром, піонером і ініціатором післявоєнних досліджень з питань польської історії історіографії Мар'яном Генриком Серейським. Особистий зв'язок, вплив на співпрацівників учнів мав у тому випадку як посередній, так і безпосередній характер. І так “безпосередніми” учнями (вихованками) Серейського згідно з приналежністю до покоління і щодо дослідницького досвідчення були: Францішек Броновські, Анджей Фелікс Грабські і Єжи Влодарчик. Всі вони здобули вищу освіту у післявоєнний період, також брали участь в історіографічному семінарі у Лодзинському Університеті, керівником якого був Серейський, під його керівництвом також написали докторські дисертації. У вище згаданому семінарі також брали участь між іншим Кристина Сьреньовска і Юзеф Дудкевич. Вище згаданих істориків авторка однак не вважає учнями (“безпосередніми” учнями) Серейського, а більше його співпрацівниками, про що свідчив би факт, що були вони сформовані під впливом інших наукових особистостей. Щодо цезури того часу, на який припадала діяльність Лодзинської школи, то це рубіж 40–50 років ХХ століття і до середини 60 років, коли Серейські жив та працював у Лодзі.

У наступній частині тексту авторка коротко представила представників школи і сфери їх інтересів і презентувала публікації з питань бібліографістики, яку супроводжував замисел про те, як вище згадані предмети існували та існують в літературі. Вказано елементи, які, незважаючи на біг часу і переми в сфері взірців/моделей керування історією, залишилися актуальними.

III

Z WARSZTATU HISTORYKÓW HISTORIOGRAFII

З МАЙСТЕРНІ ІСТОРИКІВ ІСТОРИОГРАФІЇ

Іван Куций

(ТЕРНОПІЛЬ)

ЦИВІЛІЗАЦІЙНА ПРОБЛЕМАТИКА В УКРАЇНСЬКІЙ ІСТОРИОГРАФІЇ СХІДНОЇ ГАЛИЧНИНИ ХІХ СТ.

У сучасній українській гуманітаристиці набувають поширення студії над ментальним картографуванням, зокрема стосовно проблеми «вписування» українського історичного простору в такі широкомасштабні просторові образи як «Схід» чи «Захід». Своєрідним поштовхом до цих студій стала дослідницька праця Івана Лисяка-Рудницького «Україна між Сходом і Заходом»¹. Проте дискусії стосовно приналежності України до Сходу чи Заходу мали місце і на попередніх етапах українського історіографічного процесу. Ця ситуація спонукає нас дослідити генезу процесу ментального картографування в українській історіографічній традиції.

Згідно з поширеними уявленнями «довгого ХІХ століття», українські історики у своїх текстах чітко виокремлювали два цивілізаційно-культурні полюси: *Захід і Схід, Європу і Слов'янщину, католицько-германський та православно-слов'янський світи* тощо. Цими поняттями вони позначали уявні великомасштабні простори, які базувалися не стільки на географічних чинниках (реальне географічне розташування цих просторів могло не збігатись із їхнім означенням в уяві вчених), скільки на культурно-історичній та релігійно-конфесійній близькості. Розуміння авторами внутрішнього змісту цих понять наближає їх до поняття «локальна цивілізація», котре є робочим інструментарієм у прихильників цивілізаційного підходу. Ця обставина обумовлена тим, що на історичну свідомість русинів-українців Східної Галичини другої половини ХІХ ст. впливала російська інтелектуальна традиція, зокрема популярна в цей час теорія культурно-історичних типів М. Данилевського. Про ці типи слід говорити не як про об'єктивну географічну чи соціокультурну даність, а як про інтелектуальні конструкти, що постають в уяві вчених. Власне аналізований нами історіографічний матеріал

¹ І. Лисяк-Рудницький, *Україна між Сходом і Заходом* [в:] Його ж, *Історичні есе*, Київ 1994, т. 1, с. 1–9.

виразно показує, що той самий національний історичний простір (у нашому випадку Русь-Україна) міг мислитись в уяві істориків складовою як *Європи* так і *Слов'янського світу*.

Хоча ототожнення себе з котроюсь із цих цивілізацій і не поставало головною проблемою української інтелектуальної думки Галичини, однак дискусії з цього приводу були неодмінною складовою національно-політичного руху. Показово, що в другій половині XIX ст. розмежування між прихильниками слов'янської та європейської цивілізаційної приналежності співпало з поділом на національно-політичні течії. В такий спосіб визначення своєї цивілізаційної приналежності ставало органічним продовженням національно-політичної боротьби в Східній Галичині. Слід відзначити, що в українській історіографії Галичини XIX ст. ми не зустрічаємо жодної праці, яка б була тематично присвячена з'ясуванню проблеми власної цивілізаційної приналежності. Положення і дискусії з цього приводу були «вписані» в тексти узагальнюючо-синтетичних праць.

Окремої уваги заслуговує неоднозначність змісту цивілізаційних образів *Європи* і *Слов'яниціни*, *Заходу* та *Сходу* в українській історичній думці XIX ст. Загалом образ Європи / Заходу тут не викликав особливих розбіжностей у трактуванні його змісту. Під ним українські історики розуміли європейські народи і країни германського походження та римокатолицького віросповідання. При цьому країни і народи романського світу та протестантського віросповідання практично не попадали в поле зору галицьких істориків. Тому останні не були присутні в стереотипному уявленні про Європу чи Захід. Поняттями-синонімами щодо Європи і Заходу виступали *Германський світ* та *Католицький світ*. Усі ці назви в історичних текстах вживаються як рівнозначні. Найбільш проблематичним моментом в концептуальному обґрунтуванні образу Заходу було визначення місця Польщі у цивілізаційному поділі між Європою і Слов'янщиною. Якщо історичний образ Польщі цілком вписувався в поняття Католицький світ, то в поняття Германський світ українським вченим його було вписати важко. Загалом приналежність Польщі до Європи для істориків всіх ідейних орієнтацій була безсумнівною.

Проте інтерпретація поєднання слов'янського походження Польщі та її західної цивілізаційної приналежності для багатьох істориків видавалася проблематичною. Звідси істориками-русофілами (насамперед Богданом Дідицьким) було висунуте положення про історичну «зраду» Польщею ідеалів Слов'янщини та перехід її на бік германсько-католицького світу (тобто Заходу). Мотив цієї «зради» різною мірою присутній у текстах багатьох українських істориків Галичини. Найбільшої концептуальної довершеності проблема місця Польщі між Європою і Слов'янським світом набула у історичних текс-

тах Степана Качали². Тут Польща трактується як органічно слов'янська країна що зазнала германської експансії і під її впливом прийняла католицизм. Тому перехід Польщі до Європейської цивілізації є не результатом добровільного вибору, а наслідком західного тиску та експансії на Слов'янщину. З моменту цього переходу на бік Заходу Польща стає його головним інструментом у подальшій експансії проти Слов'янського світу. Отже, Польщу в історичній думці Галичини прийнято було вважати країною, яка первинно належала до Слов'янського світу, однак в силу історичних обставин (германського тиску чи власної «зради») перейшла до Європейської цивілізації.

На відміну від Заходу, поняття Схід в історичній думці Галичини мало двозначне трактування. Ним позначали два цілком відмінні чи навіть антагоністичні цивілізаційні утворення – Слов'янський світ і так звану «дику Азію». Під Слов'янським світом розуміли східноєвропейський простір, представлений слов'янськими країнами та народами православного віросповідання. Проблема належності до Сходу / Слов'янського світу слов'янських за походженням, але католицьких за віросповіданням країн (за винятком однозначно «європейської» Польщі), істориками не порушувалась. Оскільки головними репрезентантами слов'янсько-православного Сходу у протистоянні з германсько-католицьким Заходом в історичних текстах виступали Русь і руський народ, то як синонім до поняття Схід та Слов'янський світ було також поняття «Руський світ». Однак, очевидно, що останній термін сприймався вченими дещо вужче, адже він не включав до свого змісту південнослов'янські православні народи.

Вартує уваги і той факт, що галицькі історики практично не вказували на будь-який генетичний зв'язок між Візантією та православно-слов'янським світом. Як відомо, в багатьох теоретичних студіях над цивілізаційною проблематикою прийнято розглядати слов'янські православні народи як частину візантійської цивілізації або як її продовжувача, спадкоємця, наступника чи просто виводити генетичний зв'язок між цими цивілізаціями. Останній підхід набув особливого поширення в російській інтелектуальній традиції. Натомість українські історики Галичини (зокрема ті, що були зорієнтовані на російську інтелектуальну традицію) трактували Візантію не як духовно чи культурно споріднену слов'янам країну, а скоріше як ворожу. В їхніх історичних текстах більший акцент робився на «нехристиянській жорстокості», «підступності» візантійців і на фактах русько-візантійського суперництва, ніж на охрещенні Русі з Візантії. Загалом для тогочасних істориків місце Візантії в системі Схід-Захід було не дуже чітко визначеним: з одного боку, це однозначно не західна країна, з іншого – не попадала цілком в жоден із двох образів Сходу. Таким чином, ідея про генетичну спорідненість

² Див.: С. Качала, *Коротка історія Русі*, Тернополь 1886, 155 с.

слов'янсько-православного світу з візантійською спадщиною не знайшла відгуку в українській історичній думці Галичини.

Термін Схід у другому значенні сприймався доволі широко й нечітко, тобто як увесь азійський простір, дотичний чи прилеглий до Слов'янського світу та Європи. Репрезентантами цього «азійського» Сходу в галицьких історичних текстах виступали насамперед татари, турки і половці. Дещо рідше його представляли інші кочові народи тюркського чи іранського походження. Здебільшого цей Схід асоціювався з кочовими народами і мусульманським віросповіданням, однак в найширшому розумінні «східними» були всі азійські народи, дотичні до слов'янської чи європейської історії. Ставлення до цього «азійського» (тобто тюрксько-мусульманського) Сходу практично в усіх істориків було негативним. Вони дивились на цей Схід як на відстале варварське середовище, що постійно здійснює агресію і тиск на Слов'янський світ чи Європу. В історичних текстах народи, що представляли цей «азійський» Схід часто наділялись негативними характеристиками: «дикі», «хижі», «жорстокі», «суворі», «люті» «войовничі», «агресивні», «поганські» тощо. В цілому, можна говорити про своєрідний «антитюркський синдром» у сприйнятті азійських народів. Типовим прикладом для ілюстрації «східного» впливу чи стилю поведінки для істориків слугувала насамперед татарська навала XIII ст. чи пізніші походи кримських татар на українські землі. Класичним сюжетом для ілюстрації «азійськості» слугували походи хана Батия на руські землі. Дотримуючись емоційно-напруженого стилю викладу, історики до деталей відтворювали апокаліптичну картину тотальних руйнувань руських міст «дикими і безумними» татарами. З метою увиразнення катастрофічності наслідків татарського погрому Б. Дідицький, наприклад, у праці «Народная история Руси» використав яскраву метафоричність: «По нашестю татар вся Русь представляла із себе одне велике кладовище, на котрому не було кому ховати вбитих»; «куди проходили татари, там як і від саранчі і трава не росла – все було спустошено ними»³. Наведений опис є типовим і для інших праць.

Якщо поділ на Схід і Захід був загальноприйнятим підходом для галицьких істориків усього «довгого XIX століття», то проблема визначення місця Русі / України у цьому поділі була далеко не однозначною. Більшість галицьких інтелектуалів у першій половині та середині XIX ст. ототожнювала себе зі Сходом, тобто Слов'янсько-православним світом. Такі уявлення відповідали засадам романтичної ідеології, а головне їхнє джерело можна вивести з ідеології слов'янофільства. В цей період історики акцентували на окремішності та самотності Слов'янського світу, а також його відмінності від Захо-

³ Б. Дідицький, *Народная история Руси отъ начала до новійшихъ временъ. Часть первая*, Львовъ 1868, с. 55, 51.

ду. Власне образ Заходу (чи Германського світу) в цей час мав скоріше нейтральне забарвлення. Однак у 60–70 роках XIX ст. історики (особливо русофільської орієнтації) щораз більше почали утверджувати негативний стереотип Заходу. Відповідно до цього стереотипу, Захід вважався чужим і ворожим Слов'янському світові середовищем, яке постійно здійснює агресію і натиск на Схід з метою завоювати, окатоличити та поглинути його. Таким чином, європейський Захід і слов'янський Схід виступали в уявленнях істориків історичними антиподами, що постійно ведуть між собою боротьбу.

В слов'янофільськи зорієнтованих істориків неодноразово зустрічаємо положення, що для Слов'янського світу азійський Схід є менш ворожим та агресивним середовищем, ніж європейський Захід. Так, в обговоренні релігійно-конфесійних відносин XIII–XIV ст. Б. Дідицький, відомий своїм радикальним антизахідництвом, стверджував про постійне намагання Заходу, передовсім поляків, повністю окатоличити Галицько-Волинську Русь шляхом насадження їй церковної унії з Римом. Щоб увиразнити гостроту русько-польського антагонізму, він вдавався до такого стилістичного прийому, як зіставлення польської і татарської загрози, у якому татарський фактор представлявся значно привабливішим, ніж польський. «Та однак ж треба признати татарам, – писав Б. Дідицький, – що хоть які вони були вороги наші, а все ж не порушували звичаїв і порядків, які на Русі застали»⁴. Провідник русофілів вибудував цілу ієрархію чужоземних загроз для Русі. Він переконував читачів, що «лихими сусідами для нас стали дочасні грабіжники татари, але ще сто раз не безпечнішими від них є для нас неустанні напасники угри і литовці, а вже найбільше із всіх поляки»⁵.

До подібного порівняльного контексту Б. Дідицький вдався також в аналізі так званої римської політики Данила Романовича: «Батий – хан, хоч татарин, но не відбирав нам нашої православної віри, не творив насилля руській нашій совісті. Папа ж римський вимагав від нас, щоб ми віру православну замінили на унію, та його головою нашої руської церкви визнали»⁶. Як бачимо, в історичній свідомості русофілів (подібні погляди спостерігаємо також у Д. Зубрицького та І. Шараневича) антипольські і антизахідницькі переконання займали пріоритетне становище навіть у порівнянні з антитюркським синдромом.

Окреслених вище переконань дотримувались певний час історики двох провідних національно-політичних орієнтацій – як русофіли, так і українофіли. З числа останніх виразні антизахідні тенденції простежуємо в історичних текстах Степана Качали.

⁴ Там само, с. 57.

⁵ Там само, с. 74.

⁶ Там само, с. 64.

Проте з появою в українофільському таборі так званих «пізніх народців», що перебували під впливом світоглядних засад позитивізму, відбувається кардинальна переорієнтація в культурно-цивілізаційних уявленнях і переконаннях. Уже в історичних текстах провідного історика-українофіла Олександра Барвінського чітко і однозначно спостерігається тенденція ототожнення себе з європейським Заходом і включення руської національної історії до складу загальноєвропейського історичного процесу. Наприклад, підсумовуючи значення Галицько-Волинського князівства часів Данила Романовича, історик резюмував, що «це була найбільша на той час держава в Європі»⁷. Для О. Барвінського та його послідовників русько-польські та русько-угорські конфлікти були внутрішньо-цивілізаційними й не принциповими. Натомість, русько-московські (чи українсько-російські) конфлікти мали принципово важливе значення – адже вони були частиною боротьби між Заходом та Сходом. У цій боротьбі саме Схід є агресивною стороною. Найцікавішим моментом у концепції О. Барвінського є те, що традиційний для попередників поділ Сходу на Слов'янський світ та «дику Азію» зникає. Для нього є тільки один Схід – а саме «дика Азія», органічною частиною якої є і Московщина чи пізніша Росія. Московитів-росіян він не вважав за слов'ян. Вони, за його твердженнями, були сумішшю татар та угро-фінських народів й тому – цілком азійським народом. Натомість, власне слов'ян, включно з русинами, історик відносив до західних, цивілізованих та культурних народів. Таким чином, у концепції О. Барвінського Слов'янського світу як окремого і самодостатнього цивілізаційного середовища практично не існує.

В історичних працях галичан практично кожна історична епоха ставала дискусійним полем для обґрунтування слов'янської чи європейської цивілізаційної приналежності Русі-України. У рамках цього дослідження спробуємо проілюструвати, яким чином ця полеміка позначилася на наукових інтерпретаціях норманського питання. У науковій полеміці навколо цієї проблеми серед українських істориків Галичини ХІХ ст. головними дискутантами були русофіл Филип Свистун та українофіл-народовець Омелян Партицький. Посилений інтерес галицьких істориків до норманської проблеми був обумовлений тим, що вони вбачали у стародавніх варягах представників германського світу. Звідси норманське питання мало для них дещо ширший контекст – воно розглядалося як складова частина дискусії про місце й роль германського фактора у слов'янській історії. Історик-українофіл О. Партицький, будучи прихильником слов'янофільської орієнтації, наголошував на необхідності розрізняти в давньоруській добі *слов'ян* і *русів*, останні з яких, за

⁷ О. Барвінській, *Ілюстрована історія Русі відъ найдавнішихъ до нынѣшнихъ часо́въ послѣ рускихъ и чужихъ историкѣвъ*, Львовъ 1890, с. 58–59.

його переконаннями, були скандинавського (тобто германського) походження й саме завдяки їм утвердилась назва *Русь* для позначення всіх підкорених ними земель⁸. «Назва Русі, – твердив цей учений, – не є родова, слов'янська, а лише накинена завойовниками-варягами на слов'янську землю»⁹. Історик твердив, що варяги-руси на чолі з Рюриком силою завоювали слов'янські землі, а літописна оповідь про запрошення їх до Новгороду є «видумкою самих варягів»¹⁰. Учений був переконаний, що войовничість та жорстокість стародавніх русів свідчили про їхнє скандинавське походження, оскільки слов'яни «були народом мирним і, як виражались самі, «не уміли меча припоясати»»¹¹.

Таким чином, О. Партицький протиставляв «лагідний характер» слов'ян «диким норовам» варягів. У помсті княгині Ольги древлянам історик вбачав відгомін впливів скандинавських звичаїв: «страшна та помста також не має нічого спільного з лагідним характером слов'ян, а є тільки наслідком звичаю і права скандинавського, дозволяючого кровні помсти за вбивство члена родини»¹². О. Партицький у статті «Червона Русь в часах предісторичних» висловив думку, що «руська» історія (тобто історія держави Рюриків) є для галичан чужою, вони мають у цих часах «свою питому, власну», тобто суто слов'янську, а не «норманську» історію¹³. Цей історик, поділяючи основні засади норманської теорії, був переконаний у тому, що норманська присутність і впливи у стародавній Русі є проявом агресії германського Заходу проти слов'янського Сходу.

На протигагу українофілу О. Партицькому, русофільський історик Ф. Свистун відверто виступив з позицій радикального антинорманізму. Він, будучи прихильником теорії західнослов'янського – «ругійсько-балтійського» – походження стародавніх русів, відмовляв «західним» варягам у праві вважатися засновниками чи навіть учасниками процесу становлення давньоруської держави¹⁴. Варто зазначити, що обидві оцінки нормано-варязького чинника в походженні Русі мали в галицькому суспільстві своє соціально-політичне замовлення. Так, для русофіла Ф. Свистуна головною метою було довести суто слов'янський характер давньоруської держави,

⁸ О. Партицькій, *Скандинавщина вь давній Руси*, Львів 1887, с. 200–202.

⁹ О. Партицькій, *Уваги на статью: «Выводы о початку имени – Русь», заміщену вь первѣмь выпусі Галичанина за 1862 рікъ [в.] Галичанинъ. Литературный сборникъ издаваемый Яковомь Федоровичемь Головацкимь и Богданомь Андріевымь Дідицкимь. Книга I. Выпуск II*, Львів 1863, с. 87–107, 95.

¹⁰ О. Партицькій, *Скандинавщина вь давній Руси*, с. 31.

¹¹ Там само, с. 133.

¹² Там само, с. 131.

¹³ Там само, с. 208.

¹⁴ Див.: Ф. Свистун, *Спорь о Варягахъ и началъ Руси*, Львів 1887.

повністю ототожнити поняття «руськість» та «слов'янськість», щоб таким чином цілком заперечити участь германо-скандинавського елементу у давньоруських державотворчих процесах.

Значно складніше інтерпретувати ідейно-політичний підтекст радикально-норманістських поглядів українофіла О. Партицького. Очевидно, що для нього основним завданням було розмежувати та протиставити «руськість» та «слов'янськість», представити «руськість» такою, що була насильно насаджена західною германо-скандинавською традицією і поставала символом германського завоювання та гноблення слов'янського Сходу. Звідси, за О. Партицьким, «руська» історія держави Рюриковичів є для галичан («слов'ян») «чужою» – тобто «германською». Маючи на увазі факт пошуку народовцями-українофілами у другій половині XIX ст. нової етнополітичної термінології, можна зробити припущення, що О. Партицький прагнув насамперед обґрунтувати неслов'янське, а германо-норманське походження етнонімів *Русь*, *руський*, *русини*, що були ідеологемами русофілів й, тим самим, історично легітимізувати поширення нової етнонаціональної самоназви для галичан – *українці*. Незважаючи на всі розбіжності, обох істориків об'єднувало несприйняття й упереджене ставлення до германського фактора в національній історії, переконання, що германо-норманський світ / Захід / Європа були «чужі» чи навіть ворожі слов'янству.

Таким чином, на ментальних мапах українських істориків Східної Галичини XIX ст. виразно проглядалися характерні для модерної епохи просторові уявлення по осі Схід-Захід. Якщо образ «Заходу» мав хоч і розмите, але відносно стаке змістове наповнення, то образ «Сходу» мав двоєке й абсолютно взаємовиключне трактування – у значенні «Слов'янського світу» та «дикої Азії». Попри наявність в середовищі галицьких істориків двох протилежних способів визначення свого місця у цих уявленнях, принциповою є одна спільна риса: обидві позиції визнавали Русь / Україну прикордонною, порубіжною територією на цивілізаційному стику Сходу та Заходу. Звідси національна історія була для них не самодостатнім процесом, а частиною чи ареною боротьби між слов'янським Сходом та європейським Заходом. На відміну від істориків пізнішого часу, які дошукувались співвідношення «східного» і «західного» впливів на українську національно-історичну традицію, галицькі історики XIX ст. ще цілком «вписували» свою власну історію в один із зазначених просторових образів. Інтерпретації норманської проблеми виразно показують, що історичні тексти були вагомим дискусійним полем для утвердження не лише національної, а й цивілізаційної ідентичностей.

Iwan Kucyj (Tarnopol)

**Problematyka cywilizacyjna w ukraińskiej historiografii
Galicji Wschodniej XIX wieku**

Streszczenie

W artykule przeanalizowano stereotypowe przedstawienia Wschodu i Zachodu w historycznych tekstach ukraińskich badaczy przeszłości ze Wschodniej Galicji w latach 1830–1890. Wyjaśniono, w jaki sposób historycy „wpisywali” dziejowy obraz Rusi/Ukrainy w system Wschód – Zachód, z którą z tych dwóch przestrzeni się utożsamiali, z jakimi historycznymi faktami/wydarzeniami / i osobistościami wiąźali swoją „wschodniość” lub „zachodniość”, w jaki sposób przeciwstawiali obrazy „swej” i „cudzej” przestrzeni. Uwagę skupiono też na zmianie przedstawień w myśli historycznej: jeżeli w pierwszej połowie XIX wieku większość historyków utożsamiała swoją narodowo-historyczną przestrzeń ze Słowiańszczyzną (właśnie ze Wschodem), to w drugiej połowie wieku utożsamiali się często z Zachodem/Europą. Zwrócono również uwagę na niejednoznaczność pojęcia Wschód oraz rozróżnianie w nim dwu odrębnych tworów – „słowiańskiego świata” i „dzikiej Azji”.

Леонід Запкільняк

(ЛЬВІВ)

УКРАЇНЬСЬКА ІСТОРІОГРАФІЯ У МІЖВОЄННІЙ ПОЛЬЩІ: ПОШУК МЕТОДОЛОГІЧНИХ МОДЕЛЕЙ НАЦІОНАЛЬНОЇ ІСТОРІЇ

До початку Першої світової війни в Галичині сформувався потужний центр українського політикуму, громадянського суспільства, національно-культурного руху та історіографії, який відіграв провідну роль в реалізації завдань національно-визвольної боротьби українців загалом. Унаслідок поразки українського національного руху 1917–1921 років території Галичини, Західної Волині, Підляшшя і Берестейщини опинились в складі відновленої Польської Республіки. Становище і розвиток західноукраїнських земель у складі Польщі на сьогодні докладно, а часом і емоційно презентовані в сучасній українській історіографії.

В еволюції суспільної думки і формуванні суспільної свідомості української спільноти в Польщі міжвоєнного періоду помітну роль відіграла українська історична наука, осередки якої продовжували діяти і навіть розвиватися всупереч несприятливим обставинам і політиці польських урядів. За останні шість десятиліть розвиток історичних студій в західноукраїнських землях в загальних рисах представлені в науковій літературі¹. В неза-

¹ Узагальнювальні нариси про галицьку історіографію та в цілому українську історіографію в Польщі були підготовлені багатьма знаними істориками, зокрема, й сучасниками – Д. Дорошенком, М. Андрусюком, Б. Крупницьким, О. Оглоблиним, І. Колесник, Я. Калакурою та іншими. Див.: М. Андрусяк, *Українська історіографія 1921–1930 рр.*, “Літопис Червоної Калини”, Львів 1932, число 9–10; Його ж, *Українська історіографія: Погляд на розвиток і характер української історіографії упродовж 900 років (1039–1939)* [в:] “Збірник Українського наукового інституту в Америці”, Сент-Поль, Прага 1939; Д.І. Дорошенко, *Огляд української історіографії. Державна школа: Історія. Політологія. Право*. Київ 1996; І.І. Колесник, *Українська історіографія XVIII – поч. XX ст.*, Київ 2000; Б. Крупницький, *Історіознавчі проблеми історії України (Збірник статей)*, Мюнхен, 1959; О. Оглоблин, *Українська історіографія 1917–1956*, Київ 2003 (перше видання 1957 р.); В. Масненко, *Історична думка та націоналізм в Україні (кінець XIX – перша третина XX ст.)*, Київ, Черкаси 2001; Я. Калакура, *Українська історіографія. Курс лекцій*, Київ 2004 та ін.

лежній Україні вийшли друком численні монографічні та статейні студії персоналістичного характеру, присвячені багатьом знаним українським історикам першої половини ХХ ст., перелік яких є довгим, а зміст – традиційним, не позбавленим апологетичних тенденцій.

Зрозуміло, що в обмеженій розміром статті немає можливості навіть приблизно висвітлити широке коло питань української історіографії в Польщі міжвоєнного періоду. Тому, щоб спробувати визначити місце української історіографії там у загальному русі національної історичної думки вказаного часу, намагатимемося зупинитися лише на вибраних питаннях заявленої теми, зосередившись, зокрема, на організаційних і теоретичних аспектах еволюції історіографії, взаєминах українських істориків з дослідниками інших країн, зокрема польськими.

Після поразки у польсько-українській війні за Галичину 1918–1919 років та інкорпорації західноукраїнських земель до складу Польської Республіки напруження в стосунках української спільноти з польською владою та громадськістю тривалий час залишалося без змін. Українські політичні партії та громадські організації не визнавали польського адміністрування, вважали польську владу «окупаційною». Водночас, перехід до мирного життя вимагав творення хоча б елементарних форм господарської і політичної діяльності, які б зберігали національний суспільний капітал. Створені ще в австрійські часи українські культурні, освітні та наукові організації відбудовували свою роботу. Серед них найвпливовіші позиція посідало Наукове товариство імені Шевченка (НТШ), навколо якого гуртувалися найкращі інтелектуальні сили. Становище товариства, позбавленого урядової підтримки, в післявоєнних умовах було не завидним. У червні 1922 р. історик, учень М. Грушевського І. Крип'якевич, який був секретарем його Історичної секції, в листі до свого колеги історика та й також учня М. Грушевського С. Томашівського писав: «Наукове життя у нас дуже ослабло. В історичній секції у Львові працюємо в дуже невеликому складі [...] Видань спеціальних секцій не видавали, в *Записках* [НТШ], що появлялися рідко, також історичних праць небагато [...] Більше маю надію на еміграцію [...] бо з нашого провінціалізму тяжко тут на місці добутись...»²

У той час, коли західноукраїнські землі переживали складні післявоєнні часи, а галицький політикум продовжував перебувати у «стані війни» з Польщею, українська молодь і поміркована інтелігенція шукали шляхи і вчилися самостійному будівництву національного життя з прицілом на май-

² *Листи Івана Крип'якевича до Степана Томашівського (червень 1922 – червень 1930). Підготувала Н. Бортняк [в:] "Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність". Львів 2001, вип. 8: Іван Крип'якевич у родинній традиції, науці, суспільстві, с. 397.*

бутне. Вже 19 вересня 1919 р. на засіданні секції НТШ за пропозицією В. Щурата було схвалене рішення не чекати «милості» від польських властей, а організувати «університетські курси» в складі двох факультетів – філософського і правничого, у зв'язку з якими був би і теологічний факультет, організований митрополитом Андреем Шептицьким. На цьому ж засіданні затвердили програми курсів («викладів»), які запропонували “др. Вергановський – право, др. Щурат – філологія, др. Крип’якевич – історія”³.

Університетські курси, які через заборону польської влади перетворилися на «Український таємний університет», стали важливим чинником реалізації ідеї творення автономного національно-культурного життя у міжвоєнній Польщі. Упродовж 1920–1924 років цей університет підготував чимало українських студентів, в тому числі істориків, які згодом відіграли гідну роль у розвитку науки. Він також сприяв консолідації українських інтелектуальних сил, виявленню високих патріотичних мотивів науковців, готовності служити національній справі. З таким потужним чинником змушені були рахуватися польські власті, які зрозуміли, що простою заборонною справою не вирішити. І тому в 1924–1925 роках вони вдалися до кроків з метою створення державного українського університету. Справа перебувала в стадії вирішення, і навіть прем’єр польського уряду В. Грабський у вересні 1924 р. надіслав представникові української частини спільної українсько-польської університетської комісії професору К. Студинському листа, в якому вітав його з успішним веденням справи зі створення українського університету в Польщі (зокрема, йшлося про «Організаційну комісію українського університету» – Л.З.) і висловлював надію, що “по мірі поліпшення стосунків між польським і українським суспільствами не буде таким далеким день, коли сеймовий закон остаточно визначить місце осідку Українського Університету на землях, заселених у більшості українцями”⁴. Проте, внаслідок втручання в університетську справу українських політиків, які продовжували перебувати на позиціях безкомпромисного ставлення до польської держави, університетська справа закінчилася невдачею⁵.

Щодо таємного Університету, то, незважаючи на заборони влади, його діяльність успішно тривала майже п’ять років, а в період найбільшого розвитку на чотирьох відділах (факультетах – філософському, правничому, медичному та технічному) навчалася понад 1300 студентів, а викладання

³ Центральний державний історичний архів України у Львові (далі – ЦДАУЛ), фонд 309, опис 1, справа 38, аркуш 1.

⁴ ЦДАУЛ, ф. 362, оп. 1, спр. 47, арк. 96.

⁵ Про справу українського університету написано чимало праць, зокрема, див.: В. Мудрий, *Боротьба за огнище української культури в західних землях України*, Львів 1923; Його ж, *Під знаком “нелегаліцини”*, Львів 1924; Його ж, *Український Університет у Львові у рр. 1921–1925*, Нюрнберг 1948.

провадили 55 професорів і доцентів⁶. На філософському факультеті у 1920 р. сформувалось відділення історії («Семинар для української історії»), на якому майже всі заняття проводив І. Крип'якевич, а окремі курси читали М. Кордуба та Б. Барвінський. Спочатку на історію записався лише один студент, але вже до кінця літнього семестру 1921 р. на двох відділеннях семінару («нижчому» і «вищому») навчалося 30 студентів; у 1921–1922 роках їх було вже 55 (у 1922–1923 роках – 45)⁷. У 1923 р. заняття в таємному університеті припинилися, передусім через заборону польської влади і погрози викладачам та студентам.

Про зміну настроїв серед української інтелігенції і громадянства, потребу шукати нових шляхів для збереження національного культурного життя свідчили численні факти. Вже влітку 1922 р. у листі до С. Томашівського І. Крип'якевич скептично оцінював політику українських політичних сил в Галичині, що орієнтувалися на еміграційний уряд ЗУНР Є Петрушевича і писав: «Цінна є органічна праця (підкреслення наше – Л.З.), яка ведеться у найтяжчих відносинах, – вже знайшли ми нові методи і вміємо собі ради-ти... Деякі позиції відзискані вже вповні. Але відносини аномальні і важкі дуже [...] А дуже важне було б фактичну органічну працю зв'язати з загальною ідеологією: є у нас клич “держава в державі”, але потребує ще розроблення і аргументації»⁸. Подібні думки розвивали й українські студенти таємного університету у листі-меморіалі до знаного історика і політика С. Томашівського в березні 1923 р. Вони скаржилися на невдачі українських політиків у творенні українських вищих шкіл у Польщі, використання справи українського університету в своїх вузько політичних цілях, залишення українських студентів на призволяще і цькування тих, хто був змушений піти на навчання до польських університетів або виїхати закордон (таких було понад 1350 осіб). Відзначаючи, що “не важливо, від кого одержувати знання, головне – для чого їх застосовувати”, студенти стверджували свої патріотичні позиції і готовність працювати для України. Вони просили С. Томашівського презентувати їхню позицію в засобах масової інформації⁹.

⁶ Чимало матеріалів про таємний український університет збереглося в архіві І. Крип'якевича, на які ми посилаємось: Львівська національна наукова бібліотека України ім. В. Стефаника. Відділ рукописів (далі – ВР ЛННБУ), Архів І.П. Крип'якевича, № 149 (“Український університет 1920–1922”), “Список викладачів і студентів 1921–1922 рр.”, б/к.

⁷ ВР ЛННБУ, Архів І.П. Крип'якевича, № 170 (“Семинар Українського університету 1920–1923”), “Історичний вістник. Орган студентів істориків Українського Університету у Львові. Виходить неперіодично”, 1923, число 1, б/к.

⁸ *Листи Івана Крип'якевича до Степана Томашівського (червень 1922 – червень 1930)*, лист 8 червня 1922 р., с. 399.

⁹ ЦДІАУЛ. Ф. 368, оп. 1, спр. 144, арк. 25–28 зв.

В колах українських учених ідея «органічної праці» в тодішніх непростих умовах була єдиним шансом зберегти напрацьовані здобутки. Відповідаючи на лист С. Томашівського, який пропонував більшу увагу звернути на «культуру», а не «політику», І. Крип'якевич у листі наголошував: «...Аж дивно мені, як зійшлися (ваші думки – Л.З.) з думками моїми і деяких товаришів. Саме перед тижнем говорили мені про це, як вийти б з тої безвихідної вулиці, і дійшли до таких самих висновків: обмежити “політику” і взятись до глибшої праці на культурному й економічному полі”. Водночас І. Крип'якевич називав імена тих людей, які були з ним одностайними щодо необхідності зміни політики в цілому (це все були члени НТШ – Ю. Павликовський, В. Герасимович, В. Целевич, В. Бачинський, М. Кордуба)¹⁰.

Проте зміна поглядів і дій української громади й політиків тривала ще певний час. Значною мірою це пояснювалось недолугою політикою польських властей, які прагнули не допустити розвитку «української стихії» в Польщі. Восени 1923 р. серед українських істориків виникла ідея утворити Українське історичне товариство (УІТ) за зразком діючого Польського історичного товариства. З цією метою було складено Статут товариства, який в основі базувався на зразках документів інших наукових і громадських організацій. 23 липня 1924 р. Статут УІТ разом з відповідними документами було подано до Львівського воєводського управління з метою його реєстрації і отримання дозволу діяльності. Під поданням підписалися відомі українські історики і громадські діячі, зокрема Б. Барвінський, В. Вергановський, І. Кревецький, І. Крип'якевич, М. Кордуба, В. Охримович та інші. Проте вже наступного дня прийшов лист від Дирекції поліції у Львові, який повідомляв, що за дорученням воєводства Дирекція поліції уповноважена повідомити засновникам товариства про відмову у його реєстрації у зв'язку з тим, що поданий Статут не відповідає вимогам закону про громадські об'єднання... від 15 листопада 1867 р. (!) і, зокрема, в ньому не окреслено обов'язків т.зв. «підпомагаючи» членів товариства, а також не з'ясовано, як повинні “вирішуватися всі спори, що виникають зі стосунків товариства”¹¹. З цього було зрозуміло, що влада не допустить створення ще одного вогнища українського руху. Так само зустрілася із заборонаю властей ідея двох знаних істориків М. Кордуби та І. Свенціцького того ж 1924 р. заснувати при НТШ «Інститут україно-слов'яно-

¹⁰ *Листи Івана Крип'якевича до Степана Томашівського (червень 1922 – червень 1930)*, лист 10 січня 1923 р., с. 406.

¹¹ ВР ЛННБУ, Архів І.П. Крип'якевича, № 150 (“Наукове Товариство імені Шевченка”), “Статут Українського історичного Товариства у Львові”, „Pismo Dyrekcji policji we Lwowie do założycieli Stowarzyszenia Ukraińskiego Historycznego Towarzystwa”, б/к.

знавства та української історії». Але тут на перешкоді стали як матеріальні труднощі товариства, так і небажання деяких членів НТШ підтримати цю ідею¹².

НТШ гуртувало більшість галицьких українських істориків, а також українських вчених з інших теренів, включно з УСРР. Вони об'єднувалися в рамках Історично-філософичної секції товариства, якою фактично майже впродовж всього міжвоєнного періоду керував І. Крип'якевич, та її комісій. Під керівництвом секції діяло спочатку чотири комісії (Археографічна, Бібліографічна, Етнографічна і Термінологічна). Згодом до них додалися Правнична (1926 р.), Статистична (1927), Шевченкознавча (1929), Сходознавча (1929) комісії. В комісіях працювало майже 100 дослідників, переважно істориків, філологів, правників, філософів¹³. Фактично, ті самі історики співпрацювали також з іншими громадськими і культурно-освітніми організаціями Галичини – Товариствами “Просвіта”, “Рідна школа”, “Червона Калина” тощо. В них вони долучалися до формування національної свідомості через поширення історичних знань.

Після невдачі зі створенням державного Українського університету митрополит Андрей Шептицький 1928 р. створив приватний вищий навчальний заклад – Богословську академію, яка повинна була стати основою майбутнього університету. З академією співпрацювало декілька відомих світських і церковних істориків, в тому числі, В. Залозецький, М. Чубатий, І. Крип'якевич, Я. Пастернак, Ю. Полянський, К. Чехович та інші.

Тривалий час, до початку 1930-х років, польські правлячі кола намагалися гальмувати розвиток української культури. Проте після кризових подій 1930 р. в Польщі (кризи парламентської системи, «пацифікації» українських сіл) владна верхівка режиму «санації» Ю. Пілсудського була змушена піти на певні поступки українській меншині. Від цього часу почалися різного роду перемовини з українським політикумом з наміром зменшити напругу в українсько-польських відносинах. Вони призвели до угоди «нормалізації» 1935 р., яка відродила надії українців на рівноправне трактування і задоволення їх національно-культурних потреб¹⁴. Проте, вже у 1937 р. польська

¹² *Хроніка Наукового Товариства імені Шевченка у Львові за роки 1923–1925*, Львів 1926, с. 18.

¹³ Див.: *Хроніка Наукового Товариства імені Шевченка у Львові за роки 1923–1925*, Львів 1926; *Хроніка Наукового Товариства імені Шевченка у Львові за роки 1926–1930*, Львів 1930; О. Найда, *Окремі аспекти діяльності Історично-філософичної секції Наукового товариства ім. Шевченка. 1913–1940 роки* [в:] *З історії Наукового товариства ім. Шевченка. Збірник доповідей і повідомлень наукових секцій і конференцій НТШ у Львові*, Львів 1998, с. 24–31.

¹⁴ Докладніше див.: Л. Зашкільняк, *Спроби українсько-польського порозуміння в міжвоєнній Польщі (1920–1939 рр.)* [в:] *Поляки, українці, білоруси, литовці у міжвоєнній Польщі (1921–*

верхівка відмовилась від положень угоди і повернулася до політики обмеження прав українців. Тим не менше в 1930-ті роки умови для розвитку української науки і культури, а також господарського життя дещо покращились, і це спричинило інтенсифікацію культурної роботи у всіх напрямках.

Одним з елементів зменшення напруги в українсько-польських відносинах стала діяльність української наддніпрянської еміграції в Польщі. Незважаючи на різні зобов'язання польських урядів щодо угод з СРСР про видалення діячів УНР з Польщі, останні продовжували співпрацювати насамперед з прибічниками Ю. Пілсудського і від 1926 р. брали участь у створенні та реалізації ідей «прометеївського» руху, організованого пілсудчиками з метою послаблення СРСР шляхом підтримки антирадянського руху поневолених народів¹⁵.

Українській наддніпрянській еміграції вдалося згуртуватися в Польщі і використати наявні можливості збереження національного потенціалу. Ще під час перебування українських військовиків УНР в польських таборах інтегрування там було організовано низку національно-культурних товариств. Зокрема, в червні 1921 р. в таборі м. Ланьцут було відкрито Український Народний Університет (ректором став історик професор В. Біднов) у складі чотирьох факультетів: історико-філологічного, математико-природничого, економічного і військового¹⁶. Проте, він проіснував лише рік, а потім табори були ліквідовані. Частина українців оселилася в м. Каліш й утворила тут оригінальну структуру – Українську Станицю, в рамках якої розвинулось українське національно-культурне життя. Тут було відроджено Українське воєнно-історичне товариство (УВІТ), яке започаткувало й успішно провадило студії з воєнної історії у співробітництві з галицькими дослідниками¹⁷.

1939). *Матеріали міжнародної наукової конференції, Дрогобич, 8–9 жовтня 2004 р.*, Дрогобич 2005, с. 34–45.

¹⁵ “Прометеївський” рух отримав назву від Організації “Клуб Прометей”, створеної на зламі 1925–1926 років під егідою Міністерства закордонних справ і Генерального штабу Війська Польського з числа емігрантів народів Російської імперії, що опинилися за кордоном після поразки у боротьбі з більшовиками. Офіційним головою організації став українець професор Роман Смаль-Стоцький – неофіційний посол Державного Центру УНР у Варшаві. З 1928 р. організація підпорядковувалась експозитурі № 2 Відділу II Генерального штабу Війська Польського. Під егідою “прометеївського” руху було створено декілька науково-дослідних інститутів, які займалися вивченням народів СРСР, в тому числі Український науковий інституту у Варшаві. Докл. див.: В. Комар, *Концепція прометеїзму в політиці Польщі (1921–1939 рр.)*, Івано-Франківськ 2011, с. 144–155 *passim*.

¹⁶ А. Портнов, *Наука у вигнанні. Наукова і освітня діяльність української еміграції в міжвоєнній Польщі (1919–1939)*, Харків 2008, с. 94–95.

¹⁷ Див.: А. Портнов, *Наука у вигнанні...*, с. 104–105; Я. Дашкевич, “Історія українського війська” – проблематика, автори, видавці [в:] *Історія українського війська (від княжих часів до 20-х років ХХ ст.)*. Видання 4-те, змінене і доповнене, Львів 1992, с. III–VIII.

Згодом, 1925 р. у Варшавському університеті було створено Студіум православного богослов'я, де викладали такі відомі українські історики, як І. Огієнко, В. Біднов, О. Лотоцький, В. Заїкін. Найповнішим втіленням інституціоналізації наукового життя української наддніпрянської еміграції в міжвоєнній Польщі став Український науковий інститут у Варшаві (УНІ), створений 1930 р. в рамках «прометеївського» руху. Попередником УНІ були «Вищі українознавчі курси», організовані секцією Українського Центрального Комітету¹⁸, на яких викладали такі українські історики, як О. Лотоцький, Р. Смаль-Стоцький, М. Кордуба та інші. Проте, УНІ не став навчальним закладом, а виконував функції науково-дослідної установи. Від початку його очолювали наддніпрянці О. Лотоцький, Р. Смаль-Стоцький, В. Садовський, але в роботі брали участь також окремі галицькі історики та літератори, зокрема М. Кордуба, Б. Лепкий. Працівниками інституту були знані польські історики М. Гандельсман, О. Галецький, Я. Воліньський та інші. Величезна наукова робота працівників УНІ проводилась у трьох відділах, в тому числі української політичної історії та історії культури, п'яти комісіях і трьох семінарах. За порівняно короткий період діяльності (до 1939 р.) інститут опублікував значну кількість наукових видань з історії та культури українського народу, праць про життя в радянській Україні, 16 томів академічного видання творів Т. Шевченка, інші роботи, які виходили друком в 13-ти серіях «Праць» інституту¹⁹.

Повернення обличчям до «української справи» з боку польських правлячих кіл було пов'язане також з геополітичним становищем країни – загостренням небезпеки агресивних дій як з боку східного, так і західного сусідів. Серед польських публіцистів і політиків зростало розуміння необхідності піти на певні поступки українцям. Проте, ці поступки, як переконливо доводить сучасний український дослідник В. Комар, всі ці заходи, що відбувалися під повним контролем II Відділу ГШ ВП, мали на меті насамперед нейтралізацію радикальних сил українського національного руху і проведення патерналістської політики по відношенню до українців²⁰. Унаслідок усної угоди про «нормалізацію» відносин між представниками Українського національно-демократичного об'єднання (УНДО) і польськими урядовими колами, якої було досягнуто в квітні-травні 1935

¹⁸ Український Центральний Комітет – громадська організація, створена наддніпрянськими українськими емігрантами 1921 р. з метою допомоги своїм землякам у Польщі. Водночас був громадською базою Уряду УНР.

¹⁹ Див.: *Український Науковий Інститут за п'ять літ його існування 13.III.1930 – 13.III.1935*, Варшава 1935; А. Портнов, *Наука у вигнанні...*, с. 155–186; В. Комар, *Концепція прометеїзму в політиці Польщі (1921–1939 рр.)*, с. 250–255.

²⁰ В. Комар, *Концепція прометеїзму в політиці Польщі (1921–1939 рр.)*, с. 274–280.

р., українці в Польщі отримали певні полегшення в культурній та господарській сферах²¹.

Незважаючи на перешкоди в організаційному та ідейному розвитку культурного і наукового життя українців в Польщі, у 1930-ті роки спостерігався помітний поступ українських науковців. Він проявився у збереженні і розширенні українських інституцій в Польщі. Зокрема, 1936 р. в складі Історично-філософської секції НТШ було створено нові комісії – Старої історії України, Історично-джерелознавчої, Музикологічної²². Загалом, на середину 30-х років виходило 77 українських періодичних видань, серед яких було 22 політичних, 7 господарських, 11 культурно-освітніх, 11 наукових тощо. А в цілому українці в Польщі могли знайомитись з 125-ма періодичними виданнями²³. Своєю чергою НТШ впродовж міжвоєнного періоду випустило 28 назв різних періодичних видань, починаючи з фундаментальних «Записок НТШ» і закінчуючи малоформатними «Історичними листками», в яких висвітлювалась історія України²⁴.

Якщо звернутись до питання спрямування української історіографії в Польщі міжвоєнного часу, то треба насамперед відзначити, що «стан війни» з польською державністю не міг продовжуватись тривалий час. Потреба перейти від «війни з окупантом» до «органічної праці» вимагала переосмислення багатьох світоглядно-ідейних засад національної ідеології. Насамперед, це торкалося визначення співвідношення народу-нації й інституту держави в історії України. Боротьба за утворення самостійної Української держави та її невдача в першій чверті ХХ ст. спричинили пошук причин такого стану речей. Популярна і поширювана схема української історії М. Грушевського акцентувала увагу на етно-соціальних аспектах національного минулого, протиставляла роль народних мас інституту держави, як ворожого цим масам (що не означало «анти державності» М. Грушевського).

Українські події першої чверті ХХ ст. давали підстави з інших позицій подивитися на роль держави, як чинника забезпечення існування народу. Така переоцінка повинна була торкнутися багатьох методологічних сторін трактування українського минулого. Трансформацію поглядів констатував один з учнів М. Грушевського І. Кривецький в знаному нарисі «Українська

²¹ Докл. див.: Л. Зашкільняк, *Спроби українсько-польського порозуміння в міжвоєнній Польщі (1920–1939 рр.)*, с. 41–45.

²² *Хроніка Наукового Товариства імені Шевченка у Львові за час від 1.1.1935 – 25.XII.1937*, число 73, с. 51.

²³ Див.: „Biuletyn Polsko-Ukraiński”, Warszawa 1935, nr 8 (24 lutego), s. 88.

²⁴ Див.: *Періодичні та серійні видання Наукового товариства імені Шевченка (1885–1939). Анотований покажчик / Комісія бібліографії і книгознавства. Науково-довідкове видання. Серія I, Бібліографія. Т. 1, Львів 1991.*

історіографія на переломі», опублікованому в 1924 р. в «Записках НТШ» як рецензію на праці С. Томашівського та В. Липинського. Він наголосив на тому, що в XIX ст. українська історіографія не знала поняття «нації» як державної спільноти, в той час як тогочасні умови вимагали сприймати національну спільноту як більш різноманітний організм, ніж просто «народні маси». Без усвідомлення цього не можлива реалізація української державної ідеї. А без переосмислення історії України не можливе досягнення національної державності. Всіляко пропагуючи ідеї Липинського і Томашівського, висловлені ще до Першої світової війни, І. Кривецький постулював три найголовніших чинники, з допомогою яких треба сконструювати нову концепцію історії України: земля (територія), нація, держава²⁵.

Продержавницьке спрямування української історіографії, яке перегукувалося з позитивістичним державно-правничим напрямом в європейській історіографії кінця XIX – початку XX ст., стало майже всезагальним серед українських істориків в Польщі – як в Галичині, так і в інших частинах країни. Немає сумніву, що таке спрямування історичних досліджень було навіяне політичною кон'юнктурою, але, водночас, відповідало загальним тенденціям науково-історичного пізнання, яке розглядало організовані людські спільноти у більш складній взаємодії етнічних, соціальних, господарських і правно-політичних чинників, серед яких держава представлялася не стільки елементом примусу, скільки і насамперед способом організації суспільного життя. Водночас, такий поворот в історичному мисленні означав глибоку ревізію в концепції української історії.

Найбільш точну оцінку стану і завдань української історіографії в тодішніх умовах подав у 1922 р. І. Крип'якевич в листі до С. Томашівського від 12 червня. Він зазначав, що між ним і Томашівським немає відмінностей у поглядах на українську історію, підкреслював: «Ми всі, молодші, пережили також нашу катастрофу, вдумувалися в її причини і глядимо на Вашу історію інакше, як дивилися 1913 і навіть 1918 р. Не відразу і не у всім можна перевести зміну: багато питань треба ще пережити і перебороти в собі..., але взагалі ми ідемо до основної ревізії [...] Але моя думка й амбіція в тому, щоби нашу історіографію вивести з її провінціалізму і ненауковості і хоч поволи приготувати дорогу критичній думці». Далі І. Крип'якевич повідомляв, що береться формувати осередок людей з новими поглядами, які вже «переводять ревізію нашої історії», називаючи серед них В. Липинського, І. Кривецького²⁶.

²⁵ І. Кривецький, *Українська історіографія на переломі*, «Записки НТШ», Львів 1924, т. 134–135, с. 161–184.

²⁶ *Листи Івана Крип'якевича до Степана Томашівського (червень 1922 – червень 1930)*, лист 10 січня 1923 р., с. 400.

Водночас, І. Крип'якевич формулював завдання, які стояли тоді перед українською історіографією в умовах невдачі будівництва самостійної держави і потреби перетривати лихі часи. У листах до С. Томашівського він докладно накреслив програму творчої праці істориків на майбутній період. У листі від 2 січня 1923 р. він писав про потребу “не дати вичерпатися тій моральній силі, а підпомогти їй і скріпити реальними основами” в рамках “органічної праці”, а для цього, на його думку, необхідно насамперед “старатися о праці синтетичні, передусім, щоби зірвати з ненависними “причинками” і “матеріалами”. А в листі від 10 січня 1923 р. він з ентузіазмом вітав пропозицію С. Томашівського писати для «Записок НТШ» огляди про розвиток західної історіографії і констатував: “...Треба кинути місток, хоч який невеликий поки що, між нашою провінційальною, вузькою історіографією і Європою. Дуже мститься на нас наше відчуження від європейської думки – і на методі, і на темах, і на цілیم закрою нашого дуже старосвітського діписання”²⁷.

Два згаданих вище головних завдання історіографії достатньо успішно реалізувалися українськими істориками в Польщі, що згуртувалися навколо НТШ і УНІ, а також українських громадських інституцій. У міжвоєнний період ними було підготовлено і опубліковано декілька важливих у методологічному плані синтетичних праць з історії України. Вони були написані з метою обґрунтувати прагнення українців до незалежної державності, але також для просвіти мас щодо ролі і значення держави в розвитку народу. Насамперед слід згадати «Українську історію» С. Томашівського, що вийшла друком у Львові 1919 р. і послужила підставою для переосмислення методологічних підстав українського історіописання²⁸. Проте, на нашу думку, щодо цієї роботи Томашівського не можна говорити про чітке формулювання «державницької» версії української історії, йдеться швидше про перехідний період від «народництва» (яке в українській версії можна кваліфікувати як поєднання романтизму і позитивізму) до «державництва» (поєднання позитивізму і неоромантизму)²⁹. Адже в центрі історичного процесу Томашівський ставив “процес творення української народности” та “початки національно-політичної ідеї”. А серед головних чинників, що визначали розвиток українського народу, він називав традиційні територіальні, господарські і культурні, а також “дух української історії” (!). У відповідності до цих головних чинників історик визначав три провідні ідеї національного

²⁷ Там само, с. 405–406.

²⁸ С. Томашівський, *Українська історія. I. Старинні і середні віки*, Львів 1919.

²⁹ Ширше про ці питання ми писали в: Л. Зашкільняк, *Неоромантичні тенденції в українській історіографії початку XX століття* [w:] *Historia – mentalność – tożsamość. Miejsce i rola historii oraz historyków w życiu narodu polskiego i ukraińskiego w XIX i XX wieku*, red. J. Pisulińska, P. Sierżęga, L. Zaszkilniak, wstępem opatrzył J. Maternicki, Rzeszów 2008, s. 320–334.

минулого: суперечності («контрасти») між лісовою та «степово-луговою» смугами української території, культурними впливами Заходу і Сходу і господарськими моделями Півночі і Півдня³⁰. Таким чином, можна ризикувати стверджувати, що С. Томашівський став свого роду попередником цивілізаційного підходу до української історії, який поступово набирив сили в міжвоєнний період, щоб стати одним з провідних напрямів світової історіографії в другій половині ХХ ст.

Синтез і численні публікації С. Томашівського міжвоєнного періоду привернули увагу передусім до політичного виміру української історії, де, зрозуміло, державна організація опинилась в центрі уваги. Але політична історія України не могла не «прогнутися» під тягарем політичної ситуації, яку переживали українці роз'єднаних українських земель. Черговий раз історіографія потрапила в заручники політики, вплив якої частково зрівноважувався фаховим рівнем дослідників. Про це свідчили численні статті і монографії українських авторів, що з'явилися друком у міжвоєнне двадцятиліття. Одна з таких праць була написана знаним українським публіцистом і письменником О. Назаруком в роки Першої світової війни, але так і не побачила світло³¹. Автор бачив мету своєї роботи в піднесенні свідомості українців, підкреслював, що «знання історії потрібне, щоб народ пізнав свою кривду і виступив в своїй обороні й здобув волю»³². Далі йшла розповідь про Київську, Галицько-Волинську, Козацьку держави і робився висновок, що «поконали» Україну не сусіди-вороги, а внутрішні «распри і незгоди», низький рівень свідомості українців. Тому й відбудова державності – це, насамперед, відбудова свідомості, а зброя – «книжка, часопись і організація». Ці ідеї прозоро перегукувались з підходом польської «краківської історичної школи» кінця ХІХ ст.

Формування нової концепції історії України, яка повинна була підносити перш за все політичну свідомість мас, створювати мобілізаційний ресурс національно-визвольного руху, тривала впродовж всього міжвоєнного двадцятиліття. Погляди українських істориків на минуле країни не завжди співпадали. Але їх об'єднувало прагнення знайти і прослідкувати насамперед державницькі елементи української історії. Це проявилось у концепції державних утворень в українських землях. Одними з перших синтезаторів української державницької історії були учні М. Грушевського – О. Терлецький та І. Крип'якевич.

³⁰ С. Томашівський, *Українська історія. І. Старинні і середні віки*, с. 1–15.

³¹ Рукопис праці О. Назарука «Історія України», що була підготовлена під егідою Союзу Визволення України і присвячувалась Українським Січовим Стрільцям, зберігається у фонді цього публіциста і громадського діяча – ЦДІАУЛ, ф. 359, оп. 1т, спр. 51, арк. 1–279.

³² Там само, арк. 1.

Першим подав зачин державницького синтезу історії України професор академічної гімназії у Львові О. Терлецький, опублікувавши у 1923–1924 роках двотомну працю «Історія Української держави»³³, а в 1930-х роках він доповнив її ще кількома синтезами національної історії³⁴. Його схема історії України була оригінальною і представляла собою протиставлення «історії маси» – історії держави. Історик визначив три доби української історії – княжу, козацьку і нову, змістом яких була зміна форм української державності від станової князівської до станової козацької і відродженої «європейської» (УНР і ЗУНР). Він докладно обґрунтував причини їх занепаду і стверджував, що в державно-цивілізаційному відношенні Україна розвивалась подібно до інших європейських країн, але зазнала руйнівних впливів та агресії східних ідеологій й сусідів. Зокрема, наголошував на тому, що внаслідок об'єктивних географічних умов в українському суспільстві “постало два нездатних до політичного життя “зразків” українців – з анархічним польсько-магнатським світоглядом і зі степовим світоглядом”, але обидва не визнавали ніякої держави. Проте, національне відродження українців вселяє впевненість, що нова українська державність неодмінно відновиться»³⁵.

Не менш оригінальні ідеї пропагував О. Терлецький в оцінці української історіографії. В одній зі своїх лекцій («Головні напрями в українській історіографії новіших часів»), прочитаній на курсах українських учителів у 1938 р., він прослідкував розвиток української історичної думки від найдавніших часів до сучасності і переконливо показав нерозривний зв'язок історичної думки і національної ідеології на всіх етапах. У лекції було визначено чотири негативні хвилі впливу на українську історичну думку та історіографію – «московський», «польський», «демократичний» і «космополітичний», відповідно до яких сформувались і діяли напрями в українській історичній літературі. Їм відповідали «романтично-народницький» (М. Костомаров), «песимістичний» (П. Куліш), «громадянсько-народний»

³³ О. Терлецький, *Історія української держави. Т. 1: Княжа доба*, Львів 1923; Його ж, *Історія української держави. Т. 2: Козацька доба*, Львів 1924.

³⁴ О. Терлецький, *Історія України: княжа доба*, Львів 1936; Його ж, *Історія України: козацька доба*, Львів 1936; Його ж, *Історія України від 1728 до 1917 р.*, Львів 1936.; Його ж, *Історія України від 1917 р. до найновіших часів*, Львів 1936; Його ж, *Історія України. Нове переглянене й доповнене видання*, Львів 1938.

³⁵ О. Терлецький, *Історія України. Нове переглянене й доповнене видання*, Львів 1938, с. 383–385. Див. також: Б. Гудь, *Омелян Терлецький – автор першої “Історії Української держави”* [в:] *Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність. Вип. 9: Ювілейний збірник на пошану Феодосія Стебля*, Львів 2001, с. 580–590; О. Полянський, Р. Полянська, *Публікації Омеляна Терлецького у виданнях “Просвіти”* [в:] *Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність. Вип. 19: “Просвіта” – оберіг незалежності та соборності України*, Львів 2010, с. 453–460.

(Антонович – Грушевський) і, нарешті, «державницький» (Липинський, Томашівський, Крип'якевич) напрями української історіографії. Тільки останній напрям, на його думку, науково поставив питання про роль державної організації суспільства, як головну умову його існування. Підсумовуючи причини пізнього формування української державної ідеї та ідеології, О. Терлецький вважав ними такі: «Існування степу, сусідство з ордою, внутрішні контрасти з існуванням двох негативних типів в українському громадянстві і врешті агресивна політика Польщі і Москви супроти України»³⁶.

Треба відзначити, що І. Крип'якевич не менш, а може й більш активно причинився до написання синтезів з історії України. Ще у грудні 1921 р. у листі до І. Кревецького, характеризуючи наукове життя в Галичині, він писав: «Я теж пішов на підручники: пишу історію української культури, Історію війська, Історію держави XVII–XVIII в. etc. Про державу теж викладаю, веду теж семінар і приготвую деякі методичні subsidia для студентів»³⁷. З тих студій Крип'якевича вийшло декілька популярних синтезів, призначених для середніх шкіл і гімназій, вищих шкіл, для ширшого загалу тощо³⁸. Більшість синтезів і публікацій львівського історика мали насамперед просвітницький характер і розвивали думки про тяглість української державності. Найвищого рівня синтезаторський талант І. Крип'якевича досягнув в підготовленій 1938 р., але виданій тільки після Другої світової війни на Заході під псевдонімом І Холмський «Історії України»³⁹. Погляди І. Крип'якевича були співзвучні з висловленими С. Томашівським і О. Терлецьким. Разом з тим, він вніс деякі нові риси у синтетичну візію минулого, виокремивши період «української державності за гетьманів 1648–1782», як одноцільний час, глибше ніж інші дослідники опрацював господарські питання, побут і стан свідомості населення України в різні часи.

³⁶ ВР ЛННБУ, О.А. Терлецький, 18 / п. I, арк. 1–14.

³⁷ З листування Івана Крип'якевича та Івана Кревецького. Підготував Ф. Стеблій [в:] Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність. Вип. 8: Іван Крип'якевич у родинній традиції, науці, суспільстві, Львів 2001, с. 386–387.

³⁸ Серед них назвемо лише головні: І. Крип'якевич, *Огляд історії України. Repetitorium для вищих клас середніх шкіл та вчительських курсів*, Київ, Львів, Відень 1919; І.К. [І. Крип'якевич], *Мала історія України*, Львів 1921; Його ж, *Історія козаччини. Для народу і молоді*, Львів 1922 (друге видання – 1934); Його ж, *Історія Української Держави XVII–XVIII в.*, Львів 1922; Його ж, *Студії над державою Богдана Хмельницького*, «Записки НТШ», Львів 1925–1931, тт. 138–140, 144–145, 147, 151; Його ж, *Історія України для народа*, Львів 1929; *Історія українського війська (Част. 1: Військо княжих часів, част. 2: Запорозьке військо)*, Львів 1936; Його ж, *Історія української культури. Частина 1: Побут*, Львів 1937; І Петренко [І. Крип'якевич], *Історія України від найдавніших до теперішніх часів*, Львів 1941 (спільно з О. Терлецьким) та ін.

³⁹ Я. Дашкевич, *Іван Крип'якевич – історик України* [в:] І. Крип'якевич, *Історія України / Відп. ред. Ф.П. Шевченко, Б.З. Якимович*, Львів 1990, с. 5–21.

Як і всі інші історики державницького напрямку, І. Крип'якевич дотримувався «оптимістичного» погляду і на минуле, і на майбутнє української державності. Як і всі вони, вважав, що славне минуле Київської Русі і Гетьманщини в сукупності з національним відродженням ХІХ і ХХ століть робить неминучим постання самостійної Української держави. І. Крип'якевич, завершуючи свій синтез 1938 р., підкреслював, що для української історії можна виокремити три провідні «моменти»: по-перше, неухильне, всупереч багатом перешкодам, формування «національної індивідуальності» (читай – національної свідомості, ментальності – Л.З.); по-друге, пошук оптимальних державних форм організації українства провадив до необхідності об'єднання розрізнених українських земель і утворення єдиної української держави; по-третє, українська культура стала такою внаслідок господарського і культурного освоєння, колонізації Причорномор'я, що спричинило “незвичайне багатство, особливо в пісні, музиці, мистецькій промисловості, побуті”. Все це забезпечило Україні визначальну роль в історії Східної Європи і, будучи завжди тісно зв'язаною із Західною Європою, вона “творила найдалше на схід висунутий бастион європейської культури і ще своїми зусиллями та жертвами крові вона стримала наступ диких орд Азії”⁴⁰.

Подібні погляди містила і т.зв. «Велика історія України від найдавніших часів до 1923 року» українського історика мистецтва М. Голубця, яка вийшла друком 1935 р. у видавництві Тиктора з передмовою І. Крип'якевича і була розрахована на широку аудиторію⁴¹. Упродовж міжвоєнного періоду різноманітні видання з історії України виходили багатотисячними накладками по декілька разів і, незважаючи на скрутне матеріальне становище, швидко розкупалися населенням. Очевидно, що це не могло не відбитись на формуванні національної самосвідомості українців в Польщі.

Галицькі історики мали також важливу підтримку з боку наддніпрянців у поширенні знань з історії України. Численні видання УНІ у Варшаві сприяли пропаганді насамперед державницької версії минулого України. Особливим академізмом вирізнялися «Нариси історії України», підготовлені та опубліковані Д. Дорошенком 1932 р. – на той час співробітником УНІ⁴². Ця двотомна праця містила потужний історіографічний та джерелознавчий розділи і ґрунтовні аргументи на користь державницького підходу до історії України. Нову схему української історії цей дослідник презенту-

⁴⁰ І. Крип'якевич, *Історія України* / Відп. ред. Ф.П. Шевченко, Б.З. Якимович, Львів 1990, с. 294–298.

⁴¹ М. Голубець, *Велика історія України від найдавніших часів до 1923 року. Зі вступом І. Крип'якевича*, Львів 1935.

⁴² Д. Дорошенко, *Нариси історії України. Т. 1 (До половини XVII століття)*, Варшава 1932; *Т. 2 (Від половини XVII століття)*, Варшава 1933 (Праці Українського наукового інституту, т. ІХ і т. ХVІІІ, серія підручників, книги 1 і 2).

вав таким чином: “Коротко кажучи, ця схема обіймає початки української державної організації з осередком у Києві; розвиток і занепад київської держави; добу галицько-волинської держави; запанування Литви і Польщі на українських землях; повстання української козацької держави; занепад українського життя й поділ українських земель між Росією й Австрією; національне відродження й нарешті, уже за наших часів, змагання відновити українську державність [...] Українська історія – неперервний процес”⁴³.

Для поступального розвитку історіографії та формування національної свідомості українського населення важливе значення мали й численні синтети з різних гуманітарних та соціальних наук, що вийшли з-під пера українських учених у Польщі. До них треба віднести публікацію в 1930–1935 роках тритомної «Української Загальної Енциклопедії» під редакцією І Раковського, «Атласу України і сумежних країв», що був підготовлений групою українських вчених під керівництвом В. Кубійовича і опублікований 1937 р. тощо.

Нарешті, в міжвоєнний період галицьким історикам вдалось зберегти, а почасти й розширити міжнародні зв’язки української історичної науки. Історики радянської України не мали можливості виходити на міжнародні наукові організації без союзного центру. Натомість фінансове становище українських наукових осередків в Польщі, передусім НТШ, не дозволяло брати активну участь у міжнародному науковому житті, зокрема у перші роки після світової війни. Певні зрушення сталися тільки наприкінці 1920-х років. У 1927 р. за ініціативою авторитетних на той час польських істориків О. Галецького і М. Гандельсмана в рамках польської політики “прометеїзму” у Варшаві було створено Федерацію Історичних Товариств Східної Європи, до якої прилучилися історики багатьох країн: від Фінляндії на півночі до Греції на півдні⁴⁴. У її діяльності взяли участь також українські історики, зокрема М. Кордуба, І. Крип’якевич, І. Свенціцький, І. Огієнко, Р. Смаль-Стоцький⁴⁵. Щоправда, активність українських учасників Федерації не була високою, оскільки незалежність України залишалась нереалізованим завданням, а становище українських земель і народу не надавало великого оптимізму. Тим не менше, І. Крип’якевич був обраний до Словникової комісії Федерації, а М. Кордуба увійшов до її Управи. У виданні цієї наукової організації М. Кордуба вмістив низку оглядів про українську історіографію і топоніміку західноукраїнських земель.

⁴³ Д. Дорошенко, *Нариси історії України. Т. 1 (До половини XVII століття)*, Варшава 1932, с. 16.

⁴⁴ J. Kłoczowski, *Europa Środkowo-Wschodnia w przestrzeni europejskiej*, Lublin 1993, s. 10–11.

⁴⁵ М. Кордуба, *Конференція істориків у Варшаві [в:] Україна*, Київ 1927, кн. 5, с. 196–199.

У роботі VII-го Міжнародного конгресу істориків у Варшаві 1933 р. взяло участь 12 українських істориків, в більшості з Польщі. З ініціативи М. Кордуби й за його редакцією НТШ вперше видало збірник доповідей українських учасників конгресу тими мовами, на яких вони мали виголошуватись. Він включав такі праці: Я. Пастернак «Східні периферії Унетицької культури»; В. Щербаківський «Проект символічних позначень для етнологічних студій»; М. Кордуба «Виникнення української нації»; М. Чубатий «Стан вивчення історії українського права», І. Свенціцький «Східні і західні впливи в українському мистецтві XVII–XVIII ст.»; Р. Зубик «Економічна структура села в Галичині на зламі XVIII–XIX ст.»; Й. Скрутень «Півісторична історія Василянського Чину». Тексти цих доповідей, як і всіх інших, були опубліковані в матеріалах конгресу, зокрема й інформації про обговорення в звітах про засідання, а короткий виклад – у збірниках резюме⁴⁶.

Вихід на міжнародну арену став важливим досягненням українських істориків. У лютому 1937 р. М. Чубатий у листі до І. Крип'якевича наполягав на участі українських дослідників у черговому VIII-му Міжнародному конгресі істориків у швейцарському Цюріху, який повинен був проходити наступного року. М. Чубатий підкреслював: «Я вважаю мимо всіх наших труднощів нашу участь в конгресі за конечну і думаю, що секція наша (Історично-філософічна секція НТШ, яку тоді очолював І. Крип'якевич – Л.З.) мусить заладити, принайменше дати ініціативу до зорганізування нашої участі в тім конгресі. Неприсутні ніколи не мають рації, а моя участь в VII конгресі переконала мене, що це річ таки дуже важна»⁴⁷. Це відчували й інші українські історики. Тому, не зважаючи на фінансові труднощі, у цюріхському конгресі істориків взяли участь два українські вчені: з доповідями виступили М. Кордуба («Домінуюче становище Галицько-Волинської держави на сході Європи в другій половині XIII ст.») і Є. Перфецький з Братислави («Ставлення польської анналістики до німецького і руського літописання в середніх віках»), але українська тематика зазвучала також в доповідях декількох закордонних учених⁴⁸.

Висновки. Після закінчення світової війни і післявоєнного перевлаштування Європи значна частина українського населення всупереч своїй волі опинилася в складі відродженої Польської держави. Упродовж міжвоєнного двадцятиріччя стосунки українців з польською владою залишалися напруженими; лише у 1930-х роках це напруження дещо спало внаслідок угоди

⁴⁶ Я. Ісаєвич, *Міжнародні конгреси історичних наук* [в:] *Енциклопедія історії України*, Київ 2009, т. 6: Ла-Мі, с. 717.

⁴⁷ ВР ЛННБУ, Архів І.П. Крип'якевича, № 159, лист М. Чубатого до І. Крип'якевича від 6 лютого 1937 р., б/к.

⁴⁸ Я. Ісаєвич, *Міжнародні конгреси історичних наук*, с. 718.

«нормалізації». Незважаючи на це, організоване українське громадянське суспільство зуміло зберегти і навіть примножити науково-культурний потенціал, користаючи з демократичних інститутів Польщі.

Ліберальні українські політичні кола обрали шлях припинення українсько-польської конфронтації і здійснення політики «органічної праці», яка дозволяла зберегти створений у попередній період національно-культурний потенціал. Українські історики з різних українських земель, що опинилися в міжвоєнній Польщі, згуртувалися навколо двох головних наукових осередків – НТШ у Львові та УНІ у Варшаві – зуміли у непростих умовах вирішити три головні завдання української історичної науки: по-перше, зберегти організаційну структуру української історіографії, освіти і культури; по-друге, сформувати нову «державницьку» версію української історії, яка поєднувала в собі здобутки тогочасних течій світової історіографії з суспільно-політичними очікуваннями українського національного руху; по-третє, вперше вийти на міжнародну арену з презентацією доробку у вивченні історії України. Тому цілком можна погодитись з оцінкою щодо розвитку української історіографії в міжвоєнній Польщі, яку понад піввіку тому, дав відомий український історик О. Оглоблин. Він вважав, що українська історична наука там розвивалась менш-більш вільно і досягла певних висот, тому що польська влада, попри ворожість до всього українського, не втручалася у внутрішні справи української науки та не заперечувала її методологічних засад⁴⁹. Це дало українським історикам можливість перетривати складні часи наступу тоталітарних режимів і роз'єднаності українських земель.

Leonid Zaskilniak (Lwów)

**Ukraińska historiografia w międzywojennej Polsce:
poszukiwanie metodologicznych modeli historii narodowej**

Streszczenie

Stworzony przed pierwszą wojną światową potencjał ukraińskiej historiografii w Galicji, znajdujący swój wyraz w rozbudowaniu Naukowego Towarzystwa imienia Szewczenki oraz kształtowaniu się historycznej szkoły M. Hruszewskiego, w zasadzie wprowadził ukraińską historię i historyków na międzynarodową arenę i skłonił światową społeczność do tego, aby zaczęła rewidować rosyjską i polską wizję dziejów Europy Środkowej i Wschodniej.

Porażka Ukraińców w wojnie z Polską (1918–1919) i opanowanie Galicji przez polskie wojsko i polską administrację przyczyniło się do zaostrzenia stosunków pomiędzy ukraińskim społeczeństwem i polską władzą. Spowodowało to znaczne trudności w rozwoju ukraińskiej kultury

⁴⁹ О. Оглоблин, *Українська історіографія 1917–1956*, Київ 2003, с. 73.

i historiografii. Od połowy lat dwudziestych XX wieku w ukraińskim społeczeństwie Galicji, szczególnie wśród inteligencji kształtowały się nastroje „pracy organicznej”. Było to m.in. widoczne wśród fachowych historyków. W latach 30. za zgodą i wsparciem polskiej władzy rozpoczęła działalność Ukraiński Instytut Naukowy w Warszawie, jednoczący grupę ukraińskich uczonych z Naddnieprza.

Jednym z następstw ewolucji ukraińskiej myśli historycznej w Polsce stała się polityzacja i instrumentalizacja wiedzy historycznej w celu przeciwdziałania polonizacji ludności, kształtowania narodowej świadomości i rozwoju kulturalnego potencjału. Wiodącą rolę odegrały w tym ukraińskie partie polityczne, ciesząc się autorytetem historycy, zwłaszcza uczniowie M. Hruszewskiego; ważna też była działalność NTSz oraz wielu organizacji społeczno-kulturalnych, które poczęły formowanie autonomicznego narodowo-kulturowego życia w Galicji. Wiodącą rolę w tym procesie odegrali historycy gromadzący się wokół tajnego Ukraińskiego Uniwersytetu, NTSz, UNI i organizacji społecznych. W historiografii ukraińskiej prawie niepodzielnie zapanował państwowy kierunek, do którego należeli znani przedstawiciele starszego i młodszego pokolenia – I. Krypiakewycz, O. Terlećkyj, S. Tomaszewskyj i inni. Dzięki nim w okresie międzywojennym została wypracowana nowa państwowa koncepcja historii Ukrainy, która podobnie jak schemat M. Hruszewskiego miała być naukowym uzasadnieniem politycznych pragnień ukraińskiej elity i, jednocześnie, zbliżyć ukraińską historiografię z europejską. Ukraińscy galicyjscy historycy oraz ukraińscy emigranci z Naddnieprza prezentowali swój badawczy dorobek wśród ukraińskiej ludności w Polsce, w międzynarodowych naukowych organizacjach, na międzynarodowych kongresach i w zagranicznych periodykach. W ten sposób kompensowano straty ukraińskiej historiografii wynikłe z represji, jakim poddawano inteligencję w radzieckiej Ukrainie. W tym czasie, kiedy historyczna nauka w URSS podporządkowana była bolszewickiej ideologii i doświadczała ostrych represji, dwa ośrodki historyczne – we Lwowie i w Warszawie – odegrały wiodącą rolę w aktualizacji ukraińskiej idei oraz w zbliżeniu ukraińskiej historiografii do europejskiej nauki.

Pomimo stałego napięcia w stosunkach polsko-ukraińskich ukraińscy historycy potrafili wykorzystać dostępne możliwości do wzbogacenia ukraińskiej historycznej myśli, umocnili jej naukowe fundamenty. W ogólnych rysach odpowiadało to tendencjom rozwojowym światowej historiografii.

Лідія Лазурко

(ДРОГОБИЧ)

ОБРАЗ УКРАЇНСЬКОЇ ІСТОРИЧНОЇ НАУКИ НА ШПАЛЬТАХ ЧАСОПИСУ “KWARTALNIK HISTORYCZNY” МІЖВОЄННОГО ДВАДЦЯТИЛІТТЯ

Цілісне уявлення про українську історичну науку міжвоєнного періоду неможливо скласти без урахування того, якими відклалися її образи в історіографії сусідніх народів. Вельми показовою у цьому контексті є історична наука Польщі як держави, що мала спільне з українцями минуле та провадила активну боротьбу за цю історичну спадщину. Поважним репрезентантом польської історіографії вказаного періоду був часопис “Kwartalnik Historyczny” (далі – “КН”), що протягом 1887–1939 рр. видавався у Львові. Часопис створювався як орган місцевого Історичного товариства, у Статуті якого було прописано про “особливу увагу до минулого Червоної Русі”¹. Саме тому на шпальтах видання від початків його діяльності ми бачимо значний масив інформації з історії України. Українську тематику на шпальтах часопису, образ української історичної науки, питання співробітництва українських науковців з редакцією “КН” до Першої світової війни вивчали О. Руда, В. Тельвак, Л. Лазурко². З цих досліджень бачимо, що часопис у перший період свого існування публікував значну частину матеріалів з української історії, до створення яких долучилися польські та українські науковці. До співпраці з часописом активно запрошувалися українські дос-

¹ Statut Towarzystwa Historycznego, Lwów 1886, s. 1.

² О.В. Руда, *Українська тема на сторінках львівського часопису “Kwartalnik Historyczny” (“Історичний кварталник”) в 1887–1914 рр.* [в:] *Міжнародні зв’язки України: наукові пошуки і знахідки*: Мiжвiд. зб. наук. праць, присв. пам’яті доктора іст. наук, проф. І.М. Кулинич, Київ 2004, вип. 13, с. 308–321; В. Тельвак, *Українська історична наука на сторінках часопису „Kwartalnik Historyczny” (до 1914 р.)* [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, red. J. Maternicki i L. Zaszkiłniak, t. III, Rzeszów 2005, s. 245–256; Л. Лазурко, *Співпраця українських вчених з польським Історичним товариством у Львові (1886–1939 рр.)* [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, red. J. Maternicki i L. Zaszkiłniak, t. V, Rzeszów 2007, s. 240–254.

лідники старовини та жваво відслідковувався доробок українських вчених у дослідженні минулого України.

Польські історики цього періоду, перебуваючи під потужними асиміляційними впливами німецької та російської держав, зі співчуттям ставилися до намагання українських колег чинити опір офіційній російській історичній ідеології, яка не визнавала самостійності й окремішності історії українського народу та його культури. Загальний тон наукової критики в часописі був радше доброзичливим і позитивним, аніж негативним, що пояснюється подібністю завдань, які стояли перед польською та українською історіографіями напередодні Першої світової війни, спільністю теоретико-методологічних пріоритетів, які знаходилися у річищі позитивістської парадигми. Гострота українсько-польської теоретичної дискусії на шпальтах часопису, що значно зросла на початку ХХ ст., ніколи не виходила за межі академічного тону, і в цьому була заслуга обох сторін.

Ситуація змінилася у наступну епоху. У міжвоєнне двадцятиліття, переживши часи боротьби за утвердження державної незалежності Польщі, львівський часопис “КН” увійшов у нову фазу розвитку, пов’язану зі змінами основних завдань та функцій національної історичної науки та організаційними трансформаціями, які відбулися у львівському Історичному товаристві. Перші роки незалежності стали найбільш критичними за увесь час львівського періоду існування часопису. Фінансові клопоти, відтік фахівців та порушення наукової комунікації спричинили різке зменшення обсягів часопису і відобразилися на його змістовому наповненні. Подолати цю кризу творцям часопису вдалося лише в середині 20-х років ХХ ст., що співпало в часі з перетворенням у 1925 р. локального львівського Історичного товариства на загальнопольську організацію та надало „КН” офіційного загальнонаціонального статусу. Останнє, своєю чергою, спричинило тематичну переорієнтацію часопису.

Зазнав змін у цю добу і польсько-український науковий діалог, загострений політичною боротьбою та просякнутий пам’яттю про недавнє військове протистояння. Проте, якщо гостра внутрішньополітична ситуація в державі не могла не позначитись на характері стосунків між істориками обох народів³, то редакція “КН”, декларуючи потребу провадження об’єктивних досліджень, намагалася зберегти толерантність у представленні подій спільної історії та вимагала цього від українських колег, що було традиційно притаманно національній політиці часопису⁴.

³ Л. Зашкільняк, *До історії українсько-польських наукових взаємин у Львові міжвоєнного періоду* [в:] *Львів: місто, суспільство, культура* [Вісн. Львів. ун-ту. Спеціальний випуск], т. III, Львів 1999, с. 545–552.

⁴ В. Тельвак, *Теоретико-методологічна проблематика на сторінках “Kwartalnika Historycznego” (до вибуху Першої світової війни)* [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, red. J. Maternicki i L. Zaszkiłniak, t. II, Rzeszów 2004, s. 87.

У міжвоєнне двадцятиліття українська тематика продовжувала цікавити співпрацівників часопису. Попри те, що львівське Історичне товариство у 1925 р. стало Польським історичним товариством, історія південно-східних земель ще тривалий час посідала домінуючі позиції на сторінках його офіційного речника. Але авторами абсолютної більшості цих матеріалів були польські науковці, які у міжвоєнний період активізували працю над концепцією інтегрального зв'язку Червоної Русі та Польщі, намагаючись довести, що після татарської навали прихід поляків на ці землі спричинився до їхнього відродження. Вони дивилися на минуле Червоної Русі з погляду історії Польщі, намагаючись з'ясувати те, як інкорпорація цих земель в кордони польської держави вплинуло на її долю. Історія Русі як самостійного предмета досліджень, на відміну від українських дослідників, не входила до кола їхніх зацікавлень. Водночас автори часопису продовжували зацікавлено, хоча на початках і доволі ситуативно, відслідковувати праці українських істориків, особливо ті, котрі стосувалися проблематики спільного минулого.

У перші повоєнні роки спостерігалось зниження активності польсько-української наукової співпраці. Різко скоротилася кількість наукових контактів через спричинене обставинами війни розпорошення наукових кадрів з обох сторін. Не сприяла налагодженню наукової співпраці спрямована на колонізацію політика польської влади в галузі науки та освіти⁵. Згадувані вище процеси яскраво відобразилися на сторінках часопису, в якому допіру на початку у 1923–1924 рр. почали з'являтися перші докладні рецензії на повоєнні дослідження українських науковців.

Ці дописи дають нам уявлення про те, якою бачилася авторам “КН” українська історична наука окресленого періоду. Її образ постає з аналізу матеріалів різноманітних історіографічних форм – досліджень українських і польських науковців, критичних оглядів, полемічних заміток, некрологів тощо. Але традиційна зорієнтованість часопису на критико-інформаційну діяльність зумовлювала домінування на його шпальтах рецензій, завдяки

⁵ Л. Зашкільняк, *До історії українсько-польських наукових взаємин у Львові міжвоєнного періоду*, с. 545–552; Л. Зашкільняк, *Спроби українсько-польського порозуміння в міжвоєнній Польщі: сподівання і реалії* [в:] *Українсько-польські відносини в Галичині у ХХ ст.: Матеріали міжнар. наук.-практ. конфер. (21–22 лист. 1996)*, Івано-Франківськ 1997, с. 155–160; В. Комар, *Спроби нормалізації польсько-українських відносин у Другій Речі Посполитій* [в:] *Українсько-польські відносини в Галичині у ХХ ст.: Матеріали міжнар. наук.-практ. конфер. (21–22 лист. 1996)*, Івано-Франківськ 1997, с. 236–242; М. Кучерепа, *Національна політика Другої Речі Посполитої щодо українців (1919–1939 рр.)* [в:] *Українсько-польські відносини в Галичині у ХХ ст.: Матеріали міжнар. наук.-практ. конфер.*, с. 250–253; П. Арсенич, *Польсько-українські наукові і культурні взаємини кінця ХІХ – початку ХХ ст.* [в:] Там само, с. 352–356.

чому ця рубрика була особливо інформативно насиченою та дискусійною. Як вважає В. Тельвак, саме аналіз матеріалів рецензійної рубрики “КН” дозволяє показати через «прикладну теорію» – інструментальне і конкретне застосуванням теоретико-методологічних конструкцій – наукову складову публікацій українських істориків так, як її бачили співпрацівники часопису. Адже загальним завданням рецензій, опублікованих у часописі, було концентрування уваги на методичних і методологічних аспектах дослідження, тобто на тих епістемологічних засадах, котрі дозволяли автору вирішити поставлене перед собою завдання⁶.

У міжвоєнний період, як і у попередні роки, розгортання «української теми» традиційно проходило по лінії гострої дискусійності. У міжвоєнну добу це підсилювалося та ускладнювалося ще й наростанням конфронтації у польсько-українських стосунках. Назагал умови гострого національного протистояння до певної міри визначали й тематику обговорюваних на сторінках журналу проблем, серед яких домінували польсько-українські стосунки. Так, у питаннях, пов’язаних з давньою історією, польські дослідники міжвоєнного періоду продовжували дискутувати зі своїми українськими колегами щодо правомірності вживання етноніма «Україна», наголошуючи на некоректності використання його для означення південно-східних територій, починаючи від XIII ст., як це нерідко практикувалося їхніми опонентами. Ця історіографічна традиція, що була утверджена в працях М. Грушевського та його учнів, на думку польських дослідників, була наслідком ідеологізації історіографічного процесу з певною політичною метою. Зокрема, Ч. Франкевич у рецензії на працю М. Чубатого «Західна Україна і Рим в XIII ст. в своїх змаганнях до церковної унії», опублікованої на сторінках “КН” в часи найгострішого польсько-українського протистояння – у 1919 р., висловлював застереження з приводу вживання термінів «Україна» і «українці» в контексті подій XIII ст., зауважуючи, що “і до пізніших епох вони не дуже пасували би”⁷. Критик писав, що М. Чубатий схильний дивитися на минуле крізь призму теперішнього, оперуючи новочасними поняттями. Не сприймав оглядач і суджень автора про український народ, вважаючи, що недоречно говорити про нього за межами князів, бояр і міщанства, оскільки лише останні були представниками племінної свідомості русинів. “Такий вираз як народ Галичини, – писав оглядач, – виглядає імпозантно, але розходиться з правдою”⁸. Подібні судження висловлював і М. Гавлік з

⁶ В. Тельвак, *Теоретико-методологічна проблематика на сторінках “Kwartalnika Historycznego” (до вибуху Першої світової війни)*, s. 84.

⁷ С. Frankiewicz, [Rec.:] М. Czubyj, *Zachidna Ukraina i Rym u XIII w. u swoich zmaganiach do cerkownoj unii*, „Kwartalnik Historyczny” 1919, s. 93–97.

⁸ Там само, s. 94.

приводу дослідження І. Брика про польсько-українські протистояння на Конгресі 1848 р. Автору, зокрема, закидалася неусталеність національної термінології, про що свідчило використання без чіткого розмежування термінів «український», «русини» та «малоросійський народ»⁹.

Суголосною була й офіційна позиція редакторів часопису, що вважали за потрібне виправляти в текстах українських учених етнонім «Україна» на більш коректний для них етнонім «Русь». Наприклад, відомий нарис з української історіографії М. Андрусика супроводжувався пояснювальним приписом, що “редакція у питаннях термінології стоїть на позиціях польської традиції, якої “КН” дотримувався досі, тому дещо змінила назву дослідження (замість слова «українська» ввела термін «руська»), натомість в тексті залишила авторові повну свободу”¹⁰.

Найбільш дражливою темою, довкола якої віддавна точилися дискусії польських та українських науковців залишалася історія козаччини. З усієї козацької проблематики особливе зацікавлення польських учених, зосереджених довкола часопису, традиційно викликала доба Хмельниччини, широко представлена в опрацюваннях та рецензіях. Серед польських авторів міжвоєнного періоду, які займалися проблемами козаччини, на сторінках “КН” бачимо імена А. Чоловського, Л. Франся, З. Стронського, В. Томкевича, Я. Волінського. Зауважимо, що на відміну від попередньої історіографії, котра наголошувала на відсутності будь-яких поважних соціально-релігійних підстав для виникнення козацьких рухів, практично всі польські історики міжвоєнного часу серед причин їхнього виникнення першочерговими називали зростання соціальних утисків, що спровокували вибух незадоволення народу. Тут можемо говорити про певне консенсусне зближення позицій польських та українських істориків, що йому передувала тривала робота з вивчення соціально-економічних аспектів історії того часу.

Про оцінки доробку українських вчених з історії козаччини на сторінках “КН” дізнаємося з оглядів, які читачам часопису в середині 20-х років ХХ ст. представляв М. Гавлік. Поява перших, після тривалого мовчання, відгуків була пов’язана передовсім зі спробами української інтелігенції Львова відмовитись від загостреного обставинами війни політичного протистояння з польською стороною¹¹. Символічним кроком назустріч представникам польської історичної науки стала публікація у 1924 р. в часописі

⁹ M. Gawlik, [Rec.:] I. Bryk, *Slowianskij zjazd w Prazi 1848 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, 1923, s. 233–235.

¹⁰ M. Andrusiak, *Historiografia ruska (ukraińska) w latach 1921–1930*, „Kwartalnik Historyczny” 1934, s. 57; C. Frankiewicz, [Rec.:] M. Czubytyj, *Zachidna Ukraina i Rym u XIII w. u swoich zmahaniach do cerkownoj unii*, „Kwartalnik Historyczny” 1919, s. 93–97.

¹¹ Л. Зашкільняк, *До історії українсько-польських наукових взаємин у Львові міжвоєнного періоду*, с. 545–552.

низки рецензій на дослідження українських науковців. Хоч і до того часу співпрацівники часопису намагалися не випускати з уваги опрацювання українських дослідників, але на шпальтах часопису про них з'являлися переважно лише інформаційні повідомлення. Як приклад, можемо навести огляд розвідки Б. Барвінського «Слідами гетьмана Мазепи». Рецензент поінформував читачів про те, що Б. Барвінський аналізував нові документи, які по-іншому дозволяли тлумачити герб Мазепи, й дослідив походження слова «Мазепа», стверджуючи, що це насмішкувате прізвище (справжнє прізвище – Колединський чи Колодинський), яке вказувало на певні особисті прикмети і було успадковане від батька майбутнього гетьмана¹².

Першими більш розлогими критичними оглядами стали відгуки на роботи М. Грушевського та його учнів – І. Крип'якевича та М. Кордуби. У польських колег, повз увагу яких не проходило жодне дослідження М. Грушевського¹³, не викликав сумніву високий теоретико-методологічний рівень праць найвідомішого українського історика та представників його школи. Підкреслювалася новизна цих опрацювань, які ґрунтувалися на архівних даних, докладність їх опрацювання, глибина історіографічного аналізу та намагання авторів неупереджено представляти зібраний матеріал.

Відкривався «український блок» рецензією М. Гавліка на частину восьмого тому «Історії України-Руси» М. Грушевського під назвою «Хмельниччина в розквіті». Рецензент зауважував: “Автор, як це й декларувалося ним у вступі, представив матеріал максимально об'єктивно, завдяки чому постать Хмельницького постала в іншому світлі, у порівнянні з попередніми тенденційними презентаціями М. Костомарова чи Ф. Равіти-Гавронського. Хмельницький зображувався як Козак – представник нового стану, який бореться за здобуття більших свобод...”¹⁴. Помилковим, однак, на думку М. Гавліка, було приписувати Хмельницькому характер оборонця черні, творця українського руху, опікуна народу, якого той позбувався дорогою татарського ясиру. Рецензент писав: “Радше можна було б приписати козацькому гетьману роль оборонця православ'я, про свободи якого згадується в договорах з Польщею. Хмельницький не хотів поривати з Польщею і дотримувався домовленостей, а війни провадив під тиском роз'ятрених мас черні, що не хотіли повертатися до давніх стосунків”¹⁵.

¹² M. Gawlik, [Rec.:] B. Barwiński, *Slidamy hetmana Mazepy*, „Kwartalnik Historyczny” 1923, s. 227.

¹³ В. Тельвак, *Українська історична наука на сторінках часопису „Kwartalnik Historyczny” (до 1914 р.)* [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, т. III, s. 251.

¹⁴ M. Gawlik, [Rec.:] M. Hruszewski, *Chmelnyczczyna w rozkwiti (1648–1650)*, „Kwartalnik Historyczny” 1924, s. 361.

¹⁵ Там само, s. 363.

Особливу цінність цієї праці, на думку М. Гавліка, склали залучені архівні матеріали, завдяки яким автор уточнив цілу низку фактів: дати військових походів Хмельницького, дані про сили козаків та поляків, козацький реєстр та поділ на полки тощо. І, що особливо важливо, здійснив послідовну критику джерел, намагаючись відокремити однієї легенди від історичної правди¹⁶.

Високо оцінювалися М.Гавліком також роботи учнів М. Грушевського: І. Крип'якевича та М. Кордуби. Так, дипломатичній історії, соціально-економічним та політичним особливостям козацької епохи були присвячені дослідження І. Крип'якевича «Учитель Б.Хмельницького», «Українська державна скарбниця за Богдана Хмельницького», «Серби в українському війську 1650–1660 рр.»¹⁷ І. Крип'якевич виступив продовжувачем ідей М. Грушевського та зосередився на конкретних виявах державності в той час. У праці «Учитель Б. Хмельницького» І. Крип'якевич обґрунтовував припущення про те, що Хмельницький навчався у Львові в колегіумі єзуїтів. Для цього він зосередився на постаті наставника майбутнього гетьмана – каноніка о. Мокрського. Рецензент підкреслював новизну дослідження, в якому автору вдалося встановити деякі дати і уточнити окремі відомості з життя Мокрського, що висвітлювали його взаємини з молодим Хмельницьким. Водночас висловлювалися і деякі зауваження. Так, на думку М. Гавліка, І. Крип'якевич без належної аргументації стверджував, що Хмельницький походив з малознаного шляхетського роду. Попри слушність тверджень І. Крип'якевича, які поділяв і рецензент, про можливі симпатії Хмельницького до міста його юності – Львова (свідченням цього розглядалося уповноваження саме о. Мокрського бути послом на посередницьких перемовинах у 1648 р.), він вважав безпідставним твердження автора, що це було причиною відмови гетьмана захопити місто у 1648 та 1655 рр. На думку критика, причини відступу козацького війська від Львова були значно прагматичнішими¹⁸.

Зі ще більшим захопленням представляв М. Гавлік інше дослідження І. Крип'якевича – «Українська державна скарбниця за Богдана Хмельницького». Головне, на чому акцентував рецензент, стосувалося труднощів, які супроводжували роботу такого типу і були пов'язані з браком джерел: «Війни знищили як державні, так і приватні архіви, а козаки, противники правопорядку та польських властей, долучалися до цього з особливим завзяттям»¹⁹.

¹⁶ Там само, s. 375.

¹⁷ М. Gawlik, [Rec.:] I. Krypiakewycz, *Uczytel Bohdana Chmelnyckoho*, „Kwartalnik Historyczny” 1924, s. 376–377; I. Krypiakewycz, *Ukraińskijskij derżawnyj skarb za Bohdana Chmelnyckoho*, „Kwartalnik Historyczny” 1924, s. 378.

¹⁸ М. Gawlik, [Rec.:] I. Krypiakewycz, *Uczytel Bohdana Chmelnyckoho*, s. 376–377.

¹⁹ М. Gawlik, [Rec.:] I. Krypiakewycz, *Ukraińskijskij derżawnyj skarb za Bohdana Chmelnyckoho*, s. 379.

Як і щодо попередньої праці, в рецензії наголошувалося на новизні дослідження, адже І. Крип'якевич, вишукуючи розрізнені та доволі скупі відомості, першим пролив світло на незнану до того часу організацію скарбниці Хмельницького. Єдине зауваження, що його сформулював М. Гавлік, стосувалося питань обрахунку королівщин, оскільки наявною була інформації тільки по київському і брацлавському воєводствах. У рецензента виникали запитання: на підставі яких даних і послуговуючись якою методикою автор подавав відомості по Чернігівщині, перепис в якій відбувся аж у 1654 р. в інших умовах, що фізично не могло коректно інформувати про попередній польський період. Лише припущенням історика рецензент вважав те, що за Хмельницького податки платили усі верстви населення, на що у непрямий спосіб, як вважав І. Крип'якевич, вказували окремі універсали гетьмана про податкові пільги. Натомість М. Гавлік погоджувався з автором у висновку про те, що захоплені козацькою верхівкою за правом "res nullius" церковні (8 – 9%) та шляхетські (66%) землі – давали значний дохід до скарбниці гетьмана і були головним джерелом фінансових надходжень, оскільки в часи війни безпосередніх податків ніхто не платив. А «Руїну» спровокували не лише політичні, а й економічні чинники – зокрема борги держави Хмельницького, в якій річний дохід був втричі меншим за видатки на утримання війська²⁰.

Детальної рецензії дочекалася й праця іншого учня М. Грушевського – М. Кордуби, багаторічного співпрацівника часопису "КН"²¹. Його дослідження «Між Замостям та Зборовом» М. Гавлік розглядав, як важливий причинок, що ілюстрував політичні комбінації Хмельницького щодо Польщі. Автор аналізував політичну ситуацію в Польщі перед елекцією Яна Казимира та участь у цьому процесі Б. Хмельницького. Зокрема, М. Кордуба писав про підтримку Б. Хмельницьким кандидатури Сигізмунда Ракочі. Рецензент категорично не погоджувався з цим припущенням, зауважуючи: "Важко припустити, щоби ставлення Б. Хмельницького було неширим у підтримці елекції Яна Казимира. Зважаючи на те, що козацькому гетьману погрожувала чернь і він був на порозі станових протистоянь"²².

На початку 30-х років ХХ ст. редакція часопису ініціювала серію публікацій про повесні здобутки європейських історіографічних шкіл. У їх числі бачимо й нарис про сучасну українську історіографію. Йдеться про робо-

²⁰ Там само, с. 380.

²¹ О. Руда, О. Піх, *Рецензійна діяльність Мирона Кордуби на сторінках "Kwartalnika Historycznego" ("Історичного кварталника")* [в:] *Україна–Польща: історична спадщина і суспільна свідомість. Збірник наукових праць, вип. 5: Ювілейний збірник на пошану Олександра Колянчука*, Львів 2012, с. 141–152.

²² М. Gawlik, [Rec.:] М. Korduba, *Miż Zamostjem ta Zborowom*, „Kwartalnik Historyczny” 1924, s. 380.

ту М. Андрусяка, в якій чи не вперше презентовано здобутки української Клію на такому поважному історіографічному форумі, яким був “КН”. Важливою рисою студії М. Андрусяка був аналіз діяльності українознавчих інституцій не лише в давніх центрах української історичної науки, таких як Львів (продовжувало діяти НТШ, засновувалися нові видавництва, наприклад, «Червона калина», працювали видавництва Ставропігії і чину отців-василіан) та Київ, де було створено УАН (Українську академію наук), історичну секцію якої очолював М. Грушевський. М. Андрусяк звертав увагу на діяльність кафедри наукового вивчення історії України Д. Багалія, творчість Д. Яворницького в Дніпропетровську, наголошував і на роботі регіональних дослідницьких центрів у новостворених інститутах народної освіти Вінниці, Ніжина, Полтави.

Окремо М. Андрусяк зупинявся і на характеристиці діяльності закордонних історіографічних центрів, адже саме їм судилося відіграти важливу роль у збереженні патріотичної історіографічної традиції²³. Першим у їх низці автор виокремив заснований у Відні в 1919 р. М. Грушевським Український інститут соціології, діяльність якого, проте, згасла з поверненням вченого до Києва 1924 р. Подав розлогу картину розвитку науково-історичних студій в Чехословаччині (Український інститут в Празі, Українське історико-філологічне товариство, Український вищий педагогічний інститут ім. М. Драгоманова, Українська господарська академія в Подебрадах), Німеччині (Український науковий інститут в Берліні, тижневик «Літопис» тощо), Польщі (Варшавський університет, Український науковий інститут та ін.). Другу частину нариса було присвячено конкретним проблемам розвитку української історіографії в тематичному, концептуальному та джерелознавчому аспектах.

На окрему увагу заслугове співпраця з часописом українських дослідників старовини. Вони виступали не лише авторами досліджень, а й самі долучалися до провадження пріоритетної для “КН” інформаційно-критичної діяльності. Залучення українських авторів давало можливість редакторам часопису забезпечувати “східний” напрямок та знайомити своїх читачів з українським історіографічним продуктом. Так, показовою у цьому плані є рецензія М. Андрусяка на дослідження М. Кордуби «Становлення української нації». Це була розширена доповідь, виголошена на честь 500-літніх роковин смерті князя Вітовта, в якій йшлося про доленосне значення приєднання руських земель до Литовського князівства у другій половині XIV ст., яке причинилося до генези української нації. Стаття викликала гостру полеміку у середовищі українських дослідників старовини. До її

²³ М. Andrusiak, *Historiografia ruska (ukraińska) w latach 1921–1930*, „Kwartalnik Historyczny” 1934, s. 57–64.

обговорення долучилися члени різних дослідницьких осередків. Зокрема, науковці згуртовані довкола Українського історико-філологічного товариства у Празі, виступили з різкою критикою тверджень М. Кордуби. Перебіг цієї дискусії висвітлювався у львівській газеті «Діло» (1930 р., № 275). На шпальтах тієї ж газети згодом дискутували М. Кодуба та М. Чубатий з К. Чеховичем. А у своїй рецензії М. Андрусак виразно симпатизував оцінкам М. Кордуби, детально знайомив читачів “КН” з аргументами сторін²⁴.

У огляді дослідження українського публіциста й історика І. Борщака «Мазепа – людина й історичний діяч» М. Андрусак у кращих традиціях “Kwartalnika...” вказував на помилки хронології, яких той міг уникнути, якби послуговувався науковою інформацією, критикував намагання автора ідеалізувати постать гетьмана тощо. Рецензент зауважував, що І Борщак зумів долучити до свого дослідження джерельний матеріал, який, однак, губився в нагромадженнях пустої фразеології. Тому, на його думку, поставлене в титулі завдання охарактеризувати Мазепу як людину і історичного діяча автор не виконав²⁵.

Рецензентом “КН” неодноразово виступав й В. Заїкин – авторитетний український дослідник історії церкви. Він був автором ідеї про те, що поширення християнства на Русі починалося за часів Ярополка, а не Володимира Великого; а внесок Володимира полягав в організації церкви та вкоріненні християнської релігії²⁶. Для часопису В. Заїкин прорецензував роботу російського дослідника генеалогії Рюриковичів, історика-аматора М. Баумгартена «Св.Володимир і хрещення Русі». М. Баумгартен окреслив основні віхи історії християнізації Русі від найдавніших часів та присвятив особливу увагу особі князя Володимира, зокрема його участі у діяльності церкви на тлі політичної історії X–XI ст. Основні зауваги, які висловив В.Заїкин, стосувалися літератури, джерел та версій окресленої проблеми²⁷. Критик писав: “На підставі суджень доволіно інтерпретованих джерельних фактів, а, найбільше, на підставі власних, безпідставних домислів і фантазій автор створив цілий “романс” про святого Володимира, його хрещення, одруження з Анною і християнізацію Русі”²⁸.

²⁴ M. Andrusiak, [Rec:] M. Korduba, *Die Entstehung der ukrainischer nation. Contributions a l'histoire de l'Ukraine au VII-e Congrès International des Sciences Historiques, Varsovie août 1933*, „Kwartalnik Historyczny” 1934, s. 121–126.

²⁵ M. Andrusiak, [Rec.:] I. Borszczak, *Mazepa – ludyna i istorycznyj dijacz*, „Kwartalnik Historyczny” 1933, s. 287–288.

²⁶ W.A.W., [Rec.:] W. Zajikyn, *Chrystijanstwo na Ukraini za czasiw kniazia Jaropolka I (969–979)*, „Kwartalnik Historyczny” 1929, s. 152.

²⁷ W. Zajikyn, [Rec.:] N. Baumgarten, *Sw. Wolodymyr i chreszczennja Rusy*, „Kwartalnik Historyczny” 1935, s. 134–142.

²⁸ Там само, s. 142.

Ця наукова полеміка отримала продовження у вигляді огляду роботи самого В. Заїкина «“Нова” теорія початку християнства на Русі», здійсненого М. Каровцем. Критик погоджувався з українським ученим і поділяв помилковість обстоюваної М. Баумгартеном «латинської» теорії поширення християнства на Русі. На думку М. Каровця, автор слушно закидав М. Баумгартнеру надмірності норманістів, поверховість джерелознавчого аналізу та незнання літератури предмету²⁹.

В. Заїкин рецензував для “КН” і працю ще одного аматора історії – українського архітектора та мистецтвознавця В. Січинського «Чужинці про Україну», і його оцінки були не меш суворими³⁰. Це була перша спроба синтетичного охоплення найрізноманітніших відомостей про Україну, що містилися в писемних пам’ятках іноземців IX–XIX ст. Опрацьовуючи матеріал, автор подолав багато труднощів, зібрав багато свідчень, розкиданих по різних джерелах. Проте, на думку рецензента, книга мала значні прогалини, які поглиблювалися недостатнім володінням автором літературою предмету та джерелами. Виникали питання у рецензента й стосовно хронології. Так, за нижню межу праці бралось VI ст. н.е., яке представлялося слов’янськими часами, коли почала творитися українська раса, український народ і українська держава. З цього приводу критик писав: “Якщо йдеться про творення раси, то це значно давніші часи, якщо йдеться про початок української держави як конгломерату племен, то автору треба було сягати ще скіфських часів, а якщо йдеться про початок політичний, то говорять про антив”³¹. Мав претензії рецензент і до компонування матеріалів книги, серед яких не було творів стародавніх авторів. Однак підсумовуючи, В. Заїкин зазначав, що дана робота через наявність грубих фактологічних помилок, упущень та виразний суб’єктивізм у виборі матеріалу не задовольняла багатьох суто наукових вимог, але, без сумніву, була цінним набутком української науково-популярної літератури³².

Наведені приклади співпраці українських дослідників старовини з часописом є свідченням відкритості редакційної політики видання у міжвоєнний період, основним критерієм для відбору авторів якого залишалася фаховість, а не національна приналежність.

Найбільш гостро і не завжди об’єктивно сприймалися авторами часопису дослідження українських авторів, що містили в собі політичну скла-

²⁹ M. Karowec, [Rec.:] W. Zajikyn, „Nowa” teojrja o poczatkach chrystijanstwa na Rusi, „Kwartalnik Historyczny” 1936, s. 487.

³⁰ W. Zajikyn, [Rec.:] W. Siczynskij, Czuzynci pro Ukrajinu, „Kwartalnik Historyczny” 1939, s. 333–335.

³¹ Там само, s. 334.

³² Там само, s. 335.

дову. Подібні праці, на думку польських оглядачів, прислужували не стільки з'ясуванню історичної правди, скільки спричиняли ескалацію національної ворожнечі. Про це йшлося, наприклад, у вже згаданому огляді праці М.Чубатого «Західна Україна і Рим в XIII ст. в своїх змаганнях до церковної унії», зробленого Ч. Франкевичем³³. Найперше, з чим полемізував рецензент, було твердження М. Чубатого, що всі унії до середини XIV ст. мали випадковий характер і тривали не довше, ніж життя одного володаря. На думку оглядача, Русь в часи своєї незалежності не відчувала неприязні до римської церкви, але усі плани еліт розбивалися через несприйняття її ширшими верствами населення. Намагався рецензент спростувати й твердження автора про те, що ініціатива уній виходила від галичан, а ставлення польської сторони до таких ініціатив була негативним. З цього приводу він писав: «Пан Чубатий бачить у розмовах про унію тяглість, тим часом насправді тут була лише традиція її зривання»³⁴. На думку критика недостатньо аргументованими були окремі твердження автора. Наприклад, Ч. Франкевич вважав виявом браку історичного чуття представлення Данила «українським королем» та розповіді про кореспонденцію папи Інокентія III з українцями. Він писав: «Потрібно п. Чубатому розуміти, що покоління тих, хто в такій далекій епосі жили і вмирали як руські, що підтверджується джерелами і традицією, називати українцями є ігноруванням історії і триманням руки на сучасному житті національної політики!»³⁵.

Доволі гострою була рецензія М. Гавліка на працю І. Брика про перебіг слов'янського з'їзду під час Весни народів. Політична тенденційність, демонстрована автором, стала наріжним каменем цієї, також не вельми наукової дискусії. І. Брик стверджував, що поляки паралізували діяльність представників Головної Руської Ради у 1848 р. і тому порушуване «українське питання» (поділ Галичини на польську і українську частини) не знайшло підтримки на цьому форумі. А згодом червневі події і силове припинення діяльності конгресу перервало усі обговорення і призвело до того, що з'їзд не мав жодних позитивних результатів, а лише поглибив прірву між поляками та русинами.

Найбільше обурення рецензента викликали зауваження автора про те, що утиски поляків знищили високу українську культуру. Хоча в тексті І. Брик сам стверджував, що українська народність на той час давала незначні ознаки життя, звертаючись, як приклад, до факту послуговування чле-

³³ C. Frankiewicz, [Rec.:] M. Czubytyj, *Zachidna Ukraina i Rym u XIII w. u swoich zmaganiach do cerkownoj unii*, „Kwartalnik Historyczny” 1919, s. 93–97.

³⁴ Там само, s. 95.

³⁵ Там само, s. 96.

нами русинської делегації конгресу для спілкування між собою російською мовою, що викликало незрозуміння у представників інших слов'янських делегацій. Це давало М. Гавліку привід іронізування з приводу «високості» тогочасної української культури та допитуватися, де саме автор бачив її прояви – в участі руської молоді в польських демонстраціях, вживанні польської мови в греко-католицьких семінаріях, чи у послуговуванні представниками руської інтелігенції (наприклад, Дуткевичем) латинською, польською і німецькою мовами для ведення власного щоденника³⁶.

Суголосними були оцінки М. Гавліком іншої роботи І. Брика, присвяченої початкам української преси в Галичині у 1848 р. і опублікованої у наступному річнику “КН”. Автор розповідав про труднощі у реалізації проекту першого галицького періодичного видання, пов'язані з неусталеністю русинської абетки, браком освіти потенційних читачів, перешкодами влади тощо. Врешті, коли у 1848 р. було отримано дозвіл на видання культурно-освітньої газети “Руська бджола” (під редагуванням Д. Зубрицького), то через березневі заворушення вона так і не побачила світ. А першим русинським видавничим проектом став політичний тижневик “Галицька зоря”, що з'явився у червні 1848 р. під головуванням А. Павенського. Рецензент доволі гостро полемізував з автором з приводу з'ясування причин занепаду цього видання. І. Брик вважав, що це відбулося через відсутність у русинів політичного навику, виробленню якого перешкоджала польсько-австрійська владна система, спрямована на знищення руського народу. Натомість рецензент вважав, що не можна трактувати різку реакцію поляків на заклик “Галицької зорі” як очорнення: “Пора взяти до рук зброю та звести криваву боротьбу”. Зрештою, ще одним «вічним» питанням про 1848 р. було питання участі австрійської влади у русинській справі³⁷.

Полярністю відзначалися оцінки «Нарису історії України (до половини XVII ст.)» авторства Д. Дорошенка, виданого у Варшаві 1932 р. під егідою варшавського Українського наукового інституту, що надавало роботі характер офіційного речника українських істориків, які працювали у Польщі³⁸. У цій праці окреслювався розвиток української історичної думки й історичних досліджень від кінця XVII ст. і до сучасності. Автор підносив питання загальної схеми історії Східної Європи і цілком мотивовано, як зазначала рецензент, виводив історію України від найдавніших часів. Пояснював походження назв «Русь» та «Україна», окреслював корпус джерел з давньої

³⁶ M. Gawlik, [Rec.:] I. Bryk, *Slowianskij zjazd w Prazi 1848 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1923, s. 233–235.

³⁷ M. Gawlik, [Rec.:] I. Bryk, *Poczatki ukraińskiej presy w Galicyjni i Lwowska Stawropigja*, „Kwartalnik Historyczny” 1924, s. 380–386.

³⁸ E. Maleczyńska, [Rec.:] D. Doroszenko, *Ilustrowana historia Ukrainy*, t. I, „Kwartalnik Historyczny” 1933, s. 612–617.

історії та археологічні здобутки. Проте, це не був синтез історії України. Автор виступив компілятором, місцями еkleктиком й тримався проторованої своїми попередниками стежки. На думку рецензента Е. Малечинської, якби книга була об'єктивним і докладним підручником, то її вартість була б значно більшою, а поява – актуальною. Натомість, у неї були певні застереження що до об'єктивності і докладності автора, оскільки бачила у праці Д. Дорошенка, окрім суто наукових, ще й пропагандистські цілі. А трактування ним минулого розцінювала, радше, як політично-публіцистичне, ніж не науково-історичне. Це, як вона вважала, було особливо прикро через відчутний брак інформації про українські дослідження після 1918 р.

Підсумовуючи, рецензентка представляла книгу як написану нашвидкуруч, «бойову» і виразно антипольську, таку, до яких поляки уже звикли і які викликають радше сум, ніж здивування. Це підштовхувало її звернутися до очільників Українського наукового інституту в Варшаві з питанням, чи може стати в пригоді таке дослідження для боротьби, котру русько-українське суспільство, а з ним і русько-українська наука веде за право свого народу бути серед європейських народів³⁹.

Узагальнюючи, зауважимо, що проблема представлення української науки на шпальтах “КН” у перші роки міжвоєнного періоду тісно пов'язана з загостренням політичної боротьби між поляками та українцями, ускладнене військовими протистояннями. Водночас, після здобуття Польщею незалежності змінилися цілі і завдання національної історичної науки, відбулася її переорієнтація на проблеми власного минулого. Це знайшло своє відображення на шпальтах часопису, співпрацівники якого допіру в середині 20-х років ХХ ст. починають звертати увагу на повоєнний доробок українських істориків, найперше пов'язаних зі Львовом. Очевидно, що така ситуація була спричинена не тільки руйнуванням в ході війни наукових контактів з Наддніпрянщиною, а й проблемами відбудови та організації історичної науки останньої. Лише на початку наступного десятиліття у “КН” з'являються перші спроби представлення актуального стану справ у всіх дослідницьких осередках української історичної науки, змалювання її цілісного образу.

Спільність теоретико-методологічних підходів до вивчення минулого у польських та українських дослідників історії визначали загальний тон доволі конструктивної та, в цілому, позитивної критики фахової української історіографічної продукції на шпальтах часопису. Натомість різкі зауваження рецензентів викликали праці, що не завжди відповідали науковим вимогам, мали в собі політико-пропагандистську складову. Свідченням відкритості та національної толерантності редакційної політики часопису було

³⁹ Там само, s. 617.

запрошення до співпраці у ньому українських авторів: М. Андрусяка, В. Заїкина, М. Кордуби. В цілому редакція “КН” намагалася зберігати об’єктивність в оцінках української історіографічної продукції, що було традиційно притаманно редакційній політиці часопису, спрямованій на відстоювання високих стандартів провадження історичного дослідження у дусі позитивізму навіть у міжвоєнну добу.

Lidiya Łazurko (Drohobycz)

**Образ української науки історичної на ламках „Kwartalnika Historycznego”
w okresie międzywojennym**

Streszczenie

Autorka omówiła obraz historii Ukrainy na łamach „Kwartalnika Historycznego” w dwudziestoleciu międzywojennym. Analiza wielu recenzji dzieł historyków ukraińskich pozwala wnioskować, że ukraińscy i polscy historycy hołowali podobnym zasadom teoretycznym i metodologicznym. Świadczy ona również o otwartości i tolerancji redakcji czasopisma, mimo trudnych w tym czasie stosunków polsko-ukraińskich. Autorzy „Kwartalnika Historycznego” pragnęli zachować obiektywność w ocenie prac historycznych, co wynikało z polityki redakcji pisma, mającej na celu utrzymanie najwyższych standardów postępowania badawczego w duchu pozytywizmu.

Василь Педич

(ІВАНО-ФРАНКІВСЬК)

МИРОН КОРДУБА НА ТЛІ УКРАЇНСЬКОЇ ІСТОРИОГРАФІЇ ПЕРШОЇ ПОЛОВИНИ ХХ СТОЛІТТЯ

Мирон Кордуба – видатний український історик, археограф, етнограф, географ, археограф, бібліограф, публіцист, редактор, педагог, професор Варшавського (1929–1939) та Львівського (1944–1947) університетів, учений з широким кругозором та ерудицією. Він неодноразово гідно репрезентував українську науку на міжнародних історичних форумах, обирався членом європейських наукових товариств і підтримував стосунки з відомими тогочасними іноземними вченими – В. Ягічем, Л. Нідерле, О. Галецьким, М. Гандельсманом, С. Закшевським, В. Ваттенбахом¹.

На жаль, довший час радянська історіографія одноставно оцінювала М. Кордубу, як реакційного буржуазно-націоналістичного історика², вилучивши, таким чином, його науковий доробок із інтелектуального вжитку. Єдиним винятком була невелика стаття, надрукована у Варшаві Українським суспільно-культурним товариством у 1966 році, в якій було подано біографічну довідку про вченого та зроблено короткий огляд його наукової спадщини³.

Мирон Кордуба є автором близько 500 праць (монографій, статей, рецензій, джерельних матеріалів, навчальних підручників, літературних, публіцистичних та перекладацьких творів), які, на жаль, до сьогодні комплексно не систематизовані і залишаються розкиданими по понад 90 різних видань Львова, Києва, Варшави, Берліну, Відня, Парижу, Праги тощо⁴. Не випадко-

¹ О. Піх, *Мирон Кордуба – історик і бібліограф* [в:] *Бібліографія історії українсько-польських відносин: суспільно-політичні та економічні процеси (За матеріалами картотеки Мирона Кордуби)*, Львів 2009, с. 5.

² Див.: *Українська радянська енциклопедія: В 12-ти томах*, Київ 1980, т. 5, с. 398; *Український радянський енциклопедичний словник: В 3-х томах*, Київ 1967, т. 2, с. 197.

³ *Кордуба Мирон* [в:] *Український календар. 1966*, Варшава 1966, с. 155–156.

⁴ І. Федорів, *Мирон Кордуба в історії України (кінець ХІХ – перша половина ХХ ст.)*, Тернопіль 2001, с. 19.

во, відомий український вчений О. Прицак назвав його «одним з найбільших істориків Східної і Центральної Європи»⁵.

Як історика, Мирона Кордубу, цікавила наукова проблематика, що включала всі періоди історії України, окремі сторінки загальнослов'янської історії, питання етногенезу українського народу, етнографії, історичної географії, топоніміки, ономастики, демографії, статистики.

Формування світогляду історика та його становлення як науковця розпочалося з навчання у 1893 році на філософському факультеті Львівського університету. Впродовж двох років навчання М. Кордуба прослухав лекційні курси професорів І. Шараневича «Історія Австро-Угорської монархії», Т. Войцеховського «Історія Австрії», Л. Фінкеля «Епоха хрестових походів», О. Огоновського «Історія української літератури», з географії А. Ремана та з філософії – В. Скурського. Брав участь у роботі семінару М. Грушевського з історії України, М. Дембінського – із загальної історії⁶. Саме під керівництвом М. Грушевського, який в 1894 р. прибув до Львова й очолив новостворену кафедру історії України, М. Кордуба зробив перші кроки в історичній науці⁷.

Особисте знайомство історика з учителем відбулося 17 жовтня 1894 року в домі його родича, відомого науковця, громадського і політичного діяча О. Барвінського. “Мене, – згадував М. Кордуба, – представили професорові, як майбутнього ученика, та вже сам титул «товаришу», з яким він звернувся до мене, звучав для мене з уст університетського професора непривично й бентежив мене”⁸. З цього часу розпочалася плідна співпраця славетного історика та його учня, яка не перервалася й після переїзду М. Кордуби на навчання до Відня. У листі до нього від 9 вересня 1897 р. М. Грушевський писав: “Ви належали до невеликого числа моїх справжніх учеників, за яких я завжди пам’ятав і по змозі опікувався і сподівався пожитку для нашої бідної суспільності”⁹.

У 1895–1898 рр. М. Кордуба продовжив навчання у Віденському університеті, де студював предмети у таких учених, як Г. Цайсберг, М. Бідінгер, О. Губер, В. Пенк, Ф. Томашек, В. Ціммерман, Н. Йодль, Е. Мільбахер.

⁵ О. Прицак, *Мирон Кордуба і його життя*, “Дзвін”, Львів 1990, № 7, с. 144.

⁶ І. Федорів, *Мирон Кордуба, як вчений: життя і діяльність* [в:] *Історія української географії. Всеукраїнський науков-теоретичний часопис*, Тернопіль 2006, вип. 2(14), с. 11.

⁷ Див.: В. Педич, *Історична школа Михайла Грушевського у Львові (1894–1914)*, Івано-Франківськ 1997, 208 с.; Його ж, *Мирон Кордуба – дослідник історії України* [в:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX wieku*, t. III, Rzeszów 2005, s. 292–408.

⁸ М. Кордуба, *Приїзд М. Грушевського до Львова (Особисті спогади)*, “Вісник Союзу Визволення України”, Відень 1916, ч. 128, с. 795.

⁹ Цит. за: Я. Серкіз, *Мирон Кордуба в оцінках сучасників* [в:] *Україна-Польща: історична спадщина і суспільна свідомість*, Львів 2012, вип. 5, с. 179.

У Відні дослідник познайомився з відомими європейськими вченими В. Ягічем, Л. Нідрле, О. Редліхом, В. Ваттенбахом, а його перші праці рецензували І. Ірчек та В. Ягіч¹⁰. У Віденському університеті під керівництвом фахівця з середньовічної історії професора М. Бідінгера М. Кордуба підготував дисертацію на тему «Історія відносин в Галицькому князівстві до половини XIII ст.», яку захистив 18 травня 1898 р., здобувши ступінь доктора філософії¹¹. При виборі теми дослідження і в ході роботи над ним історик весь час радився з М. Грушевським. Так, у листі 13 серпня 1895 р. він повідомив, що має намір “написати про внутрішній устрій цілого князівства Галицького – щось на той спосіб, як Вп. п. Проф. подають в своїй історії Київської землі”¹². М. Грушевський надав йому всебічну допомогу, як методичними порадами, так і літературою¹³, а згодом надрукував в «Записках НТШ» підготовлену молодим дослідником працю¹⁴, яка на його думку містила “чимало інтересних спостережень, що будуть з подякою прийняті всіма, хто студіює нашу давню історію”¹⁵. Базуючи своє дослідження на ретельному опрацюванні Галицько-Волинського літопису, а також деяких польських джерел, зокрема Длугоша, історикові вдалося відтворити живий образ тодішніх внутрішніх відносин князівства. Історик наводить досить цікаві і влучні аналогії з минулого Західної Європи. Аналізуючи суспільне становище галицьких бояр, автор прийшов до висновку, що воно “у багатьох точках подобає на західноєвропейських феодалів”¹⁶. Зазначає він і сутнісну різницю між ними, яка полягала в тому, що бояри не мали ніяких правових привілеїв¹⁷. Сильне економічно, боярство намагалося прибрати до своїх рук і політичне управління. Звідси їх боротьба проти князя, як представника централістичних тенденцій. Зміцненню боярської верстви в Галичині сприяло сусідство з Польщею та Угорщиною, де відбувалися подібні процеси. У середині XIII ст. бояри вже утворюють окремий стан, до якого важко було «вступити» новим людям, і становили крайову аристократію¹⁸.

¹⁰ В. Потульніцький, *Українська та світова історична наука*, “Український історичний журнал”, Київ 2000, № 3, с. 24.

¹¹ Державний архів Чернівецької області, фонд 216, опис 2, справа 125, аркуш 4.

¹² Центральний державний історичний архів України у м. Києві (далі – ЦДАУК), фонд 1235, опис 1, справа 651, аркуш 16 зворот, 17.

¹³ Там само, арк. 20 зворот, арк. 27.

¹⁴ М. Кордуба, *Суспільні верстви та політичні партії в Галицькій князівстві до половини XIII століття*, “Записки НТШ”, Львів 1899, т. 31–32, с. 1–42.

¹⁵ Там само, *Передмова*, с. 1.

¹⁶ Там само, с. 38–39.

¹⁷ Там само, с. 8.

¹⁸ Там само.

М. Кордуба в подальших своїх працях¹⁹ ще не раз звертався до проблеми княжої доби і Галицько-Волинського князівства зокрема. На його думку, Галицько-Волинська держава на сході Європи у другій половині ХІІІ ст. посідала “передове становище, творячи в цій добі загального заколоту та розгубленості цупкий і солідарний організм, який помітно впливав на розвиток подій у сусідніх краях”²⁰. Висвітлюючи державотворчі процеси в Галицько-Волинському князівстві, вчений проводив аналогію між політичним та економічним життям цього князівства та Західної Європи, підкреслюючи, що воно перебувало у сфері впливів, інтересів та силовому полі західно– та східно-європейських держав²¹. Дослідник зауважував, що, починаючи з другої половини ХІІІ ст., політичні інтереси пов’язували галицько-волинських князів більше із Заходом, ніж з іншими князівствами давньої Русі, від яких їх відокремлювали простори, захоплені татарами. Прослідкував подібні етапи боротьби між монархією та олігархією в Галичині та Західній Європі²².

Як свідчать документи, котрі зберігаються в архіві Інституту українознавства ім. І. Крип’якевича НАН України, наприкінці життя М. Кордуба активно працював над матеріалами для написання ґрунтовної праці «Історія Галицько-Волинського князівства»²³.

Однією з важливих наукових проблем, якій присвятив своє дослідження М. Кордуба, були суперечливі моменти історії ранньослов’янської доби. У рамках наукового семінару професора Г. Цайсберга у Віденському університеті молодий дослідник підготував цікаву роботу, в якій запропонував кілька оригінальних думок. “Не знаю, – писав він у листі 3 лютого 1896 р. до М. Грушевського, – що на се скаже німецька семінарська критика”²⁴. Критика виявилась прихильною до історика, а його висновки – переконливими та обґрунтованими, що стало підставою для М. Грушевського опублікувати це дослідження в «Записках НТШ» під назвою «Перша держава слов’янська»²⁵. В ньому, дискутуючи з багатьма своїми попередниками (зокрема австрійськими вченими Л. Цайсом, М. Бідінгером та ін.), М. Кордуба намагався розв’язати важливу наукову проблему, що стосувалася повідом-

¹⁹ М. Кордуба, *Болеслав-Юрій II: останній самостійний володар Галицько-Волинської держави*, Краків 1940, 28 с.; Його ж, *Історія Холмщини і Підляшшя*, Краків 1941, 127 с.; Його ж, *Участь Данила в битві під Крессенбрунн*, “Записки НТШ”, Львів 1996, т. 10, с. 10–15.

²⁰ М. Кордуба, *Історія Холмщини і Підляшшя*, с. 89.

²¹ Державний архів Львівської області (далі – ДАЛО), ф. Р. 2923 (Особистий фонд Мирона Кордуби), оп. 1, спр. 14 (М. Korduba *Geneza narodowosci ukraińskiej*), арк. 13.

²² М. Кордуба, *Болеслав-Юрій II*, с. 5–8.

²³ О. Піх, *Мирон Кордуба – історик і бібліограф*, с. 21.

²⁴ Цит. за: О. Купчинський, *Листи Мирона Кордуби до Михайла Грушевського: питання творчих взаємин і співпраці учня і вчителя* [в:] *Михайло Грушевський і українська історична наука*, Львів 1999, с. 180.

²⁵ М. Кордуба, *Перша держава слов’янська*, “Записки НТШ”, Львів 1896, т. 13, с. 1–20.

лення франконської хроніки Федегара про формування західнослов'янської держави VII ст. М. Кордуба з'ясовує територію первісного поселення слов'ян, локалізуючи їх у басейні р. Лаба, в кордонах тодішньої Чехії. Він переконаний, що не тільки археологічні дані можна використовувати при визначенні етнічної приналежності племен, а необхідно широко залучати дані топоніміки та інших допоміжних дисциплін. Щодо етнічного походження володаря цієї держави на ймення Само, то М. Кордуба категорично заперечує поширену на той час думку, що це був “перший германин, який дійшов до становища володаря між слов'янськими племенами”²⁶. Спираючись на етимологію імені «Само», вчений наголошує на його слов'янському походженні, виводячи від кореня «сам», форма якого є повноголосною і часто вживається у сполученні з іменниками. Наприклад, польське «samowładca» або російське «самодержець».

Серед багатогранного наукового доробку М. Кордуби значне місце посідають праці з історії Хмельниччини. Навчання у Віденському університеті, який був відомим центром вивчення світової історії, особливо в галузі дипломатичних відносин, скерувало М. Кордубу на дослідження зовнішньополітичної діяльності Богдана Хмельницького. Під керівництвом професора Прибмана, одного із найбільших європейських знавців історії та дипломатії, він ґрунтовно опрацював матеріали венеційського посольства у Віденському державному архіві. На їх основі дослідник підготував працю «Венецьке посольство до Хмельницького (1650 р.)»²⁷, в якій по новому потрактував низку проблем дипломатичної історії цієї доби. Він докладно відтворив подорож венеційського посла Альберто Віміні в Україну на основі його описів (їх переклад з латинської мови зі своїми коментарями зробив київський історик Н. Молчановський²⁸), на який відгукнувся позитивною рецензією С. Томашівський²⁹. Особливу увагу історик звернув на відомості венеційського посла про добробут в Україні, що суперечило вже усталеним в історіографії поглядам про страшне її знищення та спустошення. Історик докладно описав також хід переговорів Віміні з Хмельницьким, акцентуючи увагу на дипломатичному хисті українського гетьмана, який не бажав бути втягнутим у війну з Туреччиною і, разом з тим, не хотів різкою відмовою рвати “тої нитки, яка зав'язувалася між ним і Венецією”³⁰. Він робив свою допомогу у війні з Туреччиною безпосередньо залежною від участі у ній татар, що на довгий час

²⁶ Там само, с. 8.

²⁷ М. Кордуба, *Венецьке посольство до Хмельницького (1650 р.)*, “Записки НТШ”, Львів, 1907, т. 78, с. 51–89.

²⁸ Див.: “*Киевская старина*”, Київ 1900, т. 68, № 1, с. 62–75.

²⁹ Центральний державний історичний архів України у Львові (далі – ЦДІАУЛ), ф. 401, оп. 1, спр. 6, арк. 12.

³⁰ Там само, с. 65.

забезпечило б спокій на південних кордонах України. З формального боку посольство Віміни дало негативний результат (цей висновок був загальноприйнятним в тодішній історіографії), але, на думку М. Кордуби, позитивним наслідком цих зустрічей було те, що обидві сторони мали всі підстави вважати їх основою подальших переговорів³¹. Таким чином, на підставі архівного матеріалу М. Кордубі вдалося відтворити ще одну сторінку з історії дипломатичних зносин Хмельницького, що було свідченням ваги і значення, яке здобула молода козацька держава серед європейських країн. Після консультацій з своїм першим науковим керівником М. Грушевським М. Кордуба вирішив не чекати, доки збереться ціла збірка документів, а “долучити їх до розвідки на ту моду, як роблять французькі учені”³². Ці документальні додатки, наведені в його роботі, особливо листи і звіти венеційського посла Віміни, містять цінний матеріал до історії України.

Ще одна дипломатична акція, пов’язана зі спробою австрійського посередництва між Польщею і Хмельницьким, стала предметом історичного дослідження М. Кордуби³³. В ньому він докладно опрацював протоколи наради австрійських міністрів, де вирішувалась справа посольства до Хмельницького. На основі архівних документів він подав характеристику посла до козаків архієпископа з Мартинополя Петра Парчевича, відзначивши, що на його вибір вплинуло мабуть те, що цей активний діяч за звільнення південних слов’ян з-під турецького ярма, болгарин за народженням, знав “козацьку мову”³⁴. На основі записок капелана Марціновича, який виконував обов’язки секретаря посольства, дослідник докладно описав подорож цісарської делегації в Україну, звернув увагу на те, що Марцінович занадто чорними фарбами змалював зруйнування тих країв, через які йому доводилося переїжджати. Разом з тим, М. Кордуба зробив цікаві порівняння з описами венеційського посла Віміни, який переїжджав тією самою дорогою шість років перед тим (1650 р.). Вони привели його до висновку про значні руйнування, що стали наслідком кінської війни в українських землях. Оцінюючи загальні результати посередництва віденського двору, М. Кордуба вважав, що хоча воно і не дало прямих “позитивних вислідів, але все-таки оставило одверте поле для дальших змагань в сім напрямі”³⁵. Подальші дослідження цієї проблеми в історіографії підтвердили висновки М. Кордуби³⁶.

³¹ Там само, с. 6.

³² ЦДАУК, ф. 1235, оп. 1, спр. 551, арк. 100.

³³ М. Кордуба, *Проба австрійського посередництва між Хмельницьким і Польщею*, “Записка НТШ”, Львів 1908, т. 84, с. 5–32.

³⁴ Там само, с. 13.

³⁵ Там само, с. 39.

³⁶ Т. Мацьків, *Цісарське посольство до Б.Хмельницького 1657 році у світлі австрійських документів*, “Український історик”, 1974, число 4, с. 9–15; В. Чуприна, З. Чуприна,

М. Грушевський високо цінував дослідницький талант свого учня, особливо в галузі архівної роботи. В 1907–1909 рр. він від Археографічної комісії НТШ скерував Кордубу вивчати архіви Москви, Бухареста і Відня. Листи М. Кордуби до М. Грушевського³⁷ доносять до нас атмосферу відносин між учнем і учителем. “Роблю тепер в архіві міністерства війни, – писав М. Кордуба з Відня 31 травня 1907 р., – чекаю на рекомендаційного листа від міністерства справ заграничних, щоби з тим поїхати до Москви. Як я дізнався, перенесено до Москви польський дипломатичний архів, тому надіюся найти там багато дещо до польсько-семигородських відносин. В цій причині я маю велику просьбу до Вас ВП. Професор. В Москві я не знаю ні живої душі... тому просив би Вас зарекомендувати мене якомусь Вашому знайомому...”³⁸. М. Грушевський надіслав рекомендаційного листа до професора А. Кримського, який надав потрібну допомогу молодому досліднику. Результатом цієї продуктивної роботи в архівах була дуже цінна збірка першоджерел, що стосувалась в основному дипломатичної історії Хмельниччини³⁹ і вийшла друком як XII-й том з серії «Жерела до історії України-Руси» (1911 р.), який був одночасно п'ятим томом з історії українського козацтва. Ця велика збірка (понад 500 стор.) була наслідком наполегливої роботи дослідника, адже довелося опрацювати документи, писані латинською, німецькою, італійською, французькою, польською, російськими мовами⁴⁰. Зібраних матеріалів виявилось так багато, що під час їх видання окремим томом історик мусив тексти актів подати у скороченому вигляді, а зміст менш важливих передавати своїми словами. “Без скорочення й вибору – писав він, – прийшлося би видати книгу чи не у шестеро більшу”⁴¹.

Частину матеріалів московського архіву щодо дипломатичних зносин семигородського князя Сигізмунда Ракоці з Хмельницьким історик використав у вступній розвідці до вищезгаданої збірки документів, яка стосувалась боротьби за польський престол після смерті короля Володислава IV⁴². У цій праці він дав докладний аналіз міжнародного становища і диплома-

Хмельниччина та її дослідники [в:] *Рукописна україніка у фондах Львівської наукової бібліотеки ім. В. Стефаника. НАН України та проблеми створення інформаційного банку даних, Матеріали міжнародної науково-практичної конференції 20–21 вересня 1996*, Львів 1996, с. 11–34.

³⁷ ЦДДАУК, ф. 1235, оп. 1, спр. 551, арк. 17 зв., 18, 25, 27.

³⁸ Там само, арк. 100.

³⁹ М. Кордуба, *Акти до Хмельниччини (1648–1657). Матеріали до історії української козаччини. Том V: “Жерела до історії України-Руси”*, Львів 1911, т. XII, с. 1–547.

⁴⁰ В. Педич, *Хмельниччина в дослідженнях М. Кордуби* [в:] *Українська козацька держава: витоки та шляхи історичного розвитку*, Київ 2000, вип. 7, с. 287–294.

⁴¹ ЦДДАУК, ф. 1235, оп. 1, спр. 551, арк. 131 зв.

⁴² М. Кордуба, *Боротьба за польський престол по смерті Владислава IV* [в:] *“Жерела до історії України-Руси”*, Львів 1911, т. XII, Передмова, с. 1–60.

тичних зусиль різних зацікавлених європейських держав того часу. Загальним висновком роботи історик заперечив устійнений погляд в історіографії (Костомарова, Шайнохи, Кубалі) про рішучий вплив українського гетьмана на результат елекційного сейму. Доводиться лише пожалкувати, що дослідник не зміг, в силу різних обставин, підготувати повний огляд цієї політики, але він зібрав та опрацював значний масив документальних матеріалів, які стали підґрунтям для подальших досліджень козацької доби⁴³.

Під час роботи професором східноєвропейської історії Варшавського університету (з 1929 по 1939 рр.) історик продовжував займатися проблемами козащини. З 1935 року він брав участь в написанні матеріалів до «Польського біографічного словника», який видавався краківською Академією Знань. Його перу належать біографії Хмельницьких: Богдана, його батька Михайла, синів Тимоша і Юрія, родича Павла Янека-Хмельницького, життєпис Івана Брюховецького, Михайла Ханенка та ін.⁴⁴ Зокрема, оцінюючи Б. Хмельницького, М. Кордуба писав, що це був справді природжений вождь-правитель, політик-дипломат, найвидатніша постать тогочасної Східної Європи⁴⁵. В одному з листів до І. Крип'якевича він зазначав: «Приходиться писати для чужих і збагачувати чужі, без сього багаті літератури. Щоправда се робить також прислугу нашій справі і було се для мене великою сатисфакцією, що та сама Краківська Академія Наук, котра перед війною признала нагороду Равіті-Гавронському за його пасквілю про Хмельницького, тепер у своїм Słownik-u Biograficzn-ім опрацьованне життєписів всіх Хмельницьких поручив мені і видрукували так, як я зладив»⁴⁶.

На запрошення з Кембриджа, де в серії підручників з історії різних країн готувалася «Історія Польщі», М. Кордуба написав до I тому матеріал про генезис і розвиток козацтва до Переяславського договору 1654 року. Підручник було видано в 1950 році вже після смерті вченого⁴⁷.

Проблеми етногенезу українського народу та походження Київської Русі, які в тогочасній історіографії були представлені значною кількістю історичних концепцій, знайшли в особі М. Кордуби зацікавленого дослідника.

⁴³ М. Кордуба, *Між Замостєм та Зборовим (Сторінка зносин Семигороду з Україною і Польцею)*, «Записки НТШ», Львів 1922, т. 133, с. 39–56; Його ж, *Нові причинки до початків Хмельниччини*, «Записки НТШ», Львів 1926, т. 144–145, с. 209–216; Його ж, *Б. Хмельницький у Белзчині й Холмщині*, Краків 1941, 47 с.

⁴⁴ *Chmielnicki Bohdan Zenobi (1595–1657)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1937, t. 3, s. 329–334; *Chmielnicki Jerzy (1640–1681)* [w:] Там само, s. 334–336; *Chmielnicki Tymosz (1632–1653)* [w:] Там само, s. 337–338; *Brzechowiecki Iwan Martynowicz (1623–1668)* [w:] Там само, s. 70–71; *Chanenko Michał (1620–1680)* [w:] Там само, s. 261–262.

⁴⁵ *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1937, t. 3, s. 333.

⁴⁶ ЦДДАУЛ, ф. 357, оп. 1, спр. 24, арк. 2–3.

⁴⁷ *The Cambridge History of Poland*, Cambridge 1950, t. 1, 468 p.

Свою інавгураційну промову у Варшавському університеті 9 лютого 1929 р. вчений присвятив найновішим теоріям про початки Русі. На пропозицію декана М. Гандельсмана вона була надрукована у варшавському «Огляді історичному»⁴⁸, а також у Львівському «Літературно-науковому віснику»⁴⁹. М. Кордуба порушив важливі концептуальні питання, про виникнення етноніму «Русь», роль норманського фактору в давньоруській історії тощо. Він обґрунтував автохтонне походження терміну «Русь», висунувши гіпотезу про його збірний характер, «якщо від прикметника чорний маємо збірну назву чернь, від зелений – зелень, то чому б, – писав учений, – від слова руса, руся (коса, волосся), які так часто згадуються в українських народних піснях, не могла б з'явитися збірна назва Русь для означення військово-купецьких відділів, дружинників...»⁵⁰. У своїй аргументації щодо норманського питання М. Кордуба стояв на засадах антинорманізму, подібно до М. Грушевського, В. Антоновича, В. Багалія, він спирався передусім на лінгвістичні та історично-географічні докази. М. Кордуба зробив досить виважений висновок, що Київська Русь була військово-торгівельною організацією, яку населяли представники різних народів, етнічних і релігійних груп, в якій, однак, слов'янський елемент уже всередині IX ст. був домінуючим, із часом займав настільки помітну роль, що в середині X ст. на Русі вже вживали виключно слов'янську мову⁵¹.

На межі 20–30 років XX ст. в українській історіографії розгорнулася серйозна дискусія, щодо етногенезу української народності, яка була спровокована статтею М. Кордуби «Найважливіший момент в історії України»⁵². Суть поглядів М. Кордуби полягала у тому, що давня Русь, або вся східна слов'янщина була політичним, церковним, культурним цілим. Входження південно-західних руських земель до Литовської держави у другій половині XIV ст. посприяло консолідації руських племен в окрему від великоросів етнічну групу і створенню спочатку українсько-білоруської, а пізніше – окремих української та білоруської націй⁵³.

Назагал, подібні погляди висловлював В. Липинський, який вважав, що самостійний український політичний процес розпочався тільки після Люблінської унії внаслідок входження більшості українських земель

⁴⁸ М. Кордуба, *Najnowsze teorie o początkach Rusi*, „Przegląd Historyczny”, Warszawa 1932, t. 10, z. 1, s. 58–74.

⁴⁹ М. Кордуба, *Найновіші теорії походження Русі*, “Літературно-науковий вісник”, Львів 1929, т. 100, кн. 11, с. 1082–1096.

⁵⁰ Там само, с. 1096.

⁵¹ М. Кордуба, *Najnowsze teorie o początkach Rusi*, s. 7.

⁵² М. Кордуба, *Найважливіший момент історії України (Україна в складі Литовської держави)*, “Літературно-науковий вісник”, Львів 1930, т. 102, с. 539–546.

⁵³ Там само.

у 1569 р. до складу Речі Посполитої, коли з'явилася українська провідна верства – шляхта⁵⁴. Близькими були також погляди С. Томашівського, який доводив, що процес диференціації «одноцільної Русі» відбувся під сильним впливом польської державності, у литовсько-польській добі української історії⁵⁵. Стаття М. Кордуби викликала жваву полеміку. Особливо гостро відреагувала на неї міжвоєнна українська еміграція в Чехії: С. Смаль-Стоцький, В. Щербаківський, С. Наріжний, М. Славінський, К. Чехович, П. Феденко, С. Шелухін. Усі вони гуртувались в Українському філологічному товаристві в Празі. Пізніше із критичними заувагами з приводу статті М. Кордуби виступив у львівській газеті «Діло» М. Чубатий, який обґрунтовував тезу, що початки українського народу треба шукати в праслов'янській добі.

На сторінках «Діла» було вміщено декілька статей М. Кордуби, в яких він роз'яснював свою позицію, а «Літературно-науковий вісник» надрукував його обґрунтовану відповідь опонентам⁵⁶. Матеріали дискусії з'явилися і в інших галицьких виданнях: «Новій зорі», «Меті» тощо. Тільки впродовж 1930 – початку 1931 рр. побачило світ понад 20 публікацій на цю тему⁵⁷. З перебігом дискусії польську наукову громадськість на сторінках «Kwartalnika Historycznego» ознайомив М. Андрусак⁵⁸. Український вчений, професор Альбертського університету в Канаді І. Лисяк-Рудницький в статті «Формування українського народу і нації» відзначав, що “вірно підхоплене в теорії М. Кордуби, що литовська доба мала вирішальне значення для диференціації між Україною (й Білорусією) та Московщиною – Росією. Україна перебувала тоді під впливом заходу, Московщина – татарського сходу. І ці окцидентальні елементи – з одного боку, й орієнтальні – з другого тривало ввійшли в ество обох націй”, правда, він висловив і незгоду з тим, що українська нація постала в Литовській державі, оскільки “її формування почалося раніше і тривало й пізніше”⁵⁹. Таким чином, концепція М. Кордуби викликала наукові дискусії, сприяла поступу вперед в розв'язанні важливої історичної проблеми.

⁵⁴ В. Липинський, *Листи до братів-хліборобів: Про ідею і організацію українського монархізму*, Київ; Філадельфія 1995, т. 6, кн. 1, с. 24–25.

⁵⁵ С. Томашівський, *10 літ українського питання в Польщі*, Варшава 1929, с. 23.

⁵⁶ М. Кордуба, *В обороні історичної правди*, “Літературно-науковий вісник”, Львів 1931, т. 106, с. 424–438; Його ж, *Ще кілька слів у справі «Найважливіший момент в історії України» (Академіку Степанови Смаль-Стоцькому у відповідь)*, “Літературно-науковий вісник”, Львів 1931, т. 107, с. 902–903.

⁵⁷ В. Даниленко, О. Добржанський, *Академік Степан Смаль-Стоцький. Життя і діяльність*, Київ; Чернівці 1996, с. 65.

⁵⁸ Н. Юсова, *Питання щодо спільноруськості “Київської Русі” у доробку Мирона Кордуби* [в:] “Україна в Центрально-Східній Європі”, Київ 2004, № 4, с. 398.

⁵⁹ І. Лисяк-Рудницький, *Історичні есе: У 2-х томах*, Київ 1994, т. 1, с. 26.

Як науковець, М. Кордуба реалізував себе в різних галузях історичних дисциплін, особливо плідно він працював на ниві історичної географії, топоніміки, краєзнавства, бібліографії. Так, у працях «Західне пограниччя Галицької держави між Карпатами та Долішнім Сяном» і «Молдавсько-польська границя на Покуття до смерти Стефана Великого»⁶⁰, він намагався встановити етнічні межі українських земель, які, на його думку, були захоплені Польщею та Молдавією. Історико-краєзнавчі проблеми перебували у центрі уваги вченого у таких студіях, як «Північно-Західна Україна»⁶¹, «Історія Холмищини і Підляшшя»⁶², «Ілюстрована історія Буковини»⁶³. М. Кордуба завжди намагався досліджувати історію тих регіонів, де йому доводилося жити.

М. Кордуба – один з перших українських вчених, який займався докладним вивченням географічних назв, як історичного джерела. Він опублікував низку праць з проблем національної топоніміки, зокрема «Земля свідком минулого. Географічні назви, як джерело» (1924 р.), «М. Максимович і перші досліді над українськими географічними назвами», «Що нам кажуть назви осель?»⁶⁴ та ін. Дослідники відзначають також навчальні атласи професора М. Кордуби (два видання, одне з них видане в Ляйпцігу)⁶⁵ та етнографічні карти, переклад з німецької мови підручника з географії для гімназій⁶⁶. Надзвичайно цінний методологічний досвід збору географічних назв М. Кордуби зберігається в рукописних матеріалах до географічного словника Галичини і Буковини⁶⁷. Вчений склав детальний план квестіонару (запитальника) для збірки матеріалів до таких словників. Він включав загальні відомості про населений пункт (офіційна давня або забута, глумлива та жартівлива назви), назви окремих частин: передмість, кутів, вулиць, доріг,

⁶⁰ М. Кордуба, *Західне пограниччя Галицької держави між Карпатами та Долішнім Сяном*, "Записки НТШ", Львів 1925, т. 138–140, с. 159–245; Його ж, *Молдавсько-польська границя на Покуття до смерти Стефана Великого* [в:] *Науковий збірник, присвячений професорови М. Грушевському учениками й прихильниками з нагоди його десятилітньої наукової праці у Галичині (1894–1904)*, Львів 1906, с. 158–184.

⁶¹ М. Кордуба, *Північно-Західна Україна*, Відень 1917, 89 с.

⁶² М. Кордуба, *Історія Холмищини та Підляшшя*, Краків 1941, 127 с.

⁶³ М. Кордуба, *Ілюстрована історія Буковини*, Чернівці 1906, 87 с.

⁶⁴ М. Кордуба, *Земля свідком минулого. Географічні назви, як історичне джерело*, Львів 1924, 14 с.; Його ж, *Потреба організації збирання географічних назв*, Париж 1928, 7 с.; Його ж, *М. Максимович і перші досліді над українськими географічними назвами*, "Записка НТШ", Львів 1927, т. 149, с. 1–8; Його ж, *Що нам кажуть назви осель?* Львів 1938, 22 с.

⁶⁵ Р. Сосса, *Становлення української національної картографії* [в:] *"Пам'ятки України: історія: історія і культура"*, Київ 1996, Річник 28, ч. 112, с. 93.

⁶⁶ *Ukraine: A Concise Encyclopedia*, Toronto 1963, vol. 1, p. 167.

⁶⁷ Львівська національна наукова бібліотека України ім. В. Стефаника. Відділ рукописів, ф. 61, спр. 1 (Кордуба М. *Матеріали до географічного словника Галичини і Буковини. Карти населених пунктів*), арк. 1–65, спр. 3, арк. 1–500.

стежок, переходів, роздоріжж, городів, полів, сіножатеї, пасовиськ, долин, полонин, боліт, лісів і т.д.⁶⁸

Історичну цінність містили питання, що спрямовувались на з'ясування наявності місцевих хронік, актів, грамот, записок із середньовічних часів, з яких треба було вписати ті назви, що вже загубила народна пам'ять. Обов'язковою вимогою для виконавця «Квестіонару» було фіксувати назви з діалектичною вимовою, із зазначенням точного наголосу⁶⁹. Про важливість географічних назв для наукових досліджень М. Кордуба виголосив доповідь на Першому конгресі історичних товариств Східної Європи, що відбувся в 1927 р. у Варшаві з ініціативи відомого польського історика М. Гандельсмана. У доповіді він окреслив стан досліджень цього напрямку у Західній Європі, відзначив успіхи вчених Німеччини і Швейцарії, де дана галузь мала спеціальні інституції та журнали, обґрунтував актуальність досліджень такого напрямку у слов'янських державах, запропонував видавати спеціальний журнал⁷⁰. Ці пропозиції М. Кордуби були схвально оцінені учасниками конференції та передані для виконання відповідним профільним установам Федерації історичних товариств Східної Європи⁷¹.

Важливе місце серед наукових зацікавлень М. Кордуби посідала історична бібліографія, збиранню й упорядкуванню матеріалів якої він присвятив майже все своє життя. З одного боку, вчений опрацював матеріали для власних наукових цілей, а з іншого – систематизував історичні знання для їх подальшого практичного використання дослідниками та збагачення вітчизняної науки загалом. Рецензії та критично-бібліографічні праці М. Кордуби мали значний резонанс як у вітчизняних, так і в зарубіжних наукових колах, сприяли зміцненню авторитету історика. До неопублікованих бібліографічних праць М. Кордуби належить велика історична картотека (близько 73 тис. карток⁷²), яку вчений назвав «Бібліографія історії України». Вона відзначається як широким охопленням тематичних проблем, так і значним обсягом використаних у ній та матеріалів. Володіючи кількома західноєвропейськими та слов'янськими мовами, М. Кордуба мав змогу використовувати досягнення європейської історичної науки поряд з українськими для поповнення власної картотеки. Відзначаючи велику цінність цієї картотеки, Я. Дашкевич відзначав, що вона має «велетенський, частково унікальний бібліографічний матеріал...і першорядне значення як

⁶⁸ Там само, ф. 61, спр. 6 (Кордуба М. *Матеріали до збірки топографічних назв*), арк. 1–126.

⁶⁹ М. Кордуба, *Земля свідком минулого*, с. 4–14.

⁷⁰ М. Кордуба, *Конференція істориків у Варшаві*, «Україна», Київ 1927, кн. 5, с. 197.

⁷¹ І. Федорів, *Мирон Кордуба в історії України (кінець ХІХ – перша половина ХХ ст.)*, Тернопіль 2001, с. 39.

⁷² О. Піх, *Мирон Кордуба-історик і бібліограф*, с. 37.

контрольний матеріал для складання великої фундаментальної наукової бібліографії”⁷³.

Говорячи про наукову спадщину М. Кордуби, слід відзначити її комплексний міждисциплінарний характер. Вона охоплювала широкий спектр історичних і суміжних дисциплін: власне історії, археології, етнології, етнографії, історичної географії, джерелознавства, мовознавства, топоніміки та ін. Наукові інтереси вченого поширювались на величезний історичний період – від початків слов’янської доби – до новітнього часу ХХ ст. Такий широкий тематичний і міждисциплінарний діапазон публікацій дослідника пояснюється його науково-історичною універсальністю. Він чимало зробив для того, щоб ознайомити українців з досягненнями європейської історичної науки, а також щоб європейська громадськість мала уявлення про Україну, її історію, видатних діячів. У руслі своєї доби вчений реагував на прогалини в українській історіографії, прагнув до наочної доказовості (звідси ілюстровані дослідження про українські писанки, топонімічні, демографічно-картографічні дослідження «осельництва», державних кордонів тощо), як необхідного аргументу окремішності українського народу, його історії та культури. Праці М. Кордуби засвідчили його широку ерудицію, глибокі знання, критичний підхід до досліджуваної проблеми, а також усвідомлення ним важливості інтеграції української історіографії в європейський контекст.

Wasył Pedycz (Iwano-Frankowsk)

Myron Korduba na tle ukraińskiej historiografii pierwszej połowy XX wieku

Streszczenie

W artykule rozpatrzono naukowy dorobek Myrona Korduby – wybitnego ukraińskiego historyka, archeografa, etnologa, bibliografa, społecznego działacza i profesora Uniwersytetu Warszawskiego (1929–1939) oraz Uniwersytetu Lwowskiego (1944–1947). Ukazano kształtowanie się światopoglądu i naukowej wiedzy historyka na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego pod kierownictwem M. Hruszewskiego oraz na Uniwersytecie Wiedeńskim. M. Korduba jest autorem ponad 500 opublikowanych prac (monografii, artykułów, recenzji, podręczników i utworów literackich). Jego prace historyczne oparte są na szerokim materiale źródłowym. Uwzględnił obszerny okres dziejowy (od początków słowiańskiej doby do XX wieku). W centrum jego zainteresowań pozostawała jednak historia Kozaczyzny i wojen w dobie B. Chmielnickiego. Napisał też sporo prac z zakresu historycznej toponomastyki, geografii oraz bibliografii. Publikacje Myrona Korduby świadczą o wielkiej erudycji autora i rozważaniu ukraińskiej historii w europejskim kontekście.

⁷³ Я. Дашкевич, *Мирон Кордуба та його "Бібліографія історії України"* [в:] Ярослав Дашкевич, *Постаті: Нарис про діячів історії, політики, культури*, Львів 2006, с. 567.

Віталій Яремчук

(ОСТРОГ)

ДОСЛІДЖЕННЯ З ІСТОРІЇ УКРАЇНСЬКОЇ РАДЯНСЬКОЇ ІСТОРІОГРАФІЇ: СТАН ТА ПЕРСПЕКТИВИ

Одним із парадоксів сучасної історіографічної ситуації в Україні є дивна (або ж навпаки – цілком зрозуміла) однакостайність істориків в ігноруванні / замовчуванні відносно недавньої своєї наукової діяльності (старше покоління істориків) або ж діяльності своїх учителів (середня та молодша генерація). У сучасній Україні радянським минулим історичної науки займається у кілька разів менше істориків, ніж одним Михайлом Грушевським. Отже, можемо з певністю стверджувати про сумнівність такого напрямку в історіографічних студіях, як «історія української радянської історіографії», як і примарність середовища «істориків української радянської історіографії». Невисокий рівень інтересу українських істориків до радянської історіографії є особливо помітним у порівнянні з сучасною російською історіографією, де йдеться навіть про існування кількох напрямів та підходів до теми¹.

Не маємо емпіричної інформації для аналізу причин такого стану речей. Можемо лише висновувати про очевидне: українську радянську історіографію вважають не вартою уваги серед іншого через її низький науковий рівень, і ця думка широко розповсюджена як серед аматорів історії, так і у професійному середовищі. Через все ще панівний серед загалу дослідників погляд на історіографію (в сенсі історії наукової діяльності професійних істориків), як на допоміжну дисципліну, яка має на меті опис досягнень власне історичної науки для використання у наступних дослідницьких практиках (а не як особливий соціокультурний феномен), історики сходяться на приблизно такій думці: “А що там вивчати – адже радянська історіографія була цілковитою прислужницею політики та ідеології”. Окреслена

¹ Дивись докладніше: Г.М. Ипполитов, *Еще раз о феномене советской историографии*. Режим доступу: <http://www.vipstd.ru/nauteh/index.php/ru/--gn12-11/665-a>

ситуація, на нашу думку, також відсилає до ширшої проблеми відсутності серед істориків та загалом інтелектуалів усвідомленої потреби в обговоренні спадщини радянської України і, відповідно, – багатоаспектної дискусії на цю тему, на кшталт, наприклад, резонансної польської «дискусії про ПНР». За спостереженнями автора, в українському інтелектуальному просторі полеміка про радянську добу обертається в основному навколо радянської / російської ідентичності як виклику загрозу національному проекту в сучасній Україні.

Наведені нижче думки мають на меті окреслити лише найважливіші здобутки (з попередніх міркувань зрозуміло, що їх не багато), а передусім – проблемні аспекти та перспективні напрями студій з історії української радянської історіографії крізь призму суб'єктивного авторського погляду на «стан справ» у відповідній ділянці. При цьому не маємо претензій на вичерпність теми, а також і, особливо, на повноту інформації бібліографічного характеру.

Слабкість історіографічної рефлексії над проблемою зумовлює не розробленість багатьох як загальних, так і спеціальних питань. Серед таких – питання про те, що вважати українською радянською історіографією. Часто такою називають історичну науку в радянській Україні, рідше (а до цього схиляється і автор цієї статті) – історичну науку періоду 1930–1980-х років. Історична наука в Україні приблизно до кінця 1920-х років розвивалася в умовах посилення ідейного та інституційного тиску влади на істориків, проте свобода творчості тоді все ще була наявною і визначала методологію, проблематику наукових досліджень, загалом інтелектуальний клімат в історичній науці УСРР, для якого була властивою, за висловом Олексія Яся, “груповая експресія нової генерації письменників, митців, учених”². Недарма провладні історики (або, в термінах сучасних історіографів, – радянські марксистки) в республіці в той час знаходилися на маргінесі наукового процесу, а «тон» задавали представники дореволюційного покоління та їхні молодші послідовники, зусиллями яких за декілька років було сформовано розгалужену інституційну мережу історичної науки та здійснено потужний стрибок в кількості та якості історичних студій, що мало поступався (якщо поступався взагалі), наприклад, загальновідомому тодішньому українському літературному піднесенню. Тільки після фізичного знищення абсолютної більшості людей, які творили «золоту добу» в українській історіографії і «дисциплінування» тих, хто пережив репресії, було створено радянську історичну науку з її найважливішою складовою – політичним контекстом. Тому, на наш погляд, українська радянська історіографія – це процес тво-

² О. Ясь, *Історичні погляди Олександра Оглоблина: радянська доба (1919–1941)* [в:] *Історіографічні дослідження в Україні*, Київ 2008, вип. 18, с. 221.

рення історичного знання істориками радянської України в політико-ідеологічних, соціокультурних та інтелектуальних обставинах 1930–1980-х років, серед яких домінуючим було політичне замовлення, виконання якого забезпечувалося насамперед репресивними практиками. Відтак надалі будемо вести мову, виходячи саме з такого розуміння ключового поняття цієї статті.

Такий підхід уможливорює і конкретизацію поняття «український радянський історик», яким часто оперують у різних контекстах, але майже ніколи не пояснюють його змісту. На нашу думку, будь-яка людина, що творила історичне знання в умовах української радянської історіографії, цілком заслуговує на те, щоб називатися українським радянським істориком – чи коли йдеться про ревного адепта «культури партійності» (як її назвав російський історіограф Олександр Гордон³), чи якщо говоримо про когось з істориків-нонконформістів: адже у 1930–1980-ті роки в Україні не було *діючих* учених-істориків, які б не дотримувалися хоча б мінімуму визначених правил та ритуалів інтелектуальної поведінки. До таких відносилися: відповідність текстів набору офіційних історичних тлумачень (чи офіційній історичній доктрині, у випадку з українською історією закарбованою в «Тезах до 300-річчя возз'єднання України з Росією. Схвалених ЦК КПРС (1654–1954)»), обов'язкове цитування «класиків», певні норми академічної соціалізації (наприклад, процедури захисту дисертацій). Істориків, котрі порушували такі неписані і не кодифіковані норми, викидали з професії та забирали життя чи здоров'я у сталінські часи, «системно» цькували чи викидали з професії у післясталінський період.

Що ж до того, як іменувати професійне історіописання та його представників в радянській Україні 1920-х років, то найбільш прийнятними вважаємо терміни «історична наука в радянській Україні» та «історики радянської України» (хоча ніщо не заважає використовувати їх і для періоду 1930–1980-х років). Ці позначення не мають прикметникових наголосів, принципів для пізнішого періоду, через свою нейтральність дають можливість «увібрати» у себе доволі різні (а то й суперечливі) процеси (у тому числі і процес поступового оформлення і «нарощування м'язів» радянським марксизмом, який став у 1930-ті роки єдиною течією в радянській Україні – українською радянською історіографією), що відбувалися в історичній науці доби 1920-х років, і, водночас, чітко локалізують українську історіографію у відповідних просторово-часових координатах. Утім, зазначене у трьох попередніх абзацах – це лише погляд автора, від якого він легко відмовиться, якщо будуть наведені якісь більш переконливі пропозиції.

³ А.В. Гордон, *Великая французская революция в советской историографии*, Москва 2009, с. 9.

Якщо почати з досягнень дослідників української радянської історіографії, то тут слід говорити про переважаючу тематику та жанровий аспект. Завдяки ґрунтовним і сучасним з теоретичного погляду студіям Стівена Величенка⁴, Сергія Єкельчика⁵, інших дослідників маємо на сьогоднішній день виразне уявлення про те, яким був український радянський історичний гранд-нарратив і як він писався. Наталія Юсова докладно дослідила інтелектуальні та політичні обставини усталення базових концепцій офіційної історіографії історії України – «давньоруської народності» та «возз'єднання України з Росією 1654 р.»⁶. Опубліковано кілька змістовних праць з ділянки інституційної історіографії, насамперед про головні інституції української радянської історіографії – Інститут історії та Інститут суспільних наук АН УРСР, «Український історичний журнал», історичні факультети та кафедри провідних університетів, хоча вони хибують, на нашу думку, перебільшеннями та, з іншого боку, недобачають «незручні» сторінки свого радянського минулого.

Проте, серед жанрів історіописання найбільшою популярністю тішиться персоналізна історіографія. Підготовлено низку серйозних чи популярних (а то й відверто популістських) праць про деяких провідних представників української радянської історіографії та знаних істориків «другого» плану. На нашу думку, значною мірою зацікавленість вивченням творчої спадщини, інтелектуальних та соціокультурних біографій відомих вчених радянської України стимулюється тим, що більшість установ історичної науки у незалежній Україні, в яких працюють автори таких досліджень, було створено у радянську добу, і вони зберігають міцний генеалогічний зв'язок з попереднім періодом своєї історії; відтак віддається данина «батькам-засновникам» чи борг пам'яті видатним співробітникам. Можна говорити також і про легітимізаційні спонуки до біографічних студій вчених попереднього періоду, адже з ними пов'язується усталення сучасних інституцій, як уявних чи дійсних флагманів української історичної науки. Саме у цьому контексті слід, на наш погляд, розглядати численні «збірники на

⁴ S. Velychenko, *Shaping identity in Eastern Europe and Russia: Soviet-Russian and Polish accounts of Ukrainian history, 1914–1991*, New York 1993, 267 p.

⁵ С. Єкельчик, *Імперія пам'яті: Російсько-українські стосунки в радянській історичній уяві*. Київ 2008, 303 с.

⁶ Н. Юсова, *Від розробки концепції „давньоруської народності” до легітимізації терміна „возз'єднання” України з Росією: друга пол. 40-х – поч. 50-х рр. XX ст.* [в:] *Історіографічні дослідження в Україні*, Київ 2004, вип. 14, с. 413–440; Н. Юсова, *Ідейна і термінологічна генеалогія поняття „давньоруська народність”*, “Український історичний журнал”, Київ 2006, № 4, с. 101–125; Н. Юсова, „*Давньоруська народність*”: зародження і становлення концепції в радянській історичній науці (1930-ті – перша половина 1940-х рр.): *Монографія*, Київ 2006, 620 с.

пошану» та модні нині в Україні т.зв. наукові читання, присвячені пам'яті визначних та не дуже істориків радянського періоду.

На цьому, гадаємо, перелік справжніх здобутків вичерпується. Історик або пересічний читач, котрий зацікавився питанням про те, якою була українська радянська історіографія, не знайде не тільки достатньої кількості спеціальної літератури задовільної якості – не матиме він змоги отримати достатню інформацію і «з перших рук». Побачило світ тільки кілька дійсно інформативних видань джерел особистого походження, пов'язаних з іменами українських істориків радянського періоду (зокрема, примітними є том про Івана Крип'якевича у серійному збірнику Інституту українознавства НАН України⁷, публікація щоденника Федора Шевченка (на жаль, з купюрами⁸) та листування Ярослава Дашкевича з Іваном Бутичем⁹). Серед видань джерел іншої видової належності найбільше зроблено для археографічного забезпечення історії Інституту історії України НАН України: на сьогодні опубліковано п'ять томів документів, що стосуються минулого цієї установи у радянський період¹⁰.

Щодо джерельної бази для відповідної тематики проблема полягає не тільки у невисокій активності археографів, а, насамперед, у недостатній репрезентативності та інформаційній бідності джерел у тому, що стосується духовного життя та залаштункового виміру української радянської історіографії: українські історики, що працювали в комуністичні часи, не були відвертими у листуванні, майже не вели щоденників, майже не писали і зараз мало пишуть спогадів тощо. Такий брак первинної інформації у перспективі можуть частково компенсувати «усноісторичні» зусилля – з огляду на те, що значна частина сучасних українських істориків «вийшла з шинелі» радянської історіографії. Отже, формування репрезентативної джерельної бази, її джерелознавче та археографічне опрацювання належать до першорядних завдань для дослідників українського радянського історіописання.

В історії української радянської історіографії існує ряд загальних проблем, які визначають бачення її сутності, але котрі, водночас, трактуються

⁷ *Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність*, Львів 2001, вип. 8: *Іван Крип'якевич у родинній традиції, науці, суспільстві*, 960 с.

⁸ Ф.П. Шевченко, *Щоденникові нотатки* [в:] «Істину встановлює суд історії»: Збірник на пошану Федора Павловича Шевченка, Київ 2004, т. 1, с. 559–646.

⁹ *Листування Ярослава Дашкевича та Івана Бутича (1960–1986)*, Львів 2012, 296 с.

¹⁰ *У лецатах тоталітаризму: Перше двадцятиріччя Інституту історії України НАН України (1936–1956 рр.): Збірник документів і матеріалів: У двох частинах*, Київ 1996, Частина 1: 1936–1944, 147 с.; Частина 2: 1944–1956 рр., 247 с.; *Документи про створення і перші роки діяльності Інституту історії України АН УРСР. 1936–1941*, Київ 2001, 210 с.; *Інститут історії України НАН України: Друге двадцятиріччя (1957–1977): Документи і матеріали*, Київ 2007, 464 с.; *Інститут історії України Національної академії наук України. Документи і матеріали : У 2-х книгах, книга 1: 1936–1947*, Київ 2011, 630 с.

по-різному чи, навіть, не поставлені історіографами. Серед таких – проблема співвідношення «Союзний центр – республіканська периферія» у конструюванні історичної схеми та концепцій української радянської історіографії. Визнаючи помітну роль республіканських функціонерів та інтелектуалів у формуванні офіційних уявлень про минуле України як експертів з історичного знання та генераторів затребуваних на ідеологічному ринку ідей, не можна погодитися з твердженням деяких істориків, що вони були «провідними гравцями» у визначенні української радянської історичної пам'яті. Для нас очевидно, що основні її (пам'яті) положення встановлювалися кремлівськими, а не республіканськими ідеологами та істориками відповідно до актуальної політичної ситуації¹¹. Проте, ця проблема потребує подальшої розробки, зокрема, у сенсі визначення місця у процесі взаємодії «республіканських» та «союзних» дослідників представників українських регіональних осередків – вузівських та академічних істориків Львова, Харкова, Дніпропетровська, Одеси та ін.

Не достатньо вивченим є і питання про роль когнітивних, власне наукових чинників у творчості українських істориків радянської доби у різні періоди існування української радянської історіографії. Як видається, вони були більш важливими для досліджень, які прямо не корелювали з поточною політичною кон'юнктурою (зокрема, у ділянках спеціальних історичних дисциплін, джерелознавства), натомість наголошування першорядності таких для базових концепцій радянського історичного гранд-нарративу (наприклад, концепції «давньоруської народності») вважаємо явним перебільшенням¹².

Слабко розробленою є проблема наявності та сутності (якщо визнавати її наявність) радянської історіографічної традиції – поняття, що відсилає до категорій: а) авторитету і б) спадковості. Чи можна говорити, як це стверджують деякі російські фахівці щодо російської радянської історіографії, що вона «не набула обличчя», завжди залишаючись у тісних обіймах партійного контролю та керівництва¹³, а чи в радянській Україні традиція була все ж (бодай в окремих відгалуженнях, фрагментах) присутньою? На наш погляд, відповідь на це питання, серед іншого, варто шукати в площині двох проблем: а) чи зберігалися інтелектуальні пов'язання української ра-

¹¹ Див. докладніше: В. Яремчук, *Хто писав український радянський історичний наратив? (деякі міркування про сутність українського радянського історіописання)* [в:] *Історіографічні дослідження в Україні*, Київ 2012, вип. 22, с. 177–188.

¹² Див. докладніше: В. Яремчук, *Хто писав український радянський історичний наратив?* с. 177–188.

¹³ Н.В. Иллерицкая, *Становление советской историографической традиции: наука, не обретшая лица* [в:] *Россия, XX век: Советская историография: сборник статей*, Москва 1996, с. 162–190.

дянської історіографії з дорадянською та нерадянською українською історіографією, і в чому вони виявлялися; б) якою мірою та історіографія була марксистсько-ленінською?

Щодо першої проблеми, то, на наш погляд, в українському радянському історіописанні, як це не парадоксально, майже завжди відчувалися тінь чи світло Михайла Грушевського. Для нечисленних живих його учнів та цілого грона нонконформістів 1960–1980-х років він був найбільшим українським істориком, який обґрунтував легітимність самої національної історії і вивів національну історичну думку на європейський рівень. Для інших Грушевський був джерелом, звідки безсоромно списували, не посилаючись на нього. Треті робили собі академічні кар'єри та репутації на протиставленні «правильної» «марксистсько-ленінської» концепції історії України та її «буржуазно-націоналістичних перекручень» насамперед в текстах М. Грушевського, гіпертрофованій ідеологізації та навіть демонізації його постаті і спадщини.

Як це не дивно, але українська радянська історіографія була дуже незначною мірою марксистсько-ленінською (!). Сама партійна доктрина українського минулого вказувала насамперед на роль національної ідентичності (а не на класову солідарність та класову боротьбу), як на першорядний фактор історичного поступу українського народу: тяжіння до російського народу (і то не тільки до російських «трудолюбивих»); братерська допомога останнього (знову ж таки – не тільки з боку «експлуатованих», й з боку російського царизму); історичні зв'язки та дружба зі «старшим братом» в українській історіографії, починаючи з кінця 1930-х років стали визначати хід українського історичного процесу, успіхи чи невдачі українців на шляху до соціального та національного визволення, а з жовтня 1917 року – на дорозі до світлого комуністичного майбутнього. Ідеї К. Маркса та Ф. Енгельса про класову боротьбу – рушійну силу прогресу, марксистська лексика, формаційна періодизація дійсно були присутні в текстах українських радянських істориків. Проте, насправді, якщо покликатись на відому тезу сучасного російського історика Любові Сидорової про три моделі сприйняття марксизму радянськими істориками – догматичну, творчу та формальну¹⁴, то в українському випадку явно переважав формальний марксизм. Більшість істориків застосовувала історіософські ідеї класиків та їхні конкретні погляди на певні історичні події спекулятивно – вписуючи їх в поточну політичну/історіографічну кон'юнктуру, яка задавалася партійними директивами. Якщо, наприклад, на порядку денному стояла потреба дискредитувати український національний рух доби Центральної Ради, то знаходилися відповідні цитати з праць В. Леніна із засудженням її «контрреволюційної

¹⁴ Л.А. Сидорова, *Советская историческая наука середины XX века: синтез трех поколений историков*, Москва 2008, с. 97.

політики»; якщо ж кон'юнктура змінювалась і слід було вже визнавати певну позитивну роль цієї установи в протидії Тимчасовому уряду, знову витягалися відповідні пасажі з вождя пролетарської революції, де він уже хвалив Центральну Раду. Значна частина істориків цитувала К. Маркса, Ф. Енгельса чи В. Леніна, що називається, не по суті, а тому що так вимагав радянський стиль історіографічного письма. Праці «вічно живих» у більшості випадків не мали жодного стосунку до методології конкретних досліджень, яка була, насправді, позитивістською, та, тим паче, до фактажу таких студій. Парадоксально, але творче прочитання класиків в річищі загальносоюзної тенденції, представників якої іменували «новопрочтенцями», в українській історіографії було властивим майже виключно нонконформістськи налаштованим історикам 1960-х років – зокрема, Михайлові Браїчевському, Олені Компан, Олександрові Карпенку¹⁵.

Важливим є вивчення ідеологічних, етнонаціональних, локальних, професійних ідентичностей українських істориків тоталітарного періоду, адже від того, з ким вони себе ототожнювали, певною мірою залежала й їх професійна поведінка. Попри це, такі дослідження все ще залишаються на узбіччі сучасного історіографічного дискурсу.

Особливий інтерес викликає категорія «ідеологічна ідентичність істориків», під якою розуміємо сукупність поглядів істориків, які є відображенням їхнього ставлення до ідей, що санкціонують певну існуючу чи обґрунтовують бажану форму організації суспільного життя. Ідеологічна ідентичність будь-якої людини формується і переформулюється як під впливом змін у світосприйнятті, що відбуваються в самій особі незалежно від суспільних процесів, так і внаслідок переживання соціальних перетворень, зрушень тощо. Отже, очевидно, що ідеологічна ідентичність істориків у радянській Україні, як і будь-яка інша тотожність, могла бути плінною. Загал істориків мусив пережити те, що називають «кризою ідентичності» – конфлікт між змістом ідеологічної ідентичності конкретного історика на той чи інший час та актуальною ідеологічною ситуацією, яка, як загалом відомо, в Радянському Союзі не рідко змінювалася. Зокрема, такими фокусами зіткнення чинних індивідуальних самосвідомостей та панівного ідеологічного режиму були 1920-ті роки, коли в УСРР почалося переведення системи освіти та організації науки на радянські рейки, що зумовлювало необхідність для українських істориків виробляти певне ставлення до перших спроб більшовицького диктату. У 1930-ті роки історики, які вважали себе справжніми марксистами, були щирими прибічниками поглядів Михайла Покровського чи Матвія Яворського, змушені були реагувати на офі-

¹⁵ Див. докладніше: В. Яремчук, *Минуле України в історичній науці УРСР післясталінської доби*, Острог 2009, 526 с.

ційний зворот від марксистського до російськоцентричного і російськоапогетичного, до того жорстко критикованого, способу писати про минуле. Історики в Україні повинні були давати собі раду і у зв'язку з хрущовською десталінізацією, брежнєвським консервативним зворотом, насамперед у національній політиці, і, нарешті, – з горбачовською «перебудовою».

Попередні підсумки наших досліджень з проблематики ідеологічних ідентичностей істориків у радянській Україні показують не тільки щільну залежність текстів українських істориків від політичного контексту та ідеологічних зворотів, але й від їхніх суспільно-політичних поглядів, ставлення до дійсності, в якій їм доводилося працювати. Ідеологічна самоідентифікація істориків в радянській Україні особливо відчутно впливала на їхню професійну поведінку в періоди відносного послаблення політичного контролю та ідеологічного примусу, зокрема, у 1960 – на початку 1970-х років. Варто звернути увагу на ідейно-політичну диференційованість назовні єдиного організму під назвою «українська радянська історіографія»: він мислив значною мірою не в унісон, це різномудство посилювалось у пізньорадянські часи. В українській радянській історіографії були і ревні прибічники правлячого режиму, і патріоти «України нашої радянської», і антирадянці з високим рівнем української самосвідомості, і представники російської нерадянської культурної традиції та проросійської ідеологічної орієнтації, і діячі єврейської інтелектуальної традиції та самосвідомості, а чи не найбільше – людей з кількома лояльностями та ідеологічно індиферентних.

Цікаві відкриття обіцяє такий відносно новий напрям в історії історіографії, як дослідження специфіки способу життя істориків у професійному середовищі. Плідні студії з «історіографічної повсякденності», зокрема й істориків комуністичного періоду, започатковано російськими та польськими історіографами¹⁶. З огляду на те, що закордонні колеги розробляють теоретичну проблематику, а також мають змістовні фактологічні студії буденного життя адептів Клію, їх досвід є дуже цінним й для української історіографії, яка поки що, наскільки нам відомо, не має праць відповідного тематичного спрямування.

Українські історики радянської історіографії не можуть похвалитися здобутками і у ділянці, умовно кажучи, «схоларної» проблематики (історіографічні школи, «невидимі коледжі», напрямки, течії тощо), що притягує значну увагу історіографів, якщо йдеться про інші періоди та сегменти української

¹⁶ Див. докладніше: В. Корзун, А. Свешников, *Мир историка – кредо Школы (Мир историка. Историографический сборник. Вып.1 – 4. Омск: ОмГУ, 2005–2008)*, “*Ейдос. Альманах теорії та історії історичної науки*”, Київ 2009, вип. 4, с. 572–573; D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Historia historiografii jako studium codzienności historyków (zarys programu badawczego)* [w:] *Gra i konieczność: zbiór rozpraw z historii historiografii i filozofii historii*, Bydgoszcz 2005, s. 255–264.

історіографії. Очевидно, що це пов'язано у тому числі з «нерозвиненістю» (а для окремих понять – і відсутністю) предмету для таких досліджень. Перші кроки зроблено у вивченні лише окремих з таких неформальних об'єднань українських радянських істориків, водночас у літературі чимало згадок про радше фантомні історіографічні школи. З'явилися перші «ластівки» і в проблематиці генерацій українських радянських істориків¹⁷; тут добрим прикладом можуть служити дослідження згадуваної вже Л. Сидорової¹⁸.

Досить тьмяною виглядає на сьогоднішній день інтелектуальна історія української радянської історіографії. Вона вважається менш цікавою для історіографа через блідість та примітивність теоретично-методологічного оснащення переважної більшості текстів українських радянських істориків. Однак, попри концептуальну стагнацію, в цій науці було хай небагато, але все ж бодай фактологічно вартісних досліджень, які заслуговують на ретельний їх історіографічний аналіз. Крім того, зазначимо, що поза провідними осередками української радянської історіографії та їхніми творцями випущено з уваги регіональні її вияви, дослідження місцевими науковцями питань місцевої, локальної історії, особливо розвиток краєзнавчих досліджень. Такими сюжетами української радянської історіографії не слід нехтувати насамперед через те, що у періоди посилення антиукраїнського курсу радянської політики пам'яті саме краєзнавство було нішею, яка давала можливість зберігати рештки національного історичного наративу.

Потребує спеціального вивчення питання про те, як сталося, що за короткий відрізок часу, на зламі 1980–1990-х років кількатисячний загін українських радянських істориків перетворився на майже такий самий загін істориків національних, які здійснили чи активно підтримали масштабну «націоналізацію» українського минулого. Георгій Касьянов пояснює таку швидку і безболісну метаморфозу наступним чином: вона сталася завдяки спорідненості комуністичної та національної телеологій. На думку цього вченого, за змістом, сутністю та призначенням комуністична й національна концепції дуже подібні, що й зумовило швидкоплинність означених перетворень¹⁹. Нам здається, що шановний колега спрочує реальні процеси (хоча й нашим ідеям, як і твердженням Г. Касьянова, бракує емпіричних доказів).

¹⁷ О.Ю. Кондратенко, *Наукові старти двох поколінь академічних істориків*. Режим доступу: http://archive.nbuv.gov.ua/portal/Soc_Gum/Ltkp/2012_69/teor/teor6.pdf

¹⁸ Л.А. Сидорова, *Поколение как смена субкультур историков* [в:] *Мир историка. XX век: Монография*, Москва 2002, с. 38–53; *Ее же, Советские историки послевоенного поколения: собирательный образ и индивидуализирующие черты* [в:] *История и историки. 2004*, Москва 2005, с. 208–222; *Ее же, Советская историческая наука середины XX века: синтез трех поколений историков*, Москва 2008, 294 с.

¹⁹ О.В. Ясь, *Міжнародна наукова конференція «Світло й тіні українського радянського історіописання та круглий стіл «Викладання больових точок історії України XX ст. у школах»*, «Український історичний журнал», 2013, № 4, с. 221.

Отже, вважаємо, що у стрімкому проникненні в «маси» істориків «національної» історичної ідеології майже немає «провини» марксистсько-ленінської (в її радянському прочитанні) телеології, тому що радянські історики насправді нею не були особливо просякнуті та заклопотані (окрім нечисленних запеклих догматиків та поодиноких глибоких знавців «всесильного, непереможного вчення»). Їх спосіб мислення відзначався, як вже йшлося вище, вірністю тільки одній «правді» – постійно мінливій правді вищих партійних функціонерів. Тут слід говорити і про існування (а, можливо, й переважання) та посилення в умовах суверенізації України серед загалу гуманітарної інтелігенції національної самосвідомості, і про готовність багатьох істориків до прийняття національного погляду на минуле в умовах кризи радянської системи цінностей у 1980-ті роки, і про величезний суспільний, а, згодом, і політичний запит на такого роду інтерпретацію української історії у тих же обставинах кінця 1980–1990-х років, і про відсутність авторитетної альтернативи національному канону та відповідній історіографічній традиції в умовах абсолютної дискредитації радянського зображення історії України.

Історична наука – хочемо ми того чи не хочемо, усвідомлюємо ми це чи ні, – має у своїй глибинній структурі соціальний двигун, який підштовхує дослідників у певному керунку, і саме у цьому аспекті слід, на нашу думку, шукати причини зазначених трансформацій. Не можна не погодитись і з твердженням Володимира Ващенка, висловленим ним на згаданій щойно конференції з проблем українського радянського історіописання, про те, що будь-яке історіописання існує в межах певної ідеологічної конструкції, отже, має компонент телеології (а від себе додамо, що, можливо, і будь-який спосіб думання і репрезентації про минуле містить таку складову). Одним словом, це питання належить до таких, які «вважаються дискусійними», і становить неабиякий інтерес з огляду на сучасний стан історичної науки в Україні, зокрема на полеміку з приводу слухності / не слухності, архаїчності / не архаїчності національної історії.

Нарешті, варто розпочати поки що зовсім відсутні компаративні студії, наприклад, порівняння української ситуації з історіописанням в прибалтійських республіках чи інших національних утвореннях СРСР. Приклад такого роду праць, який варто продовжувати та поглиблювати, запропонували російські історики Геннадій Бордюгов та Володимир Бухараєв. На їхній погляд, який цілком підтримуємо, неросійська національна історична думка продовжувала існувати і в умовах радянського новоімперства та насадження російськоцентричної історичної концепції, що відбувалося відносно синхронно і подібними методами у неросійських національно-адміністративних утвореннях СРСР. А неросійські історики (котрі, за словами цих дослідників,

були природними носіями етнокультурних соціокодів) за таких обставин з різним ступенем усвідомленості культивували та утримували фрагменти «своєї історії»²⁰.

Чого, на наш погляд, не варто робити – це ставити питання про моральну відповідальність істориків тієї ненормальної доби. Українську радянську історіографію, гадаємо, слід вивчати у всіх її складних аспектах, аналізувати духовний світ, професійну та громадську діяльність її представників, але не вдаватися до панегіриків небагатьом сміливцям та до морального осуду більшості.

Witalij Jaremczuk (Ostrog)

Badania z historii ukraińskiej radzieckiej historiografii: stan i perspektywy

Streszczenie

W artykule podjęto próbę określenia głównych kierunków oraz dotychczasowych osiągnięć badań z zakresu historii ukraińskiej radzieckiej historiografii. Autor zaproponował własne widzenie tej problematyki. Zwrócił uwagę na potrzebę korzystania z doświadczeń historyków badających podobne zagadnienia w innych krajach, tych zwłaszcza, które znalazły się w strefie komunistycznych reżymów. Dotyczy to m.in. współczesnej nauki rosyjskiej.

²⁰ Г.А. Бордюгов, В.М. Бухараев, *Вчерашнее завтра: как «национальные истории» писались в СССР и как пишутся теперь*, Москва 2011, с. 33–120.

IV

**W KRĘGU ZAGADNIEŃ
METODOLOGICZNYCH**

У КОЛІ МЕТОДОЛОГІЧНИХ ПИТАНЬ

Володимир Ващенко

(ДНІПРОПЕТРОВСЬК)

МЕТОДОЛОГІЯ В СУЧАСНІЙ УКРАЇНСЬКІЙ ІСТОРИЧНІЙ НАУЦІ: ВІД МИХАЙЛА ГРУШЕВСЬКОГО ДО СЬОГОДЕННЯ

Це дослідження методологічної компоненти сучасної української історіографії складається з трьох послідовних аналітичних операцій.

1. Визначимо особливості та *межі використання двох дисциплінарних моделей* функціонування методології в історіописанні й *актуалізуємо* наявність певного теоретичного парадоксу, який лежить в основі дослідження методології. У запропонованій нами термінології названо його “*парадоксом метаметоду*”.

2. На прикладі *перепрочитання* методологічної спадщини М. Грушевського продемонструємо, як той різновид сучасної української історіографії, що веде свою генеалогію від Михайла Сергійовича, не бере в обрахунок цей парадокс при інтерпретації його методології й, одночасно, визначимо кордони тієї методологічної сучасності, параметри якої задав історик при творенні українського історичного метанаративу.

3. Запропонуємо один із варіантів певної *метаметодологічної парадигми* на основі *структурно-функціонального підходу*, котра дозволяє уникати пастки “парадоксу метаметоду” при дослідженні теоретико-методологічної спадщини М. Грушевського.

I. Теоретична постановка проблеми дослідження методології або “парадокс метаметоду”. Для *традиційного історика* дослідницька ситуація, в якій він опиняється як упорядник певного історичного простору, описується таким чином: ним конструюється *предмет* (“об’єкт”) дослідження, межі якого задаються відповіддю на питання “*що досліджувати*” й визначаються також *методи*, які мають подати розуміння того “*як досліджувати*”. Ця семантико-синтаксична зв’язка “предметно-методологічної” взаємодетермінованості “що” від “як” і “як” від “що” описує *стандартну ситуацію* відповідної *мовної гри* у *позитивістській історичній науці*. Можливість розгортання цієї гри саме як “*мовної*” (у межах все ще пануючої на

сьогодні сосюривської лінгвістичної парадигми мова розглядається як система, існування якої стає можливим внаслідок продукування відмінностей – диференціації знаків / значень) відкривається *не тотожністю* “предмета” / “методу”, котра породжується дією операторів “що” / “як”. Назвемо цю *лінгвістично-аналітичну* модель “моделлю 1” або “*історичною моделлю*”. Її має засвоїти кожен історик-початківець в українських вишах, як *базову та єдино можливу* для *будь-яких подальших практик історіописання*, а *автоматизм* її використання гарантується повторюваністю відповідних *дидактичних дослідницьких процедур*: до формальних вимог написання курсових, дипломних та магістерських робіт історика належить визначення ним “предмету (об’єкту)” та “методів (методології)”.

Ситуація набуває кардинально відмінного вигляду, коли відбувається зміна *дисциплінарних перспектив* і за справу береться *професійний історіограф*, який фокусує фахову увагу саме на методології іншого історика. Цей історіограф опиняється у лещатах певного *лінгвістично-аналітичного парадоксу*: “*предметом*” його дослідження стає *метод* іншого, тобто, певна аналітична структура, параметри якої задаються не *індикатором* “що”, а *оператором* “як”, у той час як спектр значень власних методів історіографа також визначається запитанням “як”. Отже, така дослідницька ситуація генерує *подвоєння оператора “як”*, тобто, *методологічне подвоєння*, внаслідок чого зникає необхідна для розгортання наукової мовної гри диференціація між значеннями “предмету” та “методу”, а “мовна гра” як “передумова” будь-якого наукового дослідження *зупиняється*. У цьому випадку дослідник-історіограф опиняється у силовому полі дії взаємооберненої бінарної *дзеркальної структури*, яка, на відміну від “стандартної” ситуації, котру описує “історична” “модель 1”, демонструє взаємозалежність методу від методу. Назвемо її “моделлю 2” або “*історіографічною моделлю*”.

Перебуваючи під дією *ефекту самозасліплення дзеркальною структурою* історіограф у діалозі з іншим без здивування “*відкриває*” у нього перелік саме тих методів, сукупність яких складає його власний методологічний арсенал на момент проведення ним історіографічного дослідження. Й навпаки. Межа між методологією іншого-досліджуваного і своєю-дослідницькою повністю *затирається*. Дослідник, орієнтований на такий підхід, ризикує опинитися у просторі дзеркальних двійників, які, відбиваючи один одного у численних проекціях, фактично здатні лише засліпити дослідника.

Легітимізація такої *імітаційної* методологічної моделі *історіографічного “відкриття”* в іншому свого й подолання зупинки наукової мовної гри забезпечується через *повернення до звичного* – шляхом *методологічної редукації*: нова “історіографічна ситуація” сприймається як *традиційна* “історична”. Метод, за звичкою, розглядається як “предмет” (річ), завдяки чому

диференціація “метода” та “предмета” начебто поновлюється у правах. Автоматизм такої дії-редукції легко забезпечується існуючою дидактичною практикою: історіографія, будучи зарахованою в Україні до домену спеціальних (“допоміжних”) історичних дисциплін, як правило, рекрутує своїх adeptів вже після засвоєння ними “універсальної” й, дуже часто, єдиної “моделі 1”. Приреченість історіографа на таку імітаційну модель методологічного “відкриття” триватиме рівно стільки, скільки прихованими залишатимуться механізми цього “самозасліплення”, поки прихованою й не розкритою залишатиметься дзеркальна структура “моделі 2”.

Сама суть такої історіографічної ситуації власне й полягає у тому, що традиційна для позитивістського історіописання мовна гра, що стає можливою у сенсовному зазорі диференціації між “предметом” і “методом” руйнується, а історіограф опиняється у скрутному становищі *пошуку мови метаметоду* – відповіді на питання, якими *методами* можливо дослідити *методи* іншого історика або, іншими словами, мова якої методології дозволяє *відкрити* методи іншого історика?

Концептуалізацію цього питання ми визначаємо як одну з *фундаментальних теоретичних проблем історії історичної науки у галузі методології*. Напевно, її осмислення мало б стати відправною теоретичною точкою для кожного, хто береться досліджувати методологію, байдуже, чи то М. Грушевського, чи В. Липинського, чи, наприклад, у польській традиції – Й. Лелевеля. Проте, на сьогодні у межах сучасної академічної історіографічної культури в Україні майже відсутні праці, які б демонстрували чи, принаймні, декларували розуміння цього методологічного парадоксу.

Власне його усвідомлення мало б змінити алгоритм історіографічних досліджень в галузі методології: такого роду розвідки мали б починатися з рефлексії, мова якої методології може надати можливість організувати плідний науковий діалог між істориком-сучасником та істориком-попередником. Майже немає праць, які б починали власне дослідження такого плану з розробки *метаметоду*, й у сучасній українській історіографії, – не беремося говорити про польську, – усвідомлення цього метаметодологічного парадоксу абсолютно відсутнє.

На наш погляд, “герменевтичне коло” цього теоретичного методологічного парадоксу – пошуку метаметодів – і породжує численні конференції, таємно, з-поза сцени організовуючи численні дискусії. Проекцією цієї відсутності може служити той очевидний факт, що у статтях і монографіях, в яких сучасний український історик (А) досліджує методологію історика (В), сам цей сучасний історик (А) жодним чином не зупиняється над міркуваннями щодо того, як його власна методологія може бути пов’язана з методологією його попередника та які наслідки такий зв’язок може мати для

результатів його дослідження. Проблема полягає у тому, як має бути організовано простір діалогу між мовою методології сучасного історика (як говорити) та її предметом – мовою методології історика минулого (про що говорити), яка по відношенню до свого часу сама є мовою, що шукає відповідь на питання “як говорити”.

Як же впорядкувати цей міжметодологічний діалог, якою має бути мова метаметоду? Якщо методологію в історичній науці розглядати як різновид мови, яка за своїми нормативними ознаками має наближатися до високого рівня абстрагування та формалізації, то, виходячи з теореми австрійського логіка, математика і філософа Курта Гьоделя (Gödel K.) про неповноту будь-якої формальної системи¹, мова *метаметодології* має належати до іншого масиву формалізації та раціональності, нести інші коди, ніж мова досліджуваної методології. При вивченні такої *дзеркальної структури* як “метод-метод” мова метаметоду повинна, по можливості, відрізнитися від первинних кодів, закладених у мові досліджуваного метода². Отже, у випадку, наприклад, з М. Грушевським, маємо визначитися – з якою методологічною мовою маємо справу – для того, щоб з’ясувати, яка методологія, як наукова мова мета методології, дозволить розкрити суть методології М. Грушевського. А з цим розташуванням методології М. Грушевського у певних таксономічних схемах не все так ясно, хоча б тому, що самі ці таксономічні схеми являють собою результат дії певних методологічних класифікаторів...

II. Методологічні кордони методології М. Грушевського: між позитивізмом та постмодернізмом. Далі буде сформульовано тези, котрі побудовані у формі силогізмів та присвячені пошуку місця методології М. Грушевського і методології дослідження його методології в сучасній українській історіографії. Сама ця метаметодологія й має обґрунтувати її, цієї історіографії, претензії на сучасність чи заперечити їх.

1. М. Грушевський виступав як творець *нової наукової дискурсивності*, у межах якої було *запрограмовано* побудову всіх можливих варіацій (як “народницьких”, так і “державницьких”) історії України – *аж до сьогодення*, варіацій, котрі відсилають до його базової “схеми”. Чим забезпечується

¹ Однією з інтерпретацій теореми К. Гьоделя може бути така: у будь-якій досить складній несуперечливій теорії існує твердження, яке засобами самої теорії неможливо ні довести, ні спростувати. Наприклад, таке твердження можна додати до системи аксіом, залишивши її несуперечливою. При цьому, для нової теорії (зі збільшеною кількістю аксіом) також існуватиме недоказовне і неспростовне твердження. Див., наприклад: В.А. Успенский, *Теорема Геделя о неполноте*, “Theoretical Computer Science”, 1994, num. 130, p. 273–288.

² Застосуванням теореми К. Гьоделя до простору історичної науки ми завдячуємо двом своїм колегам по НДІ “Комп’ютерних технологій історичних досліджень (“КомТехІД”) Дніпропетровського університету ім. О. Гончара – проф. В.В. Підгаєцькому та проф. Ю.А. Святцю.

така її тривалість, актуальність й, сказати б, позачасова “сучасність”? Побудований істориком метанаратив для того, щоб бути визнаний за “науковий”, мав виступати у вигляді “наукової гіпотези”, тобто, у формі загальної схеми історії України, що *претендує бути істиною*. Істинність українського історичного метанаративу, тобто, легітимація його “схеми” як певної наукової гіпотези, забезпечувалася сукупністю відповідних методів, які застосував М. Грушевський при його побудові.

Методологічний висновок зі сказаного: схема М. Грушевського зберігатиме власну актуальність так довго й настільки довго, наскільки й як довго будуть зберігати свою валідність наукові методи, на основі яких повстала її конструкція.

2. Український історичний метанаратив, побудований М. Грушевським, має ключову відмінність від аналогічних національних метанаративів, що були сконструйовані в сусідніх історіографіях, наприклад, – *російській* (М. Карамзін – С. Соловйов), *польській* (М. Бобжинський) та *чеській* (Ф. Палацький). До цього часу велика кількість дослідників (серед інших, наприклад, Ф. Сисин) зазначала *запізнілий* характер повстання українського історичного метанаративу М. Грушевського, як свідчення *національного відставання* – затримки у формуванні сучасної української нації стосовно сусідів й оцінювали такий стан як *суцільний недолік*³. Проте, повз їх увагу, зосереджену на *інтерналістських факторах* (на ролі історіописання у процесах *етногенезу та націотворення*), проходив один суттєвий *методологічний момент*, який надає можливість оцінювати таку “затримку” у категоріях *наукових переваг*. Якщо розглядати слов’янські історичні національні метанаративи (польський, російський, чеський та український), як *конкуруючі наукові програми*, то треба зауважити, що український історичний метанаратив у виконанні М. Грушевського був породженням *модерністського проекту*, котрий спирався на *новітні норми “кризової” наукової раціональності епохи fin-de-siecle*, натомість, “аналогічні” російський, польський та чеський історичні метанаративи у своїх засновках відсилали до *поперед-*

³ “Для українців ця праця [“Історія України-Руси” М. Грушевського – В.В.] може бути порівняна за значенням із “Історією Богемії” Франтішека Палацького для чехів. Ця велика робота чеської національної історіографії була опублікована на початку дев’ятнадцятого сторіччя, у той час як її український відповідник не з’явився раніше зламу XIX–XX ст. До певної міри така *затримка* [виокр. – В.В.] відбивала труднощі українців, котрі стали перед необхідністю демонстрації, що вони не були підгрупою росіян чи поляків, й що вони мають їх власну історію. До кінця дев’ятнадцятого сторіччя історії Росії та Польщі вже отримали наукову трактовку. Двадцять дев’ять томів Сергія Солов’яова та чотири томи Міхала Бобжинського являли собою кульмінацію серії зусиль, котрі тягнулися початками у вісімнадцяте сторіччя”. (F.E. Sysyn, *Mykhailo Hrushevsky: historian and national awakener*, Heritage Press 2001, p. 5–6).

ніх (романтичного та позитивістського) типів наукової раціональності кінця XVIII–XIX ст. Звідси, критика М. Грушевським конкуруючих національних наукових програм (насамперед, російської) з перспектив української *репрезентує себе* як критика застарілих наукових програм опонентів з перспектив “модерної” та “модерністської” моделі історіописання.

Методологічний висновок зі сказаного: наукова мова модернізму не може виступати метаметодологічним ресурсом для організації простору успішного діалогу з методологією М. Грушевського, оскільки слугує основою для того ж самого порядку наукової раціональності та історичного письма, до якого належить і методологія Михайла Сергійовича. А оскільки сучасна українська історіографія у своїх засновках продовжує розвивати модерністські стратегії історіописання, то сподіватися на можливості розгортання вдалої наукової мовної гри не доводиться.

Для того, щоб методологія М. Грушевського отримала можливості проведення діалогу в межах української історіографічної культури, потрібно окреслити *аналітичну позицію за межами модернізму* – з перспективи *іншого*. На роль наукових мов таких метаметодологій можуть претендувати два проекти – (до)модерністський та (пост)модерністський. Парадоксально, але на сьогодні оцінка методологічної спадщини провідного українського історика здійснюється з ракурсу *до-модерних наукових мов*. Методологія М. Грушевського суцільно трактується або як *нео-позитивістська*, або як *нео-романтична*, або як еkleктична суміш цих двох елементів. Таким чином, за відправну точку такого аналітичного позиціонування та оцінювання *несвідомо* обираються наукові парадигми XIX ст. – позитивізм кількох хвиль та романтизм. Однак проблема й полягає в тому, що визначивши то-пос власного аналізу з таких попередніх перспектив неможливо розгледіти той модерністський інтелектуальний жест, який здійснив М. Грушевський по відношенню до попередників та сучасників. Тому що наукова мова модернізму сама виступає метаметодологією щодо методів домодерної доби. Потрібним для оцінки модерністських стратегій М. Грушевського виявляється *ретроспективний аналіз*: саме з перспектив (пост)модернізму можна оцінити той інтелектуальний модерністський жест, який М. Грушевський здійснив по відношенню до домодерністської української та російської історіографій.

3. Коли ми говоримо про історіографічний модерністський жест М. Грушевського у світлі його методології та у контексті його часу, то відстежуємо спрямованість цього жесту у тому ж напрямку, в якому рухався хід думки М. Вебера у межах *новітньої соціології* початку XX ст. чи З. Фрейда у той же хронологічний період при створенні нової дисципліни – *психоаналізу*. Останній, як відомо, проголосив *метод (аналіз)* символом цієї нової

психологічної дисципліни. Під модерністським жестом всіх трьох європейських гуманітаріїв – М. Грушевського, М. Вебера та З. Фрейда, ми розуміємо їх *антитрадиціоналізм*, впроваджений через інтелектуальні операції з терміном *раціональність*⁴.

Традиція, як апеляція до батьківського *авторитету* в усіх його іпостасях та ролях (батька родини, патріарха, імператора, держави) всіма трьома інтелектуалами була виведена з простору раціонального. Не дарма знаменита класифікація трьох легальних типів панування М. Вебера дозволяла поставити чітку межу між *традиційним* пануванням та *раціональним (легальним) і харизматичним*. З цих же причин З. Фрейд ґрунтував розлоге будівництво своїх теорій на руйнуванні традиційної концепції батьківської влади, закладеної в аналітичній моделі едипового комплексу. Показово, що у текстах всіх трьох відбувається категоризація терміна “раціоналізація”, а у програмовій статті М. Грушевського «Звичайна схема... та справа раціонального укладу...» до того ж ця бінарна опозиція “раціональне / традиційне (звичайне)” структурує вже саму її назву. Отже, у своєму спрямуванні й у своєму значенні методологія європейського Модерну повстає як *раціональний засіб руйнування традиції* – конкуруючих застарілих наукових програм у соціології, психології та історіописанні. Й у цьому сенсі вона є *деконструктивістською* за визначенням, якщо надати цьому терміну ще більш широкого значення, ніж це свого часу зробив Ж. Дерріда. А звідси, *мова метаметодології* М. Грушевського має бути *постмодерною (деконструктивістською)*. Її лише з таких постмодерних перспектив відкритими можуть бути відповідні методології М. Грушевського – наприклад, методологія перспективізму, яка була покладена в основу антиколоніальної стратегії побудови схеми всесвітньої історії у знаковому тексті «Історія й її соціально-виховуюче значення».

4. Представниці сучасного українського літературознавства (С. Павличко, О. Забужко, Т. Гундорова, В. Агеєва) під час дослідження української літератури зламу ХІХ–ХХ ст. основний наголос роблять на переосмисленні опозиції “*модернізм / народництво*”. Сенсовний зиск, який може винести з такого стану літературознавчих речей українське історіописання у контексті методології М. Грушевського полягає у тому, що традиційна опозиція “*народницька / державницька*” історіографія, на чому трималися українські

⁴ „...є, щонайменше, деяка узгодженість, що процес раціоналізації є центральним у розумінні веберівського проекту (Löwith, 1982). Природа раціоналізації виникає як критична проблема у веберівській соціології модерних суспільств в кожному пункті його соціологічного дослідження. Поки існує широка згода відносно центрального місця раціональності і раціоналізації у думці Вебера, є цікавим, що ця риса його роботи не отримала великого і систематичного докладного розсліду” (Schluchter 1981; Brubaker 1984) (Turner B. S. *Max Weber: From History to Modernity*, London 1993, p. 115).

історіографічні метанаративи, з історіографічного курсу Д. Дорошенка⁵ починаючи, мають бути переглянуті кардинально. Не секрет, що протягом всіх 90-х років, на які приходився пік, а навіть і на початку 2000-х років – як затухання, головна дискусія щодо історіографічної спадщини М. Грушевського точилася навколо питання увібгання його у недолугі таксономічні схеми: чи був історик “народником” чи “державником”. На це марно у пісок пішла тоді більша частина українського інтелектуального капіталу у галузі грушевськознавства. Власне, на сьогодні має бути ясно, що питання навколо *предмету (народ чи держава)*, до того ж *ідеологізованого*, має бути перенесено на *метод*. Щоправда, на відміну від літературознавчих підходів, у галузі історіописання ми не наголошували б на виключно опозиційному змісті дуальної філософії “народництво / модернізм”. Питання щодо методології, наприклад, М. Грушевського могло б стояти так: якими “методами” історик вдалося модернізувати народницьку традицію українського історіописання так, що евристичний потенціал нової, створеної ним дослідницької програми при позірній апеляції до “народу” дозволяв розгорнути цю програму в іншому предметному напрямку – до концептуалізації “держави”, забезпечуючи свободу інтелектуальної ініціативи, яку реалізували майже всі учні М. Грушевського.

5. Така процедура побудови українського історіографічного метанаративу на основі дослідження методології на сьогодні все ще є завданням нехай і не далекого, але все-таки майбутнього. В сучасній українській історіографії три типи метанаративів контролюють тотально всі історії української історичної науки – повні та не дуже – у різних їх форматах – від оглядових статей до монографій. Перший – *ідеологічний*, який репрезентує український історіографічний процес ХІХ–ХХ ст., як транзит від “народницької” до “державницької” історіографії, другий – *науково-інституційний*, що розглядає існування української історичної науки у межах патріархатного історіописання – крізь призму концепції *наукових шкіл* й, нарешті, третій, *парадигмальний* – розглядає історіографічний процес як зміну наукових парадигм – *романтичної, позитивістської, марксистської*... У всіх цих схемах М. Грушевський посідає відповідне місце: як радше державник, ніж народник; як засновник наукової школи; як радше позитивіст, ніж романтик... Але кожна з цих схем уникає конкретики методологічних питань: як прописано й як функціонує цей позитивізм (романтизм, державність, народність... – потрібні додати) у просторі його наукової програми. Ситуація до певної міри змінилася завдяки працям Л. Зашкільняка, В. Тельвака, В. Масненка та ін. Проте, запропоновані цими авторами підходи зосереджують увагу на проблемах “оригінальності” / “не оригінальності” мето-

⁵ Д. Дорошенко, *Огляд української історіографії*, Прага 1923, 221 с.

логії М. Грушевського та на суто номінативній проблематиці означення цієї методології. Відзначаючи *еклектичний характер* методології М. Грушевського, більшість українських історіографів уявляє її, як своєрідну мішанину певних, відомих інгредієнтів – методологічних запозичень, з яких Михайлу Сергійовичу вдалося створити оригінальне методологічне “блюдо”, яке він не встиг чи не захотів назвати, залишивши цю почесну місію своїм наступникам. Якщо звернути увагу, наприклад, на *полідисциплінарний характер* наукової діяльності М. Грушевського, а також на те, що на початку ХХ ст. – за часів Михайла Сергійовича – у наукознавстві визначення дисципліни здійснювалося не через “предмет-об’єкт”, а через “метод”, то доведеться таки припустити, що методологічний “еклектизм” М. Грушевського не являв собою сукупність випадкових інгредієнтів, а його різноманітні методи значною мірою підпорядковувалися просторам його *дисциплінарної діяльності* (літературознавчої, соціологічної, історичної, історіографічної...). Але проблема полягає не лише в цьому. Тут ми звернули увагу лише на одну з функцій методології – дисциплінарну, яку, зазвичай, обходять вітчизняні дослідники, зосереджуючись виключно на її когнітивній функції. Існує ще велика кількість методологічних функцій, сукупність яких складає метамову для дослідження методологічної спадщини історика. Наша метаметодологічна парадигма ставить у центр не питання оригінальності методології М. Грушевського, а проблему її функціональності, пропонуючи як метаметодологію методології історика структурно-функціональний системний підхід у межах постпозитивістської концепції “наукових” програм.

III. Метаметодологічна парадигма дослідження методології М. Грушевського: структурно-функціональний підхід.

1. Структурно-функціональний аналіз надає можливість підійти до вивчення методології М. Грушевського комплексно, тобто, сприймати її у певний фіксований відтинок часу, як складну систему, що водночас виконує кілька взаємопов’язаних функцій.

Виокремлюємо п’ять таких функцій:

- когнітивну, що дозволяє вивчати методологію М. Грушевського з інструментальних позицій, як засіб видобування наукової істини;
- дисциплінарно-легітимуючу, яка надає можливість інтерпретувати методологію, як сукупність відсилок до певних авторитетних дисциплін, що надавали у структурі знань відповідної епохи статус наукових метанаративам, сконструйованим М. Грушевським;
- соціорепрезентативну (соціокомунікативну), яка орієнтована на реалізацію завдань репрезентації науковця у просторі певної наукової субкультури та розглядається як «мова епохи», що несе в собі численні соціальні конотації;

- психокомпенсаторну, яка дозволяє трактувати методологію, як засіб раціоналізації психічних травм історика;
- наративну, яка визначає методологію як різновид «сюжету», що скріплює оповідну тканину історичного метанаративу, а, з іншого боку, надає можливість розглядати методологію, як засіб деструкції «ворожих» історичних метанаративів (конкуруючих наукових програм).

2. Розроблена власна класифікація метаметодів, в основі якої лежить функціональний принцип їх впорядкування. Відповідно до цієї класифікації вся сукупність методів, на які спирається певний вчений, може бути розбита на три групи, позначені як «методи-паролі», «методи-інструменти» та «методи-рефлексії».

До класу «методів-паролів» належать методи, домінуючою функцією яких є соціорепрезентативна й які слугують засобом презентації вченого у просторі певної наукової субкультури та соціума. Такого типу методи лише маніфестуються.

«Методами-інструментами» виступають методи, домінуючими функціями яких виступають когнітивна та легітимуюча. Ці методи слугують “інструментами з видобування наукової істини” при досягненні науковцем мети конкретного дослідження.

У «методах-рефлексіях» актуалізується наративна функція. Такого роду методи осмислюються як шлях, що привів вченого до позитивного результату вже після вдалої реалізації науковцем дослідницької програми.

Розрізнення між позначеними на початку нашого дослідження моделями аналізу методології – «історичною» (моделлю 1) та «історіографічною» (моделлю 2), до певної міри спирається на відмінності, котрі існують між «методами-інструментами» та «методами-рефлексіями».

Упровадження даної *класифікації метаметодів* дозволяє, серед іншого, розгледіти структуру задіяних істориком (зокрема, М. Грушевським) методологій й отримати надійний критерій їх ієрархічної оцінки, відокремивши методи, що лише декларувалися істориком («методи-паролі») від робочих *не оригінальних методів*, що дозволяли досягти вченому поставлених наукових результатів («методи-інструменти») та робочих оригінальних методів, осмислення яких відбувалося після їх, результатів, досягнення («методи-рефлексії»). Застосування цієї класифікації при аналізі загального стану сучасної української історичної науки дозволяє розглядати методи, як маркери її розвитку. Переважання у структурі методологічного спектру історичної науки методів першого класу (методів-паролів) над другим (методів-інструментів) і третім (методів-рефлексій) надає можливість говорити про занепад певного дослідницького напрямку чи цілої історичної дисципліни – про переважання завдань *соціальної адаптації (наукової саморепрезентації) істориків* над завданнями *науково-дослідного характеру*.

Wołodymyr Waszczenko (Dniepropietrowsk)

**Metodologia we współczesnej ukraińskiej nauce historycznej:
od Mychajła Hruszewskiego do dzisiaj**

Streszczenie

W artykule przeanalizowano teoretyczne granice zastosowania dwóch dyscyplinarnych modeli funkcjonowania metodologii w procesie historycznego i historiograficznego badania, określone jako „paradoks metametodologii”. Sedno tego paradoksu polega na tym, że „przedmiot” historiograficznego badania też jest modelem. W takim wypadku powstaje zagadnienie „lustrzanej struktury” („metametodologii” jako analizy „metodologii”). Określono warunki pozwalające uniknąć „metametodologicznego paradoksu”. Podniesiono, że historycy deklarują swoje metody („metody-parole”), ale nie te oryginalne, tylko takie, które pozwalają im osiągać badawcze rezultaty („metody-instrumenty”); niektórzy także „metody-refleksje”. Wskazana klasyfikacja pozwala ustalić strukturę metodologii stosowanej przez historyków. Takie podejście stwarza możliwość analizy wszystkich funkcji metodologii: epistemologicznej, legitymacyjnej, komunikacyjnej, psycho-kompensacyjnej i narracyjnej.

Eugeniusz Koko

(GDAŃSK)

Z REFLEKSJI PROFESORA ROMANA WAPIŃSKIEGO O HISTORII I PROBLEMACH ZWIĄZANYCH Z JEJ UPRAWIANIEM

Profesor Roman Wapiński był jednym z najwybitniejszych polskich historyków drugiej połowy XX i początku XXI w. Pozostawił po sobie bardzo znaczący dorobek w zakresie dziejów najnowszych Polski, a zawarte w nim oceny i propozycje badawcze są wciąż aktualne¹. R. Wapiński nie uważał się za metodologa, nierzadko jednak wypowiadał się w kwestiach bardziej ogólnych związanych z historią i sposobem jej uprawiania. Myślę więc, że warto przypomnieć jego najistotniejsze myśli w tym względzie.

„Historia – mówił w 1990 r. w wywiadzie opublikowanym w „Pomeranii” – plasuje się gdzieś pośrodku między nauką operującą pojęciami precyzyjnymi a sztuką. Jesteśmy w stanie zmierzyć, wyliczyć zachowania polityczne. Do sztuki zbliża historyka konieczność poruszania się w płaszczyźnie psychologicznej, zagłębienia się w sferę zachowań standardowych i to wszystko co determinuje intencje i czyny jednostek oraz poszczególnych zbiorowości. Zachowania człowieka są zawsze zachowaniami jednostkowymi i niekoniecznie wynikającymi z racjonalnych analiz rzeczywistości. Bardzo często z potocznych odczuć. Jako historycy nie możemy ich pomijać. Tym sposobem zbliżamy się niejako do twórców kultury, którzy nie tyle odczytują rzeczywistość wymagającą zracjonalizowanego opisu, ile odczytują podtekst rzeczywistości. Czy wychodzimy na tym połączeniu nauki i sztuki zawsze dobrze? Nie wiem. Powiedziałbym tak: wówczas, gdy próbujemy się wczuć w motywy, przesłanki, jakie kierowały pojedynczymi ludźmi, grupami ludzi, zawsze jesteśmy narażeni raczej na ewentualność przypuszczeń. W tej oso-

¹ Zob.: Z. Opacki, *Profesor Roman Wapiński 1931–2008*, „Zapiski Historyczne” 2011, z. 1, s. 95–116; *Polska i Polacy. Studia z dziejów polskiej myśli i kultury politycznej XIX i XX wieku. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Romanowi Wapińskiemu*, red. M. Mrocza, Gdańsk 2001; *Druga Rzeczpospolita z morzem w tle. Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi Romanowi Wapińskiemu*, red. A. Drzewiecki, E. Koko, Gdańsk–Gdynia 2010.

bliwej sytuacji są także przedstawiciele innych nauk. Przyznają to np. biologowie, bowiem organizm człowieka jest tworem *de facto* bardzo jednostkowym². R. Wapiński uważał, że wówczas, gdy historyk zajmuje się zjawiskami „w skali makro”, jest on w stanie „zracjonalizować całą analizę, upodobnić ją do analizy, której dokonują matematycy”. Gdy zaś przedmiotem jego zainteresowań są nie-liczne środowiska przywódcze, opiniotwórcze, uwarunkowania indywidualne nabierają „bardziej wyrazistego charakteru”, a jego relacja staje się – jak mówił – „czymś więcej niż utrwaloną pamięcią – przygodą myśli i wyobraźni”³.

Gdański uczyony wielokrotnie rozważał też kwestie związane z wpływem, jaki na historyka wywiera współczesność⁴. Konstatował, że już nieraz zwracano uwagę na nadużywanie historii do celów praktycznych. Znajduje to swój wyraz w tym, iż służy ona dowodzeniu bieżących racji politycznych państw (narodów), czy też spełnia funkcje kompensacyjne. Zaznaczał przy tym, że „w konsekwencji znacznego wzrostu udziału w życiu politycznym całych społeczeństw, rozwoju środków przekazu etc., zasięg tak traktowanej historii uległ bardzo poważnemu rozszerzeniu”, a niekiedy „może [...] zastępować widzenie współczesnego świata, być namiastką ideologii”⁵. Rozwijając tę myśl, zwracał uwagę, że powszechny i gwałtowny awans społeczny, jaki dokonał się w ostatnich kilku dziesięcioleciach, szedł w parze z młodością, którą cechuje dążenie do jednoznaczności. Wywarło to – jego zdaniem – znaczący wpływ na powszechnie akceptowaną wizję przeszłości narodowej, znaczonej przez szukanie w niej rekompensaty, skąd – jak pisał – „do megalomanii narodowej droga nie jest długa”⁶.

Pisząc o oddziaływaniu współczesności na historyka, rozróżniał prace koniunkturalne, pisane na zamówienie, od tych, „które zawierają ładunek prezentyzmu utajonego”⁷. Rzeczywistym problemem były dla niego tylko te ostatnie, wśród których wyróżniał prace „pisane z wyraźną tendencją”, łatwe – jego zdaniem – do rozszyfrowania⁸, oraz te, w których „spotykamy się z tendencją ukrytą, często nie w pełni uświadomioną przez historyka”. „Presja współczesności – pisał – działa na naszą podświadomość, a poza tym jej efekty pozostają w cieniu rzeczywiście udokumentowanych wywodów”⁹. Uważał, że wpływa to deformu-

² *Jakiej polityki nam potrzeba? Z Romanem Wapińskim rozmawia Stanisław Pestka*, „Pomerania” 1990, nr 5–6, s. 1.

³ Tamże, s. 1–2.

⁴ Najszerzej wypowiedział się w tej sprawie w pracy *Historia – współczesność*, złożonej do druku w Wydawnictwie Morskim w 1972 r., ale wstrzymanej przez cenzurę.

⁵ R. Wapiński, *Historyk a współczesność* [w:] *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886–1986. Zbiór studiów i materiałów*, red. S. K. Kuczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 186.

⁶ Tamże, s. 202.

⁷ Tamże, s. 190.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, s. 191.

jąco na sposób ujmowania dziejów narodowych, wątpił jednak, czy da się je wyeliminować¹⁰.

Rozważając ten problem, kontestował też nierzadko wyrażany pogląd, że każde pokolenie pisze na nowo historię swego narodu. „W gruncie rzeczy rzecznicy tego poglądu – twierdził – niezależnie od przyświecających im intencji, nawołują do tego, by na przeszłość patrzeć przez pryzmat współczesności”¹¹.

Negatywne skutki wpływu współczesności na badania odnosiły się – według niego – głównie do historyków dziejów najnowszych i współczesności, albowiem, jak zauważał: „Bliskość czasowa badanych wydarzeń i zachowań skłania – mimo woli – do interpretacji ich w duchu przeżywanym przez nas czasów”¹². Rozwijając tę myśl, stwierdzał: „Niedawne wydarzenia i zachowania wydają się nam niemal identyczne z obserwowanymi aktualnie. A jest to przecież tylko złudzenie, abstrahujące od zmienności czasu, który w dodatku w ostatnich dzieścioleciach uległ jakby przyśpieszeniu”¹³.

Dla poznania „nawet stosunkowo odległej przeszłości” współczesność niesie jednak – jego zdaniem – także pewne pozytywy. Odwołując się do własnych doświadczeń, konstatował, że po przeżyciu grudnia 1970 r. łatwiej mu było „interpretować wystąpienia masowe z okresu dwudziestolecia i wcześniejsze, ich charakter itp.”. Uważał, że tego typu sytuacje mogą stanowić namiastkę „eksperymentu, którego nie możemy wprawdzie powtórzyć, ale który możemy przynajmniej zaobserwować w trakcie jego trwania”¹⁴. Zdawał sobie przy tym sprawę, że historyk nie jest wówczas w stanie całkowicie wyłączyć się z rozgrywających wydarzeń. Uważał jednak, że powinno go „stać na łączeniu udziału w życiu społeczno-politycznym z zachowaniem postawy zracjonalizowanej”. „Jeżeli potrafi się zdobyć – pisał dalej – na świadomy dystans do badanych przez siebie wydarzeń z dalszej lub bliższej przeszłości, a wymóg ten uznajemy za jeden z podstawowych, to powinien dysponować także umiejętnością zachowania dystansu wobec wydarzeń bieżących, rozgrywających się na jego oczach. Jeżeli nie potrafi się na to zdobyć, to moim zdaniem wystawia sobie nie najlepsze świadectwo. [...] Historyk powinien zawsze umieć się zdobyć na refleksję”¹⁵. Wskazywał również, że historyk dziejów najnowszych i współczesnych „ma czasami możliwości poznania z autopsji kulis i techniki powstającej dokumentacji”, co może mu ułatwić interpretację wykorzystywanego materiału źródłowego¹⁶.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, s. 190.

¹² Tamże, s. 196.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, s. 198.

¹⁵ Tamże, s. 198–199.

¹⁶ Tamże, s. 199.

Profesor Wapiński wielokrotnie dzielił się refleksjami dotyczącymi swoich zainteresowań. „W historii – mówił – najbardziej interesuje mnie genealogia teraźniejszości”¹⁷. Podkreślał przy tym dwie kwestie. „Mnie interesują zjawiska długiej fali, [...]. Nie to co się nazywa historią wydarzeniową, opisową, ale to co warunkuje zasadnicze zmiany w sposobie myślenia, nie tylko w sposobie gospodarzenia, lecz właśnie także w sposobie myślenia”¹⁸. Nieco dalej zaś stwierdzał: „Mnie wprawdzie interesuje również to, co jest specyficzne, polskie, ale przyznaję, że bardziej mnie interesuje to, co jest ogólne. Moje spojrzenie na dzieje Polski czasami jest może o tyle ostrzejsze, niż części moich kolegów, że ja, może się myłę, ale dostrzegam wiele elementów zaścianka w tym, co nazywa się pewną myślą polityczną w Polsce, polskimi poczynaniami i sposobami widzenia Polski, miejsca narodu polskiego. Nie dlatego, żebym nie doceniał naszych wartości narodowych, przeszłych, dawniejszych i współczesnych. Tylko wydaje mi się, że jesteśmy za mało krytyczni wobec siebie”¹⁹. O innych jeszcze aspektach tej dyrektywy badawczej wypowiedział się na łamach „Historyki”, gdzie pisał m.in.: „czasy najnowsze charakteryzują się większym nasileniem się związków (relacji) zachodzących między dziejami Polski a powszechnymi, przy czym zmienia się w bardzo poważnym stopniu wymiar tych ostatnich. Na losy Polski będą już rzutować nie tylko wydarzenia europejskie, ale w coraz większym stopniu te, które rozgrywają się na oddalonych znacznie kontynentach. Mam jednak w tym wypadku na uwadze nie tyle problematykę związaną z międzynarodowym położeniem Polski czy sprawy polskiej, ale problem, o ile można tak powiedzieć, zmniejszania się dystansów politycznych i kulturowych. Znajduje on moim zdaniem odbicie m.in. w zmniejszaniu się specyfiki ruchów politycznych, co zmusza do analizowania życia politycznego w Polsce również na tle porównawczym, do większego zwracania uwagi na kwestię zapożyczeń i bardziej naturalnych podobieństw. Umożliwi to lepsze zrozumienie biegu własnych dziejów narodowych oraz ich miejsca w dziejach powszechnych. Będzie też, jak się wydaje, dość skutecznym środkiem w walce z megalomanią narodową”²⁰. W innym zaś miejscu stwierdzał: „historia Polski dobrze pojmowana musi w jakimś aspekcie być historią powszechną. Trudno wyobrazić sobie znajomość historii naszego państwa i narodu bez znajomości historii Niemiec, Rosji, Austrii, nie mówiąc już o mniej-

¹⁷ *Wspaniali i żebracy, rozmawiała Ryszarda Socha*, „Wybrzeże”, nr 31 z 2 VIII 1987, s. 7.

¹⁸ *Jeżeli człowiek nie jest letni, rozmawiał Henryk Galus*, „Pomerania” 1985, nr 7, s. 10. W rozmowie z R. Sochą stwierdził też: „mniej mnie obchodzą wszystkie marginałki, różnego typu ciekawostki, a bardziej te masowe i jednostkowe zjawiska, które odcisnęły wyraźne piętno, wy-czuwalne po dzień dzisiejszy”, *Wspaniali i żebracy*.

¹⁹ *Jeżeli człowiek*, s. 10.

²⁰ R. Wapiński, *Historia najnowsza Polski wobec świadomości społecznej*, „Historyka” 1977, t. VII, s. 56.

szych narodach. [...] To zajęcie się historią innych narodów, współmieszkańców – jak ich nazywam – będzie prowadziło do innego widzenia własnych dziejów, w innym też świetle zobaczymy nasze różne aspiracje terytorialne i polską martyrologię²¹. W podobny sposób postrzegał kwestię badań regionalnych, akcentując zbyt częste – jego zdaniem – odrywanie historii regionalnej od ogólnonarodowej, co – jak pisał: „prowadzi [...] niejednokrotnie do mało przydatnej mikrografii”²².

Profesor Wapiński uważał także, że historycy, zwłaszcza dziejów najnowszych, uczestnicząc w kształtowaniu powszechniejszych stanów świadomości społecznej, szczególnie tych, które dotyczą relacji pomiędzy narodami, powinni działać na rzecz zmniejszania istniejących w tej mierze dystansów, m.in. poprzez umiejętny dobór stosowanych określeń, albowiem – jak pisał – „każde z nich ma inne zabarwienie, inaczej jest odbierane”²³.

Uwzględniając rolę zjawisk długiego trwania i patrząc na historię Polski przez pryzmat dziejów powszechnych, Roman Wapiński określał też swoje stanowisko w kwestii rozumienia pojęcia „historia najnowsza”. Był zwolennikiem przyjęcia „tej periodyzacji, która – jak pisał – kładzie nacisk na przełomowość zjawisk i wydarzeń schyłku XIX w., zwłaszcza tych, które zaistniały w latach dziewięćdziesiątych tego stulecia”²⁴. Przypominał, że stanowisko takie jeszcze w latach trzydziestych zajął Bertrand Russel²⁵, w Polsce Henryk Mościcki i Jan Cynarski²⁶, a po II wojnie światowej zwrócono na to uwagę w ujęciach podręcz-

²¹ Tenże, *Po zjeździe historyków*, „Przegląd Polityczny” 1994, nr 26, s. 87. Zob. też: R. Wapiński, M. M. Drozdowski, *Historia najnowsza na X Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Lublinie*, „Dzieje Najnowsze” 1970, nr 2, s. 147–149.

²² R. Wapiński, *O potrzebach i perspektywach rozwoju polskich nauk o przeszłości*, „Kwartalnik Historyczny” 1969, nr 1, s. 115–116. Szerzej na ten temat wypowiedział się w artykule *Historia regionalna a narodowa*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1978, nr 2, s. 155–169. Postulując mocniejsze powiązanie historii regionalnej z ogólnonarodową, pisał m.in.: „Punktem wyjścia tych badań jest ten sam kwestionariusz pytań badawczych, którym posługujemy się w toku analizy dziejów całego obszaru etnicznego (państwowego). Bardziej dokładnie charakter tego układu można przedstawić w sposób następujący: historia narodowa → historia regionalna → historia narodowa. W układzie tym badania regionalne stanowią istotny dla poznania ogólnego etap weryfikacji szczegółowej, ale umożliwiają także sprawdzenie trafności ocen i sądów ogólnych. Ich cechą charakterystyczną jest również dążność do uwzględnienia pełnego (ponadregionalnego) kontekstu badanych faktów i zjawisk”. Tamże, s. 162–163.

²³ Tenże, *Problemy warsztatu historyka dziejów najnowszych*, „Przegląd Humanistyczny” 1996, nr 1, s. 39–40.

²⁴ Tenże, *Historiografia dziejów najnowszych – jej stan obecny i potrzeby [w:] Nauczanie historii najnowszej na kierunkach niehistorycznych. Materiały na konferencję naukową, Ameliówka 14–16 październik 1987*, Warszawa 1987, s. 7.

²⁵ Tamże, s. 8; B. Russel, *Wiek XIX*, t. I–II, Warszawa 1936.

²⁶ R. Wapiński, *Nauczanie*, s. 8; *Historia XX wieku 1900–1934*, opracowali prof. Henryk Mościcki i Jan Cynarski, Warszawa 1936.

nikowych²⁷ oraz w innego typu wypowiedziach, m.in. w pracy Geoffreya Barraclougha, *Wstęp do historii współczesnej*²⁸.

Nawiązując do tych propozycji, podkreślał znaczenie nowych źródeł energii (elektryczności, ropy naftowej, gazu), wpływ przemian technicznych i technologicznych na rozwiązania artystyczne, w kwestii polskiej zaś zaznaczał ukształtowanie się wówczas układu sił międzynarodowych, „który miał doprowadzić do zburzenia tego ładu politycznego, jaki zapanował po kongresie wiedeńskim, uniemożliwiając realizację polskich dążeń narodowych: odbudowę niepodległego i zjednoczonego państwa polskiego”, jak również fakt, „że lata dziewięćdziesiąte przyniosły ukształtowanie się trwałego układu politycznego – narodziny wszystkich podstawowych nurtów politycznych”²⁹. Wielokrotnie jednak podkreślał, że „do wyraźnego ujawnienia zjawisk charakterystycznych dla naszej epoki doszło [...] w latach wojny 1914–1918 r. i po jej zakończeniu”³⁰.

Według R. Wapińskiego, ta nowa epoka, określana przez niego mianem epoki społeczeństwa masowego, charakteryzuje się zasadniczą, jakościową odmiennością. Podnosił w związku z tym konieczność badań „milczącej większości”, albowiem – jak pisał – „bez poznania [jej] wyobrażeń i zachowań [...] nasza wiedza o dziejach najnowszych będzie nader ograniczona”³¹. O odmienności nowej epoki decydował – jego zdaniem – fakt, że znacznie silniej niż w epoce poprzedniej, w wieku XIX, dają o sobie znać wzajemne filiacje i współzależności gospodarki, cywilizacji i polityki³², co zwiększa „względność naszego poznania”, sprawiając, że w toku badań „natrafiamy na trudności niekiedy wręcz niemożliwe do pokonania”³³. Uwzględnianie tej wielostronności zdarzeń dzie-

²⁷ R. Wapiński, *Nauczanie*, s. 8; *The New Cambridge Modern History. The Era of Violence*, Cambridge 1960.

²⁸ R. Wapiński, *Nauczanie*, s. 8; G. Barraclough, *Wstęp do historii współczesnej*, Warszawa 1971.

²⁹ R. Wapiński, *Nauczanie*, s. 9–10.

³⁰ Tenże, *Z dziejów niemal nam współczesnych*, „Punkt” VIII–X 1980, nr 11, s. 148–150; tenże, *I wojna światowa a zmienność epok*, „Człowiek i Światopogląd” 1984, nr 8, s. 4–19; tenże, *I wojna światowa a upadek starej i narodziny nowej epoki. Z badań nad przemianami świadomości społecznej [w:] Polacy i Niemcy. Dziesięć wieków sąsiedztwa. Studia ofiarowane profesorowi Januszowi Pajewskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Czubiński, Warszawa 1987, s. 277–302; tenże, *Historia najnowsza Polski czy historia Polski XX w.?* [w:] *Studia i szkice z dziejów najnowszych, politologii i socjologii*, red. R. Gelles i M. S. Waloński, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1652, Wrocław 1994, s. 34; tenże, *Świat współczesny w oglądzie historyka [w:] Oglądy i obrazy świata społecznego*, red. J. Goćkowski, P. Kisiel, Poznań 1997, s. 160; tenże, *Problemy historyka dziejów najnowszych*, „Dzieje Najnowsze” 1998, nr 4, s. 130–131; tenże, *Jak widzę wiek dwudziesty?*, „Dzieje Najnowsze” 1999, nr 2, s. 60.

³¹ Tenże, *Problemy historyka*, s. 130.

³² Tenże, *Problemy warsztatu*, s. 33–34.

³³ Tenże, *Problemy historyka*, s. 131.

jowych uznawał za podstawową dyrektywę badawczą³⁴. Z tej też przyczyny, jak pisał: „nie da się prowadzić badań za pomocą klasycznej wiedzy historycznej. Konieczne jest wykorzystanie doświadczeń socjologii i antropologii kultury”³⁵, a także geografii politycznej, demografii i psychologii społecznej, bez czego – jak sądził – historyk dziejów najnowszych „nie jest w stanie wydobyć pewnych generalistów”³⁶. Tak rozumując, wskazywał też na potrzebę rozwinięcia badań w dziedzinie historii kultury oraz historii myśli społecznej i politycznej, co wzmacniałoby tendencję integracyjną z innymi dyscyplinami humanistycznymi³⁷. Uważał przy tym, że nasza historiografia „wrosła z historiografii niemieckiej i od niej zapożyczyła umiejętności warsztatowe. Jako takie – dodawał – są one przydatne, ale ograniczają dążenie do syntetycznego widzenia zjawisk”³⁸.

Wielokrotnie podkreślał również, że zbyt daleko idąca specjalizacja, „koncentracja na wybranym okresie, czy też problemie, jeżeli idzie w parze z abstrahowaniem od szerszego kontekstu, przejawów ciągłości zjawisk itd., zawsze przynosi ograniczone efekty poznawcze”³⁹. W innym zaś miejscu pisał na ten temat w następujący sposób: „Ze zrozumiałych powodów polihistoryków spotykamy bardzo rzadko, większość z nas – jeżeli można tak powiedzieć – ogranicza się do uprawiania swojej «działki». Ci z nas, którzy zaniedbując nieco jej uprawę, próbują uprawiać i sąsiednie, zawsze ponoszą tego mniejsze lub większe koszty. Poszerzając zakres obserwacji, zmniejszają bowiem swój udział w ustalaniu nowych faktów jednostkowych. Równocześnie jednak – jak sądzę – są mniej narażeni na postrzeganie tylko niektórych aspektów badanych wydarzeń i przecenianie znaczenia zjawisk «krótkiego trwania», niż zamykający się w obrębie swej specjalności”⁴⁰.

Sporo uwagi R. Wapiński poświęcił kwestiom związanym z wykorzystywaniem źródeł. Konstatował istniejące w tym zakresie ograniczenia, głównie jednak akcentował problem nadmiaru, bogactwa źródeł. Zauważał, że zwykle nie

³⁴ Tamże, s. 35.

³⁵ R. Wapiński, *Po zjeździe*, s. 87.

³⁶ *Jeżeli człowiek*, s. 10.

³⁷ R. Wapiński, *O potrzebach*, s. 115; tenże, *Badania nad dziejami polskiej myśli politycznej schyłku XIX i XX wieku* [w:] *Historia najnowsza jako przedmiot badań i nauczania*, red. J. Maternicki, Warszawa 1986, s. 151–183; tenże, *O konsekwencjach specjalizacji* [w:] *Wokół historii i polityki. Studia z dziejów XIX i XX wieku dedykowane Profesorowi Wojciechowi Wrzesińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Ciesielski, T. Kulak, K. Ruchniewicz i J. Tyszkiewicz, Toruń 2004, s. 918.

³⁸ Tenże, *Po zjeździe*, s. 87. Zob.: J. Kolbuszowska, *Problem źródła w XIX-wiecznej klasycznej historiografii* [w:] *Historyk wobec źródeł. Historiografia klasyczna i nowe propozycje metodologiczne*, red. J. Kolbuszewska i R. Stobiecki, Łódź 2010, s. 13–21.

³⁹ Tenże, *Problemy warsztatu*, s. 34.

⁴⁰ Tenże, *Problemy historyka*, s. 128–129.

sprzyja to poświęceniu należytej uwagi krytyce pojedynczego źródła, częściej zaś – jak pisał – „zdarza się prawie bezkrytyczne jego odczytanie”⁴¹. „Mnogosc – stwierdzał – nie skłania również „do poświęcenia należytej uwagi «ukrytym» informacjom, możliwym do wydobywania dopiero wówczas, gdy uda się nam wczuć w kulturowe i polityczne klimaty interesujących nas czasów”⁴². W innym miejscu postulował też uwzględnienie w większym stopniu jako źródła literatury pięknej „oddającej klimat upływającego czasu”, co – jak uważał – może nas zabezpieczyć przed presją dnia dzisiejszego skutkującą mimowiednym prezentyzmem⁴³. Niejednokrotnie podkreślał również fakt, że historycy dziejów najnowszych nie mają zbyt dobrego przygotowania w zakresie źródłoznawstwa, apelując o zintensyfikowanie rozwoju takich badań⁴⁴.

Biorąc to wszystko pod uwagę, R. Wapiński wielokrotnie wypowiadał się o stanie współczesnej historiografii dziejów najnowszych Polski, zwłaszcza tej ukazującej się po przełomie politycznym 1989 r. W jej ocenie był dość krytyczny. „Te nowe dwubarwne wizje najnowszych dziejów Polski – pisał – zwłaszcza dotyczące czasów II wojny światowej i lat powojennych, zastępując dotychczasowe, nader często tak samo dwubarwne, wychodzą naprzeciw oczekiwaniom tych środowisk, których wkład w walkę o Polskę deprecjonowano i które w dobie PRL podlegały różnorodnym presjom”⁴⁵. Zwracał uwagę na tendencję do zamykania badań „w zbyt ciasnych granicach narodowego życia” oraz do ograniczania zainteresowań „do jednego z możliwych do wyodrębnienia w dziejach najnowszych Polski okresów” i zadowalaniu się „wynikami analizy zachodzących w tym okresie wydarzeń politycznych”⁴⁶. Uważał, że

⁴¹ Tenże, *Problemy warsztatu*, s. 36.

⁴² Tenże, *Problemy historyka*, s. 126.

⁴³ Tenże, *Historyk a współczesność*, s. 194–195.

⁴⁴ Tenże, *Problemy historyka*, s. 126; tenże, *O potrzebach*, s. 115. Szczególnie dużo uwagi, w tym właśnie aspekcie, poświęcił pamiętnikom i prasie. Zob.: tenże, *O sile i zawodności ludzkiej pamięci*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego. Seria: Historia” 1979, nr 9, s. 113–115; tenże, *Pamiętniki jako źródło w badaniach historycznych* [w:] *Metodologiczne problemy zastosowania metody biograficznej do badań nad współczesnością*, red. M. Latoszek, Gdańsk 1987, s. V–X; tenże, *Pamiętniki jako źródła w badaniach społecznych* [w:] *Historia – prawo – polityka*, Warszawa 1990, s. 176–183; tenże, *Problemy źródłoznawcze badań prasoznawczych* [w:] *Wербalne i pozawerbalne środki wyrazu w źródle historycznym. Materiały II sympozjum nauk dających poznawać źródła historyczne. Problemy warsztatu historyka*, Lublin 1981, s. 108–116. Przedruk: „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne” 1985, nr 28, s. 7–17; tenże, *O źródłach do badania dziejów świadomości społecznej* [w:] „Sprawozdania Gdańskiego Towarzystwa Naukowego”, t. 20 (1993), Gdańsk 1994, s. 61–63.

⁴⁵ Tenże, *O dylematach historyka najnowszych dziejów Polski* [w:] *Idea Europy i Polska w XIX–XX wieku. Księga ofiarowana doktorowi Adolfowi Juzwence, dyrektorowi Zakładu Narodowego im. Ossolińskich z okazji 60-lecia urodzin*, Wrocław 1999, s. 215. Zob. też: tenże, „Białe plamy”, „tabu” i „mody”, „Arcana” 2001, nr 6, s. 16.

⁴⁶ Tamże, s. 217.

historycy ci zwykle nie dostrzegają ułomności takiego poznania. O badaczach dziejów Polski Ludowej pisał m.in.: „Zdarza się, niestety nie tak rzadko, że [...] abstrahują [oni] niemal całkowicie od tych przeobrażeń społecznych i politycznych, jakie miały miejsce w Polsce przed objęciem władzy przez komunistów. A przecież zwłaszcza w latach trzydziestych i drugiej wojny światowej doszło do znacznego upowszechnienia dążeń i projekcji egalitarnych. Antykomunizm, w Polsce wzmocniony antyrosyjskością, nie wykluczał opowiadania się za rozwiązaniami, które w swej istocie były zbieżne z wieloma wysuwanymi przez ruch komunistyczny”⁴⁷.

O kwestiach związanych z oceną PRL wypowiadał się też w kontekście działalności Instytutu Pamięci Narodowej. W 2002 r. w wywiadzie opublikowanym na łamach „Głosu Wybrzeża” z okazji przyznania mu Nagrody Naukowej Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza, mówił m.in.: „Dla mnie szokująca jest nazwa Instytutu Pamięci Narodowej, w którym głównie toczą się dochodzenia, kto za co odpowiada. Od tego są prokuratury, a nie Instytut Pamięci Narodowej. Historia – to uświadamianie społeczeństwu pełnej pamięci narodowej, czyli faktów wskazujących na to, jacy byliśmy wielcy i jacy byliśmy mali. A czego innego dowodzą prowadzone w IPN śledztwa. Dlatego uważam, że ci którzy uważają się za polityków, często nie zwracają uwagi na wartość państwa, co najwyżej wymagają od obywateli sentymentalnych, okazjonalnych np. przy okazji 11 listopada związków z państwem. A to obniża rangę odczuwania własnej historii i własnej państwowości. [...] Przestrzegam generalnie przed sączeniem jadu. Ważne, by historię oceniać i analizować ponad interesami ugrupowań czy partii”. Nieco dalej zaś zauważał: „Niektórzy do tej pory czynią czarną dziurę z czasów PRL. Przypomnę tylko, że nazwa III Rzeczpospolita jest nazwą nie pasującą do dziejów państwa i narodu⁴⁸. PRL nie była państwem suwerennym, ale była państwem polskim. I ten kto temu zaprzecza, obojętnie czy jest historykiem czy politykiem, buduje kolejny fałszywy mit. PRL nie może być państwem niebyłym, w którym istniała tylko przemoc. Taka teza sprowadza samych «zainteresowanych» polityków na manowce. Nawet jeśli Polacy nie kochali PRL, to bardzo wielu z nas w czasach PRL zdobywało wiedzę i swoją pracę wkładało na rzecz tamtego polskiego państwa. Takie zonglowanie pojęciami powoduje zmianę nastawienia obywateli, «rozsuniecie» rozumienia pojęć typu: ojczyzna, patriotyzm. Obywatel wie, że coś mu zabrano

⁴⁷ R. Wapiński, *Problemy warsztatu*, s. 38.

⁴⁸ W innym miejscu pisał: „Jeżeli więc wprowadzamy określenie III Rzeczpospolita, to *de facto* przyjmujemy, że nie było państwa polskiego nie tylko w latach 1945–1989, ale także w latach II wojny światowej”. Tenże, *Historia najnowsza Polski...*, s. 32. Zob. też: tenże, *O trudnościach przedstawienia dziejów Polski XIX i pierwszej połowy XX wieku* [w:] *Historia. Poznanie i przekaz*, red. B. Jakubowska, Rzeszów 2000, s. 192.

– choćby czas PRL, w którym żył. Nie da się z żadnego życiorysu wyciąć dziejów, które człowiek przeżył. Mówię o tym dość często zawziętym zwolennikom «czarnej dziury»⁴⁹.

Еугеніуш Коко (Гданьск)

З роздумів Професора Романа Вапінського про історію та проблеми зв'язані з її практикуванням

Резюме

Професор Роман Вапінські (1931–2008) був одним з найвидатніших істориків другої половини ХХ століття і початку ХХІ століття, який залишив після себе значний доробок у сфері новітньої історії Польщі. Він також нерідко висловлювався з більш загальних питань, зв'язаних з історією та способом її практикування.

Учений розміщував історію між наукою і мистецтвом. Багато писав про вплив сучасності на дослідження. Головним чином його цікавили явища довгого тривання, особливо те,

⁴⁹ *Nie sączyć jadu... Z prof. Romanem Wapińskim rozmawia Alina Kietrys*, „Głos Wybrzeża”, nr 43 z 1–3 III 2002, s. 6. Zob. też: *Życie w czasach przełomu. O końcu stulecia, historii i polityce z prof. Romanem Wapińskim rozmawia Tomasz Stoppa*, „Vivat Akademia”, nr 9, XII 1999, s. 5, 7. Stwierdził tam m.in.: „W ocenie tego okresu unikam określenia trzecia Rzeczpospolita dlatego, że uważam, iż ono deformuje, ponieważ zakłada, że gdzieś była luka. Otóż luki nie było. Po pierwsze, PRL był to podmiot prawa międzynarodowego i tylko dzięki temu mogło dojść do podpisania układu między Kohlem a Mazowieckim (Polska – RFN). Wyobraźmy sobie, że Polska nie była podmiotem prawa międzynarodowego: jakby wtedy wyglądała sprawa granicy zachodniej? Po drugie, było to państwo na pewno o bardzo ograniczonej suwerenności. Powiedziałbym, że w szeregu dziedzinach pozbawione suwerenności: w zakresie polityki zagranicznej, wojska. Natomiast przy wszystkich niedogodnościach, które sam jako historyk odczuwałem, było to państwo, gdzie było polskie szkolnictwo i rozwijała się kultura polska, gdzie – owszem – były zapaści ekonomiczne, ale temu towarzyszył i rozwój w wielu dziedzinach. No i wreszcie nie możemy zapominać o tym, że jednak poważna część społeczeństwa polskiego, nie utożsamiając się w żadnym okresie z komunizmem, uzyskała duży awans społeczny. Myli się bardzo często dwie rzeczy: opcje ludzkie z korzyściami ludzkimi. Gros członków PZPR wywodzących się ze wsi nie wstępowało do partii ze względów ideologicznych. Wstępowali dlatego, że awansowali. Tego wyeliminować nie można. Jeżeli spojrzymy na ten dorobek, to mamy w tym elementy, które można uznać za sprzyjające rozwojowi m.in. świadomości narodowej. Awans, przede wszystkim wsi chłopskiej, szczególnie tej biedniackiej z Małopolski, z Polski centralnej czy wywodzącej się z kresów wschodnich, był awansem niewątpliwym. Zmiany te zachodziły w okresie, kiedy równocześnie społeczeństwo zostało pozbawione wewnętrznej podmiotowości, wobec czego ta adaptacja nowych grup społecznych przyniosła negatywne rezultaty częściej niż pozytywne. Stąd ocena jest bardzo trudna. W sferze gospodarczej do pewnego momentu industrializacja powodowała nie tylko awans społeczny, ale sprzyjała upowszechnieniu techniki. Potem jest przeskok w Europie Zachodniej, w Ameryce Północnej. My zostajemy w miejscu. Dlatego myślę, że przyszła ocena będzie oceną pokazującą przewagę na pewno cieni”. O tych problemach szerzej zob.: P. Machcewicz, *Spory o historię 2000–2011*, Kraków 2012.

що “визначає істотні зміни у способі мислення”. Також він підкреслював необхідність бачити історію Польщі у ширшому контексті новітньої історії. Початкову цезуру новітньої історії пов’язував з явищами і подіями кінця XIX століття, хоча також він акцентував переломну в цьому плані роль I світової війни. Цю епоху він називав епохою масового суспільства, підкреслюючи при тому її відмінність, яку бачив у співзалежності господарства, цивілізації та політики. У зв’язку з цим постулював використання досвіду інших наук, перш за все соціології і антропології культури. Був противником вузької спеціалізації, яка, на його думку, запобігає видобутку “певних/надійних загальних принципів”. Акцентував необхідність присвятити більше уваги критиці джерела, а також звертання до джерел, які були рідше використовувані, як, наприклад, художня література.

Anna Ziębińska-Witek

(LUBLIN)

METODOLOGICZNE PROBLEMY POLSKIEJ HISTORIOGRAFII HOLOKAUSTU

W maju 2000 roku w wydawnictwie Fundacja Pogranicze została opublikowana książka Jana Tomasza Grossa *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*. Rezultatem była burzliwa debata, która podzieliła społeczeństwo na (jak pisze Piotr Forecki) „światłych obywateli” i „upokorzonych patriotów”¹. Kolejne publikacje Grossa: *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści* (Wydawnictwo Znak 2008) oraz *Złote żniwa. Rzecz o tym, co się działo na obrzeżach Zagłady Żydów* (Wydawnictwo Znak 2011) spowodowały kontynuację wcześniejszych dyskusji. Dla metodologa historii z tych debat mogło wynikać tylko jedno: dyskutanci wykazali się brakiem wiedzy metodologicznej, mylili metodologię historii z warsztatem naukowym historyka, często włączali w dyskusję argumenty pozapoznawcze i niemerytoryczne, które przybierały formę wniosków „naukowych”. Cała ta sytuacja w pełni zasłużyła na miano „metodologicznej zapaści”². Problem dotyczy jednak – jak się zdaje – nie tylko dyskusji nad pracami Grossa, ale całej historiografii Holokaustu³.

Problematyka Zagłady niewątpliwie przynależy do tematyki, którą można określić mianem „wiedzy trudnej”⁴. Chodzi tu o taką wiedzę, która jawi się jako skrajnie inna oraz niezrozumiała. W sytuacji zetknięcia z podobnymi informa-

¹ P. Forecki, *Od Shoah do Strachu. Spory o polsko-żydowską przeszłość i pamięć w debatach publicznych*, Poznań 2011, s. 299.

² M. Trawiński, *Debata o Strachu Jana T. Grossa. Przypadek metodologicznej zapaści* [w:] *Oblicza przeszłości*, red. W. Wrzosek, Bydgoszcz 2011, s. 467.

³ O metodologicznych problemach dyskusji nad książkami Grossa zob. A. Ziębińska-Witek, *Czy Jan Tomasz Gross jest „wampirem historiografii”? Analiza metodologiczna Sąsiadów, Strachu i Złotych żniw*, „Res Historica” 2012, z. 34, s. 149–163.

⁴ J. Bonnell, R. I. Simon, ‘Difficult’ exhibitions and intimate encounters, „Museum and Society” July 2007 5 (2), s. 65–85. Koncepcję „trudnej wiedzy” autorzy zaczerpnęli z artykułu A. Pitt i D. Britzman, *Speculations on qualities of difficult knowledge in teaching and learning: an experiment in psychoanalytic research*, „International Journal of Qualitative Studies in Education”, November-December 2003, vol. 16, nr 6, s. 755–776.

cjami doświadczamy częściowego rozumienia połączonego z zakłopotaniem oraz dezorientacją. Strach i cierpienie ofiar mieszają się z obawą i niepokojem. Podobne momenty mogą wywołać mechanizmy samoobronne, polegające na zdystansowaniu się od doświadczenia innego, czy deprecjonowaniu tego doświadczenia. W przypadku „wiedzy trudnej” problematyczna jest również, a może przede wszystkim, reprezentacja traumatycznego doświadczenia ofiar.

W polskiej historiografii wiele problemów związanych z powyższą tezą i wywołujących debaty historyków zachodnich nie jest jednak w ogóle poruszanych lub zajmują się nimi osoby spoza środowiska profesjonalnych historyków⁵. Mam tu na myśli przede wszystkim kwestię zasadniczej niereprezentowalności Zagłady. Pomimo że, moim zdaniem, problem pozostaje akademicki, gdyż reprezentacje (historiograficzne, wizualne, poetyckie, literackie, ekspozycyjne etc.) powstają i należy je badać i analizować, to jednak cała dyskusja nie jest bez znaczenia. Każde wydarzenie historyczne jest w pewnej mierze niereprezentowalne, bo należy do przeszłości, do której nie mamy dostępu. Nie oznacza to oczywiście, że mamy porzucić pracę badaczy przeszłości i zagłębić się w jałowych dyskusjach nad tym, czy można w ogóle coś sensownego o przeszłości powiedzieć, ale namysł nad tym, czym w ogóle jest reprezentacja historyczna i jakie ma ograniczenia, wydaje się ze wszech miar pożądany i wartościowy.

W przypadku Holokaustu stosuje się niekiedy koncepcję reprezentacji negatywnej, zgodnie z którą, kiedy wyobraźnia nie jest w stanie przedstawić sobie przedmiotu, pojawia się wzniosłość, pusta abstrakcja niedopuszczająca unaocznienia. Jean-François Lyotard pisze w tym kontekście o reprezentacji unikającej figury, sprawiającej przyjemność poprzez sprawianie przykrości⁶. Nie oceniam ani nie wartościuję tej koncepcji, jednak znajduje ona zastosowanie głównie w dziełach sztuki (a nie w historiografii) i w takim kontekście jest najczęściej rozpatrywana. W monumentach upamiętniających byłe obozy eksterminacji (Bełżec, Sobibór, Treblinka) mamy do czynienia z jej „łagodniejszą” wersją, niekoniecznie całkowicie abstrakcyjną, bo wyraźnie odwołującą się do przeszłej rzeczywistości, ale czyniącą to w sposób niedosłowny i symboliczny. Są to miejsca, gdzie nie pozostał po Zagładzie żaden ślad, gdyż naziści zatroszczyli się o to, by zamienić je w przestrzeń zapomniane, dlatego nie ma możliwości wykreowania realistycznej ekspozycji na bazie pozostałej infrastruktury obozowej lub artefaktów.

Polska historiografia Zagłady nie zajmuje się podobnymi problemami, gdyż nie wychodzi poza paradygmaty tradycyjne/klasyczne i tkwi w potocznym wy-

⁵ Pierwszą polską książką napisaną przez historyka na temat teoretycznych problemów reprezentacji Holokaustu była moja praca *Holocaust. Problemy przedstawiania*, wydana przez Wydawnictwo UMCS w 2005 roku.

⁶ J.-F. Lyotard, *Postmodernizm dla dzieci. Korespondencja 1982–1985*, tłum. J. Migasiński, Fundacja Aletheia, Warszawa 1998, s. 20–22.

obrażeniu o przedmiocie historii. Uniwersum stanowi w podobnych przypadkach zbiór faktów historycznych pojmowanych jako cząstki minionej rzeczywistości. Jest to przy tym zbiór addytywny, bowiem dzieje to nic innego, jak „gmach budowany z poszczególnych cegiełek – faktów historycznych”⁷. Konsekwencją takiego założenia jest przekonanie, że ilość faktów wydobytych ze źródeł musi być jak największa, gdyż postęp poznawczy związany jest z dodaniem do budowanego wspólnie przez wszystkich historyków gmachu wiedzy historycznej kolejnej cegiełki, kolejnego faktu. Każde wydarzenie czy proces historyczny da się poprawnie zrekonstruować pod warunkiem wydobycia ze źródeł odpowiedniej ilości faktów. Dotarcie do prawdy jest według polskich badaczy jak najbardziej możliwe, przy czym jest ona rozumiana klasycznie jako zgodność sądów z rzeczywistością.

Problemem polskiej historiografii (tutaj warto odnotować, że wielu historyków zachodnich podziela podobną opinię) jest wyodrębnianie tematyki Holokaustu spośród innych tematów historycznych i traktowanie jej jako absolutnie wyjątkowej. Dyskusja nad wyjątkowością Zagłady⁸ jest jałowa, gdyż teza o wyjątkowości w najlepszym razie nic nie zmienia w obrazie wydarzeń historycznych, bowiem do ich badania i tak musimy zastosować procedury, które znamy i stosujemy przy innych wydarzeniach i procesach historycznych, a w najgorszym razie w ogóle wyklucza Zagładę z badań historycznych, stawiając ją ponad historią, jakby nie była rezultatem działań ludzkich. Konsekwencją podobnego przekonania staje się wyodrębnianie historyków zajmujących się – jak określił to Jan T. Gross – „epoką pieców” i domaganie się, by przyjmowali w swych badaniach odmienne metody badań i inny warsztat. Nie wiadomo jednak, jak ów warsztat i metody miałyby wyglądać, gdyż propozycja Grossa polegająca na zmianie postawy wobec źródeł z „wątpiącej” na „afirmującą” oznacza, że historycy mają obowiązek przyjmować, iż treść przekazu źródłowego oddaje przeszłą rzeczywistość (to, co jest tam opisane, „rzeczywiście się wydarzyło”)⁹, a nie jest to żadnym nowym zaleceniem metodologicznym, tylko powrotem do dziewiętnastowiecznej koncepcji źródła i uznawania jego autorytetu¹⁰. Błąd podobnej oceny wiedzy źródłowej – twierdzi dalej Gross – można uznać dopiero wtedy, gdy znajdują się ku temu przekonujące dowody, z tym że nie wiadomo, na czym owe dowody miałyby polegać. Skoro bowiem uznamy autorytet jednego źródła, to łatwo nam będzie odrzucić inne, szczególnie te, które wprowadzają niezga-

⁷ J. Pomorski, *W poszukiwaniu modelu historii teoretycznej*, Lublin 1984, s. 61.

⁸ Przedstawiłam ją w skrócie w swojej pracy *Holocaust. Problemy przedstawiania*, s. 7–22.

⁹ J.T. Gross, *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny 2000, s. 100.

¹⁰ Źródło pojmowane statycznie (zgodnie z definicją E. Bernheima z 1889 r.) to materiał, skąd historyk czerpie informacje, zob. J. Topolski, *Teoria wiedzy historycznej*, Poznań 1983, s. 255.

dzające się z wykreowanym przez „nasze” źródło obrazem przeszłej rzeczywistości. Inni polscy historycy Holokaustu w ogóle nie zgłaszają postulatów teoretycznych.

Twierdzenie o wyjątkowości z reguły nie przeszkadza propagowaniu tezy o uniwersalizacji Zagłady – dzięki niej Holokaust zaczyna funkcjonować jako paradygmat wszystkich zbrodni – lub służyć promowaniu przekonania o tym, że Holokaust ma być lekcją czy też przestrożą dla ludzkości¹¹.

Odkładając na bok powyższe akademickie debaty, warto zadać pytanie o praktyczne sposoby radzenia sobie z reprezentacją wiedzy trudnej. Większość polskich historyków stosuje narrację aksjologicznie bezzałożeniową, to znaczy (w zamyśle) wolną od wszelkiego wartościowania. Jest to pewien ideał narracji historycznej, w którym zakłada się, że język jest przezroczystym medium pozwalającym przemówić samym faktom. Historyk powinien powstrzymać się od ocen oraz zachować pełny obiektywizm i dystans do opisywanych wydarzeń. Dodatkowym argumentem za taką opcją wydaje się traumatyczny charakter wydarzeń oraz ich wydzwięk moralny. Według Berela Langa w przypadku tak skrajnych zdarzeń historyków powinien obowiązywać określony język wypowiedzi. Jedynie czysty „dyskurs historii”, czyli po prostu kronika faktów, zbliża się do osiągnięcia pewnego stopnia „autentyczności i prawdziwości”, w przeciwnym razie istnieje niebezpieczeństwo pojawienia się dyskursu metaforycznego i różnych form stylizacji. Używając metafor, historyk zniekształca fakty i odwraca uwagę czytelnika od stanów rzeczy, o których ma mówić. Innymi słowy, przeciwko wszelkim literackim przedstawieniom wydarzeń porównywalnych z ludobójstwem Lang proponuje ideał, w którym dosłowne przedstawianie faktów okazuje się ich prawdziwą naturą. Wybór innego dyskursu jest błędem obciążonym dodatkowo odpowiedzialnością natury moralnej¹².

Narracja aksjologicznie bezzałożeniowa, wolna od wartościowania lub zawierająca tylko zdania protokolarne, zdające sprawę z „zawartości” źródeł, to jeden z najpopularniejszych ideałów pisarstwa historycznego stosowany nie tylko w historiografii Holokaustu, jednak przez polskich historyków nie jest traktowany jako wybór, który można tak czy inaczej uzasadnić, ale jako jedyny możliwy sposób pisania o wszystkich wydarzeniach historycznych¹³.

¹¹ Z tym twierdzeniem głęboko nie zgadza się Peter Novick, która zawarł swoje poglądy w pracy *The Holocaust In American Life* (Houghton Mifflin Company, New York 1999). Badacz twierdzi, że Holokaust nie może być jednocześnie wydarzeniem wyjątkowym, bezprecedensowym i nieporównywalnym oraz lekcją. Sama skrajność wydarzenia przeszkadza w wyciąganiu z niego wniosków nadających się do zastosowania w życiu codziennym.

¹² B. Lang, *Nazistowskie ludobójstwo. Akt i idea*, przeł. A. Ziębińska-Witek, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 131–170.

¹³ Szczególną odmianą podobnej narracji jest pisarstwo, które określiłabym jako naturalistyczne. Zastosował je w swojej pracy Daniel Godhagen. Niemiecki badacz nie szczędzi czytelnici-

Tymczasem podobne podejście (wraz z przekonaniem o wyjątkowości Zagłady) skutkuje powstaniem szczególnej etykiety pisania o Holokauście. W latach dziewięćdziesiątych opisał ją Terence Des Pres i wciąż pozostaje aktualna. Według Des Pres'a istnieją trzy podstawowe zasady ograniczające w sposób istotny pisanie o Zagładzie. Po pierwsze, Holocaust powinien być przedstawiany jako pewna całość, jako wyjątkowe wydarzenie lub szczególny przypadek, jako królestwo dla samego siebie, ponad, poniżej lub obok głównych procesów historycznych. Po drugie, przedstawianie Zagłady powinno być tak ścisłe, tak wierne i tak dokładne, jak to tylko możliwe w stosunku do faktów i okoliczności, zmiany i manipulacje materiałem historycznym są zabronione pod jakimkolwiek pozorem i dla jakiegokolwiek przyczyny (włączając w to przyczyny natury artystycznej). I po trzecie, podejście do Holocaustu powinno być uroczyste, jak do wydarzenia uświęconego. Cokolwiek, co mogłoby przyćmić ogrom Shoah, jest nie do zaakceptowania¹⁴. Ponieważ reguły te są tak fundamentalne i szeroko rozpowszechnione, akceptujemy je milcząco, bez pytań i wątpliwości, z pełną wiarą. Możemy widzieć je po prostu jako „prawdę”. Naturalny też, pisze dalej Des Pres, wydaje nam się imperatyw, że wszystko, co jest właściwe dla Holocaustu, musi być poważne i pełne czci w sposób, który wspomaga uświęcenie tego wydarzenia. Ten imperatyw również jawi się nam jako naturalny i nie wydaje się ograniczeniem.

Odmienny typ narracji – polemicznej, ostrej i wartościującej – prezentuje we wszystkich swoich pracach dotyczących Zagłady Jan T. Gross. Badacz w jednej z debat powiedział, że posłużył się świadomie taką retoryką, opisując bowiem dramatyczne wydarzenia, uznał, że „w równie dramatyczny sposób należało je przedstawić”. Odrzucił też stanowczo sugestię Andrzeja Paczkowskiego, że w swych pracach kieruje się „misją”: „moja książka nie ma nic wspólnego z misją. Będąc historykiem, mam przede wszystkim pewne obowiązki zawodowe, a w naszej wiedzy dotyczącej historii Polski istniała ogromna luka [...], którą należało wypełnić”¹⁵. Narracja Grossa obfituje w niewyszukaną metaforykę, porównania, a nawet kolokwializmy, dużo w niej „publicystycznych” sformułowań, ale przecież badacz nigdzie nie twierdzi, że ideałem pisarstwa historycznego jest dla niego propozycja Langa, wręcz przeciwnie, wyraźnie akcentuje, że świadomie stosuje określony język narracji. Problem polega na tym, że cele,

kowi brutalnych i drastycznych szczegółów, gdyż według niego tylko takie opisy mogą przybliżyć grozę Holokaustu. Goldhagen nie rezygnuje z obiektywizmu, wydaje się wręcz, że tak rozumie apel o „dosłowność” i prezentację „prawdziwej natury faktów”, zob. D. J. Goldhagen, *Gorliwi kaci Hitlera. Zwyczajni Niemcy i Holocaust*, tłum. W. Horabik, Warszawa 1999.

¹⁴ T. Des Pres, *Writing into the World*, New York 1991, s. 277–279.

¹⁵ Gross – historyk z misją. Debata „Tygodnika Powszechnego” i TVN24 o książce Jana Tomasza Grossa „Strach” [w:] *Wokół Strachu. Dyskusja o książce Jana T. Grossa*, wybór i układ tekstów M. Gądek, Kraków 2008, s. 302–303.

które sobie stawia (odkrycie prawdy, oddanie traumatycznego charakteru wydarzeń, wypełnianie luk w historiografii, opowiedzenie na nowo o stosunkach polsko-żydowskich), są zgodne z priorytetami tradycyjnej historiografii, a więc język, którym się posługuje, jest odbierany jako niewłaściwy. Ostra i „mocna” retoryka Grossa zdaje się wielu historykom po prostu nie pasować do przedmiotu i priorytetów jego narracji, gdyż uchodzi za „nienaukową” i „nieobiektywną” w przeciwieństwie do „bezzstronnego” (w zamyśle) opisu zawartości źródeł.

Polscy badacze Holokaustu wyjaśniają procesy historyczne jedynie poprzez szczegółowy opis wydarzeń (na zasadzie: im bardziej szczegółowy opis, tym lepsze wyjaśnienie). Znajduje tu zastosowanie model interpretacji humanistycznej (nie sądzę jednak, by wielu historyków stosowało ów model świadomie, w grę wchodzi tu raczej rozumowanie potoczne). Wyjaśnianie za jego pośrednictwem – jak pisze Jerzy Topolski – skierowane jest głównie na rekonstrukcję celów i racji działania bohaterów narracji (zarówno indywidualnych, jak i grupowych). Bierze się tu pod uwagę nie tylko sam cel, ale również wiedzę działającego (działających), ich system wartości oraz czynniki psychologiczne występujące w formie cech psychicznych jednostki bądź w formie towarzyszących działaniu emocji¹⁶.

Do badania świadectw ofiar i ocalałych stosuje się metodę biograficzną lub dokumentów osobistych (nazwy stosowane zamiennie). Jest to najczęściej analiza treści pamiętników, dzienników czy wywiadów biograficznych, egzemplifikacja – ilustrowanie i uzasadnianie przyjętych hipotez przykładami z dokumentów, czy metoda typologiczna – ustalanie na podstawie dokumentów oraz w samych dokumentach biograficznych interesujących badacza kategorii (w przypadku prac Jacka Leociaka i Barbary Engelking)¹⁷.

Warto w tym kontekście wspomnieć o kolejnej propozycji Grossa, który za najbardziej stosowną w przypadku Zagłady metodę uznał „gęsty opis”. Według badacza problemem podstawowym dla historyka Holokaustu staje się kwestia przełożenia wiedzy epizodycznej, dotyczącej tylko niektórych zdarzeń, na wiedzę ogólną (pozwalającą zrozumieć, co się w ogóle stało), innymi słowy, problem przekładu informacji o losach konkretnych ludzi na wiedzę o epoce¹⁸. Odpowiedzią na te trudności ma być, według Grossa, antropologiczna metoda „gęstego opisu”. Niestety, badacz nie rozwija tematu teoretycznie, pisze tylko, że „«gęsty opis» konkretnych, ściśle zlokalizowanych wydarzeń pozwala nam uzyskać wiedzę ogólną na temat zachowań i postaw społeczności wiejskiej”¹⁹.

¹⁶ J. Topolski, *Teoria wiedzy historycznej*, Poznań 1983, s. 379–380.

¹⁷ B. Engelking, *Zagłada i pamięć: doświadczenie Holocaustu i jego konsekwencje opisane na podstawie relacji autobiograficznych*, IFiS PAN, Warszawa 1994, J. Leociak, *Tekst wobec Zagłady*, Wrocław 1997.

¹⁸ J. T. Gross, *Złote żniwa. Rzecz o tym, co się działo na obrzeżach Zagłady Żydów*, Kraków 2011, s. 41.

¹⁹ Tamże, s. 97.

Twórcą pojęcia i metody „gęstego opisu” jest Clifford Geertz. Ma ona w zamierzeniu badacza być kompatybilna z interpretatywną teorią kultury, która ogólnie rzecz ujmując, mówi o człowieku zawieszonym w sieciach znaczeń. Kultura jest siecią, a jej analiza to odkrywanie nie tyle praw, co właśnie znaczeń²⁰. Istnieją trzy cechy etnograficznego opisu: opis jest interpretatywny, przedmiotem interpretacji jest dyskurs społeczny, treścią opisu jest wszystko, co zostało w owym dyskursie „powiedziane” wraz z ulotnością okoliczności, opis jest mikroskopijny w skali. „Gęsty opis” wychodzi poza zbieranie danych (co jest procesem mechanicznym i rutynowym), wnika w niezwykłą mnogość struktur pojęciowych nakładających się wzajemnie i splatających się ze sobą. Jednak przejście od poziomu prawd lokalnych do ogólnych wizji nie jest sprawą prostą, to znaczy nie można zsumować opowieści o małych miasteczkach czy wioskach, żeby uzyskać jakąś esencję prawd szerszych czy ogólną wizję. Zasadniczym zadaniem budowania teorii nie jest skodyfikowanie abstrakcyjnych prawidłości, lecz umożliwienie powstania „opisu gęstego”. Metoda ta zatem nie nadaje się do zastosowania dla osiągnięcia celów, które stawia sobie Gross.

Wszystkie narracje historiograficzne o Zagładzie tworzone są z myślą o ofiarach i z ich perspektywy. Nie ma w tym nic nagannego ani nawet dziwnego, gdyż uprzywilejowanie ofiary nie tylko wydaje się naturalne, ale i zgodne z tendencjami panującymi obecnie w światowej humanistyce. Współcześnie mamy do czynienia ze zmianą oceny przemocy w relacjach społecznych i politycznych. Piotr Kwiatkowski pisze: „Podbój, skuteczne użycie siły w celu zniszczenia lub podporządkowania innych społeczeństw był przez stulecia uważany za powód do chwały, bycie zaś ofiarą odbierano (zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej) jak powód do wstydu i przyczynę milczenia o upokorzeniach. W ostatnich dekadach XX wieku taki sposób myślenia zasadniczo się zmienił – pozytywnymi bohaterami stały się niewinne ofiary, na potępienie zasługują natomiast ci, którzy przemocy używali”²¹. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest poznawcze uprzywilejowanie ofiary²² zasadzające się „na przeświadczeniu, iż jednostki i grupy opresjonowane dzięki doświadczeniu ucisku

²⁰ C. Geertz, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, Kraków 2005, s. 19.

²¹ P. T. Kwiatkowski, *Wprowadzenie. Doświadczenie II wojny światowej w badaniach socjologicznych* [w:] *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*, red. P. T. Kwiatkowski, L. M. Nijakowski, B. Szacka, A. Szpociński, Gdańsk–Warszawa 2010, s. 20.

²² Poznawcze uprzywilejowanie ofiary (*epistemic privilege of the oppressed*) to przykład teorii zaangażowanej politycznie, której zadaniem jest budowanie świadomości opozycyjnej grup uciskanych, zob. E. Domańska, *O poznawczym uprzywilejowaniu ofiary* [w:] *(Nie)obecność pominięcia i przemilczenia w narracjach XX wieku*, red. H. Gosk, B. Karwowska, Warszawa 2008, s. 21.

mają bardziej bezpośrednią, wnikliwą oraz krytyczną wiedzę na temat opresji i jej przyczyn, niż osoby, które do tych grup nie należą²³. Oznacza to jedna, że na osobach z zewnątrz spoczywa obowiązek nabycia wiedzy o ucisku oraz że ofiary, które mają status uprzywilejowania, rozpoznają ucisk, rozumieją go i reprezentują swoje interesy lepiej niż ludzie z zewnątrz²⁴. Tymczasem niekoniecznie musi to być zasada potwierdzająca się w przypadku Holokaustu.

Przyjmowanie perspektywy ofiar sprawia, że powstają wielkie narracje o torturach i prześladowaniach, których recepcja może mieć konsekwencje dość nieoczekiwane. Strach o własne ciało, brutalność opisów i fotografii oraz skrajność sytuacji (w porównaniu ze znanymi z codziennego życia) mogą sprawić, że czytelnik/widz (nieświadomie) uruchomi mechanizmy obronne polegające na zdystansowaniu się do doświadczenia ofiar czy deprecjonowaniu tegoż doświadczenia. Może się zdarzyć, że ofiary zaczną być postrzegane jak egzotyczni Inni, których odbiorca sytuuje w opozycji do samego siebie, a jest to jeden ze sposobów postrzegania obcych kultur (tzw. spojrzenie etnograficzne)²⁵. Z tym może się wiązać powstanie wizerunku ocalałego jako jednostki dysfunkcyjnej, która nie jest w stanie żyć normalnie po przebytej traumie. Obrazy okrucieństw wcale nie muszą uwrażliwiać na cierpienie, wręcz przeciwnie, efektem może być zobojętnienie, odrętwienie czy emocjonalny dystans. Ten problem w studiach nad traumą – nazywany niekiedy „znużeniem” empatią i współczuciem – może być formą obrony własnej psychiki i równowagi emocjonalnej²⁶.

Dodatkowo, brak możliwości działania może zamienić gotowość do aktywności w etyczne rozważania nad tragedią, czyli w sublimację dystansującą widzów w stosunku do rzeczywistości cierpienia oraz nakierowującą ich myślenie w stronę ogólnej refleksji nad ludzkim nieszczęściem. „Sublimacja stanowi specyficzny rodzaj schematu współczucia – pisze Lilie Chouliaraki – który konstruuje odległe cierpienie nie tyle poprzez emocje w stosunku do osoby cierpiącej, ile poprzez doznanie estetyczne emanujące z grozy samego cierpienia²⁷. Z jednej zatem strony „przeciążenie” emocjonalne może przytłoczyć widza sen-

²³ U. Narayan, *Working Together Across Difference: Some Consideration on Emotions and Political Practice*, „Hypatia” 1988, vol. 3, nr 2, podaję za E. Domańska, *O poznawczym uprzywilejowaniu ofiary*, s. 26–27.

²⁴ Tamże, s. 27.

²⁵ Na temat spojrzenia etnograficznego oraz stereotypów Innego w materiałach wizualnych zob. P. Burke, *Naoczność. Materiały wizualne jako świadectwa historyczne*, tłum. J. Hunia, Kraków 2102, s. 146–163.

²⁶ Zob. na przykład: C. J. Dean, *Empathy, Pornography, and Suffering*, „Journal of Feminist Cultural Studies” vol. 14 no 1 (2003), s. 84–124.

²⁷ L. Chouliaraki, *W stronę analityki mediacji [w:] Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, red. A. Duszak, N. Fairclough, Kraków 2008, s. 338.

tymentalizmem, z drugiej taktyka „bezsronnego realizmu” grozi dystansem i oddaleniem potrzeby działania²⁸.

Historiografia Holokaustu (polska i zachodnia) konsekwentnie unika przedstawienia punktu widzenia sprawców. Z tym problemem zetknął się już na początku swojej kariery naukowej Raul Hilberg i w zasadzie po dziś dzień nic się w tej kwestii nie zmieniło. Znany z historiografii podział na intencjonalistów (obwiniających za Zagładę Hitlera i grupę prominentnych nazistów) i funkcyjnalistów (podkreślających wagę struktur państwa nazistowskiego i maszyny biurokracji)²⁹ w chwili obecnej właściwie już nie jest aktualny, powszechna jest bowiem teza, że do Zagłady doszło na drodze stopniowej radykalizacji działań nazistów (wśród tychże działań wiele było inicjatyw oddolnych, zgodnych z „wołą Führera”, jednak wykonywanych bez wyraźnego jego rozkazu). W reprezentacjach (innych niż historiograficzne, np. na ekspozycjach muzealnych) dominuje jednak intencjonalne wskazanie grupy sprawców, czyli głównych winowajców zbrodni. Pokazanie złożonej maszyny biurokratycznej jest nie tylko trudniejsze, ale również mogłoby być postrzegane jako próba rozmycia odpowiedzialności za mordy. Wskazanie winnych – oczywiście za pomocą obiektywistycznego dyskursu – to właściwie wszystko, co w kwestii sprawców ma do zaoferowania polska historiografia.

Problem polega na tym, że perspektywa ofiar pomija wiele spraw i problemów, których poznanie wydaje się niezbędne dla zrozumienia (przy czym nie mam tu na myśli usprawiedliwienia) działań sprawców. Do najważniejszych katalizatorów przemocy grupowej należą trudne warunki życia oraz określone wzory społeczno-kulturowe, np. historia deprecjonowania danej grupy i jej negatywne stereotypy, wiara w wyższość własnej kultury, nieuleczone poczucie krzywdy i wcześniejsze wykorzystywanie agresji jako sposobu na rozwiązywanie konfliktów³⁰. Akcentowanie istnienia wąskiej grupy prominentów sprawujących władzę i wydających rozkazy, powszechność ideologii nacjonalistycznej oraz posłuszeństwa wobec władzy nie daje czytelnikom szansy zrozumienia istotnego problemu przemiany „normalnych” obywateli i wspaniałych ojców rodzin w zbrodniarzy. Raul Hilberg w ostatnio wydanej w Polsce pracy *Pamięć i polityka. Droga historia ka Zagłady* pisze: „Sprawca miał obraz całości. Tylko sprawca stanowił klucz. Właśnie jego oczyma musiałem oglądać to wydarzenie od genezy do kulminacji. To, że należy pójść przede wszystkim ścieżką sprawców stało się moją doktryną –

²⁸ Tamże, s. 335.

²⁹ Zob. Michael R. Marrus, *Holocaust: historiografia*, tłum. A. Tomaszewska, Warszawa 1993, s. 57–74.

³⁰ Zob. E. Staub, *Psychologia świadków, sprawców i ratujących bohaterów* [w:] *Zrozumieć Zagładę. Społeczna psychologia Holokaustu*, red. naukowa L.S. Newman i R. Erber, tłum. M. Budziszewska i in., Warszawa 2009, s. 17–23.

i nigdy jej nie porzuciłem”³¹. Według Ernsta von Alphen lepsze byłoby nawet prowokacyjne i kontrowersyjne pokazanie punktu widzenia sprawcy niż perspektywa ofiar, którą już znamy³². Próby zmuszenia odbiorcy do „wcielenia się” w sprawcę pojawiły się już w działaniach artystycznych (np. słynne *Lego Libery* czy powieść Jonathana Littella *Łaskawe*), ale nie w historiografii.

W kontekście polskiej historiografii dochodzi problem zatarcia wyraźnej granicy pomiędzy katem i ofiarą. Pomimo że od wydania pierwszej książki Grossa i ogólnonarodowej debaty minęło już trzynaście lat, w społeczeństwie polskim utrzymuje się podział na „upokorzonych patriotów” i „światłych obywateli”. Prace o tej tematyce (wydawane przez Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów), które wskazują na współdziałanie polskiego społeczeństwa w Holokauście (szmalcownicy, chłopcy), nie budzą już jednak takich emocji³³.

Warto tutaj dodać, że historiografia niechętnie prezentuje również punkt widzenia biernych świadków, a szkoda, gdyż zjawisko to dotyczy większości polskiego społeczeństwa podczas okupacji. Diagnoza tej bierności byłaby ze wszech miar wskazana, gdyż zachowanie świadków – jak wskazują najnowsze badania z zakresu psychologii społecznej – ma olbrzymie znaczenie. Zajmując stanowisko lub podejmując akcję, świadkowie (tak jednostki, jak i całe narody) mogą umocnić wartości powstrzymujące przemoc i stać się lustrem dla sprawców, gdyż ci w momencie silnego zaangażowania ideologicznego nie są w stanie spojrzeć na swoje czyny z dystansu. Działanie może też wzbudzić lęk sprawców przed odwetem lub karą. Im wcześniej świadkowie złączą się, tym większe mają szanse na powstrzymanie spirali przemocy³⁴. Bierność ma również wpływ na nich samych. Kiedy się przeciąga, zmniejsza prawdopodobieństwo protestów i akcji odwetowych. W efekcie zachęca sprawców, którzy interpretują ją jako poparcie dla swoich zbrodni³⁵. Wiele badań wskazuje, że świadkowie rzeczywiście mają moc powstrzymania lub zapobieżenia mordom³⁶, muszą jednak w swą potęgę uwierzyć.

Historycy polscy w swych pracach konsekwentnie unikają interdyscyplinarnego podejścia do problematyki Holokaustu. Znamienne jest, że badacze,

³¹ R. Hilberg, *Pamięć i polityka. Droga historyka zagłady*, przeł. J. Giebułtowski, Warszawa 2012, s. 55.

³² E. van Alphen, *Toys and Affect: Identifying with the Perpetrator in Contemporary Holocaust Art*, „Australian and New Zealand Journal of Art” vol. 2/3 issue 2/1 2002, s. 158–190.

³³ Zob. np. B. Engelking, *Jest taki piękny słoneczny dzień. Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2011; J. Garbowski, *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2011; B. Engelking, *Szanowny Panie Gistapo. Donosy do władz niemieckich w Warszawie i okolicach w latach 1940–1941*, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2003.

³⁴ E. Staub, *Psychologia świadków, sprawców i ratujących bohaterów*, s. 35.

³⁵ Tamże, s. 33.

³⁶ Tamże.

którzy w swych pracach wykorzystują metodologię innych nauk (np. Marek Kucia, Barbara Engelking, Jacek Leociak, Małgorzata Melchior)³⁷, nie są z wykształcenia historykami. Pojawiają się pierwsze prace reprezentujące badania genderowe³⁸, ale zasadniczo historiografia polska wciąż koncentruje się na „zapełnianiu białych plam” polegającym głównie na wyliczaniu zbrodni wobec narodu żydowskiego w różnych rejonach Polski przez różne grupy sprawców oraz liczeniu ofiar. Są to prace bardzo cenne, stanowią przekroczenie ugruntowanej w świadomości Polaków heroiczno-martyrologicznej wizji historii II wojny światowej, jednak z punktu widzenia metodologii historii nie proponują żadnych nowych ujęć i podejść w stosunku do tematu. „Zapełnianie luk” w historiografii skutkuje również brakiem prac o charakterze syntetycznym³⁹ lub badań lokujących Holokaust w szerszej perspektywie historycznej (to ostatnie może równie dobrze wynikać z przekonania o wyjątkowości i nieporównywalności Zagłady).

Powyższe uwagi stanowią jedynie zarys tytułowej problematyki, który może stanowić wstęp do bardziej szczegółowych dyskusji. Warto byłoby na przykład porównać historiografię polską z historiografią krajów sąsiednich (mam tu na myśli Europę Środkowo-Wschodnią) lub zbadać tematykę poruszaną przez historyków Zagłady w określonych momentach historycznych. Mój artykuł nie stawia sobie tak szerokich celów. Wypunktowałam jedynie najważniejsze – z punktu widzenia metodologii historii – problemy, których pokonanie byłoby wielką szansą polskiej historiografii na spojrzenie z innej perspektywy na znane (wydawałoby się) tematy. Większa świadomość metodologiczna pozwala nie tylko na krytyczny namysł nad własną praktyką badawczą czy umiejętność werbalizowania własnego doświadczenia metodologicznego⁴⁰, ale na wyjście poza deskrypcję, przyjęcie innych perspektyw, poszerzenie puli tematów, zastosowanie metod pochodzących z innych nauk humanistycznych i społecznych, co wpływa na jakość i doniosłość pracy badawczej.

³⁷ M. Kucia, *Auschwitz jako fakt społeczny*, Kraków 2005; M. Melchior, *Zagłada a tożsamość*, Warszawa 2004

³⁸ A. Nikliborc, *Uwięzione w Auchwitz-Birkenau. Traumatyczne doświadczenia kobiet odziewicziedlone w dokumentach osobistych*, Kraków 2010

³⁹ Co ciekawe, prawie od razu po wojnie zaczęły w Polsce powstawać syntezy (Filip Friedman, Tatiana Berenstein, Artur Eisenbach, Adam Rutkowski) stanowiące próbę całościowego spojrzenia na Zagładę, które wyprzedziły nawet monumentalną pracę Raula Hilberga *The Destruction of the European Jews*, wydaną w 1961 roku. Na temat historii historiografii Holokaustu zob. N. Aleksion, *Historiografia na temat zagłady i stosunków polsko-żydowskich w okresie drugiej wojny światowej*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały” 2005, vol. 1, s. 32–51.

⁴⁰ P. Witek, *Historyk wobec metodologii*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2, s. 79. Artykuł ukazuje konsekwencje braku kompetencji metodologicznych dla praktyki badawczej historyków dziejów najnowszych. Na ten temat również zob. J. Pomorski, *Metodologiczne problemy historii najnowszej*, „Przegląd Humanistyczny” 1987, nr 9, s. 1–12.

Анна Зємбінська-Вітек (Люблін)

Методологічні проблеми польської історіографії Голокосту

Резюме

Предметом вивчення у статті є методологічний аналіз польської історіографії, зв'язаної з Голокостом та спроба реконструкції визнаного дослідниками ідеалу історичної науки, який визначав сенс і мету їхньої пізнавальної активності. В дебатах про літературу Голокосту повторюються спори про фактографічний шар, а залишаються осторонь методологічні і теоретичні питання. Автор статті аналізує, між іншим, методологічні постулати Яна Томаша Гросса, які пропонують “новий” підхід до джерел, спосіб розуміння історичної правди чи мови розповіді, а також підносять питання унікальності та складності репрезентації “важких” знань. Цей текст також ставить спірну і рідко обговорювану проблему наративу з перспективи жертв та наслідки прийняття подібної точки зору.

SUMMARY

The aim of this publication is to present the process of forming the history of historiography and methodology of history as well as an attempt to assess the Polish and Ukrainian output in these fields. The most crucial problems connected with their further development have also been noted.

In the first part of this book Jerzy Maternicki has discussed the history of historiography in Poland in a detailed and critical manner. It was born in years 1948–1958 and its methodological premises were determined by Marian Henryk Serejski in 1948. The first university Department of History of Historiography was established in Warsaw in 1958. In 1960–2000 approximately 140 monographs and collective works devoted mainly to Polish historiography were published in Poland. Contemporarily, as it has been noted by the author, historiographic research is conducted by approximately 70–80 people out of which 30 are professional historiography historians dealing mainly (and often exclusively) with this field. The majority of them are professors and doctors (doktor habilitowany) concentrated in several university departments of historiography history and related fields. However, it is a worrying fact that relatively few young people are specialized in this field. Also the number of classes on this subject decreases. The fact that the historiographic problems are of interest for history methodologists and representatives of other related historical sub-fields (science, idea, education etc. historians) should be considered as a positive phenomenon.

The studies on Polish historical thought were developed relatively best in the 19th and 20th century and in particular historical environments (Warsaw, Cracow, especially Lviv). Still few works on world historiography are published. The following should be postulated: 1) initiation of a new serious discussion on the subject and tasks of historiography history and its relation to history methodology; 2) preparing the synthesis of Polish historiography history; 3) elaborating and publishing *Bibliography of Polish historiography*; 4) establishing a specialist scientific journal; 5) continuation of cooperation with Ukrainian historiography historians, and 6) establishing cooperation with representatives of this sub-field in other countries.

Articles by Andrzej Wierzbicki and Rafał Stobiecki correspond with the text by Jerzy Maternicki. The first one has discussed widely the scientific and organi-

zational activity of the aforementioned “animator of Polish historiography history after World War II” Marian Henryk Serejski. Among scientific achievements of this scientist special attention should be paid to his works on the history of the idea of united and divided Europe – *Idea jedności karolińskiej. Studium nad genezą wspólnoty europejskiej w średniowieczu*, (1937) and *Europa a rozbiory Polski, Studium historiograficzne* (1970), and among the organizational activity – establishing the first in Poland institution dealing with studies on historiography history (1953) within the History Institute of Polish Academy of Sciences and introducing this field into the curriculum of historical academic studies. The author of the article attempts to prove the thesis that after World War II the modern shape of Polish historiography history was created by the environment of participants of pre-war seminars conducted by Marcei Handelsman, who were inspired by the idea of their master. Rafał Stobiecki has concentrated on showing the place of historiography history in the structure of historical sciences and in university didactics; he also discussed its most interesting study fields. He has also noticed that contemporary historiography history should react to changes appearing in the modern reception of the past occurring in the public space. In the last thirty years assumptions on which historical investigation and presentation were based have been questioned since history emerged as a professional field in the 19th century. Due to this reason the contemporary model of historiography history ought to be re-considered as an academic field.

Iryna Kolesnyk from Kiev and Volodymyr Sklokin from Kharkiv have discussed changes occurring in the model of Ukrainian historiographic studies. According to Kolesnyk the present-day state of Ukrainian historiography is characterized by the practice of updating and re-semantization of its concept. Nowadays, resulting from the principles of post-critical science new concepts emerge while the old ones gain different meanings (e.g. notions like „interdisciplinary”, „mode of thought”, „mental cartography”, „network theory”, „intellectual community”, „Realms of Memory” etc.). According to the author the concept history historiography is an efficient method of representation of contemporary historiography as a theory and history of science as well as a method of representation of the way of creating linguistic behaviors of a historian. Sklokin, on the other hand, discusses the influence of postmodernism on the Ukrainian historical science. If Ukraine is to be compared with the countries of West Europe and North America, the Ukrainian discussion on postmodernism has not been about original or intense. However, the peculiarity of Ukrainian debate has been about its ideologisation and attachment to questions of deconstruction of traditional schemes of national history. Postmodernism had a significant influence on research practice of West-oriented part of historians’ community, however, Ukrainian historians have not yet proposed any attempt of originally combining local

experience with postmodernist inspirations as it happened in case of Poland or Russia.

The set of these reflections is concluded by the text by Joanna Pisulinska on the staff situation of Polish historiography history and history methodology as well as on the presence of both these fields in curricula of historical studies. Specialized departments of historiography history and history methodology exist at present at fourteen Polish universities. In recent years frequent changes of department names have taken place proving that both these fields are getting close together; employees of those departments undertake both historiographic and theoretical and methodological reflection in their studies. A significant initiative was the establishment of the Historiographic Society in 2011, which raised hopes for strengthening the institutional background of historiography history and history methodology. The Society has over 70 members from Poland and Ukraine.

In the second part of the book articles dedicated to the output of Polish and Ukrainian historians on historiography history and history methodology have been presented. Jerzy Maternicki has analyzed the currents of interests since the times of Długosz through enlightenment and romanticism, then positivism, modernism and neoromanticism, and finally the period of the second Polish Republic. As he has noticed the output of years 1918–1939 in historiographic research was significant enough to allow for its future (after 1945) independence and the establishment of historiography history as a separate sub-field of history. Viotella Julkowska has showed Joachim Lelewel's input in the academic history of historiography and history methodology from the perspective of a few interconnected problems, i.e., firstly shaping Lelewel's intellectual formation characteristic for the period of the turn of enlightenment and new currents from the beginning of the 19th century; secondly, scientific and educational activity of this historian at the Vilnius university; thirdly through the prism of the reception of his methodological views done by students participating in world history lectures in Vilnius in years 1815–1818 and 1822–1824. Despite the existing since the middle of the 19th century difference in the assessment of Lelewel's historical achievements, historiography historians in agreement appreciate the breakthrough significance of methodological works by Lelewel, especially their influence on the change in understanding the tasks of history as a field of scientific studies. Alfred Toczek described a group of Lviv historians at the period of Galician autonomy interested in history of historiography and history methodology. Both sub-fields were researched by 26 historians *sensu stricto* who were 19 Polish, 4 Ukrainians, 2 Austrian Germans and 1 Jew. These include Szymon Askenazy, Bronisław Dembiński, Ludwik Finkel, Mychał Hruszewski, Ksawery Liske, Władysław Lozinski, Antonii Malecki, Aleksandr Semkowicz, Izidor Szaraniewicz, Tadeusz Wojciechowski and Henryk Zeissberg. Mariola Hoszow-

ska has included one of those historians Ludwik Finkel in the group of the 19th century forerunners of historiography history. Not only studies on old but also on contemporary historians (Karol Szajnocha), published articles, given speeches and lectures at the Lviv University in which he presented an outline of world historiography history for a few years are a confirmation that he paid a lot of attention to historiographic problems. In this kind of research he saw an opportunity to widen the field of observation of a historian to include connections between the view on the past and the epoch in which those views formed and developed. He makes scientific progress dependent on the perfection of the historical method and the use of achievements of related sciences (in the 19th century social and economic ones). Probably he thought that the knowledge on changes in history science may be helpful in maintaining relative objectivism. Vitaliy Telvak discussed the place of Mychajl Hrushevskyi in historiographic discussions at the end of the 19th and in the 20th century. He stated that the scheme of the Ukrainian historical process constructed by the scientist resonated the most with the contemporary scholars. The author of the article has found the presence of the historiosophic reflection of Hrushevskyi even in contemporary historiographic discourse. Ukrainian historians also noticed the influence of Hrushevskyi's organizational activity on the Ukrainian humanities at his times and later. Then, Vitaliy Masnenko has showed the significance of Vyacheslav Lypynski (Wacław Lipinski) for Ukrainian historiography history and history methodology. He has emphasized that for part of his contemporary peers he was a symbol of a historian-statesman. The analysis of Lypynski's vision in the context of neoromanticism allows to weaken this stereotype and form a more complete image of a historian. Jolanta Kolbuszewska has discussed the "Łódź historiographic school". She has characterized a group of researchers personally related to their scientific master, pioneer and initiator of postwar studies on Polish historiography history Marian Henryk Serejski. This personal bond, influence on cooperators, disciples had in this case both direct and indirect character. And thus, "direct" disciples of Serejski were according to generation and research experience, Franciszek Bronowski, Andrzej Feliks Grabski and Jerzy Włodarczyk. In the mentioned seminar, among others, Krystyna Śreniowska nad Józef Dutkiewicz also participated. In the further part of the text the author has briefly presented the representatives of the school and fields of their interest.

The other texts are of more detailed character and they are devoted to selected historiography problems from the 19th and 20th century. Ivan Kutsyi has analyzed stereotypical presentations of the East and the West in historical texts by Ukrainian past investigators from East Galicia in years 1830–1890. He has explained how historians „inscribed” the historical picture of Rus'/Ukraine in the system of East-West; with which of these two spaces they identified themselves,

which historical facts/events/and personages they related their “eastness” or “westness” to, how they contrasted the images of their “native” and “alien” space. Leonid Zashkilnyak has characterized the achievements of Ukrainian historians in the field of modernization of studies on national history in the interwar period. A leading role was played in this process by historians gathering around the secret Ukrainian University, Scientific Society named by Szewczenko, Ukrainian Research Institute and social organizations. In Ukrainian historiography the state direction almost absolutely ruled, which included known representatives of old and young generation – I. Krypjakevich, O. Terlecki, S. Tomashivski and others. Thanks to them in the interwar period a new state concept of the Ukrainian history was elaborated which similarly to M. Hrushevskiyi’s scheme was supposed to a scientific justification of political desires of Ukrainian elite and at the same time it could bring Ukrainian historiography closer to the European one. In this way missing parts of the Ukrainian historiography resulting from repression experienced by intellectual elite in Soviet Ukraine were made up for. Despite constant tension in Polish-Ukrainian relations Ukrainian historians could use available possibilities to enrich Ukrainian historical thought and they strengthened its scientific foundations. Generally it corresponded to developmental tendencies in world historiography. Lidiya Lazurko has discussed the picture of the Ukraine history presented in “Kwartalnik Historyczny” (“Historical Quarterly”) in the interwar period. The analysis of numerous reviews of works by Ukrainian historians allows to conclude that Ukrainian and Polish historians obeyed similar theoretical and methodological principles. It also proves openness and tolerance of the editing board of the journal in spite of difficult at that time Polish-Ukrainian relations. Wasyl Pedycz has presented the output of Myron Korduba, an eminent Ukrainian historian, archaeographer, ethnologist, bibliographer, social activist and professor of the Warsaw University (1929–1939) and the Lviv University (1944–1947). M. Korduba is an author of over 500 published historical works based on wide source material. Korduba took into account a vast historical period (since the beginnings of the Slavic epoch to the 20th century). In the center of his interest there was still the history of the Kozak land and wars at the time of Bohdan Chmielnicki. Vitalii Iaremchuk has described main directions and achievements of investigations into the history of Ukrainian Soviet historiography. The author has proposed his own view on these problems. He has drawn attention to the need to use the experience of historians studying similar problems in other countries especially those being in the sphere of communist regimes.

The publication is concluded by three texts concerning history methodology, its place in the European humanities and the significance of methodological reflection for the research practice of historians. Volodymyr Vashchenko has ana-

lyzed the theoretical boundaries of using two models of functioning methodology in the process of historical and historiographic investigation described as the “paradox of metamethodology”. The core of this paradox is that the “subject matter” of the historiographic study is also its method. Eugeniusz Koko has presented Roman Wapinski’s (1931–2008) methodological views, who was one of the most eminent historians of the second part of the 20th and the beginning of the 21st century. Wapinski places history between science and art. He wrote a lot about the influence of contemporaneity on the research. He was mainly interested in the long-term phenomena and particularly in those things which „condition principal changes in the way of thinking”. He also emphasized the necessity to view Polish history in a wider context of global history. He also stresses the need to pay greater attention to the critique of the source and also to reach for sources not so often used like belle-lettres. The subject of Anna Ziębińska-Witek’s article is methodological analysis of Polish historiography connected with Holocaust and an attempt to reconstruct the ideal of historic science obeyed by researchers which describe the sense and aim of their cognitive activity. In debates on literature of the Extermination conflicts over the factographic layer are repeated and the methodological and theoretical issues are left aside. The author analyzes, among others, methodological postulates by Jan Tomasz Gross describing “new” approach to sources, the way of understanding the historical truth or the language of narration and also the issue of uniqueness and problems of representation of “difficult” knowledge. The text also discusses a controversial and rarely questioned problem of writing the narration from the perspective of victims and consequences of accepting this kind of viewpoint.

Joanna Pisulińska
Tłumaczyła Joanna Mazur-Okalowe